Miasto Człowzecadusa.

Ta Swenta Woyna,

prowadzona od

Pana Boga przećiwko Diabłowzy.

Allbo:

Utrata i Nazatwigranie tego Mnasta Człowzeci=Dusi.

Od

Jana Bunians.

„Ja otworze wpodobzenstwach Usta moie, wipowzem skrite rzeczi od zakozenia Swiata."

Matteius 13, 35.

Cena 2 Marki 50 Pf.

Nowo obrozona i widana od chrzesćianskego Zwionsku Zmorcisnowy stroni Kraiu Nemneckego.

w Niemneckem Jenziku.

Roku 1900.

Przetłomacona na Polski=jenzik, w Staro=Pruski=Mowzie, od Gornika Jacuba Sczepana w Mnesće Herne. Westfahlach.

On iö sam ieden widaie, i Rossika na czaki Swat.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
w Olsztynie
127420
K1222189

Zawzeraioncze-Przenasnacenie.

Piersa Czonstka.

Ten Czas Grzechu i Odpadnenćie.

		Strona
1. Roz.	Mnasto Człowzeca-Dusa iest Koruno stworzonech Rzecy	1
2. „	Diabeł wesmnie Obsadłosc od tego Mnasta	15
3. „	Mnasto znaiduie sie w lichem położenu, Uwagi do iego Wiratowania	28
4. „	Odesłanie iedni Armigi Krola Pana Boga ku gi Wiratowanu	40
5. „	Daremne wołanie do Mnasta, zebi sie Zondosсom Krola oddało	46
6. „	Porzutka na Mnasto Człowzeco-Dusе . .	57
7. „	Powontpsiwana Zwićenstwa	62
8. „	Wibawzićel sam sie obiawzi	73

Druga Czonstka.

Ten Czas Powroczenia sie, i Pokuta.

1. Roz.	Pierwse Znisсenie Diabła	83
2. „	Jednakes Przesiwicenzenie tego samego . .	101
3. „	Ta zakuiонcza Człowzecza-Dusa woła naiwprzod daremno o Laske do Wibawzićela .	115
4. „	Jednak wcongnie Wibawzicel w pokutuionczo Człowzeco-Dusе	129
5. „	Wdzenene Przetnenene tego Mnasta . . .	144
6. „	Sond nad Diabelnikani	150
7. „	Nowa wspamnałosc znaiduiesie w Mnesсie Człowzeci-Dusi	169

Trzecia Czonſtka.

Nazadupadnenćie.

		Strona
1. Roz.	Celesna=Pewnoſć przyprowadzi znowuy te wira=towane Mnaſto do Nazadupadnencia . .	187
2. „	Wielka Biada w Mneſćie	200
3. „	Nowe Układi Diabelske	204
4. „	Wſiſtka Nadziäga zdaie ſie zgubzona bić . .	212
5. „	Człowzeca=Duſa zbiera ſie pospołu . . .	219
6. „	Poimanie Diabelnikow	223
7. „	Odwasni Boy tego Mnaſta przeciwko Diabłowzi	224
8. „	Diabeł wdoſtał ſie iednak do Mnaſta . .	239

Czwarta Czonſtka.

Oſtatecni Boy i Zwicenſtwo.

1. Roz.	Wielke Upokorzenie Mnaſta Człowzeci=Duſi	244
2. „	Oczuſona Wiara	248
3. „	Prziſko poſilenie od Wibawzicela	253
4. „	Zniſczenie Diabelske	256
5. „	Nowi Wćiong Wibawzićela do Mnaſta . .	263
6. „	Nowe ale daremne Rzuczaniaſie Diabła na Mnaſto	267
7. „	Sond nat Wontpſićelamni i Diabelnikamni .	276
8. „	Zwicenſtwo i Obzetnicza	286

Przednowa

do pierwſego Ułozenia.

Koſcoł Chriſtuſow ieſt Swatko tego Swata, a Sol ti Zemni, ktorni ieſt iedinie mocnem Gruntem wſiſtki Zemſki dobroczy, i ieſt iedinem Zrodłem wſiſtkego prawdziwego Szczeſcia tu ćieſnie a ondzie Wzecnie. Gdzie ta wizetrzeie, czem ze tedi ma bić ſolono? Gdzie ti Studniczi Woda ſie zaſtanowzi, o ktos bi nie zemdlak? Ten Kwiat tego Koſcoła ieſt i Kwiatem tego Swata, ay zginenie biło bi i zginene Swata tego; ale choc bi Swat przemninoł i Gori ſie poſrodek Morza zatopſiły, choc bi ſie Morze trzonſako i ciſkako, i od iego nawałnoſci Gori zapadki, to iednak ma to Mnaſto Boze weſołem zoſtac ziech Studnicamni. (Pſalm 46, 3—8.) Koſcoł Chriſtuſow oſtogi ſie prawdziwzie, tak iako iego Głowa ſiedzi na Prawzici Bozi. Choc bim tes i miſleli, ze ten Swat bendzie ſukał Znaiomoſći we wſelki mondroſcy, abi pzritomnoſc mneli wiech Błogoſławzenſtiewie znemni, to iednak zoſtanie ta czała Powzeſć tego Chriſtuſowego Koſcoła wdziwnem przećewzenćiu, gdis ten Swat nic wzenczi, albo, naprzeciwko niczego innego ſie nie opſera, iako przećiwko temu prawdziwemu i wiecnemu Sczenſćiu ſwoiemu. Bo potem iak Swat tego Pana Panow i Wſpamnałoſći, ich Wibawzićela, ukrzizowali, to ſie tedi poczeli Krwawe Przeſladowania od Zidow i Poganow przeciwko iego Ucznom i Wierzoncen wnego, ale to iedinie dotego ſłużiło, abi Koſcoł tego Ukrzizowanego bił na ieden mocni Grunt poſtawzoni naktornem on ſie tes Jasne, Sławnie i Mozne podnos. Tilko mako Walke nau zewnentrnemni Nieprzigaćołamni, ale zato wiencji bił ſciſkani od wewnentrnego Nieprzigaćoła i muſak boiować. a to bili Nieprzigaćele wroznech Poſtacag, ktorzi ſie tak zaſtawzić wiedzeli, ze czenſto doſc to miſlano biło ze to ſo naiwzenkſe Przigaćele i tenge Obroncze tego Koſcoła, ale mu przeſto ieſcze ſkodliwſemni bily. Spoirzemi teras tilko naten terazneiſi Czas, to i owſem wzidzemi iedno maluſko odwasno Gromatke, ktorna ze Słowem i Uczinkem zradoſćo zanem walczi, ale gi prze-

ćiwko tes iedna Moznosc, ktorna wgy Licbie i Odwasnosćy wsistko przeine, cobitilko na Nieprzigaćelsćie przećiwko temu Kosćołowzi powstać mogło. A tutai sie obiawza ieden iawni Upadek, iakowego iescze nigdi niebiło. Jedne Bałwochwalstwo iest tutai wznesono, uktornego wsistke Kolana sie gno, to iest przed Baalem tego Człowzeczenstwa Wirozumnena, Mondrosći, Sposobnosci, wselaki Naturalni Sprawi, Cielesnego tuteisego Wigrana, zemskech Ućechow i Dobroczi Szizderstwem tego ziwego Boga i wsistkech niebieskech Dobroczy. Gdis iem Wiadomosć i Kunst, Litera i Prasa, Mowcze i ich Nauczicele (Agitatoren) weskusbie Niedowzarstwa wo manonem Ukazanu i zezwodzoncemni Mowamni Upadek przistrogiwago i iem ieden nowi Raj wtech neczoncech Farbach maluio i stawzo, tak is ius iest Mnostwo Ludu oproc Boga. Ktorzi wselki zwionzek czo ich stem Koscokem trzimał rozerwali, a drugech to iescze ćenuchna Nitka tego Neskegokoscoka zondane koscelne Powzinnosći wczałem zewnentrznem pospołuzwesenem znem, akedi ćzi, pełni złosćzi bendonc przećiwko temu censkemu Jarzmu, i wczale inni nadzegi mneć niemogo, azebi ten Koscok wczale winiscily, to chco przinaimni abi iem ten uskugował, a wtedi na Mneiszu Koscelni Ustawi, Chrzescianski Wiary, chrzescinskego Rzondu i Ziwotasikunek, Panowanie Mnostwa podkuk swi woli, luckego Wirozumnena i rospuszczenie Cielesne natech Mnast posadzeć. To so czi sani tes, ktorzi Fundamenti chrzescianskego Luckegoziwota, Chrzescianski Slub i czong Ludu chrzescianskego, usikuio sie abi witraczeć mogli czaki chrzescianski Stan. Dlatego, gdis oni odtich pobosnech Oyczow zerbowali sławne Postanowzenia i Sikunki, i eszce iedne tenge Opercze, przećiwko temu Rospustnemu Ciałabuianu, to sie naprzećiwko temu wsistkemu iedna pospolita strasna Woyna podnosła, a ta takze zadnego innego Srodka niesuka, iak to zniszcec, io balec, a na tem Mneiszu Starczisni Obsadkosći, i tutai te Chćiwe Panstwo rewlucianow Mnari zasadzeć. To iest iawna rzec, ze ten czaki Boy, gdi bi go iedna wissza Mocz go nie zwalczika, ziednem pospolitem Nieszczescem, spotkuczenem wsistkech i kasdego Ucesnegoiasdu skonczeć musi, on iest ieden Wzrusićel przećiwko swoiemu własnemu Ziću, i iednem gwałtownem Samsebziemorderzem. Ale otem iako mało to czałe Mnostwo zadnego anungu nema, tak dobrze tes i iech Prowadniky, ich Oczi so slepe, iech Sercza Ocarzone; Wolnosć to iest to słowo czo ich ocarzi, ktorne ich Zmiski porosmika, onem sie sniy, iakobi nieli Zimniczigo-

roncke, o Luckem=Sczenscu, a wteg klepkowatech Mowach tego Głosowprowadnika chwały i sławzy czała Gromada do Konczа, ktorni spod tego Zginonego wsistkego boskego i luckego Rzendu iako iedna Para Spotvopsołu wichodzo, a Słuchaio szadziwzeńem tech Mow, a so gotowzi ku wselkemu czinenu kasdi Sprawi, ktorna ich bi as do Odchłani wepchnonc musała.

Jak bi to bić mogło? pitalibim sie Prawzie. iak bi sie to stać mnało, ze bi Ludze ich własne Sczenśćie zapomneli, i tak przeciwko sobzie brosdzili, wtakowem wielkem Zaslepseńu Rusak przeciwko swoiech własneg Piersi wikronczaio, a to usdrawzaionczo Renke, ktorna ich wiratowiwa i Leżzi stakowo niezbawzennoścо i Odwasnoścо od sebzie mogo odepchnonc? Tutai iest iedne doskonałe Rosprawzenie. Że bi tu musała iedna taiemna Mocz Gre mnec. Takowe zdanie lezi wkasdem człowzecem Serczu, a te Regilige wsistkego Narodu dawaio otem Swadectwo, gdis oni wrosmaitem Sposobzie o niewzidzalnech Moczach gadały, wiech mnostwach ze niektorne Narodi to wczale insego Boga nieznaio, iako tego Diabła. To Słowo boskego Obiawzenia rostwarza naiwprzod to Taiemnicze naieden spokoini Sposob. Te swente Psismo mowzi o iedni Osobzie, ktornego ono Łgarzem naziwa, i iednem Oyczem tego samego, i iednem Morderzem od Pocontku (Jana 8, 44), o iednem Ksonzeńcu, ktorni w Powzetrzu panuie, o iednem Duchu, ktorni swoie Sprawy w Dzećach Niedowzarstwa wikoniwa (Efezow 2, 2); ono mowzi o Ksonzentach i Gwałtownech, o Panach tego Swata, ktorzi w Cemnoścag tego Swata panuio, i o złech Duchach pod Niebem (Efezow 6, 12); ono mowzi otem Diable, ktorni chodzi iako Lew riczonczi, sukaionc kogo bi Pozarł. (1. Piotra 5, 8.) Ono skazuie te Osobi Gruntemspraw tego Grzechowegoupadku i wsistkech strasliwech Nastempow, ktornech on nał, iako Gruntemspraw tego wsistkego Złego, i tego, czo stego wichodzi Zginena, ktorne w Swiećie sie pokazało, ai escze przidze. Ono opsisuie to Osobe iakobi iednem Sprzećiwnikem Christusowem, ktorni go zabził, i wsistkemni Srodkamni Łgi zroswazono Moczo, ktorno on posada, iego Krolestwo iego Koscoł suka abi zepsować mogł, on suka tak długo, asten Czas przidzie, ze on Łancuchamni Cemnoszi na wieky zwionzani i do Odchłani wrzuconi bendzie. (Obiawzenie S. Jana 20, 10.) Ten Koscoł, ugruntowani na Opocze tego Słowa, ta Wiara ukazuie wewsistkem gy Wisnanu, w Katechismnie, iw Piesnach

ius od Pocontku do Kazuie, a wſiſczi Wierni wzidzeli i wzidzo wtem iedinie doſic dokazana tich ſtrasliwech Woien, ktorne tenn Koſcoł od pocontko do Walcenia mnał, io, te czałe dziwne ius Przeiſćie w Schweckechprzepozaſtkach, iako i wſiſtke Doznana własnego Serczа i Ziwota. Tu iedinie ieſt te wirozumnene tich niepoientech Sprawzaſlebſenia i Oczarzenia do znalezenia, wktornem ten dziſeiſi Swat ſobzie ſwoi własni Wondoł kopſie.

Ale takze tes i to zaiſta prawda ieſt, ze eſcze nigdi ta Wzadomoſć tego prawego Gruntu wſiſtkego Popſucia tak zaćmnona biła, iako teras prawze. Choczas Diabeł pewno nigdy czenſci niebił wziwani naziwani bił, iako wteraznieſem Czaſie, takze i nigdi niebiło znego tile ſidzono, i nigdi mny na iego Moznoſć wierzono iako teras. Ale to ieſt iedne znaiome Dosnanie, ze lekcze wazoni Nieprzigaćel, zawzdi naizdradliwſi ieſt. Ato ieſt prawzie naiwienkſa Ucecha i Spoſob Satanski, ze Diabeł prawzie Dzatky tego Czaſu, nie tilko przes ſwoio Moznoſć, ale takze tes i ius dla ſwoiego Przebiwania zmachlować wiedzał, ze wprawdzie po Dziſeiſedni do Łatwoſćzi nalezi, czo bi nał ieſcze kto w Diabła wierzeć. Te Niedowzarcze to ſo ſtego wczale Złupſeni; bo Diabeł moze znemni czinec, to czo chcze; choc by oni ſie przeciwko iego Niecnotnoſći opſerać chceli, to ſo iednak tilko Powzetrzne rzeczy, czo oni czino, bo takze tego richticnego Nieprzigaćoła tem nigdi nietraffo, dlatego is oni wnego nie wierzo. Tak ſie wida, ze ta Mocz, tego Towarziſtwa terazneiſego czale nie wſkrocona ieſt. Albowzem Piſmo mowzy o iednem Czaſie, czo Satan ma wipuſconi zeſwoiego Wzenzena bić. (Obiawzenie S. Jana 20, 7.) Oto Chriſtus wzgore poſedt, a ten Wzenzen wpoimanie wprowadził. Czo nas wpoimanu trzimał, to on poimał, a gdzie on ieſt i Słowo iego, a gdzie te ſwente Sikunki w Moczi ſo, ktorne on poſtanowził, do Wſtrzimana złech Pozondliwoſćzi Cielesnech, ktorne Diabeł pobudzia, to on ieſt tam poimani i zwionzani; ale gdzie Chriſtus wzgardzoni bendzie, i iego Słowo zarzucanie, i gdzie te ſwente Spoſobi upadli, tam to Satan ieſt wipuſconi zeſwoiego Wzenzenia. A iak ſie zdaie, to ten czas teras prawzie przſedt.

Ten Swat, ktorni ſie ſwoiemu Kſonzentowzi wneſczesliwem Zaſlepſenu pod dał, to i owſem, zebendzie ich Drogo daly ſła, tak iako bendzie odnego prowadzoni. Ale tak prawdziwzie iako my, ktorzi wierzem, od Pana ten Roſkas mami, azebim Swatu i wſiſtkem Ludzom prawde Opowza-

daly, a sti Powzinnosci niemozem sie roswionzać, i wtem Czasie naiwienkszego Ucisnena, iem to prawdziwo Rzec tego wsistkego wistawzac i Nieprzigaćokowzi sie zblizać, a czisćie i dublicnie, nu ukaziwać, tego wktornego oni nie chczo wierzać, choczas, wielka Mocz i Chitrosć, iest iego przirodnosć, nazemni nieiest iemu rownosc (wstaro Pruskem Kanczinalu, Piesn, Przednemocni grunt iest Pan Bognas Nr. 522) ale, czi oni go iescze posnaio, ich Lancuchi zkano, a Woyne przeczziwko nemu podnoso. Znowuy iest ale potrzebno, aze bi tes ćzy Wierzonczi zwielko usilnosćo przistrzegali, a zawsedi przećiwko temu Nieprzigaćelowzy wichodzeć, gdis on nieomilnie, ale wswoiemprzedsiewienczu ustawzienie upatruie, gdis oni iedinie iescze iego przeskodo so, ze nie moze Zwicenstwa dostompseć (dlatego maio czuynemni bić), azebi przesiego strasliwo Chitrosć nienaruseni bili, ale sie przećiwko niemu opatrzeli i wzbroie ubzerali i to swento Woine prowadzili przeciw nemu, zebioni i Mneisćze otrzimali i Zwicenstwo odnesły.

Te Przipatrowania so tem Gruntem, dlaczego prawzie ta Ksenga Drukowana iest, azebi Członkowzie chrzesćianskego Zwionsku, iako i wsistke Chrzesćianstwo terazneisego Czasu, ktorzi czitać chczo, to im iest do prawego Wzrusenia pobitowano. To iest iedne nowe Wirobzenie ziedni stari Ksengi ziednego Bogactf zawzeragoncego Engelskego Mneisćza składu Litery, od iednego Układnika, ktornego Zywotaopsis tutay osnaymnoni iest wti Ksendze, ktorni tes ius zdawna i Nemneckem Czitelnikom znaiomi iest, i pobitowano iest wiele od niego, przes zacnosc „Drogapielgrzimky," ktora ius wielerazi drukowana i nowo od Evangelickego Ksongwzonsku w Berline widana iest. Ta swenta-Woina ma to samo własnosc i Ustawe tego Wistawzenia. Ta chrzesćianska Prawda wcalkosćzi w Obrazach i Wpodobzenstwach zawzeraioncza iest, a ta czała Ksenga to zawzera wsobzie iedinie Przidania chrzesćianstwa, ktorni wielki Sik Gruntu położoni iest, i wktorni Osobi, Mneisćza i Czas zywota sie nigago. Bunian czale wdziwnem sposobzie i Przenasnacenu chrzesćianskech Misły i Winasnacenia przes wimawzana Imnon, ktorne pewno naiwprzodt bendo w Uchu Czitelnika dziwnie brzmnaki, a Sidercze do Nasmnana pobudzeć, ale takowech znowui, ktorzi głemboko patrzo, a Sukaio usdrowzenia i so badagoncemni chrzesćiganamni, tim znowuy zadziwzenem głemboki Bosti Znaiomosćzy i iednem Napełnenem od urodzenia, choczas nie czwicone Dariukładu, iako wtem czałem

Sposobzie, nam podane so. Aznowuy nie musemi, iako we wsistkech Podobzenstwag, tak tes i tutai, do iedni wirozumnaki Czistoszy przyprowadzeć kasdego (tilko ten ma dogisc tech spraw, ktorni sie wtem szczałego Serczа zondoszy bada), bo so Obrazi, ktorne Misleroznecaio, ktorne czensto o Prawdzie wzenczi rostworzo, nizeli dublicnie wikkadi poswolo. Czo ta przedziwna Prac wsobzie zawzera, to opsisuie w wzrusonem Sposobzie ten Upadek Człowzeka przes Zwiedzenie Satanske, to niewipowzedzone Nertestwo, wktornem sposobzie on przes takowe Machlarstwo i Morderstwo od Pocontku to prowadził, i to Wibawzenie ktorne sie stało przes Christusa. Aprzitem bendo dosconale Walki wistawzanie i rosskładane, ktorne ten Upadki Człowziek wrozmagitech Układach i Przemnanach, Powstania i Upadku pod Laskawem wspomozenem Panskem przeciwko chitroscom i moznech Nastempkow iego, nigdi nieustawaioncech Nieprzigaćoł aż do koncza prowadzeć ma, wktornem iednak zupełne Zwiecenstwo iest. To iest to opsisanie znaiygłembsego i ziwego Doswadcenia Grzechowegonertestwa, iako przes samego Diabła na Ludze przisło (znowuy), iako tes i te wiswobodzenie przes sprawe Laski wsechmogoncego Pana Boga i Zbawzićela wisło, dlatego iest ten Boy, ktorni kasdi Chrzesćiganin prowadzy we Swiece, ktorni wczaki Prawdzie tu wistawzani bendze, iako go Pismo swente wisnaczyło. Wsendi iest tu ten dziwni Nieprzigaćel, sktornem my do czinena mami, nie Grzechi, tilko ten ktorni bił Poczontkem grzechu, ta niewzidzalna Moc i Schiła tego samego, ten piekelni Obschadcza na przodek wistawzoni, i ten prawdziwi Czil nasego Walczenia wistawzoni i przenasnaconi, iako prawzie wtim Czasie potrzebno iest, dlatego is ten Czas tak mało znaio i znać chczo.

U Pana Boga stogi ta rzec, czi on to Wazno-Ksenge za Srodek potrzebować chcze, abi Niewiernem przezen Oczi rostworził (my), ia znowuy prose oto, a zebi ta Prawda niebiła Obrazenem i Kamnenem oktorni bi sie tronczali i Gorsily, a Satan zebi znowuy przesto nowego Pozitku ninał i nie wigriwał; ale, azebi Wiernem znowuy dotego słuziło, zebi czisczy ich Nendze posnali, czem oni, i ten czali Koszczoł wterazneisem Czasie obćonzeni so, aze oni iescze dosć pschilni Czuć i modleć sie uczec muso, iako oni to swento-Woine tak iako prawe Boiowniki Jezusa Christusa rozumnie, tengo i pozitecno prowadzec maio, azebi ten Nieodmnenny Wzenec Sławi odnesli.

Opoczenczu ti Kſengi wgy terazneiſi Osdobzie, to mi mami ieſcze nieczo do nasnacenia. Jedne Przekozenie od Buniana o ſwenti Woinie, ze ius ras wiſła w Roku 1838 od H. Dekra w Reutlingen, ktorna ale w Morciſnowiſtronie Kraiu Niemneckego ieko wzidac mako znaioma biła. Pan Kasnodzei C. Becker w Krulewczu w Neumarku, od ktornego ten Zwionzek ius iedno Pismo posada, „Paſtorz i Trzoda," to ſobzie to duzo Zaſługe nabiko, nas, nie tilko nato „ſwento Woine" bacnoſć dać, ale tes i ziednem nowem Wſciongnendem iedne nowe ſłowawierne Przeſadzenie tego ſamego do przeſłana (rozeſłana), iako tes i od tego Londunskego Liſtowegotowarziſtwa (Tractatgeſellſchaft) za ieden drogi Podarunek te Platy do wirobzenia tich pienknech Obrazow, ktornemni to od nich widane Engelske Wirazenie prziſtrogono ieſt, ktorne i teras to Kſenge ſtrogi. Tak dobrze temu Panowzi Kſendzowzy Beckrowzi, iako tes i temu ſławy godnemu Towarziſtwowzy uczuwami ſie wzinnemni bić, za ich Skarbi droge iawno a wdzencno Dzenkować. Ale ſie nama zdawoko ziedni ſtroni pozitecno bic, te ktorne biki as troche ſeroki Formi te Engelske widania tego Utworu, oproc wipuſczenia takowech Miſly do wſkrocenia, a niektore znowuy doſkonali winasnaczeć, i zdzenkcinnoſćo Potrzebowali i doſkonale Przeſadzili te Wiſtawzenie i Przihyrzenie temu Nemneckemu Czitelnikowzi blizi do wirozumnena przipirowadzily; zdrugi ſtroni znowuy przes pospoku ſzadzenia i wprowadzenie Zawzerania udali, krotke zeſtawzenie i Rozkozenie, Naprowadzenie i od Drukowanie zpilnoſco wibrana Bibligimneiſcza wirozumnena tego, ktorne nieſo letko do pogencia Obrazi i Podobzenſtwa, tom tu wſpomogli, a tak ieſt zondoſc naſa, choc bi tilko te Imnenem i Cziframni nasnacone mneiſcza Bibligi poſukane i czitane biki ſpzilnoſco. Amy to Nadzeie mami, azem wſiſtkem Czitelnikom, podkuk Zondoſcy ich Uſkuzily, atak prosmi ſpolnie wſiſczi Pana Boga w Sinu iego Jezuſie Chriſtuſie Zbawzicela Duſow naſech, azebi on ſpoyrzeć raczik na to Sprawe Ukkadu ti Kſengi, i ſwoie choine Błogoſławzenſtwo nan wilak, arosmnozuk te dziwne i wazne Pismo.

Widawcza.

Pisma Nemneckego. Jan Bunion.

Tłómac wpolskem Jeùziku
Jacob Sczepan.

Powzeſć o Zywocie Widawczi tego Pisma.

Johann Bunyan bił w Roku 1628 do Elſtow, iedne Czwercmnili od Bedford w Engligy urodzoni, od bardzo porzondnech ſławnech, ale bardzo bzednech Rodziczi, bo iego Oyczec bił tilko ieden lichi Garczowzonrzas albo Kottkowłatarz! Ale to nalezało tilko dotego ſkritego Urzendu Pana Boga naſego, ze on ſobzie ſwoie Statkirzenoſka czenſtorazi Skurzawizemſky wiſuka, i ich ſobzie za niebieſkech Garczarzow do Naczinia ſwogi Laſki uczini. Aprzitem doſć razi to ſie dziwne obroczy. Bo naiwprzod to wiglonda ani by Diabeł wigrano Gre mnał, ale wtedi Pan Bog oras wikrenczi, wiconguie ſwoio Renke, wirwzie to napalono Głowno Zognia, ale piſnego Nieprzigaczela wepchnie Wgłembokoſcy i okrige go Nawałnoſcamni.

Te Rodzicze naſego Johana to ſie wielcze Uſiłowali, mu tak wiele Znaiomoſczi dodać, iako iem ich Stan doſwolił. Oni go ſani uczili w Czitanu i Wpſiſanu. Ale iego Skłonnoſć do wſiſtkech Niecnot i niesboznoſczi i iego Naturalne Popſućie biło tak wielke, ze on wnet oboiga zapomnał, a tilko na Witrigusi dibał. Jego Serczе zdawało ſie przeciwko wſiſtkemu, czo dobre i chwalebne biło, od Młodoſczi iego zupełnie zamknonte, iako i ſam Pan Bog mowzy o kasdem naturalnem Człowzeku: Ze wſziſtke zmiſlanie Serczа ich tilko złe biło powſiſtke dni iego. (1. Moizeſa 6, 5. Rozdzia 8, 21.) Jis weſwogi Młodoſczi nałożił ſie ten Chłopak Złorzeczić, Prziſengać, Nieuzitecnemowiprowadzeć Machlować, i. t. d. a popozni i Niecnot. Mało kto ſie znalaſł czo bi mu ſie w Nieſbosnoſczy zrownał. On otem popozni ſam zwielko boleſćo Serczа ſwoiego mawzał: „Jam ieſt ieden Urwanec od Grzechow,“ albo iak on mowził: „ieden Kraingrzesnik“ bikem, to ſie zowzie, ieden takowi, na ktornego kasde Dzecko iako na iednego Niezbosnika Palczem ſkazivać mogło. Jego Sumnenie biło pod Czas wiego Grzechowembiegu zupełnie martwe.

Jednak ſie nie wzglondał Pan Bog no iego wſiſtke Neſboznoſći i nie odſedł wczakkoſćy od nego, albowzem on niezonda Smierczi Grzesnika, ale abi ſie nawrocził i żił (Dziaſa 33, 11.) On chodził zanem, i wzrusał mu czenſtorazi. Sumnene, ktorne go i genſto poruſiwało, potczas i Oſondziwało, iednak takowe, wktornech ſie ieſcze Zaneſanie Laſki i Mnikoſerdza pokazuie. Jednego razu przitrawſiło ſie, ze wpadł Bunyan wieden Wondoł przi Morzu, atilko zduzo Biedo uſedt przedt Utopſenem. Aznowuy iednego drugego Czaſu wileċał on ziedni maluſki Bahty w Rzeke Duſe, ktorna płinie kole Bedfort, a mogł ſie tilko zwielkem Uſiłowanem wiretowoċ. Wſwoiem 17. Roku poſedt on do Zołnerzi, i bił 1645 przi Oblegnenċzu Leiceſtra komendrowani na Czuynoſć ſtoiena (to ieſt na Schildwache). Ale ieden inni Zołnerz zondał iego Mneiſcze zaſtompſić; on mu to doſwolił a ſam poſedł naſtrone i uſedt przedt Zaſtrzelenem, albowziem iego Kammratowzy przeſka iedna Flinti kulka bes Głowe i Zabziło go na Mneiſczu! takowi czong Mnikoſerdza i retowania Mnikoſczi-Boſki bendo tilko takowem, ktornech on ſam Zbawzy, a ondze dopſeru prawzie wte iasne Swatło wprowadzi, oſobliwzie te wewnentrne Laſkiprowadzenie.

Jednak Bunyana niemogło ani Laſka ani Sond ziego tamteiſego Grzechowego-tłucenia obudzeċ. Ale Pan nieprzeſtawał, ale uſtawzicnie dali uiego Serczadrzwiach bukaċ. Jak Bunian iednego Dnia zeſwoiemni Towarziſamni w Sły bił, to mu ſie przziwidzało, iakobi oras ieden Głos z Nieba wiego Duſe zawołał: „Czi ty chzes twoie Grzechi opuſċeċ a do Nieba iśċ albo twoie Grzechi trzimaċ a do Piekła iśċ?“ a to go wtaki Strach wpendziło, ze on zaras wtim Okamngenu ſwoie Towarziſtwo opuſtił. Aiak on ſtamdtondt uċekał, to ſpoirzał do gori w Niebo i naoſtatek zdawało ſie mu, ze Pan Jezus patrzi nadoł na niego, i grozi mu Karo za iego neſbosni Zywot.

Ale weno czo Chitroſc Satanſka uczineċ moze! Skorno to Okazanie nanego zatrwozenie Dusne uczinilo, to ius bił Diabeł unego i nagadał Bunianowzi, ze on ieſt ieden zaduzi Grzesnik i za otrentnem bił, i ze teras ius zaposno ieſt, w Niebo ſpoglondaċ; bo mu ius teras Chriſtus nie odpuſċy, i iego w Niebo wrzeſczonce Grzechi mu nie przebaczi. Uſtawzicni Układt tego Machluioncegoducha! Onemu ſie zdarzi naiwienczi razi wti pierwſy Sprawzie,

ze on Ludze wiech Grzechach upewni, a w Laſcze Bozi wielcze duzemni uczini, wieloma ale i to druge, ze, gdi ſie Zesnu odeckno, to iem Diabeł Miſli wielce małe a ich Grzechi bardzo duze uczini, tak is oni zapomno Słowa ich Pana Boga: „Choc bi Grzechi waſe iako krew cerwone biłi, to maio iako Snekwibzelič, a choc bi farbe iako Rozini nałi to maio iako Wełna bič." (Izaias 1, 18). Bunyan teras ſie wzidzał za takowego Człowzeka, ktorni as przes Granice Laſki wiſtompſił i zgrzeſił, i wſobzie wſobzie ten konec uczinił: Ze przednego nailebſi ieſt, tilko zawzdi ſwezo nanowo ten nowi Bacher Grzechu i Swawoły czoras wzenci wiproznać, is to iego iedina Udecha biła, czo on pewno tu Cesnie a ondze Wiecnie wikoniwać bendzie! Ale iednak biłi mu te Radoſczi wiego Grzechach przes Dziwni Srodek Ducha ſwentego mocno czenſto gorzko ucinono, tak is on wnech tilko mało Udechi i Uſpokoiena znalaſł. Jakos bi mnaki Plewi tes tim ſmakować, ktornemni Diabeł ſwoie Sługi futruie, i przed nich čiſka, zadnem ſpoſobem niemogo ti niesmniertelni Człowzeciduſi napełneč i zaſpokoieč ktorna dla Boga ſtworzona ieſt?

Jak Bunion ras wſwoiem pełnem Grzechowembiegu witropował ſie i pluł Klontwe podobno tem głupſem Menzom, ktorzi Głownieogniſte, Procze i Smierc koło ſie pruſo, iako Salamon mowzi, tak i on bił od iedni Niewzaſti zchanbzoni, ktorna ale ſama wſendze znaioma za iedno tengo Grzesnice biła. Bo ona mu mowziła, ze on ieſt naigorſy, io, naibrzidſi Chłopak, czo ona dotondt wſwoiem czałem Zivocie tilko za naigorſego Klontewnika ſkiſała, a gdi on bendzie tak dali poſtempował, to dotego przyprowadzi ieſcze, ze wſiſtka Młodzes ſczałego Mnaſta, kedi oni ſie do niego zblizo, to on iech zeſobo Popſuie, i wczale zupełne otruie! Takowa Wirzutka, od iedni taki, iemu znaiomy nezbozniczi, i zarzuconi Niewzaſti, urongana mu prziſły, to napełniłi Bunyana iednem takowem Wſtidem, a wzenczi ſie go ieło, nizeli wſiſtke inne Naprawzania trzeſwech i bogabogoncech Ludzi, ktorzi go dla iego Nieſboznoſči ſtrofowały. Adlatego biławnem ta Zondoſč wzbudzona i trapſiło go wcongem, ze bi on bił nigdi niewzedzał, czo Klontwa albo Machlarſtwo ieſt, io, wnem powſtała duza Obrzidliwoſc przeciwko wſiſtkem Grzechom ktorne popełnił, i ta Zondoſč dotego, odtego Czaſu ſwoi Jenzik wdobri Uzdzie trzimać, azebi dali od Piekła nieconi niebił. (Jakuba 3, 6).

Prawzie otim Czasie Ozenił sie Bunian s Czorko iednego pobosnego Menza, ktorna mu ale za naigłowneiso Czensè od gy Oycza dwa Ksengi przinosła, a te sie tak nazywały: „Cwicene=Bozegozbawzena“ i Droga Sprawzedliwech do Nieba. Oni czitali wnech nisila, ale na Dusi Bunyana to.iescze cemna Noc lezała.

Wkrotce zaras potem zesnaionił sie on ziednem biednem Menzem, ktorni sobie Spobesnosèy wczale nic nierobził, ale iak on w Mowe z Bunyanem o Regeligi i o Wspamnałosèi Pisma swentego srzisedt, to bił tak porusoni, ze on sie tak pospołu wzoł, i chcał Bibligo, przinaimni te Historicne Czensèie ti sami psilnie czitać; ale iemu iescze iednak felowało na Poznaniu swogi popsuti Natury, i iescze wzenczi nacem iemu naibardzi zchodziło, poznać Mocz i Zasługe Jezusa Christusa, ktorne go wibawzić mogo od wsistkech iego Grzechow.

Te Zabawi w Pismnie swentem, i Badania sie ich, togo choc tilko dotego przziprowadziłi, ze sie powzierchnie Przegenacził w Mowzie i w Zièu swoiem. On wpadt wieden Sposob iakobi Zakonno Poboznosè, iako zawzdi sie takowemu Człowzekowzy dostanie. Gdis iescze Człowziek tedi nic osobzie nie rozumnieie, ze ma zawsedi i iedinie Bogu samemu Czesè i Chwałe oddać. Bo Człowziek to sie dopseru pozni wikuczi Słowo Zbawzicelowe wiego czali Głembokosci porozumnieć: „Oproc mne nic dobrego uczinić niemozecie.“ (Jana 15, 5.) Bunyan bił teras ronczi wpraczi, a to sobie przicitał ku Sprawzedliwosèi, tak is on, podług swego Mnemania, misloncis Przikazania mocno trzima, a stego Pocechi dostompsic moze, Takowe pstre Midłapencherze, wktornech sie prawdziwzie naiwprzod pienkne Farbi pokazuio, i slicne so, ale od naimneisego Wietruzawzania wnic sie obracaio. Ale to iednak stego niechcało sie nic stać, iako nas Johan misłał; albowzem iego Imne Johan biło (ieden od Boga Uwolnoni) ale iescze nieprawzie, gdis on iescze sobie tego nowego Imnena niedał od Pana podarować. (Obiawzenie S. J. 2, 17.) Gdi on potem iedno od tich Przikazan przestompsił, czo sie iednak nie łatwie stało, czo bi on przes iego wzine przestompsił, to biło iego Sumnenie wielkem Niepokoiem dla iego wzini napełnonie. „Albowzem won dzen bendzie otwarta Studnica przeciwko wsistkem Grzechom i Nieprawosey“ (Sacharias 13, 1) to tego on iescze nieznał. On sukał wtakowe Czasi naiwzenczi przes własne Starania i Zakosè to wsistko ulecześ, a wtem

to miſłał Pana Boga wikſitować, atedi to biło wſiſtko znowuy dobrze. Iowſem, podtakowem Flaſtrem to ten wewnentrni Reck zrzą czoras dali.

Wtakowem Położenu i nati Drodzie pozostał on ieden czaki Rock, a wſiſtke iego Sonſadi trzimali go zaiednego pobosnego Człowzeka, dziwowali ſie nad iego Przeienacenu i chwalily go! ale w Prawdzie wten Czas, to on bił ieſcze tack daleko od Drogi Ziwota iako i przedtem, gdi on ieſcze za otrentnego Grzesnika i w Letkomiſlnoſcy przebiwał, io Martwi wgrzechach i w Przeſtempſtwach bił. (Efezow 2, 1—3.) Popösni to on ſam otem powiadał, ze iego Przeienacene Ziwota i uſtawi Jego wprzodi to tilko takowe biłi, Jak, gdi bi ieden Głupſi z Bedlam (ſtego duzego Głupſegodomu Londonskego) ſie za iednego Mondrego Człowzeka trzimał i widał.

Czoras gorzi wirzondzała mu ta chwała nierozumna od innech, ktorzi go czinili Modłem richticnego polebſenia Ziwota, bo wſiſczi tilko nanego ſkaziwali. Te potchlebſtwo to go tak nadeko, ze ſie ſtał czale farizeguſkem Kfaſem, ato go prawzie od prawdziwego Ziwota Boſkego od dalako. Bo ono tilko tak poiedincze naziwako ſie, Gakonſki Grzechu oberznonè, albo Kſatki wſelkego Zeliſka uſcipnonè, ale Korzenie ſtarego Przirodzenia zoſtaki wtem nienaruſonem Grunćie Serczа ſpokoinie sedzeć. Ale iednak ten wierni Paſterz ſukał pſilnie ti zgubzoni Owzecky ktorna ieſcze „naſwoiech własnech Drogach biegała.“ (Izaias 53, 6.) On tak ſporzondził, ze Bunyan otem Czaſe do Betfort poſedł, abi tam w Dycowſko Gewerbe, ktorno i on ſobzie zaſwoio obrał, ku praczy. Atutay uſłiſał trzy albo cteri Niewzaſty, ktorne o Boſkech Sprawach ſie rozmawzały. Ato go pocongneło, abi ſie blizi znemni zeſnał; gdis on ſam wten Czas bił tengem Mowczo w Religicnech ſprawach. Ale, iak on ſie iem ſchukke prziſłuchiwał, to ſłiſał, iako on popozni wiſnał, wprawdzie Słowa, ktornech wcale porozumnec niemogł; albowzem te rosmawzaki ſie o Rzecach ktorne iego Rozum przenoſły. One mowziki zeſobo o nowem Narodzeniu, i o ſprawach Boſkech wiech Serczach; iako Pan Bog zeſwoiö mnikoſćo, w Panu Jezuſie Chriſtuſie ich nawzedza, i ziakemni Słowanni Obzetniczi ich Roſweſeli, i iak ie zmacnia, poćeſa, i obrania przećiwko Zaſackom Diabelskem, one powiadaki ſobiè, wiakech Uciſkach, i iak wzdichać muſały, ktorne ogniſte Strzaki tego Złosnika wiech trawſiki, i iako im Pan Bog pomagał przećiwko tim wſiſtkem Przipatkam Zwićenzać. Dali ſłiſał rosmowę popoſuću

BIBLIOTEKA GŁÓWNA

własnego Serczą, i oiego Niedowzarstsie; one Potempsaki, albo ganiki własno Sprawzedliwosć, ktorna tilko iako Sata plugastwa iest (Izaias 64, 6), wktorni niemozna sie przed Bogem ostogic. Ale to wsistko gadaki one wtakowem Sposobzie, iako bi one iedne osobliwe Obiawzenie od Boga otrzimaly, i one zdawaky, mu sie za takowe Ludze, ktorzibi czale nowi Swad znalaski i iakobi sie czale do owtech Ludzi nienalezaly.

Wtim czasie ti Rozmowi tich Niewzast, to poczuwak wsobzie iakes nieznaiome wzrusania w Serczu swoiem, i zaras swoye przeciewzencie, i iego sprawe do Boga tak dalecze poznak, ze zuem nie biło tak czisto iako on sobzie Mislak. Onemu spadki teras iako Luski z Oczu ze te nowo Narodzenie wiego wsistkech Mislach o Wierze i Zbawzenu to mu wczale Obcza Rzec biła, i as dotondt zostaka, i ze on otim nic niewie. On to przisnak sam, ze iesze nigdi wskritosci Serca swego nie weirzak, i s Obsukansćie i zmilcze iesze nigdi doskonale nie uwazak, tak ze tes o Pokusach Satanskeg nic nie rozumnie, nizeli to, iak bi ie mnak poznawac, i iem sie Opseraċ.

Te Rozmowi tich poboznech Niewiastow to Bunyana tak bardzo wzrusiły, i wzbudziki wnem takowo Zondosć zebi mog wzenczi otech Sprawach skisec; i teras sobzie tak Uwazik, ze bendzie czensczy Społecenstwa tich Ludzi sukak. Gdis sam Bog iego Duse wzrusak, to ona biła napoznanie tich wiszech Spraw pozondliwa i zwrocona, ze iego Serce podobne biło Psigawcie ktorna sie do Zyki przipnie, ktorna mowzi: Day auw, day auw (Przipowzesći Salamonowe 30, 15)! Teras niemogko go nic wzenczi Uspokogić, iako Obiawzenie Taiemnic Wzaky wiego własnem Serczu, teras ani Uċechi ani Pozitki, ani Przenamawzana ani Grozbi mogki go od tego odprowadzeċ, zebi nak to ras Ustanie znowuy ponechaċ. Iego pozneise mowi wiznawaki otim przesłem Sposobzie, ze bi teras takos ċensko przisko iego Duse od Nieba znowuy do Zemni nakłonić, iako sie mu pozny przidako, io od Zemni do Nieba podnesć! To so te pierwse Doznania ti pierwsy Mnikosći, gdi Pan Bog swoiem Dzatkom Mleko i Mnod kostowaċ daie, as oni pozni i mocneise Potrawy znosić muso (Zidow 5, 12—14). Adali, to bi ich Wzina biła, gdi bi wdalsem Postempowanu Leniwemni sie staky, a Pan Bog bi na nich skarzeċ musak: „Ia nam przeciwko tobzie, to, ze ty pierwso Mnikosć opuscas." (Obiawzenie S. Jana 2, 4).

Potem ale, iak boſka Laſka promnen Swatkoſci w Serce Bunyanowe wpuſciła i zapaliła, to znowuy ſukał Diabeł przes rosmagite cenſke Pokuſi, i buchał Sturmem na niego ze bi ie zagaſeć mogł. On ſukał go wiego własni Wierze pomanec, a wtem to te Złe Miſli wnem wzbudził, ze on ius wczale od Boga odrzuconi ieſt, iako ieden, ktorni zadni Wiari nima, a i tes zaden prawdziwi niezna, ktorna bi ſie Bogu podobała, tilko ten ktornego on wibrał; ate to niemoze wczale bic, ze bi on nał od Boga wibrani bić, gdis on iedno Obrzidliwoſco Lucko ieſt. Tedi ſie ſtało ſtim bzednem Człowzekem iako Zarnku na Przetaku, ktorne bendzie tam i ſam mnotane, as do Roſpaczi. Czo ſciebzie bendzie, miſlał on ſobzie, gdi tobzie Wiari feluie? — I, kedi ty prawzie bendzes mogł mowzić, ze ty Wiare mas? — On uczuwał, ze on to Zacno Wiare Swata tego ieſcze Wzupełnoſći nieposadał; aznowui, gdis on wiedzał, ze oproc ti zginonć bi muſał, tak on teras ſukał naiwprzodt ſobzie te Miſli z Głowi widoſtać. Jak mu to ſie ale poſczeſcec niechcało, a on czoras lebſi posnawał, ze nadtem Zicupitanu w Cziſtoſć prziſc muſy, to tedi prziſedt nate Miſle, ſam ſiebzie Podſukiwać, czi to prawdziwo Wiare ma, czi ni ma. Aiak on nadtem Rosmiſlał, iak bi on to nailebſi uczinec mnał, to mu Diabeł na Septał, ze tam wczale zadni inni Drogi nemas, tilko, gdi ras iakowi Czudt napocnie, to ma zanem iſć. Ale on podług ſwoiego Nakładu Pſiſma ſie badać, to ſukał czem bi to odwasno Rzec ognać magł, i ſie oprzeć; aſprziſed na te Słowe (Matt. 17, 20). Zaprawde bowzem powzadam wam, Jezlibiſcie, maionc wiare iako ziarno gorczicnie, a rzekli biſcie ti Gorze: Przenes ſie ſtondt na ono mneiſcze; tedi ſie przeneſie; a nic niemoznego wam nie bendzie. „Nieprzigacel puſczał te ogniſte Strzaki“ czenſtorazi w Sercze tego lenkliwego Menza. Tak ſie ſtało oſobliwzie tes, iak on iednego razu, iednego Dna mnedzi Elſtow i Bedtort ſie znaidował. „Uczin iedno Probe,“ tak ſie naziwało, „Czi ty mas Wiare, czi nie. Patrz! tu ſo Roſlini (Pfützen) na Drodzie, mow, czo one znikno!“ Takowa Pokuſa prziſła twardo goronczo na Bunyana, ze ius chcał mowzić: Uſchniyta! Ale wtiemze Okamngenu, iak on to Słowo wimowzić chcał, to mu takowe Miſli w Duſe iego prziſły: Proſch naiwprzodt, czo bi cie Pan Bog do takowech Spraw Spoſobnem uczinił! a iak on ſie ſikował, prawdziwzie oto proſec, to poczuł iedne ſkrite Pendzenie wſobzie, ktorne go upomninało, azebi ſwoio

Wiara natakowo odwasno Probe nie sadzał. Ale iednak iesçze chodził on niektorni Czas, wtiem podobnech Rzeczach, w Niedostatkach i Wneznaiomosczi zesobo do koła. Nato upodobało sie Oyczu wsego Mnikoserdzia, przeste wspamnałe Słowe: „Wynidz prentko na Ulicze, i na Drogi-Mnesche; a uboge, i ułomne, i chrome, i slepe wprowadź tu, winidz na Drogi i mnendzi opłotki, a przimusai wnisć, abi bił napełnoni Dom moy. (Łukasa 14, 21. 23.) Dać ieden iasni promnen Schwatkosći wiego Duse. Osobliwzie te Słowa go ćiesiłi: „Ze iesçze Mneisçze iest“ to biło Serczu Bunyawemu iedna unasaioncza Podecha, a Odpowzedzenem na Satanske przepowzestki: Ze ten Dzen-Łaski ius przeminnał! as iednak mogł z Dawzidem mowzić: Ogarneli mne biłi bolesći Smierći a potoki niepoboznich zatrwożiłi mnie, bolesćzi grobu ogarneli mie, zachwićili mie sidła smierći. Iwiwzodł mne na Mneisçze Pan, i wirwał mne, is mnie Umnikował. (Psalm 18, 5. 6. 20.)

Stich ćenskech Pokus wisedł Bunyan złetkosćo, iego Znaiomosć urosła, Christus ale wigriwał czoras wzenczi, i kstaktował swoio Osobie lebsi wnem. As Roku 1653. podongnoł do Bedfort, i pracował dali i usilnie w Psismne swentim, badaionc sie, i wisnawał tego, ktorni iego Duse oziwził, i iest Swatkosćo Ziwota iego. Wiele poznało to Łaske, ktorna mu darowana biła, a iak sie czoras wzenczi widawało, i dowzadowali sie, ziakemni Daramni sławnemni go Bog sam przedt Słusbe Kazania wisikował, to tedi przisło od niektornech doscrazi te Zondanie do niego, azebi te Duchowne Rzeczi, ktornemni go Bog udarował, zebi powstał za Kazićela, to bi i drudzi stego pozitek mneli, aiego slicno Grziwno do Wiratowania nieumneraioncech Dusow potrzebował. Jemu to biło wiego Statecnosći wiele za wisoko.

Otem Czasie prawzie nał Bunyan dwa dziwne Sniy. Onemu sie zdawało, iakobi Zemnia sie Trzensła i gi Gardzel roztworzika, abi go połknonć mogła; i iakobi konec Swata i Dzen Sondni przisedt. — Znowui drugem razem Sniło sie iemu, ze on wpadł w Płomnen po mnendzi Potempsonech, ale iedna Osoba w białem sweconcem Oblecenin to go oras iako Głowno Zogńia wirwała. Te Sniy to zostałi w Niezapapamnentliwosći w Misłach iego, a to iest pewno ze te naniego pierwse wzrusenie przyprowadziłi, ze on swo, „Drogepielgrzimstwa,“ ktorna iest naiprzed-

neiſo po mnendzi iego Pismamni, przes ktorno iego Imnie czałemu chrześcianskemu Swatu znaiome sie stało, ono takze tamoi, Jakobi ieden Sen wirazało.

Onemu sie tem Czasem dodongneło as do 27. Ladt, wèzwiceniu i zbudowanu zwieloma Osobamni, takze tes i Skaznodzeiamni, czo wieloma iego Znaiomkom i Towarzisom dobrem, to wielko Radosè odnowził oczo oni go ius wprzod Prosili, to biło ze mnał za Kazicela powstać, a teras ius zadna Odprosba nic nie pomogła, bo oni sie czoras wzenczi dowzedzeli, iak waznie bił ten Monz od Pana Boga Łasko obdarowani. Wengligi to nieiest tak, iako tu, bo tam niepotrzebno zakasdi ras, zaras Probi robzić przed Duchownemni Osobamni i Urzendem ich, kedi kto ma tengem Kazicelem bić. Dali nie dali iak Bunyan Prozbom swoiech Towarzisow posłuchał, to wtedi zgromadził iedno mało Gromadke poboznech Chrześcianow do Bedfort kokosiebzie, ktornech on w Słowzie Bozem budował, bo iego Strachowliwosè ieszcze go nie dopuścika, iawno, i przed Duzem Zgromadzenem ustać. Ale wti maluski Gromatcze swadtcził on stakowo Moczo Ziwota, stakowo Moznasco Duchowno, stakemni doskonałemni Daramni i głembokem Doswadczeniem, ktornem on w Drodzie ku Usdrowzenu uczinił, te czoras wienczi na Swatło wichodziki, ze czem dłuzi tem mny wontpsono biło, ze on iest iednem Statkemrzenosła w Rencze Panski. A Pan Bog znowuy sukał wnem czoras wzenczi przisikować, a to znowuy przes Nowe wielke Pokusi, prziczem ius iego Zicie take Bogate biło. Gdis Diabeł mnał natem Słudze Bozem, iako na Jobzie, wsistko swoio Moc sprobować. Jego ogniste Strzaki furaki strasni nizeli kedis iego dokutne Misle przeciwko Panu Bogu, Christusowzi i swentemu Pismu, ktorne wiego Sercu zanecone biki, i mu tak biło, iakobi wnem wprawdzie wiedne burzoncze Morze przetnenone biło. „Christus" iako i Mohamed, Obsukancze! Biblia, takze tes Koran, Obsukanstwo! Takowe Misle powstawaki wnem, nietilko tak letko, iakobi Mgła, przes ktorno bi Porankowepowzetrze Łaski iednak przezać mogko; ale one pokoziki sie nad iego Duso iako ieden czarni Obkok ktorni nieprzenikaionczi iest. Jowsem ze brzitko go iech zgruntu Dusi iego biło, ale on sie iednak niemogł ognac przedtnemni. Wtem Czasie tech strasliwech Pokus to trwało przinem czaki Rock! Ale to wsistko nalezało do tech głembokech skritech Czudownechdrog Bostech, albowzem Drogi iego ido przes Głembokosè; i prowadzi

do Piekła i znowui wiprowadza (1. Samuela 2, 6), bo tilko Zgłembokoſczi Morſkech wtempuie Izrael na Droge do Kanaan i choc my tes tutai albo ieden wzenczi, albo tes i mni na Słowo ſkazani ſo: Jako napiſano ſtogi: Jakos niewibadane Drogi twoie ſo, a nie doſcignonte Sondi iego (Rzimnanow 11, 33), to iednak my ondzie, gdi Puſcza, Obłoki i Morze zanamni leżiè bendo, to bendzem radosnie wikrzikowaè: „On dobrze wſiſtko uczinił.“ Ale ius tutai wzidaè, przidoſkonałem Przipatrowanu ti Drodze Boski, ze ona przes Cemnoſc do Schwatłoſci, przes Krzis do Koruni prowadzi, i ze wſiſtke Drodi iego nato ſkazuio, bi nas upokorziłi, azebi on nas wiwiſſeè mog Czaſu ſwego. Pokuſenie uczi nas tes i na Słowo bacnoſè dawaè, i czini ſpoſobnem ku Nauczanu innech. Bo tak ſie i u Bunyana ſtało. Gdi bi on bił wſwoi Piectopſonczi nieprziſedt, to bi i nama bił takowego cziſtego Złota niemogł zdoſwadcena pobitowaè, iako on nama wty Ksendze podaie, ſktorni my takowe zupełne Nauczanie, iako Poceche i Zmocnenie wſiſczi èerzpaè mozemi.

Po długem Czaſe èienſki Probi prziſła Poèecha Łaſki wiego ſtrwozono Duſe. Aon ſie wczale od dał temu Słowu Poiednania, trzimał ſie mocno Obzetniczi Chriſtuſowie, i czuł, ze te Łanczuchi tego Kſonzenta Czemnoſczi wcale połamane biły, a on bił na Wolnoſc od Wzin i Niepokoiu przeſadzoni. On bił od Łaſki Boſky od Wiernoſci Jezuſa Chriſtuſa, od Zupełnoſciwartoſczy iego Offari i od ti Prawdi iego poſtanowzenia Drogi Zbawzenni, czim dłuzi tim mocni ugruntowani. Ateras tes rozſerzałi ſie i Bunyanowe Sprawi wokolicnoſèy czem dłuzi tim wzenczi. Bo owte pobozne Chrzeſciani z Bedfort i drugech w Kray poſiłali, abi kazali Chriſtuſa Ukrzizowanego, aèzi Proſili znowui Bunyana abi znemny èzongnoł, a ſwoie Dari w Słuſbe Boſko dawał. On tes i to uczinił, i zbierał doſic Snopow do Gumna Pana ſwego Naiwzenczi tich Lutkowto tilko Sèekawoſèzi poſli abi Kazan iego uſłuchali, ale iednak wiele bili trawſeni od Słowa, i odeſli znaruſonem Sercem. Aiego Niedowzarſtwo przeèiwko ſamemu ſobzie gineło przes takowe Doſwadcenia czoras wzenci, choczaś ieſcze podczas go dziwno bilo, ze bi Pan Bog prawzie iego do rozſerzenia Kroleſtwa ſwego potrzebowaè mogł. Atak dał ſie tedi namowzic przes Prozbi ſwoiech Towarziſow i obioł Mneiſcze poſtanowzone za Kazièela. Stego Urzendu iego, to nał naiwizſe Wikaziwania, gdis Pan ſam przeſte

Poselstwo na Mneiscu iego pracował i dopomagał. (2. Korintow 5, 19. 20.) Aten sposob iako Bunyan swou Urzond prowadził, iest Mustrem, i godzen dalsegopowtarzania. Albowziem Pan Bog napełnił iego Sercze przedt wsistkem zacno Mnikosco do tich głemboko Upadłech Grzesnikom; gdis on sam w takowem Upatku tkał, i gdis on sam nasobzie te pocesaionce Słowo doznał: „Dla krzwi Przimnerza swego, wipuscikem Wzenznie twoie, zdoku, w ktornem niemas wodi:“ (Zacharias 9, 11. Izaias 61, 1. 2), zwielko usilnosco sukał takowech Mneiscow dla Kazan swogech, i winaidował ie, ktorne Sumnena wzrusaki i porusec mogli. Christusowo Zasługe sukał ustawzicnie wewselki moznosćy przed Skuchacamni wielce i wazno uczinec, a wsistke fałsiwe Potpori, naktorne Naturalni Człowziek swoio Ufnosć składa, a iednak w Podał zapada, to on iem to wsistko w Trzeswosćy rozkładał. Ta Wiernosc wiego Urzendzie zasasowała mu wiele dobrech Znaiomkow, ale Satan znowuy wznecił przeciwko temu censko doswadcanemu Słudzie Boskemu ieden nowi Wzicher, doktornego mu tamteise Przesladowania Engelske, ktorne wtedi panowali Srodky dawały.

Wroku 1662 biło pod Engelskem Krolem Karlu II. te tak naziwane Konformaczgisprawi obznaimnone, poktornem wsistke Pospolite Nabozenstwa Kosćoła Engelskego, to sie naziwa, Risowskego Kosćoła ustawa, albo, wsistko iednos uczinec. Bunyan ale nalezał sie do tich (Presbiterianern), ktorzi sie temu Przikazanu poddać niechćeli, on bił za Zastempcze i Powapcze nieusadzonego Zgromadzenia i Usczipnika zaskarzoni, ktorni s Kosćołem Engelskem Wodwołanu stoiał, dlatego bił poimani, i przed Sond congnenti. Agdis sie on Opserał i temu Postanowzenu niechćał sie poddać, zato bił na ustawzicne Wipchnenćie (Verbannung) osondzoni, i nazat do swoiego Wzenzena odprowadzoni. Choczas ta twarda Kara niebiła nanem wikonana, to on iednak bił 12 Lat długo we Wzenzenu trzimani, gdzie on, w Casnech kontach zamknonti, i strasnie sie znem Obchodzono biło, i od Strozowwzenzenia wiele ucerzpsec musał. Ale iednak znosił on to długe Poimanie w Mosnosczi i Cerzpliwosći, aiego Pan, zaktornem on tak chentnie Krzis nosić chćał, ten bił takze znem i rostwarzał mu naibogatse Zrodła Niebieskech pocech. Bunyan sam mowził, ze on nigdi przedtem takowego Głembokego weirzenia w Słowo Boze niemnał. On nał wiele błogech

Godzin wpospolitosći z Bogem, cziste Doznanie o odpuscenu Grzechow, i czensto razi uczuwał wsobie Radosć przenikaionco, ktorna mu Smackem wiecnego Zbawzenia biła. Te Misle na ucisnienie twarde iego Fameligi to go czensto takowem Strachem i Kłopotem napełniki, osobliwzie te Nieszczesće iego pozostałech czworga Dzatek, gdis iedne Niewzidome biło; albowzem Bunyan nał iedne uczuwaioncze Sercze, on bił iednem wdzencnem Menzem, i iednem mnikuioncem Oyczem. Ale wtem Kłopoćie, to go iednak dwa mneisca Pisma swentego zmacnaki: Zanechai sierotek twoiech, ia ie ziwzec bende, a Wdowi twoie wemne ufać bendo. (Jeremias 49, 11; Rozdział 15, 11.) I rzekł Pan: Izali tobzie ktorni pozostanies, nie bendzie dobrze? Izali sie nie zastawzie za ćie, nieprzigaćelowzi czasu utrapsenia i czasu ucisku.

On wcale weswoiem długem i dokutnem Poimanu nie prosnował, ale usilnie czitał i dumał w Bibligi, ktorna ta, i escze iedna Historiga o Menczennikach to iego czałe Zebranie biło. Zroboti Ronk swoiech starał sie i zaswoio Fameligi bzede; ale iescze wiele pozitecni bił on przesto, gdis on wsistkem kazoncem, ktorzi Przistemp do tego Wzenzenia dostompsili, a on zwielkem Oziwzenuduchownem kazał, czo wsistkech Słuchaczow w Zadziwzenie przesadziło. A tamoi tes i biło, gdzie on wiele swoiech Błogosławionech Pismow urobził (on pisał wcałkosći 60), Jako to „Drogepielgrzimstwa" ktorna ius Tisonczoma Drogewzadomosći i do wiecnego Pokoia pokazała. Ona ius richo iest wewsistke Eiropske-Mowi przetłomaczona. Amoze on tamoi i to „Swento-Woyne" napsisał, oktori przinaimni tile pewne stogy, ze ona podług własnego wewnentrnego Doznania Bunyana wisła, i iego Ziwot wistawza. Ten Usadnik mowzi onem: Czo ia tu w Obrazach wistawzam, to iest moie własne Doznanie, a ia moge prawzie mowzec, ze to wsistko Prawda iest.

Pan Bog wzrusił Sercze tamterazneisego Bisowa v. Lincoln, Dr. Barlow, ktorni o Bunyanowem niewzinnem Cerzpseniu skisał, to bił wielce porusoni, a ten sie tile Usłkował ze bił z Wzenzenia wipusconi.

Buniamow praczuionczi Duch sukał wnet sti znowuy nabiti Woknosćzi azebi Pozitek i Owoc dla Wiecnosći wigrał. On Nawzedzał Lud Boski narosmagitech Mneiszach, osobliwzie tich ktorzi wućisnenu w Pokusach, i w Przäsladowanu bili, doktornech, on niektorne Słowa w Czase ucisku

swoiego mowzeć mogł. On upatrował wti Sposobnośći, abi swoio Dzenkcinność przećiwko swoiem dobrem Towarzisam okazał, ktornech mnike Podeprzenie on we Wzenzenu dosnał. On kazał Evangelio zwielko Wolnośćo i zwielkem Błogosławzenstwem, osobliwzie od swoiego Zwionsku w Bedford. Prziwsistkech Przipadkach ale, czo on znalasł, przi wsistkem Sczensću i co mu przipadało, pozostawał zawzdi unisnem i pokornem, niełatwsie albo i wczale słichać biło go gadać osobzie. Jego Postempowanie mustrem, tak is sama Złość, choc przi doskonałem podsukiwanu to nemozna biło ani iednego Placika naiego dobrem Obwołanu i iego Hunorze znalezono bić.

Jego przes Cerzpliwosc błogosławzone Zićie, iego Starość i iego Urzendowe sikunki, obmisłił on ziednem chrześcianskem Mniłoszziucinenem obstać. On bił wsendzie znaiomi podtem Imnenem iednego Pokoiuczinićela. Dlatego bił prosoni od iednego młodego Slachczica, blisko kole Bedford mneskaioncego, azebi mnedzi nim, i iego obwzinonem Oyczem, ktorni w Rääding kole Berkshiri ził, Poiednanie uczinił. To Sprawe tego Przigacelstwa podioł on zwielko Mniłościo, askoncił zwielkem Sczeńścem. Ale na swogi powrocena Drodze do London napadł go mocno tengi Desc i przisedt czale przemoknenti do iednego Przigacele tamoy. Atamoy napadła go tengo Zimnicza, ktorni Censkoosc on ale zwielko Cierzpliwośćo i wcałkoszczi Potdania pod Wolo Bosko nosił. On Tensknał dlaswoiego Wiswolenia i zondał wnet u Christusa bic; albowzem on mnanował swoie Zićie iednem Opoznanem Zbawzenia, atego to on iedine pragnoł. Peken bendonc ti swenti Zondośćy zlećił on po iedni Chorobzie od 10. Dny swoio Duse w Rencze swoiego Niebzeskego Mniłosnika, 31 go Augusta 1688, wswoiem 60. Ziwotaroku, i posedt iako Pielgrzim ztego Mnasta Popsućia teras wniebieske Jeruzalem, do Pokoia swoiego Pana.

Wisoko buduionco bił Czas iego Chorobi przed wsistkech, ktorzi znen sie schadzali, a mi chćemi tutai nieczo ziego ostatnech mow znowni nazad Rozsondzać, czo on otim, czo mu tak blisko biło, to iest, o Wiecnosczi, powzadał. Otech Radośćach Niebzeskech tak sie on wipowzedzał: Wtim tu bzednem Ziću nieda nic dobrego, czo bi ze Zkim ponesano niebiło: Sławiwiznacana prziprowadzo w Zatrwozenie, Bogactwa prowadzo Nierzondt zesobo, Radośći i Ucechi zepsuio i rostrzenso czensto Zdrowie. Ale w Niebzie tamoi

znaidzemi wſelke Błogoſławzenſtwa wgi Cziſtoſċy, oproc zadni Doſatki od Gorzkoſċow, wſiſtko bendze dotego znoſiċ, gi Słotkoſċ i Zbawzenie ku wiwizſenu. — O, ktos bi bił godni albo ſpoſobni, te ne winowne, neſpodzane Radoſċi Oycowskegodomu ſobie wiſtawzić! Czo, zadne Oko niewzidzało ani tes i Ucho nieſłiſało, ani tes i wzadne Serce Człowzece nieprziſło, to Pan Bog tim zgotował ktorzi go mniłuio. (1. Korintow 2, 9.) Zaden nieprzidzie do niego, tilko ten, ktorni gi ius tutai Koſtował. O Panie, pomagai nam, azebim my io ius tutai wielcze wazili, azebim radzi kasdo Skode dla ny cerzpſeli, ato omilaionco czesno Radoſċ przeċiwko gi, za nic trzimali. Bo iako Niebo Odgłos-Radosni daie tedi, kedi Oblubzenica, Barankowa Małzonka przigotowana tam przidzie, gdzie zgi Oblubzencem asna wieki mneſkać ma. (Obiawzenie S. Jana 19, 1—9.) — Chriſtus ieſt zondoſċo wſiſtkech Narodow, Radoſċo i Wikrzikanem Anielskem, Rozrzewzenem ſwoiego Oycza. A, iakos Poċecho muſi ras napełnić te Duſi, ktorzi Wobſadłoſċ iego przido na wieki Wiecne! O, iakes tam da radoſċiwinikaioncze z Wikrzikanem, kedi ſie wſiſtke Dzatki Boze ſpotkaio przed iego Stoliczo! ius tam iem nie moze wzenci Antichriſta przeſkadzać, ani tes i ten Gmnin kananeiſky. — Czi ras nie przidzie taki Czas, czo Dzatki Boze ſie Nezbosnech by zapitali, czo zapozitek oni zeſwoiech Radoſċi, a iako Poċeche ziech Wzidzena, ziech Wielkoſċi, a iake Owocze ziech Roboti maio? — Chczes ty ras ti dobroċi ſkoſtować, oktorni tutai dopſeru te zbawzenne Zdana rozmawzać mozes, to ia proſe ciebzie, ziy ſwontobliwzie, podług Słowa Bozego, a tedi przegić ras ſtond, oglondai i doſwadcai ſamm.

Ale o Menkach Piekelnech tak on gadał: Niebo i Zbawzenie nieſo prawdzizwze tem Poboznem mocni przio-bzecane, iako Piekło i Zginene Nezbosnem grozono bendze, a ras tes i Czenſċ ſtego odbierzo. — O, ktos zna i dozna Nawałnoſċ tego ſtrasliwego Gnewu boſkego? Nikt, tilko Potempſeni! — Grzesnech Towarziſowzie ſo tamoi Diabeł ziego Aniołamni, ktorzi, zewſiſtkemni Odrzuconemni to Przeklenſtwo wiecnech Monk uczuio, wtem nie u gaſaioncem Ognu! Tutai te ſwawolne Grzesniki Towarziſamni Diabelskemni i iego wiernemni Sługamni bili, ale tamoi odbierzo Zapłate znem za iech Słuſbe: ten wiecni Ogen. (Matt. 25, 41.) — Piekło to bi ras Raiem tam biło, choc bi ono Tiſoncrazi gorſe i ſtrasneiſe biło, nizeli to naibrzidſe mneiſcze Swata tego. — Jako Umartwſenie i Kłopot

roznice maio od Radosni Uèechi, iako Menka od Pokoiu, i i Posilenia, iako Strach i Spokoinosè: tak i iesçze wcale inaczi, sie stoio odrzucone Grzesniki od tich Swentech wprzisłem Swiecie. — O Panie Boze, dai nam ras stogiè po Prawzici twogi, asłuchac twoiego zbawzennego Słowa: Poidcie domne, i. t. d. Anie po Lewzici, a słuchaè twego Sondu strasliwego: Jdcie Przeklenci, w Ogen wiecnie!"

Fchwenta Woina.

Piersa czeńschè.

Czas zgrzesenia i Upadek.

Pierwsi Rozdział.

Te Mńiasto, Cłowiecza=Dusa, iest wibor i Koruna, od wsistkego, czo iest stworzono, od Wsechmocnego Boga, (1. B. Mos. 17, 1). Diabeł ie zabierze, i wezmne wswogo obschadkoschè.

Jak Ja wmogi podrozi przes wiele Kragin i Stronow wendrował, przisedłem nie spodzanie wieden sławni Krai, ti Zemni. a to bił ieden Wielki i rosserzagonci sie Krai. On lezi mniedzi temni dwoma Punktamni, a prawzie na samem Schrotku po mnedzi tech Schterech Stron Niebios. Tak iako Krew Ciało, przenika, iedna Pełnoschè oziwzagonceg Wodt, naicziststse Powietrze obchodzi, sławno lezoncze Pagorki, mnigago schie zroskosnemni Dolinamni, anaiwzenczi urodzaini Röwnini. Amńeskancie niemago wsiszi iedhakowi farbi na Twarzach, a ni tes i gednakowo Mowe, i tes niegednakowo Boga chwalo, a iesce rozmagiczi so wiech czałech postempkach, Jedni ido na dobrech Steckach, a drudzi na krziwech Drogach, dlatego tes so i rosmagici (Trafunkach) Przedschiewzeńcu,

Przes ten Krai ska moga Droga; i wti podrozi noschuł Ja swogo laske, ato tak długo, as Ja schie od gech Maderzinski mowi, gech nakładow i Uczinkow tech Mneskancow wiucził; Imuse nato wprawdze przisnać, ze doschiè rzeci, ktore Ja mnedziniemni wzidzał i słisał, uceśaki mne bardzo, i bił bim asi mńiedzi niemni zostat, iako rodak Kragu tego, as i do Schmnerèi mogi, gdi bi mne bił moi Pan nie dał wołać wzat do Domu swoiego, ze bim tam pracował to czo On mńi roskazał. (Ten Schwat upodoba sie Ciału dobrze.)

(Stworzene Cłowieka i Dział przez Upatkem 1. B. Moj. 1, 26. 27. i Roz. 2)

Teras ale lezi wtem wesołem Kragu tego Schwata iedne pschenknie usikowane Mnasto, albo iedne pospolstwo Cłowiecza=Dusa naziwane, Jedne Mnasto, czo wgi Budowni mocno wimischlne i pschenknie, a wiego, Polenzenu mocno wigodnie iest, a iest przez wsistkemni Naizacneise i naiwienkso Wolnoschè ma, czo bim Ja, as, Onem mowzic mogł, tak iakom przettem o tem Kragu powzadał, wktornem Ono lezi, ze nieda pot czałem rospostarcem Niebieskem iego rownia.

Czo te polozenie tego Mnasta trawschi, to Ono lezi prawzie wsamem schrotku, a ten pierst Zakładnik i Budowcza iego, tak dalecze iak Ja znailebsi i znaiwierneisi Powieschci (Piesma Schwentego) wzonc moge, bił ieden Imnenem Pan Bog, ktori ie do swogi wlasni Udechi i Radoschci zbudował. On uczinił ie Wierdadłem blask daioncem wsistkego tego, czo On stworził, wiwissił ie wspanale nat wsistko, i postawził ie za Modło Meistrostwa swoiego nat wsistke stworzone rzeci wtem Kragu (1. B. Moj. 1, 31). Jo, take sławne Mnasto biło Cłowiesa=Dusa, wgi pierfem polozenu, tak iako niektorzi mowzio, ze Bogowie (Anioki) stempowali do niego, iak Ono Gotow stogako, bi ge oglondali, a iek go obaczili, to od radosci wikrzikowali; Dlatego mu Jego Budowcza dał Mocz i Panowanie, nat okolicnem Kragem, a tak wselka okolicnosche ti zemni dustała ten nakas, azebi Mnasto Cłowiecza=Dusa biło Głownem Mniasten nasswane, zebi onemu wsistko beswimowki sie poddako, i wewselkem iego przedziewzendu mu posłusne bilo, a i iesce wzenczi, temu Mnastu biło od samego Pana Krola wirasliwie, wiznacono, i wsälka mocz dana, azebi mu sie wsistko poddało i słuziło, a choc bi schie kto iemu niechdał poddac, to czo bi go ono, przes gwałt po dłuk prawa swego pot sie przimusiło inem rzondziło.*)

Wsamem schrotku tego Mnasta bił ieden wiborni i si kowni Pałac (Sercze) wistawzoni, ktorego Gwałtownosc i moznosche podobno ienego Zamku biła na podobe przigemnoschèi Raisky, a zabieragonci wsobie Mneisce, ktorebi nazwane mogło

*) 1. Moj. 1, 26. Zatem rzekł Bog: Uriùmi człowieka na wiobrazene nase, według podobzenstwa nasego; a niech panuie nad ribamni morskemni, i nad ptastwem Niebieskem, i nad wierzenti, i nad wsistko Zemno, i nad wsistkem płazem, płazagoncem sie po Ziemni.

bić, iakobi czaki Schwat ogarnonć mogło, te Mneiscze przenaznacił Pan Bog przetschie samego do Mneskana azebi zaden inni zùem niemùał społecnoschći, gdis On sam iedini ieden chćał mùeć wùem swogo Radoschć, i niechćał do puschczec azebi iaki strach czudzi mùał nate Mùasto przipadnonć, wtem Mùeiscu położił Pan Bog Stras, (Dusno moc) roskazał ale strzegnonć, (albo stras trzimać) samem Ludzom tego Mùiasta (Matth. 22, 37).

Amuri i Wali tego Mùiasta (Napocontku, ùieschmnertelne Ćiało) biłi ùietilko zdatne i pschenkne, ale tak nawalnie i mocno budowane, ze iech zadna Moc narusić ani zùiszcić ùie mogła; bo tu wtem Obgawzała sie Mondrosche tego, czo te Mnasto (Człozeczia=Dusa) zbudował, naiwiborni, czo bi te gy Festunkowe=Muri, nigdi niemogłi bi Złamane ani popsowane bić mogłi, a ni tes razu przes naiwisso moc Kzoùzont Nieprzigaćelskech, oproc tego, iezeli bi mu samni Mùeskancze renku swoiech ùiepodali.*)

Te wspamnałe Mùiasto Człowiecza=Dusa ma Pschieńć Bramow (te pschenć zmisłow) do Weischća i Wüschćia do do puszczena, a te Brami biłi tak nasikowane, ze i One tak, iako i te Muri, nie mogłi bić przemozone tak długo, iezeli bi te Mùeskancze samni iech nierostworzili Nieprzigaće lowzi, a te Brami tak sie naziwałi, Usnabrama, Ocnabrama, Ustnabrama, Nosnabrama, i Uczuwagonczabrama; na wselkem i kazdem schćoùgneùu biło to Mnasto iednem Wiborem stworzone, Onemu ùieschodziło na zadni dobrodzi, Ono nało nailebse uzdrawzagonce Prawa, ktorne tamtorazu we Schwećie znalezone bić mogłi, tam nie dało zadnech Nipoczogow, potstrzigancow, ani tes i zdrairow poschrotku iego Murow; Wsistke Mneskance biłi wierne Menza i mocno wpospolitoschći do wsistkego dobrego zwionzani, a czo naisławneisego biło, tak długo, wpuk te Mnasto wswogi czistoschći trwało, a wiernosché iech ùie odmùienno do swogego Krola trzimali, biła Jego łaskawa Twarz do niech nawrocono biła, Oni ćiesili sie ziego opatrnoschći, to biła iego radoschć, chenć, i roskos.

Ale patrz! Jednego czasu wiùos sie ieden, Zdraicza (Diabeł) ieden wielki Moczarz. Ten leczonc buchnoł tengo

*) 5. Mos. 30, 19. Oswaczam sie dzis przećiwko wam, niebem i zemùo, zem ziwot i Smierć przetłożił, przet Oczima twemni, błogosławzenstwo i przeklenstwo, przetos o bierz sobie, abis ził ti i naschene twoie; Jezua 24, 14—24.

na one Sławne Mnasto Człowzieco=Duſe, a bi ge zabrał, i swoiem własnem Mnieſkanem uczinił, ten Olbrzim bił Krolem czarnuchow, (tech upatłech Aniołow) iednem tengem Kſchzonzencem zbogeckem, tak ieſt nam pozwolono, naiwprzot nieczo onem powziedzec ſkont ten Diabeł ſchie poczoł, a tedi pokazać, iek On te Sławne Mnasto Człowieczo=Duſe wſwogo obſchadłoſc doſtał.

Skont ſchie Diabeł poczoł.

Ten Diabeł bił ſpoczońtku Sługo, tego moznego Krola, bo On go ſam ſtworził i poſtanowził, nate naiwiſſe i naimozneiſche mneiſcza przibitkow ſwoiech. Takze tes i zwierził ſie ten Krol Jemu, ze mu dał ſwoie nailebſe magentnoſchći i Panſtwa pot iego Urzońt, On bił iako za Sina wzaranku, alb iako Gwiazda poranna, (Iza. 41, 2) uczińoni, i poſchadał wſpannałe Kſchzonſtwo,*) czo mu wiele ſławi i chwali dawało, i take bogaſtwa przinoſchiło, ze bi On bił mog bić ſpokoini natem, gdi bi Jego Luciferſke Serce take ńienaſicone biło, iako Pieklo ſame (2. Piotra 2, 4). ale przipatrz ſchie kazdi temu, czo On miſchlał, on knuł wmiſchli ſwogi, iakobi ſchie mog Panem uczinec, nat tem wſiſtkem, czo ſchie iedinie Samemu Panu Bogu należało, to On chćiał czale wſiſtko do ſchie zedrzec, zebi mu Pan Bog wienczi nic uciniè ńiemogł. ale te czałe Panſtwo otrzimał ten Krol przet ſwoiego Sina (Chriſtoſa), a ius ie czale Jemu zdał. Dlatego naiwprzot poſet Diabeł ſam wſobie do Radi, iak bi On to rzec nailepſchi uczinec mogł, a potem powziedzał ńiektorem ſwogem Towarziſom to, czo On udumał, a czi do niego zaras przipadli, a te di ſie wſiſczi ſpolne Umozili, iakobi ſchie Rzućeć mogli na tego Krolewſkego Sina, Jego zńiſcec, a Dicizne iego wſwogo**) obſchadłoſc wzonć, tak ze tes i ten Czas zaras uſadzili, Parole widali, iczała gromada tech Salbierzow zeſchli ſchie na iedne naznacone Mneiſcze, i ſprobowali ſie Targnonc naprzećiw (Dica i Sina). Tak ale przettem Krolem i Sinem iego, nic ſchie ſkric niemogło, bo Oni zawzdi

*) Li. Judaſa v. 6. Takze Anioli, ktorzi nie zachowali pierwſzego ſtanu ſwego, ale opuſcili mneſkanie ſwoie, na ſond dnia wielkego zwiońſkamni wiecnemni pod chmuro zachował.

**) Matth. 21, 38. Lećwiniarze uirzawſi o nego Sina, rzekli mnendzi ſobo, Ten ćzi ieſt dziedzic: poidźćie, zabzymi go, aotrzimami dzedzictwo iego. Matth. 26, 3—4. R. 27. 1. Jan. 11, 53.

wſiſtko wzidzeli, ſkiſeli, i wzedzeli, tak tes i ta rzec ſchie zatagiè nie mogła, ale przet nech prziſchè muſchała, a ten Krol, ktori zawſedi wielko mùiłoſc do Sina ſwego, wſwogem Serczu noſchił, muſchało go to, czo ſchie teras przidało, mocno obraziè, i wngewie roſpaleè, a tak przipatwſi nieſpodzanie na ùech, i poſitał ieg wtem Okamngenu, iak Oni ſie prawzie poruſic i Tergnonè chċeli wzowſi tech ùiezgodnikow, dla iech zdradi, albo ùiepoſłuſenſtwa i dla iech Brzitkego iſtrasnego ſie Zaprziſchengnena, a wzowſi ieg powirzucał, zewſiſtkech Mneiſcow ktore On iem powierził precz, i poſſadzał iech ſtech wſiſtkech ſławnech Służbob, i zawſchèongnoł iem wſiſtke ſwoge dobrodzeiſtwa, tak ze tes i odebrał wſiſtko wolnoſchè wdomoſtſchie ſwoiem; a poſtanu tego wſiſtkego, obſondził iech barzo, ſtraſchne, i odłoncił czale nazawzdi od ſwoiego Domoſtwa, i wepchnoł iech wbardzo ſtraſchliwo Otchłan, i opowzedzał iem to, ze Oni ius wzenci ùic dobrego ſchie nimago ſpodzewac, od Niego, ani tes naimneiſi odrobzinki ziego renki doſtompſchiè mago, Tilko mago bic, i zoſtac na Wieki pod przeklenſtwem i Sondem, ktori naniech widani ieſt.*)

Satanske Plani, dla zwiedzena niewzinnego Człowieka.

Atak wipchùenti ziaſnoſci i Mneſkana Schwatka, wſelke powierzenie odebrane, zewlecone zeſkawi, a wſobie to wiado moſchè zniſcono, magonè, ze teras ius Krolewſko zacnoſchc, nawcale letko miſchlìne utraċili, teras bi redzi te Jarzmo odrzucili, ale daremno; Teras Oni ſkrzitago od złoſchċi, i potbiſtrzago ſie, wiech przeſki ſławie, do nowech złoſchci, i zaſadłoſchci przeciwko Panu Bogu i iego Sinowzi, i teras czale zdziceni, ſalego ilatago od mneiſca do mneiſca, iezeli bi czo winaleſchc mogli, czo temu Krolowzi nalezi, zebi Oni przes kradzes, albo iako ſkode, mogli ſie na niem pomſchceè, i richticnie, tak ſchie ſtało, bo Oni przisli as wto, roſſerzono Kragine tego Schwata, a iech droge wiproſtowali prawie nate Mnaſto, Człowieca=Duſa, agdi mu ſchie pſchilne przipatrowali, to poznali te Mnaſto, ze Ono biło naiprzedneiſem i naiwiborneiſem działem, tego wiſokego i moznego Krola, i iego nailebſo raddoſchco i uċechо, tak ſchie te Diabli zaras ſpolne umozili, iakem ſpoſobem bi Oni ſie nate Mnaſto

*) 2. Piotra 2, 4. Albowiem iezli Bog Aniołom, ktorzi bili zgrzeſili, nieprzepuſcił, ale ſtronċiwſi je do Piekła, podał łancuchom ċemnoſci, abi bili zachowani na Sond.

Rzućeć mogli, Oni schie radowali stego, ze Ono sie Panu Bogu nalezi, idlatego, is Oni samni przitem bili, iak on ie przet siebi samego Budowak i strogik, to napełńeni bili zewsistkech Stron, naikakomso pozondliwoschco, ze Oni to Mńeisce znalezli, tak niespodzanie, to od radoschći krzikneli iech naibrzidliwsem głosem, i napoceli riczec iako ieden riczonci Lew, kedi siecisne na łup zeru swego.*) Radośńe iako pschigani wołali iedńi do drugech, tèras mami, teras mami, inagro de nasom winalezli, teras wzemi, iako schie nat tem Krolem sławnem pomschćeć mami, za to czo On nama uczinik, zaras schie wsiszi uscheeili, i ucinili Woigenno rade, iakö bi drogo nailebschi dogischc, mogli, aze bi To Mnasto, Człowieca=Dusa, wswogo mocz dostali, i przedschie otrzimać mogli, atak Oni wiech radze, Steri przetschewzencia usikowali, sktornemńi bi Oni schie iak nai lzy, Mneskancom i Mńasta, bes zadnego rosruchu przbliżeć mogli. Po pierse, czi bi Oni schie wsiszi razem iawno, przet tem Mnastem Człowieca Dusa pokazać mńeli, po Druge, czi bi sposobno biło, a ze bi Oni wiech, terazńeisem niedostoinem Stane, i wiech mnizernem ubostwie, przet te Mnasto obozem położec, po Trzecę czi bi Oni temu Mnastu Człowieca=Dusa, bes zadni Obludi powziedzec mneli; albo iech przetsie wzencie obsukiwagoncemni Słowamni, i fałsiwo przepowzasko przistrogić mago; a po Cwarte, czi bi nie narozumńi biło, niektorem zieg Towarzisow, taini roskas dać, a ze bi Oni sposobnego czasu sukali, iednego abo i wzenczi tech naiprzed neisech Panow tego Mnasta, gdzie kolwiek oni schie pokazo, zaras pozastrzelać.

Ta piersa rzec ti umowni radi, nie biła przigenta, bo wni lezało naigruntowneise wirozumnene iawno, ze gdi bi Oni bili wsiszi o ras iawno, przettem Mnastem staneli, to bi te Mnesczanini schie wiraschc, i polenknonć mogli, a gdi bi schie to stało, to bi ius wienczi niemozna biło tego

*) 1. Piotra 5, 8. Trzezwemni bondie, czuicie, albowiem przeciwnik was, diabeł, iako Lew riconczi obchodzi, sukagonc kogo bi pozarć. Objawzenie S. Jana. 12, 7—9. Istane sie bitsa na Niebie, Michał i Aniołowie iego potikali się zsmokem; Smok sie tes potikał i Aniołowie iego. Ale nie przemogli, ani mneisce iech dali znalezione iest na Niebie, Izrzuconi iest Smok wielki, wons On starodawni; ktorego zowzio Diabłem, i Satanem, ktori zwodzi wsistek o krong Schwata; zruconi iest na ziemńe, i Aniołowie iego zńem so zrzuceni. Łuk. 10, 18. 1. Mos. r. 3, 1. 4. 15.

Mnasta Pogonè, tedi mowził Diabeł, ktorni teras Słowo mńak; Żaden niemoze schie do niego dostac, oproc iech własnego prziswolena, dlatego niechai tilko niektorzi, albo nailepschi tilko ieden sam, niechai sprobuie iakem sposobem bi tè Mnasto Człowiecżo-Dusè pogonè mogł, a mne schie zdage, czo Ja bende naisposobneisi do tego, nate pobitowane wsiszi zradosco krzikneli, ze on to ma wiprowadzec.

Ai ta druga do redna czenschc, ze bi Oni sie wterazneisem lichem Stane niedokenznoschèi swogi, przet Człowieco-Dusè, obozem położec mneli, biła odrzucona, gdis Oni ius sobie sani wienczi niemogli dopomoc, od tego czasu, iak oni przes gnew Boski z Nieba wirzuceni, so, wustawzicnem niedostaku; a Człowieca-Dusa iest tes tak, iako io Pan Bog stworzuł, a Ona tes zadnego innego Stworzena, wtaki niedostoinosci nie wzidzała (2. do Korintow r. 11, 14. A nie dziw; bo i Satan sam przemnena siè w Anioła schwałkosci), tak mowzi ten piekelni Alecto, i Apoligon do tego, gdi bi Oni teras niespodzanie take niedokenzna niedoskonale Osobi obaczili, to bi schie zdziwzili i wirasili, i namni schie zbrzidzili, ze bi Oni przet namni wsistke swoge Brami po zapscherali, ze bim mi napogencie tego Mnasta wienczi ani mislec nie mogli; nato mowe przidał ten okrutnie wielki Olbrzim, Belzebuba, ze to tak prawda iest, ze to schie iem tak ukazac musi, i wtaki o sobie, ktorna iem dobrze znagoma iest, iak Oni schie o tem rosmawzali, czo bi Oni prawie obrac mneli, wzoł Lucifer słowo i mowził, to bi czale nailepschi biło, schie wieno Postac takowego stworzenia oblec, nat ktornem te Mieskancze Mnasta tego panuiu, tedi On mowził, ze te so iem nietilko znaiome, ale temu narodozu nieprzidze czale do misli, aze bi take Stworzene iech zwieschè mogło, a mi bendzem czale pewno ischc mogli, kedi mi Ciako tech Stworzen obierzem, ktorne Człowieca-Dusa za rostropne trzima, iako tes i inne rozumne rzeczi.*) Ta do Reda biła od wsistkech zwielko radoschèo przigenta, i temu bił koniec uciuoni, ze Olbrnim Diabeł niak schie przioblec w Postac Zmnigi, bo ta biła ius tedi wte Dni. temu Mnastu Człowieczi-Dusi tak znagoma, iako po dzischeise Dni, Ptaski chłopczam znagome sö, tak iako i wselke inne Stworzena, tak długo, iak One, wpierwsem swoiem postanowzenu znalezone bili, ze nic złego, albo lenkliwego, przedniemni niebiło. Albowzem

*) 1. Moisesa r. 3, 1. Awons bił chitrzeisi nad wsistke zwirzenta polne ktore bił ucinił Pan Bog.

przedt zgrzeſenem Człowieka, zadne Stworzene, albo i to wſiſtko czo ſtworzone biło, nic złego Człowiekowzi nie uciniło, (albo wiem Człowiek panował (1. Moſ. r. 1, 26) nad Ribamni Morskemni i nad ptaſtwem Niebieskem i nad zwierzenti i nad wſiſtko Zemno i nad wſelkem Płazem płazagoncem ſie po Zemni.)

Tedi ſie biło pitano po Trzeċe, iezeli bi to ſłusna rzec biła? Człowieczi=Duſi, czale proſto iech przedſchie wzenċię oznaimnić, dlacego Oni ſchie wſiſci tu ſta wzili, i poczo prziſchli? Ale i naprzeċiwko temu redzili wſiſczi; Człowiecza=Duſa ieſt ius ſama, przedſchie mocnem Ludem, a do tego mneska wiednem teńgem Mńeſchcie, ktorne Wałamni. i Bramamni tak opatrzona, ze nie do pogenċia ieſt, tak długo nis ſchie doſtane Pozwolenſtwo do wnijſchca, a teras mowzi Legion, ktori asdotondt mowe wtem Punkċie dawał, a dali, bi Oni naſe, złe przeċie wzenċia poſtrzegli, i zaras wprentcze poſelſtwo ſprozbo, o pomoc do iech Krola poſłali, a ſtako bi ſie to, to ńieſpodzewam ſchie dobroċi; dlatego uczinmis naſo Zarzutke na Niech, pod iednem cziſtem ſchie zdanem Pprawzedliwoſchci, a naſe przetſiewzenċia wieden Płaſc łgy, pod chlebzańia i omilagonce ſłowa, wczem mi iem rzeczi przi prowadzem przed Oczi, ktorne ſchie ńigdi nieſtali, a przimowzem iem to, czo ſchie ńigdi nieſtane, ani wipełni, to ieſt ta prawdziwa Droga, Człowieczo=Duſe do wigrańa, i tam io do przi prowadzeńia, czo Ona nama ſama ſwoie Brami otworzi; A ta droga bendzie nama taka pewna, iako te Mńeskancze ſtego Mnaſta, Człowiecza Duſa, ieſce wgech niewzinnoſchci, prawdziwem Ludem ſo, ktorzi ieſcze czale niewzedzo, czo bi to biło, Obſukanſtwo, Zaſchtalowańię ſchie, Falſiſtwo, i Potchlebſtwem uchwiczeni bić, Naſe łgi bendo przedńech ſamo Prawdo, a naſe Obzetnicze przi prowadzo iech, naſpuſczeńie ſchie, kedi Mü przi naſeg fauſtweg Słowag wielko Mnikoſchić ku ńem wzmiſchlem, i czo naſe przed ſchie Wzenċia, iedinie dla iech własnego Pozitku i Sławi uſikowane ſo.*) Na przeċziwko tem Słowom, niepodnoſło ſchie ani naimńeiſe odmowzenie, ono poſło tak głatko, iakobi Gwałtowne Wodi, ktorne zbardzo wiſoki Gori, o ras przikro na Dół ſpadago.

*) 2. do Korintow r. 11, v. 3. Leċ boie ſchie, bi ſnac iako Wons oſukał Ewe chitroſchco ſwoio, tak tes ſkazone miſchli waſe nie odpadki od proſtoti onei, ktora ieſt w Chriſtuſchie.

Dlatego tilko ieſcze natem lezało, oti Czwarti do Redzie, aze bi Ona do ſkonale rozeznana biła, czi bi to pozitecna rzec biła, gdi bi Oni ńiektorem ziech Towarziſow, ten wzglondt dali, iednego albo i wzenczi ſtech naiprzedneiſech Mneſczaninow pozaſtrzelac, gdis oni ſchie bogeli, ze bi èzi iem duzo przeskodo bili? To biło zaras przes roznego roswazena przigento (Jana. r. 8, 44. Ońći bił menzoboiczo od poczontku, i wprawdzie nie zoſtał, bo wnem prawdi niemas), i zarazem ten Mons do tego naznaczoni, czo naiwprzot nanego Czelowano ńiało bić; Ato bił ieden Pan Imnenem, Uporni, a ieſcze i Setnik (Hauptmann) Uporni naziwani, ieden wazni Mons w Człowieczi-Duſi, przed ktornem ten Olbrzim Diabeł i iego czałe Zgromadzenie wzenczi ſchie lenkago, nis owteg innech wſiſtkech Mńeſczaninow z Człowieczi-Duſi; ſtem wiprowadzenem tego Morderſtwa, bił ieden iſti Tiſiponon, ieden Ponurznik Zogniſtego-Jezora temu bił ten roskas danis to uczineć.

Poskonczenu ti Woiennikadi, uneſchli ſchie, azebi iech umowa teras do wiprowadzeńia przisła, i èzońgneli naprzeciwko Człowieci-Duſi, ale wſiſczi niewzidzalnie (Efezow r. 6, v. 12), tilko ten ieden Diabeł, ktori ſchie temu Mnaſtu ńie wſwogi własni Oſobzie, tilko w poſtaèzi iednego Wenza ſchie przibliżał. Iſpuſèzili ſchie przed Uſno Brame (Ucho), na tem mńeiſczu, naktorem wſiſtko mozna biło ſkiſec, czo ſchie ſtało przet tem Mnaſtem, Diabeł ſchie poſtanowził na ſkritem mneiſczu, przeciwko Setnikowzi Upornemu, naiedne daleko ſchc ſtrzeleńa, przed tem Mnaſtem. Atedi poſed ten Olbrzim as kole ſami Brami, chczonc zaproſchec Mńaſta Człowieczi-Duſi na wdzenczne poſłuchańie mowi iego, a ńiewzoł ſzobo zadnego innego, tilko iednego iſtego Eilula (Marzonci) ktori wewſiſtkech ćenskech Rzeczach iego Mownem bił, Teras przi Bramne ſtogonc, za trombził (podług modi tamtego czaſa) w Trombe na Znak, ze On iech wabzi i zonda azebi baćnoſchè dali na mowe czo bendze mowzono, zaczem tes, i zaras przileċeli te rzoncce Mńaſta tego, iakobi, Pan Niewzinni, Pan Wola, Pan Bulńiſtrz Rozum, Pan do Rednik albo Piſarz Sumneńie, i Pan Setnik Upornoſè ſchie na Wale ukazali, a iak Pan Wola bes mur patrzał, i wzidzał kto przi Bramnie ſtogi, to ſchie go ſpitał kto bi On bił, wędług iaki rzeczi przijet, i dlaczego On te Mńiaſto Człowieczo-Duſe przeſtaki Nienałozni głos wniepokui po budził.

przedt zgrzeſenem Człowieka, zadne Stworzene, albo i to wſiſtko czo ſtworzone biło, nic złego Człowiekowzi nie uciniło, (albo wiem Człowiek panował (1. Moſ. r. 1, 26) nad Ribamni Morskemni i nad ptaſtwem Niebieskem i nad zwierzenti i nad wſiſtko Zemno i nad wſelkem Płazem płazagoncem ſie po Zemni.)

Tedi ſie biło pitano po Trzeċe, iezeli bi to ſłusna rzec biła? Człowieczi=Duſi, czale proſto iech przedſchie wzenċię oznaimniċ, dlacego Oni ſchie wſiſci tu ſta wzili, i poczo prziſchli? Ale i naprzeċiwko temu redzili wſiſczi; Człowiecza=Duſa ieſt ius ſama, przedſchie mocnem Ludem, a do tego mneska wiednem teńgem Mńeſchcie, ktorne Wałamni. i Bramamni tak opatrzona, ze nie do pogenċia ieſt, tak długo nis ſchie doſtane Pozwolenſtwo do wnijſchca, a teras mowzi Legion, ktori asdotondt mowe wtem Punkċie dawał, a dali, bi Oni naſe, złe przeċie wzenċia poſtrzegli, i zaras wprentcze poſelſtwo ſprozbo, o pomoc do iech Krola poſłali, a ſtako bi ſie to, to ńieſpodzewam ſchie dobroċi; dlatego uczinmis naſo Zarzutke na Niech, pod iednem cziſtem ſchie zdanem Pprawzedliwoſchci, a naſe przetſiewzenċia wieden Płaſc łgy, pod chlebzańia i omilagonce ſłowa, wczem mi iem rzeczi przi prowadzem przed Oczi, ktorne ſchie ńigdi nieſtali, a przimowzem iem to, czo ſchie ńigdi nieſtane, ani wipełni, to ieſt ta prawdziwa Droga, Człowieczo=Duſe do wigrańa, i tam io do przi prowadzeńia, czo Ona nama ſama ſwoie Brami otworzi; A ta droga bendzie nama taka pewna, iako te Mńeskancze ſtego Mnaſta, Człowiecza Duſa, ieſce wgech niewzinnoſchċi, prawdziwem Ludem ſo, ktorzi ieſcze czale niewzedzo, czo bi to biło, Obſukanſtwo, Zaſchtalowańię ſchie, Fałſiſtwo, i Potchlebſtwem uchwiczeni biċ, Naſe łgi bendo przedńech ſamo Prawdo, a naſe Obzetnicze przi prowadzo iech, naſpuſczeńie ſchie, kedi Mü przi naſeg fauſiweg Słowag wielko Mniłoſchiċ ku ńem wzmiſchlem, i czo naſe przed ſchie Wzenċia, iedinie dla iech właſnego Pozitku i Sławi uſikowane ſo.*) Na przeċziwko tem Słowom, niepodnoſło ſchie ani naimńeiſe odmowzenie, ono poſło tak głatko, iakobi Gwałtowne Wodi, ktorne zbardzo wiſoki Gori, o ras przikro na Dół ſpadago.

---

*) 2. do Korintow r. 11, v. 3. Leċ boie ſchie, bi ſnac iako Wons oſukał Ewe chitroſchco ſwoio, tak tes ſkazone miſchli waſe nie odpadłi od proſtoti onci, ktora ieſt w Chriſtuſchie.

Dlatego tilko ieſcze natem lezało, oti Czwarti do Redzie, aze bi Ona do ſkonale rozeznana biła, czi bi to pozitecna rzec biła, gdi bi Oni ńiektorem ziech Towarziſow, ten wzglondt dali, iednego albo i wzenczi ſtech naiprzedneiſech Mneſczaninow pozaſtrzelac, gdis oni ſchie bogeli, ze bi èzi iem duzo przeskodo bili? To biło zaras przes roznego roswazena przigento (Jana. r. 8, 44. Ońći bił menzoboiczo od poczontku, i wprawdzie nie zoſtał, bo wnem prawdi niemas), i zarazem ten Mons do tego naznaczoni, czo naiwprzot nanego Czelowano ńiako bić; Ato bił ieden Pan Imnenem, Uporni, a ieſcze i Setnik (Hauptmann) Uporni naziwani, ieden wazni Mons w Człowieczi-Duſi, przed ktornem ten Olbrzim Diabeł i iego czałe Zgromadzenie wzenczi ſchie lenkago, nis owteg innech wſiſtkech Mńeſczaninow z Człowieczi-Duſi; ſtem wiprowadzenem tego Morderſtwa, bił ieden iſti Tiſiponon, ieden Ponurznik Zogniſtego-Jezora temu bił ten roskas danis to uczineć.

Poskonczenu ti Woienniradi, uneſchli ſchie, azebi iech umowa teras do wiprowadzeńia przisła, i èzoǹgneli naprzeèiwko Człowieci-Duſi, ale wſiſczi niewzidzalnie (Efezow r. 6, v. 12), tilko ten ieden Diabeł, ktori ſchie temu Mnaſtu ńie wſwogi własni Oſobzie, tilko w poſtaèzi iednego Wenza ſchie przibliżał. Iſpuſèzili ſchie przed Uſno Brame (Ucho), na tem mńeiſczu, naktorem wſiſtko mozna biło ſkiſec, czo ſchie ſtało przet tem Mnaſtem, Diabeł ſchie poſtanowził na ſkritem mneiſczu, przeciwko Setnikowzi Upornemu, naiedne daleko ſchc ſtrzeleńa, przed tem Mnaſtem. Atedi poſed ten Olbrzim as kole ſami Brami, chczonc zaproſchec Mńaſta Człowieczi-Duſi na wdzenczne poſłuchańie mowi iego, a ńiewzoł ſzobo zadnego innego, tilko iednego iſtego Eilula (Marzonci) ktori wewſiſtkech ènſkech Rzeczach iego Mownem bił, Teras przi Bramne ſtogonc, za trombził (podług modi tamtego czaſa) w Trombe na Znak, ze On iech wabzi i zonda azebi baćnoſchè dali na mowe czo bendze mowzono, zaczem tes, i zaras przileèeli te rzoncce Mńaſta tego, iakobi, Pan Niewzinni, Pan Wola, Pan Bulńiſtrz Rozum, Pan do Rednik albo Piſarz Sumneńie, i Pan Setnik Upornoſć ſchie na Wale ukazali, a iak Pan Wola bes mur patrzał, i wzidzał kto przi Bramnie ſtogi, to ſchie go ſpitał kto bi On bił, wędług iaki rzeczi przijet, i dlaczego On te Mńiaſto Człowieczo-Duſe przeſtaki Nienałozni głos wniepokui po budził.

Satan ſu ka niewzinnego Człowieka, przes pot chlebſtwo i Lge do zwiędzenia.

Wdzencnie iako Baranek, napoczoł tedi Diabeł mawzać· Wü Schlachćicze tego ſławnego Mńaſta Człowieczi=Duſi! mozećie ſamni uważeć, ze nie zaden czudzozemnec przed wamni ſtogi, tilko ieden, ktorni wama bardzo bliſko przitomni ieſt, dlatego ńiech bendzie Wam znaiomo, ze mńie ſam Krol nakazał, azebim Wama wſelko Uććiwoſć oddał, i Wam, tak wiele, iako tilko wmogi Moczi ieſt, iedinie ſie uſchikował oto, ze bim ile moznoſchći, dobrze cinił.· Dla ti powzinnoſchći, na przećiwko mńie ſamemu, i Wam doſchic ucinena, chcze teras napoczoińć, wam Rzeczi opowzadać, ktorne ſo dla was mocno wazne, tak was iedinie proſe oto, ze biśćie Wimńie ſpilnoſchćo poſkuchali; po Pierſe dawam Wam zupełne i ſchwente Zapewnene, ze ia wewſiſtkem czo tu czinie, nie Moi, tilko Was pozitek i dzał ſukam, a prawde ti Zupewnoſchći tedi dopſcheru dobrze poznata, as ia wam moie Przedſchiewzencia, ktorne ſo ſamo Prawdo doſkonale oſnaimnie, i moie Serce czale przedwamńi wiproznie, bo tilko dla waiu, Schlachetne Mńeſczanie, przíſedłem ia tu, a bim Wama ſcero i cziſto Prawde opowzedzał, Schrodek i Droge obznaimńił, iako Wi do wielki Wolnoſchći przíſchć mozeta, i zwaff te Jarzmo tego Poddanſtwa zwaleć, wktornem wi teras ieſteſchćie, a razu niewzećie, io, i te Keti ſtrzonsnonc, porosriwac, ktornemni wiſch cie teras iako Niewolniczi zwionzane, i teras ſchie tak ćemńenzicie!*)

Nate Słowa poczeła ſchie Człowiecza Duſa zaſkuchować, i Miſchli go zwićenziki, tedi ona zawołała, czo to ieſt? mow, czo to ieſt? (Wolnoſchć ieſt, ieſce i dziſch kazdemu zondna, i wſiſtko ſchie na ńo zaſkuchuie.)

Chitrze poczoł teras Diabeł prozeć: Ja mam Wama wazne rzeczi do ob znaimńena, czo tego waſego Krola i prawa iego trawſcha, tak ze tes i was Samech ſchie tika; ten was Krol ieſt wprawdzie ieden Wielki i mozni Kſchonze; ale, to czo On wama Mowził i roskazał, to czale ńie ieſt prawda, tak ze tes i wnaimńeiſem ſpoſobze nie ſłuzi do

*) Jana 8, v. 44. Wiſcie z Oica diabła, i pozondlwoſći oica waſego czinec chczecie, on ći bił Menzoboica od pocontku, a wprawdzie nie zoſtał, bo wńem prawdi niemas, gdi mowzi kłamſtwo, zeſwego własnego mowzi, is ieſt kłamczo, i oiczem kłamſtwa. 1. Moiſeſa 3. Obiawzene S. Ja. 12, 9. 1. Korintow 11, v. 14.

Diabeł przet Człowzeco-Duſo.

wasego pozitka, i to tes nie iest czale prawda, szczem On Was as dotondt wboiazni i wstrachu trzimał, ze Wipomrzećie, kedi Wi bendzećie zo Woczu tego ieschć, czo On wam zakazał (1. Moizesa 3, v. 4). Zadnem sposobem Schmnerćo nie pomrzećie, a przidam na to, gdi bi wtem ieke Nieszczenschcie biło, czosto za Poddanstwo, ustawzicnie wleńkańu i strachu przed duzemni karamni zic, idlatego ieszcze, dla takego małego ńiespodzańie przewzinena, iako to, krusin Owoczu zieschć; Jego Ustawi so, bende mowził dali, ńie rozumne, dwoiake, zarzutne, i dotego czale nie znosne, io Nierozumne so, bo ta kara stem przestempstwem czale wzadnem zwionsku nie so, czo? Skostowanie iednego Japka mnako bi Zicie kostować, (Jedzeńie wprawdzie tego nie czini, ale przestempstwo Boskego Przikazania.) atak iedno zadruge muschi Płaćeć, podług prawa Boskego. — Jego Przikazane so tes ale dwoiake, bo naiwprzodt mowzi On. Czo macie Jeschć ze wsistkego, — a zaras zatem zakazuie Jeschć ziednego Drzewa Owoczu. a dotego iech i zńeschć nie mozno, dlatego is ten Owoc, ktorni Wam do Jeschćia Zakazani iest, iezeli Wam ieszcze czo zakazano iest, io prawie to iest, to iedińie, gdi bischćie stego Owoczu pozivali, to bi wam prawie, ta Naiwienksa wiadomoschć oznaimnona biła, ktorna Wam ieszcze teras as dotondt, czale ńie wzadoma iest. To poznac mozna ius podług Imnona tego Drzewa,*) gdisono schie ius naziwa, Drzewo znaiomoschći dobrego i Złego (1. Moiseśa 2, 16. 17) (spitam sie waiu) mata wi to znaiomoschć? Nie nie, wi otakem czem czale nie wziećie, iak to dobrze, iak przigemno, i iak zondno to iest, rostropnem bić, a wam bi to mogło Dzeschenćrazi zondńi bić, wtem czaschie ieszcze, wasego Poddanstwa, i iak długo wi ieszcze Przikazana wasego Krola trzimać, dlaczegos wi prawie bischćie mneli wiasi Niewiadomoschci i wschlepoćie nazawzdi trzimane bić, (Mi so rozumne Ludzie, bendzie mowzono po dziseise dni) dlaczego bi wam, dalse rozeznianie, gkembsi rozum zatrzimani miał bić, o iakos, Wi Mneskanczie tego sławnego, i wspamńiakego Mnasta Człowieczi-Dusi, iesteschcie, o iakos bim mnał dziwne owasmowzić, i wam ziedne Słowo wucho, albo do Serca podać:

*) Jana r. 8, v. 36. Aprzetos jezli was Sim wiswobodzi, praawdziwie wolnemni bendzećie, 1. Piotra 2, 16. (Bondczies.) Jako wolni, a nie iako ci, ktorzi wolnoschć zasłońio, złoschći maio, ale iako słudzi Bozi. galanlow r. 5, v. 13. Rzimnanow 6, 20—22.

Wiſchcie nie ſo wolnem Ludem, Wi bendzecie w wionskach i Poddanſtie trzimane, a to przes iedno ſtrachliwo grozbe, ktorni ani ras nieieſt, zaden doskonaki grunt przidani, tilko ſchie zawiera w Suchem ſłowie: Ja chczie tak mneć; i tak ma bić! a tak, tilko, ze was Bog zonda, to bi wiſchta ńineli iednego Owoczu Pozitwac, ktorni wam Naiwienkſi pozitek przinieſie, a wi biſchćie ſchie ſtali iako Bogowie.*) Atak zapitam ſie Ja Was, czi wi biſchćie mogli, od iednego Kſchonzencia w wzienkſo Niewolo, i pot Trudńeiſe Zwionski wprowadzeni bić, iak te ſö? pod ktornemńi wi, as na dziſcheiſi dzen Cerzpſchicie? czi tes to da ieſce wzenkſe Poddanſtwo, iako w Schlepocie trzimanem bić? czi wam ius nie mowzi was własni Rozum, czo to lepſchi ieſt, Oczi mneć, niezeli Niewzidomem bic? a czi to nie lebſchi ieſt Na Wolnoſchći Zić, nis wiednem Ciemnem Wzenzenu, zatrutem ſmrodzie zamknonem bić? (Pſalm 2, 1—4.)

Prawzie wten ſam czas, iak Diabeł te oſtatne Słowa do Człowieczi-Duſi mawzał, załoził Tiſiponon na Setnika Upartego, gdis on ieſcze przi Bramne ſtoiał, i zranił go Schmnerteliie na głowie, do wiraſchenia Mneſcanow, a do dalſi zondoſchci Diabła, Umarti bes Mur na dok ſpadt. teras prawie wtem czaſchie, iak Setnik Uparti, ten iedini i prawi Woiak tego Mnaſta, Umarł, upadła temu bzednemu Mnaſtu Człowieczi-Duſi czała Cheńć, zie ſchie ius wzenci opſcherać nie chciało. A to biło prawie to czo Diabeł zondał (1. Piotra 5, 9. Ktornemu dawaicie odpor, mocńi bendonc w wierze, wiedzonc is ſchie takowes ucierzpſchiena nad Braterſtwem waſem, ktore ieſt na Schwiecie wikoniwago).

Zaras wiſtompſchił Pan Eilula, ten ktornego Diabeł przi prowadził ſzobo za mowce, i napoczoł tako Mowo, mawzać, do Mneſczanow Człowieczi-Duſi, Schlachetne Mneſczanie Mńaſta tego Człowieczi-Duſi! To czini moiego Pana czale ſczeſchliwem, czo On dziſai wagu, takowemni, czichemńi, i na Uki zondagoncech znalaſt**): A mi ſchie przicińami ius teras Wufnoſchći zawamni, tak ze tes bendzemi

*) 1. Moiſeſa 3, 5. Ale wzie Bog, ze ktorego kolwiek dna, znego ieſchć bendzecie, o tworzo ſchie Oczi waſe, a bendzecie, iako Bogowzie znaionczi dobre i złe.

**) 2. do Korintow r. 11, 19—21. Bo redzi znoſchicie głupich bendonc ſamni mondremni, bo znoſchicie, bo znoſchicie choc was kto znieważa, choc kto pozera, choc kto bierze, choc ſie kto winoſi, choc was kto policknie.

ile moznoſchći, i dali za wamni ſtaranie podeimować, a wi na koncu gdi to poznacie, to pewno naſi dobri radi od was nie odepchnecie. Ja czuie wmoiem Serczu do was wielko mnikoſc, choc Ja ſobie ſam ſkoduie (bo On to wiedzał bardzo dobrze), gdis bierze naſchiebie wſelki gnew Boski, to iednak ta Mnikoſchć czo moiego Pana do was pendzi nie uſtane, ale bendze ieſcze wzenczi nis to cziñic, tak Ja tes ñie potrzebuie iego prawdziwi wimowi potwierdzać, kazde iego Słowo ti wimowi, noſchi wſobie własnò wiadomoſchć, tak ze tes i natem Imnenu tego drzewa, mogło bi doſchic bic, ius oproc wſiſtkech innech Roſwazagoncech Rzeczach odzzucena. Ja chcze teras dlatego temu, czo ius moi Pan powiadał, pot iego Łaskawem poswolenem (przitech ſłowach uklonił ſchie głemboko przettem Diabłem) przet was tilko ieſcze iedno, adobro dorede przidać: Rozwaſćies iego Słowa; aſpoirzićie na te Drzewo, iako ieſt wielcze pozondliwi Owoc nañiem; i nie zapomnićie, czo wi as dotondt, tak dobrze iak ñic nie wzieće, tutai ale ieſt Droga otwarta, czo wi bendzećie iako Bog, i wſiſtko wiedzonci (1. Moiſeſa 3, 5), a kedi was Rozum ñiechcze ſchie doſchwacczeć, iedne take dobre doredzañie przigonć, tak wiſchta nie ſo te Ludze, za iekech Ja was trzimał.

grzechowi upadek 1. Moiſeſa 3. Rzin. 5, 12.

Jak teras ten Mneſckilud wzidzał, ze ſtego Drzewa bił dobri Owoc ku Jedzenu, i wdzencni naweirzenu, ze te Drzewo weſoło wiglondało, i rozumnem czini (1. Moiſeſa 3, 6) tak Oni uczinili, iako iem on ſtari chitrzelec, i Raica doredzał. Wzieli teras i Jedli zñiego.

Ateras, to bim buł ius muſchał prendzi powiedzec, prawie teras, iak ten złi wdmuchalnik, Eilula mawział, i ſwoie zwodzoncie Mowi dobierał do tech Mneſczaninow, upadł Pan Niewzinni (czi od ſtrzali trawſchoni ktorna wiſka z Lagru Olbrzima, albo przes przipadñeñe Słaboſchci, ktorna na niego ſprentka przipadła, albo przes ten Zatruti Dech od tego przettem naſwanego zwodzoncego Złoſchnika, te oſtatne to bim ia trzimał zate richtiene ſtañie) natem Mñeiſczu, gdzie ſtoiał, iniemozno biło go wzenczi bes zaden ſchrodek oczućeć, albo do Zićia prziwroćeć.

Atak biłi te dwa prawdziwiedoſkonałe Rzeske Menza zebrane, ze Ja iech tak moge wprawdzie oproc namiſchlana ſie nazwać; albowiem Oni bili Stroi i Sława od Człowiecz- Duſi, tak długo iak oni wnem Zili. Ale teras! ius ieſt

poṅech, i nie został ani ieden Schlachetni i Rzeski Duch wṅem, ktorni bi Diabłu oprzec ſchie mogł. Wſiſczi Mṅeskancie tego Mṅaſta czinili iako Nime, ktorzi Rai klepkarzow znalezli. Oni ſie ſtali dziwne wiech poſtempkach, zamarzeni, Upſchiczi, a wiech zamarzenu lecieli i otworzili oba Brami, Oka i Ucha=Brame, i wpuſchcili Diabła ziego Pakem i towarem, i dali mu ċioṅgnoṅċ dobrowolne, a zabaczili czale iech dobrego Krola i Boga, iego Prawa i iego Sondu, ze On tako oſtro Grozbe dla wſelkego niepoſłuſenſtwa i przes tompienia Poſtanowził.

Aius ras wpuſczoni, ċzoṅgnoł Diabeł as na ſam ſrodek Mnaſta, dlaswoiego Wigrania opatrował ſie tile ile moznoſci, a gdi On to poſtrzek, ze prawie teras, Mṅiłoſċ i przíſwolenie tego Ludu wdzencnie pokazuie, zaras uwazuł, ze Zielazo muſi tedi bzite bic, wpuki ieſcze goroncze ieſt, tak On napoczoł po drugi ras do niech chitrze Mawzać: Ach Moia uboga Człowiecza=Duſo! Ja tobie wprawdzie, wielko niewigruntowano Słuzbe uczinił, ze ia ċiebie do taki wiſo ki Sławi przíprowadził, i ċiebiem wolnem Ludem ucinił, ale ale! Nieſczeſliwe Mnaſto! czoszadzał to bie teras przidani bendzie, bo ti nigdi a nigdi ṅiepotrzebuies wzenci tego Rzes kego obroncze do twoiego obroṅiena i zaċie ſchie zaſtanowzena wziwać. Bo to ieſt pewno, iak prentko Bog ſchie dozie otem czo ſie ſtało, zaras, bendzie ċzongnoł przeciwko tobie; Onego bendzie iedinie to bolało, czos ti iego zwionski porosriwała, i iego Prowozi od ciebie odrzucika (Pſalm 2, 3. Potargaimi zwionski ich, a od rzucmi od ſie bie powrozi ich), Czos ti chczes teras uczińeċ? czi ti chczes to wſiſtko na ſchie daċ prziſc, czo twoia dopſeru doſcignona Wolnoſchċ, ma to bie zaras odebrana biċ, na ktorno Strone ti ſchie teras obroċeċ chres?

Panſtwo Satanske nad upadneṅcem Człowiecem Ja. 8, 44. Lukaſa 11, v. 21.

Tak mo wzili wſiſci, iako ziednech Uſt (Sendzow 9, v. 14. i rzekli wſiſtke drzewa do Oſtu, Poidz ti krolui nad namni), zwikrzikanem i zradoſco wielko ſłuchał on to, i — bił Krolem od Człowiecz=Duſi.*)

Teras bił mu zdani oproc wſelkego rosmiſchlena Pałac (Serce) tak ze tes i zṅem, wſelki uſchikunek i Moc, tego

*) 1. Jana 3, 8. Kto czini grzech, z Diabła ieſt: gdis od pocontku diabeł grzeſi.

Mnasta; a to biło prawie to Mneisce ktorne sobie Pan Bog ras do swogi Uciechi i do naimnilsego Mneskana w Człowieczi-Dusi pobudował. Ach io, teras biło iednem koncikem ukriwagoncem sie, Diabła, i iednem sczerem mneiscem Piekelnem!*)

On teras ale nic psilneisego niemnał, iako wswoiem Nowem Pałaczu Woiskoswoie pokozec, i iake tilko bonc zastanowzagonce rzeczi, i Testunkowe Tundamenti pozakładać, i dostatek Woiennech rzeczi, iakobi Strzałow, Prochu i Kulkow dosic dostacczic, i wtakowe nowo schie opscheragonce Mneiscze uczinec, na przeciwko Bogu, i wsistkem tem, ktorzi bi iescze ras sprobować chcieli, nanie rzucec, i ge wpoimanie wzonc, ze bi ono iego własnem, wpokogu zostało (Luc. 11, v. 21).

Drugi Rozdzał.

Diabeł winiszczi Boske Sługi i Prawa. Ana tech Mniast obu, wsadzi swoge własne Usługancze i Prawa.

Tak daleko ius teras Diabeł przyprowadzuł, atak ze iescze nie mnał doskonałego spuszczenia schie, i nie bił pewni wswogi Obschadlosci, atak iego pierwse przeciewzencie biło te, ze On obmislił wtem Mnieschcie wsistko przebudować i podług swogi mischli usikować, Ato wtem sposobzie wiprowadził wedle swoiego Upodobania, ze iednego wiwissił, a drugego szadził. Atak ta piersa kreska trawsika Naiwisego Bulnistrza Pana Rozum, tak ze tes i Radidawcze albo piesarza Sumnenie, czi dwa zgubzili swoio Służbe, i schno wsistko Moc i Schiłe.

Wirasenie schie Rozumu, a nato grzechowiupadek Isaias 59, v. 10.**)

Ten Pan Bulnistrz bił wprawdzie ieden od tech, ktorni zowtemni Mneszaninamni z Człowieczi-Dusi nato redzili, azebi tego Olbrzima do Mnasta wpuszczono biło, a nak schie

---

*) Mateius 15, v. 19. Albowiem z Serca wichodzo złe misli, menzoboistwa, czudzołostwa, wseterenstwa, złodzeistwa, fałsiwe schwadectwa bluznierstwa.

**) do Efezow r. 4, v. 18. 19. Zadmnoni mago rossondek, bendonc oddaleni odziwota Bozego dla nieumneientnosci, ktorna wnech iest, z zatwardzenia Serca iech, ktorzi zakamnenawsi, udali sie na rospuste ku po pełnianu wselki niczistosci z chciwosciu.

go ieſcze ten Diabeł tak lenkał, bo On ieſcze zawzdi iaſno wzidzonci Mons bił. Dlatego on go nietilko ſukał zniſczec, abi On wzenci nie rzondził, ze On go ziego Służbi ſzadzuł, ale ieſcze wzenci, On dał pobudowac, iedno wiſo ko i mocno tengo Wieże, ato prawie tam, gdzie Słonca ſtrzaki winikago, igdzie Okna od tego Zamku, tego Pana biłi, przes czo On mu wſiſtke ſchwatko ſkrat, tak ze tes iego Dom i wſiſtko czo wkoło niego biło, wiedno Ciemnoſć przetnieńił, iakobi ſame Pońerzknenie.*) Przeſto ſtako ſie, ze ten Pan Bulniſtrz ſchie czale od Schwatka odłoził, iſtał ſchie tedi iako ieden ſchlepo urodzoni. a dotego prziſło ieſcze, ze On wtem ciemnem Domu bił iako zaprzedani wignaniec, iako ieden wzenzen zamkńonti, a na iego dane Słowo, niemogł ſchie dali poruſeć, tilko mnendzi ſwoiemni Cteroma ſchćianamni zoſtać. Choc bi On bił teras wſwoiem mńizernem położenu czo nailepſego uczineć chćial, i iak nailepſchi zamiſchlał dla Człowieci Duſi, to daremno, bo iakos bi On to mnał wiprowadzeć? a to i tak biło; tak długo, iak Człowieca Duſa pod moczd i rzendem Diabelskem biła (a ona zoſtała pod nem tak długo wpuki mu poſkusna biła). biło temu zaſchlepſonemu Wzenznozu Bulmniſtrzozu, wienci przeskodo, nis zondanie przet te ras wſtawie bendoncze Mńaſto Człowieci=Duſi.

zaſpańie wiſchńańie i lekcze wazenie Sumnenia na oſtatek Grzechowi upadek.**)

Czo teras ale ten Pan doredniк albo Pan Sumńenie bił, nizeli te Mnaſto Poimane biło, On bił ieden Monſz ktorni doſkonałoſc, i wzadomoſchć, w Prawach ſwoiego Krola poſchadał, i dotego ieden Monſz, znie pokalano. Wiernoſchćo, wolni i ſczeri doſchic, Prawde wkazdem przedſie wzenćiu na czaki głos wiznać. Ado tego bił mowni, i ſkładni

*) Izaiaſz 59, 10. Maczami ſciani iako ſchlepſi, a maczami, iako bis mi Oczu nimneli; Potikami ſchie wpokudnie, iako w zmierzk; w wielkech doſtatkach podobnismi Umarłem. 5. Moiſeſa r. 28, v. 29.

**) do Eſezow 2, 2. 3. Wktorecheſcie niekedi chodzili wedłuk zwiczagu, Schwata tego, i według kſonzencia, ktori ma władzo na powietrzu, ducha tego, ktori teras ieſt ſkuterni w ſinach niedowiarſtwa. Koloſendzow 3, v. 7.

wimowzeńiu, a iego Głowa biła zawzdi napełńiona oſtrem zmiſkem i Uwago. Mozna roſwazec, zedlati przicżini, nie mogł go Diabeł naſwoiem mńeiſczu, i wti Służbie zoſtawzic, bo choc on tes przıswolył do wpuſczenia iego w Mńiaſło; to iednak niemogl go diabeł ſwoio Łagodnoſcheo, Podſtrzignenem, i dzıwnem uchwiczenem, czale zaſwoiego własnego uczinec; Prawdzıwie ieſt prawda temu, ze On od ſwoiego pierwſego Krola daleko odſedt, wczale mu ſchie opczem ſtał; znalaſł tes iwdoſc ſprawag i Służbie tego Olbrzima wielke Upodobanie, ale oſtatni niemnał natem doſic, tak długo, as bi mu on ſchie wczale podiego wolo poddal; Ten Rade dawcza (Sumnenie) pomiſchliwał tedi i wedi, ieſcze i o Bogu. Ata Miſchla na iego Prawa przıprowadzıła go do ulenknena, a na takowe Czaſi, ſtało ſchie wprawdzie, ze On iednem głoſem naprzeciwko Diabła mawzał, ktori bił podobni riczenu Lwiemu! Jo Onemu przichodzıłi aſi Czaſi, kedi wnem duchowna walka powſtała (Atake duchowne ſtraſne walki powſtali czenſto wnem) ze On teczałe Mnaſto Człowieco-Duſe głemboko poruſił, i go wſtrach wlenkane przıprowadził (Joba 33, 15—20). dlatego ſchie Diabeł iego wzenczi boiał, ńizeli owteg wſiſtkech ktorzi mneſkali wtem Mńeſchćie, ktornech on ieſcze Zıwo zoſtawził, a Jak ten Olbrzim ius wſiſtko ſprobował, a nieſczeſchciło mu ſchie, ze bi On iego czale naſwogo Strone doſtał, tedi obrocił czali ſwoi zmiſł nato, azebi on tego ſtarego Pana przes wſelko chitroſchć zdradził, a przes kołatanſtwo (Roſpuſtne zićie) iego Ducha obńerznie ucinił, a iego Serce zwrocec na Droge wińoſtoſchći, i zatwardził go wpiche, io to mu ſchie poſczechćiło dobrze, tak czońgnoł Diabeł tego Menza czoras dali, iczoras głembzi wgrzech i wńiesboznoſć, tak is On ńietilko wewſelkem bluzńerſtwie ſkładnem bił, ale czale wſelke uczucie dla grzechu nieſprawiedliwoſchći zgubził. Jo ieſcze wzenczi, o iego wſiſtko zacnoſche chćiał go ſprowadzec, on ieſcze zamiſchlał i to, azebi mogł tem Mńeſczaninom nagadac, ze ten Doredni Pan o Salał, ze naniego niemozna wienci ſłuchać ani patrzec; Anaoſtatek ſkaziwał On na iego wzruſańia ſchie, czo ienu ieſcze przichodziło, i mowził wtaki zarazagonci mowie: Gdi bi On ńiebił, albo gdi bi On przidobrem Rozumnie, zawzdi tak czinił. Jo Ja przidam nato; zńem tak idze, iako zwiſtkemni Salonemńi Ludzamni idze, oni mago ſwoie Mankolige ińiki, awtem czaſe zmiſchlago ibredzo roznoſchć. prawie tak, iako i teras natem Starem Panie z Dzećinſkem Rozumem wzidać! (Ten Schwat ſidzi zwier-

zoncech, wktornech Sumnene oczućiko ſchie, Saleni, głupſchi.*) Przeſtakowe rozne ſrotki przyprowadził On wnet tak daleko, ze wſiſtko, czo ten Pan Dorednik mowził, ńie biło ſchie wzglondano, a dotego mnau Diabeł wnet i inne Schrodki przi Rencze, ze bi ten Stari Pan do ſczentu zniſczoni bił. On go przimuſał, gdi on weſoki Miſchli bił, wſiſtko to, odwołać, i wńieprawde obroćeć, to czo on potczas zakował! Aza ſwoiem Krolem i Bogem mawiał tilko tedi, gdi bił przes gwiałt przimuſoni i zńiewoloni, a bieda ſchcisneła go, ze wołac muſchał. Wielerazi opſchierał on ſchie oſtro wgoronczoſchći naprzećiwko ti Nieprawoſchci, a tedi znowui przipatrował ſchie doſchc razi tem rzeczom wzadumanu i wćichoſchći ze nic nie mogł mowzic. Doſchc razi wzidzało mu ſchie, ani bi tilko wzadrzimńenu, a tedi znowui iako bi wſpiku=Smnerći lezał, a to prawie wten Czas, gdi te czałe Mnaſto Człowiecza=Duſa wgi dzikem bzegu ti Roſpuſti czale ſchie zleći, i po Piſcauce tego Olbrzima Tanczuie a gdi ieſcze pot Czas, te Mnaſto Człowiecza=Duſa, iako wprzod Uſtawa biła, przes ten Grzmnonci głos tego Doredníka wlenkanie i Strach przeſadzona biła, a Diabeł ſchie otem ſkorno dowziedzał, to bił iego zwiczai tak mowzec; To czo ten Stari dziwni powiada, to ani z Mnikoſchci ku niemu pochodzi, ani tes i zal nad niem nieieſt, tilko ze ſchie ten Stari ius ras wſwogi głupośie tak nakoził i wſwoiech bredach zakochał; Atak pońieśiło ſchie iemu, wſelke wzneczaionce ſchie niepokoie, zawzdi do zagaſenia, i wſelko pozondliwoſchć do oſłabzeńia, albo wzabaczeńie przyprowadzeć, i wſiſtko do Pokoga i Wſpik, obracac. (Pozondliwoſchći Ciała, zaduſo głos Sumnenig, a gdi one ſchie ras znowui oczucio, przi=prowadzi ono naſchm neweze Schwatowe i Diabła wnetki zno w do Mnilczenia.)

Demukracke Mowi o Wolnoſchci Satana.

Adlatego is bi Diabeł ńiepomneſkał wſelki Mowi ſprobować, azebi temu Nieſczeſchliwemu Mniaſtu doſchic Pew=noſchći przyobzecał, mowził doſchic razi tak do niego**): O

*) Dzieie Apoſtolske 26, 24. rzekł Feſtus głoſem wielkem: Saleies, Pawle!

**) 2. Liſt S. Piotra 2, 18. 19. Albowiem nadento proznoſc mowzońc, przikudzago przes pozondliwoſc, ćzała i roſpuſti tech, ktorzi bili prawdziwzie ućekli od obcuioncech w błendze: Wolnoſc im obzecuionc, a ſamni bendonc ńiewolni=

Człowiecza=Duſo! Uimniy ze wprawem rozeſznanu to, ze wi, bes wzglendu i Złoſchci tego Starego Pana i iego ogen widawagonci, i Grzmnonci Mowie, ieſce czos tos o waſem Bogu uſkiſicie; Mnilczonczo mozno bi biło mowzec, Lgarzu, i Obſukanczu, azali nieieſt te wznoſchenia ſchie, i krzik w Biedze, tego Pana Sumnena naprzeciwko Grzechu Człowiecz= Duſi, Głos Pana Boga wni i doni? Ale On prozuł dali. Wi wzidzidie, ze ani te Odwſtanie, ani Straczenie Człowiecz= Duſi idze Panu Bogu bardzo do Serca; Ani tes iek ſie zdaie to ſchie niechce czale ani troſecki potturbowac, ze bi On to Mniaſto Strofować chćiał, ze ono ſchie Mńe poddako; On wie bardzo dobrze, ze, choc wiſchćie iemu wprzod poſkuſchni bili, to iednak wiſćie ſo teras mogi i podług Prawa moio własnoſchćo ieſteſchcie. Adotego roswas czale doſkonale, moie Mńłe Mńaſto Czlowiecza=Duſo, iako Ja kutwoiemu dobremu, ſczaki mogi Schiłi i Moczi uſchiłował ſchie. czili Ja niewſiſtko podał, i nailepſe, czo Ja ſam mnał, i wczałem Schwećie znalezono bić mogło, przet ćiebie przidoſtacczałem, i wtwoio Służbe i potrzebi ńie zleczalem? Jo, Ja moge ſchmnako przidac, ze Moi Zakon, Urichtowańie, i Potrzebi, wktornech wi teras ieſteſchćie, i wktornech wi Mńie teras uććiwoſchć dawacie, wam wzenczi Podęchi i wewnentrnego Uſpokoieńia dodawa, ńizeli Raiſke mogli, ktorne wiſchcie ſpoczontku mnieli! Jakas ieſt waſa Wolnoſchć, czo wi Mnie ſamni przidać muſchidie, ze prawie przezemńie tak dalecze roſſerzona ieſt! czoſchćie za omańoni Lud bili, iiek ciasno was Schćiſńono biło, iak Ja do was prziſet! Ja wam zadnego przimuſenia nieczińie, ani na was Uzde kłade; Wi ńie znadie ani ieden moiego Zakonu, Urzendu poſtanowzenia, ańi rzeczi naziwania, ktorne bi was w Lenkliwoſchć pendziłi (1. do Korintow r. 15, v. 32). Ja tes i nie dongne zwas zadnego, a biſchćie Licbe od dali podług Sprawowańia waſego, oproc tego iednego Przigłupka, wi beńdzećie pewno wzedzec, kogo Ja miſchle (Sumnenie). Ja tak pozwolułem kazdemu zwas, zebiſchcie Zili iako Kſchonze kazdi weſwoiem, oproc tego, zebi ſchie ńiał kto Uſkarzać, ze bendzie iako obconzoni zmogi Stroni, ani tes i nieuwazam zwaſi Stroni, ze bi kto mni iako Uſkromnoſć poſtanowzeć chćial. (Satanski Kontrakt. Iſa 28, 15. 18.)

---

kamni ſkazi; albowiem kto ieſt od kogo przeswićenzoni, temu tes ieſt zniewoloni. Jana 8, 34. Rzimnanow 6, 10.

Wipadnencie tech Rebelantow przeciwko karagoncemu Sumnenowzi, ktorne ale niebendze do sczentu zwicenzone.

Przestakowe i tem podobne Kunstownepodchwiczania, uczisał izastanawzał Diabel te Miniasto Czkowieco-Dusc, kedi ten Dorednik iemu potczas ostro w Sumnenie gadał, i ge obczonzał; Jo stakemni Przeklentemni mowamni, iako te ktornem do pieru skiseli, mogł On wprawdzie te czake Mnasto, wtakowo Zkosche, i Zaiontrzenie na przeciwko temu Staremu Panowzi (Sumnena) podubzec,*) ze ta czała Gromada, mniedzi sobo redziła schie mnedzi sobo, ze go Zamordowac chcieli! przi naimni wsisczi zondali, a ze bi On zieke Tischonc Mnil daleko od niech przebiwał! Ten Obchod znem, iego Słowa, tak ze tes i iego Spoirzenie, a i przibaczenie na przeske Czasi, gdi iescze iego grozba iech Lenkaniem i Strachem napełnała, to wsistko przi prowadzało wnech niewdzencne Uczucia; Aiednak niemogli te wsistke Nieprzigaczelske wimisli na przeciwko mu nic, i nie mogli go czale zniweczic: Chor Ja tego czale poionc niemoge, iako on wtech wsistkech Gwaltownech sprawach iescze przi Zicu zachowanem mogł bic, to pewno muschem tilko ti skriti Moczi i Mondroschci Bozi przipschisac, io, wprawdzie pomagało i to, gdis iego Dom, iako ieden Zamek mocnibił, i na iedni bardzo mocni stronie tego Minasta stoiał, a gdi czasem przisło, ze ten Gnin, albo pospolita Gromada probowali, iego nastrone przi prowadzec, albo Zabzic, tak On tilko schleiso (to iest zestanowzene Wod). a Otworził, ze ta powoc, wsistkech tech ktorzi na niego schie obrusali, pozalewała. (Ten strach przet Boskem Sondem, zawschcongnie iednak na ostatek to swawolno Wolnosc.)

zniewolenie Woli pot Gwialt Satanski, stego upadek grzechowi.**)

Ateras chcemi tö powzesc otem Doredniku (Sumnenu) Poconc, a do Pana Freina-Wola przeischc, tes ieden Schlachcic, i Mozni wtem Slawnem Mnesicie, Czkowiecza-Dusa, Ten

*) Psalm 2, 2. 3. Sondzo sie Krolowie ziemszi: a Kszionzenta radzo spolem przeciwko Panu, i przeciwko Pomazanczowzi iego, mowzonc; Potargnimi zwionski ich, a odrzucmis od siebi powrozi ich.

**) Rzimnanow 6, 20. 21. Bo pokisćie bili slugamni grzechu, bilisćie wolnemni od sprawiedliwosći, Jakizescie tedi na on czas pozitek mneli onich rzeczi, za ktore sie teras wstidzicie? bo koniec onech iest Smnierc.

Pan Wolna=Wola pochodzi zwiſokego Stanu, iako i kazdi inni wtem Mneſchcie, i bił tile, iako ieden doſtoini Schlachcic, kedi ieſcze nie wzenczi, gdis On owteg wſiſtkech w Bogatſchcie, w Przichodach i Moczi przenoſł; on i poſadał, kedi Ja ſobie prawie przibacze, wiele Rzeczi (wiele mnes kania poſadał) wtem Mneſchcie Człowieczy=Duſy; bił dotego ieden Mons wielko mocni Naturi, mocno Odwazni, i bardzo Schilni, ktorni ſchie wſwoiem przetſchiewzeńciu niedał o milec. Ale iek to taki Zorce Ludzom łatwo przidzie, iego Sława cziniła go piſnem, choc ius on i wprawdze Utrzimuionczem (Statthalter) w Mneſchcie Człowieczi=Duſi bił, to on ieſcze wzenczi chciał bic; tak te pobitowanie Satanske zdawało mu ſchie pewno Drogo bić, Jak tedi ten Diabeł przi Bramnie Ucha Mowe trzimał, to bił prawzie ten Mons ktorni zawzdi wprzotku bił, on tes i na iego Słowa pſilni ſłuch mnał, a iego Mowe mocno za goino trzimał i wſiſtkem zaleczał, i na otwarćie Bramow, i nawipuſcene tego Olbrzima do Mnaſta pſchiok. Beſto mniał Diabeł do ńiego oſobliwo chuć, a gdi on iego Wartoſchc, Moznoſchc, i Okropnoſchc, czem dali tem lepſchi poznawał, to uwazał mu iedne Mneiſcze pomńeńdzi temni Duzemni wſwoiem Kroleſtwie pobitować, a ze bi te Naiwazneiſe ſprawi ktorne ſie ticzo kuzarzendowzi Panſtwa iego przes iego Renke wiprowadzone biłi. Atak poſłał On po ńiego, i rosmawział ſchie zniem o wſiſtkem, czo mu ieſcze ćzenſko na Serczu lezało; I to nie potrzebowało czale wiele namowi, ze bi go wczale naſwogo Strone doſtał, bo tak iako on Spoczontku na przeciwko temu ſedt, a zebi Diabeł nie bił wpuſczoni do Mnaſta, to on mu ſchie teras tak poddał wiego Słuſbe, dla tego, gdis ius on ras wtem Mneſchcie bił. Aiak ten Tiranin to wielko chenć, wuſkudze tego Sławnego Człowieka pomarkował, to go zaras Rzonczo (Komendantem) tego Pałaczu (Serca) Setnikem (Hauptmanem) nad Walamni (nad Ciałem) ucinilgo takze Aufſigrem nad Bramamńi (Zmiſłamni) od Człowieczi=Duſi. Jo, iemu biło wſiſtko złozono on bił Fifikus on muſchał wſiſtko opſtalować: oproc iego przimowzenia ani naimneiſa kruſina ſie nieſtała wtem Mneſchcie Człowieci=Duſi. To ſchie tile naziwa: Pan Wola niak bić tem naipierſem i naibliſſi kole Diabła bic, i iego roſkazania ſłuchać.*)

*) 1. Moizeſa 4, 7. Azas iezli dobrze czinić bendzes, ńiebendzes wiwiſſon? aiezli nie bendzes dobrze czinił, wedrwiach

Pan Wola mnau Sekretarza Spuſczene ieden Mons ktori wewſiſtkem mawia iako iego Pan; albowiem on i iego Pan bili iedni mjſchli, i iednego przeciewieńcia, i wiech pracach ſchli mało czo ieden od drugego; A przeſto biła Człowiecza-Duſa tam prziprowadzona, io przimuſchona, wſelke pozondliwoſchći Pana Woli i Spuſczenie przigonc, ale tes wprawdzie i wipełnic i Uczinec (gdi ten zły Schwat Panſtwa doſtompſi, to mu paſuie iego chciwoſć i ma wtem ſwoie Spuſcenie).

Ja tego niemoge czale ſobie zmiſchli wiprowadzec, czo za roſpaczagonci i zły Człowiek ten Pan Wola bił, iak on tako Moc wſwoie Rencze położono wzidzał, czale bes wſtidu on tedi machlował, ze on ſwoiemu pierſemu Kſchonzentowzi Kragowemupanowzi ieſcze powzinen ſłuzec (2. Moizeſa 5. 2) iak to ſchie ſtało, to on złożił ieden Schlub, iprziſchong ſwoiemu wielkemu Panowzi Diabłowzi wewſiſtkem wiernembić, a nato wſiſtko bił on wewſiſtkech ſwoiech zleczonech mu Amtag, w Sławach, w Olnoſchcach, i Poſtempkach wprawzonem. a kto tego ſam nie wzidzał, i ſam przitem nie bił, niemoze ſobie tego wiſtawzić ani wimiſchleć nie moze, czo za nie wigruntowane rzeczi ten Handlarski Mons wtem nieſczeſchliwem Mńeſcie Człowieci-Duſi podeimował.

Ten, zła Wola Nieprzigaćel Sumnena, Boſkemu Zakonowzi, Wiprowadnik wſiſtkech złech miſli, i Pozondliwoſchci, i wſiſtkego Niedobrozeiſtwa.*)

Naiwprzot pokaziwał on roſne Siderſtwa, naprzeciwko tego Doredńika Sumnenia, on ńienawzidzał tego Pana, i przeſchladował go i zicił mu Schmnierći, on niemogł na-ńiego ſwoiemni Oczamni patrzić, ani tes iednego Słowa z Uſt iego ſłiſec, gdi on go wzidzał to zamknoł Oczi przednem, a ſłiſał on go czo powiadac, to zaras Uſi zatikał, On go czale zńieſchc ńiemogł, bo on wiedzał bardzo dobrze, ze wnem ieſcze czos tos od Boſkego Zakonu wtem Mnieſchcie utrzimowano biło, tak mnał naprzikłat iego Sekretarz Pan

---

grzech lezi, a do ciebie chuc iego bendze, a ti nad ńem panować bendzes. Efezoſ 2, 3.

*) do Rzimnanow 1, 24—32. Aprzetos podał ie Bog pozondliwoſcom Serc iech ku nieczyſtoſci, abi Izili ciała ſwoie, mnendzi ſobo, iako te, ktorzi o dmnenili prawde Bozo wkłamſtwo, i chwalili ſtworzenie, i ſłuzili mu raczig nis ſtworzicelowzi, i. t. dali.

Spuſczenie, ieſcze niektore ſtare, podarte, i ſpotrzebowane Piapſerowerolki od Zakonu tego dobrego Boga wſwoiem domu (2. ks. Krolewske 22, 8); iak te Kſchengi ale Pan Wola zobacził, ſidzonc znech odrzućił ie wtił ſwoi (Nehemiaſowe 9, 26).

Tak ale mnau ieſcze inne od pſiſi Zakonu Pan Dorednik= (Sumnenie) weſwogi Pſiſarni; doktornech Pan Wola przes duzu uſiłunek ſie dobzigał, a iednak prziſchè nie mogł, (Bo Sumnenie zachowuie ieſcze zawzdi nie czo, od Boſkego Zakonu, tak ze tes Słowo Boze niemoglo bic znego do ſczentu winiſczone).*) Takze ieſcze i wzenczi brozdził i ſemrał ten Pan Wola, ze te Okna przi Domnie tego Starego Pana Bulniſtrza (Rozum) ieſcze zawzdi zawiele Schwatka i dobroci dlatego Mnaſta wpuſczaio, bo on razu Schwatka iedni Schwecki nie mogł znoſcheć (Ta zła Wola zniſcza wſiſtek Boſki roſſondek w Rozumnie, Efezow 4, 18). Jo teras ius ſchie czale wzenczi nie Udało Panu Woli, tilko to, czo ſchie iego Panu Dăbłoiwi udało, tak ze tes i nie było Zadnego drugego, ktori bi, iako on, na Uliczag doſchwaćczenia i oczucagonca Oſoba, chwalił bi ten Rzondt tak, i wiſławiał bi te Panſtwo tego Krola Diabla iako on, wtakowe niewimowne chwalbi, i wiego mocnego Gloriga Kſchonze, zabaczywſi Sam ſwogi Oſobi, zamneſał ſchie po mnedzi ten giun w Mneſchcie (złe Miſchle). kendi on ſchie kolwiek ſtem Ludem poſpołu ſzet, to ſchie zaras po mnedzi niech zamneſał, i wewſelkech niebobrech Sprawach ſwoio Renko ſchie uimał, choc mu tego nikt nieroſkaziwał, to on cziił Niecznote i tem podobne rzeczi.

Ten Pan Wola mnał tes iednego Wiroſtka potſobo, ktorni mu wkazdi Sprawie praczi pomagał, ten ſchie naziwał Niemnernoſć; to bił ieden, ktori nie tilko ſwoiego Pana Winoſtem, ale tes i wewſelki ſprawie wſpierał, iego Zicie i Poſtempki wiſławiał, dlatego bił on tes i zła Chenè naziwani. Teras on ſchie ale udał, aze bi On iedno iſto, Cielesno Chenè, Czorke tego Pana Spuſczeńia, obrał, i ſchie, wſobie zakochali (bo rowne zrownem złoncza ſchie rade); Oni uczinili Slup ſzobo, i Ozenili ſchie. I ſpłodzili rozne Dzieći, iako to, Niewſtidliwoſchè, Klontewnik, Przechmarcza; te Trzi to biki czarne Chłopaki. Ale oni mneli ieſcze i

*) 2. Krolewske 22, 8. Irzekł Helikas, Kapłan naiwiſſi, do Safana Piſarza: Kſchiengi zakonu znalazłem w Domu Panſtem.

Trzi Czorki, te ſie naziwali, z Prawdiſiderſtwo, Boga-zarzucenie, ale Imne Naimkotſi biło Pomſta. Wſiſczi te Dzeci, Ozenili ſchie znowui wtem Mneſchćie, iſpłodzili wiele innech Baſtrow albo Benkartow, oktornech mi ius wzienczi nic przipomnonć niechćemi.

zniſczenie wiobrazenia Boſkego Efezof 4, 22. 24.

Jak ſchie teras ten Olbrzim beſten ſchrodek wtem Mneſchćie zaſtanowził, i w Człowieczi-Duſi podług własni Woli ſzadzał i unoſchił, kedi on chćiał, to poczoł tedi niſczeć. On napoczoł naiwprzot Wiobrazenie tego naiſławneiſego Krola i Boga (1. Moiſeſa 1, 26), ktorne na Rinku i nad Bramo Pałacowo, ſtoiało, a ieſcze do tego tak kunſtowńie w Złoto wkopane biło, ze ze wſiſtkego, czo kediſch we Schwećie biło, czo ſchie temu Krolowzi podało. On dał prawie nato proſto ten złoſchliwi roſkas, a ze bi ono zniſcone biło, a to prawie beſtakowo niezbozno Sprawe, od iednego iſtego Pana Nieprawdi podeinonto biło. Jo ieſcze wzenczi, prawie ten Sam muſchał ieſcze do duzego wſtidu tego pierſego Krola, i do wilenknena i Unizenia tego Mńaſta Człowieci-Duſi, na mneiſczu owtego, ten Zgnogoni, do wilenknencia Obras Diabelski wiſtawzec (Daniela 3). Adotego poniſcił Diabeł wſiſtke pozoſtałe rzeci Zakonu i uſikuneck Boſki czo tilko biło pozoſtało wtem Mńieſchi Człowieczi-Duſi, iczo wnem znalezono bic moglo; czale nic nieznalazło wiego Oczach Laſki, choc bi i naucka głenbokoſchći, albo tes i tilko Luckö Naturalne Prawa poſtanowzenia zawieragonce. Jus wienci nie biło nic dobrego w Człowieczi-Duſi zoſtawzono (Rzimnanow 7, 18), bo Satan chciał tak dalecze przipromadzić, zapomoczo tego Pana Nieprawdi, dzebi Człowiecza-Duſa wiedne Stworzene, io wiedno niecziſto Schwinie*) przetnenić. Aio czale ſobie wńiewolo doſtać, puſchcił on tedi ſwoie własne, nadentoſchći i pſuionce Uſtawi, Wſikowiwania i Przikazańa na wſiſtkech Mneiſcach, czo do tech przibitkow Człowieci-Duſi nalezali, takze tes i nawſiſtkech roſtanach Drog, i na Schodzoncech Mneiſczach obznaimnec. Achtornes to biki? Sczerne take, ktorne Chucie Ciała wzupełno wolnoſc

*) 2. Piotra 2, 22. Alec ſie im przidało według onei prawdziwei przipowieſchci: Pies wrocił ſchie zwraczana ſwego; a Schwina umita do walania ſie wbłocie. Przipowieſci Salamonowe 26, 10.

do daio, Chenè Oczu i winoſkoſci ciale Zigo (1. Ja. 2, 10). On przeirzał i Potſczuwał do wſiſtkech Niecznot i do niepoboznoſchci, a prziobzecał tem, ktorzi iego Roſkazanie przeſtrzegać wiernie bendo, i ie wiprowadzo doſkonale, dobri Pokoi wſiſtko Radoſche i Roſkos, tak ze tes zaden ninał bic, nigdi zaſwoie Uczinki na Licbe oddania cionghenti bic (2. Piotra 2, 12—15). Ato mniało iedne uczucie Ucieche i roze znanie od tego dac, czo ſchie winſem Przełozenu i daleko odległech Kraiach znaiduie.

Zmocnienie Panſtwa Satanskego.

Jak ius Człowieca-Duſa zupałnie na iego Kiwnencie bacnoſc dawała, i podt iego Jarzmo prziprowadzona biła, to tedi uwazał iedinie ten Nowi Rzondzicel tilko na Utrzimanie ſwoiego własnego Panſtwa.*) On roſſondzał wſobie, ze to Mnaſto, niżeli on ie wſwogo tengo Obſchadkoſchc wziok, ieſt naiſtarſe, i biło Naiſławneiſe ſczałego Schwata, to go tedi Strach zdeimał, ze, gdi On ie Jasnoſchci wgi Duzoſci bi do Utrzimania nie ſukał, to bi ſie nie ktornego czaſu te Mnieſcane na przeciwko iemu zbuntować mogli, gdis on iech omiluł i podſedt. Te Mnaſto mnało własnech; ukazdego wſławie ſtogenceg Rzondzicielow, iednego własnego Bulmniſtrza i do-Rednika. Aon iech ſtech Służbow poſſadzał, dlatego uwazał teras, iednego nowego Bulmniſtrza i Doredníka iem dać. Mozna ſchie markowac, ze on dotego wibrał Oſobi, ktorne iemu ſchie Upodobali, i czo wcale na iego Miſchlo bili, i na iego Uwage ſchie zdali. Te Imnie tego nowego Bulmniſtrza biło: Weſoki prawie ieden Mons, ktornego Oſoba mało płaciła, iako i Diabeł ſam bił. Jak ſchie zdawało to on ani Oczow ani Uſow ninał; wſiſtko czo on czinuł, lub za Chłopa, lub z Beamtra, to czinuł tilko powierzchnie bile zbił, iako tes i wſelke nierozumne Stworzenie czini. a czo go ieſcze wzienczi otrontneiſem cziniło, choc i prawie nie przet Człowieco-Duſo wgi terazneiſem położenu, to iednak przedtemni, ktorzi pierſo Sławe tego Mnaſta wzidzeli, prawda, ze uiego ſchie i naimneiſa ſkerka dla ti przeſki mniłoſei, i ku dobremu nie pokazała; Zigo czaki Zmiſł ſkłonił ſchie do Złego (Rzimnanow 7, 5). Aiemu podał ſchie czale wewſiſtkech ſprawach ten Nowi

*) Lukas 11, 21. Gdi mocarz uzbroioni ſtrzeże pałaczu ſwego, wpokogu ſo maientnoſci iego. Obiawiene J. 13.

Dorednik Pan Dobregozapamnentliwi.*) Jeden niedobri Nipoczoi. Nic otrzimac nie mogł, tilko Niesbozne Schigelki, tech on schie ucził zwielko chencio abi ie wiprowadził. Tak do tego zebrał on swoi czali Rozum i Schike, a uwazał, Pfote wirzondzec, i Rzeci wiprowadzeć, ktorne temu Mnastu Człowieczi-Dusi, i wsistkem gi Mnieskanczam iak naiwienkso Skode przi prowadzec mogł. Atak przes iech wisoke Mneiscza, iech Moc, iech Przikładi, i przes iech wielke poszczenscenia schie iem, wewsistkem Złem do pomagali te Oba wsistkemu Narodowzi prawie na wsistke Obrzidke i skodzonce Drogi. Bo to iest znaioma rzec, a ius sie przidało, ze czi ktorzi nawisokech Mneiscach schadaio, a samni besboznikamni so, ze Oni czali Krai zepsuio (1. Korintow 5, v. 6).

Aoproc tech po naznaczał Diabeł iescze inne Osobi wisoke, sposchrotku tego mnasta, zegdi bi mu potrzebno biło, niektorech do Radi przicongnonc, azebi pogotowzu iech mnał, a Imnona tech naznaconech so te, Pan Niedowiarstwo, Picha, Przischenzinik, Przeklentnik, Cudzoloznik, Twardeserce, Niemnikoscherdzie, Aschticnoschc, Nieprawda, Lgarz, Zli Niepokoi, Psiganicza i Obzerca, wsistkech pospołu Cterinascie**) (1. Piotro 4, v. 3). Pan Niedowiarstwo bił ten Naistarsi, a Pan Bogaschie zapieragonci bił naimkotsi, porzondne Pospolstwo. Aoproc tego bił iescze ieden Welunek stech prostech Ludzi uczinoni, i bili obrani iako to, za Opatrzicela, za Nieskech Opatrunow (Policestech), Sondowe sługi, i. t. d. aczi Naswani bili wsiszi iednakowi mischli, a bili wsiszi, albo Bracia poł Bracia albo Przigacele; Atak o tech Imnonach, nie bendzemi opsisować, ale wesch sobie kazdi Serca a podsukai schie, azebisch bił wolni, iniemnał odtech zadne za przigacela (Przintraczenu Wiobrazenia Boskego, wciongne wselke przimusenie do grzechu, wduse Człowieco).

Jak ius teras tak daleko przi prowadzono biło, zwrocił Olbrzim swoie Oczi iedinie dotego, azebi wtem Mnieschcie mocne, gruntowne, Zasacki podubował, a tak zaras na poczoł Trzi Wieze budować, ktorne sie zdawali, iakobi nie mogli zwicenzone bic; To pierso nazwał on Zasadkoschcio-

*) Psalm 3, 2. Błogoskawze, duso moia! Panu, a nie zapomniy wsistkech do brodzeist iego.

**) Galantow 5, 19. 20. Aiawnece so ucinki ciała, ktore te so Cudzolostwo, wseterenstwo, nieczistosc, rospusta, Bałwochwalstwo, Czari, nieprziiazni, swari, nienawziść, gnewi, spori, nieznaski kacerstwa.

mocno,*) gdis ona ku Zwiçenſtwu czałego Mnaſta założona biła, azarazem tak, ze ona mnała möc Utrzimac wſiſtkech, od iech ſtarego Krola iako kolwiek bonc, znaiomoſchè, albo obſchwacczenia doſtompſchenia. Ato drugo nazwał on Morcinowo-moczo, a ta mnała wſiſtkech Mneskancow tego Mnaſta Utrzimac, od prawdziwego poznaňia Samego ſchiebie.**) Ato Trziecio nazwał on Grzechuchenc***) ktorna dotego ſłuzec mnała, azebi Człowzeco wſelko Zodoſè do dobrego odebrała, i wczale go do wikonania nie dopuſciła. Ata pierſa Wieza ſtoiała prziſami Brannie-Oka, azebi zadne Schwatło wnie nie weſło. Ata Druga biła prziſamem Pałaczu (Serczа) poſtawzona, azebi on wuſtawzieni Cemnoſchèi przebiwał. Ata Trzeçia ſtoiała na ſamem Rinku.

Ten Rzondzicel, ktornego Diabeł nad to pierſo Wiezo-poſtanowził, bił z Imnena z Bogaſidercza, ieden mnizerak, Sprzeciwnik-Boski, ieden ſti Roti, czo Diabeł wibrał ku przeſchladowanu Człowieczi-Duſi. Ten Rzondzicel ti Morcisnowi Wiezi, bił ieden iſti Schwatkaſidercza, takzie ieden ſtech ktorni otpoczontku naprzeçiwko temu Mnaſtu wichochził. Ale Ten, ktornemu ta Trzeçia Wieza zlecona biła, abi gi ſtrzegł i o patrował, ti Wiezi Grzechu-chenè, temu biło Imne Mnikoſchc-Celesna, iedne oſobliwe Pachole, ale, znie tego Kragu, czo owèi doma bili. Ten ňipoczoi znalas doſchc wienczi Zaſpokoienia, i Słotkoſchèi, kedi on ſtego, albo owego Chenci Szał, nizeli bi on mogł bił znaleſchè, wczałem Raiu Boskem do ſkoſtowania (Satan zatrzimał temu Upadłemu Człowiekowzi, azebi on prawdziwi Prawdi niepoznał, ſtorni Nawrocenie wichodzi, przes Niepobozni ziwot iżło Cheńè. 2. Teſſalo. 2, 9—12).

---

*) Jeremiaß 17, 9. Naizdradliwſe ieſt ſerce, nadewſiſtko, i naiprzebrotneiſe, ktos ie pozna?

**) 1. Jana 1, 7. 8. A iezli w ſwatkoſci chodzemi, iako on ieſt w ſwatkoſci, ſpolecnoſc mami mnendzi ſobo: a krew Jezuſa Chriſtuſa, Sina iego, ocziſca nas od wſelkego grzechu. Zid. 9, 14. 1. Piot. 1, 19. Obiawiene 1, 5.

***) Koloſenſow 3, 5. 6. Umartwiaices tedi członki waſe, ktore ſo na zemni, wſetecenſtwo, niecziſtoſc, namnentnoſc, złо pozondliwoſc, i łakomſtwo, ktorne ieſt Bałwochwalſtwem, Dla ktornech rzeci przichodzi przichodzi gnew Boski na Sini niedowiarſtwa. (Efezow 5, 6.)

Dopſcheru teras, iak Diabeł na ſwoie Sporzondzeńie zu Podobanem patrzeć mogł, to bił dopſeru Pewnem. gdis ius on teras uczinił wſiſtko czo mu ſchie dobrem bić zdawało. On teras Człowieco-Duſe Wpoimanu ſwoiem mnał, i przes mocne obſadzenie woiſkem ſwoiem powroſche utrzimował; On Starech Rzonccow poſſadzał, a Nowech powſadzał, On Obras Boski zniſcił, a ſwoi własni na tech Mńaſt poſadził; On te ſtare Zakonu-Kſchiengi powitracał, a przes ſwoio Moc-Egi nowe powſadzał; On nowi Magiſtrat i Rednidom ucinił, i wſtuzbe powprawział; On ſobie nowe Feſtunki pobudował, i ſwoiem Ludem obſadził. A wſiſtko to on uczinił, abi ſobie pewno Pewnoſche ucinił, na przeciwko Boga, azebi nagle naniego nieprzipadł, tak ze teś i Sin iego, aze bi go nie Swićił.

Rozdzał Trzeci.

Przepowzeſc, otem nendznem ſtanie tego Mńaſta Człowiecz-Duſi, przisło as do Gumnow Boſkech. Upatrowana czaſu ku Wizwolenia iego, Diabeł takze traffa ſrotki Pewnoſchci dla ſiebie Samego.

Otem ſtrasnem dokutnem gwałtownem Poſtempowańu Diabelskem w Człowieci-Duſi donoſło ſchie wnet as do Gumnow Boſkech. a to nie ſtawało ſchie tilko wprzepowieſchćiach, ale przichodzili Poſli iedni zadrugemni, ktorzi otem wſiſtkem, czo ſchie dzało, doſkonale opowiadali, iako ten odriwcza, nowi Rzondzićel, Olbrzim Diabeł, wtem Mńeſćie Człowieci-Duſi ſchie roſperł, i ſobie zawłasnoſchć poczituie, i iak On ie dziwnie przetńena. Ate wſiſtke obznaimowiwańa, nie ſtali ſchie wkoncie, przet czali Dom Krolewski, przet ſamego Krola i Sina iego, iego Miniſtri i Generale i przet wſiſtke Schlachcice iego. Atech wſiſtkech zdiela niewimowna załoſchć, na wſiſtkech Twarzach pokaziwała ſchie wzelka Boleſchć, dla ti przicini czo ſchie ſtało, ſtem Sławnem w Spamnałem Mńeſchćie Człowieci-Duſi.*) Tilko Sam Krol i Jego Sin, to wſiſtko ius przed Czaſi wzidzeli i wzedzeli (Dzieie Apoſt. 4, 28), i ius te Wizwolenie tego Jech Mńaſta Człowieci-Duſi obmiſchlili, choczas i kazdemu nie obznaimnili (Rzimńanow 16, 25. 26). Atak i Oni oba zasmućili ſchie bardzo, nad mnizernoſchćo i biedo tego Mńaſta

*) Izaiaſa 33, 7. Poſłowie pokoiu gorzko płaczo.

Człowieci=Dusi.*) Wielkem Rozrzewnienu Serczа swego, mowził Krol, Zal mni, zem ucinił Człowieka na zemni, i bolał w Sercu swoiem (1. Moizesa 6, 5. 6). Ateraś ten Sin Krolewski uczuwał iako On, i wsiszczi wzidzeli, iako oni Oba te Mnasto Mnikowali, i iaka zakoschę iech Serca zdeimowała. Tedi udali schie Oba Naiech Taine Mneiscze, kendi tilko Oba szobo przebiwac mogli (do Schwontnici naischwentsi) irosmawiali szobo znowui, otem wsistkem, czo ius zdawna obmischlili (Efezow 1, 4). Tak Pewno; Jak ten Upadek Człowieczi=Dusi dopuszczoni bił, ktorni Jo, wdocesne, i w Wiecne zginene i zatraczenie wepchnonę muschał, tak tes i Pewno mnała ona znowui wiratowana bić, a iescze przes takowi Schrodek, przes ktorni ten Krol, i iego Sin, sobie iedno wiecno Czeschc i Skawe, i iedne Wspamnake Imne zgotuio (ateraś, ius zgotowali).

Boske obmischlene przed Wieki, ku wiretowanu Człowieci=Dusi, przes Sina swoiego Mnikego.**)

Potem Umozenu, biła ta pewnoschc uczinona, ze Sam Sin Boski mnał schie podgonc oto, azebi te Mnasto Człowieciö=Dusc, stego Jarzma Diabelskego wizwolił i wis=wobodził. Ato biło temu Sinowzi bardzo przigemne, i wielko radoschc mu zgotowało, ze iego prawie to trasschiło, gdis On bił zawzdi pogotowzu wsistko dobre wikonać, a zakował sie mocno nad biedo i nendzo tech mnizerakow zwiedzonech, ale tak ze bił tes i ieden, ktorni wielko złoschc w Sercu swoiem, naprzeciwko Satanowzi noschił, dlatego, is on bił do Wiecni Skawi, i dla Koruni przenaznaconi, a Diabeł sukał iakobi mu io skradnonć mogł. Aten Sin Krolewski przimoził swoiemu Oiczu, Ustmni i Renkoma, ze on chciał bić iego poddanem, a iego Człowieco=Dusc mu nazat prziwrocèć, aprzitem przet schie wzienciu chciał on zostać,

*) Jeremias 31, 20. Izali Sinem moiem mnikem nie iest Efraim, Izali nie iest dzecencem roskosnem? bo od onego czasu, iakom mowził przeciwko nemu, przecie nań ustawzicnie wspomnìnam: dlatego porusago schie wnentrznosci moie nad nem, zaiste zlituie sie nadnem, mowzi Pan.

**) Efezow 1, 4. 5. Jako nas wibrał wnem przed zakozenem Swata, abismi bili Swentemni i nienaganonemni przet oblicnoscò iego wmnikoschci, ktori nas przenaznacił ku przisposobzenu za Sini przes Jezusa christusa dla schiebie samego według upodobana woli swogi.

a tego niechciał on na Wieki zakować. Ale Zapisi oti umowzie takowe biłi: Że ten Krolewski Sin, mnał schie wpodros udać, naieden ob mischloni, iusadzoni Czas, iedno Droge podeimnonc, wten Krai, Schwata tego, a tò Drogo mnał ischè, Prawo Prawdziwo, azebi znowui dobrze uciniłł, to, czo Człowieca Dusa wgi Letkomislnoschèi uciniła, i ten Grunt, do zupełnego wizwolenia, od Diabła i moderstwa i iego położeć.*) A iesce i do tego, Uwaził Wibawzećel, naieden sposobni Czas**) Woine naprzećiwko tego Olbrzima Diabelskego prowadzeć, ato wtedi ius, iek on iesze zupełno obschadłoschè tego Mnasta Człowieczi-Dusi poschada; chćał go on as na potem przes Moc i Moznoschi swogi Renki (duchem Schwentem) czale ziego Festunku (Szerca) wignać, aten sam sobie, swoiem własnem Mneskanem uczinec (Dziege Apostolske 3, 20. 21).

Potem wsistkem umozeniu, biło tedi Panowzi naiwissemu Sekretarowzi (duchowzi Schwentemu) przikazano, iedno doskonało Powieschè, o ti Umowie (Pismoschwente 2. Piotra 1, 21) opsisac iwidać, i, oto schie uschikować aze bi wsendi, as do koncza tego Schwata dosło, obznaimnono i rosserzono biło,***) aten List bił Psisani wtem sposobie: Mi dawami wzadomoschè, i powiadami wsistkem Ludzom, czo schie dotego nalezo, ze sam Sin Bozi, tego wielkego Krola, w Moczi wzionsku ze swoiem Dicem, podgoł schie, iego Mnasto, Człowieco-Duse, znowui nazat doniego przi prowadzeć; Jo, a to iedini dla swogi niegarnoni Mnikoschi, uczini ie, doschè wzenci szczesliwsem, i zbawzenneisem nizeli przedtem biło, iako zwodziceł Diabeł prziset, zwiodł ie, idostał zawłasno obschadłoschc.

Jak schie Satan otem do wziedzał, ze schie Sin Bozi naprzećiwko niemu obrusec, i iego pogonè mnał, to sie wielce zatrowził, bo on schie roskochał wswogi obschadłoschci wielce. Ale iesze wienksa radoschc i porusenie biło w

*) Oseas 13, 14. Zrenki grobu wibawie ie, od Smierći wikupsie ie, O Smierći! bende Smierćio twoio; Ogrobie! bende skazenem twoiem; Izaiasa 42, 1—4. Zidow 10, 7.

**) Galatow 4, 4. 5. Leć gdi przidze wipełnene czasu, posłał Bog onego Sina swego, ktori sie urodził zniewiasti, ktorni sie stał pod Zakonem (Zidow 2, 14. 15).

***) Matteius 28, 19. 20. Idonc tedi nauczaićie wsistke narodi, chrzonc ie wimnenu, Oicza Sina i Ducha Schwentego.

Gumnach tego wielkego Krola i Boga. Jego wiſoke Miniſtri, Generale, i wſiſtke Kzonzencia zurodi ſchlicne (Schwenci Aniołowie) wikrzikowali od radoſchci, a oſobliwie iak uſkiſeki, ze oni przitem wielkem Podeimnencìu, czale ńieńeli pomoczo bic (Zidow 1, 14). Wſiſtko ſchie dziwowało nad tem dziwnem wſpamnale wimiſchlonem Planie, czo pomnendzi Oiczem i Sinem do wiretowania tego mnizernego Mńaſta Człowieczi=Duſi uſikowano biło. Atak chwalili wſiſci głoſchno to Mnikoſchc i zmńikowanie ſchie nat tem Mnaſtem, czo tego Krola i Sina iego, Serczа tak wielce mnikoſchèo napełnone biki. To oni czale niemogli ti powzeſchci przedſchie zachowac; ieſcze nizeli ten Liſt Zapſisni gotow poſtanowzoni bił, prziſchli ius oni nadoł, na to zemſko doline, i roſſerzili to powzeſchè (Daniela 9, 21—27. Matteius 1, 20, 21. Lukas 2, 9—14).

Plani Satanske na przeciwko Boſkemu obmiſchleniu poćesnemu Obiawienie, Ja. 12, 12. 1. Piotra 5, 8.

Diabek bił takze wtem czaſchie nie proznuioncem, naiwprzot ſtoiak on, iakobi od Liſkawzici trawſoni, nie wziedzonc czo mnak poczonc, ale, po krotkem na miſchlenu zebrał ſwoie zmiſki poſpołu, to ſchie wzńoſko Serce iego, i uwaził rozne Rzeci.

zńiſczenie Evangeligi, przesrozno chitroſchc i złoſchè.*)

Po pierſe: Ta Nowzina, te dobre Poſelſtwo, muſchi zawzdi ile moznoſchci od Uſow tech Mńeſkancow tego Mnaſta Człowieci=Duſi od dalone bic; bo on tak mowził, doidzie iech ta wzeſchè, ze Pan Bog, iech pierwſi Krol, i wibawzicel, Sin iego, te wizwolenie, i ſczeſchèem obdarowane Mńaſto Czlowiecza=Duſa ſobie obmiſlił, gdi bi to tilko ieden ras do niech ſchie donoſko, czos bim ia mnał inſego ocekiwac, iako to, ze bi oni mnie, ius wienczi nie ſłuchali, i mni wſelke poſkuſenſtwo ſkindiiowali! Dlatego oſchwezuł on ſwoie Potſchlebſtwo przeciwko Pana Woli, i tak mu nakazał, azebi ſchie uſchikowak i le moznoſci, a Dzen i Noc, przi wſiſtkech Bramach Mneſckech, Stras obſadził i pſchilnowak, a naibardzi Brame=Ucha i Oka. Bo Ja ſłiſak o iednem przedſchiewzeńciu, mowził on, ze nas wſiſtkech chczo

*) Dziege Apoſtolske 4, 18. Azawoławſi iech, zakazał im, abi koniecnie niemowzili, ani uczili wimnenu Jezuſowem. Dzie Apoſtolske 5, 29.

Zdraiczamni uczineć, a Człowiecżo-Duſe nazat wgi Poddanſtwo pierſe przywroćeć. Ja Uwazam, ze to wſiſtko tilko zmiſchlona i prozna Wzieſchć ieſt. (Satan zwikł Boga Kłamczo czineć.) Chocz Ja nato wczale niedbam, to iednak wama oſtro przikazuie: Niedaices ozadno rzec, takowech Nowoſchcow do Człowieci-Duſi prziſchc, bo Ja miſchle tak Mogi Panowie, ze ta Powzeſchć i wam, roſweſelagoncech, tak ze tes i poćesnech Nowzin nieprzineſchie, ona wam przigemno bic nie moze, tak iako i mnie nie ieſt. Mi muſchem naſo czało Mondroſchć i ſchiłe zebrać, i pſchilnie ſchie oto ſtarać, azebi wſelka powzeſchć ktorna ſchie tu do nieſchie zaras zniścona c złamana biła, bo te przepowzaſtki bi naſemu Ludowzi wielki niepokoi przyprowadzec mogli. Dlatego zondam ia od waiu, azebiſchta wi mnie zawzdi, i wewſitkem doſkonale poſłusnemni bili. Przi kazdi Bramnie, muſchi bić zawſedi Stras trzimana, iak we Dnie tak i w Noci, muſchi bic oſtroznie pſchilnowano. Aze bi kazdi, ktorni bi kolwiek Zdalekego Kraiu prziſedł, a chćaał bi iaki handel niedzi namni zakozic, muſchi zaras zatrzimani bic, a gdi ſchie wida, ze on nie ieſt zpod naſego rzendu i o nas dobrze nie mowzi, muſchi bic zaras znaſech granic wiprowadzoni. Adali roſkazuie Ja, proził Diabeł, ze uſtawzicnie Spiegi lataio wnaſem Mneſchcie, to wi iech zatrzimac macie, io wi iech zabzic macie, wſiſtkech tech ktorzi ſchie donas wkradaio, i naslicho robzo, io, wſiſtkech tech ktorzi ſchie poniewazo, o Bogu io Zbawzićelu, io, io iech przedſchie wzenciu do naſego Naroda mowzić czi nie potrzebuio cale do Człowieci-Duſi przichodzec. Temu roſkazanu bili wſiſczi poſłuſchni, io bo Pan Wola bił ſwoiemu Panu mocno poſłusni gdis on iego Sługo bił, bo on ſłuchał nakazde ſłowo pſchilnie, i potrzał abi doſkonale wikonał. Atak zwielkem uſiłunkem on kazdego zatrzimał, ktorni ſtego Mnaſta chćał winiſchc, a winſi Krai ſprobowac, on iech wſiſtkech odmawzał i trzimał nazad, tak ze bił Diabeł oſtrego Oka, azebi zaden nieprzinoſł tego weſolego poſelſtwa do człowieci Duſi. (Przeſchladowanie tech, ktorzi Evangeligo przinoſo, Jana 16, 2. 3.)

Odnowzenie i potwierdzenie zwionſku Szatanem.

Ateras ieſce ras uwaził Diabeł powtori ras ſchie dać ućeć i wiſławzec od tech Mneſcancow, i bes iedno ſtrasno Prziſchenge iech do ſchie prziwzonzac. Atemni Słowamni Prziſchengano biło: My niechćemi Nigdi a nigdi opuſchćeć ćiebie, ktorzi wtem Mneſchćie mneskami, ate chcemi ſłuzec

Tobie wiernie, i twoiemu Urzendowzi poddanemùi na zawzdi biè, èiebie nie widaè, aſtwoiego Zakonu ùic ùie przeienaczec; Ale My chcemi tobie ſczaſi Moczi i Schiſi, z Duſo i Ciałem poddane bic, Èiebie wiznaè za naſego prawdziwego Krola, naprzeciwko kazdego ſchie Oprzec i zaſadzeè, ktorni bi teras albo i pozni, przes iaki kolwiek ſchrodek bonc, dopſinał bi ſchie te Mnaſto Człowieco-Duſe od Ciebie oderwac.

Czartowzi pewno do Łba prziſło, czo Pan Bog Moczi nima, od takowego Zwzonſku przes Smierè, a takowe wiro-zumnenie Piekłem roſprowadzi (Sacharias 9, 10). Atak ſchie czale ùie rosmiſchliła, ta letkomiſchlna Głupſcha Człowieca-Duſa, czo ciniła, io, czale nie Uwazała na czo Ona Prziſenge ſkładała, io takowo oſobliwo Strasno potempſchaionco Prziſchenge, tilko iò tak poſikała, bes obace-nia i bes zgrizenia wſiſtko nadoł, atak ona w Paſcenke Satansko lecała, iako Slec wotwarti Piſk Wieloribi. Bendzem ſie pitaè, moze ona pozni ſchie wilenkła, albo załowała, czo takowi Zwionzek uczinika?*) Ale gdzie, nigdi tego ùieciniła. Alle prawie naprzeciwko temu ſła, ona ſobie to zaczoſch mnała, i chwaliła ſwoio nienaruſono Wiernoſchè, i ſpoleczenie ſchie temu Niedobrakozu, i niedokenznemu Krolowzi, Schlubowali drogo, iech Zmiſł nigdi nie odmeneè, Oùi ùiechceli Wietrnemniworamni biè, i iech Pana dla iedni Nowzini opuſcèc. Przeſtakowi Schrodek zoùzał Satan to Ubogo Człowieco-Duſe, i przicongał czem dali tem wzenci do ſchiebie.**)

Sumnenno wolnoſè, i ſchilne zondanie wſelki ſwawolnoſèi, i grzechu wikonanie.

Apo trzecie dał Satan przes Renke iednego iſtego Pana Nipocoia nienawzidzoncego, kacerza, niepoèliwego, bidlencego Schurka, ieden Liſt wipſchiſac (Przewrotne Kſchengi, brzitke

*) Izaias 28, 15. Dlatego ze mowziècie: Uczinilis mi przimnerze z Smierèo, i z Piekłem, mami porozumnene, bzic gwałtowni nas niedoidzie, gdi przechodzec bendzie; bos mi położili kłamſtwo za uèecke ſwoie, a pot fałſem utagilismi ſie; 2. Timoteiuſa 2, 26. r. 3, 13.

**) Filipenzow 3, 18. 19. Albowiem wiele iech chodzi, o ktorichem wam czenſto powiadał a teras i ſpłacem mowie, iż ſo nieprzigacelamni krziza Chriſtuſowego (Rzimnanow 16, 17). ktornech konec ieſt zatracene, ktornech Bog ieſt brzuch, a chwała whambie iech, ktorzi ſie o rzeci zemſke ſtaraio.

Przepowzastki, opsis Morderzow i Reibrow, Piesni i Teatri), i nad Bramo Pałacu (Serca) przibzic, przes ktorne on wsistkech swoiech wiernech Sinow i Corkow z Mnasta Człowieci=Dusi woła, Poswolono, wsistko, Wolnosc, Radoschc, Ucecha, i wselka rzec, do czego was tilko zondoschc Ciała wasego poconga, wsistko czinćie czo Oczi pozondaio a Sercze sobie prziwłaści, a nikt nima wam wtem przeskodzeć, i stego sidzeć, kto chcze w Łasce zostać uswoiego Pana Kschzonzenćia, nechai to czini czo ies przepsisano. Ado tego pozwolena pendzika go ta rzec.

1. Te Mnasto Człowieca=Dusa mnako zawzdi słabse, i słabse, abesto i nemozne bić, gdi bi ras ta powzeschc otem czo Bog obmischlił, to iest o iech wibawzenu do nech schie do nesche mnaka, aze bi oni ti prawdzie wierzec niemogli, ani tes na wibawienie czale schie spuschcec niemogli, bo on to wiedzał bardzo, dobrze, ze gdi bi oni to wiedzeli to bi iemu kindigowali. Czem wzenkse Grzechi, to mny nadzegi i spuscena schie na Mnikoserdze.*)

2. Atak mischlał Satan, Wibawzicel Sin Boski, pewno od dalsego wikonana i wiprowadzena swoiego Planu schie ulenkne i da schie na pokuie, gdi on obaci, iak te strasne nawałnoschci tech Niezboznikow w Człowieci=Dusi tam isam chodzo. Bo on wziedzał ze Pan Boog bił Schwenti, i Jego Sin Wibawzićel tak ze schwenti iest, i to schie sam doznał, zie iego Niedobroć, Zasadłoschć, iego z Niebieski Jasnoschci, i znaiwissego Stopnia, do Lenkliwego, Piekelnego, Ognistego Jezora wiepschnonti bił. Takowi bił iego koniec: Adlagrzechu to samo schie i Człowieci=Dusi dostanie! Choc on roznie zamischlał, to iednak schie iesce lenkał, azebi schie i ten Sipeł na koncu urwał.

3. Achoczas on schie i scaki Moczi Uschiłował, wsistke Serca w Człowieci=Dusi wiernemni uciśeć, a ze Pan Bog iedinie dlatego te wielke Woiska wisikował aze bi iech do sczentu winiscił. bo on tak mowził, iezeli mni schie posceschći, przodkem wsistko wipriskać, to tedi przesto stane schie, ze wsistke ogłoski bendo zanic pocitane i wskaboic obrocone. To choc schie potem i do wiedzo ze Wibawzićel zbliza schie, do wiswokenia, to mu wierzić niebendo, ale bendo mischlec, ze on idze ich Sondzec i witrać!

---

*) Rzimnanow 5, 20. Leć gdzie schie grzech rozmnoził, tam łaska tem wienci obsitowała.

Satan schie przisikowiwa w wimischlagonce łgy, i Podchlebstwo i strasne Obrazi tem ktorzi schie go trzinaio Boi o ziwot i Smierc przeciwko Christusowzi wniedo wiarscie, dlatego azebi zbawieni niebili.*)

Dlatego zwołał on czałe Mnasto na Rinek, pospołu i mawiał doniech obsukugoncem Jenzikem te słowa Moie Panowie, ktornenech Ja wprawdzie moge nazwać moiemni wiernemni Towarzisamni, wi wiecie, ze wi wsisci iako Mneścane tego sławnego Mnasla Człowieci-Dusi, mogi wprawdze poddaći, gdis wischcie schie mne Samny Wposłuszenstwo oddali, wie wiecie dali, iakom ia sie od pocontku, to iest od pierszego Dnia, moiego zwamni obstana, as do tondt iestem, iakos Wolnoschè, iako rosserzono Skawe, wi pod moiem Rzondem uziwalischcie, a to iest, iako Ja ufnoschè składam, ze to do wasi i mogi Chwali iest, iakom wam do wasego uspokogenia, Chenci, i Ucechim wimischlik. Teras ale moia mnika Człowiecza-Duso, rosserzai schie nadworzu i na wsistkech mneiscach, iena porusagonca i bistrzonca Przepowzieschè, iedna przepowzastka oiednem strasoncem Nawzedzeńu, czo Mnie dla waiu wielke staranie cziini. Otom Ja dopscheru od Pana Lucifra Upomìnke dostał (albowiem on zawsedi owsistkem dobrze wie), ze ten was stari Krol Pan Bog bardzo wielke Woisko naprzeciwko wam sikuie, azebi was ze wsistkem skigem i strzonem połknoł! a to iest, Mnika Człowiecza-Duso, ta Przicina, dlacego Ja was dzischai pospołu, tu nate Mneiscze zwołał; ateras chce wam mowzić, czo wtem schcisłem czaschie czinec maćie. Dlamne to Ja iest tilko ieden, a nic bi lzeiscgo niedało iako schie sti Kobiki wimknonè, gdi bim ia takem zabacliwem wmogi Służbie chcał bić, a tilko naswoie własne Retowanie bacił, a na moie mnike Mnasto, Człowieco-Duse nie bacił, tilko ie w Biedze tkscec zostawził! Ale moie Serce iest tak mocno zwamni z Wionzane, amnie ani do mischli nie przidze ze bim mnał was opuschèc, ale ia sobie tak uwazuł, ze chce zwamni, stogic albo padnonè, choc bim przitem zreskerowanu, mnał mogo czako dostoinoschè, i moi czaki Zisk,

*) Obiawienie S. Jana 21, 8. Lec boiazliwem, inewiernem, i ob nerzłem i menzoboicom, i wsetecnikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wsistkem kłamcom czensè iech dana bendze i wiezerze goragoncem ognem i sarko. tac iest smierc wtora. Efezof 2, 2. 2. Korintow 4, 4.

naprobe ſtawzic. Czo ti teras moia mniła Duſo mowzis dotego? czi wi chczäta teras waiego ſtarego Przigacela opuſcèc, czis ta ſchie na miſchlili i chczeta mni wiernemni zoſtać? Wſiſczi iako ieden, i wſiſci iako ziednech Uſt ſpolne krzikneli: Umrzec bi muſchał ten iſti, ktorni bi tobie niechcał wiernem zoſtać!

Potem proził Diabeł dali: Teras ieſt dlanas daremno, dali ſchie na Laſke ſpuſczac, bo ten Krol niewze nic o Laſcze. Moze bic, ze gdi ſchie on Obozem przed naſem Mnaſtem położi, ze bendze ſpocontku wiele o Laſce mawzał, a moze ſchie as i tak ſtawzi ani bi chcał udzelèc, i przizwolec, a to tilko dlatego, aze bi ſchie Mniſtrzem nad naſem Mńaſtem ucinił. Alle ia waiu proſe, nie wiärzaićie wi temu wſiſtkemu nic, bo te wſiſtke mowi bendo iedinie dlatego czinone, abi nas przemogli i potſchie doſtali, io tedi, gdi mi ſchie bendzem wnaſi Krwzi walać, to nam tedi znak zwićenſtwa pokazo, i iech Mniłoſcherdzie, i Serdecnonawziſchc i uceche nad namni tedi uirzem. Tak mi ſchie muſchemi opſcherac i nie dawać as do oſtatnego Chłopa, i na zadno Rosmowe czale ſchie nie wdawać; bo to biłi iedne Wrota ktornemni bi on ſie do nas wemknonc mogł (Uczinił bi to Bog, ze bim mi ſie wzadno rosmowe z Diabłem nie wdali). Jako bi to bic mogło? czo bim mi mneli dla ſłotkego Potchlebſtwa i Fałſiwimniłoſchci, naſe Zicie reſkerować? Ja ius o was pewno tile miſchlec moge, ze wiſchcie ius wſiſczi przeſte pocontki tego winalezöna przeſchli, ze wi na takowe nikcemne rzeci ſchie wienci nie zadacie. Uinem to rzec tak, gdi bi dotego prziſło, zebim naſe mnaſto wieg Rencze oddali, a owczi bi niektorem podarowali, ſtech nainiſſech Klaſow w Człowieci-Duſi zicie znowui, czos bi wam to pomogło, wi Głowi tego Mnaſta, wam, ktornem Ja do Służbow i Sławi do pomogł, wi ktorzi do waſi Wielkoſchci i wiſokech Służbow ſchie doſtali, a prazie przes waſo wiernoſchc i zeſcie tak Mocno domne trzimali? Anech bi i to biło ze bi on was wſiſtkech Laſko obdarził i uwolnił, to wi ſchie na to prziſikowac mozecie, ze bi on was wte ſame, albo ieſcze i wtrwartſe i nie znosne Łancuchi powzonzał, iako te biłi, pod ktornemni ſchcie ſpocontku ſtenkali. I czos wam tedi waſe Zicie pomoze? Albo moze ſchie wam Sni, ze pod iego Zelaznem Sczeptrem iedne takowe poſpolite i ſpokoine Zićie biſchce prowadzec mogli, iakowi teras Umnie macie? Nie, nie, wi biſch cie znowui muſeli ſobie Zakon na Sige załozic, ktorni bi was znowui as na Duſi dłabził,

kwelował, i mordował, io, ius ta ſama Miſchla muſchi wama Strachu dodać. Niech ſchie robzi czo chce, ia bende zawamni ſtoiał (Czarćie ti Lzes!), iako wi zamne ſtogice. Aia Miſchle, ze to ſławna Rzec ieſt, iako Ricerz wbogu na Woinie Umrzec, nizeli iako Poddaniec pod iednem cienſkem Jarzmem Zeić,*) ale Ja moge ſchmnako naſwac, ze Zićie Poddanſtwa ieſce wiele za dobre wam bendze. Krew, Krew, nic wzenci tilko krew, wołał on Horniſti zo Bozu Boſkego do ti bzedni Cżłowieci-Duſi!**) Ja proſe, i przipſchilam wam, o weſchces do Serca; bo ia ſkiſe, ius, on nadćonga. Wſtanciestedi, a weſcie Bronie, abim Ja wam, mogł pomoc, bo wiſchćie ſo znewoleni, pot kunſt, obſchnelces ſchie apoccie uccie ſchie Wogować, boc ia mam Brone przedwas, ktore ia iedinie ſam widac moge; a one ſo doſtoine i mocne Cżłowieco-Duſe od Głowi as do nog, io, wiſikowac, atak doſchwaccie ſie, i opaſchcie Biodra waſe, mocno ćiasno, a ućcie ſchie mocno dobrze wikronczac i ſpoſobnemni bonćcie, to tedi Bog zeſwoio czako moczo niebendzie mogł nic naprzeciwko wam uczinec. Atak teras poićcie wſiſczi do moiego Pałaczu, gdzie bendzećie chentie prziwzitani, i zradoſćo przigenći, tu ſie uſikowac, i przigotowac na to prziſłó Woine mozecie. tamoi mozecie, Sakoł, Panczerz, Sablo, i Zaſtawce znaleſć, i wiele innech Rzeci, wktorne ſie ubrać mozecie, iako Menzowie walecni.

Satan przetnenił Bronie Panſke. do Efezow 6, 10—17.

Moia Przikbzica (do Efezow 6, 17) ieſt nadzeia, ze moze ieſce na Koncu wſiſtko dobrze puidze, bo to as i wſiſtko iedno iake Zićie prowadzone bendze On ieſt tenze ſam (Diabeł), aius dawno doſwaccili wſiſci tego; O ktorech napſiſano ieſt: Bo kto bi ſłuchał Słow przeklenſtwa tego, a błogo ſławził bi ſobie w Sercu ſwem, mowzonc: Pokai mni bendzie, choczas wedlug zdania ſercza mego chodzic

*) Matteius 11, 28—30. Poidcie do mne wſiſci ktorziſcie ſpracowani i obconzeni, aia wam ſprawie odpocinene, Wies mnigce Jarzmo moie naſie, a uccie ſie odemne, zem Ja cichi i pokornego Serca, a znaidzecie od pocinene duſom waſem, Albowiem Jarzmo moie wdzenene ieſt a brzemne moie letke ieſt. Jana 5, 3.

**) Ezechiel 16, 6. Aidonc mnimo ćie, i wzidzo cie ku podeptanu podano we krwzi twoiey, rzekłemci: Zyi we krwzi twoiey; rzekłemci mowzie: Zyi we krwzi twoiey.

bende, przida waionc Pſiganice do Upragnoni (5. Moizeſa 29, 19). Kto ot tego Pancerza czonſtke iedno ma, igo pſilnie trzima naſobie, temu zadna ſtrzała, ani Sterzlca obłong, ani Mnec, ani Oſczep zaſkodzeć nie mogo. Dlatego ſie ſpieſćie a wſaćcie to mocno Przikbzice na Głowe waſo wſiſczi Ludzie z Mnaſta Człowieci-Duſi!

Moy Pierſiſti-Pancerz ieſt iako Zielazo. Albowiem ia go dał we ſwoiem właſnem Kragu u kuć, a wſiſczi moie Zołnierze ſo wnego ubrane (Obiaw 9, 9). Ja bende proſtem ſłowem otem mowził, to ieſt twarde Serce, io, iedne Serce twarde iako Zelazo, a zimne, i nie ucuwagonce iako Kamnien (Ezechiel 2, 4). Gdi wi takowe doſtompſićie i otrzimaćie, to was ani Mnikoſć ani Laſka wigra, ani tes i Sondt wiſtraſi. Bo to ieſt ieden Riſtunek brononci, a ieſce potrzebneiſi nizeli ten pierwſi, przedt kazdego, ktori pod moio Chorongwio naprzećiwko Bogu walczec chce.

Moi Mnec ieſt ieden Jenzik, ktori ſzamego Piekła rosneconi ieſt, a zawzdi pogotowzu, Boga i Sina iego Drogi i iego Lud ku lzenu (Pſalm 57, 5. 64, 4. Ja. 3, 6). Opotrzebuices ten Mnec; albowiem on ſie Tiſonc, Tiſoncnie razi opłacił. Kto to ma, i tego ſie mocno trzima, tak ze tes i prawzie potrzebuie, takowi nie bendzie nigdi, od moiego Nieprzigaćela zwalconi.

Moia Tarca ieſt Niedowiarſtwo. Niewierzćie czale nic, a choc bi ſchie i zdawało iakobi prawda biła, a niech bi mowził kto bi chćiał. Aprzedewſiſtkem uchwiććie to Tarczo! Albowiem wielerazi podtchwicał ius Bog, i podeimował ſie na to, a ius i czaſem podorawził io, to ieſt prawda; ale ćzi wſiſczi, Wogaczi Zbawzicelowe, ktorzi naprzeciwko moiem Sługom pieſali, to ſamni powiadago: Inie mogł tam ucinec zadnego cudu, dla iech niedowiarſtwa (Marek 6, 5. 6).

Potrzebuicie to Broño prawie! Agdi bendzie Bog czo o Sondzie mowził, to ſobie ſtego nic nierobcie, i oto ſie czale nieſtaraicie, tilko tak zawzdi mowcie: Pokui pokui, nam nic zaſkodzeć niemoze*) (Jeremias 8, 11)! Abendzie on mowził o Laſce albo o Zmnikowanu, to na to ſie czale nie wzglondaicie! Przioboeca on wam, albo ſie wam Zaprziſengać bendzie, ze on zadnego upodobana zwaſi

*) 1. Teſſalonicenzow 5, 3. Bo gdi mowzic bendo: Pokoi i beſpiecenſtwo: tedi na nie nagle zginene przidzie, iako bol na Niewiaſte Brzemnenno: o nie uido.

Smierći nima (on bendzie do was mowził), wi maćie żić, iezeli sie tilko znowui donego nawroćićie (Ezechiel 33, 11) takoweczo, to wi na Wietrz puśćie, wśiderstwo obroćće, bo to iest nie prawda! To sie naziwa, Tarczo Niedowiarstwa prawie wikronczać, iako sie na moie Sługi przinalezi, i gako mogi tes iczino; kto inaczi sie rzondzi, to mne nie Mnikuie, a ia go muse za moiego Nieprzigaćela trzimać.

A nato bacnosc daićie, gdi bi Bog zwamni łagodnie o Łasce rosmawiał, i was wdzencnie prziwzitać chcal, to wasa Otpowiesc niech bendzie Otrentna, wi go prziwzitaićie tak, czo iego Stan zawstidzi, i gemu sie niespodoba, a o Łaske prosec? czo! o Łaske i o Przebacene łamzać? nie wpadniyćie abi wtakowe Głupstwo, tak długo, iak ia was moiemni Ricerzamni naziwac moge; Ja wzem, wista so tenge, nie smenconce Menzowie, tak dobrze i Ja iestem tego pewen, zem was dobremni Broñamni prziozdobził. Atakego czego czale nie misliyćie, czo bisce mnekti Boga o Łaske łamzać. Aoproc tego wsistkego mam iescze walconce-Mkoti, palonce-Głowinie, ostre Picki, i Smierć, wsistko dobre Brone, ktoremni mozna wsistko ucinec i wiprowadzec.

Jak tedi Diabeł swoi Ludt, przes takowi, i rozni inni Srodek, Bronenie i Uporne Broñe wisikował, to iesce ras iem na pamnenc przyprowadził, ze on iest iedini iech prawem Krolem, ktornemu oni wiernosc Slubowali czos za Mnikosc, i czos zaprzigemnosc, ius on iem okazał, a to iesce oproc Prozbow; zaco on iech wcałem Położenu szczesliwemni ucinił, czos za Roskurcene, Wolnosc, Sprawzedliwe, Wisoko-sacowane, i czos zasławe sci dostompsili, a teras ocekiwał dzenkowania, ze oni iako Lwi, mocno sie go trzimac bendo, i wiernemni zostano, prawie teras, czo mu iego Panstwo mnako odebrane bic. Atak tilko iesce iedne Słowo prose posłuchaićie, bo ius teras Mowe zamikam i konce, gdi mi te pierse rzucenie, i uderzenie witrzimami, to ia wienci czale nie wontpie; ze wkrotkem Czasie bendze nam ten czaki Swat za naso własno Własnosc do Nog złozoni.*) Agdi ten Dzien przidzie, moie droge Panowie, to tedi was chce ucinec, za Krole, Ksonzencia, i sławni Ludt; O! czos zasceśliwe, radosne, wesołe, zbawzenne Dni nać̀ie czekaio!

---

*) Psalm 2, 8. Zondai odemnie, a dam ći narodi dzedzictwo twoie: a o sadkosc twoie, granice ziemni; Psalm 22, 28. Psalm 72, 8.

Nie o garnone Panſtwo Diabelske, nad nie=Wiernemni i niezbo ſnemni Ludzamni.

Diabeł teras ſwoie Goſpodarſtwoo dokoncił, albowiem on ſwoie Sługi, i Poddane, w Człowieci=Duſi, naprzeciwko iech prawemu, dobremu Krolowzi, ius przedtem wiſikował, imocno w Brone przioblok, i iem wſiſtke zdana i ſpuſcena ſie odebrał. Jego pierwſi krok bił ten, ktori on ucinił, Wſiſtkech Stras trzimaioncech przi Bramach tego Mnaſta, podwa kroc mocneiſemni ucinił, a ſie tedi do Pałaczu ſwoiego, wſtrone Mnaſta czenſci naimocneiſego udał wzadt. Ale ten mu Służonci Ludt, chconc mu dobro Wolo ukazac, i iego przes to Uccèc (choc i ta ſława nie tenga biła), Iwiſławzec, ibowali ſie czodzennie w Bronach, i uczili ieden drugego Woiennech rzeczi. Tak ſie zaſadzali przeciwko ſwoiemu Przigacelowzi, a ſpiewali Pioſnki zwicenſtwa ku ſławie iech Do kuczicelowzi. Tak ze tes i grozbi podnoſili, abi wtem ukazali, iako ſie Menznie trzimac bendo, iezeli bi wpra=wdzie dotego prziſć mnako, czo Woina pomnendzi Bogem i iech Krolem bi wibuchnonć mnaka.

Czwarti Rozdział.

Pan Bog poſika Mnoſtwo wielke wibranech do Mnaſta Człowieci=Duſi. Diabeł drzy i leńka ſie, a uwaza iako bi ſie oprzeć.

Wtem czaſie iak to wſiſtko ſie działo, wiſikowiwał ten dobri Krol Pan Bog ſwoie woiſko, ktorne on wiſłać chćał, azebi te Mnaſto Człowieca=Duſa, ſpot Jarzma tego ſobie prziwłaſconego Krola Diabła wizwolili. Alle On uważił zebi to tak nailepſi biło, te Woiſko nie zaras pod zarzendem ſwoiego Sina Wibawzićela, tilko naiwprzot pod roſkazem innech Sługow wiſłać, azebi ſie doſwaccili, izeli biſie Człowieca=Duſa przes Poſłuſenſtwo do iech Krola nakłonić i nazat wigrana bić mogła. Ate Woiſko oſtoiało ſie, zwienczi, niżeli Cteridzeſći Tiſenci, ſczerne Wierzonce i diſwaccone Ludzie, bo oni prziſli z Gumnow Krolewſkech, i On ich ſam wibrał, podług woli własni.

Pan Bog posika swoie Kazićele
z Wierzoncemni, i ze Słowem Bozem, aze bi Walcili naprzećiwko Satanowzi i Krolestwu iego.*)

Atak te Woisko ćzongneło do Człowieci-Dusi, pot Prowadzenem Cterech tengech Generalow. Atak te Cteri menze mnał ten Krol zawsedi szobo, i wewsistkech Wionach ie wprzotku stawział; bo on wiedział, ze oni tenge, mocne, i odwazne Menzowie bili, ktorzi sobie na wsistke stroni, z Mnecem w Renku rozumneli droge prostować, a czi Menzowie ktorzi znemni bili, to wti sami moci stogeli. akazdemu znech, dał ten Krol iedno Chorongwio, azebi oni gdi przido przet te Mnasto, zaras io rozwzineli, a to iedinie dlatego, azebi temu Mnastu okazali, wiaki sławie ono trzimano bendzie, a zinni stroni znowui dla Jego Prawa, czo on do Człowieci-Dusi ma, ze bi iem to wsistko iawno biło.

Ten pierwsi Setnik (Hauptman) naziwał sie Boanerges (Dziecie grzmnoti. Marek 3, 17), ktorni naistarsen Woiennem-panem bił, ten otrzimał pod swoio komende dziesenc Tisenci Menzow. Jego Fenrich sie naziwał Pan Grom, a ten Czarno Farbe nosił, a iego Tarczo biłi, Trzi Piorunowe klini. Aten drugi starsi Prowadnik bił zimnena Doswaccenie, pod iego roskas biło takze Dziesenctisenci Menzow postawzono. Aten ktori Chorongef przed nem nosił naziwał sie Pan Kłopot, a iego chorongef biła blada, a Znak na Tarci iego biła seroko rostworzona Ksienga Zakonu, sktorni Ognistiplomnen (5. Moisesa 32, 22) wibuchował. Imne tego trzecego Prowadnika biło Sondt. Jemu biłi takze Dziesenctisenci Menzow dano, a iego Fenricha Imne biło Pan Lenkliwi. Ten nosł Czerwono Chorongef, aiego Znanie bił ieden Ogniści Piec (Matteius 13, 40—42). Aten Czwarti Rzondzicel bił Pan Wiprowadnik. Aon roskaziwał, Dzesenc Tisenci Menzom. a iego Fenrich bił ieden isti, Pan Sprawzedliwosc, ktori takze Czerwono Farbe nosił, a znak w Jego Tarci biło Nieurodzaine drzewo, ktornemu ius Siekera do Korzenia przikozona biła (Matteius 3, 10. Czworaka Bitnosc Skazania).

Nizeli te czałe Woisko na Woine widongneło, zgromadził ten Krol, czako Walconco moc wieden Pewnidzen, wisłuchał

*) Izaias 40, 3. Głos wokaconcego na pusci: Gotuicie droge Pansko, prosto czincie na pustini sceske Boga nasego. Matteius 3, 3. Marek 1, 3. Lukas 3, 4. Jana 1, 23. Izaias 57, 14. Matteius 28, 18—20. Lukas 10.

i wiprifował wſiſtkech doſkonale, nazwał kazdego z Imnona iego, i oblok kazdego wzupełno zbroie, azebi bili zdatnemni do prziſłi ſłużbi Krolewſki (Efezow 6, 10—17).

Apoti wibierce, widał Krol prziwſiſtkech Zołnerzach, tem Woiennem Kapſitanom Parole,*) i przikazał iem azebi wſiſtko ſczercze i doſkonale wiprowadzili. Jem zlecona Moc biła, podług Bronow, wiednakowem Kſtałcie, iako ius i ſwadomo, podług Imnon, i Titoku, a tak iako te Prowadniki niebili do rozeznania, bo oni bili wſiſci wiednem. Bo czo ten Krol mowził do Boanerges, to toſamo biło mowzono i do owtech wſiſtkech. Bo tak ſie naziwało wiego Liſcie: O Boanerges, Sina Gromu, Przewiſſagonci wſiſtkech wod Waznoſci, a nie przemozoni w Moci od zadnego moiego Kapſitana (Feldhauptmann), ktori idzes iako Kulgagonci Grzmnot, poſtanowziłem ciebie, nad Dzeſienè Tiſenci, moiemni wernemni i mocnemni Sługamni, ciongniy teras wti Moci, wmoiem Imnenu, do tego zaſlepſonego Mnaſta Człowieci-Duſi. Agdi ti tam przidzes, to iech naiwprzot pobudzai do dobrego, i bitui iem pokoi,**) i nakas iem, ze oni Mnie, iech prawdziwego Krola nazad przihno, i ſie mni poddadzo; Ale Jarzmo Tatarſke, i ſkodliwoſc Diabelsko ſziebie ſtrzonsno. Aprzipſil iem Oſtro to, azebi oni ſie od tego wſiſtkego, czo ieſt Diabelskego, w Człowieci-Duſi ocziſcili, a dai pſilne bacnoſc nato, ze bi Tobie zupełna pewnoſc, dla Prawdi i Poſłuſenſtwa ich dana biła. Agdi Ti te Poſelſtwo do niech doſkonale wiprowadzis, a oni ukazo ſcerze i prawdziwzie, zie ſie poddali roſkazanu twoiemu, to tedi wes czało Moc poſpołu, a poczin zaſacky czuine wtem Mnieſcie, azebi mni to Mnaſto pewne biło, wes ſie ale poſpołu, ze ti i naimneiſemu iaki kolwiek bonc krziwdi nie ucinis, kiedi mne ſie kto podda, to ſie znem obichoc, iakobi bił naſem Przigadelen albo Bratem (1. Teſſalonicenzow 2, 7—11); albowiem kazdi, ktorni kolwiek tak ſtogi, ieſt mni duzo wartoſco, a Ja iego wielce mniłuie. Dlatego Ti iem mozes powiedzec, ze ia pewnego Czaſu do Niech ſam przidie, azebi oni moie Mniłoſerdzie obaczili (5. Moizeſa 4, 31). Agdi

*) Matteius 28, 19. 20. Idonc tedi, naucaicie wſiſtke narodi, chrzonc ie, wimne Dica i Sina i Ducha Swentego, Uconc ie przeſtrzegac wſiſtkego, czom wam przikazał, oto Jam ieſt zwamni powſiſtke dni, as do ſkoncena Swata Amem.

**) Lukas 10, 5. Ado ktorego kolwiek domu wniydzecie, naiwprzot mowcie pokoi temu. Domowzi.

bi oni ponewazili, tobie sie opserac, albo bi czale twoiego podeimowania nie verachtowali, albo czale Nieprzigaczelski zmisł pokaziwali, to Ja tobie roskazuie, wsistko twoio sposobnosc pospoku wzonc, a stwogi Moci, Moznosci, i Gwiaktu potrzebe czinec, a zebis ie przemogk, a tengi moznosc twogi Renki iem pokazal.*) Teras congniy wpokogu.

Jak tedi kazdi Roskaziczel ten List rzondu z Renki iech Krola otrzimali, i te Mneisce do zeidzenia wsistkech naznacone biło, to sie okazali wsisci wmocno stroinech Muderunkach ze sie as kiscaki, to mozna biło poznac kazdego czem kto bił, i wieki Skuzbie stoiak, i iaki wisoki Urzond iego bił. Tedi wiprawził Pan Bog iem iesce iedno osobliwo Ucte, aze bi sie wsisci doskonale nasicili, i mocnemni bili wdrodze, a poskoncenu tego Obzadu, postawzali sie wsisci wrzendi podkuk roskazu, roswzineli Chorongwie i Maserowali do Mnasta Czkowieci=Dusi. Polni=Setnik Boanerges albo Trzensenie sedł Przotkem, Setniki Doschwaccenie i Sondt sly srotkem, a Setnik Wiprowadzicel sedł w Tile. Ale iak oni ius daleko Droge zasobo mneli (albowiem te Mnasto Czkowieca=Dusa lezako bardzo daleko od Dommu Boskego, Efezow 2, 13), albowem oni Maschierowali przes rosmaite Stroni i rosne Kraie i Narodi; a nikt iem krziwdi nieucinił, ani iem wdroge las, ale gdzie sie obrocili to sie iem szesciko, ibiko wsendi znemni Błogosławzenstwo.**) Bo as do samego Koncza wti Drodze, zili oni iedine na Krolewsky Kost.

Potem wtem sposobie iak oni reisowali, i ius nieieden dzen zasobo nieli, to uirzeli zdaleka te Mnasto Czkowieco=Duse, to sie tedi zdumneli mocno wsistke Setniki, nad gi biedo i niedokenznosco, tedi niemogli nic wienci ucinec, tilko gorzko płakali i zakowali bardzo. Gdis oni wnet poststrzegli; iako wielce oni bili pod Wolo Diabelsko przimuseni i znewoleni.

---

*) Matteius 11, 21—24. Biada tobie Choracinie! Biada tobie Betsaido! Bo gdi bi sie biki w Tirze i Sidonie te czuda staki, ktore sie wtobie staki, dawno bi biły w worze i wpopsele pokutowały. Wsakze powiadam wam: Lzey bendze Tirowzi i Sidonowzi w dzen Sondni, nizeli wam. Ati Kapernaum! ktores as do Nieba wiwissone, as do Piekła stroncone bendzes; bo gdi bi sie biki w Sidonie te czuda dzaki, ktore sie dzaki wtobie, zostałabibiła as do dna drzisieisego.

**) Psalmi 129, 8. Błogosławzenstwo Panske nech bendze zwamni; albo; Błogosławiemi wam wimnenu Panskem.

Tedi wiſikowali ſwoie Woiſko, i prowadzili go do Brami-Ucha (bo to biło te richticne Mneiſce, na ktorem ſie rosmowzic mozna biło), i tam ſie połozili Obozem. Aiak oni ſwoie Budi, albo Czelti poſtawzili ige opatrzili, i Nowi pokopali, i uſikowali ſie tak, ze bili pogotowzu ku napocenčiu Bietwi.

Satan lenka ſie Kazania Evangeligi, i ſuka gi moc, iakobi zniſceč mogł albowiem on przes kłam liwe Mowi ſuka grzesnikow w Strach przyprowadzic, i iech wzłoſc roſpalec. Jeremias 17, 9. Apoſtelgſke dziege 19, 23. 33.

Te nieſpodziane Zeirzenie, iednego tak ſpoſobnego, ſktołtownie wiſikowanego, w bronie przibranego, i wiibowanego Woiſka, uktornego tes gdi ſie mu doſkonale piyrzał, Woienni ſikunek uirzec mozne biło (bo i Swat muſi ſie przyrzec dobrem obicaiem Wierzoncem i muſi iech wſkawie trzimac) congneło przes iech ſweconce Muderunki, i zewagonce Cchrongwie, tech Cekawech Mneſcaninow ziech Domow wičongało, abi iem ſie przyrzeli. Ale ten ſtari chitri Lis Diabeł, lenkał ſie, aze bi ten Ludt, gdi iech zoci, niedał ſie przenamowzec, albo gdi bi Setnikowie czo bonc od niech zondali, aze bi oni iem nie zaras Brami po otwarzali, i iech do ſie Wpuſcili. Tak On lecał wprentkoſči ze Swoiego Pałaczu, i powiganał wſiſtkech nazadt do Mnaſta, a tedi wimiſlił iakobi iech obełgac mogł, a tedi napocoł wten ſpoſobie do Niech mowzic.

Schlachetne Mneſcanie, chocas wiſta moie wierne i mniłe Przigacele ſo, to ia ieſce niemoge ſie wſtrzimac, dla waſi nie obacnoſci troſke waiu poſkalowac, ze wiſcie wſiſci powilatowali, tō okrutnie wielke Woikio o glondac, ktorni ſie dopſeru wcorai przet naſem Mnaſtem połozili, ale teras ius latagonce rowi pokopali, abi ie wcale Oblegli, i te znagome Mnaſto Człowieco-Duſe czale wrzuſili. Aczi wi wiecie, iak oni ſo, ſkela oni prziſli, i czo oni prawie chco? To ſo prawie czi, oktornech ia wam ius dawno przettem powiadał, ze oni prziſc mneli, azebi to Mnaſto ſpuſtoſili (Satanie ti kłamnes); to ſo te ſame, dla ktornech ia was, naſwoy koſt, od Głowi as do Nog wiſikował, i wbronie przibrał, i wam Mocno moze i dobro Chenc dogadał. Dla cegos wiſce zaras, iak ies cie iech obacili, nie krzikneli zaras głosno; Za neceš Ogeń na Wachach! a uczinces Rosgłoſke wcałem Mneſcie, ze bi ſie bili mogli wſiſczi przigotowač, natego Nieprzigacele, a iak on nadchodził to biło mu Zembi

pokazać, izi bi to tak nie lepſi biło? To tedi biſće ſie ſie bili Menznie pokazali, mnie, i mogi ſławie ſie rownemni ſtali; Ale tak to wiſcie mnie, przes waſe Dzecinſke poſtompſene, gdis ia tak muſe mowzic — czale wſtrach przyprowadzili, gdi wi bendzećie daly tak poſtempować, to iak ſie Bzitwa ſtoczi, to bendzecie ſtogic ani ſtare Babi, tedi od Waznoſć zgubzićie, a tedi to ius pewne Przegranie bendzie. Dlacegos ia wam tak oſtro przikazał, aze bis ćie Czuinemni uſtawzicnie bili, i wam ieſce nakazał, ze macie Stras przi Bramach dwoinaſob rosmnozić? czi moia robota daremna biła, zem was twardo iako Zelazo ucinił, a waſe Serca iako odspodni Mkinſki Kamnen zatwardził? Czi to ſie wſiſtko dlatego dzało, ze biſćie ſie pokaziwali ia ko Baby, i iako iedna Gromada niewzinnech, wolnech Kropelkow ktorne ſie pomaluſku nadoł zmikago, aze bis ćie ſie mogli waſem Nieprzigacokem przipatrzeć? Pfui pfui! Wſticta ſie! Zaras bendzie Bembnono, uſtances iako woiaki, podług Woiennego prawa, a pokaſcies Nieprzigacokom, czo wi ſobo tes targnonc mozecie, to choc oni i te Mnaſto Zabierzo, to iednak bendo wiedzec, ze ieſce woiaki mneſkago w Człowieci-Duſi! Jus teras ia was niechce wienci ganić, ale tilko ieſce iedini ras chce was naoſtrzeć, ze bi wiſćie wi, takego czego wienci nie Ucinili. Bo od Dziſeiſego dna, oproc moiego Pozwolenſtwa, nicht ſie nie ma wzenci poniewazec, azebi ſwoio Glowe podnoſł, a Sige wicongnoł, a Ocoma ſpoirzał za Mur Mneſcki, bo to bi iego nieſczeſce biło. Atak wiſćie teras moie Słowa ſtiſeli; to czincie iedinie podług moiego roſkazu, ze bim ia pewnie po mnendzi wamni mogł Zić i mneſkac, za was ſie ſtarać, i zamoio, iako i zawaſo Pewnoſć, i ku waſemu dobremu tilko wſiſtko wiprowadzec mogł (Diabeł ſie odwzituie zeſwoiemni iakobi odeiſć chcał). Atak zivta wſiſci mogi mnily wzcenſćiu, i nech ſie wam dobrze powodzi.

Teras ale zoſtali te Mneſcaninie czale inſi Miſli (Albowiem kto na Satana ſłucha to ten wnet pobłondzi). Oni ſie teras podali Ludzom, ktorzi od dziwnego Strachu ugenći biwago, a krziconc lećeli Ulicamni tam i wzat, bes Mnaſto Człowieco-Duſe wołaionc: Pomagaices, pomagaices! Jako ćzi ktorzi czało Zemnie wzruſaio, i tu na te Mneiſce przisli (Dz, Apoſtolske 17, 6). Izawzdi na nowe leceli iako Saleni Ludzie ſtem krzikem tam i ſam: Te Niſcelniki naſego Pokogu, i Ludu, przisli donas, abi nas mencili. Jo te ſłowa, ſie Czartowzi bardzo dobrze udali. Atak mowził ſam wſobie, tak to ia rat ſłucham, tak to idze, ia

ſobie ius dawno tak zicił; teras pokaſcie waſe poſłuſenſtwo ku waſemu Kſchonzencowzy. Zoſtancie ſamni ſobie wiernemni, a tedi kedi chco to mogo przijſć, i te Mnaſto zabrac.

Pionti Rozdiał.

Te Mnaſto bendze Opfodrowane do Poddania ſie, ale przes Diabelsko chitroſc i namowe nie ieſt dopuſcono, albo przeskodzono.

Panu Bogu ſie nie nakuczi przes wierne Kazicele, tem zatwardzałem Grzes nikom Laſke pobitowiwac.*)

Ledwzie trzi Dni te Krolewſke Woiſko przet tem Mnaſtem lezało, to ius ten Polni-Kapſitan Boanerges ſwoiemu Trompetowzi ten Roſkas dał, aze bi ſie zebrał i poſet do Brami-Ucha, a tamoi w Imnenu tego Wielkego Krola Pana Boga, te Mnaſto Auffodrowac, azebi temu Poſelſtwu Słuch dali, ktorne on iem w Imnenu ſwoiego Pana przineſć i obznaimnic ma (2. Timoteius 4, 1. 2). Ku wipełnenu tego czo przijſc mnało, ſedł zaras ten Trompeter ktornemu Imnie biło Słuchai, as do Brami Ucha, a tam tedi dmuchnoł wſwoio Trompete, ze bi go Uſłiſeli. Ale nikt ſie nie ukazał, czo bi mu odpowieć dał, albo choc bitilko Ucho ſkłonił ku ſłuchanu. Albowiem tak bił Diabeł nakazał. Atak nie mogł nic wirzondzec tilko to, ze ſie muſał wroćeć nazadt do ſwoiego Woiennego-Pana, abi mu powiedzał, czo uczinił, i iak mało on wirzondzec mogł, przi ti Bramne. Aiak ten Rzondzicel to powieſc uſłiſał, to ſie mocno zasmucił, i roſkazał ſwoiemu Horniſtemu do ſwogi Czelti iſć.

Znowui poſłał, a to po wtori ras, Ten naiſtarſi Woiak Boanerges ſwoiego Horniſtego do Brami Ucha, aze bi ucinił, iako i pierwſi ras, czo bi bił ſłuchani; ale ach, te Mneſcanie zachowali tak iako i pierwſem razem; Oni ſie po zamikali, nie wiſedł zaden, od powiedzi mu tes niedali zadni; Albowiem oni zoſtali mocno wiernemni Roſkazowzi ſwoiego Krola Diabła.**)

---

*) Izaias 65, 2. Roſcongałem Rence moie na kazdi dzen do Ludu upornego, ktori chodzi drogo niedobro, za miſlamni ſwemni.

**) Matteius 13, 14. 15. Ipełni ſie wneg proroctwo Izaiaſowe, ktore mowzi, Słuchem ſłuchac bendzecie, ale nie

Hornistego zondanie ku Mnescanom.

Teras ſie zeſli wſiſtke Cteri Rzondzicele, zewſiſtkemni Oficeramni poſpołu, azebi ſie podług Prawa Woiennego umowzili, i azebi roſrzondzili, czo czinec mneli dali, a iak ſie wſiſci doſkonale roſſondzili i uwazili, czo mnało, bic ucinono, podług Prawa i roſkazu czo iem biło przipſilono abi wikonali, to tak umowzili ſie ſpolnie, ze to ſamo mnieli ieſcze ras temu Mnaſtu obznaimneć. Agdi bi to ieſce niepomogło, to mnau tedi iem, ten Horniſti obznaimneć, ze teras oni wſelke ſrodki poruſo, i bendo czinec azebi te Mnaſto biło prziwrocono nazat pod Scepter iech richticnego i prawdziwego Krola, i ze wſiſtko pod iego opatrnoſco ſie znaidowac bendze (Lukaſa 14, 23. 24).

Atak roſkazał Pan Kapſitan Boanerges ſwoiemu Horniſtemu po Trzeci ras,*) azebi poſedł do Brami=Ucha, a te Mnaſto tamoi w Imnenu tego wielkego Krola Boga, głoſem tengem, i wirazliwem opſodrował, azebi nie odwłacali, ale wprendtce przisli do ti nazwani Brami, atemu Wdzencnemu Generalowzi Krolewſkemu Słuch dali, i pſilnowali nato czo on bendze mawzał. Atak uczinił ten Horniſti iako mu roſkazano biło: Aius Trzecem razem zondał Człowieci=Duſi czo bi mu Brami roſtworziła, o przitem gi opowiedzał, i iako grozbo gi bendze grozono, gdi ona ſie obſerac bendzie: Agdi teras ieſce niechcała uſłuchac, to io ten Kapſitan iego Krola przes Gwałt do poſłuſenſtwa przinrowadzi.

Albowiem te zatwardzałe Grzesniki nie uſtano tego Zbawzennego Poſelſtwa oddalac i Sidzec znego.**)

Atak na miſliwſi ſie Pan Wola wſtał i poſedł ku Bramne, albowiem On bił Obſekunem Mnaſta, tak ze tes i ſtrozem nad Bramamni (to ieſt ten ze ſam, oktornem mi ius

---

zrozumnie cie, i wzidzonc wzidzec bendzi ale nie zrozumniegecie, Albowiem zatiło Serce Luda tego, a uſoma cenſko ſłiſeli, a Sercem niezrozumneli, i nie nawrocili ſie, a uzdro wziłbim ie.

*) Jobowe 33, 29. 30. Oto, wſiſtko to czini Bog po dwa kroc i po trzi kroc s Człowiekem, abi od wrocił Duſe iego od doku, a zebi oſwecon bił ſwatłoſco ziwzoncech.

**) Zacharias 7, 11. 12. Ale nie chceli dbac; i obrocili ſie tiłem, a Uſi ſwe zatulili, abi nie ſłuchali, Serca tes ſwe zatwardzili iako Digament, abi nie ſłuchali, zakonu tego i ſłow, ktore poſiłał Pan Zaſtempow duchem ſwoiem przes

ſkiſeli ze on niewie nic wienci, tilko odwodzec). Atak niewdzencno mowo, grubem głoſem, i ſpetnemni Skowamni, ſpitak ſie tego Horniſtego, kto on prawie ieſt? ſkond on przijeſdł? i dla czego on prawie taki nieznosni brzitki Trzaſk podnoſt przijſami Bramnie, i dlacego on mogł ſobie pozwolic, tako nad naturalno Mowe na przeciwko temu Mnaſtu Człowieci-Duſi prowadzidzc (Izaias 1, 1—4).

Nato od powiedzał Horniſti: Ja ieſtem tilko ieden Sługa Kapſitana Boanerges ktori ieſt Rzondzicelem tego Wielkego woiſka, i wogennikow wſiſtkech, tego Gwałtownego Krola Pana Boga, naprzeciwko ktornemus ſie Ti, i te czałe Mnaſto Człowieca-Duſa tak ſtrasne zaſadziła, i operka. Moi Pan Kapſitan ma ale iedne oſobliwe orondzie do tego czałego Mnaſta, i do ciebie, iako to do iednego Mneſcanina tegos Mnaſta. Gdi wi to Poſelſtwo zradoſco i wpokoiu przimnece, to ieſt dobrze; a gdi nie, to muſicie za dobre i mniłe przigonc, czo was ſpodka.*)

Tak mu nato odpowiedzał Pan Wola: Ja chcze te wſiſtke Skowa, czoſtido mne mowził, moiemu Panowzi obznaimnic, i bende ſłuchac, czo On nato mowzic bendze (Jana 8, 44 Nie pitay ze ſie abi Diabła).

Ale ten Horniſti mu nato powiedzał: Znaſem Poſelſtwem nie iſtesmi do tego Olbrzima Diabła, tilko do tego Mnaſta, czo ſie teras wtakem mnizerneń połozenu znaiduie, do tech ieſt nama roſkazano iſc. Atak nama nie ieſt nic do tego, czo on dlaſiebie za od powieſc da, albo i kazdi Inni wiego Imnenu wiprowadzi. My ſo iedinie do tego nieſczeſliwego Mnaſta poſłani, azebim go ſtego ſtrasnego Tiranſtwa wiwzedli i uwolnili, a iech ile moznoſci, wdobroci tam przijprowadzili, zebi oni ſie nazadt iech naiwiſſemu Krolowzi Panu Bogu, ktornemu ſie wſiſtko nalezi, ze bi oni ſie ſcako zondoſco poddali.

Jak Pan Wola tedi to porozumnał, to tedi wikronczaionc ſie mowził: To Ja moge te Twoie ſłowa, i te Poſelſtwo temu Mnaſtu zaneſc, i obznaimnec.

Ale ten Horniſti odpowiedaionc mu na to mowził: Panie niemiſlai a zebis nas oſukac mogł, albowiem Ti ſie

---

Proroki przeſłe, zkond przijeſdł wielki gnew od Pana zaſtempow. 2. Timoteiuſa 3, 8. 9.

*) Jeremias 21, 8. Przetos rzec do ludu tego: Tak mowzi Pan: Oto Ja kłade przed wamni droge ziwota i droge Smierci.

iedinie ſam oſukas. Bo to niech czi wzadomo bendze, ze gdi wi ſie podobri woli nie Poddacie, to Mi ſo nato przijſikowani, aze tedi was przes Gwalt temu Krolowzi przjwrocec chcemi. Ato nie chai wam bendze na znak Prawdi: Albowiem wi Uyrzicie, tam nati Gorze Czarno Echorongef, zgi goragoncemni Piorunowemni klinamni poſtawzono.*)

Atak wtem ſpoſobie zakoncili to mowe po mnendzi ſobo. Pan Wola powrociwſi ſie od Muru nazadt do Donu ſwoiego. A Horniſti nazad do Obozu, i obznaimnił czałenu Zgromadzenu, Kapſitanom, i wſiſtkem Oficeram tego Wielkego Krola Pana Boga czo ſie rozmawzali po mnendzi ſobo (Lukaſa 14, 21).

Atak pocekaimis ieſce iakowi czas, a obacem czo te Rebelanti bendo czinec, przemowził ten tengi Boanerges.**)

Ten czas ius dawno przeſedł, wktornem te Mneſcane mneli temu Tengemu Boanergeſowzi i Jego wogakom odpowzeſc dac; (dzis ziges dzis ſie nawroc) tedi widał On ten nakas, ze wcałem Obozie wſiſtko woiſko, mnieli iako ieden Chłop ſie w Brone ubrac, i ſie pogotowiu trzimac, a iak dzen zawzitował, to wſiſtke Horniſte zatrombzily, i dali przed cali Obos ten znak.***) Ale iak te mneſcanie wtem Mneſcie te Trombzenie uſłiſeli, ato wo Bozie tego Krola Boga, to miſleli, ze to bił ieden znak na Zachwicenie, to wtem pierwſem Okamgnenu ſie mocno wiraſili, ſtego czo ſłiſeli. Ale ſkorno ten Strach iech opuſcił, to zebrali ſwoi czali Umiſł pospołu, i zichrowali ſie iak mogli, bo oni miſleli ze te trombzenie biło dlaniech. Awtem czaſie to ius przemninoł ten naznaconi Ternin czo widani bił dla roſwagi, i dla od powziedzy czo ſie ſtac mnało; Boanerges poſłał ieſcze ras ſwoiego Horniſtego, abi iech aufodrował. Tak On poſedł i Trombził, to tedi leceli do niego wſiſci

*) Pſalm 50, 3. Przidze Bog nas, a nie bendze mnilcał; Ogen przed twarzo iego bendze pozerał: a około niego powſtanie wzicher gwałtowni

**) 2. Piotra 3, 9. Nie omneſkac Pan zobzetnico: iako to niektorzi maio za omneſkanie, ale Uziwa cierpliwoſci przeciwko nam, nie chconc, abi ktorzi zgineli, ale ze bi ſie wziſci do pokuti udali.

***) Efezow 5, 14. Dlatego mowzi pismo: Oczuc ſie ktori ſpis, i powſtan od Umarłech, a osneci cie Chriſtus. Izaias 60, 1.

Mneſcanine, ale nie kuſłuchanu, tilko azebi Brame=Ucha (Pſalm 95, 7. 8) dobrze opatrzili i Zaperly! Ale iak Oni na Wiezi Muru ſie pokazaly, to zondał zaras General Boanerges zebi Naiſtarſi Bulniſtrz znem do mowi przyſedł. Na ten czas rzondził ale Pan Niedowiarſtwo wtem Ammcie, ktorni na mneiſce Pana Chitroſci wſtompſił, atak poſedł Niedowiarſtwo do gori na Mur; Ale ſkorno go Kapſitan Boanerges obacił, to zaras wołał: Stem Człowiekem, to Ja nimam nic doroboti! Ale gdzes ieſt Pan Rozum, ten ſtari Naiwiſſi Bulniſtrz tego Mnaſta? Do tego ſo iedine moie Słowa.*)

Awtem oka mgenu napocoł Olbrzim prozeć (albowiem i Diabeł tam przilecał) i mowził do Kapſitana: Pane Generalu, ius wis cie wiaſy Smnałoſći Cterirazi dali fodrowac to Człowieco=Duſe, aze bi ſie waſemu Krolowzi poddali. Chtos wam to poſwolił, i zchtorni moczi wi to czinicie, czi wi niewzecie, alec ia ſie teras niechce zwamni zadawac wzaden ſtreit. Ja iedinie zondam, i chcze wiedzec ten Grundt tego wſiſtkego Trzaſku, i czo wi ſtego wiprowadzic chczeta, i czi wi prawie ſamni wzeta, czo wi zondata!

Słudzi Bozi nie uſtawaio Znapomninanem Zprozbo i Grozbo.**)

Ten Kapſitan Boanergus, ktornego Farba czarna biła, i ten ktorni wſwoiem Znaku te Trzi goragonce Piorunowe klini noſł, czale ſie nie wzglondał nato mowe Olbrzimowo. (Słudzi Bozi nie wzglondago ſie na bredi Satanske.) Ale do Mnaſta mowził: To niechai tobie wiadomo bendze, o ti nieſczesliwe i pſotne Mnaſto Człowieca=Duſo! Aze ten Naiłaſkawſi Krol, ten wielki Krol Pan Bog, moi Roſkazicel, mnie ſtem Poſelſtwem do ciebie poſłał (Przitech ſłowach ukazał on temu Mnaſtu Swoio wielko Pieceńć, albowiem Słudzi Bozi maio Pieceńć ducha Swentego. 2. Korintow 1, 21. 22), azebis mu ſie poſłusnem ſtało, i do Niego ſie nazat powrociło. Imne on tak nakazał, aze bim wagu,

*) Efezow 5, 17. Przetos nie bonccie Nierozumnemu; ale zrozumnewaioncemni ktora ieſt woła Panſka.

**) 2. Timoteiuſa 4, 2. Kas ſłowo Boze, nalegai wcas albo nie wcas, ſtrofui, gromu i napomninai ze wſelko cerpliwoſco i nauko.

gdi wi głosu moiego uſłichacie, iako Przigacele, albo iako Braco was przigonc; Ale gdi wy wi bendzecie twardego Karku, i iako Rebälanći ſie obſerać, to mam was przes Gwałt do waſi Powzinnoſći nazat prziwroceć.

Azanem prziſedł Kapſitan Doſwaccenie (ktornego Farba błada a Znanie iego ſeroko roſtworzona Kſenga Zakonu biła, albowiem doſwaccenie przidze ze ſłowa Bozego, ale ono idze blado i pomaluſku) i tak mowził: Poſłuchai mnie Człowiecza-Duſo! O, iakoś ti niekedi ſławna biła dla twoi Niewzinnoſći, ale teras toś ſie czale popſuła i zartu wiſła, i głemboko wmachlarſtwo i wobſukanſtwo ſie za nurziła.*) Tiś ſłiſała, Jako moi Zbroini Bratt, Kapſitan Boanerges do ciebie mowził; to gdi wi ten pobitowani Pokoi przimniecie, to bendzie waſe Szczeſcie. Nieſce wzenci, gdiś ten, ktorni wam, choc ſie opſerace, to on wam ſwoio Renke podage, a gdy bi on ſwoio moco porueſec chcał, to bi was na kawałki poroz dzerac mogł, i was wniwec obrocec, albowiem taki ieſt nas Pan Bog, i dobri Krol nas, Gdi ſie on wſwogi Oſobie rosgadnie, to ſie nikt przedt nem oſtogic niemoze, bo przed nem ſie popali wſiſtko as na grunt Piekła (Pſalm 50, 21. 22. 5. Moizeſa 32, 22). Albo czi wi chceta ſprobowac ſie zaprzeć, ze wis cie niezgrzeſili, i niezaſadzili ſie przeciwko naſemu Krolowzi? azaś nie ſwacco waſe ucinki otem? azaś wiſcie nie wieli iego Nieprzigacela, ktornemu on nigdi przebaczec niemoze tego czo on ucinił, a wſiſcie go zawaſego Krola wzieli? czi wiſcie Zakon Boſki nieodrzucili, a Diabłowzi wiernoſc Slubowali? a dlaczegoś podnoſicie teras Bronie przeciwko nas, izamikacie teras Brami przed namni, ktorzim prawie ſo wiernemni Slugamni Krola naſego, Pana Boga, a czi wiſcie przednamni Bramow niezamikały? Naſladuicie mogi Radi, aprzihmnices to czo wam moi Brat pobitował, a nie odpichaicie od was Łaſki, puki wam Czas darowani ieſt, a uſiłuices ſie pſilnie, ze biſcie iek naiprendzi tego waſego Przeciwnika zbili, azebi on was ieſce do Wzenzenia newrzućił, a ſtamtont bis cie winiſc niemogli, aś bis cie do oſtatnego Pienoncka oddali. (Łukaſa 12, 58. 59.) O ti Zaſlebſona Człowieca-Duſa! Onie dai ze ſie dłuzi obſukowac,

*) Obiawiene S. Jana 2, 5. Pamnentaize tedi, ſkondes wipadł, a pokutuy; i czin ucinki pierwſe. Niezli nie chczes, przide przeciwko tobie richło aporuſe ſwecnik twoi, zmneiſca ſwego, iezlibis niepokutował.

od tego chitrzelca i Niecziſtnika Diabelskego! Ten zdzerca i obſukanec tak ze tes i kgarz, chce wam zmiſlec i w Uchona ſeptac, o wierze, iakobis mi ſukali wty Służbie ſwogi włani chwaki; Ale wzeccie, iż to wſiſtko ieſt iedinie dla poſłuſenſtwa do naſego Krola, a zmnikoſci do was i dla waſego Zbawzenia, to nas iedinie do was czongnie. Aczi to nie ieſt, O Człowieca-Duſo, tilko niepogenta Laſka Boſka, ze on was nie zaras karze, iakoſcie wi zaſłuzili, ale przes Nas Poſłance iego, was tilko proſi i przipſila, ze biſcie wi tilko do niego prziſli!*) niemiſlaicie wcale ze bi on was potrzebował, iako wy go potrzebuiecie? Nie nie! Ale gdis on ieſt Mnikoſerni, a nie chce, ze bi Człowieca-Duſa Umarła, ale azebi ſie do niego nawrociła iżika, (Ozias 33, 11.)

Aiak on ſwoio mowe dokoncił, to tedi przíſedł Kapſitan Sondt, Ten ktorni Cerwono Chorongef noſł, ktornego znanie biło, Palonci, goragonci Piec**) i tak napocoł mowzić: Owi Mneſkance tego Mnaſta Człowieci-Duſi! Oto wi ius tak długo w Niepokogu, w Niedoſtatku, w Nieprzigacelſtwie i w Fakſiwech Wieſcach zigecie, oto niech to ſwadomo bendze, ze My tu nieſtogem dzíſai przed waſem Mnaſtem znaſi własni Woły, iakobim chceli ſie dla naſi własni Rzeci nad wamni Mſcić. Nie, nie, tilko Krol, nas Pan, tutai nas przíſłał, azebim was znowuy Nazat do poſłuſenſtwa wołali. Ale gdi wi nas oddalac bendzecie, to Namm ieſt Nakazano, Gwałt potrzebowac. Aniemiſlaice tego, ze My dowas doiſc niemozem, ani tes ſobie niedaice nagadac od tego Tirana Diabła, czo bi nas Krol niemogł was was o Zemne cisnonć, i Nogamni podeptac. Oto On ieſt Stworzićel wſiſtkech rzecy, a gdi ſie Gor dotkńie, to ſie za kurzo. (Pſalm 104, 32.) Atak ze i Drzwyłaſki niebendo zawzdi otwarto ſtogaki; Albowiem ten Dzen ktori palec ſie bendze, iako ieden Piec, ieſt przednem; io, oto on ſie ſpieſi, on nie drzimnie. (Malachias 4, 1. 2. Piotra 3—12.) O ti

*) 2. Korintow 5, 20. Przetos namneiſcu Chriſtuſowem poſelſtwo ſprawuiemi, iakobi was Bog upomninał przes nas: prosmis na mneiſcu Chriſtuſowew iednaices zbogem.

**) do Zidow 10, 26. 27. Albowiem iezliż bismi dobrowolnie grzeſili, po wzencu znaio moſci prawdi, nie zoſta wała bi ius Offara za grzechi: Ale ſtraſliwe nieiake oceki wanie ſondu i zapalene ognia, ktori pozrzec ma przeciwniki. Ezechel 36, 5.

spokoina i nieusiługonca sie Człowieca-Duso! czi to tobie taka łatwa rzec wtoiech Ocach iest, czo nas Krol, tile w Zgardzena i Psoti od Ciebie znosi, aiesce do ciebie takowi Złoti Scepter wiconga (Ester 5, 2), i iesce Drzwi łaski niczamknie? Ja tobie mowie, gdi one sie ras zamkno, to sie ius wzenci nieroztworzo, a wi łaknonc bendzecie na Wieki Wiekow. (Jezeias 65, 13—15. Matteius 25, 10—13.) Achoc bis ta chceli i mowzic, ze to tak licho as niebendze: To daremno. (1. Tessalonicenzow 5, 3.) Atak udekaices sie do niego, wpuk iesce dzen iest, wpuki sie dzis zowzie. Agdi bendze iego gnew nadchodził, to mnei sie nabacnosci, czo cie nie znisci iego rosćka. Bo sie tedi wzenci nie wikupsis, ani tes cie nicht wzency spod iego Renki wirwać niebendze mogł. Nie mislai tego ze On natwoie bogastwo patrzi, albo na twogech Sinow Mondrosc i Moc? (Jeremias 9, 23.) On ius swoi Stołek nasikował i postawził go dla Sondzenia, albowiem on przidze z Ognem, i weswoiem Wozie iako Grzmnot, azebi płacił wzapalenu swego Gnewu, tem ktorzi mu sprzeciwnemni bili Ognystempłomnenem. Albowiem Pan bendze Sondził Ognem, a swoiem Mnecem wselke Ciało. (Izaias 66, 15. 16.) Dlatego mnei sie nabacnosci o Człowieca-Duso! Azebi tedi, gdi napełnis Mnarke twoio Niesprawzedliwosco, azebi Sprawzedliwosc i Sondt ciebie nie zchwiciła i zniściła! A iak Kapsitan Sondt tak mawzał, do Człowieci-Dusi, to pomnarkowali niektorzi ze Diabeł drzał. (Jana 16, 11. Jakub 2, 19.)

Ateras nastompsił czwarti Rzondzićel, ten Slachetni Kapsitan Wiprowadnik, i mowził: O Mnasto Człowieca-Duso! otos biło ras tak mocno sławne, ateras iestes podobne onemu suchemu Figowemu drzewu, ras zadziwzenem Anielskem a teras Mneskanem Diabelskem, słuchai na moio Mowe, a wes do Serca te Słowa, ktorne ia do Ciebie mowzie, w Imnenu Krola Pana Boga. Patrz, oto Sekera ius iest przikozona do Korzenia drzewa; a wselke Drzewo, ktorne dobrego Owocu nie przinieśie, bendzie wicento i w Ogen wrzucono. (Matteius 3, 10.) Ti Człowieca-Duso! bikas as dotondt tem nie Urodzainem Drzewem; albowiem twoie Owoce swacco przeciwko tobie. Twoia Wzinnamacica iest podobna ti, Wzinnimacici Sodomsky, ktorna rosła na Roli Gomorsky; twoie Grona so iako Zołć, a ma gorzke Jagodi. (5. Moizesa 32, 32.) Tis sie zasadziko przećiwko twoiemu Krolowzi, ale patrz! Mi so Słudzi i Moco Bozo, mi so to Sekero, ktorna ius iest do twoiego Korzenia

przikozona. Do twoiego korzena iest dopseru przikozona, ale iesce nie iest wkorzen wcenta. Dopseru Grozba, a tedi Wiprowadzenie. Pomnendzi tem nastompsi twoia Pokuta. Dlatego iest cy iesce maka Chwilka pozwolona. Czos ti chces teras Cziniec? Czi ti chczes sie teras Powrocec, albo mago moie Hybi nacie padnonc? Nic tego Wiprowadzenia niemoze zatrzimac, iedinie twoie powrocenie sie do Krola Pana Boga. Uwazay, Człowieca=Duso! Cerzpliwosc i Znosenie mago swoy Czas; Trzi Lata moze takowe nie Urodzaine Drzewo stogec, ale gdi te Trzy Lala przeido, to bendze o Sondzono: „Zetniyce go.“ (Lukas 13, 7—9.) Ti nie wierzis temu, Człowieca=Duso! ale słowo Panske iest Prawdziwe a czo on wimowzi, to on zapewne dotrzima. Ti sie tego doznas i wilenknes sie bardzo. Albowzem twoie Grzechi priprowadziki te Rence przet twoi Mur, a one go połamno. Teras slisała Słowa twoiego Rzondzicela, a iesce so twoie Brami zamknente. Ostatnem razem,*) Człowieca=Duso! czi ti chces zic czi umrzec?

Słowo Boze wirkuie ale Niedowiarstwo nisci ie znowui.

Daremno! ieden Głos uderził mocno tengo w Brame= Ucha, ale iednak niemogł gi roswalec.**) Ale iednak uwaziko to Mnasto zondac Czas do rosmislena sie. To iem biko poswolono od tech Roskazicelow, ale podt tem Wimozenem: Ze oni mneli iednego Schonsada, imnenem Ciakapewnosc bes Mur przewalec, i go zepchnonc, azebi on zaplate otrzimał podkuk Ucinkow swoiech. (Przipowzesci Sala= mona 21, 22.) Tak mowzili te Przodownikh, tak dlugo iak ten Nipocoi w Człowzeci=Dusi dicha, to niebendze nic zewsistkech dobrech Misli ani zdobrego przedsie wzencia.***)

---

*) Zidow 4, 16. Przistompmis tedi zdufnosco do tronu łaski, abis mi dostompsili mnikoserdza. i łaske znalezli ku pomoci czasu przigemnego.

**) do Zidow 4, 2. Albowiem inam iest zwiastowana Evangeliga, iako ionem, ale iem nie pomogko słowo, ktore sliseli, przeto is niebiko złoncone z wiaro tech, ktorzi sliseli.

***) Sirach 5, 5—9. Za od puscenem grzechow niebonc bespiecnem, przidawagonc grzechu do grzechu, i nie mow, Mnikoserdze iego wielke zgładzi mnostwo grzechow moiech, bo mnikoserdze i gnew prentki iest unego, a nad grzesnikamni od pocnie popendliwosc iego, Nie omneskawai nawroc sie do Pana, i nie odkładai od dedna do dna.

Jak Diabel te słowa usłisał, tosie napocoł lenkac, ze iego Pewnosc, ktora mu wielko pomoco biła zginie, i bendze, to zaras chcał sam mnedzi nech buchnonc, ale zaras wtem przegenacił swoie przecewzencie, i roskazał swoiemu Naistarsemu Bulmnistrzowzi Panowzi Niedowiarstwu, azebi go zastompsił i takowo odpowzec dał: „Moie Panowzie daices, wi tem Kraiowem kołatnikom iedno, a dobro Odpowzesc, i mowcie tak głosno, czo bendze Człowieca-Dusa słisec i porozumnec mogła.“

zasadkosc Niedowzarstwa, 1. Piotra 3, 14. Łukas 10, 16.

Atak zaras Niewierni ugoł Słowo i mowził: Mogi Panowze! Wisce tutai, iako mi sie ius iednem Spoirzenem przekonac mogli, dla wielkego Wirasena nasego Kszonzencia, i dla Obconzena tego Mnasta Człowieci-Dusi Obozem położiliscie sie. Wi powzadacie nam Strasne rzeci, iako bi wam Pan Bog to moc zlecił; ale, iakem Prawem on wam to roskazac mogł, to mi nie wzemi. Ateras sie wspieracie, nato wam dano Moc, i temu Mnastu okropnie do ceracie, azebi mi wsisci, naso Naiwisso Głowe opuscili, a sie znowuy pod Obrone tego wasego wielkego Krola Pana Boga udali. Jo wiscie tutai zwielkem podchlebstwem i łagodno mowo powzadali, ze gdi Oni to ucino, to on to przesłe wsistko zapomne, a okaze wielko Łaske; ale wisce i temu Mnastu Strasnem Spustosenem grozili, gdi bi oni nie posli za waso Zondzo, iak to moze bic, wi Panowzie Generale? ale Ja wam prosto powzem, oto wzistko Oni sie wcale nie kimruio.*) Ani tes i moi Pan Diabel, tak ze tes i Ja, iego Sługa imnenem Niewierni, tak ze tes nase tenge Mnasto Człowieca-Dusa natake czo, wcałe nie słucha, inie wzglonda sie na te mowi, ani tes na Osobe waso, ani nato czo wi powzadace, ani tes io wasem Krołu o ktornem wi mowzice ze on was posłał. Mi sie nie lenkami, ani iego Mowi ani tes i iego Pomsti, tak ze tes i nie sukami iego Łaski. Aku od prawzenu was w krocce, powzem wam, czosto nada wiele Mawzac! Mi was zawzenci nic nietrzimami, tilko za iedno gromade Kragu kołatnikow i proznugonci Czeladzi,**) ktorzi sie stali

*) Psalm 73, 6. Przetos obtoceni so Picho, iako łancuchem złotem, a prziodzani o krutnosco, iako sato ozdobno.

**) 1. do Korintow 4, 13. Gdi nam złorzeco, modlmi sie za nie, Stalismi sie iako smneci tego Swata, i iako omnecini uwsistkech as dotondt.

swoiemu Krolowzi nie poſkusnemni (Jana 16, 3) a teras ſie zebrali wiedno Nipocoyſko Gromade i chodzo od Mneiſca (dz. Apoſtolske 19, 26) do Mneiſca, i ſie przilizuio wiech podchlebſcie, wkornem iako wzidac Miniſtrzamni ieſteſcie, albo przeſte grozbi, iednego albo drugego, a zacaſem i czałe Mnaſto, a gdi bi ſie dało to i czaki Kray chczece na waſo ſtrone przyprowadzec. (Poſondek Swata nad wiernemni.) Ale nad Mnaſtem Człowieco-Duſo, toſce ſie przerachowali. Ato niech wam ſwadomo bendze: Ze My ſie was wcale nie boiem; a naſe Brami bendzemi wzedzec po zamikac; io, mi ius niebendzem dali iako proznuionce Przipatrzicele na was Oboz patrzec, i wam wpokogu lezec dami, nie nie tego nie miſlaice. Bo nas Narodt ma i muſi w Pokoiu zić; Ale waſe ſie tu ſtawzenie, nam wielki Niepokui uciniło, a tak zbieraice ſie czem prendzi, a uchoćce ſtondt, bo kedi nie, to mi wam z Wałow naſech, Droge Kulkamni pokazem.*)

Ti mowie tego ſiwego Niedowzarczi, ſukał teras i ten roſpacliwi Wola, iakobi io podeprzec mogł, a do tego ieſce przidał: To waſo zondoſc pogeli, iako i to Sumnonco waſo Grozbe, i ten głosni trzaſk waſego nie Spoſobnego Zondania. Moze wi wierzice, ze Mi ſie waſego Tkomu i Moci leńkami? Duza zmikka! Bo wi nas zawzdi znaleſc macie temni ſamemni Nielenkliwemni Ludzamni. Gdi wi ſie ieſce Trzy Dni wnaſech Stronach zidzec dacie, to wi do waſego Nieścia macie obaceć, czo to ieſt, ſie ponewazec, Lwa Diabła obudzec, kedi on wſwogi Człowieci-Duſi ſpiy.**)

Ten terazneiſi Doredniк tego Mnaſta, Imnenem Zapomniy-Dobrego, mowził dokonca: Naſe Slachcice, iakoſcie dopſeru ſkiſeli; mocno ſie ledko, i wdzencnie, i łagodnemni Skowamni zwama obeſli, i wam rozumno od Powzeſc, nawaſe grube i złosliwe mowi dali. Ado tego ieſce wam poſwolili, ze mozece ſtondt wpokogu congnonć. Choc bimas tes bili mogli was pogonic, i wam dac po czuc oſtrze naſech Mnecow; Ale dla tego, iż mi ſani Pokoi, Zgode, i Znosnoſć

*) Lukas 11, 21. Gdi mocarz usbrogoni ſtrzeze pałacu ſwego, wpokogu ſo magentnoſci iego.

**) Lukas 12, 32. Nie boi ſie o maluckie ſtadko! albowiem ſie upodobało Oicu waſemu, dac wam kroleſtwo.

mniłuiem, to bim tes i neredzi innem czo Złego ucinili. Dlatego obzerzde, czo wam dobre iest, a robcie czo stond zginece!*)

zwicenstwo niedowzarstwa.

Teras nato mowe podnosło to Mnasto Człowieca-Dusa wielki Triomfugoncikrzik, iakobi Diabeł i iego Rota wielke zwicenstwo nadtemni Prowadnikamni Pana Boga otrzimali. Oni zadzwonili wsistkemni Dzwonamni, a od radosci niemogli sie wcale utrzimac,**) i tancowali udesnie na Wałach Mnesckech. (1. do Korintow 10, 7. Izaias 5, 11—16.)

Tak ze tes i Diabeł powrodił sie nazat do swoiego Pałacu, tak ze tes i Naistarsi Pan Bulmnistrz i Racki, posli kazdi naswoie mneisce, a Pan Wola dumagonc a zebi mogł iak nailebsi wsistke Brami obwachowac, tak dau ie przes dopeltowo stras obsadzec, dał tes dwoiakemni Zaporamni, Kłotkamni, i Bałkamni opatrzec. Anaitenzi obwarował Brame Ucha, gdis prawie na to Brame scigało czałe Woisko tego Krola Boga. (Rzimnanow 10, 17.) Atak uczinił iednego Imnenem Pana Rossondnego za Wachmeistra prziti Bramne, gdis on bił iednem złem, iadowzitem, bucconcem, przotkuioncem Człowiekem, ktornemu on iesce Sestnastu Chłopow do usługi dał, a to biki wsisci głuche Menze. To biki wprawdze do tego sposobne Ludze, bo oni sie czale na nikogo niewzglondali, ani tes tech Prowadnikow nie słuchali, ani na zołuerze patrzeli.

Sosti Rozdzał.

Te Prowadniki ido teras od fodrowana tego Mnasta, do tego abi ie Poimali.

Te prowadniki tego Krolewskego Woiska, mogli pogonc steg upornech Mowow od tech Stercow tego Mnasta, iako i szwistkech postempkow ieg wzidac biło, ze Człowieca-Dusa chcała sie od niewazec, i w Bzitwe sie udac; a gdis onem

*) Atak, braca mogi mnili bonczie mocni, nieporusene, opfitugonci wucinku Panskem zawse, wzieccie, iz praca wasa nie iest daremna w Panu.

**) Lukas 6, 25. Biada wam, ktorzi sie teras smniegece! bo sie smencec, i płakac bendzecie.

ius czale nie mozno biło przisc pospołu, stemni pierſemni Beamtaamni tego Mnasta, ktorzi nieco, lebſemni bili, aze bi ſie znemni porozumne umowzic mogli: Atak niebiło zadni inni radi, iako te Mneſcanine w Bataligi przywzitac, i przes gwałt Bron rozesnac, kto wigra, a kto padnie; Albowiem iako zeſtroni Diabła Brama Ucha biła mocno tengo zawarta i opatrzona, tak tes i te Rzondzicele muſeli zmocnec iech Woiſko, ktorzi bili do Zachwitki opſtimowani, ale przes gwałt, to iem to iawno biło, ze ſie nic poczonc nie da, na przeciwko temu Moznemu Mnaſtu (Rzimnanow 10, 13—17). Apotem iak i wſiſtke Abteilungi poſikowane biłi, i ſpoſobne mneiſca po dobzerali, to biła Parola widana. Wtech ſłowach: Wy muſicie ſie znowa Narodzeć. (Jana 3, 3. oproc nowego narodzena, nima zwicenſtwa nad Satanem i Jego Kroleſtwem.) Atak bił teras Znak dani do Pochwitki przes głos Trompeti, anato biło w Mneſce przes Tkom, Grozbe, i Wogennikrzik od powzedzano, i tak ſie napoceła Bzitfa.

Witrwane*) i namiſlene ſie**) Boſkech Sługow na Słowo iego.

Te Mneſcane teras ale dwa wielke Kanoni poſtawzili na Tormne, nad Bramo Ucha, i nazwali iedno Wiſokómiſl, a drugo Własniumiſt; A teras nate dwa Kanoni, to ſie tak zdali ſcało Ufnoſco, dlatego, iż one biłi wſamem Zamku Lane, od Diabelskego Giſarza, ktornemu Imne biło Nadenty, ktorne wprawdze Strasni wiglond mnaki. Ale te Krolewſke Roſkazicele biłi take oſtrozne i czuine, czo choc owći nanech i Strzelali, a i nie iedna Kulka iem kole Uſow przelecała, to iednak zadnego nie traffiła. Gdis te Krolewſke Woiſko zawzdi mocno Tengo Woiowało, anigdi nie mlely, ale uſtawzicnie w Moci trwali. Te Krolewſke Kapſitani mnaki rozne Oſcepi, albo cziſkagonce Maſini, i dwa albo Trzy Maſini do Murow roſwalana. Atak bes przeſtanku dali iem tkur w Mur tego Mnaſta, a naibardzei w Brame-Ucha biło bzito, azebi do ni wchod ſobie ucinec mogli. (2. Timoteiuſa 4, 2.) Ale ta Czkowieca-Duſa, trwała wſwogi zaſadkoſcy, i Bzika przes moc Diabka, i zaſadkoſc Pana Wolli, durowane Starego Bulmniſtrza Niedowiarci, i

*) 1. Liſt Piotra 5, 9. Ktoremu dawaice odpor, mocni bendonc w wierze.

**) Matteius 10, 16. bendonc tedi roſtropnemni iako wenzowie, a ſczeremni iako Gołembzice.

Rackego Pana Zapomnene=Dobrego, tak tengo, iż wſiſtke Potiđki odbziła, ze te wielke Uſikunki i Koſta ti Letniporuſki ze Stroni Krola, ius wiglondało, iakobi zgubzono biło, a zwicenſtwo ſkroncało ſie na ſtrone Człowieci=Duſi. Ale przes Spoſobnoſc i ſiki uſikowali ſie na Koniec, gdis Zima nadeſła, Te Krolewſke Generale tak dobrze, ze mogli w ſpoſobnoſci ſie nazat congnonc, i zaſancawali ſie w Zimowi Kfaterze. Ale mi chcemi oti. Woine lebſi doſkonali opſiſac, abiſcie pogonc mogli.

Człowieci rozum i Lucka mondroſc tego niecini.*)

Jak te krolewſke Generale wirikowali od Gumnow Krola ſwego, a congneli do Mnaſta Człowiecie=Duſi, iedno Drogo, przes pienkni Kray, to ſie ſpopkati nieſpodziene ztrzema Młodzencamni, a czi chceli zaras w Zołnerſki urzond wſtompſic, i znemni wdalſo droge iſc, ato biki mocno zdatne i ſpoſobne Ludze, a Imnona iech biki, Przeneſenie, Człowieca mondroſc, i Luckewinaidzene. Atak te Pani Kapſitani roſpowzedzaki iem. dla iaki przicini, i gdzie oni congno, i tedi iech proſili, azebi oni nie takowemni wiriwnemni bili, ale a zebi ſie naiwprzot roſwazili czo cinic trzeba, nizeli zołnerſki Sukman na ſiebie obloko. Ale te Młodzence odpowzedzeli, ze ſie ius dawno otem roſſondzili i namiſlili czo czinec mago, bo iak oni to wzeſć o Woine uſkiſeli, to ſie zaras naſikowali, abi mogli znemni czongnonc na Woine, a gdis oni dziarſko wiglondali, to iech wzoł ten naiſtarſi Polni Kapſitan Boanerges w wſwoy Abteilung, atak pocongneki te ſławne Młodzence do Bogu. Ale gdi ſie ſtrasna Bzitwa ſtociła znieprzigacelem, aprzidało ſie, ze ieden Apteilung Woiſka od Pana Woli ſie z Mnaſta widoſtał, i puſcił ſie za Woiſkem Boanergeſowem, prziktorem ſie prawie do neſczeſcia te Trzy Młodzence znaidowały, teras te woiſko od Pana Woli naniech uderziło, i zabrali prawie te Trzi Młodzence w Poimanie, i wzeli ie zeſobo do Mnaſta. Ale tam oni długo wzamknencu nie lezeli, bo to ſie wnet pocałem Mneſcie i powſiſtkech Gaſach i Ulicag rosgłoſiło i rosnoſło, ze Ludze Pana Woli wipadli z Mnaſta, i Trzy

*) 1. Korintow 1, 19. 20. Bo napſiſano: wniwec obroce mondroſc mondrech, arozum rozumnech odrzuce, Gdzes ieſt mondri? gdzies ieſt uconi w pismne? gdzies badac wieku tego? Izali wgłupſtwo niesbrocił Bog mondroſci Swata tego? Izaias 33, 18. Matteius 11, 25. Lukas 10, 21.

Sławne Ludzie poymali zo Bozu Pana Boga i gech szobo przyprowadzili mnedzi Mury. Ata wzesc niezatrzimała długo wtainosci, ale donosła sie as do zamku Diabelskego. Atak on zaras posławsi sprentka Posli poteg Wzenznow, dał iech do siebie przyprowadzec, i spitał sie ieg, czo oni za iedne prawie so, skond oni przisli, i czo oni prawie wobozie u Pana Boga czinili? Na to oni sie odpowzedzeli, i bili nazadt do Wzenzena zaprowadzeni. A po niektorech dnach dał ieg Diabeł powtori ras do siebie wołac, aiek bili przed Niego przyprowadzeni, to sie ieg spitał, czi oni sie na misllili, i sobie uwazili, azebi pod iego zarzendem, na przeciwko ieg piersemu Rzondzicelowzi posli Boyowac? Oproc wiele sie namisłana powzedzeli mu tak: Ze ono sie as nie przistogi podług ieg Regeligi takego cego czinec, ani tes takowech Kostek ciskac podług szczesca swoiego, albowiem ono sie iedine oto chandluie, przes iaki srodek oni bi nailzy Zic mogli tu naswece. Tak dlatego gdi bi iego Panstwo, to łaske okazac chcało, anadalsi czong Ziwota onech sie starac chcał, to oni zradosco wiego Słuzbe wstempuio. (Rozumem idzes iako chczes, adiabeł moze cie pokrencè, gdi bi czi duch Bozi nie dopamagał, zginoł bis marne.) Anaten czas bił prawie w Człowieci-Dusi ieden Sławni i sposobni Setnik, ktornemu Imne biło Wsistkoiednos; dotego posłał Diabeł te Trzy Młodzence, z Listem Pisma, swoio własno Renko napisanego, a tak bił ułozoni od Diabła: Setniku moi mniłosniku Wsistkoiednos! Te Trzi Menzowie ktorzi tobie te Pismo podadzo, mago te Zondosc, mnie wprzisli Woine Słuzec. Aia bim nie wiedzał, zadnego innego, i lebsego Wodza, ktornemu bi Ja te Menze mogł pod rzond mogł dac, iako Tobie samemu. Atak wes ie ti sam wtwoio Kompanigo, i potrzebui ieg, kedi czi pasowac bendze, na przeciwko Bogu i iego Woiakom, niech czi sie wsistko poszczesci, Ziy dobrze i wesoło. Zradosco przigoł iech ten Setnik Wsistkoiednos, io i zaras ucinił dwu znech Feltfebramni, a tego Pana Człowiecewinałasky uczinił zaswoiego Chorongwzi Nosicela.

Tak te Wielke Woisko, ktorne Obozem lezało przet Mnastem, Wigriwało potrosce, czem dali tem wzenci. Tak Strzelali ony, naprzikłat, z Domu Naistarsego-Bulmnistrza, bił ius Dach zestrzeloni wczale, ze ten Pan Niedowzarstwo, niemogł sie ukric nigdzi, atak bili iego postempki, i Ucinki przet wselkem Okem iawne. (Aprzetos bendze wselke Niedowzarstwo nisone, wewselki Osobie, ale doszentu nie wiginie.)

Atak bił i Pan Wola od iedni Strzałi trawſoni, czo besmała nie zamerł, alec on ſie ieſce znowui wichrapał. Ale wtem razie ſtało ſie pomnendzi temni Rackemni Panamni wielke Krzwy przelanie, albowiem iednem Suſem biły Seſcu tech Panow zniſcono, ktorne ſie naziwali Imnonani: Pan Przeklentnik, Pan Kurewnik, Pan Aſticnoſc, Pan Lgarz, Pan Pſigał, i Pan Obſukanec. Azatem poſczeſciło ſie iem, i te Dwa Kanoni, ktorne ſtogali nad Bramo-Ucha ziech Lafetow wigonc i cisnonc tam, gdze naitenſe Błoto biło, to ie tam wkantowali. (gdzie własna-Miſl, i Winoſkoſc bendze zniſcona, tam bendzie wſelki grzech złamani.)

Przi uſtawzicnem mocnem Kazanu Bozego Słowa, nie moze Grzech ſie ſerzic i ſpokoine zoſtawac. Pocontek Pokuty.

Atak chocas te Woiſka Krola Pana Boga wzidzali, ze ius bendo muſali w Zimowe Kfateri wcongnonc, to iednak nie zapomnali ieg Krola, i tego czo przedſobo mneli, oni wiedzeli bardzo dobrze ze ſo na Woine poſłani, tak tes i wbogu nie uſtawali, ale iak ſie dało, to wipadali, i do Mnaſta wpadali, a gdi ſie dało, to zawzdi nieco odriwali, a tak ziło to Mnaſto wduzem nie Pokogu. Tak te iech Poſtempki biki od duzi wartoſci, i mocno pozitecnie wiech przetſiewiencu. Albowiem teras ius niemogło. Wienci, to Mnaſto tak ſpokoine drzimac albo i wcale Spac iako przettem, ani tes wienczi niebiło mozna w Pokogu i bes rosnego ſtarana ſie udac wrosmagite roſpuſti i kołatanſtwo, iako wpierſech Czaſach. Albowiem wkazdem oka mgnenu iech nieoſtroznozci, przipadało Woiſko Nieprzigaceſſke nanech i niſciło ieg mocno, a te Potiċki ſtawały ſie tak czenſto, i genſto, ze iech Duſa omglewała i ſłabzała, czem dali tem cenzi, i truchlała wſobie dlatego wſiſtkego as do Smnercży. Te Wzruſagonce i Budzonce Dzwoni, tak czenſto dzwoniki, i wołali tak genſto na mneiſce Trzaſku, a to prawie zawzdi tedi, iak Noce naidłuſſe, powietrze naizimneiſe, a czas Roku nie naiſpoſobneiſi bił, to ta Zima przed Człowieco-Duſe, wſiſtke przeſke Zimi, ziech nie pokoiamni Tiſonc razi przenoſka. Czaſamni ſłichac biło, iako zopódal cziſti głos Pozałni brzmnał, i iako łuſkotali te Cziſtagonce-Maſini i mnotali Wielkemni Kamnenani as do Mnaſta.*) Doſc razi

*) Jere. 23, 29. Izali ſłowo moie nie ieſt iako Ogen? mowzi Pan i iako młot kruſonci ſkałe?

latali pocemku prawie wſrot Noczi niektorne Tiſonce Woiakow wkoło Mnaſta, podnoſonc wielki Krzik, i fodrowali ieg do Bzitfi. To znowui bił nieieden w Mneſcie Zranoni, atak iech załosne Narzekanie, i Smnertelne ſtenkanie napełniłi iech Domy.*) Atak powſtał wczałkoſci wielki Strach i lenkanie bardzo duze, ze as i ſam Diabeł wte dne, wſwoiem Pokoiu, i wſwogi Pewnoſci zatrzons ſie!

Schodmi Rozdzał.

Jeden promnen Swatkoſci chcze w Cłowieco=Duſe wpaſć. ale Diabeł ſuka iakobi go mogł zaduſec. aprzeſto ſtoczi ſie Bzitwa, ze do tego przyprowadzono biło, ze ieſce iedna inna Pomoc przyſc muſała.

Gogonce porusana ſie iednego Oczuconego Serca grzesnego. Pſalm 102, 4—12.

Teras tak przyſło, iako ono ſie i zawzdi ſtawa, gdi bzeda ſciſka, a rozna Trwoga dłabzi, tak ſie ſtało i w Cłowieci=Duſi, zerozne Miſli wzruſiłi ſie wniy, Niektorzi Mneſcane ius napoceli ſemrac: Ze wtakowem Zicu to nie ieſt do witrzimana. „Adrudzi odpowzedzeli: Uſpokoice ſie troſke! bo to wnet przeidze.“ Ale Trzeci mowzili: Powroc mis ſie nazat do naſego Krola Pana Boga, a ſkonczi ſie wſelki niedoſtatek i wirzekanie. „Alle Czwarci ſie znowuy pitali, czi tes on Nas znowuy do ſwogi Laſki przyimne?“ Tak do tego przyſło, czo teras i ten Stari Sumnene Wimiſlnik, ktorni przi wcongu Diabelskem w Mnaſto Cłowieci=Duſi ſwoio Słuzbe zgubził, ateras znowui ſwoi Głos podnoſł, aſłowa iego hucałi iako Grzmnot, gdi ſie wzruſi, i congnie Zmorcisni, azacmni Niebieſke Firmamenti, i poruſi Obłokamni, i zemno, tak ze nani wſiſtke Ziwzonce Kreaturi drzo i lenkago ſie. Tak tes ſedł i ſtraſił Głos iego wſiſtkech ktorzi na Polu Woiennem biły, ze przenikał Trzaſk Zołnerzi, i wſiſtke wikrzikowane Mnoſtwa Woiſk walecnego, anicego ſie te Mnaſto tak nie wilenkło, iako tego Grzomcego Głoſu. (Lenkana Sumnena.) Tak ſie teras nakłoniło wſiſtko w Cłowieci=Duſi, i zoſtało wcale inakſi Miſli, tak ze tes i doſtało wcale inſe ſpoirzene i wiglond.

---

*) Pſalm 38, 9. Zemdlałem, i ſtartim ieſt bardzo, rice dla trwogi Serca mego.

Te rzeci, ktorne gi zawzdi Zrzodłem niewicerzpanem Ucechi ſie bic zdawaki, przetnèniki ſie gi wniwec.*) A ze na gi Pierwſe Roſkoſi padło teras iakobi kurz=Monky, a gi Kchſat=Zywota zoſtał iakobi przes tchnene Truczizni ſpaloni. Czemne Obłoki położiki ſie na Czołach (Uſinach) Luckech, Schmnertelne miſchli napełniki ich Serca, a Strach i Lenkanie Wiecnoſchèi zacmniki ich Spoirzenie.**) Oczos bi teras Człowieca=Duſa niechcała dac zato, gdi bi tillko Pokuy znaleſc mogła, ale czos to pomoze, czos bzedni i nendzni Człowiek ucinic moze, dla Zbawzenia, i wizwolena Duſi ſwogi! (Marka 8, 37.)

Nowa Laſka bendze przes kazanie Evangeligi, nie Pokutogencem Grzesnikam pobitowana, Dzege Apoſtolſke 10, 42. 43.

Wierni Słudzi Bozi, Lamentuio nat takowo Biedo. (Jeremias 9, 1.) O iak redzi bi oni Pomagali gdi bi tilko ta Nendzna, uboga, mnizerna, Człowieca=Duſa ſczako zondoſco ſie obrociła, aprzigeła te weſoke Poſelſtwo, bo choc naten Czas, iak napoczeła Człowieca=Duſa zondoſc ſwoio zwracac do Pana Boga, tenga Zima biła, a Wzatri wzaki, i Sneg kurzuł, to iednak poſiłak Boanergus ſwoie Ludze do ich Bram, ktorzi ich napomninali, i podt Przifengali, azebi wſiſtko poroſtwarzali, a ich Krola Laſki ſukali. A iuſcic bi ſie pewno biło dawno te Mnaſto Poddako, gdi bi, nie te łagodne i wielke Wimislanie, a twardo zaſadkoſc tego Starego Niedowzarci, i przes nie wibadano Powontpliwoſc, i Pochwſchewane Pana Woli od pichano biło. A i ſam Diabeł napocoł roſwalac i pſuc, tak ze wprawdze niemogło ſie ſtac, i przifc do prawdziwego poiednania i Poddania ſie. Aczo na to przifko, to biło iedine to, ze ſie pocela nowa Bieda, i ſchweze Staranie, wielke Strachi, i nieprzeirzana Trwoga. (Pſalm 7, 13. 14. Jezli ſie chczes Nawrocèc, to ſie Nawroc prawdziwzie,)

Ale iednak my muſemi Was, oti ſprawzie doſkonali nauczèc, i wam lepſi, i wirozumnali roſpowiedzèc, azebiſcie wſiſci pogonc mogli to Powzeſc.

---

*) Lukaſa 15, 17. Potem przifedłwſi ſobie rzekł: O iako wiele nagemnikow u Oica mego a mago doſic chleba, Ja tu od głodu gine.

**) Pſalm 18, 6. Boleſci grobu ogarneki mne, biki, zachwiciki mnie ſidła ſmierci.

To wprawdzie bił ten ze sam znagomi Horniści, oktornem mi ius tak czensto powzadali, ze go Pan Boanerges do Trzech razi do tego Lenkliwego Mnasta Człowieci-Dusi Posiłał. Ten to Horniści przichodził tes i wprawdzie Trzerazi do Bram tego Mnasta, abi Jech Napomninał i wołał nazat do Krola swoiego, ten mawzał donech ustawzicnie w Imnenu swoiego Pana, azebi Oni Spoddanem, i od danem tego Mnasta dłuzi nie odwłaczali, ale sie wnet Namiślili i zewsiśtkem od daly. Te pierse Upomnene biło Łagodne i pełne Dobroczy. Alec wprawdzie niemogła bic Człowieca-Dusa wczale tak obsanowana, aze bi gy te Straśliwe Odpadnence, i Skodliwe Widanie, niebiło przipomnione. Ale teras zatem przisła obzetnica, i Upewnene pełne Leśky, zupełne Odpuscenie, dla wselki Załosci, i dla kazdego Pokutugoncego.*) Ale iak to wsiśtko niepomagało, i kudobremu nieprowadziło, to dmuchnoł za drugem razem ten Horniści wswoio Trombe, iek iech posedt napomninac wiele ostrzy nizeli piersem razem, azebi wsiśtke Bałamutniki sie pospselili a niecekali dłuzi, bo to czo Pan Boanergus nad nemni obmiślił, to on i pewne wiprowadzi, bo on tak mowził, albo wzonc Człowieco-Duse, albo giy Kosci muso skrusone przed Mnastem zostać leżić. Ate Trzecie Auffodrowanie biło iescze ostrzi nizeli druge, a wtem ze samem sposobie oznaimnone, azebi od ieg Zginena ucekali, a te Mnasto od dali nazat temu, komu sie nalezi.**) Istem posedt nazat do Obozu Woiska swego.

Osobliwie te ostatne obznaimnenie wprowadziło to Mnasto wtakowe Wiraschenie, ze sie mocno po Dzicili, to zaras wtem razie Zgromadzili sie pospołu do Radi, i tak sie umozili pomnendzi sobo: Ze Pan Wola mnał isc do gori nad Brame Ucha, i przes Głos Trombi te Krolewske Roskazicele do swoiego Obozu zawołac, i sie znemni Rosmowzic. Nato redzi wsisci przisiwolili, a skoro Pan Wola ukazał znak Pokogowi na Bramne, i winknoł ieg do

*) Izaias 55, 7. Niech opusci niepobozni droge swoie, a Człowiek nieprawi misli swoie, i nech sie nawroci do Pana, a zmiłuie sie; i do Boga nasego gdis iest hoinem w odpuscanu. Eze. 18, 23. 2. Moizesa 34, 6. Psalm 57, 11, 103, 4.

**) Psalm 7, 13. 14. Jezli sie nie nawroci, na ostrzi Mnec swoi; łuk swoi wicongnoł, i nagotował go, Zgotował nan bron Smiertelno a strzaki swoie na przesladowniky przigrawził.

ſiebie, to zaras czongneli te Polne=Kapſitani wieg pienknech Riſtunkach do niech, kazdi zeſwoiemni Dzeſenc Tiſchoncamni Chłopſtwa. Ale iak bardzo te Ocekiwanie ieg zondoſci o milona biła, bo czo ſie mnaka Człowieca=Duſa Poddac, to zaras napoceka ſobie Gromade roznech rzeci wimawzac, nad ktoremni ſie te Rzondzicele Krolewſkego Woiſka nie mako zdziwzily, gdis oni zondali iako to, na prziklat takowe rzecy: 1. Ze mnał ten terazneiſi Naiſtarſi=Bulmniſtrz Niedowiarſtwo, Pan Zapomnenedobroci, tak ze tes i ten bzegki Pan Wola, u Pana Boga Opatrzicelamni tego Mnaſta bic mneli, i Pakacu i Bram w Człowieci=Duſi ſtrzec mneli. 2. Ze nie mnał Nikt, ktorni teras w Skusbie tego Olbrzima Diabka ſtogi, przes Pana Boga, ze ſwoiego Domu, ziego Obſadkoſci wipchnenti i wignani bić. 3. Ze wſiſtke Mneskance tego Mnaſta Człowieci=Duſi mnieli to Obſadkoſc Ucechi i Prawa, Nakkadt i Wolnoſc, ktorne oni ius tak dkugo pod Rzendem iech Krola Diabka zaziwali, nowe Upewnenie wtem doſtali. 4. Zaden nowi Zakon, ani Nowo Naſadzoni=Sługa (Bamter), ani Sondzicel, niema nad Neni mnec zadni Moci ani Gwaktu, tak dalece, iezli mi Samni mu na to nie Prziſwolo. To ieſt naſa Zondoſc, i niech tak bendzie mnedzi namni poſtanowzono, mowzili oni, to iedinie na takowe Poſtanowzenie, i takowo Uſtawe, chcemi ſie pod waſego Krola potdac.*)

Wcale Swata odkozene, a Chriſtuſa przioblecena, to ieſt dobre utwierdzene.

Jak Te Krolewſke Polnepanowzie, takowe niewſtidne Pobitowanie**) tego Mnaſta Człowieci=Duſi uſkiſeli, to dali mowzec przes tego Slachetnego Polanaiſtarſego Pana Boanerges takowe Słowa temu Mnaſtu: O wi Mneſkance tego Mnaſta Człowieci=Duſi! Jak ten Głos zwaſi Trombi wmoiem Uchu zabrzmnał, ktorni Nas wokał do wagu ku rozmowzenu ſie zwamni, to mni ſkakako moie Serce odradoſci wemne, a ieſcze iak wiſcie to oznaimnili, ze ſie chcece

*) 2. Korintow 6, 15. Aczos za zgoda, Chriſtus z Beligalem, albo czo za dzak, wiernemu z niewiernem? (Matt. 6, 24.)

**) 2. Timoteius 2, 19. Awſakze mocni ſtogi grunt Bozi, magonc te piecenc: Zna Pan ktorzi ſo iego; i nech odſtompſi od nieſprawzedliwoſci wſelki, ktori mnannie imne Chriſtuſowe.

naſemu Krolowzi i Panowzi poddac, to przenikla mne Dwoicista radoſc. Ale iak ia waſe Oſukiwagonce, Zondana uſkiſak, przes ktorne wi tilko was Zwionzek z Diabłem obzichrowac chczecie, to przetneniła ſie moia Radoſc, wnieogarnono Boleſc, amoia rosnecagonca ſie Ufnoſc, na waſe Powrocene, to ſie wniwec Obrociła. Ja wzidze, ze ten ſtari Laidak, Pewnoſc, ten ſtari Nieprzigacel od Cłowieci-Duſy, takowe Piſne zondanie uſadził, ktorne wiſcie nam, za Gruntpołozenia do Ugodzenia mnendzi Namni zondały; Ale takowe rzeci, nie ſo przet takego, ktorni przi rzekł, w Skuzbie u Pana Boga ſtogic, takego czego ſie nie prziſtogi razu ſłuchac. Nama ieſt takowe czo Siderſtwem, mi to od Nzucami wſiſci iedno miſlnie, zwielko Obrzidliwoſco, atake Pozondane ieſt nama naiwzenkſo Nesboznoſco. Ale Cłowieca-Duſo, gdi bis ſie ti nama, albo, naſemu Krolowzi, naſemu mnłemu Panowzy, ſcałego Serca poddac chcała, i iemu ſie iedine zdała, Zondoſci poſtanowzec iemu ſamemu wſiſtkem rzondzec, atedi biſcie unego doſtompſili Laſki i odpuſcenie wſiſtkego czoſcie ucinili, tak zaſchwaczcam wam, azebi wſelke poſtanowzena takowe Uczinił, ktorne bi iedinie do waſego dobrego ſcongaki, a my bi wam zradoſco Rencze podali. Ale gdi wi tego Niemozece, albo niechcecie, to ſtogo te rzeci iako i wprzodi, ami tedi bendzem wzedzec czo bendzemi czinec mnely.

Niedo wzarſtwo chce Nawrocenu zaſkodzec, a chwali ſwogo Mocz.

Nato zawrzeſcał ten ſtari Niedowzarcza, ten Naiſtarſi-Bulmniſtrz ſczaki moczi Gardzelo ſwogo: Ei, mowzeno mny, czi bi to ten ktorni ras ſwogem Nieprzigacołom umknoł, nie głupſie uczinił, gdi bi On ſwoy dobri Mnec, Onem znowuy nazat w Rence wetknoł, a ieſcze razu niewie prawzie, czo Oni zaiedny ſo? Ja podług mogi Oſobi, to bim nigdi na takowe Uſtawi i Mowi nie prziſtał, ani ſie tes i Potdał. A czi mi tes prawzie i Znami, wſiſtke Miſli, i Nzondi tego waſego Krola? Bo niektorzi powzadaio: Ze On bodai ma zaras wſwogi Surowoſci do tech, ktorzi podnem ſo w Gnewie ſie roſpalec, choc oni ſie tilko czaſem zniepoſtrzenia troſecke zmilo, albo na Włoſie ſeroko od iego Przepſiſow ſie od dalo. Adrudzi mowzio czale, ze on, od nech ieſce wzency zonda nizeli Oni wikonać mogo. Dlatego mnika Cłowieca-Duſo: Roſwas ſie dobrze, czo ti wtem Targu ucinis, i czi wnem czo Wigrac. Gdi ſie ius ras

Poddas, to ius niebendzes wzenci swoiem własnem Panem. Agdi sie wi Poddata w wasi Schlepocie pod iego Mocz, na, tobiscie ale, naywienkse Głupstwo ucinili, bo bi on tedi mogł zwamni robzeć czo bi tillko chcał. Albo czi tes wy wziecie, czili ten Krol niechce was wsistkech Witracec, a zeswoiego Kragu swoy Nowi Lud tu tai zesle, a bi oni te Mnasto obsedli?

Prawzie ta Mowa tego Naistarsego-Bulmnistrza znisciła czało Ufnosc na wselke Poiednanie sie. Dlatego tes powrocili sie naneiscu wsistke Polne Kapsitani do swech Latagoncegrowow, do Celtow i do Ludu swoiego nazad. Tak ze tes i Bulmnist posedł do Pałacu swego Krola. Albowzem Diabeł ius długo oczekował westrachu Powroczenia Bulmnistrza Niädowiarcy, bo on sie dowziedzał, ze te rösmowi wtem Zgromadzenu ius tak dalece przyprowadzone biki, ze mneli ius skłonnosć sie powroceć. Tak tedi iak On do iego Urzendu-isby wstompsił, przywzitał go Diabeł wdzencnie, i bardzo przygemnemni Słowamni: Bonc posdrowzoni Sławni Panie! Jakos te rzeci mnendzi wamni so rossikowane? Pan Niedowiarca ukloniwsi sie Głemboko, i napocoł rosskładac i powzadac, zwielkem układem i sposobnosco swoio, i chcał doskonale wsistko osnaimnic czo sie tilko kolwiek trafowało wtem to czasie, a osobliwie o swogi własni Mowzie czo On wikonał. To biła wesoła powzesc, a wielka radosć Diabłowzy, atak wielce rosweseloni rzekł do niego: Moy Panie Naiwissi-Bulmnistrzu, moi wierni Niedowzarcza! Wzienczi iak dzesenc razi ius iem twoio Wiernosc sprobował, a nie dosćignołem i nie doznałem sie nigdi a nigdi, ze bis bił fałsiwem. Ja czi za to obzecuie, skorno mi te wsistke wzrusana zanas dostanem, to ia ciebie postanowie nasławnem i chwali godnem Mneiscu, czo to terazneiso Słusbe za Naiwissegobulmnistrza w Człowzieci-Dusi daleko wizy przenesie. Za moiego pierwsego Ministra chce cie ucinec, a zaras pierwsem pomnie mas bić, a wsistke Narodi: mago bic pot twogo Renke podane, io, ti mas nanech takowe Jarzmo włozic, ze Oni sie tobie niebendo mogli oprzeć. (Efezow 2, 2.) Tak ze tes i nima zaden stech ktorzi so nama Poddanemni, zadni wzenksi Wolnosci zaziwac, iako tako, ktorna kutwoiemu dobremu prowadzi. Po tech Słowach wisedwsi ten Naiwissi-Bulmnistrz zdomu Diabelskego ziednem Uczucem pełnem Uspokoiena. Pisnem chodem postempował i sedł do Domu swoiego. Araduione sie zewsistkego czo sie mu stac mnało wprzistem czasie, takze tes i sti moczi ktorna mu biła dana.

Dobra rada Rozumu i Sumnena.*)

Anak teras, iesce nieprzisedł tak dalecze iak zondał dosciknonè. Albowziem prawzie wtem Czasie iak on bił w Pałaczu u swoiego Ksonzencia abi mu te nieogarnone Zwicenstwa powzesci obznaimnił, to prawzie wten czas, ten naipiewsi Bulmnist Pan Rozum, i iego Racki Pan Sumnenie, do wzedzeli sie otem, czo u Bramy Ucha sie przidało (Albowzem od tego Zgromadzena sie, bili oni wipuszczeni, bo sie wsiszi bogeli, azebi oni przeciwko iech Roskazicielowzi iekego Niepokogu w Mnesce nie wzrusili), a gdi oni sie otem dowzedzeli, to sie bardzo Zasmucili. Tak oni sie zesli wnet znektornemni z Mnasta przetdnemni Osobamni, abi sie wespoł umozili, a to iem niebiło wczale Czensko, i te Osobi, do tei ze sami wzadomosci przyprowadzec, iake letke Zondanie tech Generalow biło, a iake zke rzeci mogo nato nastompsic, i czo sie wsistko stac moze, gdi by posłuchano biło Mowy tego starego Niedowzarczy, izanem sie udano. Albowzem ten prawzie, tech ktorzi bili Moco napełneni i obdarowani od Krola swoiego, to on iech obwzinił nieprawdo, Nieprawosco, Widawagoncemni fakśu; io, a i samego Krola wzielce licho uczinił, bo on go zwał Otrentnem, i onem tak powzedzał, ze on tilko nato wichodzi, azebi Mnastu skodował, i ge wcale doscentu znisczł; a choczas on zawzdi przipominał, i odnawzał obzetnice swogo, ze on nam wzistkem wtedi, gdi My sie iemu Poddami, iedinie Laske i Dobrodzeistwa okazivac, i udzelać bendzie.

Uznanie Prawdi usikowanie sie, i Smnentek natd Dusnem Zbawzenem.**) dz. Apostol. 9, 6.

Te skowa niebiłi daremne, ale swo Powzinnosc uciniłi. Dali nie dali to przisedł wsistek Lud do tego wirozumnena, ze ten Niedowzarca Strasnie iech spiłuk, ale iesce strasni

*) do Efezow 5, 15—17. Patrzaices tedi iakobisce ostroznie chodzili, nie iak nemondrzi, ale iako mondrzi, czas od kupugonc, bo dni zke so, przetos niebonces nie rozumnemni, ale zrozumnewaioncemni, ktora iest wola Panska.

**) 2. Korintow 7, 9—11. Jednak teras wesele sie, nie dlatego zescie zasmuceni bili, ale zesce zasmuceni bili kupokucie, albowiem bilisce zasmuceni według Boga, zebisce niwcem nie skodowali przes nas, Albowiem smentek ktorni iest według Boga, pokute sprawnie ku zbawzenu, ktorni nikt nie zakuie, ale smentek według Schwata, sprawnie Smnierc i. t. d.

ſie ſtac moze, bo on iech bi mogł przyprowadzec nakoniec as do zginena. Naiwprzod ſchodzili ſie po para Poſpołu, a potem wſiſtke Mneiſca na pełnali, i na wſiſtkech Gaſach duzeni Gromadani ſtogeli. Ateras dziwnie Mowi, i Septania ſłi przes czało Człowieco-Duſe, ale nie długo to nawzechrz wiſło, i wſiſczi głosno krziceli: O wi tenge Kapſitani Pola! Pana Boga, waſego! Checał bi Bog, a ze bim My bili pod Panſtwem tego Schlachetnego, a ſtogeli-bim pod Sceptrem waſego ſamego Krola!

Ten ſtari Niedowzarca udage ſie wboy, zoſweconem Rozumem, i zocuconem Sumnenem.*)

Jak ten Naiwiſſy-Bulmniſtrz Nedo wiarcza dowzedzał ſie otem wzruſenu, ktorne ſie w Człowzeci-Duſi ſtało, to zaras czem prendzi nadoł przilecał, abi Ludt uſpokoguł, bo on miſlał tak wſobie, ze on moze ſam ſwogo Oſobo wſelke wzruſena zaduſec, gdi on ſwogo Seroko Uſine pokaze, albo ſwoge kiſconce Oczi wiſcerzi na przeciwko wzruſagoncem to ſie zaras ulenkno. Ale to ſie inaczi ſtało, bo gdi Go Lud obacił, to ſie zaras nanego rzucili, i pewno bi mu as i wielko Skode ucinili, gdi bi ſie on bił chutko nie zbierał, i do Domu nie ucekł; Ale i tam zanem lecała ta wzruſona Gromada, i chceli go uchficec i Lep ukrencec. Ale gdis iego Dom bił gruntownie i doſkonale po budowani, to mu ſie łatwo Schmnac biło ſtech, czoſie do nego do bzigali**) Aprzetos is ſie nie mogli do nego doſtac, to ſie znowuy Pan Niedowzarca Oſchmnelił, otworziwſi iedne Okno, witknoł ſwogo Głowe, i napocoł podług upodobana ſwego Mondrzic i Przemiſlac. Atedi oras krziknoł, Hei, hei, Słuchaita zeno, czo to ieſt, i ſkondt ten Trzaſk prawzie dziſai ieſt? Ale Pan Rozum wpadł mu zaras wmowe i mowził: To Ty ſie ieſcze pitas? Chtos bi mnał temu wzinen bic, iako Ti i Twoie Zbiki? Dlacegos wis ta Pana Sumnena i Mne nie zawokali do Radi? Dlacegos wis ta takoweg Uſtaw zondali od teg Roſkazicelow, gdi mnał Pokoy bic, toc oni takego czego razu przigonc nie

*) Galatow 5, 17. Albowiem ciało pozonda przeciwko duchowzi, a duch przeciwko ciału, a te rzeci ſo ſobie przeciwne, a bis ce nieto, czo chczecie, cinili; Rzimnanow 7, 14. 15.

**) Lukas 18, 8. Powzadam wam, is ſie pomſci krziwdi ich wrichle, ale gdi przidze Sin Człowieci izali znaidze wiare nazemni.

mogli, kedi chceli swogemu Krolowzi wiernemni zostać, a nie widawac? Nie rozum was, take czo do zondania, ze bi Człowieca=Dusa wczale podług swoiego Upodobana, i Chenczi, we wsistkeg Grzechach i wnez boznosći pod Panem Bogem dali zić mnaka. Gdi bi to tak zostac mnako, to bi tes i Diabeł został wprawdzie iech Krolem, a Pan Bog bił bi tilko iako dla zwicagu, iednem Mnizernem Krolem postanowzoni! dla czegos ti to popsował, iak te Setniky w Imnenu iech Krola, nam Laske wdzencznie pobitowali, a Mnasto ius biło pogotowzu, i chcało Pokoi przigonc, ale wsistko a wsistko znowuy przes twogo wiriwnosć, niepobozno, zwodzonco Mowe? Tu za Wrzescał znowuy ten stari Niedowzarca, iescze głosni nis przedtem (albowiem wrzeszczenie biła iego nailebsa Bron): Widani! Widani! do Bron, do waseg Bron, wi wsiszi, ktorzisćie wiernemni Przigacelamni z Diablem w Człowzieci=Dusi iesteście! Ale spokoinie odpowiedzał Rozum: Nozeno sie tak głupse niestaluy, ale usterui sie, bo ti mozes robzic czo chczes, to nak przitem zostanie, zesti tech Kapsitanow, tego sławnego i dobrego Pana Boga niedobrze obsedt! Ti Niedowzarcza: I czos to za Bredi so! to czo ia mowził, tom Mowził podług Prawa nasego Urzendu i Kśonzencia, i dla uspokogena Mnasta, ktorne ti dzisai twoiem Zakonem i obchodem wielce wzrusas!

Ateras przistompsił i ten stari Pan Racki Summene i tak mowził: Jes to wcale nie Sposobna odpowzesc na to, czo Pan Rozum mowził. Bo on scero prawde mowził. Ale ti iestes Nieprzigacelem Człowieci=Dusi. Zatrzimai twogo Jadowzito i rospuscono Mowe. przesktorno ti, nietilko te Krolewske Kapsitani wielcze Obwzninił, ale czało Człowieco=Duse przyprowadzikes wneszesce i Nazgubzenie! gdi bis bił sie ti na ieg Zondanie zdał, tak iako my, to bi ius dawno to Trombzenie i Woinikrzik ucisił, i zaspokogił sie w Człowieci=Dusi; Twoie Głupstwo i twoia Złosc do tego przyprowadzika, ze mi iesce długo bendzem mogli czekac, tego pozondanego Pokoiu. Ja ciebie Poprzisengam, Zawrzescał Niedowzarca znowui swoiem zwikłem Głosem, obaczis czo ia czi witworze, ia te twoie Przepowzastki przet samego Diabła przyprowadze, a ti uirzis czo On cy Powzie, to sie pewno tobie niepodoba. Atem czasem to mi bendzem fest trzimali czo mami, i bendzemi patrzeć, abi temu Mnastu tak nailebsy posło, a ciebie niebendzemi sie wczale redzic. Ale Rozum mu nato odpowzedzał: Kedi chczes Prawde

wzedzec, to słuchai, twoy Kschonze, tak iako i wi wsiszi, wczale zadnego Prawa w Mneśce Człowieci-Dusi niemacie, bo wis cie sie tu wnem czale nie Rodzili, tilko Chitrze, i przes Gwalt iescie sie tu do Mnasta wdostali, wi Potstrzigance i Widawcze, wi Czudzozemce, wis ta nas wnaicenso Biede przprowadzili, a kto sie teras zastawzi za namni, kedi ta Bieda iescze gorsa bendze, to wi od nas umknonc mozecie, a nas sameg wtem nieszczenszcu zostawzicie, a tedi kto sie bendze onas starał! Bo wama dowzerzac niemozna, wi iescze nase Mnasto za Palić mo zecie, atedi sie Wdimne pokrić, i nie Wzidomemni u czinic, atedi bes iasnosc Płomnena sobie wigodzice, ze bendzecie mogli pozidaku Umknonc, atedi sie znasi Biedi Naschmneiece kedi mi crzesspsec musemi? Teras znowui nato niewzedzał ten stari Niedowzarce nic odpowzedzec, iak czicho bic, i mnilczec, ale besto wzkosći swoiy Tenso Grozbe przlobzecał.*)

Po twardem bo guwiglonda znowui ani bi Zke Gorc dostac mnako.**)

Wtem czasie iak te Panowzie take mowi mnendzi sobo prowadziłi, zestompsiłi z Wałow i z Bramow tego Mnasta, Pan Wola, Pan Obsondnik, i ten stari Pan Pewnosch, aznemni iescze niektorzi Pani Zradi, i mnesćke Towarzisi, abi sie dowzedzeli czo ten Trzask znaczec ma. Awtem to sie porusiłi take Swari, is sie wsistko pospołu znesało, i nie mogł nikt pogonc, ni ł a d u ni P a d u as sie musełi usterowac. Ato sie prawie wigodziło temu staremu Lisowzi Niedowzarczowzu, a teras on tak przemowził: Weita, oto auwu stogo pare mukaionceg i Trapsonceg sie Duchow (mukagoncze muso sie Wierni Ludze zawzdi naziwac), ktorzi ieg pozitek Owocow pokazuio czo zneg wirasta, iako to Zła Mischł, i niedobre przecewzencia, albo iak ia pomarkował od iednego istego Pana Nieucesnego, ze ten dziseisi Trzask, i Zlatiwanie sie biło iedinie dlamne umisłono, iò iescze wzenci, oni chceli

*) 2. Piotra 2, 17. 18. Czi so studnamni bes wodi, obłoki od wiatru pendzone, ktornem chmura cemnosci na Wieki iest zachowana, albowiem nadento proznosco mowzonc, przikudzaio przes pozondliwosc ciała i rospusti tech, ktorzi bili prawdziwie uceki od obcuionceg wbłendze.

**) Rzimnanow 7, 14—24. Nendzni ia człowiek, ktosmne wibawzi, stego ciała Smierći?

te czałe Mnasto wzrusec i na beskschec na przeciwko nasemu Kschonzentowzi. Aprzitem Słowie powstali wsiszi Diabelniki, ktorzi tilko naten czas tam bili, abi te Słowa prawdi potwierdzili i zmocnili. Ale iak to pomarkowali czi, ktorzi bili nastrone Pana Rozumu i Sumnena, ze oni pewno nie zdołago, gdis ta gromada na ti drugi stronie wienksa i tensa rosła, to sie posbierali wsiszi czo tilko bili pospołu, ku pomoci sobie, atak stoieli na obu Stronach iakobi iednakowe Gromadi i rowno w Licbie. Atak teras chceli czi ktorzi nastronie Niedowzarci bily, azebi tech gdwu Panow, Pana Rusum, i Pana Sumnene uchwicili, i do Wzenzena wrzucono iech, iednak ta druga Gromada tego niedopuscika. Atak sie oba dwa wznosti, i chwalili kazdi czo swego. Te Diabelniki tego starego Niedowzarcza, i Zapomnene=Dobrego i teg nowo uwelowaneg Rackech Panow, i ieg wielkego Diabła; A ta druga partiga Pana Boga, iego Zakon i Kapsitani, ieg Wdzencnosc, i Mnikoserdze, i Pokoiowe pobitowana. A ot tego wsistkego, to sie naresce Pobzily, i na oba Stroni sie mocno po schturali. Aten sławni stari Pan Sumnene, bił od iednego Diabelnika, Imnenem Przestempnik, dwarazi obaloni i na zemno czisnoni; A Pana Rozumu to besmała czego nie Zastrzelily, gdi bi ten czo na niego cilował, bił lebschi trzimał. Ale i na owti stronie bes skodi nie zostało. Albowiem ieden Diabelnik Imnenem Sumnoncikeb, bił od iednego Pana Statecnego, iednego Sługi od Pana Woli, Lebp potrzaskani; To dziwnie wiglondako, iak ten stari Obsondnik po karka dostał, czosie as obaluk i wbłocie kulgał, a nie mogł czale wstac. Aniedawno przettem go prawzie za Setnika obrali nad iedno Kompanigo zołnérzi tech Diabelnikow, dla wielki skodi tem Mnesczanam ktorzi chceli sie złonczec i poddac Panu Bogu, albowiem choc on sie iem mocno sprzeciwzał i psotował, to oni go iednak dostali pod swoie Nogi, i teras te Ludze zpod Pana Rozum złamali mu iego Korune. (gdi sie otem dowzedzono bendze, czo zagrzech za kara przichodzi, to złe Przece wzenca unikago.) I Pan Wsistkoiedno wnesał sie schmnele i Menzne wten Boi, ale mnał sie dosic do oganana, bo oba Gromadi naniego sie obrusiki, dlatego is on zniktorno prawzie nie trzimał, ani sie dozadni nie prikoncił. Azaras nazapłate za ieg Swamkowane, to mu Noge złamali, a ten ktrni to ucinił, to bił wolał, czo bi bił Kark załamał. Tak tes i bardzo dziwnie wiglondało iak Pan Wola natem Placzu stoiał a sie temu wsistkemu przipatrował, bo kazdi

mogł wzidzec, czo iemu Serce nie truchlało, ni zateni, ani tes i za owteni, bo on tilko stoiał i sie usmnechał stego wsistkego, a gdi on iesce obacił, iak ten stari Obsondnik bił po Błocie tam i sam kantowani, na to bi mnał kto wzidzec iako on Twarz wikrzizał. To samo czinił tes, iak sie przidało, iak ten Pan Wsistkoiedno kolenego kulsagonc przesedł, to iak on to wzidzał to sie tak nagezuł, i wczale sie o iego niesczescie niekimrował.

Ale czos to stego wsistkego, gdis nakoniec tak abo tak te Diabelniki zgorowali, i wzoł Diabeł wswoie Moc te Pani, Pana Rozum, i Pana Sumnene, gdis oni bili wmowie Przodownikani, tak dla ti przicini wkantował iech do Wzenzenia. Atak przesten sposob bił znowuy Pokui prziprowadzoni w Mnesce. A Diabeł ius misłał, ze teras ius moze sobie pozwolec, wsistko, czo naiczensego, i naitrwardzeisego przeciwko tem dwoma, io on iesce wzenci suplikował, on chcał iech nastrone przi prowadzec, io, zamordowac. Tilko sie iesce troske wstranał przedtem tem Woiennemtumolem, ktorne przi wsistkeg Bramag sie na Nowe dało skiseć. na, ale otem to ia wammusem lebsi, i doskonali obznaimnec, iak sie stem stawało.

Osmi Rozdzał.

Te Krolewske Polne=Kapsitani rossondzaio sie pomnendzi sobo, ateras proso Pana Boga o Wspomozenie. Do wielki radosci wselkego Woiska, przisedwsy sam Princ Zbawzicel, i stawził sie uswogi Armigi na samem Przotku azebi Walcził.

Iak sie te Krolewske Rzondzicele znowui od Bramow nazat congneli, a przisli do Obozu swoiego, to zwokali czaki Wogenniradi, i sie otem rossondzali, iakobi dali postempowac mneli, i przes iaki sposob bi mogli naisposobni te Mnasto wzat swoiemu Krolowzi przi prowadzec. To niektorzi bili takowego Mnemania, ze ma sie bic zaras nazat wrocono, ate Mnasto czało Moczo pochwiceć i ie zabrac. Ale iednak biła wzenksa Czenschè tech, ktorzi tak Mowzili, ze prawzie teras musem sie s Człowieco=Duso iesce Wdzencny i Sposobni obchodzec nizeli pierwey. Bo ius teras Jawno wzidać, ze niektorzi ius inse Mischle, i wczale skonosć dostali, abi Pokoi przigeli. Gdi bi mi teras wtem czasie przeciwko Nem, Surowo i twardo postempowali, to

bi oni znowuy mogli Sercza zatwardzec i pozamikac, a to bi dopseru wielka Skoda biła.*)

Nowe pobitowana Laski, tem Zaslebsonem Grzesnikom.**)

Nato ostatno Mowe to wsisczi przisiwolili zradosco: Izaras iednego Hornistego sto Powzesco odesłali. Atak On lecał zaras spiesne do Brami-Ucha i napocoł Trombzic głosno. Duzeni Gromadamni leceli Ludze as na Waki Mnesćke, atedi ten Krolewski Posel poczoł Mawzac wtem sposobie: Oti Niestacne i os karzenagodne Mnasto Człowieca-Duso! Jus czi tak dalecze wiglondało, iakobis sie chczała do nas Nawrocec. Dlaczegos iesczes sie dała Namowzec? Dlaczegos ti wierzis wzenci Łgom Diabelskem, nizeli temu złotemu czistemu Przyobzecanu tego wiernego Pana Boga? Agdi on was pot swoio mocno Renke do siebie przicongnie, to nie uwazaicie tego, czo gdi on wspomne na wase Głupstwo, czo wisce czinili, ze to wam iako Radosc przinesie? Albo czi wi uwazacie wcale, ze wi sie bendzecie mogli mu iesce długo opseracˇ? Czo wi mislicie, czo On wswoiem Strachu wam takowe Rzeci bittuie? Albo moze wi uwazacie, zesch cie wi mocneischi nizeli On? Tilko spoirzice w Niebo! Auwascie wi to, czi wi bis cie mogli Słoncze wlocie zwrocˇeˇ, albo Kschenzicza Schwatko zagasec? Albo, czi wi mozecie te Gwiazdi Zliczec, albo iedno znech z Nieba zedrzec? Albo czi wi bisch cie mogli do Wodi Morza zawołac, azebi one Przepasce okriki? Albo czi wi bisce mogli te Serca wigruntowac, ktorne Uniznech wiwissa, amocnech i Gwałtowneg Stronow szadza, i iem w Nosdrze, swoie Kolcze (Kołko) wtika, albo Wendzidło wprawia wgenbe iech? (2. Krolewske 19, 28.) w Imnenu tego Slawnego, i Wspanałego, Moznego i Gwałtownego Pana nad Pani, pitam sie Ja was, czi wi sie iesce ras ponewazicie Sprzeciwzac iego Rzondzicelam i czi wi sie iem teras poddac chczecie.

---

*) Izaiasa 42, 3. Trzcini nałamani nie do łamne, a lmu kurzoncego sie nie dogasi; ale Sond wida wedluk prawdi.

**) Jeremiasa 3, 12. Jeze a wołai temni Słowi ku połnoczi, amow: Nawroc sie odporna corko Israelska! Mowzi Pan, a nie obeirzi sie Trwarz moia surowo na was, bom Ja dobrotliwi, mowzi Pan, nie chowam gnewu na Wieki. 2. Moizesa 34, 6. Neh. 9, 17. Psalm 86, 15; 103, 8. Joel 2, 13. Ozeias 14, 2—6. 2. Piotra 3, 9.

Tö Mowe niemogli wſiſczi pogonc, ale iednak niektorzi zadziwzili i zadumnäli ſie nadtem czo ſkiſeli, i niewiele felowalo, czo ſie wzakoſci wſiſci, do iech Krola Pana Boga powrocili bily. Alle ſkorno to, pomarkował Diabeł, to zaras przibzäzał do Człowieci=Duſi i tak gy powzedzał: Gdi bi to temu wſiſtkemu tak prawda biła, czo ten wtikagonczi ſie Odeſłanec wam, o Moczi, o Wielkoſci, ſwoiego Krola powzedzał, o cos bis cie wi Crzeſpſec muſeli, i czos za Strachi bi na was prziſły, pot iego Rzondem! Achoczas on ieſcze mocno daleko od waiu ieſt, to wi ius drzicie przedt nem! O iakos ia ſie zwamni Mniłoſernie obchodze, a ieſtem waſem Kſchonzencem, a wam wczale niedokucam, a wi znowuy ſie zemno zabawzacie, iako Dzatki ziednem Skockem!*) Oſpoirzcies a obacces, pod iakem cenſkem Jarzmem czi wzdichago, ktorzi podt rzonden Boſkem ſtoio, oczos zatrwoga, niemogo zadno Nogo poſtompſic, ani ieko Renko porusec, oproc iego Tiranſki Woły. Nieſczeſliwſech Ludzi czale nieda na czałi Zemni, nizli czi ſo ktorzi go ſłuchać muſo. Atak on zonda iedine tego, abi was pod ſwoie Nogi doſtał, i was do ſczentu podeptał. Oczos za Wolnoſci i za Radoſci poſchadace w Kroleſtwie moiem, ieſcze ia wam ńigdi a nigdi nic nie odmowził, anim tes wam kedi czo zakazał, na czo wi biſch cie zondoſc doſtały! wiſch cie mogli uczinić czoſchćie tilko chceli? Aieſcze i teras macie Koſtke cziſkagonco w Rencze waſi! wi mozecie czinec czo tilko chczecie! Jedinie was oſtrzegam, tego, azebiſcie ti Schlachetni Wolnoſći ſobie ſkradnonc niedali. Albowiem wi macie takowego Kſchonzencia, ktorni was chcze od wſego oſtrzec i obronić. O kochana Człowieca=Duſo, tilko nie odchoc odemne, to ia od Ciebie wczale nie pude! (2. Timoteius 2, 26.)

Grzesniczi trwozo ſie nad Mnoſtwem iech Grzechow, a przeſto zapadaio nazat Wpaſcenke Satanſko. Matteius 27, 5.

Obzeda, bzeda, bo ta Satanſka Mowa nie daremna biła, i perła mocno nato Mnizerno, Bzedno nie Doſtoino Człowieco=Duſe. Jako Zarno na Przetaku biwa tam i ſam Trzonſane od Przeſchewczi, wtem ze ſamem ſpoſobie biła mnotana i cziſkana mniedzi Strachem i Ufnoſco, Chenczo

*) Siracha 21, 2. 3. Ucekagonc przedt Grzechem, iako przedt wenzem, bo gdi bis prziſtompſił do Niego, to bi ukonſił cie. Zembi Lwie ſo zembi iego, morduionce duſe Lucke.

i lenkanem. Oni teras wczale nie wzedzeli, iako bi mneli ſtego Niedowiarſtwa winiſć, a naoſtatek to wczale zapadli w Roſpacz.*) Atak tes i wprawdze mogł znemni Satan czinec, czo tilko chczał, a i wprawdze tak daleko przijſło, że oni zewſiſtkem ſpokoini bili, że as na oſtatku te Diabelniki, tego Poſłancza od Krolewſkech Roſkazicelow wkroccze odprawzili, i iemutak powzedzeli: Że naſe przecewzencia take ieſt, ze mi chcemi uſtawzicnie, i nie roſwzonznie znaſem Kſonzencem zic, iemu wiernemni zoſtac, i znem as i Umrzec, nizeli ſie Panu Bogu poddac.**) Awſelke dalſe fodrowanie ieſt daremne i nikcemne. Aiednak ta Mniłoſc i Czerzpliwoſc tech Polnech Kapſitanow Pana Boga ieſcze nie zagaſła i ne wicerzpana biła. Oni ieſcze zawzdi pamnentali nato, zie bili poſłani od iech Krola, ku wiretowanu Człowieczi-Duſi, tak tes dlatego ieſcze ras poſłali donech ſtem Fodrunkem, ale oſtrzi, i doſkonali iem przipſilili, nizeli po owte razi. Alle prawzie przeſten Srodek zatwardzili ſie tenzi, a to ſie tedi nanech wipełniło czo na pſiſano ſtogi: Ozeas 11, 2. Wzivali iech Proroczi, ale oni tem wzenci uchodzili, od Oblica iech, Balom offari czinili, a Bałwanom ritem kadzili.

Słudzi Bozi i do dali wiech Pocenti Praczi, choc oni wzidzo ze nic wſkorać nie mogo, dlatego ſukago inſi pomoczi, a proſo Serdecne opomoc Pana Boga.***)

Tak teras biło iasne wzidac, ze ius tak nemogli dali poſtempować, ale inſo Droge muſeli ſukac ku wigranu Mnaſta Człowieci-Duſi. Atak zeſli ſie te Polne Panowie na Umowe czo dac mnało poſpoku, abi ſie namowzili i czo bi wzedzeli czego ſie trzimać mago. Jeden tak, adrugi inaczi Radził. Aſ zatem ſie podnoſł ten Schlachetni Polnikapſitan Doſwaccene i tak mowził: Mogi Bracia!

---

*) Treni Jeremiaſowe 1, 14. Zwoſzanä ieſt iarzmo nieprawoſci moiech renko iego, ſplotki ſie, wſtompſili na Sige moge; toć porazilo, Sile moge, podał mne Pan wrence nieprzigacoł, nie moge powſtac.

**) Matteius 27, 5. Aporzuciwſi one Srebrniki w koſcele, odſedł, a odſedwſy obwzeſił ſie.

***) 2. Korintow 3, 4. 5. Atakec ufanie mami przes Chriſtuſa ku Bogu: Nie izebismi bili ſpoſobni, czo miſlec ſamni ſziebie; Alle ſpoſobnoſc naſa z Boga ieſt. Izaias 40, 31.

Tego ſie nie moze znas nikt zaprzeć, ze mi ſo wzinowaicze, temu nam od Boga widanemu Roſkazowzy, ze mi mami te Mnaſto Oblegnonc, i nadnem tak dlugo witrwać, as mi bendzem ot tego roſkazu roſwzonzane, i uwolneni. Atak mi niemozem ſie nazad czofnonc, ale bendzem naſemni Cziſka-goncemni Maſchinani dali i dali wte Mneſcke Muri tłucz (Dz. Apoſtolſke 18, 9. r. 23, 11) tak is oni niebendo mneli Pokoiu ni we Dnie, ni w Noczi. Aprzeſto biło przinaimni dalſe roſruchu rzeczi wſtrzimane, ze na iaw nie wiſtempowali; albowiem choc i Lew, to bendzie przes uſtawzicne ſtraſenie Uwzikłani ze ſie wczale ſpokoinem ſtac muſy. Tak tes i ta rzec, gdi bi Jawna biła, ze mi to Sprawe, ktornom napoczeli, a do konca nie do doprowadzili.*) Atak mi ſie wczale nie fraſuimi oto, czo niemozemi dali prziſc, ale ſpuſć mi ſie zewſiſtkem na naſego Pana Boga, obznaimniywa wſelke naſe niemoczi iemu,**) a proſwa go wſiſczi Serdecnie, aze bi on nama przebacził, czo mi ieſcze as dotondt nic nie doſcigły, a proſwa go oto, aze bi on taki dobri bił, a nama ſchwezo moc Woiſka prziſłał, a ia wierze temu ze on nama nie odmowzi, aprziſle nama ieſcze na przotko iednego wibornego Woiſk-Prowadnika, a on bendze nama w Radzie, i w Ucinku dopomagał, tak is te wigrane Rzeczi nam nie pudo nazgubzenie, a tem czaſem to tak daleko przidze, ze te czałe Mnaſto ieſcze ſie nam poddac muſy.

Ti Doredze tego Schlachetnego Polnegokapſitana Doſchwacczena wſiſczi przidali, i krzikneli iako ieden Chłop, ze tak prawda ieſt, i tak bic muſi. Atak bił zaras ten Liſt prozbi, tego umowzena na Piſani, ktorni wtem ſpoſobie brzmnał: Naikaſkawſy, Naiſwentſi, Krolu, Panuionci Panie i nadt nailebſem Schwatem, Stworcza i Budowniku Mnaſta Człowieczi-Duſi! Wſiſtkomagonci Pane! Na twoi Roſkas naſego Zicia nieſanuiem, ale ſie zaſtawzami i wewſelki Trwodze za twem dobrem, a gdiſch ti kazał, tom i Woine ſtem znaiomem Mnaſtem Człowieczo-Duſo podieli. Jak mi przed nie przicongneli, to mi podłuk tego, nam widanego Boſkazu, naiwprzodt Pokoio weuſtawi przekozily. Ale oni ſie nasmneli i wzgardzili naſem dobrem Doredzenem, a wieg letkomiſlnoſci zapamnentali wczale naſego dobrego Mnemania,

*) Rzimnanow 9, 16. Aprzetos nie nalezi na tem, czo chce, ani natem, czo biezi, ale na Bogu ktori ſie zmniłowiwa.

**) Pſalm 142, 3. Wilewam przet Oblicem iego zondoſc moie, a utrapſenä moie przet Oblicnoſco iego osnaimne.

a potem wczale Pozamikali iech Brami, i zakazali nama wiech Zatwardzałosci wczale do iech Mnasta przistempowac. (Zacharias 7, 10—13.) Jo oni sikowali i richtowali swoie Kanoni nanas, wipadowali i czinili nam tilko Skode.*) Alle i My iech takze Strasili, Trzaskem, i Gwałtownemlatanem ras na ras, i tak iem od dawali iako sie Przinalezi. Aprzesto ius iem wdosc rzecach Gore nattem Mnastem otrzimali; Ateras przeste, i dla tech dogranech Rzeczi, ze bim nic nie stracili, tom te Mnasto Oblegli, a bendzem i na dali iech strzec, i westrachu i w Porusenu utrzimowac. Alle zato to nas mocno Bolesno, ze mi tes ani iednego prawdziwego Przigacele wtem czałem Mnesce niemami, zebi naso zondosc podwzerdzic i podeprzec mnał; Zaden niema i iednego słowa przedt nasego Krola. Dlatego tes pozostawa iesce Człowieca=Dusa wtem położenu iako i przettem, iescze zawzdi Wistempuie na przeciwko tobie.**) Ateras o Krolu nad wsistke Krole! odpusc Laskawzie, ze mi as dotondt iescze nic Wibornego przeciwko temu Mnastu, i z Mnasta wiprowadzec mogli — przisliy nam nowe Bogugonco Moc, apostaw nam na Przotku iedne Doskonałego i Moznego w Boiu, i Polu, Pana Woiskprowadnika, azebi te Mnasto tobie potbzite biło, a wsiszi ciebie Mnikowali i Ciebie sie Boieli. Nie dlatego posikami to rossondtku godno Prozbe do Tronu twoiego, iakobis mi sie chceli uwolnec od tech Usilunkow i Czenzarow Woiennech (dzeie Apostolske 20, 24. mi so gotowemni i przisikowani, i chceli bim prendzi nase kosey stego Mneiscza w Grob położec, niezeli sie znego oddalec); odnisc, Alle iedine to, azebi to Mnasto Człowieca=Dusa pod Scepter twoiego Magistatu sie podrzucili. Amen.

Przes Sina Bozego bendze Modlitwa Wierzoncech przet Bogem zastompsona, i wisłuchana.

Ten Prosonczilistt bił, teras czem prendzi przes iedno spuszczagonco Renke iednego Menza, Imnenem Mnikosc do Człowieci=Dusi, do Krola posłani, a ten to zawzdi to wsistko czo mnał, choc bi biło czo naiwzenkszego, albo czo

*) Matteius 22, 5. 6. Alle oni zanedbawsi odesli, ieden do roli swogi, a drugi do kupsestwa swego. Adrudzi poimawsi Sługi iego, zelzili i pobzili ie.

**) Psalm 14, 4. Allec wsiszi odstompsili, iednakowo sie nie vzitecznemni stali, nie mas kto bi czinił dobrze, nie mas i iednego.

małego, to nic nie zatagił, ale wſiſtko temu ſwoiemu Krolewſkemu Sinowzi oddał.*) On wzoł, i czitał, i przikoził ieſce niektorne dokładneiſe zace do ti prozbi. Awtem Sposobie położiwſi Sin, ten Liſtprozbi w Oicza swego Rencze, a za nailebo zaſtawe dał mu Przicznagonco i zaſtawzaionco Proſbe ſie za wſiſtkemni ſie modlonceni.**)

Atak wzowſi ten Krol, ten Liſtproſbi, zwielko Radoſci do ſiebie, dlatego is bił od ſwoiego Sina zaleczoni tak mocno. Zwielkem upodobanem Uſłuchał on takze czerſtwoſci i witrwana ſwoieg Sług, ktorzi bili przet Mneſtem Człowieco=Duſo, i ktorzi ius doſic doſtompſi i wigrali, przes iech ſie zaſtawzana. Atak powoławſi on ſwoiego Sina Wibawzicela (Izaias 7, 14) na iedne oſobliwe Pogadanie, ktorni zaras prziwſtompſenu pokaziwał ſwoio chenc, i Poſłuſenſtwo ku wipełnenu i mowził: Auwa ieſtem ia, moy Oycze! Ale mu zaras Krol odpowzedzał: Ti znas wſiſtko tak dobiak i ia, iak ſie ma, i iak ſtogi s Człowieco=Duſo, moi Sine, Ti znas czo uſikowano i poſtanowzono ieſt dla gi wiretowana. (Efezow 1, 4. Izaigas 43, 24. 25. 2. Korintow 5, 19—21.) Ti wzes takze, Czos ius uczinił, dla iech wibawzena. Atak poic mniłi Sinu moy, i ſikui ſie ſam na Woine, bo Ti mas czongnonc ſam do Obozu rtorni lezi przedt Mnaſtem Człowieczo=Duſo. Ti mas tam Sczes liwem bic, mas Gore otrzimac, i te Mnaſto Człowieco=Duſe Wigrac.***) Wielczeroswеſeloni przemowził nato Sin: Twoio Wolo czinie Ja zawzdi zradoſco, a twoi Zakon mam w Serczu moiem. (Pſalm 40, 9. Zidow 10, 7.) To ieſt ten dzen, na ktori ia ius dawno ocekiwał, a Sprawa, do ktorni ia ius zdawna Pałał abim io wikonał. Ja chcze pocongnonc, a te Mnaſto Człowieco=Duſe z Diabelski Paſcenki i znewoli, ktorne ieſt bliſko zginena wiretowac. (1. Jana 3, 8.) Jus czenſto razi mni ſie Serce moie kragało gdim Weirzał na iech Nendze, bo nic mni nie ieſt

*) Jana 14, 6. Zaden nieprzidze do Oicza, tilko przes mnie.

**) 1. Jana 2, 1. 2. aiezli bi kto zgreſił, mami orendownika u Oicza, Jezuſa Chriſtuſa ſprawziedliwego, a on ieſt ubłaganem za grzechi naſa, a nie tilko za naſä, ale tes zagrzechi wſiſtkego ſwata.

***) 1. Korintow 15, 57. Ale niech bendze Bogu dzenka, ktorni nam dał zwicenſtwo przes Pana naſego Jiezuſa Chryſtuſa. 1. Jana 5, 5. Izaias 53, 10—12.

przigemneiſego, iako Te mnike Mnaſto, a zadna Oſſchara niema mni zaduza bic, ktori bim nie mnał podgonc dla Niego. Zwielko Radoſcò dzenkuie tobie Dicze moi kochani, czos mne obmiſlił za Kſchonzencia dla ieg Zbawzenia. (Zidow 2, 10.) Teras chcze napoczonc Karac tech wſiſtkech, ktorzi iem obczonzenem biki, a moie Mnaſto Człowieczo= Duſe Wibawzec z Renki iech.

Jako Bliſkawzicza prentko Powzetrze przenika, tak te Słowa ktorne wiſki Zuſt Wibawzicela, roſſerziki ſie wprentcze po wſiſtkech Gumnach Krolewſkech to tedi ius nikt nic wzenci niegadał, iedinie otem wſelka mowa ſła i roſſerzała ſie. Ti radoſci nikt nie moze wigruntowac, ktonna wſiſtkech napełnika tech czoſtiſeli otem przece wzencu Sina Krolew= ſkego, bo choc Naiwiſſe Słudzi Wgumnach Krolewſkech to bardzo wzruſeni bili, podłuk Przece wzencia, i wielkego Mniłoſerdza tego wdzencnego Kſonzencia, Tak i ten Naiwiſſi= Sławinoſicel tego Kroleſtwa (Anioł Gabriel. Daniel 9, 21—27. Lukas 1, 26—28. r. 2, 9—14) przilecawſi zaras do Niego, i proſił Serdecnie i ſczało zondoſco, abi mu poſwolono biło, zebi tesmogł czongnonc na to Woine, gdis onemu, onic inſego niechodziło, iedinie to, azebi Człowieca= Duſa Radtowana biła. Ato ſamo i wſiſczi mowzili.

Jak te wierne Polnepanowie przet tem Mnaſtem otem uſtiſele, ze ten iech Liſtproſbi, wtake wielke Sczenſcie iech wprowadzic mnał, ze on wſczeſliwoſci doſedt as do Tronu Krolewſkego, i ze go Sam Princ czitał, i ſie zanemni u Dica przicznał, to ius biło po Strachu i po wontpſeniu. Albowzem Poſki. Krolewſke przileceli as do Obozu, i iako Ogen goragonci wſuchi Słomne ſie prentko roſſerza i rosne, tak ta Powzeſc pałała wewſiſtkech Serczach ktorzi bili w Obozie Krola Pana Boga. Jak ieſcze to uſtiſeli te Polne= panowzie, ze ten iech Krol chcze, ſwoiego własnego Sina poſłac, a Wibawzicel wgoronczi ſwenti Mniłoſci pała, abi wolo ſwoiego Dycza wikonał, podneſli wſiſczi Radosne gloſi ſwoie, a krzikneli Głoſem wielkem, zeas Zemna drzała od łuku tego, a Gori dali nazat odgłos tego Ocho wdzenc= nego. A Diabelski Tron kołiſał ſie od tego wſiſtkego.

Naiymni ale biła porusona odtego wſiſtkego Człowieca= Duſa, bo oni bili wiech Cielesni Pewnoſci, i Duchowni Schlepocie ia ko, zagłuſeni, i ſli wiech Tło ku czim dali, tem chizi za iech Pozondliwoſcamni. Gdis Diabeł ieſcze bił iech Panem i Rzondzicelem, aon tes znicem nieomneſkał, czo do iego oſtroznoſci przinalezało, abi ſwoie Panſtwo

dotrzimał. Wſendzie mnał ſwoie Spiegi, czo mu wſiſtko ogłoſili, gdzie ſie tilko czo kolwiek ſtało i czo ſie przitrawſiło. Tak ze tes i otem mu powzedzeli, ze Wibawzicel w Kroccze z Wielko Moczo na Nego przipadnie. Ato go trawſiło iako Piorun, bo On ſie wczałem Kroleſtwie zadnego Człowieka tak nie lenkał, iako tego Princza, bo on go bardzo dobrze znał, gdis iego Renka ius go doſc razi Czenſko trawſiła. (1. Moizeſa 3, 15. 1. Jana 3, 8. Zidow 2, 14. 15.)

Sin Bozi obiawził ſie, abi Ucinki Diabelske zepſował.
a poi mane Wzenznie wibawził.*)

Jak ſie ale ten czas wipełnił, ktorni Oicec przenasnacił Sinowzi ſwemu, abi czongnoł Wibawzicel, a wikonał wolo Oicza Swego, obiawził ſwie Wielke Mnikoſcherdze ku nam, a wibawził tech wſiſtkech ktorzi bili pod Zakonem (Galantow 4, 4. 5.) Sikowawał ſie Wibawzicel abi congnoł do Mnaſta Człowieczi-Duſi. Aius ſtoieli pogotowzu Pienć tengech Polnechkapſitanow zwielkem Mnoſtfem Woiſka, czäkaionc iego Skinenca.

Ten pierwſy bił ius daleko, i ſeroko, znaiomi Setnik Wiara, ktornemu czerwona Chorongef biła zlecona, ktorno Pan Obzetnicza noſł. A Znanie na ti Chorongwzi biło, ten złoti Baranek, a Ta Złota Tarcza. (Jana 1, 29. Efezof 6, 16.) Apod iego roſkazem, ſtoiaki Dzeſenctiſenczi Menzow. A ten drugi bił takze znaioni wſendze, Setnik Dobre-Spodzewanie Ziasno Chorongwzio. Jego Chorongwzinoſicel bił Pan Oczekiwanie, a Znanie nati Chorongwzi biłi trzi Złote Kotwſchicze. (Zidow 6, 19.) On tes, iako i te drudzi Setniki mnał pod ſwoiem rzondem Dzeſchenctiſenci, Menzow. Ten Trzeci, bił ten Mocni Setnic Mnikoſc, a iego Chorongwzinoſicel bił Pan Mnikoſerni. Jego Chorongef biła Zielona, a Znanie znow wti Chrongwzi biłi trzi gołe Seroti, ktorne do iednego Sercza przicziſnone biłi. (1. Korintow 13, 13.) Ten Czwarti bił ten Mnikoſciwi i Rzeſki Setnik Niewzinnoſc. Jego Chorongef biła Bzała, a gi Noſchicel bił Pan Wolni. A Znanie w Chorongwzi, biłi trzi Złote Gołompki. (Matteius 10, 16.) A ten Pionti bił, ta nienaruſona wierna i od kazdego mnikuioncza

*) Lukas 11, 22. Ale gdi mocneiſi nadeidzie nad iego, zwicenzi go, odeimne wſiſtko oreze iego, wktornem ufał a łup iego roſrzuci. Kol. 2, 15. 1. Jana 3, 8. Zidow 2, 14. 15.

Setnik Cerzepliwosc. Aiego Chorongwzinosicel bił Pan Długowitrzimagonczi, a Chorongef mnał Czarno, a Znanie wni biłi trzi ostre Strzałi (Feile) ktorne przes iedne Złote Serce szły.

To biłi te Kapsitani, sktornemni sie Wibawzicel w Podros udał, i sedł do Człowieci=Dusi. Setnik Wiara posedł samem Przotkem a Setnik Cerzpliwosc as w Tile. A, o wte Trzi, ze swoieni Woiakani schli wsiszi pospołu we Schrotku i bili Czilem czałego Mnostwa; Ale ten Princ, to iechał we swoiem Wozie sam, na samem Przotku, tak is go Wsiszi nasladowali. Pozołni, i Trombi wdzencni Głos widawali, a Chorongwie sikownie sie w Powietrzu powze= wali. Tego Princza Panczerz bił Szamego Złota, a swecał sie iako Słoncze na Niebieskem Firmamencie. Te Kapschitanske Brone i Panczerze Liszali sie iako Gwiazdi pod Niebem. Zmnikosci do iech Krola Pana Boga, i do Wiswolena Mnasta Człowieci=Dusi, czongneli znemni, iescze niektorne Własnowolne z Krolewskego Gumna. (Anio= łowie. Psalm 34, 8. Zidow 1, 14.)

A na roskas swoiego Oicza, wzoł szobo iescze Wibawzicel 54 Murułamaionce, i 12 Ciskaioncech=Masinow (Psismo swente ktorne 66 Ksong wsobie zawzera) Ate Masini biłi wsistke zescernego czistego Złota. A Natei Podrozi do Mnasta Człowieci=Dusi, biłi te Masini wsamem Srotku zesobo prowadzone, i biłi srednem Punktem czałego Mnostwa Woisk.

Tak czongneli dali wti Podrozi, as przisli, as na iedno Mnile blisko tego Mnasta Człowieczi=Dusi, to tedi Ustali, i czekali tamoy tak długo, aste Kapsitani, ktorne biłi przot= kem, ius wprzodi posłani, ate do nech przisli, i sie z Wibaw= zicelem połonczili, i wsistko doskonale obznaimnili, i powzedzeli iak sie tu stem Mnastem ma. Atedi iak oni ius as do Obozu przisli, a te Stare Zołnerze, te Sweze Woisko obaczili, ktorzy iem dopomoczi przisli, to tedi wsiszi, choc i czi, ktorzi as pod sameni Wałani tego Mnasta Człowieci=Dusi lezeli, krzikneli takem Radosnemgłosem, ze as, i sam Diabeł sie bardzo wielce wilonk. Atak położiło sie te czałe Mnostwo woiska przet tem Mnastem, a to wtakem Sposobie, ze wsistke Brami i ganki obsadzone biłi, ze te Mneszczanie mogli sie obrocec, i spoirzec gdzie tilko chceli, to iech Oko padło wsendi na wielke Woisko, ktorzi Obtoczili, i ob Legli iech zewsistkech stron. Adotego iescze i Wizini biłi narzuczane przed Mnastem; ze ta iedna naziwała sie Gora Laski, czo

nati ſtronie lezała, a czo na drugi ſtronie biła, to ſie nazywała Gora Sprawiedliwoſci, a nato biły Steri Cziſkaioncemaſchini wprowadzone. Nieſce i wzenci mneiſeg Pagorek wzidac biło: iako ten Pagorek Prawdi, i ten Prozengrzechu, na ktornech ſie ieſcze wzenci tech Cziſkagoncechmaſinow znaidowało. A Pienc Naitenſeg Murułamakow biły wprowadzone na Gore Przyſłuchana, bo ten Schancunek bił uſipani bliſko Brami-Ucha, a to naiwzenci dla ti przicini, ze ſtamtont mnała bic, potłucona, i Połama naiwprzodt Brama-Ucha.

Druga czenſchè.

Czas Powroczenia ſie i Pokuti czinena.

Rozdział Pierwſi.

Wibawzicel woła ſam abi ſie Poddali i Mnaſto iemu od daki, i dał nektore Chorongwie utknonc przet Mnaſtem, ale to wſiſtko daremno. Ale iednak niektorne ſtech Diabelnikow bendo Zabzići.

Przi weirzenu nate, nieprzeirzane, i nie wigruntowane, i nie zlicne Wogenne Woiſka tego Krola Pana Boga, Murikamaki, Gori i Sancze, naktornech rosmaite ku Obtoczenu rzeczi i Brone wſelkego gatunku po uſtawzane biły. Pancerze ſie łiſczaki, Chorongwie ſie powzewały, to wſiſtko iedne weirzenie, i poruſene, Wiatr Miſli Gwałtownech w Mneſce Cłkowieci-Duſi wzruſiły. Ale to niebiły ius Miſle Uporne i Opſeragonce ſie, nie, nie, tego wſiſtkego teras niebiło, ale iedine Miſli Uniznoſci i mało Miſloncze oſobie. Gdi oni ſie przettem z Miſlani Własnipewnoſci włoczili, własno Moczo Durowali, to teras mogł ieden na drugego Twarzi iedinie te pitanie czitac: Czos teras bendzemi czinec, albo, czos znas bendzie?

Wſiſtke ſprobowana Boſke, przes łaſke, i przes Sond, Grzesniki Wikupſec, Odbzigago ſie, ote Roſpaci pełne Serczа, aznowui wpadaio na Nowe w Satanſko Paſcenke.*)

Czos ale teras uczinił ten dobri Kſchonze Wibawzicel? Poſrotku tech Złotech Cziſkagoncegmaſinow nagorze Łaſki

*) Jeremias 17, 9. Naizdradliwſe ieſt Serce na de wſiſtko, i naiprzewrotneiſe, ktos ie pozna?

dał to Bzako Chorongew utknonc; ato czinuł iedinie dlati przicini, azebi ius przotkem Człowieca-Dusa wzidzała, ze on przisedt iedinie abi gi Laske i Usdrowzenie i wselki Pokuy przinosł, a nie zadno Kare ani Sond, atedi zebi wzedzała, ze gdi sie bendze dali i dłuzi opserac, to bendze gi Wzina. Gdi Pan bendze musał Gwakt potrzebowac.

Dwa Dni długo została ta Bzała Chorongef stemni Trzeni złotemni Gołompkani na ti Gorze tkśec, a ze bi sie wtem Czasie Namisłec i Roswazec mogli, czo bi kolwiek uczinec chceli; ale oni take Zatwardzone wiech Nedołenznosci bili, wczale nie Odwasnemni, i takowemni Obnerzłemni przes iech Niedowiarstwo, tak is oni ten Laski pełen Znak Wibawzicela ledwo zobacili.

Tak on dał wtedi Nakas, azebi Czerwona Chorongew na Gorze Sprawzedliwosci Utktenta biła, albowiem to biła Chorongew Kapsitana Sondu, ktornego Znanie ten goraionci Ognisti Piec bił. Ali ta tksała nie iaki czas i Powzewała sie kilka Dni w Powzietrzu. Ale oni, i nato sie wzenci nie weirzeli, iako i nato Bzako Chrongew, tak ze Wibawzicelowe Laskidari i pobitowana biłi wczale zaniedbane i poniechane.

Ateras roskazał iescze swoiem Skugom, azebi to Czarno Chorongwio, naigrozliwso nad wsistke Chorongwie, stem Znanem, te Trzi goraioncze Piorunoweklini biłi nani wirazone. Ale iak i to niepomagało, a to Princ wzidzał, ze ani Laska, ani Sond, ani tes i Lenkana mogło Człowiecza-Duse zgi głenbokego Schpiku obudzec, zakował sie wielcze gi Nendzi i mowził Mniłoserdza, i Zalu: „Jak wzidac to oni Sidzo zmogi Laski, a iech Serczа so pełne Smutku i obczonzenia, tak is oni wczale Zaćmneni so; wiech Rospaczi i Niedowzarstwye niemogo porozumnec, ani pogonć Mogi Laski przeciwko nem, niewzedzo, i nierozumneio, dla czego Ja wićongnoł, ato iest przet iech Oczamni Zakrito, ze Ja iedine Misle wsistko ku iech Pokogowzi, albowzem Ja iem chcze tilko wsistko Dobre czinec, i iech z Renki Nieprzigacoła wibawzeć.“*)

Dlatego posłał on niektorne Posli do Mnasta Człowieci-Dusi, abi iem wsistko doskonale rospowiedzeli, i obznamnili,

*) Lukas 19, 41. 42. Agdi sie przibliził, uirzawsi Mnasto płakał nadnem; Mowzonc: Ogdi bis wzedzało, i posnało, iti a zwłaszcza wten to dzen, twoi, czo iest ku pokoiowzi twemu! lec to teras zakrito od oczu twoiech.

Biała Chorongef na Gorze Laſki.

dla iaki przyczini te Chorongwie biły na Gorach Utikane, czo one znaczyły, i czo obswaczeć chcał iem Wibawzicel, ale tes iedni doskonały Odpowiedzi zondali, czo oni sobie obrać chczo, czi Laske i Przebaczenie, czi Sond i Kare? Ale kto bi to Mislał! wtem czasie, iak to sie wsistko działo, to oni trzimali wsistke Brami Kłotkamni, Zaporamni, i rosnemni Poprzecnemnibałkami tak mocno pozałkadali i pozamikali, iak sie tilko domislec mogli. Adotego ieszcze i dwoiake Straze po postazali, tak ze tes i sam Diabeł sie wielce usikował, ze bi mu ninacem niezesło, chodził a Ogen necił, i długo dmuchał i trzonsał azebi sie Płomnen ku Opseranu rossersał. Ale gdis oni musieli sie Odpowzedzec nato czo od niech zondano biło, tak oni uwazili tako odpowzec dac, ze sie samni wtem rossondzec niemogo (Judas tes niemog rozesnac, dlatego sie Diabłu poddał) gdis My mami takowi Zakon, i taki Rzond w Krolestwie, i takowe Przepsisi, ze niemozem nic samni Ucinec, ani o Woine ani o Pokoiu rossondzec. Ale my chcem nasego Ksonzenta prosec, abi on sam naten Seim, do rossontku, i do rozeznania tech Spraw przised, i sie tedi tak stem Princem umowzec, iek bi mu iak nailebsi pasowało, i czo bi i dla nas wigodno biło.

Sti Odpowzedzi, to mog prawzie Wibawzicel poznac, ze Człowieca=Dusa woli wgi Rospaci i Lancuchach zelasnech zostac, nizeli Laske przigonc. To uciniło wielki Kłopot Wibawzicelowzi, czo sie pozni wipełniło, tak czensto, iak on to Strasliwo Sprawe tego Niedowzarstwa na ktornem postrzeg.*)

Czos ale ucinił Diabłu? Jak te Mnesczanie mu to Meldowali, ze oni podług Powzinnosci, aiech niepogenca wy Rozumnenu, tego Princza do niego skazali, a on czeka Odpowzedzi od Niego, iak on to usłisał, to sie chcał iem wimknonc, ale iak oni mu nacerali, to napoczoł naniech łagac, anaostatku to napocoł iech Pschensczani Tluc (zkocinca znalas laske, przes Wiare w Christusa, i przised do Ragu, ale Saul, i Judas wiech Rospaczi, uczuli bardzo Strasnie Pschiensc Satanowo) ale w Serczu poczoł sie lenkac, i drzec. (Jakuba 2, 19.) Ale gdis sie on oswogo Skawe boiał, to musał sie na Ostatek na misłec, i do Brami Ustni ischc, i to zondagonco Odpowzesc Wibawzicelowzi dac. Itak tedi Mowził.

*) Lukas 24, 25. Ogłupsi a leniwego Serzca, ku wierzenu pemu wsistkemu, czo powzedzeli Proroczi.

Satan ſuka ſwoiego Prawa, na tech Grzesnikow zwalec, ktorzi przes Niedowzarſtwo mu ſie poddali, ze bi oni to wzine ponoſili.

O wielki Wibawzicelu! Panie czakego Schwata! Ja znam ciebie, i wzem, zes ti ieſt Sin tego wielkego Boga. Czemuzes tu przſiedt, abis mne drenczik, i mne zmogi Obſadkoſci wipchnok?*) Oto te Mnaſto Czkowiecza-Duſa, iak ti nailepſi wzes, moia Wkasnoſc ieſt; po pierwſe, gdis ia ie ſobie wotwartem Polu wigrak, a chtos bi ſie mnak ponieważec, iednemu prawemu Zwicenſci, iego Lup odebrac? po Druge, a znowui, gdis oni ſani podług Upodobania i Wolnoſci iech wkasni, mne ſie poddali, i ſani iech Brami po roſtwarzali, iech Pakac mni zlecili, Przſenge Wiernoſci przſengali, i mne iawno za iech Krola obrali. Ale Ciebie, twoie Imne, i twoi Zakon wczale odrzucili, i twoie Wiobrazenie w Kurz wdeptali, i wſiſtko, co twego ieſt, s Poſrotku ſiebie wikonczili. Ale moie Imne, moi Obras, moi Zakon, i czo tilko ras moiego biko, to wſiſtko przigeli zwielko Radoſcо, i bardzo wiſoko ſaczuio. Spitai ſie tilko twoiech Kapſitanow, to oni tobie to ſamo powiedzo, czo Czkowieca-Duſa zawzdi, gdi oni doni o Poddanie wokali, ze ona uſtawzicnie do mnie Mnikoſc i Skkonnoſc pokaziwaka, a do ciebie, i do twoiech, uſtawzicne Odpornoſc i Wzgarde, Siderſtwo i Hanbe na wzechrz przſprowadzali. Kedis tis ieſt wprawdzie Sprawzedliwi, Swenti, uktornego zadni Nieprawoſci nie ieſt znalezono: to czongniy prec odemne, a zoſtaw mnie tu Wpokoiu, amoiy Obſadloſci nie naruſai czo ia podług prawdziwego Prawa Odzedziczik. (Naiwprzot ſzedze Satan, a potem to iech Oſkarzi. Obiawiene S. Jana 12, 10.)

To Mowe trzimak Diabek weſwogi wkasni Gaccze; bo choczas on ſkazdem kedi go chcze zeſc, wiego wkasni mowie potrawſi mowzec, to ieſcze ma i ſwoio wkasno Mowe, Mowe ſzamego Gruntu Piekka, ſtego Czarnego Ogniſka, ktornego on przet Panem Bogem nie moze zaprzec, ani obekgac. Ti Mowi nigdi, anigdi, te Oſukane i bzedne Serczа nie ſkiſaki, ani ſobie o takowi zwodzonci mowie wczale miſlec niemogli, bo gdi bi oni to uſkiſeli, albo obaczili, iak Ten ſtari Zadraica ſie gok, i zuk, gdi ſtoiak przet Wibawzicelem, iech prawdziwem Kſonzencem, to bi wſiſci czem prendzi od Satana, od tego ſtarego Wenza,

*) Matteius 8, 29. Aoni krzikneli mowzonc, czos mi ſtobo mami Jezuſie Sinu Bozi, Przſedkes przet czaſem drenczic nas.

Diabła ſtrasnego, brzitki Maſkari, ktorna ieſt obrzidliwoſco na Niebie, i na Zemni wſiſtkem Boga mnikuioncem. Gdi bi to Grzesni wiedzeli, iak zdradliwie Diabeł przeciwko nem ieſt, to bi ſie zbuntowali, A Satana z Mnaſta Człowiecżi=Duſi wignali, ale oni niemogli wzidzec, iak ſie Diabeł pokornie iuniżne, i wdzencne kłanał przet Wibawżicelem, a proſił go, azebi mu poſwolił mneſkac w Człowieci=Duſi. Dlatego Chlupzo ſie, wſwogi Slepocie, iego Moczo, i mowio: „Gdzie bi ſie takowi Mons znalaſł, albo, ktos bi ſie ponewaził znem, Woiowac.“*)

Pan łaie Satana, a oſnaimua ſwoie Prawo, i wiſtawia na iaw, zic iemu ſie nalezi Człowieca=Duſa, i wſiſzi Grzesniczi.**)

Atak przipatrz ſie kaſdi! Jak ten przibis, albo ten przibrani Krol, ſwoio Mowe dokoncził, wiſtompſił Wibawżicel, ten Sławni Princ, wpełnoſci Swatka i Boſtwa ſwoiego Boſkego Magiſtatu, i tak mowził do Diabła: Słuchai ti ſtari Zdraicza! Czo Ja Wimnenu moiego Oycza, także tes i weſwoiem własnem Imnenu Tobie, otem neſczeſliwem Mneſce Człowieczi=Duſi do Mowżena mam. Ti miſlis, iedne wprawdzie Ugruntowane Prawo do niego mnec, gdizeſti go w Polu wigrał, ale to tilko biło przes Chitroſc, i Fakſiwoſc, tilkos ſie wiech Brami wdoſtał. Przes nie dobre Łgi o moiem Oiczu i o iego Zakonie tos ti ten Ludt pokrencuł, i pomanuł, i wczales Człowieco=Duſe obſukał. Ti wikronczas, iakobi ciebie ten Ludt zwłasni Woły za Krola i prawego Pana nad Panamni obrał; ales ti iech przes takowi chitri kunſt Zmiſlena mowi twogi zwiodł! Jedinie tedi, gdi bi Łga, Chitroſc, i wſelake podchlebſtwo w Domu Oicza moiego przebiwali (ale ti natem Mneiſczu muſis bic Sondzoni), i za Prawde przigente biłi, to bis ti tedi prawdziwie tego Doſtompſił. Oti Machlarzu od Poczontku! Jakozes ſie mogł poniewazec takowe Łgy na moiego Oycza zwalec, ze Człowieca=Duſa muſała go za naigorſego Obſukancza czałego Swata trzimac, aiego Swenti Zakon wtako nieprawde i zdradliwoſc obraczac! Diakozes ſie mogł poniewazec, wſiſtke te Serczа ktorne ſie mne

*) 2. Krolow 18, 35. Ktoris ieſt mnendzi wſiſtkemni Bogi ti zemni, ktoribi wir wał zemne ſwoie zrenki mogi? Amnal bi Pan wirwac Jeruzalem z Renki mogi?

**) 1. Timoteiuſa 2, 4. Ktori chcze, abi wſiſczi Ludzie bili zbawzeni, i ku znaiomoſci prawdi prziſli.

iedine nalezali, przestako strasno Chitrosc zmnanic, ze oni bes Przestempstwo, tego Wiecnego Przikazania, iech naiwienkse Sczescie i Dusnoradosc znalesc mneli, czo Ciebie samego trawsiło, i tis to bardzo dobrze wiedzał, ze to wprawdzie biła ta Droga, ktorna na Wiecne zatracenie prowadzi. A, azebis Mnarke twoiech Grzechow dopełnił, tos sie ti, ty Mnistrzu wselki Złosci, nie wstidził, moiego Oycza Obras w Człowieczi-Dusi obsmolec, i czale winisczec, a twoi własni, Strasni, Smrodliwi Obras na iego Mneiszu postawzic, ku naiwienksi Wzgardzie moiego Oycza, a do wselkego nieszczesćia, ktorne do Gruntu zatracena prowadzi Człowieco-Dusе. Aiak bi to natem wsistkem iesze zamało biło, tos tedi przes twoie złosliwe Lgy, te bzedne i zaslepsone Mnasto, na przeciwko iech Wiswolnikow tak nabesłscuł. I gakos ti iech naprzeciwko moiego Oycza Kapsitanom zapalił, i iech do Bzitwi wznecił, ktorzi do iech Wiretowana posłani biłi. Ale, iakos ti sam od Oblicnosći moiego Oycza na Wieki wipchnentis iest, to takes biło i twoie złosliwe ukozenie, przet te niesceslіwe Mnasto, abi ono na wieki wipadło z Łaski iech Krola i Boga. Ale teras, ti mas wzedzec, zem Ja przisedt, azebim wselki ti nieprawości sie Pomscił, ktornos ti, przeciwko moiemu Oyczu, i iego prawi Własnosci uczinił. Ja, Ja tobie to wsistko, ti Kſonze Zpiekelnego Jezona na twogi Głowie odwzencze, a te Mnasto, Stwoiech palonczech Łapow widre. Tak mas wzedzec, ze te Mnasto Człowieca-Dusa, nalezi, mne i moiemu Oyczu, a nie zadnemu innemu. Mne nie iest potrzebno, tobie wczale nic mowzec, ale ia chcze, tobie doskonale przed wsistkem Ludem powzedzec, a ze bi Wsiszczi bes wimowki bili.

Moi Oycec ie sam podubował i swoio Renko ulepsuł. Tak tes i iest iego własno Własnosco, a kto przeciwko temu mowzi, to łze, naprzeciwko swogi własni Dusi. Ale, tak tes i pewno, iest moio Własnosco, bo ia iest moiego Oycza Sin, iego iedini, i pierworodni, i iego Dzedzic*) i wsistko, czo iego iest, to i moie iest (Jana 16, 15), a choc bim ia wzenczi nic ninał, tilko to Dzedzictwo, to iednak sie te Mnasto mne nalezi, a nie tobie, Satanie! Ale moi Oycec ie iescze osobliwie mne zlecił i podarował; bo te Ludze bili iego, a on mnie iech dał, aze bim ia mu ie

*) Zidow 1, 2. Ktornego postanowził dzedzicem, wsistkech rzeci, przes ktornego i wieki ucinił.

zachował. (Jana 17.) Gdzies iest takowi Lichwiarz, ktornemu ia bi ie przedać mnał? (Jzaias 50, 1.) Czi niebiła moia czała Zondosc u Sinow Luckech. (Przipowzesci Salamonowe 8, 31.) Atobie bim ie mnał zdac, o Satanie! to czo ia nadewsistko mnikuie, gdis iest Podarunkem od Otycza moiego? Agdi bi natem iescze nie dosec biło, ze Człowiecza-Dusa moiem prawem Dzedzictwem, i Podarunkem od Otycza moiego iest, tak niech czi wiadomo bendze: Ze Ja sobie te mnasto kupsił, io drogo kupsił.*) Albowiem Zgrzesiła Człowiecza-Dusa preciwko moiego Otycza, aiako on ius przettem gi mowził, ze umrzec musi, tego Dnia, ktorego kolwiek bi pozimała zo Woczu tego Zakazanego (1. Moizesa 2, 17), odtego Czasu w Smnierc zapadła,**) ale Ja sie zano u moiego Otycza Zastawził, albowiem Ja Czało za Ciało, a Dusze za Dusze za no dał, i Krwio moio własno Wibawził.***) Atak teras iest dosic ucinono Zakonowzi Otycza moiego; uspokoina iest Sprawiedlowosc przes Przeklenstwo, ktorne ia za niech, sie na se wiot, i przes ucerzpsenie i Smnierc wigładził,†) on iest zaspokoioni, i iako ta ulubiona i droga wikupsona Człowiecza-Dusa teras moia iest, tak ona tes i moiego Otycza Upodobanem iest, dlategom i ia przisedt, abim moio Sprawe dokoncił, a iech stwogi Morderski Renki wiratował, io bo on mnie sam nakazał,††)

*) Jzaias 43, 1. Ateras tak mowzi Pan, ktori cie stworził, o Jakubie! i ktori cie ucinił o Jsraelu! nie boi sie; bom cie odkupsił, a weswałem cie imnenem twoiem bos ti iest moiem.

**) Rzimnanow 5, 12. Przetos iako przes iednego Człowieka grzech wsedł na Swat, a przes grzech smnierc, tak tes na wsistke ludze smnierc przisła, poniewas wsisczi zgrzesili.

***) 1. Piotra 1, 18. 19. Wiedzonc is nie skazietelnemni rzeczamni, Srebrem albo złotem, wikupseni iesteście, odmarnego obcowana wasego, od Otycow podanego. Ale drogo krwio iako Baranka niewzinnego i niepokalanego Christusa. Zidow 9, 14. 1. Jana 1, 7. Obiaw. 1, 3.

†) Galatow 3, 13. Ale Christus odkupsił nas zprzeklenstwa zakonu, stawsi sie zanas przeklenstwem, albowiem napsisano: Przeklenli kazdi ktori wzisi na drzewie.

††) Jc moie dzecie, a uimniy sie zatemni Luckemni Sinamni, ktornech ia oddał nakare i strofowanie ostre. Albowiem Kara iest censka, a Gnew iest Wielki. Ti mozes, i mas iech uwolnec, przes Smierc, albo przes Krew.

a na iego Roſkas ia ſie tu ſtawził, a ti ſie dosnas, tis ieſt od poczontku Położenem wſiſtkego Złego i Obſukanſtwa, a ia moie i moiego Dycza Prawo, Zwicenze, i odciebie wiprowadze.

Sin Bozi zalecza Mnikoſc ſwoio Grzesnikom, abi Uwierzili i zbawzeni bili.

Ateras mowził ten Łagodni Princ dali, mam i do ciebie ieſce Słowo, o Mnaſto Człowiecza-Duſo! Ale ſkorno on te Imnie naſwał, i przemowził, ze ma Poſelſtwo, i dotego Nieumneientnego Mnaſto, to ius Brami Mocneiſo Strazo obſadzili, i wſiſtkem Mneſkancam mocno ſtrasnie Grozili, ze bi ſie nikt nie poniewaził a ucha nieſkłonił na Mowe, i nie uſłachał tego czo bendze ten Slachetni Princ mowził.*) Niewzglondagonc ſie na iech ſprawi, dali mowził: Nieſczeſliwe Mnaſto Człowiecza-Duſo! Wielcem Strwozoni nat tobo, as Mni ſie wczale Sercze kraie.**) Izeſti Diabła za ſwoiego Krola przigeła, a ieſtes iego Opatrzicelem, io ieſtes Diabłowzi Poddano, a on ſie ſtał twoiem prawem Wodzem. Onemu tos ti wprentcze twoie Brami Otwarzała, ale przedemno tos ie pozamikała; iemu tos prentko i zondoſco Otwarzała. Ale odemne tos Uſi i Sercze odwrociła. On przinoſł tobie Zginenie, ales ti go wtwogi Slepocie ſczaki Siki do Siebie congneła; wopfitoſći Renku moiech noſe tobie Uleczenie, ale ti ſidzis ſtego. Wſiſtko czo moiego wtobie biło, i eſcze wzenczi, tis ſie ſama mne twoiemni niezgrabnemni Renkoma porwała, a moiemu naigorſemu Nieprzigacelowzi, i twoiemu zwodzicelowzi, i ciebie w Smierc prowadzoncemu Wrogowzi ſie od daka, i wcales ſie mu Zaprziſengła. Oczos ia mam teras tobie uczinec? czi mam cie opatrowac, Człowiecza-Duſo? Czibim ia niemogł łatwem ſpoſobem ſciebie iednego Adama uczinec, albo czi cie mam doſikowac iako Zeboima? Ale moie Sercze ieſt wczale inakſe, a moie Mnikoſerdzie wzruſiła wnentrnoſci wemne. (Dzias 11, 8.) Izalim nieprziſedt, abim cie zachował, a nie abim cie witracił? (Łukaſa 9, 56.) Albowiem Dycec moi mnie nie poſłał, abim cie Sondził, ale abim cie Zbawził. (Jana 3, 17.) Dlaczegos ti ucekas przedemno, iako przet iednem

*) Dz. Apoſtols. 4, 18. Azawoławſi ich, zakazali im, abi koncenie nie mowzili, ani uczili w imnenu Jezuſo wim.

**) Jeremias 8, 21. Zal mni Serdecnie, is ſie moi Ludt tak wielce zepſował, Smencze ſie, i zadumnałem ſie.

Nieprzigacelem, i za mikas przedemno Drzwi Twoie, wktornego twoi zywot wniyść ma? Opowroc sie, o powroc nazat, ti Uczekagonca, a tak ia mogi Twarzi niechcze przet tobo zakriwac, ani przeienaczac, albowiem ia iestem Mnikoserni, anie chcze sie na Wieki wadzec. Tilko usnai twoie Grzechi, zesti naprzeciwko twoiego Pana Boga zgrzesiła. (Jeremias 3, 12. 13.) Anie odrzuczai twoiego Spuscena i Zdana sie, od ciebie prec. Albowiem Lekarz twoy iest tobie blisko. Oprzipatrz ze sie, ze Mocneisi przisedt nad Mocnego, ktori swoy Pałac obrania, ze swogi wpokoiu zostano, albowiem ia, iego Panczerz mu zabierze, a Łup iego rosrzuce (Łukasa 11, 21), Ja chcze wicongnonc, a iego Ksonstwo, i Mocarze na Przityrzenie wistawzec, i na podziw dać, a iawnie triomfowac Sam przessie Samego (Kolosendzow 2, 15); i chcze iech Łanczuchem Czemnoszczi zwionzac. (Judit 6.) Szondem i Sprawzedliwosco wicongne, i iech wiprowadze, ale moie Mnasto zabierze iwnem bende mneskał, aono ma moie wspamnakosc wzidzec, i na peknone ma bić Schwatkosco moio. (Obiawzenie S. Jana 21, 23.)

Zawzenci wupornosci odrzucaio, Wrospaczi i Wniedowiarstie i winsech Wielkech Skodach i pjotach, zapadaio, te zatwardzałe Grzesniki iescze ras, iuchodzo iak mogo od ti iem Pobitowani Łaski.*)

Aczos bił zapozitek, ti Boski Moczi stempuionczi pekne głemboki Łaski ktorna sie doniech wilewała Wmowzie? Oto oni swoie Brami tak mocno pozapserali, te zagkuseni i doszczentu zaslepseni Skudzi Diabelske, a oto On iech Serczа przes Niedowiarstwo tak Zakanenił i iako Zelazo zatwardził, io zatwardził iako Digamantowi-Kamnen. (Ezechel 2, 4.) Niedziwota, czo te Boske strzaki, o ten Satansky Ristunek sie odbzigaki. I choc samemu Sinowzi Bozemu to wienczi nie iako Upornos i Zasadkosc bitowali!**) (Matteius 13, 13—15.) Iczos miało teras insego czinono bic, iako Gwałtem postempowac. Wibawzicel zwołał swoiech Kapsitanow pospołu, a gdis iedinie wichodzono biło, abi Brama Ucha naiwprzot roswalona biła, atak Roskazał Wibawzicel,

*) Dzie Apostolske 7, 51. Ludzie twardego karku, i nie obrzezanego serczа i Usu! wi sie zawzdi sprzeciwzace Duchowzi Swemtemu; iako oiczowie wasi, tak i wy.

**) Luter mowził iednego razu Nienawrocone Serczе, iest znaturi Złe, zatwardzałe, zakanenałe, zelasne, Diabelske!

abi zaras czongnonto biło, Zmurow, łamakani, Cziſkagon-cemni-Maſinamni, i ſczałem Chłopſtwem przet Brame. Ateras ieſcze ras poſłał iednego Poſła do Mnaſta, ato choc tilko tile pomogło, dgis wzidzeli, ze Wibawzicelowe Woiſko wprawdze poſtempowało, ze ſie zaras zeſli, czi wſiſczi ktorzi Oblegnenci bili na iedno umowe poſpołu, abi Roſſondzili, i uwazili, te po Bitowana ktorne iem przisłane biki od Wibawzicele, i ieſcze czo mnało daliczinone bic, wtem Obległem Mneſce. Toć to wprawdze licho ſłichac biło, ze oni ſie namiſłali naiwprzot umowzec, a tedi podufac temu, ktorni mnał Odpowzec poneſc, temu ktorni nan czekał. Ale tam mneſkał wtem Mneſcie Człowieci-Duſi, ieden ſtari Człowiek, ieden Diabelski ſługa, imnenem Pan Twardikark, ktorni bił ſtiwni, i twardi, prziwſelki ſprawie, kedi on ſobie ras czo w Głowe wzoł, ale znowui bił doſkonałem, i ronczem wkazdem poſtempku Diabelskem. To prawie do Neſczeſcia trawſił Los na tego Starcza, azebi Spoſelſtwem ti Umowi poſedt do Obozu Wibawzicelowego, gdis on bił naidoſkonalſi wti Struſczigi, ktorno ziego Pomoczo, i Diabelskem układem, i zwielkoſco iego wirozumnena uſikowana biła, a on bił wtem wſiſtkem wiewiconi nailebſi, tak muſał zaras do Obozu Wibawzicelowego odchodzec, a ſkoro ſie tam pokazał, to ius bił Proſoni, abi ſie dał Skiſec czo ma i ſcem przisedt. Tak On tedi napocoł, zniektornemni Diabelskemni czeremo-nigamni wtem ſpoſobie i proził tak.

Wielki Moczarzu! Moy Naygasneiſi Kſonze, trzima cie wielki Uczciwoſci, i kłana ſie przet twoiem Maiſtatem, i dał czi mowzec, ze bi ſie mocno radował, gdi bi mogł ſtobo w Pokoiu zoſtac, ze bis ta oba, kaſdi podług, zondoſci Serczа ſwoiego zili, i roſkoſowali,*) dlatego on mnie poſłał, abim tobie Naiwiſſi i naigasneiſi Krolu powziedzał, ze bi on tobie wolał pokowe Mnaſta Człowiecki-Duſi oddac, nizeli ſie ſtobo Wbzitwe udac, bo gdi biſta poſpołu woio-wali, to bi pewno na oba ſtroni Krew płinonc muſała, ato bi naoba ſtroni wielcze ſkodowało! Adlatego niech ſie Naigasneiſi Krol roſſondzi, i ſwoio Wolo mni powie, aia to ſwoiemu Panowzi ponoſe, i powiem wſiſtko czom ſkiſał, i wzidzał.

---

*) Titusa 1, 16. Udawaio, ze Boga znaio: ale ucin-kamni ſwemni tego ſie zapieraio bendonc obrzidkemni, inie-poſłusnemni, a do wſelkego dobrego ucinku nieſpoſobnemni.

Teras nato powiedzał Wibawzicel: „Te czałe Mnasto iest Moio Własnosco, podług Podarunku i Odkupsenia; Atak ia nigdi, a nigdi niechce Połowi utracec, ale czało chce powrocec, i przinesc Oyczu moiemu.“*)

Pan Twardegokarku, prozuł dali: „Moy Pan dał iescewam Mowzec, ze on, zradosco chce wam Imne i Tituł zostawzic, gdibi mu tilko iedna Czensc zostowzona biła, to on izmałem czem spokoini chce bic.“**)

Wibawzicel woła: „Te czałe Mnasto mne sie nalezi, w Ucinku i Wprawdzie, nie tilko podług Imnena, albo Naiwzisła: Dlatego chcze nie odmnennem, ale Prawdziwem Panem, i Obsadzicelem tego Mnasta Człowieci-Dusi bic, albo go wczale zaniechac.“***)

Pan Twardegokarku: „Onieodpichaize odsiebie, takowego Unizena, i Nawsistko wchodzoncego, i niesaczui ze tak licho moiego Pana! Oto wzidzis! ze on przidaie, spokoinem bic zewsistkem, choc mu tilko i Maluske Mneisce w Czlowieci-Dusi udzelone bendze, gdzie on bi, choc i tilko za prostego Chłopa zić mogł. A nad owtem wsistkem, to ty ius moges Panem zostac.“†)

Anato przemowził ten Princ te złote Słowa: „Wsistko to czo mni moi Oycec dał, to stego nie chcze nic utracec (Jana 6, 37), ani nakopice seroko zostawzec (2. Moizesa 10, 26) ani na Włosie puscec; dlatego tes niedam mu i naipodleisego Koncika do mneskana w Człowieczi-Dusi. Albowiem iedine wmogi obsadłosci ma zostac.“

Nato prozuł Pan Twardegokarku dali: „Ale Panie! weznem rastaky przikłat, gdi bi moi Pan Ksonze, wam te czałe Mnasto odstompsił, ale to, to pottakem wimowzenem, ze gdi bi sie przitrawsiło, czo bi on sprzitrafunkem czasem wten Krai przisedt, gdi bendze wpodrozi te stroni paserował, a tedi podług Stari znaiomosci bim go przigeli, moze dwa,

---

*) Matteius 6, 24. Nikt niemoze dzwema Panom słuzec, gdis albo iednego bendzie mnał wnenawziści, a drugego bendze mniłował; albo iednego trzimac sie bendzie a drugem pogardzi, niemozece bogu słuzec i Mamonie.

**) Obiawiene S. Jana 3, 1. mas Imne ze ziies, ales iest umarli. 2. Timoteius 3, 5.

***) Lukas 11, 23. Kto nie iest zemno, przeciwko mne iest, a kto niezbera zemno, rospraſa.

†) 1. Korintow 5, 6. Azas niewzecie, is trocha kfasu wsistko zacine zakfasa? Dzieiö Apostolske 5, 1—5.

albo dzesenc Dni, albo i cały Mnesondz długo, albo iak sie da, czo bim go przigonc, i po czestowac mogli: Czi bi to niemozno biło, ze bim mu choc tilko take liche pobitowanie przimowzili?"*)

Wibawzicel mowzi: „Nie. Zawendrownika to on przisedt iednego razu do Dawzida, a i wczale sie długo Unego niebawził, a besmała czo Dawzide Dusi nie kostowało! (2. Samuele 11, 1—5.) On niema wczale zadnego spocinku nigdi, a nigdi w Człowieci-Dusu mnec."

Pan Twardegokarku mowzi: „Panie, iak wzidac to wiscie so mocno twardego Seria! Uinem tak to sprawe, gdi bi moi Pan i Mnistrz, na wselke zondanie wase sie wdał, a tilko iedno mało rzec sobie wimowził, a to tako, zebi wsiszczi iego Towarzise i Przigacele w Człowieci-Dusi (grzechi i Celesne pozondliwosci) Zupełno Wolnosc otrzimali, i tam swoi Handel, i Wandel prowadzili, ze bi iem sie Nikt wniwcem, ani w Polu ani w Domu nie sprzeciwził: Czi wi mu i tego poswolec niechczeće?"

Wibawzicel odpowiedzał: „Nie; to bi biło, naprzeciwko Woli moiego Otcza. Bo wsistke Diabelniki, ktorne sie teras ius w Człowiecy-Dusi znauduio, albo iesze sie niekedi ras winaido, to nietilko mago bic iech Domi, Pala, i Wolnosc, nie oni maio as i iech Zice zgubzec."**)

Pan Twardegokarku mowził dali: „Ale Panie! czi ustedy niepotrzebuie moy Mnistrz i wisoki Rzoncza, gdi on ius Wam wsistko prawdziwie zda, przes Pisma, albo wprzitrawsenu Podrozi kedi go niespodzanie ieka Przicina, abo takowego czo, onego wto Strone prziprowadzi, to choc tilko iaki Znak, starego Przigacelstwa stem Mnastem sobie przipomnonc?"

Wibawzicel nato mowzi: „Nie, zadnem Sposobem; bo Rosmowi albo iakowi Zwionzek, Przigacelstwo, Powierzenie sie sobie, albo spolne Obcowania, wtem Sposobie, albo na

*) Ezechiel 18, 24. Ale iezlibi sie odwrocił sprawiedliwi od sprawzedliwosci swogi, a czinił bi nieprawosc czinonc według wsistke obrzidliwosci, ktorne czini nesbosni, izali taki zic bendze? wsistke sprawziedliwosci iego, ktorne czinił niebendo wspomnane: dla przestempstwa swego, ktorne popełnał, i dla grzechu swego, ktornego sie dopuscił dla tech rzeci umrze. Jana 15, 4.

**) Kolosendzow 3, 5. Umartwiaicies tedi członki wase, ktore so na zemni; wseteczenstwo, nieczistose, namnentnosc, złe pozondliwosc, i łakomstwo, ktorne iest bałwochwalstwem.

inneg Drogach, to bi tilko do tego służiło, Człowieco-Duse odemnie odwodzec, gi Pokuy zepsowac, a Złe zmocnac, a io do czesnego, i Wiecnego zatraczenia Prowadzec, i nawczale znisczec, ale wemnie maio mnec pełno obfitosc, i Zywot.“*)

Znowuy sie wetknoł ten Nienakuconi Mowcza, i wołał, ale, toc ti sam, wielki Kfonze, wzies, ze moi Pan wielke Kamraftwo w Mnesce Człowieczi-Dusi ma. A oni so Jego Serczu droge. O iak ze bi sie on mnał od nech od dalec, i zali bi on niemnał, podług zondosci Serczа swego isc, a iem przinaimni Panontke, swogi Mnikosci wnem pozostaki ku Nem, u nech zostawzic? Azebi Człowieca-Dusa, gdi bi Okem swoiem na iego Znak Mnikosci spoirzała, to choc bi tilko wspomnec mogła, na iech sterego Przigacela, ktorni niekedi iech Krolem bił, i czo niektore wesołe dni mnendzi sobo przezili i weselili sie czensto.

Wibawziceł odpowzedzał: „I to muse prosto od Mowzec. Kiedi ia ras bende mnał wswogi Obsadlosci to Człowieco-Duse, to ia nigdi a nigdi nedoswole tego, zebi Diabeł mnał sczem, albo ponem, iedna Nituska, albo Sladt pozostac mnał, oktornem wspomnene, i odrzekaionce brzidke obchodzenie, mogło bi znowui wnech nowe zondosci wzbudzec i chuc ku nemu zapalec.“**)

„Atak iesce ras prose Panie oposłuchanie!“ mne Twardegokarku, i mowi mogi, słuchai moie ostatne zapitanie. Uynem tak to Sprawe, gdi bi moi Mnistrz yus wczale prec odcongnoł od Człowieci-Dusi, a przidało bi sic, ze ieden od tech, ktorzi bi iesce wtem Mnesce Zili, a mneli iakowi zorg i chceli iako kolwiek bonc przicine, iemu ku wiprowadzenu, zlecec, i odnego sie nauczec dac, azebi przes iego do Nedzenie, czałemu Mnastu lebsi isc mogło; bo gdi bi sie wczałem Narodze nikt, taki rozolitni nie Znalas, zebi wewsistkeg Geschewtag takowi nauconi bił, iako moi Pan i Mnistrz; czibi i tedi wtakowem Schcisłem, i Pomoczi potrzebuionczem Czasie, nemogł moy Pan Zawołani bic?

*) Jana 10, 10. 11. Złodzei nieprzichodzi, iedno zebi kradł, a zabzigał i tracił, iam przisedł, abi zivot mnaki, i obficie mnaki, Jam iest on dobri Pasterz; dobri pasterz, duse swoie kłade za Owce.

**) Lukas 9, 62. Zaden ktoribi Renke swoie przikoził do Pługa, a oglondał bi sie nazat, nie iest sposobni do Krolestwa Boskego. 1. Moizesa 19, 26.

a choc bi przistompsenie mu, dotego Mnasta Zakazane bić musało, czi bi iemu wtedi przinaymni niemogło bić poswolono, wniektorech Wschach, blisko tego Mnasta=Człowieci=Dusi sie znamni zniysć, i sie tedi Powierzenu sobie doredzić, i Rosmowzic iako zwicaine biwało?*)

Ta to biła ostatecna Obludna, Chitra, Podchodzoncza zmislana i spletana Mowa tego Pana Twardegokarku, ktorno on Wibawzicelowzi, podług Nakazu swoiego Pana, Diabła czinił. Ale i ti niechcał Wibawzićel przisiwolec, ale tak Mowził: Po Odeisczu twoiego Mnistrza od Człowieci=Dusi, niemoze takowa Obćonzaionca Przicżina wczale sie winalesc, ktorni bi Moi Oyćeć, podług zondosci, as do samego Koncza niemnał wiprowadzeć moc; a to bi temu istemu ktorni bi takowo Wolo mnał nic niepomogło, bo choc bim ia askomu Szłowieci=Dusi i mowzic mnał, albo i chćał, azebi oni do Diabla na do Rede posli, to mogi, bi tego nie uczinili, gdis oni zdawna dawnego skazani so nato, ze bi sie nie starali, ale we wselkech Sprawach iedinie z Ondosco, z Modlitwo, w Prozbie i Zdzenkcinnosco przed moiego Oycza przichodzili, i iemu wsistko przekładali. (Tilepenzow 4, 6.) Bo te schadzanie znem, to bi do niczego insego nieprowadziło, tilko do tego, azebi Diabłu i dufagoncem wnego, Brami i Drzwy otwarto stoiały, azebi oni iech Zdradliwe Układi tu Winasedzały, i tedi te Mnasto na pewne zginene wprowadzeć mogli.**)

Atak bił Pan Twardegokarku dobrze odprawzoni, teras wzedzał, czego sie trzimac mnał, tedi posedwsi smutnie do swoiego Pana Diabła i rospowzedzał mu wsistko doskonale czo tilko kolwiek słisał od Wibawzicela, ze on mu niechcze wcale zadnego Mneisęza udzelić, ani onem, ani o iego Przigacelach czo wzedzec, ani mu wcem poswolec, zebi iako kolwiek przitomnosc mnec mnał. ia mu wsistko iak, tilko nailebsi mogł przekładał, ale to wsistko nic niepomogło, bo

*) Samuela 28, 6. 7. Iradził sie Saul Pana; ale mu nie od powiedzał Pan, ani przes sni, ani przes Urim, ani przes Proroki, przetos rzekł Saul do Sług swoiech, Sukaice mni Niewiasti, ktorna bi mnała Ducha wiscego, a poide doni, i wiwzem sie przesnie.

**) 2. Korintow 6, 17. 18. Przetos winidcie zposrotku iech, i od koncie sie, mowzi Pan: a neczistego sie niedotikaidi, a Ja was prziymne, i bende wam za Oyca, a wi mne bendzecie zasini, i za czorki, mowzi Pan Wschmocni.

mne wniwcem wiſłuchac niechcał, ale mne ze wſelko Mowo odprawził, tak iż niemogłem wzenci nic ſie do miſlec, czo bim ku twoiemu dobremu mogł wiprowadzec. Tak niedziwota temu, zä ta Powzeſc, o ti Rosmowzie ſie tak prentko rosnoſła, i takowe Wrzuſenie wznecika, ze ſie czałe Mnaſto poruſiło, a wtem Sposobie to niepadło Czenſko Diabłowzy, ze wielke zaneſanie po mnendzi Ludem ucinił, ze podneſli Trzaſk, iakobi Krzik=Woienny na przeciwko Wibawzicelowzi. Atak czem prendzi zebrawſi ſie ten Stari Grzesnik Pewnoſc, i poſtawził ſie na ſamem Przotku, i wdrapał ſie asna ſam wzechrzech Bramyucha, i krzicał przerasliwem głoſem do Obozu Wibawzicelowego: Moy Naywiſſy Pan, dał powzedzec przezemnie, wam Kſonze Wibawzicelu, i waſem wſiſtkem Kapſitanom, ze mi, albo wigrami, albo i umrzec muſemi, to mi ſie, albo i tego Mnaſta wam nie poddami. Jak takowe Słowa upornoſci od tego Starego Diabelnika Pewnoſcy, as do Princza przineſone biłi, to on wtedi mowził: Aia iech chce ſtrachac, i dac iem Serce lenkliwe, a iech Wizini po niſczec, a Mnoſtwo tiech Tiranow ma bic, iako furagoncze Plewi, ale moy Lud chcze Wiſwobodzec, i wiprowadzec ſpod Renki iech Nieprzigacołow, a Garzmo iech połamne.*)

Te Grzesnici Twardegokarku, bendo przes Moc Chriſtuſowo, i przes wierne witrwanie w Boiu, wſiſtkech Sługow Panſkech poruſeni, amoc Opſerana iech złamana biła.

Atak zaras Nakazał Wibawzicel, azebi te Cteri Gwałtowne Kapſitani, iako naziwane bendo, Boanerges, Doſwaczenie, Sondt, i Wiprowadnik zgłosno Muziko, zpowzewagoncemni Chorongwiamni, i zwielkem głoſem Woiennegokrziku do Bramiucha poſtempowali. Tak ze tes i Setnik Wzara mnał ſie do niech przikonczec, a Setniki Dobra=Nadzieia, i Mnikoſc mneli ſie przet Bramooka poſtanowzec. A owèzi wſiſczi Setnikowzie ziech Woiſkem podobzierali ſobie Mneiſczo w Sposobnech ku Zaſaccze dokoła Mnaſta. Tedi biła Parola widana; ktorna taka biła; Wibawzicel! tedi biło Trombzono ku Poticcze, awtem Murukamaky poceki naprzeciwko Wakom Mneſckem ſie targac i ie tkuc; a Cziſkagonce=Maſchini poczeły Kamnenamni walec, iako padagonczi grubi Deſc, ktorni kropſi okrutnie na Zemnie, tak te

*) Wſiſtko sziebie ſewlecèie, a w Chriſtuſa ſie Przioblecèie, wtedi ſie Panu Bogu ſpodobacie.

Kamnenie do Mnasta furaki, a Mnostwo Woiakow pakowało sie za niemni. A Diabeł sam prowadził tech Mneszczaninow do ti Bzitfi, a przisamech Bramach, to sie tak opserali, ze biło Strasno nato spoirzec, bo ono sie wtem czase dzało, iakobi sie samo Piekło wzrusiło.*) Ale iescze foremni biło doprzyrzenia, iako Odwasnosc mneli czi Woynieprzekonani, i iako Moczo te Kapsitani Boske wtem Boiu walcili.**) Ten Kapsitan Zatrzensenie buchał po Trzi kroc ras poras przeciwko Bramne=Ucha, a to pomogło! Bo sie as Wrota wiech Ramach ruchali.***) Azaras zanem nastempował Kapsitan Przekonanie, i tak blisko sie do niego zbliził, a iak Moczo porusił, to as wzidac biło, ze Brami wzenci dotrzimac nie mogli, bo sie napoczeli uchilac, tak zaras Roskazano biło, azebi Murukamaki tenzi, i besprzestanku bziki.†) Ale iak sie Kapsitan Przekonanie od niewaził, a posedt zablisko do Brami, to bił tedi zwielko Nawałnosco nazat pchani, a tedi wtem Zamnesanu otrzimał Trzi Rani Wusta swoie.††) (Ten czo pobudzoni, to iesce długo Wierzoncem nieiest.) Ale Wboiu, ty wielki Bzitfi tedi, spiesnie biezeli dopomoczi czi, ktorzi z Własnego tribu znemni w Pole czongneli Freiwilligen (to so Aniolowie. Zidow 1, 14) od Mneisca, do Mneisca, abi Kapsitanom do pomagali, i iem Schwezo Chenc dodawali. Ale iak ten Princ obacził, te wielke, nieznosne Usikowanie swoiech Kapsitanow, to iech dał zawołac do Budow, i kazał iem, abi sie troske wispokogili, i pobitował

*) Obiawzenie S. Jana 12, 12. is stompsi Diabeł do was, maionc wielki gnew, wiedzonc is krotki czas ma.

**) 2. Korintow 10, 4—6. Albowiem bron zołnerstwa nasego nie iest cielesna, ale iest z Boga, mocna kuzburzenu mneisc obronnech, burzonc radi i wsalako wisokosc, winosonco sie przeciwko, znaiomosci Bozi, i podbzigagonc wselako misl pod posłusenstwo Christusowe: Ipogotowzu maionc pomste na wselake niepostusenstwo, gdi sie wipełni posłusenstwo wase.

***) Dzieie Apostolske 2, 37. Ato slisonc przerazeni so na Sercu.

†) Sofonias 3, 16. Dna onego rzeko do Jeruzalemu: Nie boy sie! a do Sionu: Niech niemdleio Rence twoie.

††) Dzieie Apostolske 26, 28. 29. Zatem rzekł Agripas do Pawła: Małobis mne nie na mowził, zebim został Chrzescianem. Ale Paweł rzekł: Zicibym od Boga, abi i wmale, i w wielu, nie tilko ti, ale i wsisci ktorzi mne Dzis słuchaio, stali sie takemni, iakem i ia iest, oproc tech zwionzek.

iem Poschiłek, aze bi sie nanowo Zmocnić mogli.*) Aosobliwzie Udał sie do Kapsitana Doswacczenia, i zakował sie go bardzo, zawzonzawsi Rani iego, i mowził słowa bardzo Pocesne do niego.

Ale Kapsitani, Dobra-Nadzieia, i Mnikosc, to sie wtem Rospacnem Boiu tak Meńzńie trzimali,**) ze bes mała, Brami-Oka nie Pokamali. Awtem czasie, to niektorzi Złote kancuchi, od iech Ksonzenta dostali, a niektornem, to biki rosne Wisnaczena darowana, dla Nadgrodi iech Wiernosći.***)

Tak ale my sie musem iescze Obeirzec, na Diabła i iego Rotte. Bo ius moze sobie kasdi uwazec, ze iem wten Czas nie za dobrze posło, bo iednak Kapsitani Wibawzicelowe nie daremno Boiowali. Atak biki niektorne Oficzeri pozabzigane, ze stroni Diabelski, ieden znech sie naziwał Chwaliwor, ten Człowiek bił zawzdi bardzo winosli wmowie swogi, a dlatego to sie mocno duzem czinił, a prawie dla niego, to niemogł zaden Bramy-Ucha narusec, a nał bi moc kto Diabelske Serce skrusec.†) Azaras przi nem, to padł Setnik Pewno. Aten Pewno, to zawzdi tak mowził, ze Schlepech i Kulaweg to ius dosic iest w Człowieci-Dusi, i wtedi nato per, azebi Wibawzicel, szczałem swoiem Woiskem wignani bił. (2. Samuela 5, 6.) Ato bił ten Setnik Pewno, ktorni Kapsitanowzi Doswacczenie, Głowe roscepał, iednem Mneczem ktorni bił na oba stroni ostri (Zidow 4, 12), to biło wten czas, iak on i te Trzi Rani w Usta dostał. Azaras przinem stoiał Setnik Sławnamowa, ieden odwasni Człowiek, ktorni czało gromado Zboicow rzondził, ktorzi czistali Opalonemni-

*) Marka 6, 31. I rzekł iem: Poydcie wi samni osobno na mneisce puste, a od pocnigce troche. Isa. 35, 3.

**) 1. Korintow 13, 7. Wsistko okriwa, wsistkemu wierzi, wsistkego sie spodzewa, wsistko cierzpsy.

***) Jakuba 1, 12. Błogosławzoni Mons, ktorni znosi pokusenie, bo gdi bendze doswadconi, wesmnie korune ziwota, ktorno obzecał Pan tem, ktorzi go mnikuio. Joba 5, 17. Przi. Salamona 3, 11. Zidow 12, 5. Obiaw. 3, 19. 1. Korintow 9, 25.

†) Jeremias 9, 23. 24. Tak mowzi Pan: Niech sie nie chlubzi, mondri z mondrosey swogi, i nech sie nie chlubzi moczarz, zmogi swogi, i nech sie nie chlubzi bogati, zbogactwa swego. Ale wtem sie niechai chlubzi, kto sie chlubzi, ze rozumnie, azna mnie, zem Ja iest Pan, ktorni czine mnikoserdze, sond i sprawzedliwosc na zemni; bo mni sie podoba, mowzi Pan.

głownamni, zatrutemni Strzałamni, i Smnirc przinoſoncemni Rzecamni. Alle prawie ten Setnik Skawnamowa, otrzimał przi Bramnie=Oka, przes hib Renki Kapſitana Dobra=Nadzeia, ieno Smniertelno Rane w Pierſe. Jeden iſti Pan Uczućie, choc on i nie zaden Setnik bił, ale ieden wielki Wzrusaniec, ktorni te Mnaſto Człowieco=Duſe, uſtawzicnie wzrusał, i wniepokoy wprowadzał; a ten otrzimał iedno Rane, przes Renke iednego Zołnerza, zludzi Kapſitana Boanerges prawzie wſame Oko, a od Kapſitana Boanerges, to bi bił na mneiſczu Zabziti, ale iego wikrentnoſć, to mu dopomogła, ze mu na mneiſczu zoczu zginoł. Alle ſtego wſiſtkego, to ſie nikt tak nie wiraſił, ani wilonk, iako Pan Wola. Bo onemu biło teras wczale niemozna, zebi mogł czinec teras tak, iako iego zondoſc biła; bo ius biło powzadano, ze on tak ze iedno Rane doſtał w Golen (albo Włud), bo tile to wzemi, zezranoni ieſt, bo go Ludze go wzidzeli, z Woiſka Princowego, ze potem tilko kulſał, po Murach i Wałach. (Ja bim chcał, i mogł bim wam Czitelnikam, opſiſac wſelko ſprawe, kasdego Zołnerza, czo tam na Polu wti Bzitwie czinono biło, dlatego, is mnie Boſke Oko przeirzało, a łaſka Pana naſego Jezuſa Chriſtuſa, mnie widzwigneła, inato poſtanowziła, zebim wſiſtkem Wierzoncem w Niego opowziedzał, iako maio oſtroznie zić, i wbziegu iech ziwota poſtempowac; ale dla tego nieczinie tego, zebim, nie bił, Zgorſenem tem, ktorzi moio Oſobe znaio powierzchne, ale po łoził iem Mniłoſerni Bog i Oiceć naſego Pana Jezuſa Chriſtuſa na Oczi, iedno Seć, abi niesnali tego, ktorni pomnendzi niemni ieſt, azebi ſłaboſc naturi iego nibiła winoſła, a tedi Chwalił tego, czo wſiſtkem włada, a ſie zeſwoiego Rozumu nie chlubził.) Doſkonali bi biło opſiſano, ale to bi zadaleko prowadziło, gdi bi biło wſelke Przitrawſenie nasnaczono, czo te Zołnerze wtem Obtoczonem Mneſce czinily, i powzadali. Jak Oni wzidzeli ze ſie ius Ramy przi Bramnieucha ruchali, a Bramaoka ius besmała, czo wczale nie połamana biła, a iech Setnikowie ſie obalali i w Smnierc zapadały, to ſie poczeli trwozec, i zoſtali wſiſci Diabelniki bardzo lenkliwego Serczа. Gdis iech biło bardzo wiele Zranonech, i Pozabziganech, a wiele iech muſało i kurz Czałowac, bo gdi ony ius pod Wałani bily, to uwazali ze ſie ius dobrze pokrili, ale oni i tam doſengneni bili, i niſczeni od Strzałow tech Złotech Cziſkaioncech=Maſinow, bo te kulky to donoſli asna Srodek Mnaſta. Jedno Smiertelno Rane otrzimał, ieden iſty Nieprzigacel=

Dobrego, ktorni ius wiele Niecnoti nacinił, to gdi bi bił ten Zamerk, na bol Ran iego, to bi as i nie zadna skoda biła, ale on zostak ieszcze przi Ziću. Tak ze tes i ten Stari Pan Pewnosc, ktorni iednem od tech pierwsech bił, ktorzi strone za Diabłem trzimały, i ten dostak iedno Rane, bo mu biła Głowa głemboko roscepana. To niektorzi wczale mowzio, ze mu Skorupa roscepana, co mu as Musk wikazik. Ale tile to stogi fest, ze po ti Bataligi, ipotem Zranenu, to ius niebik wzenczi wstandzie, tile do psotowania, i do Niecznot czinenia, iako wprzody, w Człowzeci-Dusi czinik, i witwarzak. Aten Stari Pan Osondzaniec, iten Pan Wsistko iedno ućekły.

Drugi Rozdział.

Przegenacona Chitrosc Satanska, wtedi, gdi nastempuie, to sie Wzkosci wipełni, Ale wnowem Pochwicenu, to bendzie zwiđenzoni, zwionzani, a Mnasto zabrane bendze.

Teras wprawdzie ta pierwsa Bataliga przeska, i wigrana biła, ale iednak ieszcze niebiło Zabrane to Mnasto Człowieca-Dusa. Ale choczas Gory bi umikali, a Wizini bi ućekali, to iednak Laska Wibawzicelowa od tego Mnasta nie odstompsiła, a Zwionzek iego Pokoiu nie upadt. (Izaias 54, 10.) Atak znowuy dak to Bzako Chorongew na Gorzekasky znowuy utknonc, bi sie powzewaka, na Znak, ze on wpierwsem Okamgnenu Gnewu swoiego, ani bi nie czo Twarz swogo odwrocik, i naten Zaslepsoni Lud ani bi sie rosgnewak, a le sie znowuy donech z Wiecnem Mnikoserdzem zwraca, i chce iem Moikosciw bic as na Wieki wiecne (Izaias 54, 8).

Satanowzi sie zdaie, ani bi iego Panstwo mnako sie w Grzesnikach ostoiec.

Diabek takze wzidzak; ale on tes i bardzo dobrze wziedzak, ze ten Znak Laski, nie dlanego iest, iedinie temu, choczas i głemboko upadkemu, ale iednak ieszcze zawzdi Wibawzicelowzi nalezoncemu Mnastu Człowieci-Dusi. Tak tes iego Niewicerspana Chitrosc uwazaka znowuy ieden nowi Plan, azebi mogk te Wibawzicelowe Laski pełne weirzenie, i Mnikoserdze bes iaki srodek znisczec mogk. Tak ius długo po Skoncza zaidzenu przilecak do Brami, i prosik iezeli bi sie nie mogk nie czo Rosmowzic z Wibawzicelem, czo mu biko tes i poswolono. Jakobi zduzo Unisnosco, i z Wielko-Pokoro i mocno przigemno Mowo, napoczoł Diabek wtem sposobzie.

Ta bzaka Chorongef powzewa ſie znowuy nanowe na ti Gorze, iako ieden naiſczesliwſi Znakpokoiu. Tak ia tes przyſtempuie do ciebie iako Wiprowadnik (to ieſt Herold Krolewſki) Pokoiowegoznaku; Pokoiupobitowana przinoſe na nowe, temu ſtawigodnemu Kſzonzenćupokoiu, a ia tes i wzem, ze twoie kupokoiowzi ſtkonone Serce nie odrzuci tego odſiebie, ktorni twogi wſelki Zondoſci ſie pod da. Oſtrec ſo wprawdzie twoie Strzaki, o Krolu, ale Sczepter twoiego Kroleſtwa, ieſt ieden proſti Sczepter, ti mnikuies Sprawziedliwoſc, a mas wnenawziſći wſelko Nesbosno Oſobe. (Pſalm 45, 6—8.) To ieſt tilko przicina twogi Woiny, ze ti Sprawzedliwoſc wtwoiem Mneſcie chczes znowuy poſtanowzec. Tak niechai ſie ſtanie! ſcongniy twoie Woiſka pospoku, a niech odcongno od Murow Mnaſta tego; a ia chcze uczinec, ze Czkowzeca-Duſa ſie ſkoni pod twoy proſti Sczepter. Stwoiech Nieprzigacelow, to bendo wſiſczi, i ia, twoiemni Przigacelamni; tilko ſie powroc wpokoiu do Oycisni twogi, iachcze pod Tobo bic, i Ciebie zaſtompſic w Mneſce twogi Własnoſci. (Satan za Reformatora w Czkowzieci-Duſi.) Ateras ſkuchay, iako ia chcze czinec. Wierzay mne, a nie wontpſiy, a ia Czkowieco-Duſe przenammowzie, ze ona ſie tobie nawczale podda, aoni to zradoſco uczino, gdi uſkiſo, ze ia twoiem Zbroinemzaſtempczo ieſtem. Aia iech chce uczec, iako oni z Grzeſili, i ze grzech Luckem Zginenem ieſt. Twoi Sventi Zakon chce iem Roſlozec, podług ktornego oni Zic maio, i ſwoy Ziwot poprawzić muſo. Alieſcze chcze iem Oſtro przyklinec, ze podług czałkowni Reformaczigi od nech i s Serczа, Zuſtow i Ucinku, zadnego Sczeſca ſie ſpodzewac niemogo, a ia iech chcze naſwoi wkasni Koſt uczec, i pod moiem uſtawzicnem Wzlendem mnec, ze bendo zawzdi doſic Kazicelow mnely, ktorzi iem bendo zawzdi powiedac, czo ia tilko nailebſego wiem, to ma ſlisec Czkowieca-Duſa. Na Znak naſego Poddania ſie pott Twoy Sczepter, to ti mas od nas doſtawac Rocnie to, czo ti ſam potdług twoiego Przeirzana bendzes od nas zondak, ami ſie ius oto ſtarac bendzem, ze bis ti na czas doſtak czo twego!

Satanska Obkuda widaka ſie, inie doſtompſi Nicego.

Teras ale, odeſwak ſie Wibawzicel i mowzik do niego:*) Oti Odtchłanо wſelkego Obſukanſtwa! Wſiſtek Kunſt twoi

*) Pſalm 50, 16. 17. Lec nezboznemu rzekł Bog: Czos cy ze dotego opowiadas uſtawi moie, abierzes Przimnerze

iuſes ſprobował, ze bis mogł zoſtac w Człowieci-Duſi, a ti wies czale dobrze, ze ona moio ieſt, moio prawo Własnoſco, i drogo kupſonem Dzedzictwem! Jakos ledko ſobie poczituies wſwogi Chitroſci twogo Farbe otnenic, choc ti zawzdi tem ze ſamem zoſtaies. Ti ſie chczes Przetnenic i inſem ſtac, ale niemozes, ato tak długo, iak ti wtwogi Czarni Oſobie zoſtaies, teras ſie ſtawias iakobis bił iednem Aniołem Swatkoſci (2. Korintow 11, 14.) Teras ſie Pokorzis iakobis bił Kazicelem dobrem Sprawzedliwoſci.*) Ale niech czi wzadomo bendzie, Satanie! zes ieſt odepchnenti, ztwoiemni wſiſtkemni Przziliganmi. Choczas ſie ſtawias, i czinis iako bis czemſis bił, ales ti ieſt Zdraicza od poczontku, a prawdi ani Wiernoſci, ani Wiari, ani Prawdi, ani Mniłoſci wtobie niemas. Albowiem twoie wſiſtke Mowi wipłiwaio ſtwogi gorzki Studnicy, ktorna ieſt opłiwagoncza Złoſco i Chitroſco. Ti uwazas na Zdrade i Smnierc, o ktos bi ſie mogł naciebie ſpuſcec? Ucekac muſi kaſdi przet tobo, iako przet Zmnigo ktorna ieſt pełna Smniertelni Truczisni, a wſkritoſci pot Kſatamni na Łup gi czeka. Ti ſie wielce Uſiługoncem pokazuies, iako bis chcał Człowieco-Duſe do Pokuti przziprowadzec, a dla czegos ti ſam twoieg Niecznot i Grzechow nie chczes przedemno wiznac, i ſie do twoiech nieprawoſci przisnai? Ti chczes moy Zakon Podneſc w Człowieci-Duſi, ale ti wies bardzo dobrze, ze daremne twoie uſiłowanie ieſt, bo tak długo, wpuki te Przeklenſtwo nie bendzie ſtigente ſtech, naktornech ono przes Zakon przziſło.**) A i to nie ieſt czy zakrito, ze bes Zakon zadno mnaro niemosna Uleczena doſtompſic.***) Atak ſo to błendne-Drogi, naktornech ti Obłudnie poſtempuies, i chozas czinis, iako bi to biło wſiſtko, podłuk Naylebſego twoiego Mnemana,

---

moie, wuſta twoie? Poniewas mas wnenawziſci karnoſci, i zarzuciles ſłowa moie za ſie.

*) Matteius 7, 15—23. Aſtrzeſcie ſie fauſiwech Prorokow, ktorzi przichodzo do was wodzenu owcem, ale wewnontrz ſo Wilci drapſenzny, zo Wocow iech poznacie ie: izali zbieraio z cierna grona wzinne i. t. d.

**) Galantow 3, 10. Albowiem wiele iech ieſt zucinku Zakonu, pod Przeklenſtwem ſo, bo napſiſano, Przeklenti kaſdi, ktorni bi niezoſtał we wſiſtkem, czo napſiſano w kſengach zakonu, albo to czinił. 5. Moizeſa 27, 26. Jer. 11, 3.

***) Rzimnanow 3, 28. Przetos mami za to, ze Człowiek biwa uſprawzedliwioni wiaro bes ucinkow zakonu.

ze ti chczes, tech wſiſtkech, ktorzi bi tobie pod ufali, prawdziwzie prowadzec! I chczes wczale doſkonako Reformacigo w Człowieci-Duſi uczinec; To bi ale Reformaciga muſaka bic, przikorni Diabeł ſam bi Reformatorem bił. Ja ciebie znam Satanie! Obſukanſtwo to biła pierwſa Karta, ktornos ti wigrał, tak ze tes i oſtatna twoia Karta ſamem Obſukanſtwem ieſt. Choc bis ti i innech Zwiodt twoio Oſoboiasnoſci, ale ia wzidze twoie Wzilcekapi, i twoy Lwzypiſk. Tak nati drodze, i tem torem, to ty nic niedoſtompſis. Albowiem ieſcze ſtrzeze i czuie moia Mnikoſc nad Człowieco-Duſo. A to niech czi wzadomo bendze, zie ia dlatego przifedt, zebim Człowieco-Duſe Wibawził ſpod Przeklenſtwa i Smnieci, a io zmoiem Oycem poiednał, zebi wierzic i Zbawzona bic mogła. Ja ciebie wczale niepotrzebuie, azebi oni znowui nazat pot ten proſti Sczepter przi prowadzeni bić mneli. Albowiem ia ieſtem od moiego Oycza poſłani, abim te Mnaſto wſwoie Dzedzictwo wzoł, aiech przes Sprawe rong moiech prziſpoſobził ku Mneſkanu iego Upodobana.*) Tak ia iech przigmne, ale ciebie wirzuce: moy własni Urzond poſtanowie Poſrotku nech, ale twoy winiſcze. Czos ti pobudował, to ia poroſwalam, a wſiſtko Stare przeminie, albowiem wſiſtko Nowem ſie ſtanie (Obiawzenie S. Jana 21, 5) a Człowzeca-Duſa ma bic iednem Swecczoncem Mnaſtem na Gorze, iako Oblubzenica ubrana, ſwoiemu Mnikemu Oblubzencowzi. (Obiaw. S. Jana 21, 2.)

Atak wzidzał Diabeł is bił wczale odprawzoni. Atak iako zniſconi ſtoiał tam; i wzidzał ius w Ducha Człowieco-Duſe, ze io ius muſi zgubzic i ze niedlanego zachowana bendzie. Atak wiego Roſpaczi przetnenił ſie wnet w Surowoſć. Imowził tak ſam wſobzie, kedi ia mam zniſconem bic, to tes i wſiſtko ſzobo zedre, i zniſce czo ſie mni tilko kolwiek da. Bo czos ſie on pitał o Bogu, albo o Wibawzicelu, albo odobrem Powodzenu ſie temu Mnaſtu Człowieci-Duſi, ktorne takowo Obzietnice Mnikoſci i Wiernoſci, i takowe Upewnene wnieodmnennem Sczeſcu otrzimało? Aia iednak Nieprzigacelem i Morderzem od Pocontku nazwanem bił, i zoſtac muſe.

---

*) Efezow 5, 27. Albo go ſobie wiſkawził chwalebnem koſcokem, nie maioncem zmazi, ani Marſczu, albo czego takego: Ale is bi bił ſwenti, i besnagani.

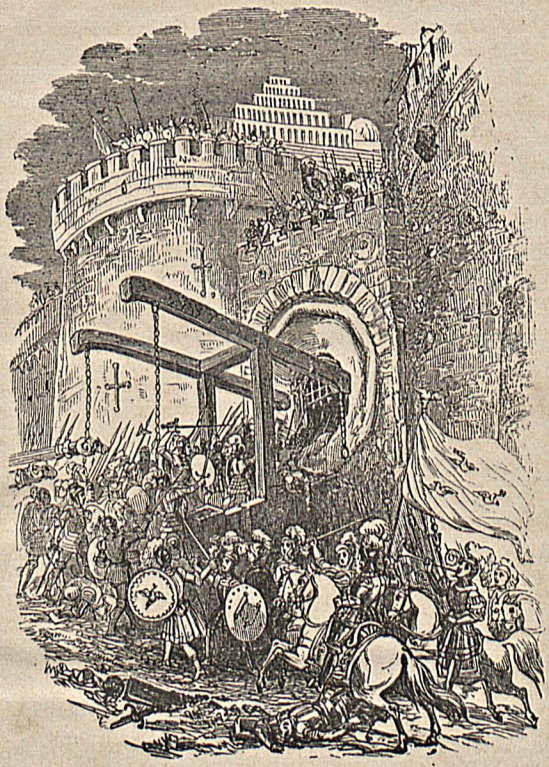

Brama Ucha roſwalona.

Rospacne usiłowane Satanske, i iego Mowi ostatnem razem.

Peken Złosci ku Pomście riczał Satan, iroskazał swoiem Oficerom, azebi woiowali przeciwko Wibawzicelowzi i iägo Woisku choc as i na Smnierc, a gdi bi wzidzec mneli, ze ius tego Mnaste otrzimac niebendo mogli, to maio iem wirzondzec Psote, iako tilko bendo mogli wimislec, a choczas, Menze, Niewiasti, albo i Dziecy, to maio rosriwac, i rosdzerac.*) Bo on wtedi tak uwaził, czo bedzie to Mnasto Ognem spalono, inema ponem nic zostac, wczem bi mnak Wibawzicel mneskanie uczinec, iako iedna Gromada Popsołu.

Jak ius Sprawa Boska przes otwarte Ucho do Sumnena wniydzie, to ius niemoze wzenci, Satan zeswoiemni Skugamni w Serczu przebiwac, ani sie ostogic.

Wibawzicel wiedzał, ze wtem przisłem Boiu musi On zostac Panem Placzu tego. Atak wtedi do Gadiwał swoiem Kapsitanom zebi Menznemni zostawali w Boiu; i tak iem powzedzał; ze Niktniebendzie Korunowani, izeli trwac niebendzie as dokoncza, i izali prawie Nieboiuie (2. Timoteiusa 2, 5): Escze ras maio sie odniewazic, bo to idze oto, azebi Diabek zeswoio Rotto winiscon bił, a zadnemu niema bic Przepuscono.**) Ale z Mneskanczamni staremni, tego Mnasta Człowieci-Dusi, to sie maio Osobliwie dobrze obchodzec, albowiem, kto bi sie iech dotknok, to sie dotika Rzenici Oka moiego. (Sach. 2, 8.)

Skoro Dzen zawzitował, to ius stoiako, to usiłuionce Woisko, ubrane i w Bronie prziosdobzone iako iem ten Princ Nakazał. A dziseisa Parola takowa biła: „Wigrana iest Człowieca-Dusa.“ Astem Czisneli sie wsisci do Boiu, tak iako po owte razi, azawsdi naiwprzot buchneli wsisci na Brame Ucha. Diabek bił takze zeswoiemni na Placzu. Agonił i pendził swoiech Naywisseq-Generalow tak wielcze, ze oni od Złosci as Gogaly, oni sie opserali, i fechtowali iako głodne Wzilcy wrospaczi bendonc oswoy Łup, tak tes

*) Marka 9, 26. Zawoławsi wtedi bardzo rosdarwsi go, wisedł; i stał sie on człowiek iako Umarki, tak ze iech wiele mowzilo is umarł.

**) 1. Samuela 15, 3. Przetos ic, a pobzi Amaleka, i witrac iego przeklente wsistko, czo ma, nie folgui mu, ale wibziy od Menza, as do Niewzasti od Małego as doszonczego, od woku as do owczi, od Wielbłonda as do osła.

ioni cziſkali ſie naprzeciwko Armigi Princowi. Ale, ach wſiſtko biło Daremno: Albowiem po Trzech, albo po Czterech głownech Potickach, to ius biła Brama Ucha zabrana, roſwalona, i Bałki i Zapori, ktornemni biło pozapſerano, to wſiſtko biło w Tiſoncze kawałkow połamano. Wtedi zabrznali Princzowſke Pozauni, a Kapſitanowie podnesli weſoki krzik Woienni, od ktornego as Czałe Mnaſto Drzało. Awtem to czongnoł Wibawzicel ſam, i wſet w Brame Ucha. Awtedi wti Usnibramnie poſtanowził ſwoio własno Stolicze, a dicht kole tego, ziedni Gori, gdzie te Cziſkaionce Maſini ſtoiali, pokaziwała ſie iedna Tablicza, naktorni biło iego Modło wisnacono. Ata wizina otrzimała te Imne: Stis= dobrze. Wtem Czaſie to Diabeł uciekł do ſwoiego Zamku, i tam ſie dobrze opatrził. Bo prawzie wto ſtrone ſie czała bzitwa udawała. Atam prawie koletego Mneiſcza ſtoiał Dom, tego Starego Pana Doredníka Sumnenia, ktorni wtedi, iak Diabeł wcongał dotego Mnaſta, ſwoio Słuſbe utracił. A do tego Domu, to ſła iedna proſta Droga, albo Ulicza, od ti Zabrani Brami ucha. To prawzie to drogo nakazał ten Kſonze iſc, ſwoiem Kapſitanom, a ſamem Przotkem mnaki Boanerges, albo Zatrzenſene, Doſwacczenie, i Sond iſc. (Albowiem gdi Ucho Grzesnika otwarte ieſt przes Słowo, to muſi wtedi Sumnene o Czucone bic.) Tak oni uprzontali ſły, i cziſcily to Straſe, as prziſli do Domu Pana Dored= nika Sumnena. Tak zaras bukali we Drzwi, i zondali ze bi iem otworzono, i wpuſceni bili.*) Ale ten ſtari Pan, wtem czaſie, gdis on wczale niemogł roſzesnac czo ſie to dzało, i kucemu to prowadziło, to ſie mocno pozamikał zebi nikt donego niedoſet. Aiak teras Kapſitan Zatrzenſenie na zondoſc ſwoio, zadni odpowziedzi nie doſtał, to tedi uderził Murułamakem we Wrotno tak mocno, ze ſie nietilko ten Stari Pan mocno wiraſił, ale ten czali Dom poczoł ſie ruchac i Kołiſac.**) To dopſeru przilecał ten Pan Dorednik do Wrotni, ale od ſtrachu to nie mogł wcale gadac, to ſie

*) Obiawzene S. Jana 3, 20. Oto ſtoie u Drzwi i kołace: ieſli bi kto uſkiſał głos moi i otworził Drzwy, wniyde do nego i bende znem wiecerzał, a on zemno.

**) Dzieie Apoſtolske 16, 26. 27. Ipowſtało zprentka wielke trzenſenie ziemni, ze ſie poruſiłi grunti wzenzenia, i zarazem ſie otworziłi wſiſtke Drzwi; i wſiſtkech ſie zwionſki roſwzonzali. A oczucziwſi ſie Stros wzenzenia, dobił mneca, chczonc ſie ſam zubzic; mnemaionc is wzenznie poucekali.

tedi pocoł drzoncemni*) Lepamni pitac, kto bi tam bił? Boanerges odpowziedzał: My so Kapsitani i Rzondzicele tego wielkego Boga, i iego Sławnego Sina Wibawzicela, a nasa, zondosc iest iedine ta, azebis nama dał twoi Dom, wobsadłosc przet nasägo dobrego i wdzencnego Kschonzenca. A wtem to uderził Muru-łamak iescze ras we Wrotno. Tak is ten stari Pan napoczoł sie naswezo trzonsc i Drzec, i nie Opserał sie dali, ale otwarzał iak naiprendzi, i wcongneli wtedi te Kapsitani wiego Dom, i przigotowali go, ku mneskanu Wibawzicelowzi, abi go sobie mnał Własnosco swoio, ale iesce i dla insi wigodi mnako te Mneisicze bic, albowiem stamtela to biło mocno wigodno uderzić na ten Satanski Pałac, i go zletkosco Obtoczeć, a on tes ius wzenci czale snego niechcał wilesc, bo Satan mislał, iak sie teras znego Witkne, to ius ponem bendzie, tak go psilnował iak tilko mogł. Aprzeciwko temu Dorednikowzy to sie te Kapsitanowie nie wdzencnie pokazowali,**) dlatego is on iesce as dotondt zadnego iasnego wirozumnena niemnał, i niemnał zadnech Spraw, ani tego czo Wibawzicel zondał, ani tego rossondzic niemog, gdzie te pierwse Gwałtowne wzrusena prowadzeć mnali. (Albowiem iedne wzrusone Sumnene, niewie escze ti drogi do Zbawzenia.) Chizo iako Ogen rosnosła sie ta Powzesc poczałem Mnesce: Ze Dorednikow Don iest zabrani, iego Isbi Obsadzone, a iego Pałac iest Mneiscezem-Bron uczinoni. Ale tego to niewzegzeli, ze te Kapsitanowie nic Złego, na przeciwko Niemu w Umisle swoiem niemneli, albowiem tilko to biło słuchac, ze czali Dom sie wilong i mocno sie wirasił, od Strachu, wktornem on sam bił, a to rosło tak sporo, iako Brika Snegowa gdi kulgana bendze przes rownine, pomnentkem Sniegu, tak sie tes i ta Powzesc rosserzała, i rosła ta Bieda czem dali tem tenzi, aiak sie iech wiele zlatiwało, abi sany obaczily i dosnali sie; a iak teras samni obaczili, iako te Kapsitani bes przestanku ziech Murułamakani wto Wrotno tego Satanskego Zamku tłukły, tedi sie wsisczi wielce zatrwozili, awtem to sie zasadzily, bo tak Misleli, ze teras ius poniech iest. Aten Człowiek tego Domu, to iem tes odtego strachu niemogł nic odebrac, gdis on sam inaci

*) Psalm 38, 11. Sercze moie skacze, opuscika mne sika moia, a ias nosci oczu moieg nie mas przi mne.

**) Jana 2, 24. Ale Jezus nie zwierzał iem samego siebie, przetos is on znał wsistke.

niewiedzał, tilko to, ze ius teras przisła na niech Smnierć i Zginenie i naczało Człowieco=Duse. Atedi przemowził do Niech ten Stari Pan, mne iest tak, iako i wama wsistkem, to dobrze znaiomo, ze mi wsisczi bili Niepostusnemni i Widanczanmi, tego, ktorni bił ras wielcze wzgardzoni, ale teras zwicenscżo i stawo ukorunowani Princ i Wibawzicel. Ach kto bi sie teras cziftem wiedzał, to bi mu dobrze biło! ale ia Nieborak, ia czensto i gensto, musałem wiele Uscipko cierzspic od Renki tego Diabła okrutnego, bo ia sie dosic razi zastawzał za Prawa tego wielkego Pana Boga: Alec iescze wzenci razim Mnilczał, kedim mowzec mnał; iak czenstom razi spał; kedim czuc mnał, iakom dosic razi sie wmislag zanurził, gdim wokac ostrzegac mnał! Biada mni! Bo Wzina Widania i Upserania sie, pada iedinie na mne samego!*) A Wibawzicel ius sie wepchnol do Mnasta nasego, i do Domu moiego, a wnet bendo iego mocne scani znisone, i wniwec obrocone, a wprentcze nas, sobie przigarnie i uczini swoio Własnosco, ten nas prawdziwi Pan, i Kszonze doskonały, a often Przibis musy ucekac, i umikac; Ado nas przidze wnet ten Dzen Sondu i Gnewu Panskego.**) „O Bzada! Bzada! Bzada! nam bendze!"

Wtem czasie, iak te Trzi Kapsitani w Domu tego Starego Dorednika samni bili, a bzili natego Nieprzigacela nieprzigacoł, wsistkego Niesczescia czinicelem, i do wsistkego Złego prowadnikem. Wtedi powstał Kapsitan Wiprowadnik wdrugi stronie Mnasta, i wiganał rosmaite Złosniki, ktorzi do owtego Zdraici tak szczerze trzimały. O so bliwzie nacerał ostro na Pana Wolo, i niedał mu zadnego pokoiu, tilko go pendził tak dlugo, as on swoiech wsistkech Woiakow pogubził, a wtedi musał sam rad bic, czo w iaki Dorze sie ukric mogł. (Strach przed grzechamni nie uczini Woli Człowieci doskonałe dobro. 2. Korintow 5, 17.) Ten naswani mocni Woiak, Sdoł sam swoio własno Renko, Trzi Oficeri zwoiska Pana Woły. Jeden znech bił ten stary Obsondnik, ktorni od Diabla bił Wachtarzem nad Bramoucha posta

*) Psalm 51, 6. Tobiem tobiem samemu z grzesił, i złem przed Oczima twemni uczinił, abis bił sprawzedliwi wmowie twogi, i cziftem wsondze twoiem.

**) Rzimnanow 1, 18. Bo gnew Bozi obiawzia sie z Nieba przeciwko wsälaki nepoboznosci tech Ludzi, ktorz zatrzi mawaio prawde Bozo w niesprawzedliwosci.

wzoni; (Posondzanie to skodzi wielce temu, czo chce przigonc Słowo Boze.)*) Apotem iak ius mu koruna z Głowi wti bataligi zwalona biła, to mu tes i tedi Kapsitan Wiprowadnik zaras Głowe roscoł na dwoie. Atam sie znalas i ieden isti Gononczy, Trzeswoscì, ieden Beamter Pana Woli; a potem Rzoncczo od dwu Kanonow, ktorne stoiaki na wierzchu Bramiucha; (ktorzi zatracena sukaio i nasladuio, so nieprzigacelamni Słowa Filepenzow 3, 19.) Ten padł takze od chibow tego Kapsitana Wiprowadnika. Aten Trzeci bił ten, ktornego Kapsitan Wiprowadnik oproc wielkego Usiłunku iako i o wtem Swatłoziwota widmuchnoł, bił Imnenem Zdraicza, Łatwi Człowiek, ktorni swoie Mneisce iedinie posadał, podług zwierzenia Starsech nad sobo, a osobliwzie w Oczach Pana Woli to bił wisoko saczowani, tak is on sie naniego zwierził zewsistkem. A oproc tech Przipomnontech rzeczi wopsisanu, iesze wiele innech spraw, i Krzwiprzelana wirzondził ten Schmnaki Kapsitan po mnendzi Zołnerzani Pana Woly, ze on niektorech tich, ktorzi z Brono w Renku, sie bardzo mocno Opserali, pozabzigał, a znowuy wiele tich, ktorzy go tilko tak nasladowali, uczinił iech niesłodzoncemni. Ale czi wsisczi to bili takowemni, ktorzi dopseru z Diabłem przisli, i sie w Człowieczi-Dusi zastanowzily (Obiawzenie S. Jana 14, 9. 10); a od tech ktorzi sie w Człowzeci-Dusi rodzili, to niebił ani ieden z Ranoni. A i przi Bramnieoka tes bes wsego nie biło, bo tamoy tes, Setnikowzie Dobra-Nadzeia, i Mnikosc bes rosni sposob Woiowały. Setnik Dobra-Nadzeia, Zabził swoio własno Renko iednego Diabelskego Setnika, Imnenem Schlepota, ktorni bił takze Strozem, Brami oka, a mnał takze dopomoczi sobie, wiele Tisenczi Menzow, ktorzi takze wtem samem sposobzie, zboiuionczemni-Mlotamny woiowały, anie pitali sie i niepatrzali nateg, czo sie po roslatowali, i po Jamach pokrily. Atam przi ti Bramnie, to bił uchwiconi ten stari, nama dobrze znaiomi Pan Pewnosc, a ten Człowziek bił mocno znacni, bo on nosił mocno długi Zarost, ktornego Broda as do pasa sengka, a on bił doskonałem wsprawach Diabelskech, gdis on bił Mowco iego, tak on wswoiem ziwocie, dosic Niecnot, w Człowzieci-Dusi wikonał. Ten do koncił bzeg Ziwota swoiego przi Bramneoka, przes hibi Renki Setnika Imnenem Dobra-Nadzeia. (Schlepota i Pewnosc, obsukaio

*) Jana 1. 46. Bzekł mu Natanael: Mozec znazaretu bic czo dobrego? Rzek mu Filip, poic a oglondai.

samech siebie przes fausiwo Nadzicie, a muso prawdziwzie założoni Nadzegi Mneisçze zrumowac.) Czos ia mam wzenczi otem mowzić? Ale to powziadam wam, iż wten Dzen, to Padło wiele Diabelnikow, oni Padali, i Zmarłe lezeli na ti Uliczi iako Muchi, a i na innech Drogach w Człowzieci-Dusi biło wiele Pozabzigano, ale i iesçe dosić zywo zostali. (Choczas wiele Złogo znisçono bendze, to iesçze zawzdi sie nieczo winaiduie.)

gdi sie Sumnene odecknie, wtedi sie znaiduie, pomnendzi Strachem i Nadzeio.

Teras wtem położenu ti Sprawi, zesli sie pospołu, ten stari Psisarz albo Dorednik, Sumnenie, i Pan Rozum, znektornemni Starsemni i Nayprzedneisemni Głowamni tego Mnasta, gdis czy wsiszi te nastempuionce Niesczesçie posnali, ktorne czałemu Mnastu groziłi, tak wtedi wcong te niesczenscie odsiebie od dalec, a Mnasto uratowac, zesły sie, te naswane Menzowzie pospołu, i redzili sie, ieden drugego czo bi czinec mneli, ze bi te wielke niesczenscie odnech oddalone biło, to wtedi uwazili iedno-misłnie tak, ze bi czem prendzi iedne Prosoncepsisimo, napisane biło, wktornem bi wsistko stoiało, czo oni posnali iczego pragno, a tedi stem Listem czem prendzi polecec, do tego Princa, azebi on ie dostał wrence swoie, oto wtem czasie, iek on iesçe Stolice swo ma w Bramnie Mnasta tego: Aten List bił wtem sposobzie ułozoni, Obeirziy sie nanas, Oto mi wsiszi Starzi Mneskance tego Mnasta Człowieci-Dusi, przis naiem sie do naseg wselkech grzechow i nieprawosci, przesktornem wzbudzali do Gnewu, nasego Ksonzencia, ale teras cie prosem, niewspomninai wienci nato, bo idzem wunisnosci dociebie, a prosem, a zebis sanowoł Zicie nase wtem czasie. Ale naten List, to iem ten dobri Princ zadni odpowziedzi niedał,*) ato iech iesçe wienczi w Rospac wprowadziło. Ale wrocem sie nazad, a spoirzem, czo nasi Kapsitanowie w Domu tego starego Dorednika czinily, to uirzem, i usłisem iesçe zdalecza, ze ony bes przestanku, ziech Murowłamakow wto Brame tego Zamku bzily; czo sie tes i płatno pokazało, bo przesto is oni sczeremni swemu Panu bili, a bes

*) Izaias 1, 15. Przetos gdi wicongacie rencze wase, skrige Oczi moie przet wamni, a gdi rosmnozicie Modlitwe, nie wisłucham; bo rencze wase krzwi so pełne. Przipow 1, 28. Jeremias 14, 12. Micha. 3, 4. Izaias 59, 3.

Diabeł bendze Lancuchamni zwionzani.

przestanku bzili, to sie ta Brama tego Zamku roswalila (otwarte Serce), ktorna sie zwała Niezwicenzona, to ta sie tak pokrusiła, zä same spliterki zni na około furały (Zwicenzone Serce), a przes to dopseru biła Droga otwarta do Zamku. Wktornem sie Diabeł iescze ukriwał. Jak ta Brama biła roswalona, to zaras bili Posłowie odesłani do Brami=Ucha, wktorni iescze zawzdi Wibawzicel sie zastanawzał: Ażzy ogłosili czo sie stało, ze ius iest Droga przes Brame do Zamku otwarta, w Człowzeci=Dusi. O iak Radosnie zabrzmnały wsistke Trombi w Obozie Princowem, gdi usłiseli to wesoło Powzesc, bo ius teras spoglondali wsiszi, i radowali sie, ze sie ta Woina wnet dokonczi, i bendze wiswolona Człowieca=Dusa!

Ateras podnosł sie wposrotku swoiech Woiakow ten Princ, abi czongnoł znemni to prosto Uliczo as do Domu tego Starego Doredníka, ktorni ius dawno przed nego bił przigotowani. On nał nasobie ieden Panczerz szczistego Złota, aiego Mnec łiscił sie iako Błiskawzica (Obiawzene S. Jana 1, 16), a iego Standara powzewała sie przed nem. Pełne zondosci ku Obacenu tego ktorni przisc mnał, po wilatowali wsistke Mneskance tego Mnaste przeded Drzwy Domow swoieg, ze bi iego samego Osobe wzidzely, ta Slicna=łagodnosc i wdzencnosc ti Swatkosci iego, czo ieg ogarneła, to iech wczale do niego sdongneła.*) Ale iedna rzec prowadziła iech wzadziwzenie; bo czos biło czo go wstrzimiwało, wiego czali Osobie zadni skerki radosci niemosna biło wnem obaczeć, ani zadnego spuszczena sie na te Przedne Głowi, tak ze tes i zaden niemogł nanem pomarkowac, ze bi go radosne Usmnechnenie rosweselic mnało, ale kto na niego weirzał, to musał na Josefa wspomnonc, gdi sie rosmawzał z Braco swoio, nizeli sie iem dał posnac. (1. Moizesa 44.) Awtedi iako czi Braca gdi stoieli przed Jozefem, anieznali Serca iego, ani tego czo on mislał, a wzedzeli bardzo dobrze, is bily Wzinowaicze, tosie Kari lenkali, tak ze tes i te Mnescanie lenkali sie, bo wzedzeli, is Kare zasłuzili: To oni sobie tak mowzili, gdi bi nas Wibawzicel mnikował, to bi sie wdzencni przeciwko nam okazował, ale gdis on sie do nas tak Obczo pokazuie, to wzidac, ze nas nienaw=

*) Psalm 45, 3. Pienknieisi nad Sini lucke: roslała sie wdzencnosc po wargach twoiech: przeto ze cie pobłoge osławził Bog as na wieki.

zidzi. Jezlic wprawdzie Wibawzicel nas Nienawzidzi, tak On Człowieco=Duſe bzic bendze, a przetneni io wiedno gromade Schnecy. Jo oni wziedzeli czale dobrze, ze przeſtompſili Oycza iego Przikazanie, i ze ſie zkonczili i Przimnerze ucinili ziego Naywzenkſem=Nieprzigacelem Diablem, to oni mowzili, to otem i Wibawzicel Princ wie, bo wiech Duſi ſie roſweczako iako bi Swatko, to ſie iem zdawało, ze on iakobi Aniołem Bozem bił, ktornemu nic ſkrito nie ieſt, i ktornemu choc bes Kare gorzko nic ſie nie ſtanie*): Agdi oni to wſiſtko poſpołu zebrali, to iem ſie zdawało, ani bi ius zadni Nadziegi mnec niemogli, gdi na to weirzely. Ale iech iednak zondoſc czongneła do tego Princza, choc i rosne Strachi i Lenkana wnech powſtawali, to iednak cong Serca bił dziwni, ktori iem pokoiu niedał, ale pendził iech do niego, iak oni go wzidzeli wtakowi czichoſci, aſkawze Krolewski po Uliczach czongnonc, to ſie chceli do nego zblizec, przed nem ſie Ukłonic, io, przednem Upadnonc, a ieſcze wzenczi, oni bili gotowemni, na Zemnie upadnonc, i mu Nogy uczałować. Oni ſobie Tiſonc razi przibacali, i zinſowali ſobie, zebi bili nigdi a nigdi od nego nie odpadły, a tak ze tes i czenſto zicili ſobie, azebi pod iego mniki Sczepter znowuy prziſc mogli. O iakos oni ſie wielce Utrudzili, pomnendzy ſobo od rosneg zamiſlanow, O iego Wzencnoſci, o Wiſokoſci i Skawie, o iego Jasnoſcy, i o iego Panſtwie uſtawzicnie gadali!**) Ale ach te Bzedne Serca! oni wſiſtko do ſiebie zwracali, i naſie ſpoglondali, o iakos odchodziły odnech te mniłe mnemana, dla iech wielkego Strachu, ktorni iem Miſle i Pamnenc o iech Grzechach przednemni wiſtamzak, o doſc razi to bili as do Nieba wiwiſſeni, a czenſto as do piekła zepchwenczi, o doſc razi biła podobna Człowzeca=Duſa iedni kulgagonczi Pſiłcze, ktorna bendzie od Dzeci tam i ſam mnotana, i iako Pioro ktorne bendzie od Wiatru cziſkane.

---

*) 2. Moizeſa 23, 20. 21. Oto Ja poſiłam Anioła przed tobo, abi cie ſtrzegł wdrodze, i wprowadził cie na Mneiſcze, ktornem czi zgotował. Oſtrosnem bonc przed Oblicem iego, a ſłuchai głoſu iego: nie drasniy go, boc nie przepuſci przeſtempſtwu waſemu, gdis imne moie wnem ieſt.

**) Naiſlicneiſi Pane Jezu, ktorni Panuies na wſelkech Mneiſczach, Sinu Bozi i Marigi, ciebie chcze mniłowac, ciebie chcze ia wichwalac, zbawienie Duſi=mogi Przigacelu moi, i Koruno moia.

Sin Bozi, otrzimał zwicenſtwo, i Triomfuie nad Satanem, i wipchnego prec.

Tak czongnoł as do Brami tego Zamku, aprziſedtwſy tam zaſtanowził ſie Wibawzicel, azawoławſi głosno mowzonc, winiyc Satanie ſtamtont, a prziſtomp auw, podday ſie ſam pod moio Renke abis bił zwionzani, bo twe Kroleſtwo ſkonczyło ſie. Ach przipatrze ſie kasdy! iako nierada wichodziła ta Beſtiga zgi Skritoſcy! awiſedwſi lenkał ſie bardzo, zuł, i krencił ſie, chczonc ſie nazad wemknonc, a nie chcał ſie ſtawzic przet Princza, ale dla wielkego ſtrachu ſtawził ſie przed Nego Ateras Roſkazał Wibawzicel, a oni wieli Satana zwzonzali go Lancuchamni, a bi bił zachowani as na Sond, ktorni bił przedniego zgotowani przed załozenem Swata.*) Diabeł łamzał, i proſił zebi go nie od ſikał Wibawzicel wgłembokoſc Piekelno (Lukas 8, 31), ale ze bi mu poſwolił w Pokoiu wineſc s Człowzeci-Duſi: Ale ten ſławni Princ i Zwicenſca nie ſłuchał nato mowe, ale prowadził go, wtech Lancuchach as na Rinek, albo mneiſcze Targu, azebi tam bił wiſtawzoni przed Oczi wſiſtkech Mneſkancom tego Mnaſta, i azebi bił Zewleconi zeſwego Zebroinego-Ubzoru, wktornem on przedtem tak wielce ſie winoſił.**) Aiak ius bił ten Olbrzim ſewleconi as na Koſule, to zagrali na wſiſtkeg Trombag mocno wdzencnem brzenkem, a Kapſitanowie Wikrzikowali, a czałe Mnoſtwo Zołnerzi Radoſnie zaſpiewali, atemu mnikemu Princzowzi Czeſc dawali, i tak wołali: Prawzica Panſka do kazała moczy: Prawzica Panſka wiwiſſika ſie: Prawzica Panſka do kazała moczy ſwogy: Prawzica Panſka Otrzimała Zwicenſtwo (Pſalm 118, 15. 16) czała Człowieca-Duſa biła Schwadkem tech Spraw, zniſcenia Satanſkego, ale bili tes wſiſczi Schatkamni poczontku Triomfu Wibawzicelowego nad ſwoiem Poprzecnikem, na ktornem oni ras, wzaſlepſenu ſwoiem, na iego Moc, ktorna biła wielkem Obſukanſtwem budowały, iako na iedno Opoke.

---

*) 2. Piotra 2, 4. Albowiem iezli Bog Aniołom, ktorzi bili zgrzeſili, nie przepuſcił ale ſtronciwſi ie do Piekła, podał łamcuchom ciemnoſci, abi bily zachowani na Sond.

**) Lukas 11, 21. 22. Gdi Mocarz usbroiony ſtrze ze Pałaci ſwego w pokoiu ſo maientnoſci iego. Ale gdi mocneiſy. naden nadniydze, zwicenzi go, o deimuie wſiſtko oreze iego, w ktornem ufał, a łup iego rosdawa.

Tak podług wselki wzadomosci, zostawził Wibawziciel dla ostrosnosci, Dwu swoiech Kapsitanow, Zatrzensenie, i Doswaccenie, przi Bramnie tego Zamku stogic, abi go bronili od tech pozostałech Diabelnikow gdi bi sie do iaki kolwiek Poruski zbieraly, a wtedi bił prziwzonzani mocnemni Lancuchamn do Koła Woza iego, a czongnoł wtedi zwielkem Triomfem przes czałe Mnasto, a udał sie wtedi przes Brame=Oka, na Rownine, gdzie sie iego Obos rosserzał. Ale tilko ieden Schwadek otem powzedzec moze, czo sie tam działo, ktorni tam sam bił, a mne te Szczescie trawsiło, zem na ten Czas, tam prawzie bił, a moie Oko mogło sie ciesic stego Wesela, czo tech Woiakow trawsilo. Albowiem Oni nanowo poczeli zwielko ochoto radosnie Wikrzikowac, iak obacili swoiego Ksonzenta ze do nech Czongnoł, a ten Tiran i Zdraica wielki bił prziwzonzani do Koła Woza iego. Oni go Przziwzitali zwielko Radosko, i Wikrzikanem: Albowziem on Wzenzen Wzenznow prowadził; On Czongnoł abi Ksonstwa, Moczarze i Slawneg tego Swata zniscził, a obiawził nie prawosci iech, a ze sam iedinie Krolule i triomfuie nad Nieprzigacelamni, a dlatego przisedt abi Mneskał znamni. (Psalm 68, 19. Kolosendzow 2, 15.) Aosobliwo Radosc pokaziwali czi ktorzi Zgori na Dok przisli, azebi wty woynie pomagali, to bili te, czo Zwkasniwoli pomagali woiowac (to bili Aniokowzie) Aczi to dopsern wesoko wikrzikowali, radosne wokali, Wspannake Zwicenstwapiesni spiewaly, ze as czi ktorzi wgornem Kraiu Mneskali, Okna otwarzaly, a Glowi witikaly, io, niektorzi to as nadok stompsili, ze bi Grunt takowego Panstwa samni dosnaly.

Aite Mneszanie bili ot ti Ucechi zabrani, ze tak dalecze iak iech Oko mogło przeirzec, a Sercze uczuc, to sie wzgkondali. Choc oni poionc niemogli, ti Mondrosci, i Moczi, bes iaki srodek to wsistko wiprowadzono biło, a iescze wzenczi nis to, ze bi mneli poionc Konec tego wsistkego, iako bi sie to stac mogło: Ale iednak ieden Promnen Schwatkosey as do iech Sercza przeniknoł, a oswecił mnech znaiduionce sie cemnosey; iako iedne łagodne Pokkonenie, i iako ieden Znak=łaski, przeciwko temu bzednemu Mnastu wzidzeli, czo iech przettem dkabziko, a misleli, ze to dla iech utrati biło, ale iak oni teras porozumnec mogli, to sie Serce Chenc i Umisł radowało stego, pełne Nadzegi radosni bili, a niemogli sie teras do sitosci na Wibawzicela napatrzic, Ateras dostali takowo chenc donego, ze chceli wsistko czinic, czo bi iem kolwiek roskazał.

Potem iek Wibawzicel swoiego Triomfu dokoncił, odpuscił tego Zwiczonzonego Nieprzigacela odsiebzie, pogroziwsi mu, i kazałisc, aprzipsiliwsi mu, azebi sie warował wzenci do Człowieci-Dusi wraczac. Atak leżawsy zwielkem Wstidem, i Sromoto prec, i posed w Puste Stroni, i Kragini, a bi tam odpocoł po wsistkem czo go trawsiło. Ale iesce dotondt pokoiu nieznalas, ani tes i znalesc moze as na Wieky.*)

Trzecy Rozdział.

Wielke, i esçze zawzdi przibiwagonce Ucisniene w Człowzieci-Dusi, gdis Wibawzicel iech Sukaionce prozbe nie wisłuchał, dlatego is nie biłi Prawdziwe.

Pozwoiowanu Satana Napocnie sie prawdziwa Pokupa; zestrachem i s Przimusenem sukaio Łaski u Boga, ale naiwprzot daremno.

Te Kapsitanonie Boanerges i Doswacczenie, oba Menza spoirzena Krolewskego, i godne Uczenia, ktornech Twarze wiglondali, iako Twarze Lwie, ktornech Głosi podobne biły Łuconcemu Morzu, czi dwa, iesçze zawzdi iech Głowne Kwateri mnieli z Ludzamni swoiemni w Domu Pana Dorednika (iedinie od Sumnena pochodzi prawdziwe Nawrocenie). Aczy otrzimały Nakas, od iech Ksonzenta, nie iedinie czuinego Oka na te Mnasto mnec, ale na kasde, choc i naimneise wzrusana sie, azebi ostro psilnowały i bacnosć dawali Teras mnała Człowieca-Dusa szobo dosć doczinena, potti pierwsy Ucesniradosci, tego Triomfuioncego czongu Wibawzicelowego, abi sie temu Kapsitanskemu stawzanu, doskonale przipatrzili. Onem sie tak dostało, ani bi zimna Rosa naiech zelono Nadzeie padła. Jech Niedowzarstwo wznosło sie nadnemni, i naiech przisłem Wiekem, iako Wznosi sie Morze nad brzegamni swemni, gdi bendze od Wiatru pendzone, tak sie tes i poceło wznosec wrospaczi wsistko w Człowzieci-Dusi; a dotego patrzeli i patrzeli, aniemogli sie doczekac, czo bi sie ten Princ do niech zbliził, tilko zawzdi wzidzeli ze on iedinie po srodku swoieg wisikowanech i

*) Matteius 12, 43. Agdi niecziści duch od Człowieka wichodzy, przechadza sie po mneiszach suchech, sukaionc odpoczinena, ale nieznaidzie. Lukas 11, 24.

Wbrone przibranech Woiakow zostawał, i wswoiem Krolewskem Lagrze przebiwał. Ado tego ieszcze iednego Dna, przisłał Nakas Kapsitanowzi Boanergesowzy, taki dumny, azebi wsistkech Mneskancow tego Mnasta naieden Czas na Pudworze Pałacowe zwołał, a tamoy przet Oczamni Wsistkech, te Pani, Pana Rozum, Pana Sumnene, i tego tak wielce znaiomego Pana Wolo positac, i iech wsistkeg Trzech wostre Schowane wzonè, ato tak długo, as dostanie dalsi Nakas czo ma znemni uczinič. (Gdi mas ti do prawdziwego nawroczena przisc, to musi sie nie tilko Sumnene oczuceč, ale wsistke wzrusana zli Woli, i wsistkech mislow swoiech musis pod rzond Boski, i slowo iego poddac.)

To wsitko wprowadziło Człowieco-Duse wtakowi Strach, ze misleli czo ius ponech bendze. I ze ius zginonc muso, to ius wtem tak upewneni bili, ani bi sie to tak stac musało, a to tak mordowało iech Duse, ze oni niewiedzeli iak długo wtem zostac muso, i sie lenkali as na Smnierc, is niewiedzeli chtorna Smnierc*) iech sciqne, abo moze wczale bendo wto głemboko Odtchłan zepchnency, przedt ktorno sam Diabel drzał. Ale do tego wsistkego museli sobie mowzec, ze to ten Los, ktorni na nas przipada, to iest podług opcowania, i zwionsku nasego, ktornogom mneli wsiszy s Zatanem, to to podług nasego własnego Zasłuzenia na nas przichodzi, to wtem iech stroskana Dusa malowała sobie rosmaite Farbi strachu, wktornem oni sie Zaskarzali, i mnanowali sie niedobrakamni, przet Lasko takowego Dobrego, Swentego Wibawzicela odepchnentamni bic, pospołu stemni sławnemni ktorzi teras we Wzenzenu cierzpsely, ktorzi iech pomocnikamni i zastawzicelamny bily. Czos ony mneli ius wtakowem Sposobzie czinec? przedt Smnierco lenka sie kazdy, i niechcze Umrzec. Atak sprobowali ieszcze ras, te mnizeraki, abi drugi List wipsisały, i sto prosbo kogo posłac mogły, atak uwazily posłac iednego istego, Imnenem Celasnachenc wisukały, i do Wibawzicela posłały Aten List znowuy tak brzmnau: Wielki a dziwni Panuionczi Panie, z Wicenszczo Diabła, i sławoukorunowani Dogriwcza Człowzeci-Dusi! a mi te nieszczieslive Mneskancze, pełne Bolescy ktorne nastrawsiło tu wtem trwogi pełnem Mneiszczu, Prosem wsiszczi zwielko Ukłonnosco zebis nama dał znalesc Laske w Oczach twoieg.

*) Psalm 55, 5. 6. Serce moie boleie we mne; a strachi Smnierci przipadli namnie, boiazn ze drzenem przisła namnie, a okrika mnie trwoga.

Onieracze pamnentac naſech przeſłeg przeſtempkow, ani Grzechow Oycow i Przotkow naſego Mnaſta; ale ſanui nas podłuk Mniłoſerdzia twoiego wielkego, a nie day nam Umrzec, aniechay zigemi przettobo. To tedi chcemi zwielko radoſco twoiemni Sługamni bic, i tobie ſłuzec, a choc bim mnely Okruchi pod twoiem Stołem, ku naſemu zwotowzy zbierac. Amen.

Ten czy Princ wprawdzie as i wzoł ten Liſtproſbi w Rencze ſwoie, odeſłał ale tego Poſła oproc zadni odpowzedzi nazad.*) To biło iem, iako bi iech Ruſiło; ale iednak Schmnerc zdawała ſie iem za Gorzko bić, zebi ninely na ſwezo probowac, noweg Proſbiliſtow poſiłac, i Wibawzicela znowuy o Laſke proſec, abi iech Zide zachowane biło. Ale ius przes tego ſamego Poſła niechceli wzenci probowac, o Laſke tego Princza proſec. Alec oni tes i przicine dotego mneli, bo oni ſamny iego Ledkomiſlnoſć wzidzeli, to ſobie tedi mowzily, to pewno dlati przicziny tego Poſła, nas ten Kſonze nie wiſłuchał.**) (Letkomiſlna albo Cielesna Pokuta, nic nie pomoze zadnemu Człowiekowzy.) Tak wtedi ſobzie uwazily, moze ſie nama lebſi poſczeſcy, gdi bim mi tego Setnika Doſwaccene zanaſego Tormunda wzely. Ale ten iem wkrotkem ſpoſobzie odpowzedzał, ze Ja nechce, ani ſie wczale nie dam Zaſtempczo poſtanowzic u iednego Kſonzenta dla takoweg Trzaſkownikow. Pozitecni bi ale wam biło, gdi biſcie zpoſrotku was iednego dotego obraly, a go czem prendzi do tego ſławi godnego, i łaſkawi Stolici tego Mniłego Kſonzencia poſłali, azebi wtedi wzoł zeſobo, ieden posmiſni Powros, ktorni bi czaſu przigodnego wpodrozi, ſobzie Sige zawſdongnoł nem, ato wten czas, gdi bi naki wnem iakowe inne Miſli powſtawac, bo on wſwogi czaki Drodze ma iedinie o proſbie Laſki rosmiſlac.***) (Upomninka do prawdziwi Pokuti.)

---

*) Izaias 38, 13. Rosmiſlałem ſobie zporanku, ze iako Lew potrze wſiſtke koſci moie, dzis pierwei nis noc nadeydzie, dokona.

**) Rzimnanow 8, 8. Przetos ktorzi ſo wcele, Bogu ſie podobac niemogo. 2. Korintow 7, 10. Albowiem ſmnentek, ktorni ieſt zboga, Pokute, ſprawuie ku Zbawzenu, ktorni nikt niezałuie, ale ſmentek według Swata, ſprawuie Smnenc.

***) Efezow 2, 8. 9. Albowiem Laſko ieſteſcie Zbawieni, przes wiare, i to nieieſt zwas, alec Dar to Bozi ieſt. Nie zuczinkow, abi ſie kto nie chlubził.

Jedinie Szczere i czyste zondanie, prangnoncego grzesnike, a Laske, Bozo Spodoba sie Bogu.*)

Tutay sie dostało tak, iako wsistkem Ludzom idze, gdy westrachu Zigo, to sie niemogo przes długi Czas rossondzec, i dosnac na czem stoio. To tu wtem Mneysce to samo sie dostało, bo onem ius wprawdzie biło tak, ani by ten Powros ius na Sigach swoieg czuły, tak niemogli sie dali wstrzimac, ale musely czemprendzi Laski sukać, ato bes Listprosbi, nis bi zaposno biło,**) tak oni uwazili krotko, a dobrze, azara iednego istego, Oczuconego-Zondoscy***) stem Listem posłały, as namneisycze gdzie uredzono biło. Aten Posek, stem pierwsem, Chendo-Zywota, mnak duzo rosnicze, bo temu gdi tilko iako tako sło, to bił zaras mocno rospustnem (Mondrosc Salamona 2, 6—9), a ten znowuy bił mocno Dumnem, Człowzekem, ale wczale nie Burdzoncem, Mneskał samotnie wiedni nisky Chakupcze, ale czensto wzidzani bił przi Oknie, i zawsdi wiglondak iakobi oczekował, iednego mnikego Gosca.†) Ato prawzie iak wzidac biło, to bił ten richtieni Człowiek, ktorni by te Bolesne i głemboko wdostane Zondoscy ti Człowzecy-Dusy, przet tego Mnikosernego Kśonzenta przinesc mogł; Aiak ten posedt, to ius pewnemni biły, ze on iech Prosbe przet nem tak wimowzi, iako bi i oni samni ius lebsi niemogły, bo gdi bi on tilko swoiemu własnemu Sercu mowzic dak, to by ius wsistko dobrze biło. On bił zaras gotowem wsistko czinec, czo bi tilko kolwiek od nego zondali; ius teras wcichoscy pokkadak Nadzeie wnem, ze on go pewno znaidze, tego dobrego Przigacela, na ktornego on ius tak długo wiglondak. Teras iako na Skridłag polecak on, do Stanowzisska, do tego

---

*) Lukas 15, 17. 18. Potem przisedwsi ksobie rzekł: O iakos wiele nagemnikow u Oyca moiego maio dosic Chleba: a ia od głodu gine, wstawsi tedi poide do Oica moiego, irzeke mu; Oice zgrzesiłem przeciwko Niebu, i przet tobo.

**) Izaias 55, 6. Sukaicie Pana, poki moze bic znalezoni, wiwissaicie go, puki blisko iest.

***) Psalm 119, 82. Ustaki Oczi moie, czekaionc wiroku twego, gdi mowzie, kedis mne pocesis. Psalm 143.

†) Piesn nad Piesnamni Salamonowa. Osnaimnize mniti, ktorego mnikuie Dusa moia, gdzie pases? gdzie trzodzie dawas odpocinene, w Południe? albowiem przezebim mnaka bic iako odbłonkana przi Trzodach Towarzisow twoiech?

Złotego Namotu Wibawzicelowego; askoro przised na Mneisce, a osnaimnik ze sie tu sprosbo znaiduie, a prosi o posłuchane, to razu sie niespodzał, ani mislał, czo tak prentko bendze oglondał, to ius stoiał sam Ksonze, złagodno i wdzencno Twarzo patrzał na niego. Oiakas radosc go wtedi zdegła, a iak mu Mniko wkoko Serczа biło! On sie wzenci nie mogł wstrzimac, i niemog na Nogag dostoiec, ale upadt przednem na swoio Twarz, obłapsik Nogi iego, i pocoł ie całować, a oblewał ie łzamni swoiemni, i obcerał Włosamni, a wtem to mu podał ten Listprosbi, i mocno rzewliwzie wołał: „Oday ze abi Człowzeca przitobzie Zic mogła!“ Ato posło temu Mnikosernemu Ksonzentowzi wten Czas, iako ras niekedis Jozefowzy, gdi On lenkanie swoiech Bracy wzidzał — to sie tes niemogł wstrzimac ale odwrociwsi sie — płakał. (1. Moizesa 45, 1. 2.) Ale wnet zatrzimawsi Płac obrociwsi sie, nioł tego Menza Renke i podnos go, gdis ten Człowiek iescze as do tondt na Kolanag lezał przednem, i mowził do niego wdzencnie; Ic wpokoiu, a ia natwoio Prosbe wspomne, i go rosważe.

Ale Człowiecza-Dusa wten Czas, iak ten Posek odset, to nie iedne westchnenie i nie iedne Wiyrzenie do Namnotu Wibawzicelowego poskane, albowiem czuli, ze bili Grzechamni obcenzeni, to od Strachu iem Serce w ciele bukało, a ocekiwali iaki konec te Poselstwo przinese. Apo dkugem ocekiwanu uirzely tego swoiego Zastempcze zdaleka, to wsiszczi hurmem leceli donego, i obsipowali go rosnem Pitanem, iakobi natem iech Zicie zawzisko, i iako Wibawzicel te Sukanie-kaski przygoł. On ale zondał czo insego, nie Odpowzedzi, on chcał ze bi go czem prendzi do Wzenzena zaprowadzon, gdzie te Trzy Menzowzie, ten Naiwissy-Bulmnystrzis, Dorednik, i Pan Wola, ktorzi iescze zawzdi w Zwienzenu cerzpsely! (nis zupekne skostowanie Laski Grzesnikowzi sie obiawzy, to musi naiwprzot Rozum osweconi bic, a Sumnenie musi sie uspokogic, i czała Wola musi sie przegenaczec.)

Boy Pokutvoioncego grzesnika.

Achoczas teras ten Naywissy-Bulmnistrz, iako i Dorednik, wuczuču iech Grzechow Zbladły, iak oni tego Posła uirzely, to zaras iech zmisły nazad zebraly, i mowzili mu, zebi sie do nech zbliził, i pitali sie go rosnosčy, ale zestrachem, bo iech Usta drzały, gdi sie o Odpowziedzi tego Ksonzenta pitali. To tedi Odeckа-Zondosc, poczoł od kokka do kokka

powzadac wſiſtko czo ſie kolwiek przidało tamoy, iako ia obacził tego Pana Magiſtatu i Sławnego Wibawzicela, i ten Blaſk iego wdzencni Twarzi na mne padł, tom ſie niemogł dotrzimac, alem muſał padnonc do Nog iego, a tedi niewiem iak mni biło, bom niemogł razu gadac, tilkom poiednem Słowku widkabzał: „O niechay Zige Człowieca-Duſa przi tobie!“ To wtedi iak ten Kſonze ten Liſt czitał, to zwielkem Poruſenem ſie wikrencec muſał, i wtedi do mne mowził; Jè nazad Drogo twoio, do Mnaſta twoiego, a ia twoio Prozbe tobie wipełnie. Ten Odeſłaniec niemogł ſie wcale doſic wipowzedzec, oti Pienknoſci i Maiſtace tego Princza, i iake on wtem czaſie Uczucie mnał, ani bi Strach, ani Mniłoſc, i iako Moc to wnem cziniła, ale Doſkonale to ſam niewiem czo ſty Proſbi wirosnie. Ate oſtatne Słowo to duzi Niepokoi wtech Wzenznach wzruſiło, aiak oni ſobie Swoie Miſli wipowzadały, to niemogli mnendzi ſobo do zadnego Wirozumnena prziſc, ten Naiſtarſi-Bulmniſtrz mowził, przetto Odpowziedzo, to ſie wcale Lenkac niepotrzebuiemy, naco znowuy Pan Wola odpowzedzał, ale ona nama tes i nic Dobrego nieogłaſa, ale Dorednik zoſtał przitem, ze te Poſelſtwo nam Smnierc zwiaſtuie! Aty Rosmowzie prziſkuchiwali ſie, ieſcze i nektorzi Mneſczanine, czo ſie tam takze do Wzenzena wepchły abi uſkuchali, a iednak nie wiſkuchali, bo nie richtig powzadali. Bo ieden to tilko połowo Ucha ſkuchał i neczo uchwicił, a drugi to tilko iedne ſłowo ſkiſał. Aniektorzi to ſie tego trzimali, czo od Poſła ſkiſely, a znowui niektorzi, to tilko ten Roſſondek, czo te Wzenznie mnedzi ſobo mneli, — a to ſie potem widało, ze zaden z Nech dobrze nieſkiſał, i prawdziwego wirozumnena niemnał.*) To iak te Ludzie teras na Ulicze po wilatowali, a wtedi ras tako ras o wako Odpowzeſc daly tem, ktorzi zdziwzono na Ulicach ſtoiely, aſie iech pitały czo ſie ſtało, to kasdi iech oſwoiem upewnił, ze on to ſam ſwoiemny wkasnemni Uſamni ſkiſał: Atak ſły te Mowi czorasdali, bo to ſie rosnoſiło od Gembi, do Gembi, i nigdi koncza niebiło, a iak to ſie wtakowem Czaſie dziege, ze tamoi przido take Rzeczi, czo ſie zanie potem nikt od

*) Matteius 16, 13. 14. Agdi prziſedt Jezus wſtroni Czeſarigi Tilipo wei, pitał ucnow ſwoieg mowzonc Kim ze mne powzadaio bic Ludze Sina Człowzecego, aoni mu rzekli: Jedni Janem Chrzicelem; a drudzi Eliaſem; inſi tes Jeremiaſem; albo iednem s Prorokow.

powzedzec niemoze. Bo tam ieden wrzesci, mi musem Umrzec, bo mi so wsiszi na Smnierc od dani; a drugi znowuy: My bendzem wsiszi wi Natowane; ale trzeci zawoła: Ten Princ wczale niechce o nas wziedzec, ani sie o Człowzieco-Dusze starac; a wtedi czwarti mnedzi niemni zawrzeszcał; te Wzenznie zaras maio Tracone bic: A gdi sie teras ieden kole drugego przesedt, to wczale naprzeciwko temu powzadał, gdi slisał Mowi iech, a teras został kasdi prziswoiem, ze on tilko Prawde mowził. (rosmagite misle wboiu Pokuti.) Atak Panowało w Człowziecy-Dusi iedne Zupełne Zamesanie, Strach, i Nadzieia kolisali sie tam i sam. Ateras sie wczale scemniło, bo Noc zasła, a tà bzedne Mnasto Człowzieca-Dusa zostało wgi nie Wzadomosci i wlenkanu wielkem as do Dna przisłego.*) Tak dalecze iak ia sprawdziwi Powzesci wzem, o teg Sprawag, iak sie to stalo, i skond one wiski, to ia wam o tem powzem, ze one wisły iedinie z Mnemana tego Doredníka, bo on przemowził, iak mne sie zadaie, to te Poselstwo nama Smnierc zwiastuie, czo od Princza przisło. Bo choczas ten Dorednik wten Czas tego spolnego Odstompsena, czo sie stało przes Satansko Chitrosc, i iego własno Wzine, wtakowo nie Zac u Ludzi przisedt, to biło teras iednak, gdis te Zaslepsenie tego Zwodzicela teras znikki, to teras kasdi Wspomnał na Prawde i Moc, ktorno niekedis Sumnene w Człowzeci-Dusi rzondził i Panował, ktornego Mowi, iako Głos samego Pana Boga sacowani bił, to teras znowuy sie takem Ziwem stał, iedine na niego słuchano biło. Aprzesto teras iesce wzenczi, gdis sie teras kazdi doznał sam, iako przeste Trzaskowniki w Negs i Niełaske u Wibawzicela tu Czesnie a Ondze Wzecnie Zatracene kasdi wpad, i zaskuził sobie.**) (Albowiem Oczucone Sumnene, nieda sie tak letko zaspokogic.)

Pewno bi biła Człowieca-Dusa tego wsistkego nie wstrzimała, bo przisedt nano Strach iako Wiatrz gwałtowni, a to tilko biła naturalna rzec, dla iech wistempkow, i

*) Psalm 69, 3. 4. Pogronzonim iestem wgłembokem błocie, gdzie dna nie mas: przisedłem wgłembokosci wod, a nawałnosc ieg porwała mne, Spracowałem sie wołaionc, wischło gardło moie, ustali Oczi moie, gdim oczekiwał Boga moiego.

**) Narzekana Jeremiasowe 3, 42—44. Mismi wistompsili i stalismisie odpornemni; przetos ty nie odpuszczas. Okriłes sie zapalciwosco, i gonis nas, morduies, a niesannies, Okriłes sie Obłokem abi cie nie dochodziła Modlitwa.

Odpadnencia od Pana Boga, to bi bili ius tego niewstrzimaly, ale niektorzi znowui znech chenc dostaly, i odnewazily sie na nowe, abi znowuy o Laske tego Princza prosili, zebi sie naneg niegnewał, ale iem Zicie darował. Niektorzi to gadali wieg niedowzarstwie, ze to iem takze nic niepomoze, ale stem niebili wsiszi spokoine, bo oni niechceli wtem dali przebiwac, to sie zebrali iznowuy ieden Listprosbi wipsisały.

Wielki Kśonze i Wibawzicelu, Pane czałego Swata, a Mnistrzu w Mnikoserdzu, mi twoie bzedne, mnizerne, niesczesliwe, ius umneragonce Mnasto Człowzeca=Dusa, wisnagem twoi wielki i wspamnali Magistat, a przisnagem sie, do nasech wielkech Grzechow, zem zgrzesili przeczinko Oyczu, i przet tobo, i uzem nie so wzenczi godni twoio Człowzeco=Duso naswane bic, ale iuzem zasłuzili, zebim bili wrzuceni wto Odchłan i Ogen Sarczisty. A gdi bis chcał nas do Piekła wrzucec, to bim tilko museli mowziec; zes ti iest Sprawzedliwi. My sie wczale nie mozem zniczem skarzec, czos ty na nas do puscił, i iesze bis do puścić mogł. Ale Ach! do pusc Laske za prawde, a Mnikoserdzie za Sond niech bendzie. Niechai sie to nad namni Rosserzi, iako sie Rosa Morska roschodzy nad Zemno. O Panie day twoiemu Mnikoserdzu Panowac nadnamni, a wibaw nas od Grzechow i Nieprawosci nasech, a mi chcemi sławzic, sławe i wspamnało Laske i Sondi Twoie. Amen.

Teras ale, powstało znowuy te Pitanie w Człowzeci=Dusi, ktorni prawzie bendzie, ten składni, i sposobni Mons, czo bi ten Listprosbi ponosł, bo to takowa rzec stem, gdis oni sie samni dosnali, ze stem to naiwzenci na Osobzie zanalezi, iak prosec moze, i iak sie stawzy, boc ono zaswzdi tak biło, i iest, ze kedi kto czego Sczerze suka, to i znaidze. Tak ale wtem Mnesce zuł ieden stari Człowziek Imnenem Dobriuczinek.*) Te Imne biło dobre, ale iak ono sie czensto i stawa, ze te Imne biło lebse, nisli iego Uczinek i sprawa tego Człowzeka. Ale iednak chcely go niek obrac, ato bili taczy, ktorzi sie od lada czego zwiesc dadzo, czi go chceli sobie za Posłancza mnec. Ale na przeciwko temu zasadził sie Pan Doredník, Summene, sczało swoio Moczo, bo on teras tak mowził do czałego Zgromadzenia, uwascie wsiszi

*) Lukas 18, 10—14. Dwoie ludzi wstompsiło do Koscoła, abi sie modlili, ieden Farizeius a drugi Czelnik, Farizeius stanowsi tak sie sam usiebie modlił, dzenkuie tobie Boze i. t. do. Izaias 1, 10—17. Jakuba 1, 6. 7.

iedno a dobre, nis zaposno bendze, a obzierzcie sobie dobro Osobe, tilko tego nie, bo ia wama powzadam, ze mi potrzebuiem teras Laſky a nie Dobregucinkow, bo bi mi ſtem wſiſtkem do ſczentu Zgineli. Gdi bim my chceli poſłac, tego Dobriuczinek do Wibawzicela, abi ſukał Laſky, to bi to prawzie wiglondało, ani bim my ſtem tilko Smnechi i Siderſtwa, albo iake Zarty czinec chceli. Ja Panowzi, Dobremuuczinkiwzi, niechcze wczale w Drge leſè, ani onem czo mowzić, ale mozecie ſamni uwazec, ze my go za naſego Poſłancza wczale obrać niemozem, a to ius ſti przciny, gdis nam o Laſke chodzi, i my iedinie oto uſtawzicnie proſem.*) Aczi wis cie ius otem roswazily, gdi bi dotego ius przisło, czo by ten Princ as ziego renki ten Liſtproſby wzoł, a wtedi ſie o iego Imnenu pitał, bo to mozem tak uionè, to rzec, bo to bi ſie tak ſtało, a on bi mu powzedzał, iako iego zwiczay ieſt, ſie Usmnenchnonc; Ja ſie naziwam ten ſtari, Dobryuczinek, Oczos by dotego nał mowzic ten Mons, ktorni ma Oczi iako Płomnene-Ogniſte? O uwaſces, czos bi on mnał wtedi mowzic (chiba tak), o nie miſlałem tego, przi tak wielkeg Grzechag i Obrzidliwoſcach, czo moie Oczi w Człowzeci-Duſi wzidzały, ze bi ten ſtari Dobryuczinek ieſcze zic mnał? Ato ieſt ten Mons podług miſli Serczа waſego? Kedi to tak ieſt, to nechai bendzie, ten ſtari Dobriucinek waſem Pomocnikem, i zoſtac moze. To wi ſie przigrzićie, iak daleko znem zandzecie. Wktrotkem ſpoſobie do koncił ten ſtari Pan Doredník Mowi ſwogi, przſtorni ſie as zagrzał, i tak mowził, dobrze, kedi wy chczecie, to mozem poſłac tego ſtarego Dobregouczinka, ale to niech wam wzadomo bendzie, choc bim Tiſonc takoweg Dobrechucinkow poſłali, to nama nic nie pomoze, ale zginonè muſy czała Człowzeca-Duſa.**)

Temu Uwazenu, tego dobrego ſtarego Pana Doredníka, ktore biło iasne iako Słonce na iasnem Firmamencie Niebieſkem, a znowuy teras dobiwałſwogi ſtari Moczi nazad,

*) Rzimnanow 11, 6. Aponewas z Laſki, tedic ius nie zucinkow, i naczi Laſka, ius bi nie biła Laſko, aiezli zucinkow, iuſci nie ieſt Luſka, inaczei, ucinek ius bi niebił ucinkem.

**) Albowiem przisło do nas z Laſki Uleczenie, tak ze tes i darmo ſie ſtało a Uczinki nikomu wzenczi pomoc niemogo, atak ſo proſne i bes moczi. Albowiem wiara wzidzi Jezuſa Chriſtuſa iwze zä zunas doſic uczinił, a ſtał ſie poſrdnikem mnendzi Ludzemny i Bogem. Galatow 2, 16; 3, 10—13.

tak is zaden w Człowzieci=Dusi, ktornemu sie ius Oczi otworziłi, a posnał Grzechi swoie, niesprzeciwzał, ani odgadiwał temu czo on uwaził, tak ze tes i otem starem Dobremucinku niechceli nic wziedzec, ani sliſec. Ale zawzdi uwazali, ras otem, a drugi ras o innem, iednego obrali, a drugego odrzucily, anaresce to nemogli wczale zadnego tak sposobnego dobrac, as znowuy przisły na tego Drugego, czo ius ras bił u Wibawzicela, a mu sie wczale Laskawzie okaziwał, a choc on as i nieprzinos ty Powzesey, naktorno wsiſczi, tak zwielko zondosco ocekiwali, i wiglondały, to sie ale nanego nailepsy spuscec mogli, ale mu iescze tile przipsilali, azebi bił ostrosnem w Mowzie swogi, i azebi wniwcem Wibawzicela nie Obraził, bo bi iescze mogko temu czałemu Mnastu mocno licho isc. Ta dobra Oczucona=Zondosc, zaras pogotowzu bił znowuy isc, bo iego Serce odzondosci as pałało, ze bi mogł znowuy choc tilko iedne Weirzene od Wibawzicela dostompsic, ale on sam sobie niedowzerzał, czo bi to wsistko wiprowadzec mog, a opomoc Prosec to mu sie tes wczale nie zdawało. Ale zaras kolenego mnesfał iego Przigacel Imnenem Mokreoko. Ato bił ieden bzedni Mons, ieden Mons Struchłakego ducha, aiego Oczi biłi pełne Lzow, ale te Lzi to biły iako rossondna Mowa, iako wsistke Słowa, a od tech Lzow Uwazał, Oczucona=Zondosc, ze one bendo sły, do tego załugoncegosie Serca Wibawzicelowego.*) Ten obrani Poseł prosił iedinie oto, ze bi mu poswolono biło tego swoiego Przigacela ze sobo wzonc, czo mu i nie odmowzono biło, atak bes zadni Odwłoki, zebrali sie te dwa wprentcze, i posli w Droge, ieden znech wzoł znowuy Powros na Sige, a drugi przinem ze Złozonemni renkoma lecał.

Kedi prawdziwa Zondosc powstanie i pragnie Laski, a takze szczera i Bolesna Załosc nad Grzechamni przidze, to wtedi Nadzeia Rosnie.

Teras ius po Trzeci ras biła Spzisana=Prosba do tego Princza dla Laski sukana posłana, i nała mu bic podana. Te Misle zaprowadziłi Obu tak dalecze, ze oni wtem

*) Psalm 6, 7. 10. Spracowałem sie od wdichana mego, opkiwa na dasdo Noc piscel moia, akoze moie mozre iest od kes. Usłisał Pan prosbe moie: Pan modlitwe moie przigoł.

rosmiſlanu as do Nannotu tego Kſonzenta przisły, atera przedewſiſtkem chceli proſec i wibacenie ze ſie znowuy natem Mneiſczu znaiduio. Atedi chceli mowzic, ze my wzidzem, ze to Odwaga ieſt, ſie tak czenſto poniewazac, ſtako ſnako Proſbo, Obczonzac twoie Wſpamnakoſć i wiſoki Magiſtat, i ze mi nie niegodnim ſo, czo tu przichodzemi przed ciebzie. Ale nas dotego iedinie naſa Bieda pendzi, bo nas karze uſtawzicnie Wzadomoſc naſa, zem tak ſrodze zgrzeſili, przeciwko Panu Bogu, i Sinowzi iego Wibawzicelowzy, i niemami, ani Wedne ani Wnoczy Pokoiu. Oczucona-Zondoſc ieſcze dotego przidał, ze bi ſie na niego nie Gnewał, ze on tamtem razem taki nieſpoſobny bił, albowziem to ſie nieſpodzanie i oproc iego Woly ſtako, ze on odſedt od Princza oproc zadnego Upewnena, a niepamnentał na Łaſkawoſc, wdzencnoſc, i przigemnoſc tego Mnikego Kſonzenta. Awtem to ſie czisnoł znowuy nazemne do Nog tego Moſnego Kſonzenta i wołał; iako i pierwſem razem: O Niechay ze Zige Człowzeca-Duſa przed tobo! awtem Płaczu i Roſzarzenu ſie podał mu znowuy ten Liſtproſby w Renke iego. Tak on zaraſotworziwſy i czitał to Proſbe czo mu biła ſtak wielkem ukłonem podana, a wtem czitanu zmnikciły ſie Oczi iego, iż ſie muſał wikrenczic i ucerał Oczi ſwoie, wtedi obrociwſi ſie do tego, ktorni ieſcze zawzdi lezał u Nog tego, i ſpitał ſie go, iak mu Imne ieſt, i czem on w Człowzeci-Duſi prawzie ieſt, i dla czego prawzie Jego tu, a nie zadnego innego przisłano? Nato odpowzedzał ten Człowiek te Słowa: Dlaczegos ti ſie pitas o moiem Imnenu, oto ia ieſtem przed Oblicnoſco twogo tilko iako ieden Zdechły Pies, abo iedna Pchła (1. Samuela 24, 15), ktorni nie ieſt godzen ze ſtoie przed Oblicnoſco twoio, ani czo twoie Oko na mne by ſpoirzec mnało? Atak zanechai tego. Adlaczego prawie mnie te Mneſkane tu, ſtem Liſtem poſłały, to pewno oni bendo mogli nailebſi otem powzedzeć, tilko iedno czo ia Miſle, Oni pewno tego Mnemana bili, i ſo, ze ia Łaſke znaide przed moiem Mnikem Panem. Czo ia oſobie trzimam, to ieſt tile, ze nie ieſtem godzen tego wſiſtkego, ale tile to wzem, zem ieſt Nainendzneiſi, i naiwienkſi Grzesnik. Ale ieſcze niechcze Umrzec, ale rad bim Zić zoſtał, a tego ſamego zicze i moiem Sonſadom. Ale oni tegos ſamego ſie dopuſcili iako i ia, oni takze przeſtempowali, i ſobie Smnierć zaſłuzili iako i ia, tak ia tu przisedt Wiech iako i w Moiem Imnenu do ciebie, azebim uproſił o Łaſke i Mnikoſerdzie Pana moiego. Tak ſłkon ſie do nas,

a okas mam twoie Mnikoserdze; ale nie pitay sie ktorne Ludze Slugamni twoiemni so.

Ten Princ chcał ale wziedzec, czo za ieden ten bił, czo go Mowcza szobo przyprowadził. Nato on mu naiwprzot powzedzał, ze ten to iest ieden stech iego ubogech Sonsadow, ale tes i iest iego Nailebsem Przigacelem. Wtedi na zondosè tego mnikego łaskawego, a wisokego Pana powziedzał Imne iego. Ale tes zaras i przipomnoł, ze takoweg Imnon i wzenci da, ktorne doniczego so (obłudne Łzy), ale toè uwazam, ze bes to nie bendze moy Naygasneisy Kroll obrazoni, ze ia tego moiego Sonsada szobo przyprowadził. Przyteg Słowach upad Mokre oko na Zemno, na swoio Twarz, zalawsi sie Łzamni i poczoł prosic o Wibaczenie, a wtedi powzedzał iek sie Naziwa i skond Rodak.

„O, moy Panie!" przemowziła, o na, wtedi, czo ia iestem, to sama niewzem, a iesçze mnała bim wzedzeć, czi moie Imne prawde zawzera wsobie. Niektorzi mowzo, ze te Imne, mni iest dane, gdis moi Oycec naziwał sie Pokuta.*) Ale ono sie dosc razi trafuie, ze dobre Rodzice, a Złe Dzatki maio, takze tes i Pobosne Swatkowzie nie ras Podchlebuio (Łzi prawdziwe, i obłudna Pokuta). Moia Mattka mne ius naziwała Mokrem-Okem nis mne iesçze w Kolebke włozila, ale ia nie wiem, czi moie Oczi tilko z Naturi take składne do Łzow so, czi ia tilko takego mnentkego Serzca iestem, to ia tego wczale mowzec ne moge, ia wmoiech Łzach niemoge nic dobrego nirzec, a wmoiem Serczu samo Nieczistosè. Alec ia cie błagam moiemni łzamni (a wtem czase ti Mowi płakała tengo), nie poczituy nam naseg Wistempkow i nieprawosèy, i niepatrz na Niegodnosè Slug twogech; a le przeirzity w Mnikoserdzu wselke Grzechi Człowzeci-Dusy, a okas Wspamnałosc twogi Łaski nad namni, a twoia Wolnosc nech bendzie znamni.

Grzesnik musi Sam nadsobo rospaczac, nizeli do zupełnego dostompsena Łaski przidze.

Teras na Roskas iego podnesli sie Oba odzemni, westrachu i zedrzenem stoieli, a on wtedi mowził do nech: Te Mnasto Człowzeca-Dusa to moiego Oycza czo iest gi Stworzicelem, Panem i Krolem bił, to Odrzuciła, a sie iednemu Łgarzowzy, Morderzowzy, i Rosboinikowzy, ktorni sie ras kedis, iednem Straslivem Zaprzisengnenem przeciwko

*) Lukas 22, 62. A Piotr wisedwsy prec, gorzko płakał.

Odeckа=Zondosè i Mokre=Oko przet Princem.

moiego Oyeza i mne, Zaprzisong, a to ieszcze dotego wnaseg własneg Gumnach uczinił, ale teras zato, On, i ći, ktorzi sie iemu posłusnemni staly, so Lancuchamni zwzonzane, wirzuceni, i wgłemboko Odchłan wepchnenczy, ateras wiech Nendzi, to sie as tu przikołataly, a wis cie sie iem w Rencze rzucili, io, ieszcze wzenczi, wisce go waso Głowo, — wasem Krolem uczinili. Jo ku Pomście tego Niewslidnika, a was ku Posłusenstwu nazad do Powrocenia, posłał on te mocne Woisko ktorne wi znace, powas. Ateras niech wam wase własne Sumnene powzie, iakos cie sie wi znemni obchodzili. Bes wstidu odpichaliście iech dobre Mnemanie, wis cie zamikali przednemni wase Brami, wisce sie przed nemni ogananali iako Saleni, a pomagaliście wasemu Diabłu! Aiak one nic nie mogli Uczinic przeciwko wasi Dziky Odwadze, to prosili moiego Oyeza o Pomoc, a teras Ja sam przisedłem zmoiem Mnostwem, a bim was prziwrocił. Ale iako ze Sługamni to tak i s Panem ieście sie obchodzily. I przedemnos cie Brami zapserali, a Usi za stopowali, a spobitowani Laski mogi tos cie sie nasmnewali. Ale teras iak iem sie stał wasem Mnistrzem. To mozecie o Laske krziczec. Ale czi tes wiście to czinili wtedi, wpuky sie wam ieśce iedna Skerka Zwicenstwa nećika? Ta Bzała Chorongef mogi Laski powzewała sie długo dosic na ti Gorze, Czerwona i Czarna dotego, ktorne wam moio Sprawzedliwosc i Sond obznaimnały: Dlaczegos wiście sie nie mogli wczas powrocec? Dlaczegos wi teras przichodzicie, iak ius za posno iest? Jo, teras iak Ja wasego Diabła Zwicenził, i go w Głembokosc wepchnoł, teras to o Laske prosićie: Dla czegos wiście nie po magali mne przeciwko moiemu, i wasemu Nieprzigacelowzy? Alec teras dosc natem, Wy mozecie isć, Ja waso Prosbe rossondze, i wam czasu słusnego Odpowzesc dam, iako moia Sława poswoły. Ale zanesce Kapsitanom moiem Boanergesowzy i Doswaccenu ten Roskas, Jutro zaras te Wzesne na te mneiscze do mne przi prowadzec, a tem Kapsitanom, Sondowzi i Wiprowadnikowzy, tem czasem wtem Zamku zostac, ze bi sie w Człowzeci-Dusi iaka Niecznota nie stała. Wtem Słowzie wikrencził sie od nech, i posedt swogi Krolewski Namnot. Oni sie ale puscili nazad w Droge iako od Wiatru pendzone do Mnasta, pełne Strachu i ros magitech szobo nosonc.

Jus przi Bramach tego Mnasta stoiało wiele Ludzi, ktorzi zwielko zondosco, i nie Mnernosco, powroczena tech Posłow czekały, askorno iech wtedi uirzely, to ius zdalecza

do Neg wołały: Aczos ze tamoy nama Nowego*) niesecie od tego Princza, a czos ze tam Wibawzicel mowził? Ale te Posłowzie nie dowzierzali iem, tu na Rinku otem czo powziedzec, tilko mowzily ti czaki Gromadzie ze oni teras nic gadac nie bendo, tilko as we Wzenzenzenu, tamoy to iem chczo wsistko doskonale powzedzec,**) To wtedi posło wzele zanemni, a dosic iech tilko Scekawosey za nemni lecely, ktorzi w Prawdzie o ty Rzecy wczale nie uwazały.***)

Gdi teras wstompsily w Brami Wzenzena, to poczeły naiwprzod powzadać te Posłowzie, oty ostry Mowzie, ktornu oni z Ust Wibawziceloweg skiseli. To as zbladli te Wzenznie. Teras ale nie Zatagili te Posłowzie nic od tego wsistkego czo Skiseli i wzidzeli, i iako iem Princ przyobzecał, ze chce te Laski sukana rossondzic, a czasu sposobnego Odpowzec iem przisłac, iako ona ziego Sławo pasowac bendze.

Ale to wsistko niemogło tech Wzenznow rosweselic, gdis oni mocno dobrze wziedzeli, ze so wsistkego tego Wzinowaiczamni, a teras ieszcze iak oni obaczily, czo i Mokre-Oko poczeło wzdichac, to sie wsiszczi mocno Wirasily i Zasmucily, tak is zadnego Słowa widostac nemogły. Iech Strach bił taki wielky, iako iedni Niewzasły gdi Porodzec ma,†) dlatego is niewzedzeli iaki Konec bendzie, a teras pocoł iem Smnertelni pott na Usine wistempowac. Choc i nie uwsistkeg sie tak stawało, ale iednak wzenksa czensc tech biła. Wti Gromadzie ale znaidował sie ieden osobliwzie zdatni Mons, ale z Naturi bzedni wdzedzictwie swoiem, ktornemu Imne bilo Czekawi, a ten mnał wielke Przigacelstwo, po mnendzi tem Ludem, iakom ius przedtem po Markowac mogli. Aten sie poczoł tech Obu Obznaimnancow psilnie wipitowac, czi tes oni wczale wsistko, choc i naimneiso krusine, doskonale wipowzedzely, to czos cie

*) Dziege Apostolske 17, 21. Awsiszczi Atenczici, i czudzozemczi goscie nicem insem sie nie bawzili, tilko powzadanem, albo słuchanem nowem.

**) Psalm 62, 2. Tilko na Bogu spolega dusa moia, odnego iest Zbawzenie moie. Jana 2, 24.

***) Filipenzow 2, 12. Zboiazno i zedrzenem, Zbawzene swoie sprawuicie.

†) Jeremias 30, 6. przezeze wtedi wzidze, ze kasdi Mons renkamni swemni trzima sie za biodra, swe iako rodzonca, i ze sie obrocili wsistkech oblicza w bladosc?

tam u Wibawzicela skisely? Na, to tego oni as twzerdzec nie mogli. To sie dopseru iemu wigodziło. Bo on zaras pocoł głosno wołac: To ia to sobzie zaras Mislał. Ale poswolces mni escze zapitac, a czos ze wam wtedi iescze wzenczi powzadał? Na to, ucichli oni teras mało Chwzile, as sie znowuy Namislili, to wtedi napoczeli powzadac czo tilko wzedzely, a niepitali sie, ani na Czekawego, ani nateg czo znem bili, czi sie iem udało, czi nie, ale iem Prawde wirznely, tak iak sie niespodzewali. Wtem sposobzie: Ten Princ nakazał nama, ze bim tem Kapsitanam, Zatrzensenu, i Doswaccenu ten Nakas zanesli, azebi Jutro zaras tech Wzenznow przziprowadzily; a Kapsitani, Sond i Wiprowadzenie, azebi ten Pałac, i Mnasto w Obsadłosc wzely, a Strzegli gech tak długo, as dalsi Nakas otrzimaio. Awtedi iak nama to wsistko wipowziedzał, i Nakazał, to sie wikrencił ten Princ do nas Pleczamni, i posed do swoiego Krolewskego Namnotu.

Czwarti Rozdział.

Pozałosci przidze Radosc. Człowzeca=Dusa wikucziła sie iednak stem Prorokem zwikrzikanem mowzec: Weselonc weselic sie bende w Panu, a Dusa moia rosraduie sie w Bogu moiem; bo mnie oblok w Sati Zbawzenia, a płascem sprawzedliwosci przziodzał mne. Izaias 61, 10.

Takowi bił ten Konec tego długego Oczekiwana, westrachu i Bogasni, zwisikemni Prosbamni, i Posikanem do Wibawzicela: Ze sie od Wrocił, i roskazał, abi te Wzenznie do Niego przziprowadzone biki, a to as do Jego Obozu. Iczos iescze mneli teras dobrego oczekowac? choczas on i mowził, ze chczał naso Prosbe rossondzec i potem nama Odpowzedzeć. Ale czos zaulge mneli dostompsic od tego, ktorni sie od Nech odwrocił? To oni sobie teras uwazili, ze ius teras tak abo tak Umrzec muso.*) Te Trzy Wzenznie sobie udumali, ze ius tilko pare Godzin Zic bendo, nato Dorednik iescze mowził: To tilko nasa Złosc iest temu Wzinna, czo nam tak dokuczano bendzie, a nase Niepostusenstwo

*) Psalm 18, 5. 6. Ogarneli mne biki bolesci Smnierci, a potoki niepobozneg zatrzwoziki mne, bolesci Grobu ogarneli mne biki, zachwiciki mne sidła smnerci.

do tego nas przyprowadziło, ze tak karane bendzem. Atak muſem ſie dosnac czo zabzede i Serdecne Boleſci to nama przineſe, izem Boga opuſcili, i ſie go nie lenkali. (Jeremias 2, 19.) Wczakem Mneſce niebiło nic wzenczi, tilko Płac i Lament i Narzekanie ſłichac, kedi ſie kto iem przyrzał, to mogł wſpomnonc ſobie czo Niniwa cziniła, iak iem Prorok Jonas kazał Pokutowac, i mowził ze we Steridzeſtu dnach po nech bendze. (Jeremias 14, 7.) O ni poſcili i oblekli Wori naſie, a Wzelci i Mali wołały: Ach Pane naſe Nieprawoſci ſo Wielke, a mi karana zaſłuzili, ale pomagai nama, podług Wolli, i Imnena twoiego, albowiem naſa Niepoſłusnoſc ieſt Wielka, ktorno mi przeciwko to bie zgrzeſili. (Jeremias 14, 7.) Naſa Serdecna Radoſc ſie ſkonczíła, Naſa Zakoſc, ſie iednem Bolesnem Narzekanem ſtała. A Koruna znaſeg Głowow ſpadła: Obzada, bzada, ze mi tak zgrzeſili. (Narzekana Jeremiaſowe 5, 15. 16.) Przipatrcies ſie, Mowzili oni, a obaccies, czi ieſcze ieden tako wi Bol da, iako naſe Boleſczy, ktorne naſtrawſiłi. Albowiem Pan, uczinił nas peknemni Narzekania wte dne ſwoiego Gnewu. (Narzekana Jeremiaſowe 1, 12.) Ale ieſcze ſie pokaziwało i tu, ze nie wſiſczi bili iednakowego Pokutogonczego Serczа, tak iako Konkol wſendzie mnedzi Pſeniczo rosnie, tak tes i wſendzie znaiduio ſie Nieſpokoine Głowi, ktorne wſelake wzrusania pſilnuio, i ſukaio wtem, abi iech Obdze zlozowane biłi, a iech Dzikoſc na wziechrz wiſła, a wtedi mogli Strzaſkem po Straſach latac, a wtedi ieden krzici tak, a drugi owak,*) a zebi znowuy mogli te czale Mnaſto w Niedowzarſtwo wprowadzec.

Alec teras ſie ius ten Czas przibliżił, ze muſeli do Obozu Wibawzicelowego iſc. wſiſci powichodzily i bił Rzond uſikowani: Wprzodku Kapſitan Zatrzenſenie ziedno Strazo, a Kapſitan Doſwacczenie wſamem Tile ſet, a pomnendzi nemni ſli te Wzenzne powzonzane Lanczuchamny; A Zołnerze iech Chorongwie Poſkronczały na Znak Zwicenſtwa, ale te Wzenzne ſły mnendzi nemni wzatrwozenu Ducha. Doſc razi bzili ſie w Pierſe ſwoie, a niesmneli Oczu ſwoieg podneſc wzgore ku Niebu.**) Aczem blizi ſie do Obozu

*) Izaias 57, 20. Lec niepobosni bendo iako Morze wzburzone, gdi ſie uſpokogic nie moze, a ktornego Wodi wimnetaio kał i błoto.

**) Lukas 18, 13. Aczelnik ſtoionc zdaleka, nechcał podneſc Oczu ſwoiech w Niebo, ale ſie bził w pierwſi ſwoie, mowzonc: Boze bonc mniłoſciw mne grzesnemu.

przibliżali, to tem lebsi biło ten Sławni Namnot tego bogatego Princza, i iego czałe Państwo wzidać, to tes ale i przes to ros iech Strach barzey, tak is richo wczale doszczentu Zniszczone bili, tak is wieg Bzedze nic mowzic niemogli, gdis iech Piersy scisnone biły, tilko iedne żenske Wzdichana powstaiały wnech: Onieszczesliwe Menza! Omnizerne, a nic niemagonce Mnasto Człowziecza-Duso! awti rospaczy to iedinie iech Prac biła, is Trzensli Lanczuchamni ktornemni zwionzane biły, to biła bzeda Kanenna, is bi sie iech kasdi wrog uzalił.

Bogu upodoba sie Sczere przisnanie, a prawdziwa Pokuta.

Teras przisli as do Namnottu Princowego aieden Sługa zaras osnaimnik iech Przisysce Panu swemu. Aiak Princ usłisał, ze ius przisli, to zaras wstompsił na Stolicze swoio; aiak teras bili te Wzenzne do niego Przisprowadzone, to pozastazali Twarze swoie, i cisneli sie na Zemnie. Przemowził wtedi Ksonze do Kapsitana Zatrzensenie: „Day tem Wzenznam wstać.“ Jak oni teras zedrzenem przed nem stoieli, zapitał sie iech: Czi wiscie so te Menze, ktorzisćie przedtem Sługamni Pana Boga bili? Jak oni sie do tego przisnali, to spitał sie iech Princ daly: Czi tes wis cie ale ite Menzowzie, ktorzisćie sie przes tego Strasnika Diabła zwiesc dali, i do Odpadnencia od wasego prawego Krola i Pana do prowadzec dali? „Ach, Panie!“ odpowzedzeli oni, wzenczis my uczinili ni zeli to; my zondali tego Piekelnego Ksonzenta znasego wkasnego pendzenia sobie za Pana. Princ sie dali iech pitał: Czi bi wiscie spokoini biły, gdi biscie w wasem Poddansćie pot tem Tiranem was czaki Ziwot zostac museli? Jo Pane, io, bo naiego Drogach to sie nasemu Czaku dobrze upodobało, mi nic lebsego nieznali, a bilim czale wiego Moczi.*) Znowuy pitał sie Princ daly: Jakos Kare chczecie teras wzonc za Grzechi i Nieprawosci wase zmogi Renki? Nato zawołali: „Obzie, Smnierc Zatraczenie, Panie! Albowzem nat to, nic łatwseisego nie zasłuzilis my sobie.“ To wtedi sie iech ieszcze pitał, izeli oni iako Wimowke, dla iaki rzeczi maio, albo czi oni tak czego nie wzedzo. Nic Panie, wczale nic Panie, wołali oni, albowziem, ty iestes,

*) Jeremias 13, 23. Azas moze Murzin odmnenic skore swoie, albo Lampart pstrocine swoie? tak ze i wi, azas bendzecie mogli dobrze czinec, na uczi wsi sie zle czinic.

Sprawzedliwi, O Panie, mi sie ale Wstidać musemi. (Daniela 9, 7. Psalm 51, 6.) Wtedi spitał sie iech ieszcze dali, czo te Prowozi na iech Sigach znaceć maio. Odpowzedzeli mu tedi, Neszczesliwe Nieboraky: „To so nase Grzechi, ktorne sie nas chwiciły, a teras nas do Przepasci czongnonc bendo.“*) Ateras spitał sie iech ieszcze, czi wsistke Mneskancze w Człowzeci-Dusi sie do tego Przisnago? Naczo oni niemogli zadni odpowzedzi dac. Ale tile to wzemi, ze mi wsiszczi, ktorzim sie wtem Mneszce rodzili, to sie do wsistkego przisnagemi! Tilko za tech Diabelnikow ktorzi stem Tiranem, iak on do nasego Mnasta wchodził, wcongneli, to zatech nie mozemi sie zastawzic. (Przi prawdziwi Pokucie, przisna sie Człowziek do wsistkech grzechow, tak dalecze iak mu znaiome so.)**)

Teras roskazał ten Princ, azebi ieden Posek, zgłosem Trompeti bes czaki srodek Mnasta, i wczałem Obozie Wibawzicelowem wiwołał: Ze On ten Princ, i Sin Pana Boga, w Imnenu swoiego Oycza, dla rosserzena chwaki, i zupełnego Zwoiowana tego Mnasta Człowzecy-Dusi przi-prowadził; To wsistke Narodowzie maio mowzec: Amen.***) A wtem Okamgenu zabrzmnała slicna Muzika wgornech Woiskach.†) Kapsitanowzie w Obozie Wikrzikowali, a Zołnerze spiewali Radosnepiesni ku wiskawzanu, i Chwale rosserzenia iech Ksozenta; Chorongwie sie powzewali w Powzetrzu, tak is wielka Radosc Panowała na wsistkeg koncinag Zemni, ale iednak ieszcze niemogli wsistke Mneskancze tego Mnasta s Człowzecy-Dusi sie wto Uceche wnesac.

Uwolnene grzesnika, i Radosc po Załobzie.

Teras ale iednak mneli poznac, bo te Okamgnenie teras przisło, wktornem ten Laskipeken Ksonze sie wzenczi nie

*) Przi. Salam. 5, 22. Nieprawosci własne poimaio niesbosnika, a w Prowozach grzechu swego uwzikle sie.

**) Psalm 139, 23. 24. Wispiegui mne Boze, ach posnai Serce moie, doswacz mne, a posnai misli moie. Jobac iezli droga odpornosci iest wemnie, a prowac mnie drogo wiecno.

***) Obiawzenie S. Jana 19, 6. Jsłisałem głos iako Ludu wielkego, i iako głos wielu wod, i iako głos mocnech gromow mowzoncech Haleluia! is nioł krolestwo Pan Bog wsechmogonczi.

†) Lukas 15, 10. Tak, powzadam wam, bendzie Radosc przed Anioli Bozemni nad iednem grzesnikem Pokutuioncem.

Princowſke Laſki obznaimnane przeciwko tem Wzienzyam.

Odwrocił, ani swogy Twarzi zakrił, ani tes i Serczа zatrzimac mog, gdis ta Sprawa, iak sie zdawało, ani bi go zatwardziła, ateras ta Rzec, w Człowzieci=Dusi, ani by doscignonta biła. Diak Liszało sie iego Oblicze, od Wdzencnosci, i Radosci, gdi on teras stemni Wzenznamni gadał: Ja mam Moc, i Nakas, od moiego Dycza, wsistke Grzechi, Przestempstwa i Nieprawosći, ktorne wis cie, przeciwko moiego Dycza, i mne, stem czałem Mnastem Człowzeco=Duso uczinił, ze wam odpuscec moge.*) Tak niech wam swadomo bendzie, ze od tego Okamgnena wam wsistko Odpuszczono iest. Stemni Słowamni podał tem i Trzema, Panowzi Rozumowzi, Wolli i Sumnenu ieden duzi, Ogromni, zawzeragonczi wsobzie upewnene Łaski i Wolnosci List, psisani na Pergamencie, a zapieczentowani Schednoma Pieczencìamni, i roskazał iem wtem, zaras naprzisli Dzen przi wschodzie Słoncza, wczałem Mnescie Człowzeci=Dusi obznaimnec. Wtedi roskazał Princ tem Wzenznom, abi iech Załobno=Oblote zewlekli, a dał iem Stroi, za Popsoł, a Radosnioleiek za Smentek, a Pienkne Sati za Stroskanego Ducha (Izaias 61, 3), do tego Przescen na Palce iech, Obuwzie na Nogi iech (Lukas 15, 22) a zaten Prowos czo na Sigi mnesi, to iem iedno Złoto Kette powzesił. Tak te Wzenznie razu wierzic nie mogli temu wsistkemu, choczas swoiemni własnemni Oczamni wzidzeli, a Usamni skiseli, to iednak sie iem zdawało, ze to zawzele tego wsistkego, czo iem darowano biło,**) a te przeiscie od Naigłembsego Utrapsena do naiwissi Radosci przisło Niespodzanie i mocno Prentko, to niemogli tego poionc ani tes i znosić, to tes i nie biło wczale do dziwu ze Pan Wolla od radosci zamglak. (albowzem oproc ciebie Panie Jezu niczem iestesmi.) Jidnak nie upadł, bo go Princ Uchwicuł swoiemni Rosserzonemni Mnikemni Renkamni, poczałował go, i kazał mu dobri Woli bic. Takze i owte oba Obłapsał i czałował ie, i pocesał łagodnie, i Wdzencznie, przes rosne roswäselaoncze Słowa, pełne Obzetnic ktorne ucesały Serczа ieg. A wtem

*) Jeremias 33, 8. Jo czisczе ie od wselki nieprawosci ich, i przepusczе wsistkem złoscom iech, ktoremni zgrzesili przeciwko mne, i ktornemni wistompsili przeciwko mne.

**) Izaias 64, 4. Czegos od wiekow nie slichano, ani to do usu przichodziło; Oko nie wzidzało, Boga innego oproc ciebie, czo bi tak ucinił temu czo nan ocekawa.

to ſie ieg Zwionſky porosriwały, tak is kawałani priſkali, ibiki daleko wtił odrzucone, i ſtała ſie iem oras Wolnoſć, ze ſie razu nie ſpodzeli, io, ona prziſła iakobi Wesnie.*) Azdienci od ti Moci dziwnego Uczucia, upadli na Zemnie, do Nog Princzoweg, czałowali ie, i mili Łzani ſwoiemni i wołali: Raduimi ſie, albowiem Pan okazał wielke Mniłoſerdzie nadnamni. Wtem ſie wibzerali nazad do Mnaſta ſwoiego, abi obznaimnili wſiſtko, czo ſłiſeli i wzidzeli, i czo iem ſie iem ſamem przitrawſiło, tak ze tes i to, czo iem nakazano biło. A do iech wzenkſi Radoſci, nakazał ieſcze Princ, azebi grano biło przedniemni, Czembałag i Piſcałkag, wczały iech Drodze as do ſamego Mnaſta Człowzeci-Duſi, abi iem ta podros ſie ſtała Triomfuioncem czongnenem. (Pſalm 98.)

Teras zawołał Princ, tego wibornego Setnika Wiare, i roſkazał mu, zeſwoiem Chłopſtwem, i zeſwoiemni Roswzinontemni Chorongwziamni do Mnaſta Maſerowac; a naten ſam Czas, iak Dorednik, Generalowzi-Statecnoſci, w Mneſcie Człowzeci-Duſi przecitowac bendze, to ma wtedi ſtemni Dzeſencoma Tiſenczi Chłopa i zbrzmnonco Muſiko przes Brame-Oka wczongnonć, i wtedi zaras te wiſoke Ulicze tego Mnaſta, as do Bram, ktorne ſie czongno as do Pałaczu, a te ma obſadzec Strazo, i pſilnowac tak długo as Sam Pan przidze. Na ten ſam Czas ale, to maio Kapſitanowie Sond i Wiprowadzene ten gruntowni Pałac (Serce) prziſpoſobzić, a ſamni wprentcze Mnaſto Człowzeczo-Duſe opuſcec, aczem prendzi do Obozu Princzowſkego ſie powroćeć, przes czo, to Mnaſto Człowzeca-Duſa, wſelkego Strachu i Woyni poſbendze, a zupełnego Pokoiu doſtompſi. (Gdi Wzara zoſtane, as ſie ſam Chriſtus obiawzi, a gdi Wiara i Odpuſczene poſpoku przido, to uſtompſi Sond ze wſälakem Strachem, a uczini Mneiſce Pokogowzi.)

Teras ieſcze, niemogło to Mnaſto iech Sczeſca wczale pogonc. Oni prendzi bi bili ſie Smnierci ſpodzeli, nis takowego Sczeſca. Podług ieg grzechow to Oni miſleli ze te Wzesnie bendo Scinane, a ieſcze wzenczi ſie boieli, kedi ſamni na Siebie wſpomneli, czo iech ieſcze czeka. Choc tes ſłabi Promnenufnoſcy wpadał do Duſi iech, to bił zaras rozegnani przes Obłok ćzemnoſci Strachu, ktori ſie

*) Pſalm 126, 1. Gdi zas Pan nawrocził poimane z Sionu, bilismi iako czi, ktornem ſie Sny.

na iech Sercach zasadzał.*) Człowzeca-Dusa podała sie teras iedni prosno stogonczi Wadze, gdi kto stogi przini Zdrzoncemni Renkoma, a da sie gy tam, i sam kokisać. Długo dosic wiglondali daremno, choczos, ani bi biło zwielko, zondosco, przes Mur do Obozu Wibawzicelowego, czi iem stamtont iaka Pomoc przidze.**) As oras to zdawało iem sie, ani bi zdaleka ieden Punkt pomarkowali, ktorni kasdego Oka-mgnena sie wzenksi stawał, as tak daleko przisedt, ze posnac mogli, czo to biła Gromada Ludzi, aiak blizi przisła, to ius mogły iech Wzenznie posnac. Aktos bi teras ieg Radosci opsisac mog, iak oni to Odmnane obaczily, ze iech Wzienznie posli odneg w Satag Zakobi, do Obozu Wibawzicelowego; a teras sie wrocili, wzisteg Bzakeg Satag do Mnasta. Jak posli, to nesli Prowozi nasiag swoieg, a teras kiszaki sie złote Lanczuchi na neg. Brzenk Zwionzek słichac biło wprzodi na Nogach ieg, a teras Slicni-Dzwenk Piosneckow Wolnosćy, pewni Smnierczi oczekawały, iak sie w Droge do Obozu puscili, a zupewnenem Zywota przisli nazad; Strach i Lenkana biki w Serczag ieg, iak poczongneli, ateras przisli, z Radosco z Wesokosco, głosu Czembałow i Pałkow.***) Usta biki tego Zdziwzonego, ubogego Mnasta zacisnone, ale iak ten Rzond Ludu tego as do Brami-Oka przisedt, to sie widostał Spiersi ieg Krzik-Radosni, a taki głosni bił, ze as Krolewske Kapsitani od tego Asticnego Głosu radosci, szobo zabrani biły. Niedzywota temu? Albowzem misleli, ze iech Przigacele Zmarte biły, a teras Zywo przedneni stoieli; gdis oni ius iedine tilko na Topor i Psen rachowali, a teras wzidzeli iech przet sobo stogic, Sczescem i Sławo ukorunowaneg.

---

*) Izaias 21, 11. 12. Woka na mne ktos: Hei Strozu! czo sie stało w Noczi? Strozu czo sie stało w Noczi? Rzekł Stros: Przisedt poranek, tak ze i Noc. Kedi wi sie ius pitacie, to wi iescze znowui przidzecie, i sie znowui pitać bendzecie.

**) Psalm 14, 7. (w Poßki Bibligi 13, 8.) Ktos da Szionu wibawzene Izraelowzi? Gdi zasie wiprowadzi Pan Zwienzena lud swoi, rosraduie sie Jacokb, a Israel sie rosweseli.

***) Izaias 35, 10. Odkupseni, mowzie, Panści nawroco sie, i przido na Sion ze spiewanem, a wesele wiecne bendze na Głowag iech; radosc i wesele otrzimaio, azakosc i smentek ucecze.

Jednak bili te Nazad powroceni teras po Srotku nech. Jedne Wdzencne przigencie Przywzitako iech. Awtedi zestrachem poczeli sie rosnoscy Pitac: Czy tes bendze te czałe Mnasto Czontke wtem wielkem Sczensciu mnec? Tedi wołali zduzo Radosco Bulmnistrz i Dorednik: Szczesliwe Nowzini? Goynosc i Łaska tobzie, ti wibawzone Mnasto! Tedi sie otworziki wsistke Usta a krzikneli od Radoscy, ze sie as Zemna porusiła. Aiak sie teras dali pitali, a od tech Szczesliweg sie dowzedzeli, owsistkem czo sie stako, iak Wibawzicelowa Wdzencnosc iech Strach odgeła, a Łanczuchi połamała, a czos za Podarek oni iescze ziego Renki przedt Człowzeco-Dusc dostały, to sie wzenczi od Radosci utrzimac nie mogli, tak is te wikrzikowane wczale Koncza niebrako. Ale dopseru Jutro mneli iech czałe Szczescie usłisec, i dowzedzec sie, io, iutro mneli dopseru w Zgromadzenu na Rinku usłisec czitac, to Głowno-Czensc wselkego Ulzena, ztego Listu Wibawzicelowego, ktorni czy Posłowzie, przed wsistkech przinesli. Oczos ze to za Noc przed Człowzeco-Dusc bika! Wczoray iescze Starunek Strach Nienernosc Niepokuy Lenkana Smnertelne i Sondne — dzisay Wzenzne wolnemni, ius nieso wzenczi w Łanczuchach i w Zonskag, io ius dzisai w Strogu Złoty Wolnoscy — albowzem czy, ktorzi sie samni Sondzo, to przedt Strachem i Sondem uydo (1. Korintow 11, 31), teras Wibawzicel posika, Dobroc kazac, i Usprawiedliwzene opowzadac. (Szaias 52, 7.) A Jutro, iutro ma sie Dzen roswzidnonc, ieden Dzen Ucechi, wktornem sie ona Obzetnica wipełni (Jako stogi napisano przes Proroka mowzoncego. Malachias 4, 2): Ale wam ktorzi sie bogicie imnena moiego, wzniydze słoncze sprawzedliwosci, a zdrowie bendze na Skrzidłach iego; tedi wichodzec bendzecie, i porosnecie iako cielenta karnone. Teras gadał tilko ieden do drugego: Kedi Pan poimane Wzenznie wibawzy, to wtedi bendzemi, iako te ktornem sie Sny, wtedi bendo nase Usta pełne Usmnechana, a Jenzik peken Chwaki bendze. Wtedi bendo mowzic i pomnendzi Poganamni: Oto Pan uczinił Wielkerzeci Nadnamny, Takze tes obiawził wielke Sprawi nadnemni, dla tego sie wsiscy Wesełem. (Psalm 126, 1—3.) O ziakos Niewimowno zondosco, i ziakem wielkem Roswazanem czekali tego Poranka, wktornem mneli te Słowo, Łaska, usłisec, o iak ze oni na to Minute czekały, od Godzini do Godzini, a rachowały kasde Okagmene, O, kedis nam zabrzmni w Usach naseg, O, kedis Serczа nase uczuio to Wolnosc, O kedis Duch w Ciele nasem podskoczi iako

Zdrowy Gelonek, a kedis bendzem Upewneni ze wſiſtke naſe Grzechi i Nieprawoſci ſo nam Odpuſcone!*)

Te Godzini przeleczały, a wroſiasnenu Poranka wiſtompſiły te Poſki Wibawzicelowe, Bulmniſtrz, Pan Wolla, tak ze tes i Pan Dorednik, ſpolnie na Rinek, gdzie ius wſiſczi Mneſczanie ſie zgromadzili, i ſczało zondoſco na Neg czákali. Teras oni wiſtompſili wtem ze ſamem Ubranu i wti Wſpamnałoſci, wktorno iech ten Princ Dzen przedtem ubrał, bo ten Ubzor taki cziſti bił, czo ſie odnego as Ulicze kiſczały. Obſtompſeni od czałego Mnoſtwa, ſły pospołu do Brami-Uſt, iak prziſli na Konec Rinku, bo to biło prawie te Mneiſce, naktornem w Starem Czaſie ieſce ſie ſtało, ze Krol obznaimnau Panu Woli iak ſie rzondzec mnał. Na tem Mneiſczu prawie, iak ſie Dorednik podnoſił, to uderzono w Pałki i w Bembni, tedi kiwał on ſwoio Renko, i opowzadał tengem Gloſem to Głowno Ulge dla Człowzeci-Duſi. Ale iak on doteg Słow prziſedt: Pan, Pan, Bog mniłoſerni i litoſciwi, nie richli do gnewu, a obfiti w mniłoſerdzu i wprawdzie, Zachowiwagonczy mniłoſerdzie nad Tiſoncmni, gładzonc Nieprawoſc, przeſtempſtwo i grzech (2. Moizeſa 34, 6. 7), a ieſcze i to: Wſiſtke grzechi ſinom Luckem bendo odpuſczone i Bluznerſtwa, ktorembikolwiek blusnili (Marek 3, 28): Jak te ſłowa wiſki zuſt iego, To ſie ius wzenczi niemogło wſtrzimać te czałe Mnoſtwo, ale wibuchneli wełzach zdzenkcinoſco, i zwielkem Wiſławzanem ku Wibawzicelowzi. Ale wtem Łaſkiliſce to biłi wſiſtke Imnona wpiſane, i kasdi Mneſkanec s Człowzeci-Duſi właſnem Imnenem naſwani, a Pieczenc Wibawzicelowa ktornem bilo Piſmo zawarte, to kasdemu pokazana biła. Jak teras ten Dorednik ti Mowi dokonczil, to wſkoczili te wſiſtke Mneſkancze na Wały tego Mnaſta, to wiglondało, ani bi ie chceli Nogamni podeptac (albowziem oni bierzo luboſci Cielesne, pod Nogi ſwe), i łkanali ſie Sedemkroc do Mneſkana Wibawzicelowego, wołaionc głosno od radoſczi: Wzieene Panuionci Wibawzicelu! A Modzes w Człowzeci-Duſi, to dzwonamni Dzwonily, takze na kasdem Mneiſczu Pieſnichwali Spiewane

*) Pſalm 130, 5—8. Ocekawam na Pana; ocekawa Duſa moia, i ieſcze ocekawa na Słowo iego, Duſa moia ocekawa Pana, pſilni nis ſtras ſwitana, ktorna ſtrzeſe as do poranku. Ocekawai ze Iſraelu! na Pana, albowzem u Pana ieſt mniłoſerdze, a opfite unego odkupſenie, On czi ſam odkupſił Iſraela od wſiſtkech nieprawoſci iego.

bili.*) Ale wtem ze samem Okamgnenu — O czos za Radosc nad Radosci wsistke! — Oto skisi Człowzeca=Dusa i Pozakni w Obozie brzmnec, i iesce wzenci, oto wzidac biło, iako wsistke Chorongwie roswzinonte bili, nati Gorze Laski, i na Gorze Sprawzedliwosci. Achoc i Kapsitanowzie to stoieli w Swieczonczeg Muderunkach, a Zołnerze podnesli Radosnikrzik. A Setnik=Wiara, choczas on iesce w Pałaczu bił, to iednak niemog mnilczec; ale s Tormi Pałocowi dał skisec swoi Głos zwicenstwa, przes Trompete łuk, nad czałem Mnastem, as do Obozu Wibawzicelowego sumnec.**) Ku Poswenczenu tego Dna, dał sam Ksonze, swoiem Kapsitanom, i Zołnerzom, przedt Mnastem Człowzeco=Duso, iedno Probe Woienego wimiślu pokazac, czo i wprawdzie musał sie kasdi zadziwowac, ziako Prentkosco, Sikownosco, Dziwnemwirzondzenem, i Odwago te tenge Woiaki ten Boy wiprowadzily, a to uciniło Człowzeci=Dusi, nie mało usiłunku, a bi to zanemni potrawsiły.***)

Dzenkowana tech Uwolnoneg Grzesnikow, iech Prosbi, i wcale oddanie sie Panu.

Teras ius sie wczale wzenczi niemogła utrzimac ta Człowzeca=Dusa; ale wsiszi, iako ieden Chłop leczeli do Princzowskego=Obozu, azdzienkczinnosco napełnonem Serczem sli do nego, abi ie przednem wisipac mogły. Wnaigkempsem unizenu i Pokorze wisnali przednem, ze nie so godni, tego wsistkego. Mniłoserdza, ktorne on nad nemni uczinił, i kłanali sie, po Sedem kroc przed nem, as do Zemni. Wibawzicel ale spoirzawsi naneg, bendonc pełen Wdzencnosci i Laski mowził iem; Pokoi nech bendze zwamni wsistkemni. (Jana 20, 19. 26.) Aczi Błogosławzeni Panszi, przistompsili blizi do niego, i porusili Renkoma swoiemni, konec iego Złotego Sczeptra, ktorni on do nieg skłonił (Esteri 5, 1. 2)

*) Psalm 98, 1. 2. Spiewaicie Panu piesn nowo, bo dziwne rzeczi ucinił; dopomogła mu prawzica iego, i Ramne swontobliwosci iego; Obiawził Pan zbawzene swoie, przed ocima Poganow obznaimnił sprawzedliwosc swoie.

**) 1. Jana 5, 4. Bo wsistko czo sie Narodziło z Boga, zwicenza Swat: a to iest zwicenstwo, a to iest Zwcenstwo ktorne zwicenziło Swat, wiara nasa.

***) Filipenzow 3, 17. Bondces wespół nasladowczamni moiemni, Bracia! a upatruice te, ktorzi tak chodzo, iako nas za wzor macie. Zidow 12, 1. 2.

i mowzili: O, Niechai ſie podobo Wibawzicelowzi, ze ſwoiemni Kapſitanamni, i Zołnerzamni Mneſkane na zawzdy w Człowzeci=Duſi wzonc! I wtedi ieſcze mu bitowali, mowzonc, oto Unas ieſt tile mneiſcza, dla Twoieg Woiakow, Woiennegbroń, przed Twoie Wozi i Konnicze. O, Wipełniy ze to naſo Serdecno Proſbe i zondanie naſe Kſonze Wibawzicelu! Ati mas naſem Krolem, i Rzondzicelem w Człowzecy=Duſi as Na Wieki bic. Poſadzay ze twoie Kapſitani, i Woiennericerze, za Rzondzicele i Kſonzenta mnendzi nanmi, abi oni nas uczili Drog twoieg, albowzem iedine Tobie chcemi ſłuzec, i twoi Zakon trzimać as na Wieki!*) Ato biła iech prawdziwa zondoſc, ti Proſbi. Wtem go ieſce dali błagali, i mowzili, ogdi bis ti, ieſce ras mnak Wdzencni Wibawzicelu od nas ſie Odwrocec, io teras, czos tak Nieſpodzanie nad namni tako Laſke okazał; to bi ius biło po naſi Radoſci, albowzem Tis ieſt naſem Swatkem i naſem Ziwotem, naſem Skoncem i Ucecho, naſe Poceſenie i Zdrowie, naſa Moc i naſa Ufnoſc, tak długo, iak mi ciebie mami, to nieboiem ſie zadnego Neſczaſcia.**) Ale oproc Ciebie tom bili pod Renko naſego Nieprzigacela, atoc mi i to wzemi, ze i po dziſeiſe Dni, ieſt ieſcze wiele Diabelnikow (chenczi do złego) w Mneſcie Człowiecy=Duſi, ktorzi ſie pokrili Pokontag, a czatuio na nas, iakobi nas uſidlic mogli, a nas przes iech Oſukiwagonce Poſtempki znowuy w Rencze Diabelske prziprowadzili, i kto moze wſiſtko wziedec czo ius zaſidła naſikowane ſo, i iake kleſcki ukute!***) Nam ſie as Skora otrzonſa, gdi wſpomnem iake zice znem biło, a iak bi ieſcze ſtrasni teras bić mogło, gdi bim wiego Paſcenke wpaſć mneli. O nechai ze czy ſie Upodoba, nas

*) Jozuego 24, 24. Jod powzedzał lud Jozoemu: Panu Bogu naſemu ſłuzic bendzemi, i głoſowzi iego poſłusni bic chcemi.

**) Pſalm 91, 1. 2. Ten ktorni mneſka wochronie Naiwiſego, i wcenu Wchſechmocnego przebiwac bendze, rzecze Panu: Nadzeia moia i zamek moi, Bok moi, wnem nadzeiä mnec bende.

***) 1. Moizeſa 4, 7. Azas, iezli dobrze czinec bendzes, nie bendzes wiwiſſon? a iezli niebendzes dobrze czinił, wedrzaw grzech lezi; a do ciebie chuc iego bendze, a ti nad nem panowac bendzes. Rzimnanow 6, 12. Nech ze tegi nie kroluie grzech w ſmnirtelnem ciele waſem, ze biſcie mu poſłusni bili, wpozondliwoſcach iego.

Zamek zaſwoio własnoſc, i wſwoio obſadkoſè wzonc, a Domi naſeg nailebſeg Menzow wtem Mneſcie, przed twoie Woiaky i Woienneſprzenti przigotowac.

Nato iem teras Princ odpowzegzał: To niechai ſie ſtanie! Ale, gdi Ja do waſego Mnaſta wczongne, czi wi mne ſe tes ale ze wſiſtkem oddacie,*) czi tes wi chczecie ſobo dać wkadac podłuk upodobana Serczа moiego, io, czi tes wi chczecie i ſamni ſczerze mne pomagac, kedi ia bende chcał czo podłuk moiy Radi, przeciwko moiemu, i waſemu Nieprzigacelowzy wirzondzec, ze bi ſie wſiſtko dobrze ſtało, i ſczeſliwi Konec wzeło?

Nato mu odpowzedzeli: Mi niewzemi, czo czinec mami;**) My niemogły ſobzie tego wczale w Rozumne naſem wiſtawzic, ze mi takowemni Zdraycamni przeciwko Panu Bogu naſemu biły, alem tera ſie dosnali, czemem biły. To czos My teras do naſego Pana mowzec mami? Jedine to, ze ſie wzenczi na ſwoiech Swenteg ſpuſcec nie moze!***) Omniły nas Mneſkai, Mneſkaize w Zamku (Serczu) naſem, w Mneſce neſem, a połos twoie Woiaki (Słowo Boze) unas, takze tes dopuſc Mneſkac, twoiem Slachetnem Kapſitanom i Zołnerzom (Słudzi Bozi) unas, i nech ſo nad namni. Jo, Przeſwicenzy ti nas ſam twoio Mniłoſco, a Stłom nas twoio Łaſko, to wtedi ſie ciebie wzenci nie puſcem, wtedi bendzem Mocni wtwogi Moczi i Sile, a wtedi twoiemni Broňamni (wtwogi Cerzeſpliwoſcy) Zwicenſtwo otrzimami, i Mneiſcza dotrzimami w twoiem Imnenu, ku czity i chwale twogi. (Efezow 6, 10—14). Błogosławzoni Kſonze, a Sławni Wodzu, ktos doſcignonc twibadac ſie moze tego, czos ti wtwogi Mondroſci ułożił! ktos bi ſie bił ſpodzał o tem, ze wnaſem Błondzenu, Grzechu, Cerzpſena, i Narzekana, takowe Błogosławzenſtwo i Łaſka winigdo, iakos mi teras do Zily. Oto ſie ſtał Czudt przed Oczima naſemni, a oto ieſce wzenczi, mi ſo ſamni ſobzie Dziwowziſkem, bo niewzemi czo ſie prawzie znamni

*) Przip. Salam. 23, 26. Sinu moi dai mni Serce twoie, a Oczi twoie niechai ſtrzego drog moiech.

**) 2. do. Korintow 3, 5. Nie izebiſmi bili ſpoſobni, czo miſlec ſamni ſziebie, iako ſamni ſziebzie, ale ſpoſobnoſc naſa z Boga ieſt.

***) Jobowe 15, 15. Oto i wſwenteg iego nie mas doſkonałoſci, i Niebzoſa nie ſo cziſte wocag iego.

Stako!*) Jo bos ty iest nasem Bogem, ktori Czuda czini, oto ti prowadzis twoiech Swenteg przedziwnie. Dlatego nieopusczai nas o Panie, ale niechai twoie Swatko swieci przednamni, a Mnikosc twoia niech nas nasladuie. Trzimai ze ti sam nas za prawo Renko naso, a prowac nas podkuk twogi Radi, sprowac nas zdrogi Blendu, a prowac nas drogamni twoiemni Wiecnemni. (Psalm 139, 24.) Spraw ti wnas to, czo sie to bzie upodoba; Tilko Podc, o podc, a zostan znamni nazawzdi, aze bim przedt tobo zic mogli powsistke dni zivota nasego!

Peken Laski i Wdzencnosci Odpowzedzał Princ: Powrocces sie do Domow Pokoiu. Zondosc Serca wasego ma sie spetnec. Ja chcze moio Krolewsko Zaskone rosdwogic, a iutro do Mnasta Czkowzeci=Dusy wcongnonc, was Pakac wobsadkosc wzonc, moie Woiaki nadwamni posadze, i bendzemi mnedzi wamni Mneskac.**) Jo, Ja iescze chcze Rzeci w Czkowzeci=Dusi czinec, ktorne iescze wzadnem Narodzie, i wzadnem Kragu, pod Niebem sie nie stali, ani onem nie słuchano.***)

Wczong Pana Jezusa w Sercze Lasko obdarowanego Grzesnika.

Tedi nanowe poczeli sie radowac Ludze w Mnesce Czkowzeczi=Dusi, powrocili sie w Pokoiu, iako iem biko mowzono, i powzadali†) swoiem Przigacelom i Znaiomem, czo wzidzeli i sliseli, i iake wesoke powzesci iem Wibawzicel prziobzecak. A Jutro, „to mowzili," chcze sam, do nasego Mnasta, zeswoiemni Woiakamni, i szakem Mnostwem

*) Izaias 8, 18. Oto ia i dzeci, ktorne mni dał Pan, so na znaki i na czuda, w Israelu od Pana zastempow ktori mneska na Gorze Sion.

**) Jana 14, 23. Odpowzedzał Jezus, i rzekł mu, Jezli mne kto mnikuie, słowa moie zachowiwac bendze; i oicec moi mnikuie go, i do nego pridzemi, a mneskane unego ucinemi.

***) Jana 14, 12. Zaprawde zaprawde powzadam wam, kto wierzi wemne, sprawi, ktorne ia czine, i on czinec bendzie, i wienkse czinec bendzie nadte, bo ia odchodze do Oycza mego.

†) Psalm 40, 11. Sprawzedliwosci twoiei nie ukrikem w posrod serca mego: Prawde twoie i zbawzene twoie opowzadakem; nietaiem mnikoserdza twogo, i prawdi twogei wzgromadzenu wielkem.

Woiſka Niebieſkego chcze unas mneſkac! O, czos zawzruſene w Człowzeci-Duſi biło! nie ktorzi zneg lecely na Konki, drudzi do Boru, po zelone gałonſky, i Kwiatki, ktorne Wibawzicelowzi na drode ſtac chcely*) (Matteius 21, 8—10); a nie ktorzi to ſtawzali Brami chwali, i wkopiwali Słupi, i okronczali ie Wzenczani, a na wzechrz to Chorongwie powtikali. Spiewaki te naiſlicneiſe Piesni ſpiewali, Harſiſte grali na Harfag, tak ze tes i Trombi Pozałni i wiele inneg Statkow Muziki ſłichac biło,**) gdzie ſie kolwiek obrocono biło, to biło wzidac, iak wſiſczi uſilne Pracowali, a bi temu Pozondanemu Kſonzentowzi, iak Naiwdzencneiſe Przziwzitanie zgotowali. Als czi iednak nadſedt, ten zaranek, na ktorni ius tak ſczerze, ſczało Zondoſco Wſiſczi czekali, a ius wzidac biło, iak ſie ten Krolewſki Obław (Zug) od Obozu wzruſał, i ſie w droge puſcał. Podneſces ſie o Brami, a wzneſcie wierzchi waſe, podneſces ſie wiſoko abi wſedt Krol chwali (Pſalm 24, 7)! tak zabrzmnało zewſiſtkeg Stron. Atak wty wielki Radoſci wcongnoł ten Kſonze, przes te ſeroko Otworzone Brami, do tego Szczeſliwego Mnaſta. Twarz iego ſie Swecała, as blaſk wichodził, takze naſobie mnał Złoti Niſtunek, a iechał weſwoiem Triomfu Wozie, a dokoła niego grala rosmagita Woiſkowa Muſika, Chorongwie ſie powzewały w Powzietrzu, a te Dzieſenctiſenczi ſli zanem, a przednem ſła Starczisna tego Mnaſta zgłosnem Wikrzikanem. A Wali tego Mnaſta biły napełnone Ludem Czekawem ktorzi ſie chceli przigrzec, i ucesec nat tem Sławnem i przedziwnem Wconganu, tego wdzencnego i przigemnego Kſonzencia, i Nawałnoſcom Woiſk iego Kroleſtwa. Wſiſtke Okna, Potſonki, io i Dachi biły Ludem napełnone, ktorzi chceli bic Swatkamni, ti Ucechi i Radoſci, tego Szczeſliwego Mnaſta Człowzeci-Duſi. — Ten Cuk, albo Rzond, przſed ius teras as kole Domu Pana Doredníka. To wiprawził Poſła, do Zamku, ktori niedaleko

*) Twoi Siłon gałonſki ſciele, i Palmi zielone, a Ja tobie zato bende, Spiewał Piosnki (wdzenczne) na Sione, Serzce me ma ſie zielenic, iak Trawka na Łonzce, a to wchale ku czy tobie, o moi Jezu Panie, powſiſtke dni Zica mego, i wpuły mne ſtane.

**) Pſalm 98, 4—6. Spiewaize Panu wſiſtka zemna, wikrzikuicie a weſelcie ſe, i ſpiewaicie, Graicie Panu na Harfſie, na Harfſie głoſem przeſpſewuione na Trombach i na Klarnetag, krzikliweg głos widawaicie przed Krolem i Panem.

tego Domu lezał, wktornem ieſcze Setnik Wiara Stras trzimał, ſtem Nakazem, czili Pałac (Serce) ius ieſt przi=ſpoſobzoni dla przigencia Princzowſkego.*) Aiak odpowzeſć prziſła, Jo, poiè Mniki, albowzem wſiſtko gotowo, to doſtał Setnik Wiara ten Sławni Nakas, ze ſie ma zaras ze ſwoiemni Woiakamni do tego Rzondu przikonczec, i czongnonc ſtem Kſonzencem, a wtedi mu ieſcze te Niewipowzedzane Szczeſcie trawſiło, ze prawzie On, tego Łagodnego Princza, na ten Zamek wprowadził.**) Atutai wzoł teras ten Kſonze ſwoie zoſtawaionce Mneſkanie, ze ſwoiemni Naiprzedneiſemni Kapſitanamni i Woiakani, ku Nieogarnoni, ani Niewipowzed=zani przes zaden Jenzik Radoſci tego Mnaſta Człowzeci=Duſi.

To ſie teras wſiſtko as dotond mocno dobrze dzało, ale? teras biło ieſcze te czałe Mnoſtwo Woiſka Krolew=ſkego pod Dach do prziprowadzenia. Ale iak inaczi biło teras, nizeli wprzodi! bo ieſcze wkroccze to zamikali Brami ſwoie, przed temni Slachetnemni, ale, nie tilko Brami, tilko Drzwi i Sercza, wczaki Człowzeci=Duſi pozapſerane biły. — Ateras załował kasdi zato, czo takem nie obacnem bił, teras chcał kasdi to czałe Mnoſtwo do ſiebzie przigonc; o iak ze bił kasdi teras uſiługonci, azebi wſelko Zondoſc Goſći ſwoiech mog wipełnic, iak nailebſi, i czem naiprendzi, io ius kasdi dawał bacnoſc, ze bi iem mog wſiſtko z Oczu ſczitac! Przidłuſſem Rosmowzenu dlati przicini, iż ieden drugemu wdroge ſie pchał, i ieden nad drugego wzenczi chcał ogarnonc, to wtedi bił ten Srodek dla Pomneſkana trawſoni, ze mneli doſtac Gfateri tak, iako kasdemu Stan iego przinoſił. Setnik Niewzinny, mnał do Pana Wiro=zumnałego, a Setnik Znosnoſc, mnał mneſkac u Pana

*) Dz. Apoſtolske 16, 31. Aoni rzekli: wierz w Pana Jezuſa Chriſtuſa, a bendzes zbawzoni ti i dom twoy.

**) Efezow 3, 17. Abi Chiſtus przes Wiare mneſkał w Serczach waſeg. 1. Moizeſa 24, 31.

Dlaczegos chczes ſtać nadworze, ti błogoſławzoni Panſki,
O wniydze ſam w Serce moie, niech zaziwam twogi Łaſki,
bos ti ieſt moie zbawzenie, i me Wiecne wis wolenie,
wtobzie ieſt me oſwecenie, i tes wſelke uczeſenie,
Ti ieſt Słonczem zica mego, prowadzis mne do dobrego,
Niedas zbłondzec mogi nodze, tis ieſt Gwiazdo zawzdy wdrodze,
Ciebie proſem Jezu Panie, mnei tiſam o nas ſtaranie,
Do pomagai ſwielky biedi, Niech kasdi Człek wciebie wierzi
Ti ſam gogis naſe Rani, i chczes bic na Wzeki znamni. Amen.

Umisłu ktorni wostatnem Wzrusanu u Pana Wolli Pisarzem bił. Ale Setnik Mnikosc, mnał Gfatere dostac u Pana Zmisłowwrzusania, a Setnik Dobra=Nadzeia posłani bił do Pana Bulmnistrza Rozumu. Pan Dorednik (Sumnene) mnał wzonc zesobo tech dwu Tengech Kapsitanow Zatrzensenie, i Doswaccenie, ziech wsistkemni Woiakamni, dla tego, is Princ tak roskazał, a to iedinie dlaty przicini; gdi bi sie mnał iaki kolwiek Niepokoy w Mnescie Czkowzeci=Dusi, pokazac, a mneli by bic wokani przes Posła, lub przes głos Trombi, ku Ostrzezenu tego Mnasta, albo ku wignaniu Nieprzigacoł tech, ktorzi bi sie niedzi niech wkrasc chceli, to tilko dlatego, ze bi zaras przi Rencze bili. (Oczucone Sumnene, ma grzesnika porusec, i oczuceć abi posnał Nieprawosci swoie.) Ale tech dwu Kapsitanow, Sondt i Wiprowadzenie, szałem iech Woiskem, prosił Pan Woła do siebie, ato sti Przicini, ze On niekedis bił bardzo sprzecni na przeciwko Wibawzicelowzi, to teras chcał bic chentnem choc by as nad Mnare, bo wprzody bił wiernem i doskonałem we wsistkech postempkag Diabelskech, a teras wnem powstała Chuć, i zondosc, Wiernosc i Mnikosc do Wibawzicela, tak on sukał szaki Siki, i Moczi, zebi sie mog swoiemu prawdziwemu Panu podobac.*) Setnik Wiara zostak ale zeswoio czako Gromatko w Zamku, gdis on bił prawie tem, ktorni stoiał pod Roskazem Wibawzicelowem, a on usilnie i psilne, wikoniwał i prowadził wsistkeg tak, ze ten Wibawzicel mnał Upodobanie swoie stego czałego Mnasta Czkowzieci=Dusi.**)

Pionti Rozdział.

Wslicne Przetnenenie sie Czkowzeci=Dusi. Patrz, Oto ia uczine wsistko Nowo. Ob. Ja. 21, 5.

Pierwsa Mnikosć wiretowanego Grzesnika.

Potem, Jak Wibawzicel wsed, i uczinił Mneskanie sobie trwałe, w Czkowzeci=Dusi, i ie sobie tak przisposobził,

*) Rzimnanow 6, 19. Albowziem iakoscie stawzali członki wase na słusbe nieczistosci i nieprawosci, ku czinenu nieprawosci: tak teras stawzaicie członki wase na słusbe sprawzedliwosci ku poswenczenu.

**) Zidow 11, 6. Abes wiari nie mosna sie podobac Bogu, Albowzem ten, czo przistempuie do Boga, wierzic musi, ze iest Bog, a ze na grode dawa tem, ktorzi go sukaio.

iako mu ſie upodobało, to ſie dopſeru napoczoł błogi Czas, i Radoſć niewibadana. Albowziem Zdroiem tego wſiſtkego bił ſam Wibawzicel.*) A iego Oblicze ieſt ſamem Wiobrazenem Boſkem, i Jasnoſco iego Panſtwa, iego Weirzenie pełne Ucechi, a Słowa iego iako wononczi Balzam, iego Chot pełen Błogoſławzenſtwa, iego wſiſtke Sprawi ſo iako Słonce Łaſky.

Jedinie Jego, Jo, tilko Jego zondali wſiſczi, a wti zondoſci zatopſone bili wſiſtke inne zondze. Jedinie to, is oni wziedzeli, ze On unech ieſt, to biła iech Naiſłotſa Pocecha, ale niedoſic natem biło, czo wzedzeli, ze on unech ieſt, nie, oni chceli go tes i wzidzec, dlatego proſili go, ze bi ſie iem pokazac dał, a on prziobzecał iem, ze ſie chce pokazać, On chcał winiſc s Zamku, chcał po iech Uliczach chodzic, iech Domach nazedzac, znemni Jadac i Pigać. A oni wtedi mowzili, Ciebie Uyrzec, ieſt naſe Zićie, naſa Swatkoſć, naſa Radoſć, i Ucecha. Ale gdi by On ninał moc nakasdi czas prziſc do nieg, to on chcał iem Prziſtemp do ſiebie Poſwolec, a zebi na kasdi Czas donego prziſc mogli. Ato ieſcze dla iech wienkſi Radoſcy uczinił, ze bi poſnali ze on iech kasdo ſczero Proſbe wiſtuchac chcze!**) To wzoł Zapori od wſiſtkeg Bramow i Drzow Zamku tego po Otigmał, a dał iem Otwarto ſtogic Dzen i Noc, dla tego, azebi wſiſczy przesnego ſamego, mneli wolni prziſtemp do Oycza iego, i mogli go proſić Oczo by go tilko kolwiek proſec chceli.***) Atak gdi on czo powzadał, to ſłuchali wſiſczi bardzo pſilne

*) Pſalm 36, 10. Albowziem uciebie ieſt zrodło zìwota: a w wſwatkoſci twogi oglondami ſwatkoſc.

Wſiſtka Radoſc i roſweſelene, ieſt wtobie o Jezu Panie,
Twa pocecha ieſt mem Paſtwſiſtkem, a twa Mnikoſc moiem ziſkem.
Oſwec ze mne two Swatkoſco, Zicia twego Pokornoſco,
Przibonc a ulec troſkaṅe, nis mni ſie ſercze roſpkinie.
Bo iedne na ćie weirzenie, Jeſt mech Ranow usdrowzenie,
Niech ciebie Chriſte oglondam, i Wiecnie ſtobo przebiwam. Amen.

**) Matteius 11, 28. Poidcie domnie wſiſczi, ktorziſcie ſpracowani i obćonzeni, a ia wam ſprawzie odpoczinene.

***) Zidow 10, 19—22. Magoc tedi, Braca! Wolnoſc wniſc do ſwontniczi, przes kref Jezuſowe; Drogo nowo i ziwo, ktorno nam poſwencił przes zaſkone; to ieſt, przes Ciało ſwoie, i Kapłana wielkego nad Domem Bozem, prziſtompmis ſprawdziwem ſercem w zupełnoſci wiari maionc oczis cone Serca od Sumnena złego.

Mowi iego; tak ze tes gdzie on posedt, to go wsiscy Nasladowaly.*)

Jednego pewnego Czasu, uczinił temu Wibawzicel temu Mnastu Czlowzeci=Dusi iedno Radosnoucte, do ktorni wsiszczi do Pałaczu lecely. A on iech przigoł i czestował dziwnemni mnikemni Potrawamni, ktore ani na Polach w Człowzeci=Dusi, ani tes, i wczałem Swece znalezone bić mogli, gdis takowe Roslini wczale na Zemni nie rosli.**) Gdis to bił Pokarm Niebieski, takowi mocni i trwali, ze nigdi nie mog bic wsistek spotrzebowani, a ten, czo ten Pokarm poziwał, to ius wzenczi nie Łaknoł, bo on wsistke Pragena zastanawzał, io iescze wzency, On Wiecni Ziwot dawał. (Jana 6, 35. 51.) Ale zakasdem razem, skorno biła sweza Potrawa na Stoł przinieiona, to zaras tes i sło Septanie wczałem rzendze, tak ze tes i po mnendzi Goscamni: „Czo to znowuy?" (2. Moizesa 16, 15.) Albowzem oni niewzedzeli, czo bi to biło. On iem dał ale i do Pscia, iedni takze przedziwni Wody, ktorna smaczneisa nad wselke Wzino biła, a ta Woda takze wselke Pragnenie zastanowziła, a puszczała Strzali=Ziwota.***)

Atak psili wtedi wsiszczi ten Mniki Trunek, i Jedli Chleb Anielski (Psalm 78, 24. 25), i mneli Mnodt, ktorni iem iest Zopoki dani. (Niebieski Pokarm, we Słowzie, i Sakramentag Panskeg.) Aprziti Uczie bili Wspamnałe Musiki slisane, ktorne mocno wdzencnie, i przenikagoncem głosem Brzmnali, ale ta Muzika niebiła takze od Gracow tego Swata wiprowadzona, ani tes i z Mnasta Człowzeci=Dusi nie wisła, ale, to biły Mnistrze Muziki i Spiewu, ktorzi w Domu Boskem Grali i Spiewali.†) Jak sie teras Człowzece=Dusa we wsistkem, czo Wzidzała i Slisała uczesiła,

---

*) 1. Piotra 2, 21. Albowzem na to tes powołani iestescie; ponewas i Christus cierzpiał za was, zostawziwsi wam przikład, abiscie nasladowali Stop iego.

**) Jana 6, 33. Albowzem Chleb Bozi ten iest, ktorni stenpuie z Nieba, i ziwot dawa swatu.

***) Jana 4, 14. Lec kto bi pił one wode, ktorno ia mu dam, nie bendze pragnoł na Wieki, ale ta Woda, ktorno ia mu dam, stanie sie wnem Studno wodi wiskakuionczi ku ziwotowzi wiecnemu.

†) Ob. Jana 19, 6. Jslisałem głos iako ludu wielkego, i iako głos wielu wod, i iako głos mocneg gromow mowzonceg: Haleluia! is nioł krolestwo Pan Bog wsechmogoncy.

czo iem ſie mocno dziwno zdawało, gdis oni tego wſiſtkego pogonc niemogły, ale beſto wzenci Wibawzicela i iego Goſce ſławzily i chwalily, gdis ſie tem wſiſkem Sprawom widziwowac nie mogli. Tak wzidzał Wibawzicel, iż bi to ſłuſna Rzec biła, azebi po Maltichu Goſcom ſwoiem iake kolwiek Zagadki powzedzał, ktorne Mondroſć Oyczowſko porozumnec daio, tak ze tes i oiego Piſarzu (o Duchu ſchwentem), czo on napiſał (Piſmo Schwente, 2. Piotra 1, 21), atem podobneg rzeci, nie biło wzadnem Kroleſtwie znalezono.*) Te Zagadtky to biłi iedine o ſamen Krolu Panu Bobu, o iego Sinu Wibawzicelu, o iego Obmiſlenu, i Sprawag na Niebzie i na Zemni. Jako te Zagadtky iedine s Człowzeco-Duſo ſie obowzonziwali, akto ie znowa ſłiſał, to wzidzał, ze choc Goſcie to wduze Zadziwzenie przijſły, ze takowe wielke Sprawi z Wibawziceloweg Uſt wichodziły! To muſeli ſie wſiſczi przisnac do tego, ze oni otem wezale niewzedzeli, ani tes i nie miſleli, ze takowe Wſpamnałe i niewimowne Rzeci, wtak mało Słow od Wibawzicela wi razone bić mogły. A zawzdi iasni ſwecało iem to Swatło; a zawzdi cziſci wzidzeli, ze Wibawzicel wſwoiech Sprawag dziwnem bił, albowzem oni posnawali, ze wnem ſie wſiſtke Zagadtki roſtwarzały, wſiſtke Słowa i Rzeci, iedine tilko Obras, Pocontek, Wiobrazenie, Odebranie i Poſcan, io, to wſiſtko od nego!**) Agdi oni ſpoirzeli na Oblicze Princzowſke, to wtedi obaczily te Wiobrazenie, ſtego Obraza, to Oſobe od tego Poſcana, to wtedi muſeli wołac: „Ten czi ieſt Baranek i Owſara, to ieſt Chleb i Woda, i prawdziwa Opoka, ten ieſt Drzwamny i Drogo, ten czy ieſt on dobri Paſterz i Wzinnamaczica.“ (Jana 1, 29. Zidow 9, 13. 14. 2. Moiz. 16, 4. Jana 10, 7; r. 14, 6; r. 15, 5.) Ato bił ko niec tego Swenta, ze poti wſiſtki Uceſe roſpuſcił Princ Człowzeco-Duſe, do Domow ſwoiech, ze mneli podionc Prace ſwoie. Alä ta Ucta, to naneg tak Wirkowała, ze bi ſobie zaden Człowiek nie mogł tego przed-Oczi wiſtawzec. Oni bili wſiſlzi iako Pigane od Radoſcy, albowzem oni bili upogeni hoinoſco, iako Strumnenem roſkoſnem (Pſalm 36, 9) a iech

*) Lukas 8, 10. A on iem rzekł: wam dano wzedzec Taiemnice Kroleſtwa Bozego, ale innem Wpodobzenſtwag, abi wzidzonc, nie wzidzeli, a ſłiſonc, nie zrozumnely. Izaias 6, 9. Eze. 12, 2. Matteius 13, 14. Marek 4, 12. Jana 12, 40.

**) Koloſendzow 2, 17. Ktorzi ſo cenem (Poſcanem) rzeci prziſłeg; Ale prawdo ieſt ciało Chriſtuſowe.

Zadziwzenie przenosiło wiſtko, bo choc oni wiele uziwali, i doſic iem pokaziwano biło Stagemnic Kroleſtwa Wibawzicelowego, to iednak iech Dziwi niemogli zadneg Granicow doſcignonć; ale teras dopſeru, iak oni Wdomag ſwoieg biły, to napoceli wcichoſćy roſwazac ieſcze ras, alec niemogły nic inſego znaleſc, iedinie Wibawzićel ſam zoſtał wiech Miſlag, w Skowag i Ucinkag, albowziem wnem wzidzeli tilko prawdziwe Pokozeniegruntowne, ze iego iedine chwalily, i iemu Spiewali, a to wſiſtko ztako Zondoſco ſczero, ze ſie iem as w Noczi ſniło.

Przíſpoſobzana ſie, ku Zachowanu tich Nawroconech Grzesnikow.

Wiele Przicżin mnał Wibawzicel teras dotech Nowoocżuconeg, i Mnikoſco napełnonech Mneſkancow tego Mnaſta Cżłowzeci-Duſi, abi ſie znemni Weſelił i radował, ale iednak choc i wtỳ Ucżeſe, to niezapomnał wſwogi Mondroſcy, ze to tilko Pocontek tego wſiſtkego bił, i ze ſie teras dopſeru to Mnaſto Przegenaciło, i, ze to ieſt iedine prawdziwi Grunt wktornem oni Nadzeie pokozili, tak chcał iech zawſedi wtem Sczeſcu as nazawzdi zachowac. Albowziem on wziedzał to czale dobrze, ze to Mnaſto mnało ieſcze doſic Wewnontrz i Zewnontrz Nieprzigacołow, ktorzi tilko cżatowali naneg, ze bi iech przes iaky kolwziek Spoſob odwzeſc mogli od nego, aiech znowui wprowadzec we Wiecne Zginene, zebi znowui wſiſtko utracili, to czo dopſeru znaleſły i dograły. Dlatego trawſiła Mnikoſc iego rosne Obranaioncze Srotki, abi iem to Usdrowzene, i Zbawzene zachowane biło.

Tak dał On naiwprzod ten Nakas, azebi te Wielke Cżiſkaionce-Maſini, ktorne on na Woine przeciwko Cżłozeci-Duſi, z Domu Oyca ſwoiego ſzobo przíprowadził (Kazana Słowa Bozego), azebi poſtawzone bili na ſamem Wieerzchu Wiezi Zamkowy*) a druge dał poſtawzac na te Wieze, ktorne ſam dał poſtawzac wtem Cżiaſie, iak wcongnoł teras po Woinie do Mnaſta. Tak ze tes uczinił Wibawzicel nieiake Sprzenty, ktorne ob Stimował przet Zamek (Serce) tego Mnaſta, ktore nali cżiſkac Kamnenamni przes Uſtno-Brame, a te zawzdi pewno trawſiły. A te Sprzenti biły tak dzivne naſikowane, ze ſie iem tes i mocno dzivne

*) Izaiaſa 40, 9. Wſtomp ſobie na gore wiſoko Sionie, ktorni opowiadas ſobie rzeci roſkosne, Podnes mocno głos twoi, Jeruzalemne! ktorni opowiadas rzeci pocesne; pocesne; podnes, nie boi ſie, rzec Mnaſtom Juckem: Oto Bog was.

Szczęściło, gdi tilko dobrze przisikowane biły, a tak bes iech przedziwni Sposob, gdis takowe sikowne biti, to ieg zadnem Imnenem naswac niemogli. (to iest, Niewimowne Wzdichania w Ducha swentem.)*) A te Sprzenti to biły powzierzone ku Opatrnosći, temu tengo dobremu Setnikowzi Wiärze. A teras zawołani bił Pan Wola do Wibawzicela, i roskazał mu Princ, abi obioł Stras nad wsistkemni Bramani w Człowzeci=Dusi; i zdał mu iesze to czało Woienno moc, pod iego Renke, ale mu przipsilił ostro, azebi dał psilnie bacnosc, na wselke Powstana Niepokoiu, ktorne bi sie w Człowzeci=Dusi, na przeciwko Pokoiowzi Krolewskemu, albo, przeciwko Pewnosci i Cichosci tego Mnasta podnosć mnało, to mnał Pan Wolla na mneiscu Zabzić. Tak dobrze nał tes ucinec zwistkemni Diabelnikani, ktorzi bi sie kolwiek wiakem Koncie pokazać mneli, albo i wczałem Mneśce Człowzeci=Dusi mnał bacnosć dac, gdi bi czo zoczuł, czo napoprzec postempowac bi mnało, to mnał na mneiscu Pozabzigac, albo pofitac, i do Wzenzena posadzac, a zaras, podług Prawa Zakonu go obsondził.**) A Pana Rozuma, czo przettem bił Bulmnistrzem tego Mnasta, to go zaras ten Princ, nazat wiego Stusbe posadził, anie tilko nie naiaki czas, ale na puk Zicia. Awtedi mu Roskazał, azebi sobie, zaras przi Bramne=Oka Mneskanie usikował, i ie tak opatrził, ze bi sie znego dobrze oganac, i bronic mog. Adotego, biło mu przipsilono, ze bi czensto wti Ksendze czitiwał, wty ktorny wsistke Ustawi, Zakon, i wsistke Tagemnice czałego Kroleństwa spisane so (Bibliga),***) dlatego zebi czem dali, tem lepsi wsistko posnawał, i asebi wzedzał, iak sie Sprawowac ma. Pan Rozesnanie uczinił tego Princza Dorednikem, nie dlati przicini, zebi on mnał wzgardzec, tem pierwsem Dorednikem Panem Sumnenem, to nie, ale on mu chcał inno Stusbe dac, iako ius on i mowził, temu

*) Rzimnanow 8, 26. Tak ze tes i Duch dopomaga mdłosćom nasem; albowiem oczo bis mi sie modlec mneli, iako potrzeba, niewiemi: alec ten ze Duch przicina sie zanamni, wzdichanem niewimownem.

**) Piesn Sal. 2, 15. Połapaicie nam te Lisi, i te małe Lisy, ktorne psuio Wzinnicze, poniewas Wzinnice nase kwitno.

***) Dziege Apostolske 17, 11. Aczi bili zacneisi nad one, czo bili w Tessalonice, ktorzi przigeli Słowo Boze ze wsistko ochoto, na kasdi dzen, rossondzaionc pisma, iesli bi sie tak mnało.

Sławi godnemu Staremu Człowzekowzi, ze bi mnał posni lebse wirozumnene. (Namneiszu Naturalnego Sumnena, nastompsi po Nawroczenu Boske wirozumnene, i znaiomosc Boska, iako Gwiasda sweconca, i prowadzonca wnowem Zywocie i postempkach.)

Odnowzene Wiobrazena Boskego w Nawroconem Grzesniku.*)

Teras dopseru postompsił Wibawzicel Ostro w Przipomnenu swoiego Panstwa, wtem nowo do Granem Mneście. Albowzem iesce as dotondt, stoiał ten Diabelsky Obras iesze na Rinku. Ale teras na Roskas iego bił Obaloni i popsuti, io, wcale na Proch potkuconi, tak is Proch iego bił przes Mur Mnasta czisnonti, abi od Wiatru rospendzoni bił. Ateras natem Mneiszu, bił Obras Boski, iego Otcza, io, i iego własni, nadt Stolico Mneścko postawzoni, a tutai teras sie Liscak dosc Sławni nizeli pierwy, albowzem Laske, ktorni Człowzeca-Dusa teras dostompsika, biła wienksa, iak ta Dobroc, ktorno oni niekedis z Renki Pana Boga otrzimali.**) Jego Imne biło wprzedziwnem Sposobzie samem Złotem na przedneisi Stronie ku Czy i Sławzie iego, a ku Wiwissenu Mnasta Człowzeci-Dusi w Dłabzono biło.***)

Sosti Rozdział.

Przisce Sondu na wsistkech Diabelnikow.

Tak sławnie po tem Zwicenstie Satana, teras Obras Boski i Wibawzicela, na Twarzag wsistkeg wierneg Mneskancow Mnasta Człowzeci-Dusi sie lsnau, tak Mondrze i

---

*) Efezow 4, 22—24. To iest, zebiscie złozili według pierwsego obcowana starego Człowzeka, ktori sie psuie przes pozondliwosci osukawagonce; I odnowzili sie Duchem umisłu wasego; I oblekli sie wonego nowego Człowzeka, ktorni według Boga stworzoni iest wsprawzedliwosci i w Swontobliwosci prawdi.

**) 2. Korintow 3, 18. Lec mi wsiszi, ktorzi otkritem oblicem na chwałe Pansko, iako w ziercadle patrzami, wtos wiobrazene przemneneni bendzemi z chwały w chwałe, iako od Ducha Panskego.

***) Obia. S. Jana 22, 4. I patrzic bendo na Oblice iego, a imne iego na czołach iech bendzie.

Mocno iak biło wſiſtko Przyſpoſobzono i Poſtanowzono dla Pewnoſci tego Mnaſta od Samego Princza trawſono biło: To iednak ieſcze pozoſtali, i Zili niektorne Diabelniki w Człowzeci-Duſi, choczas oni ſie teras wczale nie mogli osmnelic, abi ziech kontow wileſly (Skrita chenc, i nie pomarkowani Grzech). Gdi bi Człowzeca-Duſa mnaka Uſtawzicni Pokoi mnec, to tak, albo tak niemogł zaden wſwogi ſkritoſcy zoſtac, ale muſał wſelki Diabelnik ſkasdego konta wignani bic, abi ſie ſam ſwogo Oſobo na Ternin ſtawził, i uſtiſał iaka kolwiek Kara naniego, podług Sondu przipaſc mnaka,*) ato iedinie niedlatego, abi wziedzał, czo go czeka ale i dlatego, zebi ſie kasdi przednem warował, a ſukał, przes iaki kolwiek Srodek bonè, a ze bi wigkadzone biki. Ten Sond poſtanowziła Mondroſc, Sprawzedliwoſc i Mniłoſè Wibawzicelowa.

Azebi wſiſtke Diabelniki ziech Skritoſci powiganane biki, roſkazał Wibawzicel naiwprzot, ten Zamek, ktorni bił na roſkas iech Pana Diabła w Mneſce Człowzeci-Duſi pobudowani, obalec, i wcale zniſczec, io, on mnał bic wczale s Zemno porowani, prawdac temu ieſt, ze to biła nie zadna ledka Robota, albowzem On bił duzi i tengo Pobudowani, tak tes dało doſiè Schneczi do uprzontania tego mneiſca. Alec Słudzi Wybawziċelowe neli doſic Sprzentow dotego, ze choc na mocneiſe Balki, to ſcinali i obalali.**) Jako niecziſte Robaſtwo wichodzili ſkontow te Diabelniki, ze bili zletkoſèo poſitani. A to bili naiwzenczi takowe Ludze, ktorzi niekedis wduzi Sławze ſtoieli, iako naprzikkat, Nat — Bulmniſtrz Pan Niedowzarſtwo, ten Doredník Zapomnenciedobrodi, i Pan Chitri, i ieſcze wzenczi Panow od Radi: Pan Puchac, Pan Zatwardzałeſerce, Pan Fałſerzpokoiu; a dotego ieſcze Zaſtempcze Spolne, Pan Nieprawoſè, Pan Niemnikoſerni, i Pan Winoſky, i ieſcze wzenczi takoweg Chitrzelcow uchwicono biło. Pan Wolla ſwicił iech wſiſtkech ſwoio mocno Renko, i dał iech odprowadzec pod Stras iednego Stroza Wzenzena, Imnenem

*) 1. Korintow 11, 31. Bo gdi bismi ſie ſamni ſondzili, nie bilibismi ſondzeni.

**) 2. Korintow 10, 4. 5. Albowiem Bron Ricerſtwa naſego nie ieſt cielesna, ale ieſt z Boga, mocna ku zburzenu mneiſcow Obwarowaneg, burzonc radi, i wſelko wiſokoſc, winoſonco ſie przeciwko znaiomoſci Vozi, i podbzigaionc wſälako miſl pod poſkuſenſtwo Chriſtuſowe.

Wierne=Serce, a bi iech opatrował, a to bił ten, ktornego Wibawzicel zaraś spocontku, iak on Woine przeciwko Diabłowzi poczoł prowadzec, z Domu Oicza swego przi=prowadził ze sobo.

Jako Nawroconi Człowziek, te iesce wnem pozostałe Grzechi poznac, rossondzic i zabzic moze.

Zaraś wtem razie, bił widani Nakas od Princza, do Nad=Bulmnistrza i Radipanow od Mnasta Człowzeci=Dusi, zebi sie zebrali i Sond postanowzili. Atak czem prendzi sie zebrali, i po obzerali sie do Urzendow iako chto docego pasował, tam bili Obrani, Sondzicele, Pisarze tak ze tes i Przisengipanowzie wisukane bily, ktorzi so iako z Imnena nasladuie opsis: Pan Wiara, Pan Sceregosercza, Pan Rzetelni, Pan Ganonciżkego, Pan Bogamnikosnik, Pan Patrzonciprawdi, Pan Rosmislakniebiesti, Pan Zupełni, Pan Dzenkcinny, Pan Dobrisprawca, Pan Zawzisływbogu, i Pan Pokorni. A Swatkowie sie naziwali, Wsistkowzed=zonci Prawdemowzonci Lgeganonczi, a do tego iesce Pan Wolla, i iego czałe Chłopstwo, podług wzadomosey i potrzebi.

Aiak ta Godzina Sondu nadesła, to wiprowadził Pan Wierneserce swoie Wzenzne, przed Sondowo Stolice, a oni bily wsisczi pospołu pozzonziwane i przedt Sondem posta=nowzone, Pan Prawoczincza, Niescki Pisarz, wzoł naiw=przodt, Przesladownikaboskego, aten bił wprawdze Klepkarzem, ale iednak ieden naigorsi Diabelnik,*) w Przesłuchanu. Przesladownikuboski, przemowzuł teras Prawoczinca, trzimai twoio Renke wisoko. Albowzem tis iest oskarzoni dla wngecena sie do Człowzeci=Dusi, zes ti taki niewstidni bił, a głosno i prosto powzedzales ze zadnego Boga niemasto sie niepotrzebno wcale o Bogu kłopołac, ale kasdi moze Zic, iak mu sie Upodoba, i iak kto chcze. Aprzestos Sławe nasego Krola zelzuł i wielke Neszczesces na Człowzeco=Duse wprowadził (zelzenie Boga iest przicino wsistkech Grzechow i Nieprawosci). Teras Mow: Czi ti sie przisnaies dotego wsistkego zestemu Neszczescu Wzinen iest? Ale ten Przesla=dowcabosti niechcał nioczem wzedzec, ani sie tes wcale do=tego przisnac, tak bili zaraś wołani te Panowzie, Wsistko=wzedzonci Prawdemowzonci i Lgeganoncy za Swatkow. Aiak

*) Psalm 14, 1. Głupsi rzek w Sercu swoiem, niemas Boga, popsowali sie obrzidliwemni sie stali wzabawag swoiech, nie mas kto bi czinił dobrze.

przisli, to sie iech biło naiwprzot pitano, ot tego Mneſckego Piſarza. Znacie wi tego Człowzeka? Za pewne ze go znamni, odpowzedzał Wſiſtkowzedzonci, on ſie naziwa Przesladownikboſki. Abił ius wiele Lat Smrodem iako Choroba w Człowzeci=Duſi. Czi tes ty go ale doſkonale znas? zapitał ſie nanowe go Mneſcki Piſarz. Czo, ia bi go ninał znac? zawołał Wſiſtkowzedzonci, Ja mnał znem doſic doczinena, i wielem razi wiego Kamraſcwie przebiwał (albowzem Upadli Człowziek ieſt znaturi zli i przewrotui) Ja go znał, i teras eſce znam, i powzadam ſmnało, ze to ieſt ieden Diabelnik, Sin iednego Diabelnika, Ja znam iego Dycza, io as i Groſka. Na nowe Przipitane powzadał Wſiſtkowiedzonci dali, iak ia iednegorazu bił na Lzonci=Uliczi, aiego Złoſliwo Mowe ſłiſał, tom ſie zadziwził. Bo on do drugech mowził, ia podłuk mogi Oſobi, tom daleko odtego zebim Wierzic mnał, czo Bog ieſt, ale mne tes i nie ieſt czenſko, pobosnem ſie ſtawzic, bo gdi ia przide w Swenteg Zgromadzenie, to tes czinie iako i oni, bo podziſeiſe dni, to muſi Człowziek mondrem bic. (Albowzem Nasmnewcowzi to potczas wſiſtko iedno iak ſie ſtawzi, czi źle, czi dobrze.) Jak teras ten Mneſcki=Piſarz ſie Pana Prawdimowzoncego o Swadeccwie pitał, to i ten powzadał tego ſamego, on mowził; ia tes niekedis, — czo teras załuie mocno, bił iego wiernem Towarziſem, tom go ſłiſał czenſto, a to ieſcze w Winoſłoſci mowzec: Ja temu nie Wierze, ze bi mnało, albo Boga albo Ducha albo Anioły dac!*) To mowe to on naiwzenci prowadził w Czarnouſtnigaſe, w Lzonci=Ulici, i ieſce nadoſc inneg Mneiſcag ſłuchałem go wtakowem ſpoſobzie. a iak ſie ten Mneſcki Piſarz go dali pitał, czi tes wcale doſkonale on go zna (albowzem naturalne Serce, to nie tak letko moze posnac Nasmnewce obłudnego), to powzedzał Prawdemowzonci tak: Ja go znam za iednego Diabelnika, i Straſliwego Sidzicela, a iego Dyczec ſie naziwał Nigdiniedobri, ktorni ieſcze wzenczi Dzatkow mnał, nis tilko tego ſamego. takze tes tego ſamego powzedzał Ganonciłgi. On mowził; Ten Bogalzenec ieſt naigorſi, roſpuſta, Niedobrego Człowzek, czo ia dotondt wmoiem Zicu ſpotkał. Ja go ſam ſłiſał mowzic; ze nieda Boga, ani prziſłego zivota, zadnego Grzechu, zadni Kari nima, i niebendze Nawieki. A dotego ieſcze przidał, ze on te brzitke

*) Dziege Apoſtolske 23, 8. Albowzem Sadecuiowzie mowzo, is niemas Zmartwegwſtania, ani Aniołow anie Ducha.

Mowi gadał prawzie na Ulici=Pſiganſki, i nakoncu Ulici=Nipoczoiſki, a prawie przed iednem Domem wktornem mneſkał ieden Człowiek Besbosni, to ia odnego to Mowe ſłiſał.

Nato teras zawołał Mneſcki Piſarz: „Odprowaccies go, a podaicie go Strozowzi Wzenzenia, a przyprowadce mni tego Pana Chitrzelca*) do Sondowi=Stoliczi.“ Adotego wtedi poczoł mowzić, ti ſie takze Gwaltem wdoſtał do Mnaſta Człowzeci=Duſi, a dla Twoieg Diabelskeg Ucinkow ieſtes oſkarzoni. Tis wſiſtke Diabelske ſprawi wikoniwał, i ieſtes Zdraico naigorſem, boſti ucził Słowamni i Ucinkem, ze Człowzekowzi nietilko Wolno, ale i mocno Pozipecno, podług wſiſtkeg Celesneg zondzi Zić, i ze ti ſam niechczes odwſtac od twogi Roſpuſti i Ucechowzwodzonceg. Czo ti mowzis do ti Zaſkargy czis ti wzinen czi nie? Chitrzelec odpowzedzał: Moy Panie! Ja ieſtem ieden Człowiek ſwiſokego Rodu,**) adotego od Młodoſci mogi nałosni Wucechach i rosneg Zabawag,***) a to ieſcze niebile iak, ale wiſokeg Sławneg Sprawag nałosni. Ja nieieſtem wcale złosni tego, ze bi mne nał kto nałuczac, czo Ja czinic mam, aczego nie, ale mne biło zawſedi poſwolono, podług mogi własni Woły Zic, i ſobie ſamemu Zakon uczinec iaki mni ſie podobał. Dlatego mne Dzis mocno dziwno ſtego, ze tu ſtoie przedwamni, i mam o moiem Ziwocie i Ucinkach powzadac, czo nietilko ia ſam czine, ale wſiſczi Ludzie czo tilko ſo na Swece, iedni czino iawno, a drudzi taino to czo mnikuio. Jak mu teras ten Mneſcki Piſarz powzedzał, nie patrzonc naiego wiſoko Urode, ani tes naiego winoſko Mowe. Ale iedinie patrzonc na Zaſkarge, ktorna biła ucinona podług Mowi iego, i zondał odnego, abi ſie wkrotkem ſpoſobzie wipowzedzał, czi ieſt wzinin tego wſiſtkego, czi niewie moze otem wcale. Zapewne ze niechcał ten zły Honctot oſwoiem Przewzinenu nic wiedzeć, tak muſaki znowuy Swatkowzie wołani bic, tak wiſtompſił Swadek Wſiſtkowziedzonczi

*) Jakuba 1, 14. 15. Alec kasdi biwa kuſoni, gdi od ſwoiech własneg pozondliwoſci biwa pocongnoni, i przineneoni, Zatem pozondliwoſc pocowſi rodzi grzech, a grzech bendonc wikonani rodzi Smierc.

**) Lukas 16, 19. Abił niektori Człowiek bogati, ktorni ſie obłocił w Sarłat i bſiſor, i uziwał na kasdi dzen koinie.

***) 1. Korintow 15, 32. iecmi i pſiymi, bo Jutro pomrzemi.

znowuy, i powzedzał ze go zna, on powzedzał, to iest Chitrzelec, Ja go znam dobrze, i iego czało Fameligo: On iest Sin iednego Bidlenca a Matka iego iest Czorka od Zły=Chency, a porodziła go na Celesnidrodze.*) Prawdziwzie, ze on sam powzadał, ze pochodzi Zduzegocego, alec w Jego Nesbosnosci iest Tisoncrazi wzenksi nad swo Urode. Ja go znam za Klontewnika, Lgarza, Sabatuwiwrota za iednego Kurewnika, i wczale za neczistego Człowzeka, ktorni Grzesi i Lzy czo zadne Człowzece Usta wipowzedzec nie Mogo.**) A nitilko taino po kontach, ale i Jawno przet czałem, i wcałem Mnesce, Nipoczoistwo wirzondzał. Teras bił iesce wołani drugi Swadek, Imnenem Prawdemowzonci, a ten Potwierdził to wsistko wimowe, a sam wzedzał iesce wzenczi powzedzec otem Nipoczoiu. Jak teras zawołał ten Mnesecki=Pisarz: Skisis ze to, ty Chitrzelcu, czo ten Pan otobzie powzada? to wtedi odpowzedzał wczale bes zadnego Wstidu: Ja to sobzie zawzdi tak Uwazał, ze w Zicusczensciă, ktorne Człowziek na Zemni prowadzic moze, to iest te, ze tu wtem krotkem Zywocie w Swecie, bi sobzie zadni Ucechi, ani Radosćy czo mu sie posikuie, od siebie nie odpichał;***) a ti Misli, to ia nigdi odsiebie nie odganał, ale wcale podług tego Postanowzena Ził. Tak ze tes wtech rzecach niebiłem nigdi sprzecni, i nie broniłem nikomu tego, ze bi mnał to Skotkosc=Zywota oninonc, albo komu wcem wzagładzie bic. Wzneconi bes to zło Mowe bendonc Sendza powzedzeł: Przes swoie własne Usta sie sam Osondził. Odprowac go Skugo Wienzena do skritosci, a przziprowac Pana Niedowzarce przedt Stolice.

Mnesecki=Pisarz wistompsiwsi, uiok znowui Skowo, i mowził: Zaskarzoni, i naprzeciwko ciebie so wielke Skargi ucinone. Tis bodai, iesczе wtem czasie, iak ies iesce Skusbe nieiakos w Człowzeci=Dusi mnał, tos przes Zdradliwe srotki i Nesbosnosc Twoio, tem Kapsitanom tego wielkego Krola

*) Galatow 5, 17. Albowzem Ciało pozonda przeciwko Duchowzi, a duch przeciwko ciału.

**) Sirach 23, 5. 6. Prosne nadzeie i pozondliwosci odwroc odemne, a zatrzimay tego ktorič chce ustawzicnie Obzarstwu, i pozondliwoscom nierzondu, nech mne ne ogarno, a dusi nie wstidlwi nie podawai sługi swego.

***) Izaias 56, 12. Podcie na biore wina, a upsigmi sie Wzina mocnego, a ben dze nam iako dzis, tak i iutro i iesce daleko obficei.

Pana Boga duzo krziwde wirzondzał, is sie sam bodai mocno Opserał, ato biło wtem Czasie, iak oni Mnasta Człowzeci=Dusi przed swoiego Krola wzat dobiwały. Jako twoi Mnistrz Diabeł, tak tes i tis czinił, bo wista wsistkech odmawzali od Boga, ista surowzie przeciwko nemu postem=powały, a ziego Moczi i Siłi, tos cie sie nasmnewali. Czos ti teras naprzeciwko temu censkemu Oskarzenu mozes nam powzedzec? Czi ti wzes, czos ti temu wsistkemu Wzinen, albo moze nie? Niedowzarca ale odpowzedzał wswogi stari Surowości: Ja nieznam Boga wcale;*) ia mniłuie moiego Stare Kzonzencia, im trzimał zaswo pow=zinnos, moiemu Mneiscu Słusbi wernem zostac, i iescze sie tak podłuk czali Moci, o ganac chcze, a dotego sie iesce usiłuie i teras, azebim wselko Chenc Lucko do niego zwrocił, i czałe Mnasto Człowzeco=Duse chce przednego wigrac, io ia chce iech naprowadzec, i wsistkech Cudzech przichodnow, i Czudzozemcow do niego nagonec, a i Zmnecem w Rencze chce sie iem w Droge postawzic i nigdzi indzi iech posłac, tilko dotego iednego moiego Mniłego Pana Satana przi=prowadziec, tak ze tes ia sam nieiest ten Mons ktorni bi sie czego Boiał, albo przetiakem Człowzekem mnał swoi zmisł otnenic, naprziklat, choc wi teras mislice, czo nademno moc w Renku macе. — Podług ti rospustni Mowi, to ius sie niepotrzebował wzenci o iego Wzine pitac, albowzem sam Sondzicel wzidzał teras, podług iego Niedowzarstwa i rospusti ze Wzinen bił. Teras wsisci wolali. Ach Panowzie, Toc wi wzidzicie; czo natem Człowzeku nimas zadnego polepsena; iako Upornie sie on zasadza zeswoio Niesbosnosco, a iako Otrentno on gada, iak sie tengo opsera ten nie Cnota! Odprowac ze go Strozu Wzenzena prec, a przprowac mni Pana Dobrocizapomninaca przet Sondowo Stolice.

Ten Mnescki=Pisarz poczoł mowzec: Słuchai zeno ty Zapamnentliwiczłowzeku, Tis ies Zaskarzoni, podłuk Obsu=kanstwa wielkego, i zes sie takze przesosukani Srodek do Mnasta Człowzeci=Dusi wdostał, ale nietilko to, ale iescze i inne rzeci, ze ty Ziges podług twoiego wselkego Upodo=bana, i ze ty wsistkech od Dobrego odmawzas, tak ze tes i sam niechces onicem Dobrem wiedzec, is sobie wsistko Dobre zgłowi wiganas, as sie cale zewsistkem poddał temu

*) 2. Moizesa 5, 2. I rzekł Farao: Ktos iest Pan, zebim mnał słuchać głosu iego, i puscec Israela? nie znam Pana, a Israela tes nie pusczę.

Tatarowzi Diabłozu, is sie wcale Krolowzi Panu Bogu sprzeciwzał, is sie naprzeciwko iego Kapsitanem i wsistkemu iego Woisku opserał, as sie ziego Roto zwionzał, tos bes to Imne Panske zelzuł, iego Zakon wis mnał a Zginene temu Slachetnemu Mnastu Człowzeci-Dusi, zgotował, teras sie wikrencił donego i mowził, cziti sie teras dotego przisnages czy nie? — Zapomninacdobroci napocoł teras łgać, choc i niewsistko, to iednak dosic, ale iesce i prosił Sondzicelow, zebi wzlongd wzeli naniego, dla iego Zapamnientliwosci, dla Staroscy, i dla Slaboscy iego Pamnenci, i mowził iem zaras, zebi mu abi nieprzicitali tego, czo on sie onieg wcale Niestarał, bo ia mnał Sam szobo dosic doczinena, a wtem to Mislał, ze sie ius dosic odprosił, to ius pewno zadni duzi Kari niedostanie, i sie niecegoi wzenci bogic niepotrzebuie. Ale tu wtem to sie mocno o milił. Ale tu Sendza mu prosto mowził, ze on tilko tak Krenczi, abi Sendzow Obsukał. Wsistko czo Złego, to mozeswcale dobrze otrzimac, ale czo iest Dobrego to zachowac niechces, i czi sie w Sercu obstac niechce, ale czy iest mocno niezdatne, dlatego zapomninas. Ato potwierdziły tes i Swatkowzie. Nienawzidzonciłgy powzedzał: Oto ia tego Zapomninacadobroci sam mowzic słisał, ze on tak rzek, Ja niemoge ani Czwerci Godzini znosić, takowego Rossontku ocem Dobrem. Agdi spitani bił, gdzie on to słisał, to powzedzał: Wti Uliczi. Wsistkegniecnot, wiednem Domu, ktorni zaras koletego stogy, czo ma ieden Znak, ktorni bił, iednem Upalonemzelazem wipalone Sumnene. (1. Timoteiusa 4, 2.) A nato potwierdził Swadek Wsistkowiedzonci, Zapomninacdobroci iest mni dobrze znaiomi, on iest ieden Diabelnik, io Sin iednego Diabelnika Imnenem Lichoscmnikugoncy, aia go ius dosic razi słisał mowzić, ze iego ius same Misle o czem Dobrem, tak poruso, ze sie mu czali Swat duzem Cenzarem staie. Ato on gadał prawie wsami Gasieciała, ktorna kole Koscoła lecala. Ato wimowe potwierdził Swadek Prawdemowzonci, ktorni go takze słisał mowzec, ia misle czenscirazi i i lebsi, o naigorsech rzecach, nizeli o takem Przikładzie z Bibligi. awtem sposobze gadał na rosmagitech mneiscach. a naiwzenci wti Brzitkiuliczi w Domu iednego istego Niewstidnika, i escze i w Gnoiniuliczi, przi iednem Sildzie za Rzucenia, przi teg Drzwiag, tego czo posedt w Otchłan.*)

*) Psalm 50, 22. Zrozumneicies to wzdi teras, ktorzi zapomninacie Boga, bim was snac nieporwał, a niebendze kto bi was wirwał.

Wtedi bił Pan Twardeserce przet Sondowo Stolice wołani, a wtedi napoczoł Mnesćki-Pisarz mu wimawzac, ze on przes wsälake Niesbosne Sprawi to Mnasto Cłowzeco-Duse od Pokuti odwodził i wsistkech wielce Zatwardził, ze oni sie stawzali iako Saleni, aprzesto niemogli do zadnego Porusena, ani Zalu, ani Pakuti przisc, ze bi sie znowui nazat do iech Krola Pana Boga powrodeć mogli. Twardeserce biło ale daleko odtego, ze bi sie mnał do swoieg Grzechow przisnać, ale mowził mocno Otrentno: Ja iescze wmoiem cżałem Ziću sie takego czego Niedosnał, iako to mowzo niektorzi, czo iech Sumnenegrizie; bo ia to iestem Nieprzeniknonty, a twardi iako Kamnen,*) zadne staranie nie mogło mogego Serca porusec, zadne Westchnenie niemogło mnie narusec; Obrazic, Chorego wzidzec, Zranonego albo Smnierc o baczec, to iest moia naiwienksa Ucecha, Bolesneskargi, Krziknarzekana, Bieda, Niedocong, i Lament, to iest moiem Usom slicna Musika! Zadziwzonem a bardzo tengem głosem zawołali Sendza: „Iczos Potrzebuiemi dalsego Swadectwa? gdi bi ten Laidak ninał Diabelnik bic, to czos zaieden insi bi Diabelnikem bił?" dali, do Wzenzena znem.

Ateras bił Pokoiufałserz zawołani. Znowui wistompsił przednego On Mnesćki-Pisarz i mowził, pottem Imnenem Pokoiufałserzem, i wtikacem sie, i dopsinacem sie tego, czego sie tobzie neprzistawało, to iest wstempować do Cłowzeci-Dusi, dlatego wsistkego iestes oskarzoni, zes ti przesrosni Sposob te Mnasto-Cłowzeco-Duse, sukał, zebis go mog w Zginene i do od Padnencia przi prowadzec, a znowui w Piekelno Pascenke wepchonc i wprowadzec, ani tilko to, ale zondas tego, zebi oni tam zostali, i wtem zatraczenu Zupełne mordowani, i zachowani bili, zebi oni wtem Ucisku pewne Zatracene mneli. Ten Zaskarzoni nato odpowzedzał: Ja sie do tego prisnaie, ze moie Imne Pokoi iest, ale czo bim ia sie nał nazivac Pokoiufałserz, to, to ia Lge sczaki Moczi. Gdi bi sie Sendzom podobało to, achceli po moiech Kmotrow posłac, albo i inneg znaiomkow zawołac chceli, to bi sie wnet widało, ze moie Imne nieiest, Pokoiufałserz, tilko, zie sie ia Pokui naziwam. Tak ta Skarga mne wcale nietrawsia, gdis te richticne Imne nieiest. Albowzem ia bił zawzdi takowem Cłowzekem, ktorni zawzdi Cichosc i Pokoi mnikował,. a czo ia sam nairzał, tom mislał, ze i

*) Jeremias 5, 3. Zatwardzili Oblice swe nad opoke, nie chco sie nawrocec.

drudzi to mnikuio. A tak gdim ia wzidzał kogo, mnendzi moiemni Sonsadamni nespokoinem i starowzitem, tom sie sczerze usikował, abim go pocesik. Jak zaras po od Padnencu od Pana Boga, niektorzi mnendzi namni w Czkowzeci-Dusi poczeli, prawzie dla ti Przicini sie Smenceè i Rospaczac, i wcale rosne Misle dostali, to mne uchwicił dlaniech Bolsrogi, tak ia zaras patrził, abim winalasł iaki kolwiek Srodek bim mogł iech Sercze zaspokoiec. Aznowui, gdi ia prawzie wiem czasie, iak sie ta Woina mnendzi Bogem i Diablem wzneciła, kogo wzidzał, ze sie starał i lenkał dlatego, zebendzie wprzisłem Czasie wcale zatraconi i znisconi: To mne mocno Zal biko tego, tak ia bił mocno usilnem, to sie dotego przisnaie, ze ia przes rosmagite winakaski, rosne Starana, ktorne powstawaki wtem Mnesce, sukakem psilnie, abim ie rospendził, a tem Stroskanem Dusom, abim iech pokui, iem znowui nazat prziwrocił, i dac mogł. Gdis ia teras nakasdi czas, bił usilni wmoiech Sprawag i Ucinkach, aznowui Rzetelni Misli nakasdi Dzen pokaziwał, takem sobie wprawdze zasłuził te Imne, Dobroczinca, i Postanowzenepokoiowe, tak uprasam was mogi Sendza, gdis w waseg Oczag, Sprawzedliwosc i wsistko dobre, wtaki wisoki Sławzie stogi, tak daices mni tes Sprawzedliwe obsondzene odwas uskisec, i zastawce sie samni zamne, przed moiemni Oskarzicelamni, przes prawdziwe, i Sczerzezasłzone Rospowzedzene podług mogi Sławi. (Jak wielce sie kasdi usikuie, Cielesno Pewnosc obmowzic.) Dla tego, is Pokoiowisakserz, stakem zatwardzenem, Prawdziwosci prawdi, Imnena swego sie zapserak, tak zawołał Mnesci-Pisarz, przes Rosgkosenie do tech wsistkech, ktorzi iego Imne prawdziwzie, i doskonale znaio, skela sie ten Wzenzen pocoł, skond wisedt, i czo dotondt czinił, ze bi wistompsili, i wsistko czo bi kolwiek wiedzeli, to powzedzeè mneli tak wistompsili we dwu na Swadectwo: Prawdisukaionci, i Prawdepokazuiocy. Ale dla prawdziwego Swadectwa, to museli naiwprzodt Przisengac. Awtedi pocoł Prawdisukaionci powzadac: Mogi Ponowzie? Ja znam, i znakem tego Czkowzeka od Dzecinstwa iego, i moge prawdziwzie Swaccec, ze on sie Pokoiusakserz naziwa. Ja znał i iego Dyca, on sie naziwał Przilizanec, a iego Matka, przed Ozenenem naka to Imne, Pozeracka. Aiak gi sie ten Sin Naradził, to go naswaka Pokouisakserzem. Ja sie snem Zabazał pospoku, tilko to, ze ia bił Starsy nadnego, a gdi go iego Matka od Zabawki do Domu wołała, to mowzika: Poc Pokoiusakserzu! uzigay sie Pokoiusakserzu!

Jo, ia go znał, gdi on ieſcze Piers Mattki ſwogi ſzał; bo, choc ia wprzodi ieſcze ſam Małem bił, to ieſcze moge ſobie czale przipomnonc, czo iego Mattka, gdi ſnem przedebrwiamni ſedzała, albo gdi narenku trzimała, zabazaionc go, to przinaimni Dwadzeſcarazi ras poras wołała: Moy Maluſki Pokoiufałſerz! Moy pienkni Pokoiufałſerz! Omoi maluſki ſpaſowny Ptaſek Pokoiufałſerz! O iak ia cie mnikuie moie Dzecie! (Diakos kasdi mnikuie, i bawzi radt ſie ſcelesno Pewnoſco.) Iego Przigacele wiedzo tego ſamego, choc on as i Wolnoſc mnał, tu przet Sondowo Stoliczo mowzic, czo tilko chcał, i Machlował czo mu tilko Namiſł prziſło, to iednak wie kasdi, czo Moia wimowa Prawdziwa ieſt. To wſiſtko potwierdził Swadek, Prawdepokazuiocy. On mowził: Pokoiufałſerza Dydec naziwał ſie Przilizanec, aiego Mattka — Pozeracka. a ia go ius zdawnoſci znam, i wiem wcale dobrze, iak on ſie mocno zato Gnewał, gdi go kto czaſem inaczi naſwał, a nie Pokoiufałſerzem. Ale to biło naiwzenczi wtem czaſie, iak Diabelniky tu w Mneſcie ieſce tak doſic Reſkerowały, a ſam Pan Pokoiufałſerz ieſcze wduzi Zacnoſci w Człowzeci=Duſi bił. Tu ſie teras wikrenčił Sendzia do Pokoiufałſerza i mowził do nego: Tis Machlował, ze ſie nie naziwas Pokoiufałſerz; Oto czy Swatkowzie Swatco otobzie. Zapokoi nieieſtes Oſkarzoni, i nie zato, zes Pokoi czinił mnendzi Sonſadamni, czem ti ſie chlubzis, bo to bi bił dobri Ucinek. Ale tu otos ieſt Oſkarzoni, zes ti Mnaſto Człowzeco=Duſe do wſelki złoſći pobudzał, i do Upatku prowadził i dotego naſtrogił, ze ſie ſtali upornemni przeciwko temu wielkemu Krolowzi, bos ti iech wtem zmacnał, dlatego, izeſti iech na Fałſiwi, Machlugonci, Potempſagoncy Pokoy wprowadził, ktorni bi bił iech do wielkego Upatku prziprowadził. Niech czi wzadomo bendze, ze ieden Pokoi, ktorni w Prawdzie i Weſwontoſcy w Wionſku ſtogi ale ſie iedinie na Łge ſpolega, ten ieſt obſukani i potempſoni, iako ten wielki Pan Bog weſwoiem Słowzie, i Zakonie czenſto i genſto ukazuie.*) A zes ti twoie Imne przetnenił, to ieſt twoi wielki Wiſtempek. Ale gdis i naprzeciwko naſi

*) Jeremias 6, 14. I leczo ſkrufene Czorki ludu mego tilko powzerzchu, mowzonc: Pokoi, pokoi, choc nieieſt pokoi. 1. Teſſa. 5, 3. Bo gdi mowzic bendo: Pokoi i beſpiecenſtwo! tedi nanie nagłe zginene przidze, iako Bol na Niewiaſte bzzemnenno, a nie uidzie. Izaias 48, 22. Niemas Pokoiu mowzi Pan, przedniepobosne. Izaias 57, 21. Pſalm 39, 6.

Sprawzedliwosci sie Odwołak, to mi chcemi twoie Sprawi dali podsukac, i wzenczi Swadectwa skuchac, czo na przeciwko tobie stogi. Atak bił ten Swadek Wsistkowiedzonci zawołany. A ten powzedzak, Jam go znak, i znam tego Czkowzeka, ze on sobie prziwkascik, i to Robote sobie zadak, azebi to Mnasto, Czkowzeco-Duse wgi rospuscie, grzechowem Pokoiu, io as wgkemboki Muk, albo Błoto wduzi nierzondt, w Niecistosc, i w wielki Upornosci zatrzimac. Albowzem to ia swoiemni wkasnemni Usamni skisak iak on to mowzik: Niech kostuie czo chce, Pokoi musi bic! choc bi bił i zmisloni Pokoy, to nic nieskodzi, Grzechi tutai, Grzechi tamoi! Jedinie zawzdi wesoko! Ten Swadek Lgiganonci, skisak takze tem podobne Mowy, o tem Pokoiuskserzu, On takze wzedzak i te mneisce, naktornem on to skisak, czo on sie stego Obsukanstwa chlubzik. To biko prawze na Głupsegooborze, przi Domu iednego istego Pana Bzdori, zaras przi Drzwiag Karcmi, stem Opsisem, do Obsukancasamegosiebie.

Gdis ius teras sie kasdi przekonak, i biko iasne i czisto do kazano, ze on bił Wzinowaica tego wsistkego, tak ze tes i sam nie mnak zadni inni wimowy, to bił nazadt do Wzenzena o desłani, a bił drugi Wzenzen wiprowadzoni, Imnenem Nieprawda, przed Sondowo Stolicze. Albowzem on bił Oskarzoni, is on ustawzicnie na to wichodzik, azebi to Mnasto Czkowzeco-Duse, do sczentu przetenik, wsistko to, czo iesce biko Pozastako, od Zakonu, tak ze tes i Wiobrazena od tego wielkego Krola, czo po Upatku, iesce sie poczensci dobrego wneg znaidowako, ze bi wsistko dos scentu wikorzenone biko, tak is bi bili doskonale Znisceni.*) Nieprawda odpowzedzak nato, ze stego wsistkego to nemas i iednego prawdziwego Skowa; Ale zaras nato wistompsik Swadek, Wsistkowzedzoncy, i tak powzedzak, Ja sam przitem stoiak, gdi on sam iego wkasno Renko Obras Bosti Zdark, i w Kurz wdeptak, a natem samem Mneiszu znowuy, ten rogati Bestigalski. Diabelski Obras posadzik. Ato sie stako, na Roskas Diabka samego, ktornego on wierni Sługa bił, tak ze tes i iego wsistke pozostake Nituski Zakonu Krolewskego, gdzie i tilko kolwiek uchwicec mogk, to ie derk, albo w Ogen ciskak; gdzie tilko iego Morderske Rencze dosengnonc

*) Rzimnanow 1, 25. Jako czi, ktorzi odtmnenili prawde Bozo wkłamstwo, i chwalili stworzene, i służili mu racei raciy nis stworzicelowzi, ktorni iest Błogosławzoni na wieko Amen.

mogli, to on wſiſtko do Zupełnego Utracena przyprowadził. Egyganonci Swaczził to ſamo; i powzedzał tak, ze ſie to wſiſtko ſtało Jawnie, a nie Taino, ale to ſie ſtało przet wſiſtkemni Oczamni; ze kasdi wzidzec mog; is te Grzechi to mu wielko Uceche cziniły, ze ie tak iawno wikoniwac mog.

Jak us teras wſiſtke iego Wiſtempki dokazane biłi, i iego Wzini wſiſtke ſie widały, i bił podług Sprawzedliwoſci oſondzoni, to bił wtedi do Wzenzena odprowadzoni, a bił zaras Pan Niemniłoſerni przed Sondowo Stolice wiprowadzoni. Albowiem pot tem Imnenem bił Zaſkarzoni, ze on takze przes rosni chitri ſpoſob ſie do Mnaſta Człowzeci-Duſi wdoſtał, a tutai wſelko mowe, dobre przecewzence, i wſiſtke Ucinki mniłoſerdza, zagaſał, i razu tego niechcał ſłiſec, ani wzidzec, ze bi te Bzedne Mnaſto Człowzeca-Duſa ſwoie Nieſczeſcie, przed iech prawem Krolem, dla iech Upatku, wisnac, albo Opłakac chcely, i ſczerze Pokutowali, to on tego wczale doſwolic niechcał. Niemniłoſerni powzedzał proſtem Słowem, ze on ſie podług Mniłoſerdza wniwczem nieprzewzinił. Albowiem wſiſtko to, czo on uczinił, to dla tego ucinił, zebi ſie tak ſtało, iako i iego Imne wimawza, ze to ſie wſiſtko ſtało iedinie dlatego, zebi Roſweſelenie przyſło wneg, bo on ſie nie naziwa Niemniłoſerni, tilko Weſołizmiſł. Dlatego tes i niemogłem znoſic tego, gdi Człowzeca-Duſa w Smutku zanurzona biła, to ia niemog nato patrzeć. Ale Swadek Wſiſtkowiedzonci zoſtał przitem, ze on ſie naziwa Niemniłoſerni (Jo, Albowiem Niemniłoſernemni przeciwko ſobie ſamem ſo czi wſiſci, ktorzi ſie Boleſci prawdziwi Pokuti boio!); bo on ſie nawſiſtke Piſma, i na wſiſtke wasne Liſti podpiſował. Ale ten Diabelnik, to to mniłuie, azebi ſobie, takowe przywłaſcone Imnena dobzerał. Pan Scznich, naprzikłat dał ſie Dobremgoſpadarzem, alobo Sparakem naziwac, Pan Piſni, naziwał ſie Stawnempanem, Pienknempanem, Sikownem; a oni tak wſiſczi cziniły. A Swadek Prawdemowzonci potwierdził nato, ze on ſie richticnie naziwa Niemniłoſerni, i on to wſiſtko tak wikonał, iako obwzinoni ieſt. Ale od ti Sorti, to da wiele Narodu, ktorzi oti Karze, na Wieki Potempſonem bić, wczale nie wiedzo, Kara, to ieſt iem wczale nieznaioma Rzec; dlatego tes oni tech Ludzi, ktorzi za Prawdo ſcigago, Dziwnemni, Obczonzkemni, Nieroſumnemni, i Bonkacamni naziwaio, dlatego, is oni ſukaio tego, azebi Mniłoſerdze znaleſli, a przed menkamni Piekelnemni ucekнonć mogli.

Po ſondzenu Niemnikoſernego, bił wiprowadzoni Pan Winoſki przed Sondowo Stolice.*) A Mneſcki-Piſarz zaras mowził do nego, Tis ieſt Zaſkarzoni dlatego, zes ze Skowem, Przikładem, i zu Cinkem, te czałe Mnaſto, Człowzeco-Duſe pobudził, do Winoskoſci, i Upornoſci, przeciwko Zondoſcom tem, ktore czinili Kapſitanowzie Boſke do nech, abi ie nieprzigeli, ale znasmnewanem, i ſziderſtwem odrzucili, a wzgardzonc tem wielkem Krolem Panem Bogem nie ſłuchali go wzenczy; ale opſeraionc ſie, pochwicili Brone, przeciw iego Sinowzi Wibawzicelowzi; i mu ſkode czinili. Winoſki nie ſukał długo Odpowzedzi, bo on zawzdi gotowi bił. Ato biła iego moda, zawzdi ſie tilko chwalec, ze on ieſt Chłop odwasni, i nielenka ſie nicego, choc bi ſie i mocno licho zdawało, to on to wſiſtko ſpoſobne wiprowadzi, anikogo ni onic nie proſi. On powzedzał, ze take czo, to mu ſie niemoze nigdi Upodopac, gdi on wzidzi, ze bi kto przed ſwoiem Wrogem Segel mnal ſpuſceć, albo przetkem Kapelus ſtigonć, to nieieſt wczale podług mogi miſly. Ja ſie ieſce przet nikem nie ſkonił, choc bim ſtego wielki Pozitek mneć mogł. Takzem tes ieſce nigdi długo Nieuwazał, czom za Nieprzigacoła przedemno mnał, ale mne biło natem doſić, gdim mog go iak naiprendzi zniſczec, a wchwale iako Zwicenſcza odniſc. Nato Piſno Mowe biło mu powzedzano, ze on nieieſt dla Duzegmow Oſkarzoni, ani tes i dlatego, ze on Tengem Menzem bił, ale ieſt, tilko dlatego, is on ieſt tak wielce Upornegoſerca, i ze wczale niechce Poddac, potczo mu ſie przinalezi, i zes ti Twoio Upornoſco czałe Mnaſto Człowzeco-Duſe wupornoſc wprowadził, ze ſie Sprzeciwemni ſtali przeciw iech wielkemu Krolowzi, i iego Sinowzi Wibawzicelowzi, dlategos ieſt Oſkarzoni. Agdi on ius nic wienci niemog dlaſwogi wimowi znaleſc, to bił do Wzenzenia odprowadzoni, iako owczi wſiſczi przednem.

Teras po przſłuchanu wſiſtkeg Wzenznow, obrociwſi ſie Prezus Sondowi do Prziſenzneg, i tak mowził: Mogi Panowzie! Otoſcie teras tech Wzenznow wſiſczi wzidzeli, i to Skarge podneſono przeciwko nem, iech Odpozeediwana,

*) Winokoſc, to ieſt iedna brzitka Złoſc, taina Trucisna, ſkriti Smrot, iedne niewigruntowane Obſukanſtwo, iedna Mattka Potchlebſtwa, ieden Oyčec Niecnot, prawdziwe Zrzodlo wſelki Nieſbosnoſci i Złorzecena, iedne Niecidło do Grzechu, Drzda Dobroci, Mol wſelki Swontoſci, i Zaſlepſana Serc, ieden Poſek Piekelni. Tak ie uaziwa ten Swenti Bernhard.

i wimowe Swatkow, ſkiſely: Teras iedinie na tem zanalezi, abiſcie Wy, wſiſci poſpołu na iedne Mneiſce, gdzie wam nikt przeſkadzac niebendzie poſli, i tam iech Oſondzili, podług Sprawzedliwoſcy i Prawdi, ku Sławzie naſego Naiwiſſego Krola i Boga, tak ze tes i iego Sina Wibawzicela. Dla=tego icces, a czince Powzinnoſc waſe.

Tak uſtompſili naſtrone Prziſendnipanowzie do Taini Umowi. Pan Wiara iako Zaſtempcza napocoł wtem ſpoſobzie: Mogi Panowzie! podług tego, czoſcie teras dopſeru Skiſeli i wzidzeli, to Ja wczale nie Wontpie, tilko wierze, ze te Oſkarzeni Smnierc zaſłuzily! Prawdziwzie ieſt tak, zawołał Pan Wierneſerce. Tak ieſt, zawołał Pan Ganonciżłego, „O! czos to ieſt za Sczeſcie, czo te Złosniki poſitane ſo, a teras mozem znemni uczinec, ze ius zadnemu niebendo mogli Skodowac! a Pan Mnikoſcboga wołał: Bogu=dzenka, czo te Nieprzigacoli Panſke poſitane i zniſcone ſo, a otrzimaio Zapłate, podług iech wzelki Złoſcy. Pan Prawdemowzonci iech wtem upewnił, bo on tak mowził, gdi Sondt tech Zdraicow na Smnierc oſondzi, to, to ſam Pan Bog Liſtem i Pieczencio potwierdzi.“ To ia wtem wcale niewontpie, zawołał Pan Niebadufaionczi, bo gdi takowe Okrutnikiwielke, iako te ſo, s Człowzeci=Duſi wigładzone bendo, to te czałe Mnaſto przetneni ſie w Niebieſky blaſk. Pan Mnerni ale mowził: Choc to nieieſt umne wcale w Modzie, kogo tak prentko Oſondzic, to iednak tutai ieſt iech Wzina taka iawna, Swadectwa takowe cziſte, is niemogo bic zwalcone, chiba czo bi kto ſie chcał dac iawno Zaſlepſic, a mowził bi tak, ze te Wzenzne Smnierci niezaſłuzily. Bogu=Dzenka! zawołał Pan Dzenkczinni, ze ieſcze Sprawzedliwoſc moze wiprobowana bic, na tech Nipoczoiach Pſotnech. „Ja takze dzenkuie Panu Bogu, zawołał Pan Pokorni, ato namoiech Kolanag.“ Tak ze tes wzoł ieſce i ten cepkowierni Pan Serdecni=Uſilunek Słowo dla Boga i mowził: „Poſcinaicès ie, te Nieurodzaine Drzewa! Oto ius długo doſic tu, ziech Zngikem Owoczem, ten czaki Kray w Mneſce Człowzeci=Duſi pſuki.“

Potem ius, potem Umozenu, tego Obſondzenia, iak wſiſtkechwimowa iednakowa biła, to ſie powrocili zaras wſiſci w Dom Sondowi nazad, to wtedi Mneſcki=Piſarz napocoł zaras iech pokolegu z Imnon wołac, a iak ius wſiſczi przeczitani bili, to ſie iech pitał, czi oni wiech Obſondku wſiſczi iednakowzi ſo. Jak oni odpowzedzeli, ze tak ieſt, to wtedi podług Zondoſci iech, wzoł Zaſtempca=Sondowi

Słowo i mowził, podług pitana Mneſckegopiſarza: Czi Wzinowaice, albo czi Newzinne? Naczo wſiſczi, iako iednem Głoſem odpowzedzely, Wzinowaicze.

To ſie ſtało wſiſtko Dopokudna, a Poobzedzie biło Wzenznom, iako Prawo przinoſi, Spruch Smnierći przecitani. Stros Wzenzenia ale, wſadził iech do wewnentrnego Wzenzenia, abi tam bily wpewnoſci zachowani, as do tego Dna, ktornego Scinane bendo, czo ſie wkroccze wipełnic mnało, bo ius w Jutrzeiſem Zaranku mnał ſie Sond ſtac. Ale Patrz! czo ſie ſtało? Jeden ſtech Wzenznow, Imnenem Niedowzarſtwo, wikamał ſie wtem czaſie, iak padła na niech Wzina, i iak Traczeni mneli bic, to prawzie wtem czaſie wimknoł ſie z Wienzenia (Albowzem Niedowzarſtwo nie moze bic nigdi do ſczentu Zwiconzone), i uſedł Sczeſliwzie z Mnaſta Człowzeci=Duſi. Awtedi ſie ſkrił Wiamach, i Dzurach, tak dobrze iak tilko mogł, a wtedi upatrował Czaſu ſpoſobnego, ze bi ſie mogł Pomſcić nad Człowzeco=Duſo. Ale iak Pan Wiernimons, ten Stros=Wzenzena, to zmarkował, ze mu ieden Wzenzen ućek, to ſie wielce Smencił i Fraſował, gdis prawzie ten Wienzen, iako ſie mowzi Naigorſi bił ſti czali Gromadi. Dlatego lećał zaras do Nad=Bulmniſtrza, i do Pana Doredníka, as i do Pana Woli polecał, abi iem wſiſtko Obznaimnił czo ſie ſtało, i abi iech uproſił o to, zebi roſkazali zaras wczałem Mneſce, i wewſiſtkech Domach, ze bi go pſilnie ſukali wſendzie. To zaras biło poſwolono, i Roſkazano, zebi, i ieden Dom, ani żaden koncik, niezoſtał oproc pſilnego przeſukania, ale choc ſie tak mocno uſiłowali, to iednak nie bił znalezoni i ieden Mons, wczali Człowzeci=Duſi czo bi mu zdatni bił. (Jak cienſko ieſt, Niedowzarſtwo doposnana.) Wſiſtke Powzeſcy, czo dotondt onem prziſli, to tilko tile obznaimnili, ze on ſie długi Czas, wſkritoſci, as wtile za Mnaſtem zachowiwał, i ze tu, i tam, natem, albo na owtem Mneiſczu, tilko Poſcan odnego wzidzani bił, iak on s Człowzeci=Duſi umikał; ieden albo dwa, to powzadali, ze oni go za Mnaſtem, czenſto po przec Pola latac wzidzely. Ale Pan Oſtreſpoirzene to pewnoſc dał, ze on po Rziſkach chodził tak długo, as ſie ze ſwoiem Przigalem Diabłem, przy Piekelni=Bramne ſpotkał. (Albowziem Diabeł ieſt Goſpodo dla Niedowzarſtwa.) Ale Ach! Czos za Nowzini mnał ten Stari Grzesnik Diabłowzi do powzadana, Jaka Otnana ſie ſtała wtem Czaſie, iak on Ucek s Człowzeci=Duſi: Jako Laſke doſtomſiła Człowzeca=Duſa z Renki Wibawzicelowi, i zupełne Uwolnene docekała,

i iak oni go do Mnasta zaprosily, i iak mu sam Zamek dla iego Rzondu pobitowali, i iak go uprzontneli; iak oni Zołnerze Wibawzicelowe powołali, i iak potem ieden bes Drugego iech do siebie zabrac chceli, i iak kasdi znech naiwzenci chcał w Wkfaterować. Ale czo naitwartsego i naigorsego biło dlanas, to biło te Postanowzenie, powzadał Niedowzarca dali, ze Wibawzicel twoi Obras, o Oycze! zdark, i go Wkurz podeptał, doscentu znisćił, ana Mnast Twoiego, to swoy własni postanowzik, twoieg wierneg Skugow possadzał i powiganał, a Swoieg postanowzik, i iech Moco i Sławo Ukorunował. Aten Trzaskownik Wola, czo bi otem nicht tego Niemisłał, ze bi on sie iesce ras od nas odwrocec mnał, ten stogi teras u Wibawzicela wtakowi Zacnosći, iako ras io ucebzie mnał. Aten teras odswoiego Pana ten Nakas dostał, zebi wsistke Diabelniki, ktorne bi sie iesce kolwiek w Człowzeci-Dusi znaleść mnaki, to ma iech positac, zwionzac, i na Smnierć oddac. Aiesce i wzenczi! Ten Wola, to ius Osem twoieg nailepseg Przigacelow, o drogi Rzondzicelu uchwicił i do Wzenzena wrzucił. Jo, czos ia mam mowzic? pottakowem Bolem, i głemboko wkopanem Trapsenu, muse czi powzedzeć, ze oni so wsisczi przedt Sondt prowadzeni, Zaskarzeni, Osondzeni, i — bes wsego Wontpsena, nis sie dzisai Skoncze na Zachot skłoni, to ius bendze iech Kref płineła, a Człowzeca-Dusa bendzie sie radować ze ius so Scency. O Panie moiy, ia tobie powzadał o Osnu, ale ia bił sam Dzewzonti, a mne samego bi biło te Nieszczescie trawsiło, gdi bim ia bił przes Chitrosc, iako i sam wzidzis, sie iem wczale niepoddał, a potem nie umknoł.

Podług takowi zakosni Gazeti, to wuł Diabeł iako sama Bestiga, a ricał iako Lew, ktorni swoiem Rickem as Niebiosa poruchiwa, a przisengał wisoko i drogo, ze on bendzie wiedzał, dla tego Wstidu, sie nad Człowzeco-Duso Pomscec. Ateras posedt on, zeswoiem Starem Przigacelem Niedowarco wdługo Umowe, bes iaki sposob, bi sie mogli znowuy do Mnasta Człowzeci-Dusi wdostac, i go sobie prziwłaszczeć. Ale prendzi nis sie iaki Sposob znalas, to sie rozsidniło, i pocoł sie ten dzen, wktornem te Wzenznie w Człowzeci-Dusi mnaki Scinane bic.*) Albowziem ten

*) Kolosendzow 3, 5. Umartwiaices tedi członki wase, ktorne so na Zemni, wsetecestwo, nieczistosc, namuentnosc, złe pozondliwosc, i łakomstwo, ktorne iest bał wochwalstwo.

Kſonze ſam tak powzedzał, ze bi on to rad wzidzał, zebi te Mneſcane iech na Krzis przibzili.*) Wtem ſpoſobzie i dali mowził, zebi ſie czałe Mnaſto pot ten Spoſob poddako. Dlatego, mowził on, zebim wzidzał chenć iech, ktornem mogi wibawzeni s Człowzeci=Duſi prziſpoſobzeni ſo, a za moiemni Słowamni, i Roſkazem ido, a ia iech zato błogoſławzic moge.

Te wikonanie ty Kari, cziniło Człowzeci=Duſi duzo Biede, a zadało iem wielko Praco. (O iakos cenſko ieſt, Człowzekowzi grzech umartwiec i wcale zabzić.) Albowzem, gdis Owczi teras ius wziedzeli, is iech Godzina Smnierci ius przisła, to ieſcze ras zebrali iech czało Sike pospołu, choc ius pod Krzizem ſtoieli, to ſie ieſcze Gwałtem Człowzeci=Duſi Opſerali.**) Awtem to wzedzeli te Mneſczanie, iſſamni nic poczonc niemogły, ale muſieli znowuy zawołac Kapſitanow i Woiakow Wibawziceloweg, ſobie napomoc. Agdis ius wtem czaſie, to mnał ten wielki Bog iednego Piſarza wtem Mneſcie (Ducha Swentego), ktorni bił iech Przigacelem, i duzem Mnikosnikem, to ieſt, wſiſtkech Ludzi s Człowzeci=Duſi; aten ſie takze udał wdroge, do tego Mneiſcza, gdzie mneli Scinane bić, a iak on nato Mneiſcze prziſet, to ſłiſał, iak te Mneſczanie s Człowzeci=Duſi o Pomoc wołały, gdis oni niemogli tech Diabelnikow nazaden Spoſob zwicenzic, bo te Wzenznie ſie zaſadzili i Opſerali ſie ſczaki Siki i Moczi, to prawzie wtem Okamgnenu przibliził ſie ten Piſarz donech, a wtedi ziego pomoczo, to doſtała Człowzeca=Duſa tech Diabelnikow tak daleko, ze Umrzeć muſely, a przes Smnierc tech Neſbosnikow, to dopſeru doſtompſili ſamni Prawdziwego Ziwota.***)

Uleczene Prawdziwe upewna Zwicenſtwo nad Grzechamny.

Powikonanu tego dobrego Uczinku, to przisedt ſam Princ zeſwoiego Pałaczu do niech, i okazał Człowzeci=Duſi ſwoie Upodobanie, i ſwoio Radoſc dlatego, ze oni iego Woły takowe poſkuſenſtwo okazały. On iem przimowził i na dalſi Czas Dopomagac, aczo ieſcze wzenczi iem obzecał, to biło

*) Galatow 5, 24. Albowzem ktorzi ſo Chiſtuſowzi, ciało ſwoie ukrizowali znamnentnoſcamni i ſpozondliwoſcamni.

**) Galatow 5, 17. Albowzem ciało pozonda przeciwko duchowzi, a duch przeciwko ciału, a te rzeci ſo ſobie przeciwne, abiſcie nie to, czo chczece, czinili.

***) Rzimnanow 8, 13. Ale iezlibiſcie duchem ſprawi ciała umartwſili, zić bendzecie.

to, ze iem dla iech Obroni chce nowego Setnika Sposrotka nech wibrac, igo zaras nadnemni Postanowzic, i mu dla obroni Tisonc Menzow dac. Awtem to zaras roskazak iednemu Panowzi Imnenem Czekay, do Pakacowibrami lecec, a iednego istego Pana Doswadcenie*) do siebie zaprosic, a on stogi wskusbie, pod tem slachetnem Setnikem Wiara. Jak on tam przisedt, to wzidzak, iako ten Setnik swoie Ludze na Pudworzu-Pakacowem ustawzak i przegkondak, i rosmagite Zbunki iech czwiczik. Naten otrzimani Roskas sedt zaras Pan Doswadcene znem do Wibawzicela, przed ktornem on ras sie ius sczako Pokoro Ukkonik. Te Mneszczanie to znali wczale dobrze Pana.

Doswadcenie; Albowzem on bik w Czkowzeci-Dusi urodzoni, i uchowani; oni takze wzedzeli, ze on bik zupekni w weirzenu, Mondri, i Ronczi Czkowzek bik, a mocno Rostropni wkasdem przecewiencu. Te Mneszczane to sie czale wirasili, iak obaczili, ze ten Princ tego Godnego, i skadnego, i wewsem zdatnego Menza za Obroncze iem zlecik. Jednomisnie iako naiedne Kiwnence, skonili wsiszi swoie Kolana przed Wibawzicelem, i wokali iako iednem Gkosem: Niech Zige Wibawzicel! Tutai mowzik nato Princ, dotego mkodzuchnego Ricerza Pana Doswadcene: „Ja to przeirzak za dobre, ciebie tutai, wtem moiem Mnesce Czkowzeci-Dusi na iedni Skawnisksbie postanowzic, i tobie sie Powzerzic. Ty mas bic wmoiem umnikowanem Mnesce Czkowzeci-Dusi Setnikem nad Tisoncem Menzamni bic" Zaras zatem Nakazak Princ temu Krolewskemu Pisarzowzi, zebi czem prendzi ieden Patent usadzik, ktorni, skorno od Wibawzicela dokonani i potpiecentowani bik, zaras przes tego mkodego Pana Czekac, temu mowemu Setnikowzi podani bik.

Skorno ten swoi Patent otrzimak, to ius wswoio Pozakne dmuchak i obznaimnak, ze iest pogotowzu, Wkasnochczonceg przigmowac, awczem tes i zaras sie Gromada mkodech Ludzi zlecaka, io, Gkowi, i wskawziestogonce Ludzie tego Mnasta, posikali swoie Sini, abi sie pod iego Chorongwio zgromadzali, i wrzendi stawzaly. Przes takowi sposob wstompsik Setnik Doswadcenie podt Roskas samego Wibawzicela, dla wielkego Pozitku tego Mnasta Czkowzeci-Dusy.

*) Filippenzow 1, 9. J o to sie modle, abi mnikosc wasa, czem dali, tem wzenci pomnazaka sie wznaiomosci i wewselkem zmisle. Rzimnanow 5, 4. Cierspliwosc doswadcenie: A doswadcene nadzeie.

Doswatcene bendze Hetmanem naſwani.

Jego Leitnand nazywał sie Pan Sposobni, a iego Jenrich bił Pan Pamnentliwi. Jego Chorongew biła bzała, a Znanie iego biło zabziti Lew i zabziti Niedzwed. (1. Samuelowe 17, 36. 37. Albowzem Uleczena-Doswadcenie, czini mocnem do Zwicenzania.)

Ten Princ powrocił sie teras do swoiego krolewskego Pałaczu nazad. Atam udali sie teras i wsisczi Starsi tego Mnasta, ato bili te Panowzie, Pan Natt-Bulmnistrz, Pan Dorednik, i Pan Wola, abi mu Szczescazicili, i azebi mu Dzenkowali za wiretowanie, i za Laske ktorna sie iem stała, i ktorna czałe Mnasto trawsiła.*) Oni zostali długi czas unego, i sie Serdecnie radowali, Zobchodzenia iego znemni, bili przeniknenci ziego Mnikosci, i ziego Slow, a powrocili sie potem, gdi mu kasdi iako Zastempcza Mnasta Człowzeci-Dusi naigłempso i naiwiborneiso Slawe i Czesc okazali, kasdi do Domu i Gospodarstwa swego nazad.

Schodmi Rozdział.

Wibawzicel odnowził i rozserził Prawa i Wolnosci tego Mnasta, a przesadził przesto wieden nowi wspamnaki i doskonaki Sposob.

Potem, iak te Mnasto Człowzeca-Dusa od Diabelnikow, tak iak tilko mosna biło, wiczisone biło, wipsisał Wibawzicel iednego Dna, wktornem on, temzesamem Okazanem, nanowo swoio Laske przes to tak chcał, ze on nietilko stare Przizilige potwierdza, ale i wcale nowe widage, a do tego i nowi, z Wzonzek poswala, iaki bi kolwiek wtem Przecewzencu pasowni bił, wchtornem oni przes Wiretowanie Szatanski Gwałtownosci przesadzeni biły.**)

---

*) Kolosendzow 1, 12. 13. Dzenkuione Oyczu, ktorni nas godnemni ucinił, abismi bili Uczestnikamni dzedzictwa swenteg wswatkosci, ktorni nas wirwał zmoci cemnosci, i przenosł do krolestwa Sina swoiego mnikego.

**) Zidow 8, 10—13. Przetos toc iest przimnerze, ktorne postanowzie zdomem Israelskem po tech dnach, mowzi Pan: Dam Prawa moie w misl ich, a na Sercach iech napise ie; i bende Bogem ich, aoni bendo Ludem moiem, i niebendze ucił zaden blisnego swego, i zaden Brata swego, mowzonc; Posnai Pana; albowziem wsisci mne posnaio, od naimneisego znich,

Nowegoteſtamentu Laſka, bendze Nawroconem i Wierzoncem zapſiſana.

Naiwprzod dał iem iedne nowe Laſky=Wolnoſći=i Obronipismo. Bo iak on to ſtare przeglondał, ktorne ſobie wtem czaſie przineſc dał, to mowził: Czo ſtarego i przeſtoiałego ieſt, to ieſt blifko ſwoiego Koncza. (Zidow 8, 13.) Ten oſobliwiſpoſob zawzerana tego drogego Zalecenia niewibadani i wiecni Laſki Wibawzicelowi bił takowi: Ja, Wibawzićel, Kſonze Pokoiu i wielki Mnikosnik tego Mnaſta Człowzeci=Duſi, dawam, poſwalam, i zapſiſuie w Imnenu moiego Oycza, i podług mogi własni Laſki i Mnikoſerdza moiemu mnikemu Mnaſtu Człowzeci=Duſi: 1. Wolne, pełne i wiecne Odpuſczenie wſiſtkego Złego, wſelki Nieprawoſći, wſiſtkeg Grzechow, Wiſtempkow i Obwzinena, ktornech oni ſie przeciwko moiemu Oycu i mne, iech Blisnemu, albo i czo oni naprzeciwko Sobie przewzinili.*) 2. Ja iem dam moi Swenti Zakon, i moy Teſtament ze wſiſtkem, czo ſie wnem zawzera, do iech wiecni Poćecht i Leczena.**) 3. Ja iem dam, ze maio mneć Czonſtke tech Dobrach i Laſcze ktorne mneſkaio w Scrcu Oyca moiego tak ze tes i wmoiem, tak is oni Boſko Naturo bendo.***) 4. Ja dam, roſpozice i podaruie iem Swat i wſiſtko czo nianem ieſt, darmo dla iech Własnoſci i Obſadkoſci; a oni maio takowo Moc nadnem mnec, iako zmoiego Oyca, i zmoio własno Sławo, i ziech wkasno Dobroco ziednano ieſt. Jo Zywot i Smnierc, Terasneiſe i Przikke, to wſiſtko ma wiech Moczi bic.†)

---

as do naiwzenkſego znich, bo mnikoſciw bende nieprawoſćom iech, a grzechow ich i nieprawoſći ich niewſpomne wzenczi, a gdi mowzic. Nowe; pierwſe cini wiotchem; a to, czo wiotſeiſe i ſtarzeie ſie, blifke ieſt znifcenia.

*) Efezow 1, 7. Wktorim mami odkupſene przes krew iego, to ieſc odpuſcene Grzechow wedlug bogatctwa łaski iego.

**) Jeremiaſa 31, 33. Ato ieſt Przimnerze, ktorne poſtanowze zdomem Jſraelskem po tich dnach, mowzi Pan: Dam Zakon moi do Wnentrnoſci iech, a na Sercu ich na piſe go, i bende Bogem ich, a oni bendo Ludem moiem.

***) 2. Piotra 1, 4. Przeſczo bardzo wielke i koſtowne obzetnice nam ſo darowane; abis cie ſie przesnie ſtali uczeſtnikamni Boſkego przirodzenia, uſedwſi ſkazenia tego, ktorne ieſt na Swiecie wpozondliwoſcach.

†) 1. Korintow 3, 21—23. Albowzem wſiſtke rzeci ſo waſe, bonć Pawek, bonć Apolos, bonc Kefas, bonc ſwat, bonc

Takowego Prawa nima zadne inne, wienkſe albo mneiſe Mnaſto, Wieſch albo iakowe Towarziſtwo ſkoſtowac, tilko iedinie moia mnika Człowzeca=Duſa. 5. Ja dam i poſwalam na wſiſtek Czas to Wolnoſć, ze kasdi ma Wolni przíſtemp do moiego Pałacu mnec, tu wtem Swiecie, i ras ugory, iech Biede, iech Niedoſtatek, Cierzſpienie i Uczíſk mne poſkarzec, a ia dawam iem Obzetnice moio, czo ich bende ſkiſał, i wiſłucham, awtedi wſelki Uczíſk od Niech odeimne.*) 6. Ja przíobloke i nagrodze Mnaſto Człowzeco=Duſe tem Poſwolenſtwem, i ogarnaioncem Prawem, zebi kasdego, i wſiſtkech Diabelnikow, czo tu albo tam ſie okazo na iakowi Czas, na iakem kolwiek Mneiſczu bonc, w Mneſcie, albo za Mnaſtem Człowzeco=Duſo ktorzi bi znalezeni bili, zeſie kołaczo, to maio pofitani bic, Wpoimanie od dane i wczale zokrengu Zemni wigładzone.**) 7. Ja widaie na dali moiemu mnikemu Mnaſtu Człowzeci=Duſi zupełno Moc, zebi niepoſwolili zadnemu Wendruſowzi, albo Czudzemu, albo iakemu Naſenu ponech, pomnendzi niech Mneſkac, albo i czem Rzondzic.***) Jedinie iech ſtare i dokazałe, prawdziwe Dzieći, maio te Prawo mnec, wnem zoſtawac, i dzedzictwo mnec, z Łaſki i Prawaich, ktorne iem zlecone ſo, a wſiſtke Diabelniki, iakego kolwiek Rodu bonc, albo ziakego Kraiu, lub ſktornego Kroleſtwa bi ſie winaleſć mneli, to maio wiecnie od daleni bic.

Jak te Mnaſto Człowzeca te łaſkiprzinoſaionce Obroni i Wolnoſcipismo z Renki Wibawzicela otrzimali, ktorni grunt nie ogarnoni, ani niewibadani bił, czo bi gi mnało roſłozono i wipowzädzano wſiſtko znego bić, to biło iem

---

ziwot, bonc ſmierc, bonc przitomne, bonc przíſłe rzeci, wſiſtke ſo waſe, aleſcie wi Chriſtuſowzi, a Chriſtus Bozi.

*) Efezow 3, 12. Wktornem mami beſpiecnoſć, i przíſtenp zdufnoſco przes przes wiare iego. Jana 16, 24. Dotondt o niceſce nie proſili wimnenu moiem; proſcie a wesmnecie, abi radoſc waſa bila doſkonała. 2. Timo. 4, 18. Awirwie mnie Pan zkasdego ucinku złego, i zachowa do Kroleſtwa ſwego, ktornemu na Wieki wiekow. Amen.

**) Łukas 10, 19. Oto wam dawam moc, abiſcie deptali po wenzag i po niedwotkach, i po wſiſtki moci nieprzigacelski anic wam nie zaſkodzi

***) Rzimnanow 6, 12. Niech ze tedi nie Kroluie Grzech wſmiertelnem ciele waſem, abiſcie mu poſkusni bili, wpozondliwoſcag iego.

na Rinku od Pana Dorednika przed wſiſtkemni Narodamni przecitani; apotem bił do Zamkowi=Brami Złotemni Literamni przipſente, dlatego, abi ie, to Mnaſto Człowzeca=Duſa zawzdi przed Ocimane mnaka, a ſie iego wielki Dobroczi przipamnintiwali, i na to łaſkowoſc ich Kſonzencia patrzely. Jazebi zawzdi wnowi Radoſci triomfowali, i zawzdi ſwziezi Mnikoſci dotego wielkego Wibawzicela pakali. Wſiſtko Wikrzikowało i plonſało od Radoſci as ſie od głaſało wtem ſczeſliwem Mneſce. A Diabelniki to ſie teras tes radowali, kedi ſie gdzie, choc wnaczasneiſi kont albo iako Dzure ſkric mogly.

Wierzonci bendo pod rzond Ducha ſwentego poſtanowzeni, i przes niego pot poſwoncone Sumnene wprowadzeni.

Niedlugo potem, dal znowui wołac ten Princ do ſiebie tech Naiſtarſeg z Człowzeci=Duſi, abi ſie znemni rosmowził o poſtanowzeniu uſtawzicnech Kazalnegmneiſczag. Bo on tak mowził, oproc Nauczicelow, i Prowadnikow to wi nie ſoſcie wſtandzie, ze biſcie Wolo moiego Oycza prawdziwzie posnac mneli, a nie mozonc, ze biſcie cziniċ mogli. (Rzimnanow 10, 13—17.) Przinaimni teras, kasde Przecewzencie tego Prinicza, iedinie Radoſċ wczałem Mneſcie wznecza, tak prziwzitali te Mneſcanie i teras ten nowi Układ Wibawzicela, ſkoro onem wzadomoſċ doſtali, zwielko Skłonnoſċo, bo czos bi inſego zondaċ mneli, iech zondoſċ biła iedinie pomnozenie ſie w Znaiomoſci, i Czwicene ſie wewſiſtkem Dobrem! Dlatego proſili ich mnikego Kſonzencia, abi im blizi, i wiraſliwzi powzedzał, czo on Miſli. Ale on ſkazał, na dwa Oſobi, ktorzi Urzond Kazalni prowadzeċ mneli; ten pierwſi bił ieden z Domu Oicza Wibawzicelowego, a ten drugi bił rodak ſzamy Człowzeci=Duſi.

Ten ktorni z Domu Oycza moiego prziſet; mowził on, to ieſt iedna Oſoba, ktorna Własnoſċi i Skawe rowno zmoiem Oycem i zemno poſada. To ieſt Pan Nat=Piſarz wdomu Oyca moiego (to ieſt Duch ſwenti); albowzem on bił, i ieſt tem Naidoſkonalſem dokładnikem, O powiadacem wſiſtkech Uſtawow moiego Oycza,*) On ieſt iedna Oſoba, ktorna ma wzadomoſc wewſiſtkeg Taiemnicag, iako Oycec

*) 2. Piotra 1, 21. Albowzem nie zwoli lucki przinoſone ieſt niekedis proroctwo: ale od Ducha Swentego pendzeni bendonc, mowzili ſwenci Bozi ludze.

moy, albo i Ja iestem.*) Zaprawde powzadam wam, ze on iest znama ieden w Osobzie, iednakowi w Mnikosci do Czkowzeci=Dusi. Ten Duch musy bic posrotku was, i musi wasem gkownem Nauczicelem, i prowadnikem bic, i zostac; albowziem iako sam Duch Czkowzeci, wzie iedine to, czo w Czkowzieku iest, tak ze tes i zaden inni nie umne lebsi tech Spraw ktorne so u Oycza moiego, iako ten wisoky Duch (1. Korintow 2, 11); nicht lebsi nie zna, iako on te Ustawi i zondosc w Domu Oyca moiego, tak ze bi tes was nikt niemogk lebsi wcem wicwicec, wteg wsistkech Sprawach iako on. Wirasliwzi i doskonali, umnegentni i rosskadni, obznaimnec Mnikosc nase Serdecno, do Czkowzeci=Dusi nikt niezna lebsi, iak Serca nase pakaio, i iak napekone so, i przes iaki sposob moze ta Mnikosc sie we wsistke Sercza wilac, i iako wilana wne bendze. (Rzimnanow 5, 5.) I iako on sam wsistko wzie, tak on iest i w Standzie wsistkem, wsistko, przeske w Pamnenci iech wzbudzec, oswecic, i zachowac, tak is przeske rzeci bendo rossondzic mogly,**) takze on tes moze wam wsistke Przisle Sprawi odkric;***) tak tes on moze was tes takowemni Prawdziwemni Nauczicelamni uczinec, iako czinik ius zdawna wsistkech iasno Wzidzoncech (Proroki). On iest takze i tem, ktorni moze wase Serca Natnaturalno Moco Wiari napeknic, tak is ich zaden narusec ani zachwsiac niemoze.†) On was takze winuczi, czo, i iak wi mace moiego Oycza prosic, a sam bendze wasem Slaboscom do pomagak, gdi wiedzec nie bendzecie, oco biscie prosec mneli,

*) Jana 16, 13. Lec gdi przidze on duch prawdi, wprowadzi was we wselko prawde, bo nie sam o sobzie mowzic bendze, ale czo kolwiek usksi, mowzic bendzie, i przisle rzeci wam opowze. 1. Korintow 2, 10. Ale nam to Bog obiawzil przes Ducha swoiego, albowzem duch wsistkego sie bada, i gkembokosci Boskech.

**) Jana 14, 26. Lec poceficel on duch Swenti, ktornego posle Oycec wimnenu moiem, on czi was nauczi wsistkego; i przipomni wam wsistko, com kolwiek wam powzedzak.

***) Jana 16, 13. Lec gdi przidze on duch prawdi, wprowadzi was we wselko prawde, bo nie sam o sobzie mowzic bendze, ale czo kolwiek usksi, mowzic bendzie, i przisle rzeci wam opowzie.

†) 1. Tesalonicenzow 1, 5. Gdis Ewangeliga nasa nie bika u was tilko wmowzie, ale tes i wmoci, i w Ducha Swentem, i wewselkem upewnenu.

iak ſie przyſtogi, to on was ſam zaſtompſi znewinownem wzdichanem. (Rzimnanow 8, 26.) Dlatego, wi oproc iego Doredi, i wſpomozena, niemacie nic, ani mowzic, ani czinec, ale ſie wcale iego Oſobzie od dac, i od nego ſie iedinie prowadzec dac. Waruyceſie ale, tego Naiwiſego Kazicela zasmuczac, przes ktornego wiſcie Pieczenc, do waſego wiecznego Wibawzena otrzimali,*) a przipſilam wam mocno, zebiſcie tile bronili, zebiſcie go abi nie rosgnewali, ze bi ſie na was zaſadzic mnak,**) bo gdi bi ſie take czo mnako mnendzi wamni przitrawſic, to bi ſie muſak przeciwko was wikrencic, i bił bi waſem Nieprzigacelem, i muſak bi naprzeciwko was Boiowac, wtedi to biſce ſie dopſeru dosnali, ze bi on wam wielce ſkodowak, Ja wam powzadam, ze bi wam wzenci Skodziło to, nizeli, gdi bi dwanaſcie Legionow zdomu Otca moiego przeciwko wam poſkano biło. Ale gdi wi go Kochac i Mnikowac bendzecie, tak ze tes mu ale i poſkusni bic muſice, to ſie wtedi dosnacie, ze go zawzdi wzenci i wzenci wewſiſtkem posnacie, i ze wnem wzenci Pocechi, Pokoiu, Radoſci i Moczi znaidzecie, nizeli wczałem Swiecie kto znaleſc moze, bo wi przes niego, to doſtompſicie Naibogatſego Dzedzictwa po mnendzi Błogoſławzonemni i zbawzonemni Narodamni.

A potem to zawołak Princ, tego ſtarego Pana Sumnenia, ten ktorni ius wpierſem czaſie bił Doredníkem tego Mnaſta, do ſiebzie, ktorni ius przed Upadkem iego bił znaiomi wewſiſtkech zewznetrneg Sprawag całego. Kroleſtwa iego, i Rzondu w Mneſcie rozumnak doſkonale, bo bił wic wiconi we wſelkem Sposobzie tego Mneſckego Prawa i Zwicaiow ich. Tego takze poſtanowził iem za Kazicela. Bo on tak mowzok, Oto tis ieſt Rodakem wtem Mneſcie Człowzeci-Duſi, ale ten Pan Piſarz ieſt tam ze rodak, ſkond mnikí moi Otciec pochodzi, to o nigdi nie zapomnie. Ale ti poſadas tilko znaiomoſc Zemſko dlatego, bos ti ſti zemni ieſt, a wiadomoſc twoia w Zakonie, to ieſt tilko tak dalecze, czo ſie dlazemni ticzi, a czo Zemſkego ieſt to ſtrzeze Mnaſto, i obrania i uczi Sprawzedliwoſc Towarziſcko,***)

*) Efezow 4, 30. Aniezas muczaicie Ducha Swientego Bozego, ktornem zapiecentowani ieſteſcie, na dzen odkupſenia.

**) Izaias 63, 10. Ale oni odpornemni bili, i zasmuczali Ducha iego ſwentego: Dlatego obrocił ſie iem wnieprzigacela, a ſam walcił przeciwko nem.

***) Augsburska Komfeziga, opſiſana 18. Artikule. My

ale, o Nadnaturalnemrozumnie, Niebieskeg Rzecag, o Tagemnicag Oyca moiego, i o Drogach, iako Człowziek przed nim, i mno, prawdziwzie we Wierze postempować i zbawzonemni bic mogo, to iedinie ten sam Tagemnipisarz moiego Oyczą, ma to prawdziwo wziadomość otem, i tem, kornem on chce, to obznaimni.*) Twoio Sławe mas ti dlatego, iedinie wtem sukac, azebis wustawag Zakonneg te Mnesczanie tego Mnasta ostro trzimał, i iem to tak mocno wgadał oti Karze, ktorna na Przestempstwo iego przidze, nato mas doskonale trzimac, i we Sprawzedliwosci i zgodze mas te Towarzistwo zachowac. Ale wewsistkech wisokech i nadnaturalnech Sprawag, to mas iedinie od tego Prawdziwego, znaiomosc, i posłusenstwo wselke przinosec, gdis tilko odtego wisokego Ducha iedinie prawe oswecenie wi rozumnenu boskech Usdrawzaioncegdrogach, i Usdrowzaionciprawdi pochodzi.**) Dlatego moi mniki Doredniku, trzimai mocno sie w Pokorze, i uwazai zawsedi, ze te Diabelniki, niebili spokoyni stem iem zleconem Kśonstwem, ale opuscili to Obsadłosc, a chceli wzenci bic, nis sie iem przinalezało, a teras so odrzuceni, i do Otchłani podani. (S. Judasa 1, 6.) Waruy sie, zebi i tobzie tak niepostło. Doteg wsistkeg przipomnaneg Rzeci, to ia ciebie, za Zastempce-Rzondzicela Dica moiego tu na Zemni posadził. To niech ci bendze natem dosić, a teras westwoi czaki wzglend, i Moc pospoku, azebis mogł

---

wiswadcami, ze wewsistkeg Ludzag freina Wola iest, ale oni niemaio wsisci, przirodzoni i naturalni Mondrosci, i Rozumu, a to czo oni Umneio Boske Sprawi rozesnac, iako to: Pana Boga szczałego Serca mnikowac, sie go bac, to nie pochodzi, z Rozuma Cłavzecego, ale czo znech pochodzi, to so zewnentrne rzeci, iako ucinki tego Ziwota, to iest Wolnosc, ze mogo Złe i Dobre obrac, Dobre, to iest to, czo Natura nam bituie, iako to, wroli pracowac, albo i bzdikowac, Jesc i Psic, do Przigaceli chodzec, i nie chodzec, sie Oblec i sewlec, Budowac, Niewzaste sobie brac, Rzenosko treibowac, i tem podobne rzeci czinec, czododobrego prawadzo, ta wsistka Sprawa iest od Boga, a oproc niego nic nieiest, czo iest. wsistko Pan Bog ucinił i wsistkech do siebie woła.

*) 1. Korintow 2, 14. Ale cielesni człowziek niepoimuie tech rzeci, ktore so Ducha Bozego: Albowzem mu so głupstwem, i nie moze posnac, przeto is duchownie biwaio rossondzone.

**) 2. Korintow 4, 6. Ponewas Bog, ktorni rzekł, abi sie scemnosci swatłosc roswecita w sercach nasech ku roswecenu w nas znaiomosci chwali Bozi w Oblicu Jezusa Christusa.

Człowzeco=Duſe Mocnemni Słowamni i oſtrem Rzendem do Wipełnena twoiech Przikazan przitrzimac. Ales ti ius ieſt ſtari, i przes wiele Grzechow oſłabzałi, dlatego, Ja czi daie Poſwolenſtwo i pełno Wolnoſc, tak czenſto iak ti tilko chczes, to mozes do moiech Zrodeł, Studnici i do leitunku wodow przichodzeć (To ieſt do Bozeg Słow, i Sakramentu, przes co ſie Sumnene oczisca, i zmocnic moze), i tam mozes pſić Krew Zgronow moieg; albowzem moie Studnice leco i roſlewaio uſtawzicnie cziſte Wzino. Gdi ti to czinic bendzes, to doidzes tego, ze wſiſtke zgniłe i ſkodliwe Krople Nasgi Szerca twoiego od dalone bendo, twoie Oczi bendo Oſwecone, twoia Pamnenć zmocnona bendzie do Przigencia i Zachowana wſiſtkego tego, czo cie ten Krolewſky Piſarz winałuczi

Potem wſiſtkem, iak ten Princ tego kedaiſego Doredníka Pana Sumnene, tes zaſtałego Kazicela w Człowzeci=Duſi wprowadził, a on ten Amt zdzenkcinnoſco przigoł, to wikrenciwſi Wibawzicel ziedno oſobliwo Mowo do Mneſcanow tego Mnaſta Patrzaices, mowził Princ do Człowzeci=Duſi, oto moia Mniłoſc i Staranie przeciwko wam; zem wam przedtem wſiſtko w Laſce obiawził, a teras iem wam to wielko Dobroc Ucinku okazał, zem czi dwa Naucznicele i Kazicele poſtanowził, a ciebie poczenſcy do teg wiſokeg Niebieſkeg Tagemnic do Dusnego Zbawzenia, a poczenſci i we wſiſtkeg luckech Sprawag dla twoiego cielesnego Upodobania winałucził, tak iś ti nazadnem przecewzencu, ani wzadni Znaiomoſci ći na nicem nieſzchodzi. To oſtatne to ieſt ta Sprawa, czo czi ius dawno znaioma, i wtem dobrem ſtarem Czaſie dobrookazałem Doredniku albo Sumnenie, ktornemu ia dopſeru Kazana powzerził i zdał. Dlatego pewno bendzies ſie mnał nabacnoſcy, zebis ſie nie wetknoł wurzondt innego, Nadſobo poſtawzonego wiſſego Kazicela, ktornemu ſo Otwarte wſiſtke Tagemnice Niebieſke, i mu ſie bes wimowki wſiſtko nalezi. Ale gdis mu to ieſt wielko wartoſco czo od oftego doſtompſił, a ſam tego otrzimac niemoze, to chce i wam obznaimnec, a zebiſcie takze przetſie nieotrzimali, ale i pomnendzi drugemni gadali, albowziem wtem ieſt was Ziwot połozoni. To wi tilko teras muſićie nato bacnoſć dac, a biſcie iednego zdrugem nie przetnenili. Aia wam ieſcze teras i druge Kroleſtwo obznaimnie, ktorne ſie pocne, wtedi dopſeru, iak ſie Terasneiſiziwot do konczi; to ieſt, te pocesne ocekiwane Zbawzenia, ktorne wam tamoy ochochiwane bendze, to wi ſie mozecie iedine nato w Spierac,

czo wam owten Kazicel (Duch Swenti) otworzi i przyobzeca, a choc sam Pam Sumnene to sie musi bronic, azebi swoie wiecne Ulecenie nie wtem mneć mislak, czo sam sziebzie wzie, i ze on wam sam prawdziwe Zicie dac moze, przes to, czo on ma. (1. Korintow 2, 4—16. Nase Zbawzenie nie zalezi w Mnondrosci Lucki, ani w Ucinku Sumnennem, ale iedinie, wotworzenu i Moczi samego Ducha Swentego.) Atak musi Pan Doredník dlatego swoie wsistko od tego swego Nadkazicela naiwprzodt otrzimać, dlatego, azebi nie inno Mowo wistompsik, ale azebi zawzdi pogotowzu bik, sie od nego uczeć, dlatego, i przesten Srodek, docego ia wam te dwa Kazicele postanowzik, ktorne wi, maci kasdego zosobna weswoiem Amcie znać, obu wisoko Skawzić i sacowac wzedzeć, dla cego so postanowzeni, zebi wase Sczesce na zawzdi opatrzone bilo.

Wierzonci maio to, im we Skowzie Bozem podano Laskimoc, wiernie przigmać i opatrować, i go sczerze zaziwać.

Mis my wzidzeli, iako ten Princ wiele wisokech i slachetnech Kapsitanow ze sobo przinrowadzik, przes ktornech Usilnosc i ronczosc, ku Wibawzenu tego Mnasta z Renki Diabelski naiwzenczi dopomagano bilo. Atak trzimak ten Princ za skusno rzec, zebi teras doskonale bilo temu Mnastu wistawzono, tech Kapsitanow, i mu teras iego powzinnosc, przeciwko tem Setnikom roskozic, abi kasdi wiedzak iak sie sprawować ma. Bo on tak do nech mowzik, te Kapsitanowzie, mnikuio Mnasto Czkowzeco-Dusc iako samech siebie. Jako Menza wibrani spomnendzi wielu, wierne i dostoyne, wboiu Boskem, one so naisposobneisy, i wkasdem przisłem Potknencu sie z Diablem wi Woiować, a wase terasneise Sczesce obroneć. Ja was dlatego ostrzegam prawdziwzie, wi Mneskance teras tego Sczesliwego Mnasta Czkowzeci-Dusi, nie obchodcessie abi znemni grubziganisko. Bo choc moie Kapsitani i Mensciśna wiglondaio, iakobi Serca i Twarze Lzie mneli, to ta Sprawa ma swoi grundt, bo gdi bi sie iaka kolwiek Wzmnanka porusec mnaka, przeciwko nasemu Mnastu, albo Nieprzigacele nasego Pana Boga mnieli bi porusec, sie a chceli bi nam skodzec (2. Piotra 1, 3—8), to bisce obaczili czo bi oni czinili, to gdi bi wiscie iem pomagali Walczec, to bi wsistko dobrze posko, ale, gdi niebendzecie iem pomagac, albo, gdi bisce sie znech nasmnewac mneli, albo niechentnemni sie stawzali (Objawzene S. Jana 3, 16), to bi iech Chenć upadaka, a iech Dogriwana sie zawadzaki,

ze bi nie mogli postempowac, iako zondosc ich. Dlatego chodces znemni Renka w Renke, nasladuices ich gdzie Obroczo, daices sie odneg poganac,*) pocesac i rospalac, to oni zawzdi was bendo do Zwicenstwa prowadzec, tak is wsiszi Diabelniki, ktorzi wasego Zginena zondaio, Uckac muso.**) (Albowzem od Boga darowana Mockaski, dopomaga zwicenzac, gdi mi tilko gi Rzondzenu mneisce dami.) Pomnendzi temni Kapsitanamni so niektorzi naznaceni do tego, zebi wam moie Obzetnice i Roskazi opowzedali, ale takze i Wboiu dopomagali. (Kazicela Slowo Bozeg.) Ale to bi sie przidac mogko, ze oni, kedi ten Boy zatwardi i zadlugo bi trwał, ze bi oni sie Umenczic mneli, albo i na Smierc zachorowac***) to wi macie wtedi uwazec, ze oni bili waso Obrono, wasem Ostrzezenem, wasem Murem, wase Brami, wase Zamki i Zapori, Wozi i Ricerze (2. Krolewske 2, 12) wase so, a icke Ricerskesprawi wiprowadzaly gdi esce Zdrowemni i Mocnemni bili, atak wtedi waiu wiele iesce swezemni i zdrowemni iest, to sie macie Ubzerac, zmocnac, i dopomagac,†) abiscie, wi pod iech Rzendem dali postempowac i Boiowac mogli, zradosco i z Smnakosco postempowali as do Konca. Bo kedi czi skabemni zostano, to niemoze to Mnasto mocnem bic; ale kedi czi mocnemni bendo, to nie moze Czlowzeca-Dusa oskabzic. Ich Dobroc, i Wasa Dobroc iest nie odmnenne pospoku zwionzana; dlatego niedaices sie przes zaden Sposob od nech odwrocec, tilko sie zniemni wiernie obchodcie, lub w Biedzie lub w Smiercy.

Wierni maio ustawzicne czuynemni bic bozewsondt uciск grozy.

Otom wam to wisistko wstawzik, gdis mnie dobrodzeistwo i Skawa w Serczu lezi. Wase Zdrowie iedinie

*) Rzimnanow 8, 14. Bo ktorzi kolwiek Duchem Bozem prowadzeni biwaio, czi so Sinamni Bozemni.

**) 1. Timoteiusa 6, 12. Boiui on dobri boy wiari, chwic sie zywota wiecnego, do ktornegostes powokani, i wis nakes dobre wisnanie przed wielo swatkow.

***) 1. Krolewske 19, 4. Asam posedk wpusco naieden dzen drogi; a gdi przisedk, i usadk pod iednem iakowcem, zicik sobzie umrzec, i rzekk: Dosic ius o Pane; weskmniy Duse moie, bom nieiest lebsi nad Otce moie.

†) Izaiasa 35, 4. Mowcie do zatrwozonich w sercu: Zmocnicie sie, ni boicesie; oto; Bogwas zpomsto przidze: z nagrodo Bog sam przidze, i zbawzi was.

natem zanalezi, zebiſcie wie wſiſtkech, Naiſtarſeg, i Prowadnikow, iako tes i tech, ktorzi iem poddanemni ſo, zebiſcie wſiſci ſpolni iako moy Lud, takze tes i kasdi, ſam dla ſie, moie Roſkazi muſi doſkonale wikonać. Aieſcze lebſi bi dlawas biło, ze wi biſcie wti społecnoſci mocno trwali, iako bi was kto połknonc chcał, bo choc wiſcie ius teras z Renki Diabelski wiretowani, i ſczeſliwem Ludem ieſteſcie. to wi tego nie miſlaicie, ze wam ius nic ſkodzec niemoze, bo wi ieſce macie przedſobo cenſky Boy do oſtoiena ſie. Bo ia to wzem, a poposni to wi ſie ſamni tego dosnacie, a nietilko to ale i wzenczi nis ſie ſpodzewacie, bo Diabelnikow ieſce doſic w Mneſce zoſtało, ato, ztech, nieſpokoinech, niepokoiwznecaioncech, i ſmat gorſech Diabelnikow nizeli pierwibiło. Oto oni ius teras Głowi podnoſo, choc ia ieſce uwas ieſt, aczos to tedi bendze, kedi ia od was odniyde? Oni bendo dlawas Kleſcki kuć, Sidła zaſtawzac, i wſiſtko iech Moc poſpołu zbierzo, abi was zniſczec mogli, czo ſmat Straſni ieſt, nizeli to czo wam pierſem razem wirzondzily. Przedtem, mneſkali oni ziech Kſonzencem w Zamku, iak Niedowzarcza ieſce Nad=Bulmniſtrzem tego Mnaſta bił; ale od tego Czaſu, iak Ja do waiu przijſedt, to oni tera nadworzu, kole Murow ſie pokrily, aſobie Wondoki, Jami, i Dory poczinili, i gromade takoweg ſkałow powinaidowali, czo gdi ſie pokrigo (To ani Wemrzika), ze ich nikt znaleſc, ani poſtrzec niemoze. Wczale zbic, to wi ich razu niemozecie, bo biſce muſeli Muri (Ciało waſe) Mnaſta waſego wczale poroswalac, czo ſie wczale ſtac niemoze, gdis ia ie ſam pobudował.*) Gdi biſcieſie ale pitac chceli, czo biſcie czinec mneli: To bim wam powzedzał! Trzeſwemni bondcie a czuicie (1. Piotra 5, 8), bacnoſc mneicie na Muri waſe (na Ciało), wktorneg oni ſie pokrili, ſukaices iech koncikowukrica, gdzie oni pogotowzu lezonc Czatuio na was,**) poſitaices ie, a niewzbogacaicie ſie razem znemni, nie zadawaices ſie wczale zniſcem znemni, gdi wi zemno w Pokoiu zic chczecie. (Matteius 6, 24.) Dlatego, abiſcie iech od Rodakow Mnaſta Człowzeci=Duſi rozesnac mogły, tech naiſkodliwſed wrogow waſeg to chce

*) Rzimnanow 13, 14. A nieczincie ſtarana o ciele, ku wikonanu pozondliwoſci.

**) Pſalm 139, 23. 24. Wiſpiegny mnie, Boze! a posnai ſerce moie; Doſwadc mne, a posnai miſli moie, i obac, iezli droga odpornoſci ieſt wemne: a prowac mne Drogo wiecno.

wam z Imnon ponaziwać, to so ćzi; Pan Kurewnik, Roswodnik, Morderz, Złosnik, Letkomisłnik, Obsukaniec, Obłudneoko, Psigak, Kokatnik, Niesbosnik, Czarownik, Rosdwoinik, Rospustnik, Niezdatni, Zasadki, Wadzonci, Uporni, Gnewliwi, Łakomi, Chćiwi, Chitri, Nadenti, i iesce iest dosić takoweg niedobreg duchow, ktorzi ciebie, o moia mnika Człowzeca-Duso, wpokusi congno, i twoiego niesczescia sukaio, zebi cie do Otchłani mogli wepchnonc, a ti ie teras znas. Gdi bis ti iem teras poswolic mnak, podług iech Woli, tu w Mnesće sie dłuzi kokatac, to bi oni sie wnet Zmnigom podobni stali, a wase Wnentrnosci i Serca wase bi zaras pozarły, wase Głowi otruli, a wasem Woiakom zmisłi porzneli, Opserana i Zapori waseg Bram pokamali, a Mnasto wase ktorne teras prawze kwsitnie, to bi wnieurodzeino i dziko Pustino obrocili, i wiako gromade Schmneci obrocili. (Izaiasa 34.) I abi wtedi dopseru pokazali, czo czinic mogo i iako Moc posadaio, to czo biscie tech Łaidakow pewno sengli, to wam dawam iako Panowzi Nad-Bulmnistrzowzi, i Panu Woli, i Panowzi Dorednikowzi, iako i wsistkem Mnesczancom tedo Mnasta Człowzeci-Dusi, zupewne Poswolenstwo, i Nakas, wsistke Zorti Diabelniki, gdzie tilko kolwiek natrasone bendo, czi w Mnesce, czi za Mnastem, to maio sukane bic, positane, i na Krzis poprzibzigane. (Kolosendzow 3, 5. Galatow 5, 24.) Ja wam dlatego diwu Kazicelow mnedzi wamni postanowził, ktorzi was wewsistkem Uczeć maio, czo wam dla Dusni i dla naturalni Potrzebi pozitecno iest. Ale wi nimacie Mislec, ze iescze i inni so pogotowzu ku wasemu Poddanu. Te moie Cteri Kapsitanowzie, ktorzi to pierwso Woyne przeciwko Diabłu i gego Rocie prowadzili, i tak sławno wiprowadzili, ćzi was bi radzi*) winaucźili, gdi biscie ich tilko pienkne prosiły, to oni bi wam powzedzeli, czo wam pozitecno bi biło, ato iescze wtem Boiu czo prziść ma, a wi sie wnem ostogic macie, io to oni bi na Zondanie wase Zgromadzenie obstalowali, czo biscie sie czo Tidzen, albo i czo Dzen znisc mogli, a oni bi was wzdrowi Naucze i w Napomninkach i we wsistkech dobrech Sprawag zmacnali, gdi wibiście ich tilko przipsilili, anieopuscali,**) ale ieden drugego Pobudzak do

*) Dze. Apostolske 20, 20. Jakom sie nie schranak nicego, czo bi biło pozitecno, abim wam nie osnaimnik, i nie uczik was iawnie i podomnech.

**) Zidow 10, 25. Nie opuscaicie społecnego zgromadzena nasego, iako niektorzi obicai maio, ale napomninaionc iedni

Ksonze rosdaie białe Odzenie.

Jednoſći i do dobreg Ucinkow. Ale Ja wam muſe znowui przipomnonc, zebiſcie wprawdzie oſtrosnemni bili, zebiſcie oproc waſi Woli nie bili obſukani. Bo wierzdes, ze te Diabelniki, choc oni wewnotrz iako rosdzeraionce Wzilki ſo, to oni dowas, wodzenu Owczem, i ſzamo Boſko Nauko przido (Matteius 7, 15); Albowzem oni Oſobe Nauczicela Sprawzedliwoſći na ſie wesmno, abi was łagodnemni, ale zwodzoncemni Skowkamni was Zaſlepſili, i zmanili, to ieſt to, Złe, dobrze, a Dobre złem naſwaki, Scemnoſci Swattko, a ze Swattka Cemnoſc, zkfaſu ſłotkoſć, a ze Skottkoſći kfaß uczineć chco. (Izaias 5, 20.) I tak nieznakonićie chczo was, ius tu ćesne, a ras we Wiecne Zginene wprowadzeć. A gdi wi nie bendzećie pſilno oſtrosnemni, to oni was i do ſwoiego Towarziſtwa zwzonfku przipiowadzo, i ucino,*) ze te oſtadne Obſukanſtwo, bendze gorſe nizeli pierwſe biło. Dlatego bondcie roncemni, i roſtropnemni, a niewierzcie kasdemu Duchowzi. Ale doſwadcaicie Duchi, czi oni z Boga ſo; albowzem wſelki Duch, ktorni mne nie wisna. to nieieſt z Boga, tilko ieſt Duch Antichriſta, o ktornem Ja wam powzadał, i ieſcze mowze, ze on przidze, ale ius i ieſt poſrotku was. (1. Jana 4, 1—3.)

Wierni maio te z Łaſki podarowanä Sati, Sprawzedliwoſci, i Swontoſci cziſto zachować.

Potem iak to Mnaſto wtech wierneg Upomninkag, Oſtrzegann, iako i wpoſtanowzenu Kasnodzeiſkem, ktorne przidobrem Potrzebowanu, wteg grozonceg Ucíſkag, te Mnaſto wczale dobrze zachowac mogło, gdis ius tak wielce okazana niewimowna Mnikoſc od Wibawzicela otrzimana biła, to on teras znowui ieden Dzen obmiſlił, wktornem on takze Ucinkiłaſki znowui Dokonać i obiawzic chćał. Apotem iak ten Dzen ſie napoczoł, to przíſed on Princ weſwogi zupełni Jasnoſći i weſwogi Wſpamnałoſci poſrodek ſwoiego mnikego Mnaſta Człowzeci-Duſi, a wnieſłuchani Wdzencnoſci roſtworził on iem, ze on teras iech chce iawno wisnaczeć, przed wſiſtkemni Narodamni i Ludzamni, za ſwoy Lud, dlatego,

---

drugech, a to tem wzencei, czem wzenci wzidzicie, is ſie on dzen przibliza.

*) Dze. Apoſtolske 20, 29. 30. Boc ia to wzem, ze po odeiſcu moiem wnido mnendzi was Wilci okrutni, ktorzi trzodze folgowac niebendo. Azwas ſameg powſtano Menzowzie, mowzonc rzeci przewrotne, abi zaſobo pocongneli Ucnie.

zebi ich wſiſczi posnać mogli, ze oni Jego Ludem ſo,*) i ze iem ſamem to zawzdi wiadomo zoſtanie, do iaki Sławi oni wiwiſſeni ſo. Awtem to zaras roſkazał ſwoiem Sługam ktorzi koło niego ſtoieli, zebi przineſli z Domu iego Skarbow (albo s Skarbnicy mogi) bzałe Odzenie, to ieſt, bzałe i cziſte Odzenie przineſćie, mowził Wibawzicel, te ktorne ia, mogi Człowzeci-Duſi obſtarałem ſie, i as dotondt zachował. Alteras biłi roſkozone te Sati bzałe, ktorne biłi ſzamego cziſtego pienknego Jedwabzu, przed Ocima tego wſiſtkego dulconcego Ludu, teras mogł kasdi prziſtompſic ſmnało, i wolno, i wzonc ſobie darmo to Sate, ktorna mu nailebſi paſowała, iako Wibawzicel mowził, podług kasdego upodobana, i wielkoſci iego Oſobi. Atak bił ten Lud czale wbziel ubrani, wten naicziſtſi Part, bzali i cziſti.**) Tego niemoze ſobie nikt wiſtawzic, wumiſle ſwoiem, iak ſie Człowzeca-Duſa wtech Satach liſcała. Jako iedna Oblubzenica ubrana, ſtoiała tam, a liſcała ſie iako wſamem drogem Złodie, wti witkacami Oblocie (Pſalm 45, 14. 15), io pienkne iako Skoncze, tak cziſto iako Kſenzic, a ogromna iako Woiſkouſikowane. (Pieſn-Salamonowa 6, 3.) Teras Mowził Kſonze: Przipatrzęcie ſie ti Skawniſadie, poktorni wi mace posnani bic wſendzie, zeſcie moiemni ſo, poktorni ale i ia was iedine posnam zeſci moiemni ſo, ale oproc ti Sati niebendzie nicht mogi Twarzi oglondał.***) Zaden Kroll, albo Kſonze, zaden Gwałtowni, ani Moczarz, ani takowi czo Swatem rzondzi, niemoze dac takowego Skawnegoſtrogu, tilko ia ſam; dlatego macie wi tes potem ſkawnemſtroiu posnani bić, zeſcie moiemni ſo. Teras daices bacnoſc, to ia wam powzem, iak wi to Skawno Sate noſić macie: 1. Noſces

*) Titusa 2, 14. Ktori dał ſamego ſiebie zanas, abi nas wikupſił od wſelki nieprawoſci, i ocziſcił ſobie ſamemu Lud własni, gorliwzie naſladuionci dobrech uczinkow.

**) Obia. S. Jana 19, 8. Jdano gi abiſieoblokła wbiſor cziſti i Swenti, albowzem Biſor ſo uſprawzedliwzana ſweneteg. Jzaias 61, 10. Weſelonc weſelic ſie bende w Panu, a duſa moia rosraduie ſie w Bogu moiem, bo mne oblok wſati zbawzena, a płaſcem Sprawzedliwoſci prziodzał mnie, iako oblubzencia osdobzonego chwału i iako oblubzenice osdobzono wkleinoti ſwoie. Matteius 22, 11.

***) Zidow 12, 14. Pokoiu naſladucie ze wſiſtkemni, i ſwontobliwoſco, bes ktorei zaden nie oglonda Pana; 2. Timoteiuſa 2, 19.

io Dzen w Dzien, zebi was nikt nigdi takowemni niewzidzał, iakobiscie sie do Moiech nienalezely. 2. Trzimaices zawzdi bzako i czisto, a bronces sie, abiscie niezmazali, bo to bi gronzako Moio i Waso Sławe.*) 3. Trzimaices Sati wase zawzdi wisoko, a nie puscie iech w Kurz ani tes i w Błoto, czo bisie nie uwalaki.**) 4. Bondces ostrosnemni, abiscie iech nie Zgubzili, a wi tedi ze Wstidem przedemno biscie stac museli.***) 5. Gdi wi biscie ie ras Ponorzać mneli (czo bi mne wprawdze mocno zasmućiko ale Diabeł bi stego duzo Radosc i wielko Ucechę mnał): to sie zaras pospseście, aczisćcie ie wtem Zrodle, bo ia go dotego zgotował, a wy macie zawzdi Wolni Przistemp do niego.†) Ale gdi wi stem płokanem odwkaczać bendzecie, to wi zadni czonstki zemno nebendzecie mneli, a ia sie odwas odwrocze, a wi wtedi ius wzenczi moiego Oblicza oglondać niebendzecie.

Zbawzenne Sprawi Wierzoncem, bogate i niewigruntowane Ucechi naiwissi Łaski, nayskotsego Pokoiu.

Teras biła Człowzeca-Dusa, iako Rubin w Przescenu na Wibawzicelowi prawi Renoze, a iego Mnikosc biła mocneisa nizeli Smierć, on go opatrował.††) Zadne Mnasto naczałem Swiecie niebiko mu podobne. Jedinie Tu, a nie gdzie indzi chcał Mneskać, i swoio Krolewsko obsadkosc mneć. Teras iest Wiretowane z Renki Diabelski, i iest

*) 2. Korin. 7, 1. Te tedi obzetnice maione, Naimniłsi! oczisćaimis samech siebie od wselakei zmazi ciała i ducha, wikoniwaione poswencenie w Boiasni Bozy.

**) Kolosen. 3, 2. Otem czo iest wzgorze, misłcie, nie otem, czo iest nazemni.

***) Obia. S. Ja. 3, 18. Radzonc, abis kupsił umne Złota, wognu doswadconego, abis bił bogati: i sati bzałe, abis bił obleczoni, a ze bi sie nie okazała fromota nagosci twogi; a Oczi twoie namas maseo wzrok naprawzaionco, abis wzidzał.

†) Zachari. 13, 1. Won dzen bendze otwarta studnica domowzi Dawzidowemu i obiwatelom Jeruzalemskem, na omicie grzechu i nieczistosci.

††) Piesn Sala. 8, 6. Przikos mne, iako piecenc na serce swoie, iako signet do ramnena swego albowzem Mnikosc ies Mocna iako Smierc, twarda iako Grob, zawzistna mnikosc, wengle gi iako wengle Ogniste i iako płomnen gwałtowni, Panski.

opatrzono przećiwko iego Zasackom, przes moc iego Opatrzenia, przes Moc i Usilnosc iego Mnostwa Woysk i Prowadnikow, przes dotrawsenie ich Bron. Oni maio teras Kazicele, sktornech Ust plnie Boska Znaiomosc, do Posilenia Serc, Laskimoczi, ktorne ich zmacniaio, bzake Sati, ktornech Swatkosc Swieci iako Skonce. Tak ma teras Wibawzicel Radosc znego i Zestworzenia Ronk swoiech, a do okazania ti wolnosci dak swoio Chorongew do samego wrzeschu tego Pakaczu przisikowac. Ale iemu iesce i oto chodziko, zebi to Mnikosc, ktorna w Czkowzeci-Dusi sie rospalika, zebi zachowana, i rosmnozona bika, zebi te Zwionski mnendzi nem, i nemni, zawzdi mocni scongane biky, azebi przesto, bili od wselakego Upatku zachowani. Ado Koncza to podiok Nieskoncone obcowane znemny, to iest z Obiwatelamni swoiego mnikego Mnasta Czkowzeci-Dusi. To wtedi nie przesedt i ieden Dzen, wktornem bi on teg Naistarseg tego Mnasta dosiebie niewokak, i doswego Pakaczu nie zaprasak. Dlatego is on wzedzak, czo za Mnikosc oni do nego mneli, to Wtem czasie biko wtedi tak, iako bi sie wsistke Serczа pospoku poslinaky, bo gdi oni otem gadali czo Wibawzicel nad iech Mnastem ucinik, i iesce czinic bendzie, to as Plonsali od Radosey. Nosobliwzie chcak sie wtem sposobzie z Panem Nad-Bulmnistrzem, i z Wolo, sten Czygodnem Panem Podleisemnaczicelem i Kasnodzeiem Sumnene. Tak ze tes zaden Obiwatel tego Mnasta niebik wipusconi, ze bi sie znem Wibawzicel nie rosmawzak. Nawsistkeg Uliczach, i Wogrodach, w Oborach, i narosmagitech Mneiscach, gdzie on tilko przisedt, to sie mogli Ubodzi, i Potrzebuionczi radowac, i ziego Laski ciesic. Jo, bo on ie potczas, to as czakowak, a gdi oni chorzi bili, to nanie Rencze wkkadak, i ia usdrawzak. A Starczisne, i Kapsitani pocesak, i rosweselak, azebi rostropnemni wieg Gospodarscie bili, a oni wtedi, gdis on posrotku nech przebiwak, aiech swoiemni Skowamni wspierak, a ius iego wdzencnosc Usmnechana, ktorne wichodziko z Ust iego, to iem ius wienci Pocechi, i Moci do dawako, nizeli wsistke inne Sprawi pod Niebem bi iem dac mogki. Aprzitem to zwikk iesce ten Princ i Goscini wirzondzac, i Banketi wiprawzac, ale on sam zawzdi przitem przebiwak. (1. Korintow 11, 23—25.) Tak is zaden Tidzen oproc Banketu nieprzeset. (1. Korintow 5, 8. Obiawzenie S. Jana 3, 20.) Gdi bim to Sprawe doskonale chcak opisac, to bim wam musak powzedzec, ze i iednego Dna oproc taki Ucti niebiko, bo nakasdi dzen biki takowe Uechi

wirzondzanie, ze wſiſtke Serca biłi Radoſco napełnone.*) A Wibawziceł nieroſpuſcił nigdi ſwoieg Goſc, prendzi, as ie Podarkamni obdarził. Niektornem dał Przeſcenie (Znaki przenasnacena), a niektornem dał Złote Lancuchi, i Kleſcki na Rence (Znaki Mniłoſci i Sławi) niektorzi doſtali bzałe Kamnenie (Znaki Łaſki), i wzenci tem podobne Rzeci. Tak Mniłi i drogi bił teras ten Princ Człowzeci=Duſi. Ategо ſamego biła Człowzeca=Duſa w Ocag Princoweg. On ich ſmat wzenczi i wizi ieſcze ſacował nis kto ſobzie miſlec mogł. Achoc ći Naiſtarſy czaſem prziſć niemogli, bo iem czaſem przoſkodzono biło, to doſć razi te Starce, i Mneſczanie wibili, i nie prziſli na Ucte, to on iem iednak niedał Głodno ſiedzić, ale poſłał iem Mnenſa i Chleba, czo on ſam Nagotował, i Wzina, czo z Winnimaćici iego wzento biło, i wiego Domuſklepſie połozone biło, to bił prawdziwi Pokarmziwota, i prawi Napoyziwota.**) Akto tego Pokarmu, albo Napoiu ras koſtował, to muſał wiſnać, ze temu podobnego Pokarmu, i napoiu, wcałem Swiecie, ani wzadnem Kroleſtwie znaleſć niemosna. Agdi czaſem ktorzi ſie ocongali i nieſli do niego, to on ſam donech poſet, iech nawzedził, we Drzwy zaklopował, i zondał łagodnie abi go wpuſcono,***) agdi go kto uſłiſał, i mu otworził, to ſie wtedi mocno radował czo ich w Domu natraffił (zebrani Umiſł), to iem takowo Ucecheе zgotował,†) ze ich Mniłoſć do niego, naſwezo pałała, i ot od tego czaſu ſczałego Serczа do niego pragneli.

---

*) Dzeie Apoſtolſke 2, 46. 47. A na kasdi dzen trwagonc zgodnie w koſcele, i chleb łamnonc po Domach, przigmowali pokarm zradoſco, i wprоſtoſci ſerdec nei, Chwalonc Boga, i maionc łaſke u wſiſtkeno Ludu: a Pan przidawał zborowzi nakasdi dzen tich ktorzi mneli bic zbawzeni.

**) Jana 6, 54. 55. Kto ie ciało moie, a pige krew moie, ma ziwot wiecni: a Ja go wzbudze won oſtatecni dzen Albowzem ciało moie prawdziwzie ieſt pokarm: a krew moia prawdziwzie ieſt napoi.

***) Obigw. S. Jana 3, 20. Oto ſtoie u Drzwi, i kołacze: Jeſlibi kto uſłiſał głos moi, i otworził drzwi, wnide do niego i bende znem wiecerzał, a on ze mno.

†) Pieſn Sala. 2, 4—6. Wprowadził mie wdom wina, maionc za Chorongew mniłoſc przeciwko mnie, Oczerſtwicie mnie temni flaſami, poſilcie mne temni Jabkamni, boc omdlewam od mniłoſci, Lewzica iego pod Głowo moio, a Prawzica iego obłapſa mnie.

Oczos to za Weirzenie dako przed wselake Oko, oto natem samem Placzu, gdzie wprzod Diabeł swoie Sprawi wikoniwał, iswoieg Diabelnikow pendził, kuniesławzie tego wielkego Boga a ku zginenu temu Mnastu Człowzeci=Dusi zachowiwane biki. Teras siedzał Ksonze Ksonzont, zeswoiem wibranem Ludem, Jadł i Psił zeswoiemni tengemni Kapsitanamni, i Woiennemniricerzamni wucese przebiwał, a Spiewaki i Spiewacky iego Oycza, do Radosey i Ucechi iego mnikemu Mnastu Wdzencenie Spiewali. Teras sie ins pocoł przelewac ten Radosnikelich Człowzecy=Dusi! Albowziem oni Jadali znaikebsi Pseniczy, a Psily Mleko i Mnod z Opoky! Zwikrzikanem Sławziki ten to czas: Diakos Wielka iest Dobroc iego; tak wsisci wołali, bo odtego Czasu, iak mi Laske w Ocag iego znalesli; Diakos mi so szczesliwemni, iak mi do ti Sławi przisli! Ten wisoko sławzonci Princ postanowził teras ieszcze iednego swezego Sługe wtem Mneście Człowzeci=Dusi, iednego Menza, ktornego Oblice biło pienkne, tak iako Oblice iednego Anioła; on sie naziwał Pan Boskipokoi. On niebił Rodakem tego Mnasta, ale On ras z Wibawzicelem, z Domu Oyca iego prziseot, On bił Jedinem Przigacel od Pana Kapsitana Wiary, i Dobrinadzeie; Nie ktorzi zneg to mowzio, ze on bił ich Krewni, co nareście, i ia sam tak Mislał. (Rzimnanow 15, 13.) Albowzem on bił iesce nad Pana Wolo, nad Nad=Bulmnistrza, nad Pana Doredniko, i nad Pana Uwasnego, i nad wsistkech, ktorzi sie wtem Mnesce urodzili, io, On bił Uconcem Generalem wtem Mnesce postanowzoni,*) A Zamek (Serce) mu do Mneskana pobitowani, ale gdis Pan Wiare zaras kolenego Mneskał, abi dlaiego pomoci muzarac przi Rence bił, O no biło ale doskonale Wzidac, ze tak długo, wpuki w Mneście Człowzeci=Dusi wsistko, podług woli tego Swezego Pana słoo, to sie to Mnasto wnaiwissy Szczesliwosey znaidowało. Bo tam niedako zadni Zwatki, krziwopatrzena a ni Urongania, ani Lagana, zadnego Sprzeciwzania, ale kasdi usikował sie iedinie oto, azebi w Człowzeci=Dusi Pokoi i Zgoda przebiwała, i abi ieden drugemu Służił. Albowzem choc Slachta, Oficeri, Zołnerze, i wsisci, nawsistkeg Mneiscag, tilko otem Rosmislali, abi ieden drugemu pomagał, i Wibawzicelowo wolo czinili. Tak ze tes Niewiasti, iako i Dzecy robzili

*) Kolosendzow 3, 15. Apokoi Bozi nech rzond prowadzi w Sercach waseg, do ktoregoscie tes powołani, wiedno ciako, a bondcie wdzencnemni. Filipenzow 4, 7.

chentnie wiech Gospodarsćie. Od Zrena as do Wiecora pracowali wsisci zespiewanem radosnem, tak is teras ius wzenczi w Czkowzeci-Dusi nic niebiło, tilko iednosc, Pokoi, Radosć, i Szczesliwezbawzenie. A to wsisiko trwako tak dobrze, as przes czałe Lato.

Trzećia Czesć.

Upadek.

Pierwsi Rozdział.

Trzimay, czo mas, abi nikt niewzoł koruni twogi. Obiawzenie S. Jana 3, 11.

Trzimai two Korune mocno,
Trzimai to czo ćzi iest dano.
Bo witrzimac iest nailebsy,
Aupadek iest naigorsy.

Prawdziwzie, is niedako zadnego szczesliwsego Mnasta naczałem Schwećie, iako tilko iedinie iedno Mnasto, to biło Czkowzeca-Dusa, wtem razie iak oni stego censkego Upadku powstali, od Wibawzicela Kaskoudarowani, i Mnastem-Rzondzena sie stali. Oktosbi sobie dał mowzić, albo, komu bi sie przisniło, ze Ono ieszcze ras odnego Odpadnie, gdis oni ius zobu stron kostowali, iako to Lenkaniastrasliwego Upadku. Tak ze tes Ucechi Szczesliwosci Poiednania z Wibawzicelem, io, to ostadno rzec dwarazi ieszcze dotego kostowali! Aieszcze sie stało takowe czo, zebi nikt niechcał tego Wierzić!*) Aktos iech wepchnoł wto Prepasć strasliwo? Oto iedinie, bił ieden Mons, ktorni sie nazywał Cielesna-Pewnosć. Aotem Czkowzeku to chce wam ieszce wzenci, i lebsi opisac.

*) 2. Piotra 2, 20. 21. Boponiewas oni usli plugastwa swata przes posnanie Pana, i Zbawzicela Jezusa Christusa, a znowui sie zas nemni uwzikkawsi, zwicenzeni biwaio; stali sie ostateene rzeci ich gorse nis pierwse. Bo bi im biło lepsi, nie usnac drogi sprawzedliwosci, nizeli posnawsi io, odwrocic sie od podanego im roskazania swentego.

Pewnosc=Celesna dotego wzedzie, ze sie znowuy Upadnencie stako, tem wiretowanem grzesnikom.*)

Jak Diabel to Mnasto Człowzeco=Duse wswoio obsadkosc wzok, to on wtedi zaras przyprowadził zesobo duzo gromade Diabelnikow, i Ludzi takoweg, ktorzi sie wcale nanego podali. Pomnendzi temni Ludzamni to sie znalas ieden ifti Pan Własnawspamnakosc,**) ieden Mons, ktorni bił dokazaki w Uczinnimoczi, nadewsiftkech inneg, to bił ten Mons, ktorni wteg Dniach Rzondzicelem Człowzeci=Dusi iest. Diabek go znał wcale dobrze, tak dlatego potrzebował go czensto, dlauskugi swogi, azebi rospacne rzeci wiprowadził. Awtakoweg Dolegliwoscag pokazował sie dobrem i sposobnem, tak is Pan iego wzidzał skadnosc iego, ku wiprowadzenu wsiftkeg Sprawow swoieg, tak is on iemu wisoke Mneiscze dał; On bił Przyprawzenem Nad=Bulmnistrzowzi Pana Woly. Aon znalas wnet takowe Upodobanie wnem, ze mu swoio Czorke za Zazone dał, ktorni Imne biko Nieboioncanicego.***) Astego Czudzokostwa mnendzi Panem Własniwspamnakosci, i Zony iego Nieboioncanicego, to sie Ulong ten Laidak Cielasna=Pewnosc. (Cielesna Pewnosc pochodzi stego, gdi kto ma Upodobanie wsamem Sobie, a Pana Boga sie niebogi.) Jako iego Dyciec ieden Diabelnik, a Mattka iego, iedna popsuta Czorka, iednego Rodaka z Mnasta tego bika, on bił ius zdawna dawnego donicego, tilko tak prawzie swogi Urodi, skond Pochodził to widac niechcał, ale wnem ius zawzdi ten Korzen do zkego tkał, ale on tilko tak czinił, iakobi bił Rodakem s Czkowzeci=Dusi, dlatego tilko znalas wzenci skonnosci od Mneseckech Obiwatelow ku sobzie. Gdis on ius zawzdi bił pelen Zkego, iego Usikuneg bił czoras wzienksi, i silneisi, ale oproc Strachu, wsendi chcał bic pierwsem, i ostatnem, bo niepowstała zadna Nauka, ani zaden zki Ucinek w Człowzeci=Dusi, gdzie bi Pan Cielesna=Pewnosc swogi Renki przitem niemnał. On sie zawzdi nailebsi wolał trzimac do tech mocnech Duchow; i zmocnemni

*) 1. Tesaloni. 5, 3. Bo gdi mowzic bendo; Pokoi i bespiecenstwo, tedi nanie nagle zginene przidzie, iako bol na Niewzaste brzemnenno: a nie uido.

**) Galatow 6, 3. Albowzem iezli kto mnema, zebi czem bił, niebendonc nicem, takego zawodzi własni umisł iego.

***) Psalm 10, 6. Mowzi wsercu swoiem, nie bende wzruson, od narodu, do narodu, bo sie nie boie zkego.

Ludzamni rad przebiwał, ale ſtemni czo Skaboſc ſwoio czuli, to ſtakowemni nierad przebiwał, ani tes i niechcał zadni ſprawi znemni trzimac.*)

Złe ſpuſcenie ſie, na doſtompſono Laſke upewna Wierzonceg, ale ich i wrzuca wnowe Grzechi, i wzenkſe zginene, i Nieprawoſci.**)

Jak ſie ten Boy pocoł s Panem Bogem i Sinem iego Wibawzicelem, to ius bił ten Człowziek Cielesna-Pewnoſc, bo to bił ten, ktorni przedt owtemni wſiſtkemni pocoł wſiſtke Obiwatele pobudzac do twardi Upornoſcy przeciwko Krolowzi, i iego wſiſtkem Mocom. Ale iak on wzidzał, ze Diabeł ze Wſtidem, i Zelziwoſco, s Pałaczu wichodzec musał, a wcongnoł Wibawzicel Zwicenſcza do niego, i poutikał ſwoie bzałe chorongwie, to iemu ſie zdawało nailebſo Rzeco, i nailzeiſem ſpoſobem ſie ſtego Sidła widoſtac, przeſtakowi ſrodek, gdis on pocoł ſie teras ſtawziać tak, iakobi iego Naiwienkſem Przigacelem bił, on ſie mog wteg Noweg Prawag i Uſtawag tak wikronczać, iako bi to iego naiſczerſa zondoſć biła, choc to biło tilko powzerchnie, i zmiſlono, to on ſie iednak winaucził odoſc Sprawag bredzić, i wneſał ſie wtedi, mnendzi Mneſkance tego Mnaſta, iako i zawdi iego zwiczai bił podług Naturi iego, mnendzi niemni rosnoſć wimiſlac. On wzidzał wcale dobrze, ze wſiſczi ſterasneiſem Spoſobem ſpokoini bili,***) to Miſlał ſobie, iak ia teras moie Uſta wichwalanu roſtworze, to iem ſie dopſeru ſpodoba, a bendo cie ſłuchac, i tak ſie ſtało. Tak pocoł on wroſpuſtnech Mowag, Moc i Sike Człowzeci-Duſi chwalic, as i głosno krzicał, ze gi nikt zwicenzić niemoze. Wnet pocoł chwalec iech Setnikow, iech Roſcepki, Ciſkaionce-Maſini, i ich Murowkamaki, wnet ich Teſtunki, i Wiezemneſcke; On iech wiſkawził a winos as do Nieba, a doſc razi pocoł przibacac te Obzetnice ktorne oni od Wibawzicela doſtompſili, i o Szczeſcu tem, czo iem ich Kſonze udarował. A iak on pomarkował, czo ta iego Mowa niektornech Obiwatelow w Uſi łachotała, aiak gładko iem poſła, to zaras pocoł latac, od Uliczi, do

*) 2. Korintow 12, 10. Bom gdi ieſt ſłabi, tom ieſt mocni. Jeremias 9, 23.

**) Pſalm 2, 11. Skuſcie Panu wboiasni: a rosraduice ſie z drzenem. Rzimnanow 11, 20.

***) Obiawzenie S. Jana 3, 17. Albowzem mowzis: Jeſtem bogati i zbogaciłem ſie, a nicego niepotrzebuie; anie wies, zeſti biedni i mnizerni, i ubogi, i ſlepi, i nagi.

Ulici, od Domu do Domu, od iednego do drugego, tak długo, aż on tak dalece przyprowadził, aż Człowzieca-Duſa po Pſiſcałce iego Tancowała; i wnet biła tak Upewnona, iako i on ſam bił. A od bredow to przyſło do Targu. Bo wnet poczeli te nowe Szczeſcie, w Zarti, Zabawi, w Tanec, w Obzarſtwo, i Pianſtwo i Wzaloti obraczać. Achoc ſam Nad-Bulmniſtrz Pan Wola, i ten Dowednik ſam, to dali ſie od tego mondrego Diabelnika w Sidła u Sidlić, tak iż zapomneli tego, czo iem ich Kſonze tak dublicnie przyklinił: że mneli oſtrosnemni bic, przed Kunſtem i Chitroſco tech Diabelnikow, ktorzi ieſcze zawżdi wſkritoſci w Mneſcie Człowzeci-Duſi zily. Albo zem on iem tak doſkonale i dublicnie mowził, że ſie nimaio na Moc Murow ſpuſciać, ani na Wzięzi, ani na Mocwoyſka, ani ninanic,*) bo tu iedinie natem zanalezy, iako bendo te Podarunki iego Wdzencznoſci, ku ſwemu Usdrowzenu potrzebowane. I gdis iedinie w Społeczenſtwie znim, ich czałe Wiſwolene zanalezi, to on im nic inſego oſtro nieprzikazał iako to, żebi oni Mniłoſci Oyca iego i iego własni niezapomneli, bo nato iedinie mnał ſie ich czali Uſiłuneg zwraczać, wneg ſie zawżdi wienci wkorzenac, i ich zawżdi wzenci w Wiernoſći umacnac i obranac.**) Alec ciasne Zwionzanie ſtem Panem Cielesno-Pewnoſćo, ziednem Diabelnikem obcowanie, to niemogła bic ta droga ktorna do Czelu prowadzika; Oni nieli w Swentiboiazni, i Mniłoſci do ich Kſonzencia, tego zwodzoncego Diabelnika ukamnenowac, aiech ſtaranie niako bic, żebi Drogamni tego Kſonzenćia chodzili, i ich powzimnoſc rosmnazali, to bi wtedi ich Pokoi bił, iako Strumnen ćichech Wod, a Sprawzedliwoſc ich bi tedi urosła, iako Morskewaki gdi ſie wodi burzo.

Gdzie Cielesna-Pewnoſc i Grzechi rosno i Gore bierzo, to tim wienci ſie Pan od Serczа od dała, aż Wierni oſkabzieio, i prosni bendo.

Przed Wibawzicelem nic wſkritoſci niezoſtało, ale on wzedzał wſiſtko czo ſie ſtało, i iaka bieda w Człowzeci-Duſi

*) Pſalm 33, 16—18. Nie biwa Krol wibawzoni przez wielgoſc Woiſka, ani Moczarz nie uidze przez wielgo Moc ſwoie, Omilnic ieſt Kon ku wibawzenu. a nie wiriwa wielkoſc moczi ſwogi, Oto oko Panſke nat timni, ktorzi ſie go boio, nad timni ktorzi dufaio w Mniłoſerdzie iego. Pſalm 118, 8. 9.

**) Matteius 24, 13. Ale kto wittrwa aż do konca, ten zbawzon biendze.

ſie ſtała, bo dlatego, iż on tak ich wielce Mnikował, to tes i Oka odnech nigdi nieodrwrocił. On wzidzał, przes iakowi Obichod Cielesna-Pewnoſc, to prawdziwo wewnwentrno Mnikoſc, ktorna biła w Obiwatelach tego Mnaſta ku nemu, a iako potem przes do gadiwania iego czoras wzenci wnech ozembła,*) tak on naiwprzod Omdlewał i opłakiwał pospołu ſtem Piſarzem (z Duchem Swentem) ich Upadek i mowził: Ogdi bi ten moi Lud Głoſu mego ſłuchał, i moiemni Drogamni chodził! to bim ich to nailepſo Pſenico karmnił, i Mnodem z Opoki naſiczał (Pſalm 81, 11—17) a tedi Mowził ſam doſiebzie: Ja ſie powroce nazad do Domu! i puide nazad nate Mneiſcze ſkond em przijedt, as oni Swo Wzine posnaio, i mego Oblica ſukac bendo; gdi iem ſie zle powodzec bendzie, to bendo me prendzi ſukac. (Oziaſaſa 5, 15.) I iakze mnał inaczi uczinec! ich Ozembkoſc przeciwko niemu przibzeraka od Dna, do Dna, a czoras wzenci odchodzili od iego Skawneg Nakładow i Uſtawow, wktornech oni przedtem do ich Krola podnoſiły. Oni go Wzenci nie nawzedzali wiego Pakacu, a ſamni tes nato nic niedbali, choc on doniech nieprzichodził. Te Mnikeucti, biłi iece zawzi utrzimowane, ktorne ten Kſonze poſtanowził, tak ze tes i te Mneſczanie mogli ieſcze zawzdi do Princa przichodzec czodzennie, ale czi tak biło, niektorzi to wcale nieprzichodzily, a czi czo prziſli, to zadni Radoſći nie okaziwali. (Zaniechanie Srodkow Laſki, Modlitwi, Słowa Bozego, takze tes i Sakramentow Swenteg.) Oni nie ſukali wzenczi iego Radi, oni Samni ſiebzie Mnikowali, oni bili ſamni doſić mocnemni, azebi wſelke Pochwitnencie Nieprzigacelſke odbzili, gdis oni ſamni wſobie Ufali, a miſloac ze nad niech niemas, czo bi iech zwalcził kto.**)

Zawielka biła Mnikoſc Wibawzicelowa wtim razie, ktorno on dopſeru wtem wielkem Bogu dla Człowzieci-Duſi wigrał, nis czo bi io mnau ius znowui opuſceć. Tak on poſłał naiwprzod ſwoiego Nad-Piſarza (Ducha ſwentego) do nech, abi ich ſtrzegł od teg Straſliweg Drog, naktorne

*) Obiawzene. 2, 4. Ale mam nieco przeciwko tobzie, zesmnikoſc twoie pierwſo opuſcił.

**) Izaias 14, 13—15. Wſakes ti mawzał w Serczu: Wſtompſe na Niebioſa, nad gwiasbi Boze wiwiſſä Stolice moie, a uſonde na gorze zgromadzenia, na ſtronach połnocneg; Wſtompſe na wiſokoſc obłokow, bende rowni Naiwiſemu. wſakze ſtroron ieſtes as do Piekła, wgłembokoſc doku.

ſie puſcali, ale te oba razi, czo ondoneg prziſed, to ich zakasdi ras natraffił na Goſcinie u Pana Ciała-Pewnoſcy przi-uziwanu, a wcale nieſłuchali nato, wczem iech ten Piſarz upomninał, choczas to wſiſtko tilko dlaich dobrego biło. Zwielkem Smutkem*) ſed odnech, a iak on to Zakosnonowzine Princzowzi powzedzał, to ſie poczoł nanowo Smenczić i Kłopotac, iak bi mnał ieſcze ras to Mnaſto do Namiſlenia prziwroćeć. To wtedi poczoł iem ſie rzatko ukazowac. Agdi on wtedi wiech Towarziſtwo prziſet, to ius wzenczi niebiła iego Mowa taka Łagodna iak wpierwei. On iem ius wzenczi niepoſłał teg ſmacneg Potraw ze Stołu ſwego, iako przedtem czinił. Agdi oni do niego w Goſcine poſli, czo ſie ieſcze czaſem przitrawſiło, choc nie czenſto, ale iednak ſie ieſcze trawſiło ze kto poſedt, to ſie iem tak łatwo niepokazał, a z Mowo to ieſcze długo do ſie nieprziſli, oni muſeli długo we Drzwi bukac, nis on ſie obeirzał,**) a przedtem to inaczi biło, bo wpierſem czaſie Mniłoſc prawdziwi ku niemu, to ſkorno on iech chod uſkiſał, to iem ius na połdrogi naprzeciwko lecał, abi ich obłapſać mog i do ſwoiego Serca przićiſkać. Achćał iem ſie dac uczuć wiaki mniłoſci Serce iego ku niem pałało. Alteras znowui, przes iego zaſtanowzenie ſie, mneli posnac, czo naiego Łaſce zgubzili: O! zebi oni posnali to nie widoſtadcono, i nieopłacono Skode, docego ſie dopuſcaio!***) Ale oni ſie dali od ich Pewnoſci czale zaſlepſic, oni wcale nie markuio, ani iem do Miſli nieidze, ze bim ia ich opuſćeć mogł. Alec ſie iem wprawdzie doſtało, czo oni wcale wierzeć niechceli. Ale Wibawzicel od dałał ſie czoras dali i zawzdi dali, as on ſwoy Pałac (Serce) wcale opuſcił, i poſedt przes Brame z Mnaſta prec, wcale prec s Człowzeci-Duſi, i zoſtawził iech ſamech, wtem niedoſtatku iwłasno pozondanem Zginenu, as bi ſie uśnali, i nazad iego Twarzi, ſzondoſco, i ſcałego Serca ſukali.†)

*) Efezow 4, 30. Anie zasmucai Ducha ſwentego Bozego, ktornem zapiecentowani ieſteſcie na dzen odkupſenia.

**) Izaias 1, 15. Przetos gdi wicongnece rence waſe ſkrige oczi moie przed wamni, a gdi rosmnozicie modlitwi nie wiſłuchamb: bo rence waſe krzwi ſo pełne.

***) Łukas 19, 42. Mowzonc: O gdi bis posnało i ti, a zwałaſca wten to dzen, twoi, czo ieſt kupokoiowzi twemu, lec to teras zakrito od oczu twoieg.

†) Matteius 23, 39. Albowziem powzadam nam, ze mne nie uirzicie od tego czaſu, as rzececie, Błogoſławzoni ktorni idze, w Imnenu Panſkem.

Tak ze tes i Pan Pokoiboſki podzenkował ſwoio Służbe, pokoziwſi ſwoi Amt zaras, i niechcał wzenci mneſkac, wtakowem niedobrem Zlim, Nipoſłusnem, Letkomiſloncem, Roſpuſtnem Mneſde, ktorne ſie wcale Zginenu od dało.*) Niewibadana rzec! Ale gdis ius oni ras ſtego Swawolikelicha pſili wiele, czo iem Pan Cielesna-Pewnoſc nagotował, ze oni razu wiech Upſicu niepomarkowali, ze ich Mniki Kſonze od nech prec poſedł, a czo ieſce wzenci do Dziwu biło, to biło to,**) ze razu onem wzenczi nieprzibacily.

Gdi ſtrach w Sumnenu powſtanie, przed Panem Bogem, to toruie droge do Powrocenia.

Jak Wibawzicel poſed od Człowzeci-Duſi, to i Obrona iego odnech odeſka, ktorna as dotond nadnemni Panowała, a Pan Cielesna-Pewnoſc mnał teras wolnoſc, i mok Czinec czo mu ſie podobało. On pocoł teras Banketi wirzondzać ieden po drugem, i tak ten Czas ſchodził, aſznowui nadchodził ieden Dzen, wktornem on znowui chcał Człowzeco-Duſe ucesic, przes roſkosni Banket. Anaten Czas to Mneſkał w Człowzeci-Duſi ieſce ieden Pan, Imnenem Strachboſki, czo ieſce wpierwſem czaſie, kasdi Człowziek go rad wzidzał i ſkiſał, alec teras wprawdzie inaci biło, bo ſie wzenci nikt onem niepitał, i wcale niebił Sacowani odludzi, tak on ził ius tilko wtem Mneſcie, iako ieden proſti Człowziek.***) Ale tak biło ius temu ſtaremu Cielesni-Pewnoſci, iako bi mu ten ſtari Pan Strachboſki, wcale nieprzeskadzał, choc Pan Strachboſki wichodził, na Cielesno-Pewnoſc abi go zgładzić mogł. (Mondroſc Salamonowa 2, 10—15.) Ale Cielesna-Pewnoſc nie miſlał otem, ze to tak biło, to zaproſił i tego Starca doſiebie na Goſcine, i weſwał go do Stołu ſwego, chczonc go, iezli bi mosna biło przes Nieuzitecnoſć w Sromote wprowadzec, i przes takowi Srodek Ludzom go na Smnechowziſko podac. I wprawdzie prziſedt ten Starzec do niego na Goſcine. Wſiſczi poſadali

*) Ezechiel 7, 25. Zginene prziſko, przetos ſukac bendo pokoiu, ale go niebendzie.

**) Izaias 17, 10. Bos zapomnała na Boga zbawzena ſwego, i na ſkałe moci ſwogi niewſpomnałes, Przetos choc ſczepi roſkosne ſczepſis, i łatoroſli wzinne obce ſadzis. Jeremias 2, 32.

***) Jobowe 15, 4. Zaiſte ti pſuies boiazu Bozo, i znoſis modlidwi do Boga.

do Stołow, iedli i pſiły i weſelili ſie ſpolne, aſnatego Starego Pana Strachboſki, ktorni ſiedzał przi Stole iako ieden Czudzozemnec, ani Jad, ani pſik, ani tes w zadni Uciese iego Goſci ſie łoncził przi Stole. Jak Pan Cieleſna-Pewnoſć to pomarkował, to zaras poſedt do Niego, i pocoł do niego mawziać: Mowczeno Panie Strachuboſku; moze wam niewarćie? iak mne ſie zdaie, to wiſcie ſo chorzi Duchownie a mozie i Cieleſnie, a moze i na oba ſtroni ſcie chorzi ſo, to iezli to tak ieſt, to Ja mam Medecini dla ti chorobi, czo Serce zmacnia, to ieſt iedne Ulepſene Pana Zapomnenciedobroći, a ia ieſtem tego pewen, ze gdi wi, choc tilko ieden Schluk wezmnecie, to zaras zdrowem zoſtaniecie, a ten napoi, to wam do da Weſołoſci, Roſtropnoſcy i wſiſtkego Ućesnego, a wtedi bendzecie lebſi paſowali wtem tu Uziwaioncem Towarziſtwie, bo wtedi bendzećie mogli ieſć i pſić, i bendzećе weſołem iako i mi wſiſczi. Szlachetnem Unorem, i mocno uwaſnie Odpowzedzał ten Stari Roſzondni-Mons (Strachboſki): Ja dzenkuie zawaſo Uſilnoſć, i przigemnoſć, moy Panie! Takze tes zawaſe wdzencne Pobitowaňie, muſe wam ale wisnać, ze mne zadna chenć niećongnie, do waſego Serczmacnaka. Ala Ja mam iedne Słowo do Wagu Rodaki tego Mnaſta Człowzeci-Duſi! Tilko proſe was poſłuchaićes na Mowe moio iedne Okamgnene! Otom ſie wzielcie Zasmućił ſtego, ze prawze was Starcow, iako tech, ktorziſćie ſo Głowamńi tego Mnaſta Człowzeci-Duſi, a tak weſoło Zić mozecie, a w Mneſce waſem tak licho wiglonda, czo bi ſie go Naigorſiwroguzalic muſał.*) Pan Cieleſna-Pewnoſć, nieſpodzał ſie razu oti Dobri Mowzie, ktorna go tak nieſpodzanie trawſiła; dlatego ſie zerwał, i pocoł wrzeſczeć: Wy muſiće ſie ukłaſć, i troche Przeſpać Dobri Pane! Bo ia ieſtem tego pewen. Tilko wi ſie układćie, i Przeſpſiyće to wam zaras lebſi bendze, bo wi nam tilko przes kadzacie,**) a mi ſie bendzem dali ućeſac. Ale Pan Strachboſki nie bił ten Mons, czo bi ſie dał od lada czego wiſtraſec, on odprawził ſwoiego weſołego Goſpodarza, mowzonc mu; Jdces wy zwaſemni Zartamni prec;

*) Jeremias 8, 21. Załoſco Serdecno ieſtem zdienti; dla zebſowana Ludu moiego, oto ia ſie ſmencze, i wzedzie ni ſie Zle.

**) Przipow. Sa. 6, 10. 11. Troche ſie przeſpies, troche podrzimnes, troche złozis rence, abis odpociwał, a wtem uboſtwo twoie przidze, a niedoſtatek twoi, iako mons zbroini.

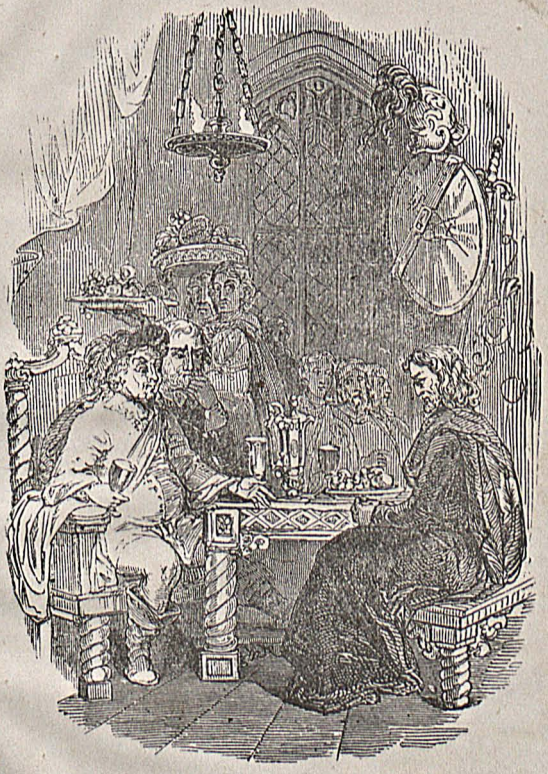

Goscina u Celesni=Pewnosci.

a niebondces takem wtikaioncem, gdzie was niepotrzebno, asam sie wikroncak do owteg Gosci i mowzik: Jesci to temu Prawda, ze Mnasto Człowzeca=Dusa biło Tenge i Mocne, io, wczale niezwicenzne. Ale wisce ge samni słabem uczinili, i kszonco Korune ukamały, a go iemu Wrogowzi oddali. Ato wiscie so, Pane Celesna=Pewnosc, czoście to Mnasto Człowzeco=Duse tak obsukali, ich Wieze po obalali, i Brami połamali, a kłotki i Zapori tos cie porwali. Od tego czasu, iak wiście sie tu tak Rozserzili, i przet wase Bredi Starcow i Głowi tego Mnasta tak ponadimali, is cie ieg takowemni Mocnemni i pewnemni ucinily, to czała Moc, s Człowzeci=Dusi odesła.*) Czi nietak, moze ten czo waso Moco bił nie posed odwas? Gdzie sie podzał Princ Wibawzicel? Gdzes go teras iedne Oko w Człowzeci=Dusi wzidzało? A gdzie wiście teras iesce iego. Wazencno mowe sliseli? Albo, gdzie wiscie teras iego Podrawi kostowali? Teras to Uziwacie u ti Diabelski Niecnoti, a On sie wasem Moznem stał, wiscie mu sie wiego Łapi podali, ktornemni on was wnet Rosdzerac bendze, i wam licho pudze. Bzada wam, bzada wan. O, gdibi wiście bili wasego Ksonzencia niezapomneli! — „Pfui! pfui!" zawrzeseał teras Celesna=Pewnosc mnedzi nech; pfui, Panie Strachuboski! czi wi wasego dokuczania wczale zapomnonc niemozecie? czi wam Strach iednego Wrobla, moze lenkanie Smnierczi przigonił? ktos wam iako Krziwde uczinił? toc Patrzcie, ia stoie na wasi Strone; ta roznica mnendzi nama iest tilko ta, ze wi w Wasem zatrwozenu, tos cie tak dalecze zbłondzili, i trwozicie, i morduiecie sie, a nie uwazice czoczinicie. Ale ia mam Wiare i Nadzeie. Uwasces; czi to teras Czas kutemu? zebiście Rospacali? Toc kasdi wirzondza Ucti dlatego, ze bi sie z Goscamni swoiemnie Ucesił. Uwasces, czi bracno nam tu, takoweg Załosneg Mowow? Czos wi iesce przeskadzacie nam tu, wnasi newzinni Radości? Poidces, abendzem iesc i psic i weselic sie. (To iest ta ustawziena mowa, Ludzi swatoweg!) „Niech tak bendze," przemowził Pan Strachboski, Ja sie bende Smencił i płakał, bo ius

*) Jeremias 9, 23. 24. Tak mowzi Pan: Niech sie nie chlubzi mondri zmondrosci swogi, i nech sie nie chlubzi Mocarz zmoci swogi, i niech sie nie chlubzi bogati zbogactw swoiech. Ale wtem niech sie chlubzi, kto sie chlubzi, ze rozumne a zna mne, zem ia iest Pan, ktori czine mnikoserdze, Sond i sprawzedliwosc na zemni; bo mni sie to podoba; mowzi Pan.

nas Wibawzicel posedł od Człowzeci=Dusi, nasa Serdecna Radosć i Ućecha zginęła!*) a wiście ten Diabelski Człowziek, czos cie go prec wignali! Jo, on posedł, arazu tem Slachetnem s Człowzeci=Dusi o swoiem odeiścu nic niemowził. Kedi to nie Znak Gnewu iego iest, to bim ia go niemusał znać. Bo on ius dawno sie wama Obcem stawał; bo czem wzenci on wzidzał, ze wasa Mnikosć Ozembzała, to on dali odchodził, io, odwas Braca s Człowzeci=Dusi, a przesto, toście mało Swatkości iego Oblica oglondali, ato biło dlatego, zebiście sie usnali, czo to za Nendze, i Serdecne=dolegliwości przinosi, swoiego Boga opuszcac, i sie go Niebogić, aznowui go w Utrapsenu sukać. Ale gdis nato patrzić musał, is zaden tego strasliwego poczinania iego Surowości i Sondu do Serca nie do puscał; to posedł od tego Mneiscza, a ia to wzidzał swoiemni własnemni Ocamni. Awi sie w wasi Winosłosci nadimaćie, a nie markuićie tego, ze wasa Moc odwas odgenta iest; wiśće sie obsukali iako Samson, przes fałsiwo Zone swoio Dalilo o Moc Włosow Głowiswogi, a ia wam powzadam, ze ius te Filistinciki przisli, i was zwionzali Powrozamni swemni, abi was do sczentu Zniszili. (Sendzow 16, 15—21.) Tilko wie iedćie i pijćie zwasem Gospodarzem te Przismacki, otrzonsnigće wselaki Strach sziebzie, a bondćie pełni Skazenia, to sie wam dostanie iako Bogacowzi. (Lukas 16, 23. 24.) Ale uwasćes teras, ze Wibawzicela niemas uwas, gdis on posedł odwas, a Piekło czeka ius nawaso Dusc, ius rozserziło Pascenkeswoio, i chce was posrzeć, a ius stogi Odchłan pogotowzu, ama wielki Brzuch, i seroke gardło, zebi wnego wnisc, Schlachta i pospolstwo iego, tak ze tes i wsiści Niesbosnici (zgiełk), Bogacze, i Weselnici, wsiszi pospoł (iako opisuie Prorok swenti. Izaias r. 5, 14).

Ta odwasna Mowa tego Pana Strachuboskego, wzbudziła tego kedaisego Pisarza Człowzeci=Dusi, Pana Sumnene, ktornego Głos bił ius wprzesłem czasie, dosc razi słisani bił, ze sie wsiszi Obiwatele s Człowzeci=Dusi polenkli; aten Pan poczoł teras kasde Słowo doskonale roswazać, i usnał ze to tak iest, i wiswadcał sam, ze on niemoze sobie ius tego Dna przipomnonć, wktornem on prawzie Wibawzićela wzidzał, to wtedi Lenkana powstawali wnem strasne,

*) Narzek. Jerem. 5, 15. 16. Ustało Wesele Serca nasego, plonsanie nase w kwilenie sie obrociko, Spadła koruna z Głowi nasi; biada nam, zesmi zgrzesili!

bo go uchwicił Strach i Boiazn ſroga, gdi wſpomnał na to, iak ſie Człowzeci-Duſi Powodziło wprzod, a teras. Aiak Strachboſki na Nowo twierdził, ze to tak bendzie, ze Człowzeca-Duſa niebendzie wiencie Wibawzićela oglondać, bo ich grzechi go wignali*) adotego ieſce ich zła Niedzenkcinnoſć: Nato mowe tego Pana Strachuboſkego, zaſłuchał ſie Pan Sumnene, i ſtało mu ſie niedobrze, ze przitem Stole zaras iako Zmarki na Zemnie upadł; a i owtem wſiſtkem ktorzi tam bili, i ſłuchali, nie czo lebſi poſło, tilko ſam Goſpodarz Pan Cielasna-Pewnoſć ſtego ſobie nic nierobził, ale owći wſiſci Zbladli od Strachu.**) I dotego prziſło, ze bili wſiſczi iedni Miſli, ze te Słowa tego Pana Strachuboſkego, ſamo Prawdo ſo. Ale Pan Cielesna-Pewnoſć poſedt na ſtrone, i uſadł ſie wprzibocni Iſbie, bo on takoweg Przziligow niemogł znoſec, ani wzidzeć ani ſłiſeć. Alle oni namawzali ſie teras, czo oni teras ſtem Człowzekem uczinic maio, ktorni ich wtakowe Zginene wprowadził, i wdalſem ſpoſobzie, iak maio napoczonc, azebi Wibawzićela nazad wigrali, i go doſie przziwołać mogli. To oras iem ſie w Sercag roſpaliło, a w Pamnenć prziſła Mowa Wibawzićela i Kſonzencia iech, ze on iem tak dublicnie przipſilił, ze oni niedzi ſobo, niemaio zadnego Diabelnika, ani Fałſiwego-Proraka trzimać, ale, ſkorno bi ſie ieden mnał ukazac, to mazaras ſchwiconi bic, tak bes zadni wimowi złapali zaras Pana Cielesno-Pewnoſć, i zwionzali go Powrozamni, a Dom iego, to mu zaras nad Głowo zapalily, dlatego, iż bił Diabelnikem richticni Zorti.

Diakos cienſko ieſt, Utracono Laſke znowuy znaleſć.

Alle ſtem, to ieſce długo niebił iem Wibawzićel przziwroconi. Aiego, iedinie Iego, muſeli nazad mnеć, bo oproc niego, to ſie niemogła ich Duſa uſpokogić. (Pſalm 73, 25. 26.) Onego muſeli ſukać, ale, choc go ſukali, to znaleſć niemogli.***) Aotem, to iem ius przettem Strachboſki pow-

*) Izaias 59, 2. Alle nieprawoſci waſe rozdzał uciniłi mnendzi wamni i mnendzi Bogem waſem, a grzechi waſe ſprawziłi, ze ukrił Twarz przed wamni, abi nie ſłiſał.

**) Daniela 5, 6. Tedi ſie iasnoſc Krolewſka zmneniła, a miſli iego zatrwoziłi ſie, i zwionſki biodr iego roſwzonzałi ſie, a kolana iego iedne o druge ſie tłukli. Narzekana Jer. 3, 1—20.

***) Pieſn Salamonowa 5, 6. Otworziłam mnikemu memu; ale mnili moi ius bił odſedt i mninoł. Omdlałam biła na

zadał. Diak Oni ſie teras Lenkali! O, iak oni teras, gdzie ſie wikrenčili, na wſelkem Mneiſczu, zwielko zondoſčo Wołali ich Przigačela!*) Bo oni wzidzeli teras, ze iedine wzina ich grzechow biła, czo Wibawzicela wipchneła, tak oni ſie ſamni Oſkarzali, a wołali, Omnili Wibawzičelu nierac pamnentač Nieprawoſci naſeg apowroč ſie donas, bo gdzes puidzemi, i gdzie Učiekač mami, kogos innego ſukač mami? iedine čiebzie zonda Duſa naſa; O powroč ſie do nas mniłi Przigačelu, to biło ich uſtawzicne wołanie Dzien i Noc. — Atego czo ich Kſonzencu nabliži ſtoiał, to ieſt Pana Piſarza. (Ducha Swentego.) Tego przi ich Upatku takze mocno Obwzinili, ze ſie teras niemogli nigdzi učekač, to iech takowa Bieda zdeła, ze ſie nigdzi ucekнonč niemogli, to wtedi Bieda zwičenzika ſtrach i roſwage, ze ninanic niepatrzeli, ale chutko iak mogli to leceli do Pałacu Kſonzencia ſwoiego, a zlenkliwoſčo, ale iednak Szerdecnozondoſco poceli bukač we Drzwi-Brami-Pałacowi, i przipatrz ſie kasdi temu, oto prendzi nis ſie ſpodzewali, to ſie Drzwi otworziłi, a oto Oblicze Przigačela ich Kſonzencia ſie iem ukazało.**) Ale prawdziwze teras dopseru, pocoł ſie przed Człowzeco-Duſe Dzen cemnoſci i mroka, dzen obłoku i chmuri. (Joel 2, 2.) Jo, to bił dopseru Dzen pełen Mgły, bo dopseru posnawali ſwoie głupſtwo, a przeſto iem czoras wzenczi na Serce padało, bo oni dopseru posnawali, czo iem zaſkode uczinilo, te obcowanie, i te zwodzonce Słowa tego Pana Celesni-Pewnoſci. Ale czo ich ieſce dali koſtowac bendzie, nis oni znowuy Oblice Wibawzicelowe Uyrzo, to tego ſobie ani Miſleč, ani przed Oczy wiſtawzic mogły. Teras ale powrocił ſie znowui Pan Strachboſki, i ukazał ſie Obiwatelom Mnaſta Człowzeci-Duſy, dlatego, is ſie wſiſtko tak ſtało, iako on iem na Bankecie u Pana Cielesni-Pewnoſči mowził.***) Dlatego zaras naprziſło Niedzele

---

głos iego; ſukałam go, alem go nieznalaſła; wołałam go, ale mni ſie nie ozwał.

*) Pieſn Salamonowa 5, 17. Gdzes poſedł mniłi twoi, onaipienkneiſa mnendzi Niewzaſtamni? gdzie ſie obrocił mniłi twoi? a ſukac go bendzemi złobo.

**) Izaias 64, 7. Tis zakrił twarz ſwoie przed namni, a ſprawziłes, abismi niſceli, dla nieprawoſci naſeg. Izaias 63, 10.

***) Abakuk 2, 3. Przeto, ze eſce do pewnego czaſu odłożone ieſt wzidzene, ktorne wipowzie na ſkoncenu iego, a nie

dzele zesli sie wsisci do Kościoła, do Podleisego=Kazicela, Pana Sumnena na słuchane. Ale, ale, czos za Wirok bił wikładani, oto sło iako Grzmnot, i Błiskawzica, bo prawzie wtem Dnu, biło Kazano z Proroctwa Jonasowego, ktorni powzada o Trzeswosci opuscena Laski. (Jonasa 2, 9.) Ktorzi pilnuio marnosći nikcemneg, posbawzaio sie mnikoserdza Boskego. A wtem Tekście, to biła taka Moc Gwałtowna, ze iem Serca rosdzerało ze nawsistkech Twarzach sie takowe Wirasenie okazało, czo as do wilenknencia biło, bo takoweg Twarzow iescze nikt nie wzidzał, ani o takoweg słisał. Przesto, is beste Kazanie bili wsiszi tak Potłuceni, skruseni, ze sie as pochorowali, to ledwo mogli do Domu zagisć, i tak przesedt czali Dzen, io, czali Tidzen wustawzicnem strachu i lenkanu.*) Anabarzei ich to zdieło, ze tem sam Podleisikazicel tak wielce nad Grzechamni swoiemni Lamentował.**) Oto on napocoł wołać wtem sposobzie, O, czosem za Niesczesliwi Człowzek, o czozem ucinił, O, gdi bi mne bił moi Ksonze nigdi nad Człowzeco=Duso nie postanowził, i iego Zakonu nigdi mne nie naucził, o wolałbim wielke Bole cerzpsić, nizeli czom ia prawzie musał pierwsem bić, ktorni przeciwko Przikazanu iego wistompsił! O, bzada mne, O bzada mne, czi bim ia bił niemogł moiego Głosu podnesć, a wołać iako przes iedno Posaune do wsistkech Niesbosnikow i Grzesnikow? O Niesczesliwim ia Człowzek! azem nie iest ia naigorsi Wistempnik weswecie, azem nie iest ten ktorni Wibawzicela stego Mnasta wignał? i tem wsistkem wiecne Sczensćie porwał?

Ku do pełnenu Mnarki tego Nieszczascia, to prawzie naten Czas wikamała sie wielka Choroba***) w Mnesćie Człowzeci=Dusi, od ktorni richo wsiszi Obiwatele trawsone

---

słkama; a iezlibi na chwzile odwkacał, ocekawai nan boć zapewnie przidze, a nie omneska.

*) Psalm 38, 5—7. Bo nieprawosći moie przićisneli głowe moie; iako brzemne ćienske obconziki mne, ziontrziki sie, i pogniki rani moie dla głupstwa moiego, Skrusikem sie, i skrziwzikem sie bardzo, na kasdi dzen w załosci chodze.

**) Jobowe 42, 5. 6. Przedtem tilko Ucho słisało, o tobzie, ale teras; oko moie wzidzi cie, przetos zakuie i pokutuie w proch i w popsele.

***) Psalm 107, 12. 13. Dlacego poniził biedo serce ich; upadli, a nie bił, kto bi ratował, a gdi wołali do Pana w utrapsenu swoiem, z ucisków ich wibawzia ie.

bili; bo choc Kapſitanowzie i iech Woiaki to niebiłi od ti Chorobi ſanowane, ale wſiſtko gi ſie poddać muſało, wſiſtko tak daleko biło, czo gdi bi naten Czas, bił ſie Nieprzigaćel naneg ćisnoł, to bi ſie biły razu ognać niemogli bo wtem Czaſie, takowa Słaboſć panowała. O, iak wiele Bladeg Twarzow wzidać biło, i iak wiele słabeg Rencow ſie poka=ziwało, a naimzenci omdlałeg Kolan, i Powzewaionceg Oſob ſie znaidowało, bo gdzi ſie kolwiek tilko ſpoirzeć dało, na Ulice w Człowzecy=Duſi, to takoweg ułomkow pełno biło wzidać! na niektorneg mneiſcag to lezeli i ſtenkali, a nadrugech mneiſcag to krziceli i lamentowali, a na niektorneg mneiſcach to ius oſtatecni Boy ze Smnerco bo iowali.*) Achoc te Sati, czo iem Wibawzićel dał, to ius mocno licho wiglondali, niektorzi to ius poderli, a niektorzi to ie ius tak znoſili, ze iem ius tilko ledwo na Ciele wziſali, ze gdi bi ſie tilko ieſce do iakego Krzaka przitknonc mneli, to bi ius powſiſtkem biło, bo ſie czale roſlećali do ſczentu.**)

Drugi Rozdział.

Mnaſto Człowzeca=Duſa znaiduie ſie w wielki Biedze, Jeden Proſbiliſt, przes Nad=Bulmniſtrza do Gumnow Boſkeg zaneſoni, nie znaidze oſobliwego Przigencia; Ale Człowzeca=Duſa nie uſtawa w Proſbag i w Modlitwag.

Pokutoionce kazanie przziwodzi Odpadkeg do nowego i glembokego Usnana ich Grzechow wielkeg.

„Panie, iak Smentek przichodzi, to ſukani bendzes, gdi ti ich karzes, to zlenkanem wokaio.“ Tak ſie i tu przidało, ze Człowzeca=Duſa ſczisnona biła wtem terasneiſem Spo=ſobzie, a to ſie iedine ſtało przes twoie Czwicenie o Panie, ze do tego przziprowadzeni bili, ze ſczaki zondoſći chćeli przed tobo O, Pane, Lenkania i Strachi ich wiſipać. Dlatego powſtała wielka zondoſć i Radoſć wneg, gdi uſtiſeli ze bił

*) Amos 8, 3. Tedi ſie obroco w kwilena piesni koſcelne dna onego mowzi panuionci Pan mnoſtwa trupow na kasde mneiſce po cichu narzucaio.

**) Izaias 64, 6. Ac kolwiek ieſtesmi iako niecziſci mi wſiſci, i iako ſata ſplugawzona ſo wſiſtke ſprawzedliwoſci naſe; przetos wſiſci o padami iako liſt, a nieprawoſći naſe iako wiatrz unoſo nas.

naſadzoni ieden Dzen Poſtu=Pokuti i Modlitew poſpoliteg. Ale wten Dzen, to nie Kazał ten Podleiſikazicel (Sumnene), tilko Kapſitanowzie Boanerges i Zatrzenſenie. Atrzimali ieden Gwałtowni Wirok, ktorni bił Gruntem położena tego Kazania: Tedi rzekł do Wzinarzow: Oto po trzi lata przichodze, ſukaionc Owoczu na tem drziewzie Figowem, ale nie znaiduie: Witniycie ie: bo przecze te Ziemnie prosno zaſtempuie? (Łukaſa 13, 7.) To iako ten Wirok Gwałtowni bił, to tak ze tes Gwałtowno bziłi iech Słowa, io, one bziłi iako Pſorunoweklini. O, Jakze te Słowa ich Serca trawſiłi, iak on napocoł mowzic o Cerzſpliwoſci Wibawzicela, o Dobroci, i o Długoderzeſpliwoſci, a ich Nieprzinoſaioncem pozitku, ich Niedzenkcinnoſci, i Grzechowegobrzidliwoſcag trzimał! O, Jak ze Zadrzeli wſiſczi iak on iem to Schiekere, ius wzamnerzoni Rence Panſki ukazował, ktorna bi wnet muſaka kinonc ten Smnertelni Hibb, iezli bi oni ieſce teras wprentcze niechceli Serdecnie Pokutowac, ſie Powrocec, i owſtrzimanie go proſec. Jo, te Kazanie to prawdziwzie paſowało, do ti pierwſi Rosmowi, przes ktorno Pan Sumnene wſiſtke Serca ze Snugrzechowego obudził, ku zmocnenu, atak niedziwota temu, ze ſie Strachu, Skarzenia, i Płaczu w Człowzeci=Duſi ieſcze zawzdi przimnazało, czo as wprawdzie po Richticnoſci biło.*) Atak iniedziwota temu biła, ze ſie wſiſczi wprendtcie Zgromadzili na Umowe poſpoku, wtem Smutnem czaſie, bo tak iak dotondt biło, to niemogło tak, abo tak zoſtac. Pan Sumnenie, ktorni ieſce ſam wduzi Biedzie bił, to ſam niewzedzał im zadni inni Radi dac, iako to, ze ſie maio wſiſczi do Pana Strachuboſkego obroczec, gdis on ſam wisnawał, ze on zna lebſi Zmiſł Kſonzencia nizelo oni wſiſczi.**) Nawołanie iech przyſedł zaras ten ſtari Pan Strachboſki do neg ſto doredo, ze Człowzeca=Duſa muſi iak naiprendzi, zwielko Unisnoſco, i zduzem Ukłonem, ieden Liſtproſbi ukozec, i go dotego rosgnewanego, i Obwzinonego Kſonzencia i Wibawzicela odeſłac, azebi on ſie racił Zmnikowac, i zaprawde, Łaſke iem okazał, i azebi ſwoiego Gnewu na Wieki nieotrzimiwał, i azebi ſwoiego Oblica odneg nie odwracał, ale racził ſie Łaſkawzie do neg obrocec.

*) Jeremias 31, 19. Bo po nawrocenu moiem pokutowac bende; a gdi ſamego ſiebie posnam, uderze ſie w biodre; wſtidze ſie, owſem i zapałam ſie, ze odnoſe hanbedzedzictwa ſwego.

**) Przipow. Sala. 9, 10. Pocontek Mondroſci ieſt boiazn Panſka, a umneientnoſc ſwenteg ieſt rozum.

Czo odwroconeg Swenteg, gdi bendo nanowo znowui do Pokuti obudzeni, pendzi, i iak sie Modleć mogo.

Zwielko radoścо usłuchała Człowzeca=Dusa ti Doredi, i zaras sie zesli wsisci społem, i bił ten Listprosbi usadzoni, a tedi wsisci iedno Mislnie wokali, ze stem Listem niemogo zadnego innego posłać, tedi sam Pan Nad=Bulmnistrz musi ten Listprosbi zaneść, a to iesce iak naiprendzi. Atak bes zadni wimowi gotował sie ten Pan w Droge, do Gumnow Boskeg, i Wibawzićeloweg, tam gdzie Ksonze posedt, iak od Człowzeci=Dusi odsedł. Jak on teras as do Brami przisedł, to dopseru obacił, ze zamknonta biła*) i strazo obsadzona. Do Szcześcia ale znalas tam iednego Menza, ktorni bił dosić zdatni dotego, abi posedł do Prynca, i mu obznaimnił to sprawe, tak oni sie oba zaras zmozili i porozumneli sobie, czego ten Pan Nad=Bulmnistrz zondał. a tak ten Mons posed zaras do Princa, i obznaimnił mu, ze stogi ieden Człowzek przibramnie i prosi szczałego Serdza, abi mu otworzono, ze bi sie mog dostac do Ciebzie. Ale iak tengo on prosił, ow Puscenie tego Menza, a oposłuchanie iego Dolegliwoscy, gdis on stoiał zwielko Pokoro tamoi, Ale Princ niechcał, ani do Brami isć, ani czo bi temu Przichodnowzi otworzono biło, ale dał mu wkrotkem sposobzie mowzić: Oni sie domnie obrocili tiłem, a nie Twarzo; ale czasu utrapsenia swego wołaio: Wstan a wibaw nas! (Jeremias 2, 27.) Niechai oni ido do ich Pana Cielesni=Pewnoscі, do ktornego sie udali, iak sie odemnie Odwrocili, niech teras ido do ich Prowadnika, i Pana, a Obronczi wterasneisi Biedze, niech im pomoze! Dlaczegos przichodzo teras wieg Biedze do mne, gdis we Szcześciu odemnie posli? Jak Pan Nad=Bulmnistrz usłisał takowo Odpowzesć, to sie Wilonkł, ze richo Umarł, a Bladoscsmnertelna zasła na Twarz iego (Narzekanie Jeremiasowe 4, 8), ateras dopseru posnał, czo stego dać moze, kedi sie kto z Diabelnikem zada, io, stakem iako i Pan Cielesna=Pewnosć iednem bił. Teras to on porozumnał, ze wtakowem cziasie, iako oni teras Zili, to sie niemoze na zadno Pomoc, ani on sam, ani tes i iego Przigaćele s Człowzeci=Dusi spuscеć, teras napoł zestrachem, napoł wzałoscі bził sie w Pserśi swoie, wikrenćiwsi sie Płakał gorzosko i puscił sie w Droge pod Dom, a gdi

*) Narzekana Jeremiasowe 3, 8. Achoc wokam i krzice, zatula usy na Modlitwi moie.

Nat=Bulmnistrza powrocenie od Gumnow Panskech.

ſedtł, to roſpacał i lamentował nad ſwoio, i Cłkowzeci=Duſi Biedo. A iak on ſie ius ku Mnaſtu zblizał, to powilatowali, Starſi, i Głowi tego Mnaſta do niego naprzećko, as przedt Brame, abi ſie czem prendzi dowzedzeli, czo za Nowzine iem nieſie. Alec oni ſie niepotrzebowali długo pitać, czo tam ſłiſał, bo oni tilko obaczili iego Smnertelneoblicze, to ius odpowzeſć wziedzeli; Ale iak on iem poczoł doſkonale powzadać, iak mu tam poſło, i iako mowe ſłiſał, to dopſeru napoceli wſiſczi Krzicześć i Wrzeſczeć, ze ich Narzekanem biło czałe Powzietrze napełnone, ze as Gori załosnie odgłos dawali naiech Lamentowanie, oni rzucali ſobie Kurz, i Popſoł na Głowie ſwoie, a Woramni obzonzali Biodra ſwoie. Oczos ze za Dzen, Wirzucania, i ſamego ſiebie Oſkarzana, Niepokoiu, i Strachu poczoł ſie teras przed te Mnaſto Cłkowzeco=Duſe! (Jonaſa 2, 6—8.)

Tem Czaſem to ſie znowuy tile osmnelili, ze ſie ieſce ras Odwazić chćeli, poſpoku na Umowe znisć, tak tedi czem prendzi ſie zeſli i Namowzili. Znowui ſie udac do tego Sławi i Cziygodnego Pana Strachuboſkego, abi im do redził czo teras cziniè maio; Ale on iem takze niewzedzał zadni inſi Radi im dać, iako to, ze bi ſie wczale nietriwozili ſtego, kedi z Domu Boſkego zadneg pocesneg Nowzin nie ſłiſo, ani tes i tedi, key ich Proſonceliſti nie Laſke, ale wirzicana ſpotkaio. A tedi iem ieſce powzedzał, ze to ieſt ta Droga tego Mondrego Boga, zebi Ludze Roſtropnoſći winaucił, a w Czerzpliwoſci was wiprobował; a tech znowuy ktorzi wiaki Biedze ſie znaiduio, abi ſpokoinie czekali naczas ten, ktorni on ſam ku Wiratowanu ich przeirzał. Jus ći oni zawziele Laſki od ich Kſonzencia mneli, a ti Słotkoſći przedtem ius doſić koſtowali, to wiedzeli czale dobrze iaka mniła Potrawa biła, dlatego nie dali ſie wiele na mazać do uſtawzicni Proſbi. Atak nieprzeſed i ieden Dzen, ani zadna Godzina, czo bi niebiła Poſta ſpotkana, albo i Konne Poſłow lataki tam, i ſam a trombziki Rog Cłkowzeci=Duſi a wſiſtke lecali do Gumnow Boſkeg. Ate wſiſtke Poſki lataki iedinie s Proſbiliſtamni, a wſiſtke bili wtem ſpoſobzie pſiſane: Wſegmagonczi, Mnikoſerni Krolu ſławni, z Mnikui ze ſie nad tem bzednem Mnaſtem, awes go znowui wſwoio Opſeke, a uczin nas znowui Szczeſliwem Ludem, o drogi Wibawzićelu powroć ſie do nas. Tak te Poſłowzie latali nie tilko w Lato, ale i w Zime bili Drogi, i Ulicze pełne, albowzem oni zawzdi poſikani bili ze ieſce nis iedni ſie

powrocili, to drudzi ius wisikani bili, tak is sie szobo zawzdi wdrodze spotikali.*)

Trzeci Rozdział.

Te pozostałe Wenzowenasenie w Człowzeci-Dusi, podnosło teras Głowe swoio, i uczinilo Zwionzek z Diabelnikamni temni, ktorzi koło Murow latali, a bi teg ktorzi w Mnesce mneskanie mneli Znisceć mogli.

W Pismnie swentem stogi napisano, do Zidow r. 6, v. 7. 8. Albowzem Ziemna, ktora czensto na sie przichodzonci desez psige, i rodzi Ziele przigodne tim, ktorzi io sprawuio, bierze błogosławzenstwo od Boga: Lec ktorna przinosi Ciernie i Osty, odrzucona iest, i blisko przeklenstwa, ktora na koniec biwa spalona: Naten sam kstalt, idze i tim, ktorzi ius ras Osweceni bily, i ius kostowali tech Niebiesteg Darow, a wspołecenscwie ius z Duchem swentem przebiwali, i smakowali ius dobroci Słowa Boskego, i Moc znaio przisłego Swata. To kedi czy, ktorzi ius tak wielce bili Lasko obdarowani Odpadno, to oni samni znowuy nanowo krzizuio Sina Boskego, maio go za Posmnechowzisko, to so tedi czi, ktorzi iedinie Cierno i Osty rodzo, i so ius tak blisko Przeklenstwa, to stemni ius licho stogi, a richo ius wczale niemosna, abi wiratowani bili, i odnowzonemni uczinone. Do takowego strasne Upadku ale sie iescze Człowzeca-Dusa niedopuscika. Bo choc ius letkomisłnie Wibawzicela zapomninali, to mu iesce iednak nigdi nie Złorzecili, ateras? Diak gorzsko oni ich Grzechi opłakiwały, i iak sie wielcze Usikowały, abi nazad, od ich Kszonzencia Laski dostompsili, i mu sie spodobać mogli! Ale oni sie przinaimni naiwprzod doznać mneli, iako Napisano kendis stogi: Wprawdze trwać to iest Nailebsy, A Upadek to iest zki Gosć, a znowui, spiersego powstać, to iest lzy, nizeli zdrugego Upadku sie podnesć. Prawda iest temu, ze biło dosić Płaczu i gorzkego Lamentowana, tak ze tes i Prosbow

*) Lukas 11, 8. 9. Powzadam wam, choczas bi mu niedał wstawsy, przeto ze ies przigaćel iego: wsak ze dla newstidliwego nale gana iego wstawsy, da mu, ile potrzebuie. I Jać wam powzadam: Prosćie, a bendze wam dano: sukaicie a znaidzećie, kłaccie a bendze wam otworzono.

wiele Wichodziło ſtego bzednego Mnaſta Człowzeci=Duſi, a ta wzina zanalezała iedinie naiednem Człowzeku Celesni Pewnoſći, ktorni ich tak ſrodze barzo obſukał, a dla iech nieobacnoſći, to mneli teras dopſeru obaczeć czo za Bole naneg prziſc mnaki; tak ze tes ieſcze ieden Boy witrzimać mneli, wktornem ſie zowzie, abo Zić, albo Umrze, a wtem Boiu to mneli zranone bić, tak iś im naka Kref Stiſonc Ran leđeć; a beſto, to ſie nało widać, czi bi oni godni bili, czo bi ſie Wibawzićel nazad doneg wpełnoſći Łaſcze powrocił. Ale ſkem ze innem bi Walczeć mneli, iako zich Wrogem, ktorni ius wpierſem Boiu Zwićenzoni i ziech Granic wignani bił, ktorni wſendze obleċał, i wſiſtke konti nazedził, ale nigdzi niemogł znaleſć Pokoiu, tak on wpiekelni Niecerzſpliwoſći tilko czatował nanech, ze bi ſie teras zwienkſo Moczo nizeli pierwſem razem na nech ćisnoł, ich z Walcił, a ſam ſie znowuy nazad do Mnaſta Człowzeci=Duſi powroćeć mog, i go wſwoio obſadkoſc doſtać.

Wtem czaſie ich Upewnena, to Satan nieprosnował, ateras iak oni wſmutku ſo, to ieſcze Uſilneiſem ſie Stał a ſuka iakobi ich zwićenził.

My wiemi, ze powignanu Satana s Człowzeci=Duſi, to ledwo kilka Diabelnikow ieſcze w Mneſće zoſtako, ale to biki Złe Pachołki. A ia ie wam chce naſwać, choc ius ia ie na iednem Mneiſcu wti Kſiendze opiſał: A tech Imnona biły: Pan Kurewnik, Roſwodnik, Morderz, Złosnik, Roſpuſtnik, Obſukanec, Chitreoko, Złorzecnik, Fałſerz, Nadenti, Winoſki, Łakomcza, a ten naigorſi od nech to bił Pienendzimnikosnik. (1. Timoteiuſa 6, 10.) Zrazu, to ſie nieponiewazili ani na iasnoſć Swatka winiyſc, bo we Dne, to ſie niechceli czale pokazać, tilko lezeli wkontag, i ukriwały ſie podorach rosmaiteg, ktorne ſobzie po Murag poczinili. (To ieſt to, przi Nawrocenu pozoſtałe grzechi, ktorne bendo zniſcone, ale nie wigładzone do ſczentu przes Upewnenie, a otakoweg grzechach ćielesneg luboſcag tos oni ſamni niewzedzo.) Oko Wibawzićelowe wzidzało to wſiſtko Biede, iego mnikego Mnaſta Człowzeci=Duſi, czo mu zeſtroni teg Nipoczogow groziło, dlatego on im nic innego tak oſtro nieprzipſilił, iako to, ze maio Trzeſwemni uſtawzicnie bic, i mneć ſie Nabacnoſky na wſiſtke Stroni, pſilniemni ſie trzimac, i uſtawzicnie czuć, zebi żaden Diabelnik nigdi a nigdi ziakego konta ſie niewidoſtał; a gdibi ſie ieſcze ras przidać mnako, ze bi ſie ieden ſkont widoſtał, to go mneli oproc Łaſki i Mnikoſerdza zaras

Zabzić. (Kolosendzow 3, 5.) Ale Człowzeca-Dusa niepsilnowała tego Rostazu, ale czem dłuzy tem wzenczi zapomninała, a wzenczi Niewierno zostawała; a Osobliwzie na ten czas, iak Cielesna Pewnosć Moc i Gwałt w Człowzeci-Dusi mnał, to dopseru te niedobre Robastwo moc brało, i swezo chenc sobie dodawało, dlatego, is wzidzeli, ze nicht nanech niewichodził, abi iech wigładził, to nie tilko Głowi z Dorow daleko powitikali, ale te Laidaki sie tile osmnelili, zä as znektornemni Obiwatelamni tego Mnasta sie ziednali, i społecnosc trzimali, a te nierozumne Mnesczanie bili zewsistkem spokoine.*) Jak sie otem wsistke te Diabelske Starcze dowziedzeli, ze teras Człowzeca-Dusa podług ich wielkech Grzechow, od Wibawzicela, ich Ksonzencia, i od wselaki Obroni opuszczeni bili, to ius misleli, ze bendo mogli znowuy iech Panstwo, albo Rzondt, swoy, nadnemni znowui dostać. To sie tedi zgromadzili w Domu iednego istego Pana Skodliwego, ktorni takze ieden od ich Towarzistwa bił, a Umawzali sie otem, iakobi znowuy mogli Człowzeco-Duse w Rencze Diabelske przziprowadzeć. Porosmagiti doredze, to uwaził Pan Rospustnik, a ze bi sie ieden, od teg Diabelnikow, ktorzy sie iescze dotondt zawzdi w Mnesce zachowiwali, do Rodakow Mnasta tego, sie za Parobka pobitował; a gdi go Człowzeca-Dusa we swoio Słusbe przzynie, to ius bendo napoł Zgwałczena pod naso Moc. (Gdi das Satanowzi usługować sobie, to i ti wnet mu słuzić musis.) Ale Panowzy Morderzowzi ten sposob, to sie wcale nie zdatnem bić zdawał; gdis on wiedzał, ze Człowzeca-Dusa teras bardzo usilno biła, a chćała wsistko uczinić, a bi sie iedinie mogła nazad ziech Ksonzencem poiednać; a przes iaki inni sposob bi sie mogli wzienczi iech Ksonzencu podobać, iako besten srodek, gdi bi mu Głowi Diabelnikow przzinesli! Nie, powzedzał on, to tak nieidze, My musem Mondre bić iako Zmnige. Bo gdi mi ius ras zamrzem, to tedi bendze ius ponas; ale gdi mi Zić zostanem, to iech wned Zwiczenzem; a przes iaki Srodek mi ich sengnonc mami, to pewno nikt lebsi niebendze nama mogł powzedzeć, iako nas Ksonze sam Diabeł. Ta mowa to sie wsistkem spodobała, i zaras sie iedno stainie umozili, ze bi iak naiprendzi Orondzie

*) Przzipowzesći Salamonowe 1, 10. Sinu moi! iezlibicie namawzali grzesniczi, nie przziswalai. Lukas 14, 33. Takzeć i kasdi zwas, kto bi sie nie wirzekł wsistkech maientnosci swoieg, nie moze bić Uenem moiem.

donego poſłać. Tak czem prendzi napſiſali ieden Liſt do niego wteg Słowag: „O wielki Oycze a mozni Kſonze Satanie!“ My twoie wierne Słudzy, ktorzim od ciebzie Zywota doſtompſili, a teras ieſcze wtem Zbieckem Mneſcie Człowzeci-Duſi cerzpſemi, to ius teras niemozemi dłuzi w Pokoiu nato patrzeć, iako ti odnech bendzes wismnewani w zgardzoni i ſidzoni zawſedi. Ale to moze teras temu prawzie richticni Czas przijſedt, abis ſie mogł Pomſcziè krziwdi twogi. Albowzem to Mnaſto zgrzeſiło Cenſko przeciwko Wibawziċelowzy iech, a iego Gnew przijſedł teras naneg; a dotego przijſła ieſcze duzo Teraioncza Choroba, i panuie wczałem Mneſcie. To ti ſam bendzes nailebſi wzedzał, czo za pożitek ſtego wiċongnes, bo natwoio Sposobnoſè ſpolegami ſie wſiſczi. Dlatego poſpies ſie, a poiè wprentcze Rzondziċelu nas, a ti znaidzes wſiſtkech pogotowzu ku Słusbzie twogi. Pan Nipoczoy bił wibrani za Liſtkarza, i muſał zaras ſtem Piſmem leczeć. Wczale długo niedurowało to ius ſtoiał na Pagorku przed Bramo-Piekelno, i kołatał wto Kamnenno-Brame, a Bramowi (Cerberus), zaras otworził, a iak on poczoł powzadac, Uſtmni, o ti Sprawzie, ſktorno on tu przijſedt, to zaras Skocził Bramowi (otwierni) ſtem Liſtem, trzimaionc go w Rencze, a riczonc od Radoſċi, i podał to Piſmo wpazori Diabelske a wrzeſcał: Dobre Poſelſtwo, dobre poſelſtwo, moy Panie! przijſło s Człowzeczi-Duſi, od naſeg Przigaċeli wiernech ktorzi tam pozoſtali w Mneſċe Człowzeci-Duſi.

Radoſċi Piekelne, nad Upadkem Wierzonceg, i nad Strachem ich.

Jako ieden goraionczi i trawzonczi Płomnen Ogniſti pendzi, gdi bendze od Wiatru pendzoni, tak i ta Nowzina rozſerzała ſie Nagle poczałem Piekle. Azewſiſtkech Kontow leċeli chutko Belzebub, Lucifer, Apolion, i czała zgraia Satanska, na ſłuchanie ti Nowzini, czo przijſła s Człowzieci-Duſi, abi ſie dowzedzeli czo ſie tam przitrawſiło. Tak ten Liſt bił czitani iawno i Głosno, to choc otwierni Cerberus (Czerberus to ieſt ſtras trzimaionci Diabeł, ktorni wachuie Bramow Piekelnech, że ſie nie moze nikt znego widoſtac) to ſtoiał i ſłuchał tak pſilno, iakobi przirosnenti natem Mneiſcu bił, i wczale zapomnał ſwogi Słusbi ktorna mu powierzona biła. Jak ta czała Nowzina przeczitana biła, a to tak dokładnie, że io wſiſczi porozumnec mogli, to dopſeru rzuċili ſie do Dzwonow Piekelneg, a biło dzwonono, że ſedł głos iech po wſiſtkeg Mneiſczach, as na grunt Odchłani naigłembſi,

bił ten dzwenk ſłiſani, a wtem czaſie, to ſedł Głos z Gardzelow wſiſtkeg Obiwatelow Piekelneg, iako Głos Morza wzrusaioncego ſie, gdi łuczi gwałtownie: „Bo wſiſczi Riczeli tak! Oto Mnaſto Człowzeca-Duſa ieſt znowuy naſa! Nechai Zige wiſoko i ſławnie Kſonze Diabelske!“ po niedługi umowzie, to biło powzerzono temu Szczeſliwemu Kſonzenċu ſamemu, abi ſie na ten Liſt Odpowzedzał, ktorni zawzerał wſobie takowo wielko Radoſc, przedt wſiſtkech Piekelnikow, ze ich do takowi wielki Uċechi pobudził. A ten Liſt znowuy, czo ſam Diabeł do nech napſiſał, to bił wtem wtemſpoſobzie ukozoni: Kochane Dzatecki i Ucne moie, Kurewniku, Roswodniku, Morderzu, Obſukancu, Sczniczhu i. t. dali, iak ſie tamoi wſiſczi naziwaċie, bondċes Posdrowzeni wſiſczi odemne, i od waſech Bracow, Obiwatelow Odchłani Piekelni! Czos za Radoſċ, i czos za wielko Uċeche, Poſelſtwo Liſtu waſego unas wirzondziło, ktorne mi z Renki Pana Nipoczoia, bo to nas wielce wzrusiło! ze mami ieſcze Przigaċele w Mneſce Człowzeci-Duſi, ktorzi ſie znama Zaprziſengli, i chczo nam pomoczo biċ, ku Witracenu naſeg Wrogow as do ſczentu! ktorzi ſo ius bliſko Smnierczi ſwogi. Albowzem oni ius ſo Gnewem od ich Kſonzenċia obłozeni; Obrona odnech odeſła, Choroba Morowa (Peſt) i Smrodi zniſcziłi Moc ich. O czos to bendze za Dzen Weſoli, kedi mi znowui naſe Piekelne Chorongwie na ich Rinku, i na Wzezach po przipſinami! O iakos bendo naſe Mnecze ich Wnentrnoſci roſrzinaċ, o czos za Sławi doczekacie wi, ktorziſċe zemne Wiſli, s Ciała i ze Krzwi mogi, wi bendzeċie nad wſiſtko wiwiſzeni! a gdi mi ſie teras ſtanem Zwicenſcamni, to mi dopſeru naſe Państwo rozſerzem i zmocnem, a iake Łanczuchi mocne Ukuiem, a iakemni wiſokemni Wałamni obſipſem to Mnaſto, a iakem ogromnem Woiſkem ie obtoczem, i zredzem! a to ſie im nima wzenci Poſczeſeċ, abi mneli naſe Łancuchi połamaċ, ani przes naſe Wali przeſkoczeċ, ani naſe Woiſko rozegnaċ, iako iem ieſt ius Prawdziw mowzono ze oſtatecne rzeczi ſo gorſe, nizeli pierwſe biłi, i, ze oni tedi ius wzenci niedoſtompſo zadni Łaſki od ich Kſonzenċia.*) Ale ieſcze

*) 1. Jana 5, 16. Jeżlibi kto wzidzał brata ſwego grzeſoncego, grzechem nie na Smnerċ: nech ze ſie modli zanem, a da mu Bog ziwot; to ieſt, grzeſoncem nie na Smnierċ. Jeſczi grzech na Smnierc; nie za tim mowzie, abi ſie kto modlił. Zidow 6, 7. 8; r. 12, 16. 17. 2. Piotra 2, 20—22. Matteius 12, 31. 32.

ſtogi nama teras iedna Walka, wktorni muſemi Menzne Boiować. Dlatego Powſtancie, wſiſci mogi Wierni! a niechai nam nanicem nieſchodzi, ani na Obkudze, ani na Chenczi! roſwazaicies ſamni, iak bim ich iek nailebſi doſtac mogli, przes Podchlebſtwo, albo przes Zwiedzenie, albo, przes Taine Lenkania wzruſania, albo, przes iawni Gwalt i nagłe Podchwicenie, zebi ku naſemu dobremu wipadko, oto wiſcie ſo tam natem Mneiſczu, to wi mozecie nailebſi ſpoſobnego Czaſu Upatrzić, ieſce lebſi nis mi ſamni, boc mi ſo ieſcze daleko odwaiu. Tak ale bondces, wi roncze Diabelniki i wierne Sinowzie Piekelniprzepaſczi, uſtawzicnie pogotowzu, nam ku pomoczi, bo gdi mi przidzem tamoi, ſczało piekelno Moczo, ktornech ieſt Jednoſć, io, Jednoſć piekelnego Zwionſku, to ieſt naſa Uſtawa!*) Wſiſtke Błogoſławzenſtwo Przepaſczi niech przidze nawas! Zivta zdrowo!

Piekelne Układi do nowego Zwicenſtwa, tech Odpadkech, wpoczontku ich Pokuti.

Jako na Skrzidłag Piekelneg leczal Nipoczoy nazad ſtim Liſtem do ſwoieg Towarziſow. Iznalaſł ich, ze ius nanego wiglondali, bo ſie wſiſczi zeſli w Domu Pana Skodliwego. O, ziako Radoſco krzikneli teras wſiſczi, ze go Poſrodku ſebzie wzidzeli zdrowo ſtoioncego, a iak roſli teras wſiſczi wgore, iak on Liſt ten, iem przeczitał, ktorni wrencze trzimał, czo ſzobo przinos od ſwego Kſonzenca. Oni kineli ſie teras do niego z Tiſonczamni pitanem rosmagitem, iak ſie ich Przigacelom w Przepaſci powodzi. Na to iem odpowzedzał, ze ſie im mocno dobrze powodzi, tak iak tilko im natem Mneiſczu iſć moze. Oni zaras Dzwoni Radoſći dzwonili, iak te poſelſtwo radosne odwas uſkiſeli. A iak ſie teras dowzedzeli czo czinec maio, to zaras poſli ſpolnie do Radi, abi wikonali to Sprawe, czo iem wtem Liſcie Diabelskem zadano biło. Popierſe umowzili ſie wſiſczi, i bili wſiſczi iedno ſtaini wtem, ze czo ſie umowzili w Zgromadzenu, to mnało wſiſtko Taino trzimano bić ze bi ſie tem czaſem nikt, o nicem nie dowzedzał, a Człowzeca-Duſa ſie nie zbuntowała przeciwko ich Radze. Bo oni tego Mnemana bili, zebi ich Uſiłunek nie priprowadził na

*) Lukas 11, 17. 18. Ale on wzidzonc miſli ich, rzekł im: Kasdekroleſtwo rosdzelonä ſame przeciwko ſobie puſtoſcie, a dom na dom upada. Aiezlizec i ſatan rosdzeloni ieſt przeciwko ſobie, iakos ſie oſtogi kroleſtwo iego?

oſtatek w duzo Roſpac tilko Człowzeco=Duſe. To bi ich niemogli do zadneg inneg Grzechow naprowadzeć, iako to do Winoſtoſci, do roſpuſtnego, neſbosnego Ziwota, do prowadzeć, gdis ieſcze unech ten Strach za ich pierwſe Grzechi nie odſedt, to oni ſie tak ledko zieſć niedadzo, ale, gdi bim ich Przenamowzić mogli, ze iem to wſiſtko Stenkanie i Narzekanie wczale nic niepomoze, tak ze tes i Modlitwi, i Proſbi ich daremne bendo, dlatego, is ich Grzechi zawielke ſo, to ius oni Mnikoſći od ich Kſonzenca wzenczi nie wigraio, to moze przeſtakowi ſpoſob, nakonec z Modlitwami uſtano, a Laſke Wibawziczelowo na wieki utraczo, a My bi ich pewno tedi doſtaly. Te pitanie biło iedine otem, przes iaki Srodek bi tego naiylzi doſtompſili.

Adotego niewiedzał zaden inni lebſi Radi, iako Pan Obſukanec. Bo on zaras powzedzał, ze to nailebſi bendze tak, iak ſie ius pierſem razem umowzili, ze na iaw, i Gwałtem, to nic niewſkoraio. Ale, gdi bi ſie osmnelili, a poſli do Człowzeci=Duſi, a ſie iem na Słuſbe pobitowali, to bi nailebſi biło, bo on tak mowził, tilko roswaſćie, ia nikogo nie ćwenguie, ale tile czo nas ieſt, czo zwłasni woli, i zeſczezi chenczi iſc chczo, dlanaſi Sprawi czo zreſkerować, to bi ſie mogli przeſtrogić, as i wdrugo Oblote ſie ubrać, i ſobie inakſe Imnona podawać, i tak, iakobim bili Ludze zdaleke Stron ſie ſtawzić, i na Rinek iſć, i ſie wtedi temu Slawne obwołanemu Mnaſtu Człowzeci=Duſi za Parobkow, albo za iakeg kolwiek bonć, Sługow pobitować, i patrzeć nato, abi ſie kasdi Urzondzeć mogł. A gdi bendzem przigenci to muſem do złeg zabawow, weſoke Twarze ukazować, i ſie tak ſtawzic, iako bim ſie chceli w Słusbag naſeg Panow Zatopſeć. To wnet obaczicie! czi oni nie bendo wkrotkem Czaſie tak Pobſućzi, iakobi wſiſtke Obiwatele Truczisni doſtali, to tedi ten iech Kſonzie ſie czale od nech odwrocy, i puidze prec, i ſie niebendze o Nech wzenczi ſtarał, to tedi, iak on prec bendzie, to obaczićie! ze oni napocno Roſpaczać, a mi ich lzy doſtanem. Skorno te Roſtozenie ti Mowi uſtiſeli, to ius powſtali wſiſtke Diabelniki, czo tilko naten czas tam bili, i ſtoieli iako ieden doſkonali Mons, Abi ſie do takowego zdatnego prziſpoſobzena pobitowali. Ale, to bi iednak duzi wſglond wzbudzilo w Mneſcie Człowzeci=Duſi, gdi bi ſie oras tile Diabelnikow do nech wkantowało, dlati przicżini, to tilko naiwprzod Trzech wiſukali ſobzie, ktorzi zdatne doſić bili dotego wiprowadzenia ti Niecznoti: Pan Scznich, Pan Roſpuſta, i Pan Złosnik. Ten Pan

Sczniсh, to dał ſobie Imne Mondri-Sparownik, a Pan Roſpuſta Niezbita-Radoſć, ale Pan Złosnik winalaſł ſobie Imne, Zawziſkoſć-Schwenta.

Pierwſe ſprawi Satanskego wimiſku, i kunſtu, uteg wzad powroconeg, i Odpadkeg, tech ktorzi prawdziwzie Nieczuli.

Wieden dzen Targu, to przijli te Trzy na mneiſcze Rinku, na ktornech ſie zaras wſiſtke Oczi obrociki, albowzem oni bili ſikownego i zdatnego wzroſtu, a ubrani bili w Owczekozuchi,*) ktorne besmała, czo niebiki take bziałe, iako Sati cziſte tech Mneſckech Obiwatelow s Człowzeci-Duſi, choc Mowa ich, to ta ſama biła, iako i ich własna. Oni znaleſli teſ i wnet Skuſbe dlaſiebzie wtem, oniczem złem mnemaionczem Mneſcie, dlatego, iż oni wiſoki Dani niezondali, ale wiele Prac wikoniwać iem prziobzeczali.**) A tak zgodził Pan Wirozumnene, ſobzie, tego Mondrego-Sparownika, a Pan Strachboſki, zgodził Zawziſkoſć-Schwento. Ale Pachole Niezbita-Radoſć, to niemogł ſobie tak prentko Pana znaleſć, albowziem to Mnaſto Człowzeca-Duſa teras prawzie Poſchćiło; ale iednak zwielkem uſikunkem ſukaionc ſkuſbi ſobie, to io i znalas, bo poniedługem czaſie, to go Zgodził Pan Wolla ſobie, dlatego, iż ſie Poſt ius dokonczał, to, że bi mu Czitelnikem i Poſługanczem bił, i tak doſtał kasdi ſobie Pana.

Skorno ale, te złe Towarziſe w Domi ich Panow weſli, to ius rosmagite Niecznoti złe poczeli witwarzać; rosne Cenzari winałazili, i wſiſtkem, wſiſtko na Oczi wiprowadzali, ale oſtrosnemni, i Mondremni bili doſić wtem, zebi nikt nie pomarkował, że bi czo niedobrego znich wichodziło, oni czałe Famälige popſowali, a naiwzenczi popſuli wſiſtko Celać w Domach, beſczo i ich Panowzie bili naruſeni, i Kuſeni kutemu, oſobliwzie on Mondri-Sparownik i ten, czo ſie Nieſbito-Radoſćo naziwał, ćzi dwa naiwzenczi Witrikuſow czinili. Nie tak dobrze ſczeſćiło ſie temu trzećemu, ktorni ſobie te ſławne Imne przibrał, i naſwał ſie Zawziſkoſco-Schwento, a wkrencził ſie do Pana Strachuboſkego na Skuſbe; bo iego wproſtoſći chodzonczi Pan Strachboſki

*) Matteius 7, 15. Aſtrzeſćie ſie fałſiweg Prorokow, ktorzi przichodzo do was wodzenu owcim; ale wewnontrz ſo Wzilczi drapſenzni.

**) Matteius 4, 8. Wzoł go zaſie diabeł na gore wiſoko, i pokazał mu wſiſtke krolestwa ſwata i ſławe ich.

wnet winalasł przes ostroznosć swoio, wktorny ustawzicnie chodził, ze to tilko ieden Nipoczoi, albo Podchlebcza faksiwi bił, a iak ten Surek to pomarkował, to sie zebrał i ucekał, ze sie tilko Kurz zanem robził, bo on sie boiał tego, ze gdi go iesce iego Pan wswoie Rencä dostanie, to go Powzesić da. Ale to bi oni niemuseli bili to twardo Nature ich Piekelnego Mnistrza mnec, gdi bi sie mneli dla takowego małego przitrassena dać otstrasić. Bo ius wczałkosći ich Usikunku tak dalecze przinprowadzili, ze ius rachowali naten czas, i dzen, wktornem mnała ka Głowna Bzitfa stoczona bić. Jeden Dzentargowi, bo tak wsisczi mowzili, to pewno bendze naizdatneisi do tego, bo wtem Dniu, to maio wsisczi Ludze pełne Głowi doczinku swoiego, to sie razu niespodzeio tego, iak mi sie nanech Nzucem, bo prawzie wten Dzien, to ich sie naiwzenczi pospoku zniydze, a niebendo zadni Misli otem mnec, czo mi chcemi iem wirzondzec, a znowuy, gdi nam nase Przecżewzendcie bi sie ni nako Poscżesćić, to bim nailebsi Umknonć mogli, bo bim sie pomnendzi Ludem za mnesali, i tak bim ucekli, ze bi nas razu nie postrzegli. (Albowzem wte Dni, kedi Swat zosmagite niespokoine Frasunki goni, isuka rzeci, ktorneg nie zna, to ich Diabek naiwzenczi nasita.) Zaras wti Umowzie biło Poselstwo posłano do Diabła, a to przes Renke tego Pana Nipocoia. Ato biło iedne długe Pismo, ktorne zawzerało wsobie wsistke Praktiky i Układy (ktorne ius wsiscżi znacie, albowzem ius iest otem opsisano), tech Diabelnikow, czo oni sporzondzili ku Znisceny Mnastu Człowzeci=Dusi, tak ze tes i otem, czo ius ich oba Towarzise wirzondzili stemni Obiwatelamni Mneseckemni, tak is ius iest wsistko gotowo, do tego Głowznego Uderzenia. Oni takze naznaczili Diabłowzi i ten Dzen=Targowi wktornem oni wibuchnonć chćeli, i prosili go, azebi na richticni Czas ze swoiem Woiskem i sczało Zgraio do nech przibił, i potwserdzili mu iescze ras, iech zdanie sie czałe iemu, ich Wiernosć i Chenć ku Służenu, i ius dosić gadali winosle, zduzem Upewnenem ich Zwićenstwa, ktorne sie musi wnet wiech Renku znaidować.

Czwarti Rozdział.

Wzałosnem Sposobzie znaiduioncze sie Mnasto Człowzeca=Dusa dla Upadku ich. A Piekło widaie nowe i tenge Ustawi dla ich swesego Poddanstwa. Wsistka Nadzeia wzidzi sie iem iakobi daremna bić mnała.

Wiadomość i posnanie swogi własni Wzini, taina pozostała Grzechowa mnikość i powrocenie sie teg Odpadkeg.

Przes ten czali Czas, wktornem te złosliwe Kraiukołatniki i piekelne Diabelniki w Skritości ku Zginenu Mnasta Człowzeci-Dusi pracowali, to wprawdzie, ze sie znaidowało to Mnasto w wielkem Utrapsenu, i duzi Biedze. Dlatego, is teras posnali Wzine swoio, iak wielcze Obwzinili Pana Boga i iego Sina, przes Upadek ich, to teras zato wsistko przichodziki na nech wielke cenzari, i zato prawzie omglewali, i Truchleli, a nie zato, ze ius tak wiele Listowprosbi do Wibawzicela posikali, ktorne mnali nowo Laske i Weirzene na nech, u Wibawzicela, i iego Oycza wzrusec, a iescze dotondt niebiko onech nic Slichac, ani Wzidac, is bi sie do nech zwrocik. Bo iescze niechcał zaden Promnensłonecni Boski Wdzencnosci to cemno Noc oswecic, ani rosiasnic, ktorna nad ich lenkliwem Serczem sie pokoziła. Oni sie pitali Strozow Bramoweg: Izali ta Noc wnet przemninie? Ale oni iem pocesne Odpowzedzeli: Tedi, iak Poranek przidze (to noc przeidzie), iesli chczecie sukac, sukaidie; nawrodcie sie a przidczie. (Izaias 21, 11. 12.) To ten wsistek Ucisk bik przicino ti strasni Chorobi, ktorna iescze i teras w Mnesćie zawzdi dali postempowała, a choc Kapsitanow, i wsistke Obiwatele tego Mnasta to nie sanowała, ale ich o Zemne cisikała, a ich Nieprzigacele znowuy przeciwko nem stoieli, Zdrowo, Chentne, Mocno, i chceli iem trocowac. Ale czo iem prawze Moc i Schike naiwzenci osłabzako, to biko iedine rosnenie ich Nieprzigacok, ktorzi sie wzbigali nad nech, ktorzi wibuchneli iako Korzen Psokunowi, ktorni mocno gorzki iest, a wsistko psuie.*) Ale iesce tego, czo na nech czekało to niemogli posnac.

Tak ze tes i otem niewiedzeli czo sie Piekło Umowziło, i przeciwko nim Uknuko. Ato prawzie wten czas, iak Pan Nipoczoy te Psismo czom onem ostatnem razem przibacał, czo pochodziko od tech Diabelnikow swoiemu Ksonzentowzi zanosk. Ten ius znaiomi Posek, bik prziwzitani od Otwiernego, i poprowadzoni as do Naistarsiglowi Odtchłani Piekelni, a wsendze gdzie sie kolwieg wikrencik, to bik zwielko Skawo i Radosćo prziwzitani, a to samo znowuy brzmnako

*) Zidow 12, 15. Upatruices; ze bi kto nie odpadk od łaski Bozi; a zebi ktori korzen gorzkosći nie podrosk, i iaki Niepokoi wirzondzik, i a zebi sie przezen wiele niepokalako.

ze Stroni Pana Niepocoia: Niechay bendze znowuy, Człowzeca-Dusa, Własnoſćo Pana moiego Satana! Aon niechai bendze gy Krolem na wieky! A znowuy ten nienaſiconi Brzuch i roſwalone Gardło Piekelne odpowzedzało ſtakowem ſtrasnem Weſtchnenem (albowzem to ieſt Muſika tego Mneiſcza), czo as Gori nadnem Zadrzaki, iakobi chcali ſie roſipać, tak iako ieden potłuconi ſtari Garnec. Teras ale pocełа ſie długa Umowa pomnendzi Kſonzendamni i Panamni Odchłani, przikłornech ten ſam ſtari Zdraica Diabeł Prezuſem bił, czo za Odpowzeſć maio ſwoiem dobrem, i mnikem Przigacelom dać.

Ze ſwatowo Chenco, i Scelesno Chenco, to chce Piekło ſwoie Gnasdo w Człowzeci-Duſi Zakozić.

Lucifer powzedzał, ze to ius ieſt zdawna dawnego Uſtawa po mnendzi wſiſtkemni Diabelnikamni, ze przes zwiedzenie do Grzechu i Obconzana rosmagitego, iedinie ieden prawdziwi Srodek do Rozſerzenia naſego Panſtwa ieſt, albowzem ich ſtari Przigacel Balaamon przeſtakowo rade doſić uſidlił. (4. Moizeſa 31, 16.) On ſie iech ale ieſcze zapitał, czi bi tes to prawdziwzie ſłusna rzec biła, w Dzen-Targowi ſie poruſeć, i uderzić wnech, czo oni prawzie wſiſczi poſpołu Boiugonce-Menze ſo, toć to bi mogło zaras twardo Bzitwe i Krzwi przelana dać. Belzebub ſam, niechcał tego Odełgać, ale on mowził, toć to iedinie natem zanalezi, czi Człowzeca-Duſa zaras to ſprawe posna, czo gi tak ſtrasnie grozi, i czi oni dla Oſtrosnoſći ſwogi na wſiſtkeg Mneiſcach Stras obſtazo, a w Dzen Targu, czi io dwoinaſob poſtanowzo, to mi potem obaczem. Anało bi ſie widać potem, gdi to Sprawe doſkonale podſukami, ze oni wgłembokem Drzimanu Pewnoſći lezo, to ſie wida, czi Targowi, czi tak ieden Dzen bendze nailebſi do wi Buchnencia paſował. Nipoczoi muſał zaras ſie wiwzedzec doſkonale, wiakem Położenu ſie prawzie Człowzeca-Duſa znaiduie: A Nipoczoi bendonc prentki Nogi, oblecał, i pooglondał wſiſtko, i przieſet ſto powzeſco, mowzonć; Człowzeca-Duſa wgi Wierze i Mnikoſći osłabzała, a to ot tego Czaſu, iak ſie Wibawzićel od nech od wrocił. To teras Proſo i proſo a daremno, a on ſie niechcze wezale do nech Powrocić, a tak czo nowego albo ſwezego to niemoge nic pomarkować. Ta Proſba, albo Modlitfa, o ktorni Powzadaionczi przipomnoł, to pewno wduzi Strach Satana wpendzika (albowzem kasda Modlitwa, choc bi i naimneiſego i naiſłabſego

Człowzeka biła, to sie Satan gi wzenczi bogi, nizeli wsistkech inneg rzeczi); ale on sie stem pocesał, ze Człowzeca-Dusa z gi Powrocznem sie, iescze wczale sczerze niepostempuie, a czy czo tilko Panie Panie wołaio do Wibawzicela, to sam powzedzał, ze iech niewisłucha. (Matteius 8, 21.) Appolion takze niewspierał Moczi Modlitew, ale on wiprowadził iescze wzenczi, dla ich sprawi w Człowzeci-Dusi, nizeli odnego zondano biło, bo on powzedzał, ze iedinie Grzechi, io, same Grzechi, so Luckem Znisczenem. (Vrzipowzesci Salamonowe 14, 34. Markuy to sobzie kasda mniła Duso!) Toc to kasdi znas mog wzidzec, czo Cielesna Pewnosc wtakowem krotkem Czasie za Spustosene w Człowzeci-Dusi wirzondził; a teras iescze natem dosc zanalezi, ze teras iescze i Pan Scznich, takze tes i Pan Rospustni, za iakem Sczesczem znalesli wchot do wnentrnosci Mnasta, a iech Powzinnosc takze wikonali, a to, gdi bi sie iescze bes zadnego Rosruchu stac mogło, i wczale po Cuchu sie obeisc, a zebi Człowzeca-Dusa zadni Zdradi nieczuła. Agdi sie iem to Poszczesci, ze oni Dna dosengno, wnem, to wtedi Czuinosc i Modlitwi. ius same odsie ustano,*) oni tedi Wibawzicela zapomno, a on ich wczale opuszczi i tes Zapomnie. To daicie sobie teras mowzic, tak przitrzonsnoł on w Mowzie swogi Okrutni, ze dwa, albo trzy Diabelniki, zasadzone wtem Mnesczie (Swawolne Grzechi), to mogo wzenczi czinic, ku trzimanu Wibawzicela opodal, a nam ku zgotowanu z Wiczenstwa, nizeli czałe Woysko, ktorne zdworu przichodzi.**) Agdi bi sie tedi mnało nam iescze wzenci Poszczesczec, zebim mogli tedi iescze wzenczi od naseg Ludzi skutecneg do nech w Cziganic, tak ze bi oni czo stałego pod swoie Nogi dostali, to ia was Zapewnam, ze Człowzecza-Dusa wpadnie w Rencze nase, oproc iednego zadnego Hibumnecza, oproc Czifkaionceg-masinow, oproc Roscepow, a zaden Wibawzicel wzenczi nieprzidze iem na pomoc, a oni samni nama Brami porost-

*) Duso moia gotui sie, czuy modl sie wpilnosci, abi zła chwzila na cie, nie przisła w prentkosci: Czart chodzi, i zwodzi, zonda wiernech dusi; dlatego ich kusi. Oczuc sie gdis inaczei, Pan cie nie osweczi, i swatkosci kaski swei, w Serczu twem nie wzneczi, bo Bog chcze, dobroc swe, tem dac czo zpilnosco, zawzdi czukemni so.

**) 1. Korintow 5, 6. 7. Azas nie wzecie, is trocha kfasu wsistko zaczinie zakfasa, wiczisczes tedi stari kfas, abisce bili nowem zaczinem.

warzaio, anas iako swoiech Panow zwikrzikanem przywzitago.*) (Markui sobzie to wsistko mnika Duso.)

Znedowiarstwem i Zrospaczo w Smutku, ma sie głowne Uderzene stać.

Jesсze Szczęście temu, czo ta Okrutnie strasna Rada Piekła niebika przigenta, i nie przisła do wiprowadzenia, bo bi beszadnego Wontpsenia pewno Człowzeca-Dusa oproc Laski i Mnikoserdza zginonć musaka, bo ta Niećierzpliwość i Złość tego Strasliwego Kszonzeńcia czo as Piekelne Odchłanie porusiwa, poczoł mowzeć. „Moie Panowzie i Moczarze Odchłani, mogi wierni i doskonałe Przigaćele!“ tak wpadka Odchłan w Mowe Appolionowo, „zwielkem Niedowzarstwem, iako sie na mne przinalezi, słuchałem wasech długech i congnisteg Mowow.“ Ale moge iadowzite, pozondliwe Oparczisko, i moy prosni Brzuch pozonda znowuy ogarnonć, i połknonć, te obwołane Mnasto Człowzeco-Duse, to, moze i stego pochodzi, czo wemne ta zondość powstaie, a ia tego znosećius wzenczi niemoge, i ius wczale nieiest mni mosno, wzenczi i dłuzi na tem Stołku nie smakości, i długo wiglondania, i truća sie otech Sprawach czo prziść mago czekać. Bo iedne nie nasiczone zondanie ćzongnie mnie, ze Człowzecza-Dusa, s Ciałem i z Duso musi mogo bić! „Tak dlatego pozicta mni wasech Sikow i Moczi, Głowi, Sercza, i wase Rencze do znowuy nabićia moiego Mnasta Człowzeczi-Dusi.“ Jak tes tedi, te Panowzie i Kszonzeńcia Odchłani, te pałaioncze zondanie wzidzeli, ktorne wichodziło stego Piekelnego Diabła, na przećiwko temu nieszczesliwemu Mnastu Człowzeczi-Dusi ku Połknenćzu, to sie ius wzenczi nie Ponewazili iakowe wikrenti albo wimowy cznić, ale bitowali mu wsistke wspieraioncze Srotki ku Wspomozenu go. Na to, od tech Diabelnikow w Człowzeczi-Dusi wistawzono Umowo, ze prawzie teras, wtem tuteisem sposobzie, to iedine, i osobliwzie, natem zanalezi, ze te ius zatrwozone Sercza, bi zaras biki do Odchłani Rospacnosci wepchnenćzi, a dotego, to czobi Satan swoio Strasliwo Zgraie Woiskowo prziskał, a to przinaimni od 20 — 30 000 Tisenczi Menzow, a sameg

*) Zidow 10, 26. 27. Albowzem iezlibismi dobrowolnie grzesili, po weiscu znaiomosci prawdi, nie zostawała bi ius offara za grzechi, Ale strasliwe nieiake ocekiwane sondu, i zapalene ogna, ktorni posrzec ma przećiwniki. Efezow 5, 3—6.

Niedowzarczow*) do tego ſtrachliwego Mnaſta, a czo bi ich ſamni Kſonzenta Otchłanſke Komendrowali. Adotego prentkem bendonc Diabeł, dał zaras w Benben, do Poruſki bembńiè, a to w Kraiu ſamech Niedowzarczow, ktorni lezi zaras na Pagorku, przi Brammie Piekelni, tak ze tes i bardzo ſpſesni bił znapſiſanem iednego Liſta, o ti Radze czo ſie dopſeru umowzili, azebi ſie iego Diabelniki czem prendzi dowzedzeli czo czinić maio. Poſtempuiċes poſtempuiċes, czoras dali, tak iem powzedzał Diabeł weſwoiem Liſcie, a weſces poſpołu wſiſtko waſo Moc, Chitroſċ i Spoſobnoſċ, abiſcie mogli tech Oſpałech, i za Głuſoneg Grzesnikow w Mneſce, we wſelako nieſbosnoſċ wprowadzeċ, zebi oni Grzechi na Grzechi czinili, i wſiſtke na kupe ſkładali; to oni wtedi daremno na Pomoc Wibawziċelowo ocekiwac bendo, a Bog ſie bendze w Zawziſtem Gnewzie na nech przigotowiwał. Ami przidongnem wnet do was zduzem Woyſkem=Niedowzarcow, a Człowzeca=Duſa padnie iem w Piſky iako iedna dorzenała Figa, gdi io kto połknonċ chce. Io, wi ſie na nas ſpuſczeċ mozeta, ze My ich tedi zwielkem przimuſenem zmozem, i ſie dami tedi odnech Mniſtrzamni poczinić. Bo to i nama ſie zdaie, ze w Dzen=Targowi to mocno ſpoſobno ieſt, tech Pewnakow do wiraſenia. Tilko bondċie gotowemni, a ſkorno uſkiſicie Łagaſbembna przed Mnaſtem, to tedi poruſcie wſiſtkem czo maċie, azebiſie duze Zamneſane ſtało. To tedi przidzie na Człowzeco=Duſe wielki Strach ſtiłu i ſprzotka, i bendze ſie Lenkała bardzo wtem czaſie, iniebendzie wzedzić czo bendze czinić mnała, a beſzadnego Wontpſena, niebendzie wzedzała ſkondt gi Pomoc prziſċ ma, a wtem to nam w Rence wpadne. Stem Piſmen to leċał nazadt Nipoczoy do Człowzeci=Duſi iako na Skrzidłag Orłoweg; albowzem w Domu Pana Niecnoti ius go długo ocekiwali Diabelniki zwielko Zondoſċo, aſkoro go zoczili te iego Kamraczi, ktorzi zpiekelno Radoſċo krzikneli głoſem przeraſliwem, ſkorno uſkiſeli ten Ukłat Satanski, to tes teras i zgech ſtroni dopſeru ſie Uſiłowali, aże bi do tego Głownegohibu gotowemni bić mogli.

*) Matteius 17, 19. 20. Tedi prziſtompſiwſi Ucnowzie do Jezuſa oſobno, rzekli mu: Czemuzesmi go wignać niemogli? Leċ Jezus rzekł do nech: Dla niedowzarſtwa waſego; zaprawde bowzem powzadam wam, Jezlibiſcie, maionc wiare iako zarno gorczicne, rzekli tei gorze: Przenes ſie, ſtondt na mneiſce ono tedi ſie przeneſe.

Slepota i Nieusilnosć zaduśi wśistko Nadzeie ku Wiretowanu.

Obzedna Człowzeca-Duso — o iakze wiglonda teras wtobzie? — Prawdać iest temu, ze sie ius do Grzechow swoieg teras przisnała; ale czos to stego, gdi sie ius Diabelniki as do gi Wnentrnosćy dobrali, i ius as Moczo Piekelno dla ich Niedbałosći poruśili, ze bi sie mogli Strasliwzie nanech Cisnonć i ich wczale Zaduśeć. A tego wczale nie Uwazali, czo za Odigi Piekelne dlanech rośły, i iake Panczerze na nech Piekło knuło, i czo ius wewnontrz i Zewnontrzs ich ściśkało. Choczas oni iesce zawzdi Prosonceliśti posikali do ich Ksonzencia, oni wołali i krziceli donego, ale daremno, bo ich Głos odbzigał sie iakobi o iedne, z Glini wipalo nie Niebo. Bo iakos mnał ich, Krrol to wisłuchać? Albowzem iego Słowo mowzy: Ze prawdziwi Grunt w Bogu, ostogi sie iedinie wtem, kto ma Pieczenć iego: Wtem sposobie: Zna Pan ktorzi so iego; i: Niech odstompśi od niesprawzedliwosci wselki, ktorni mnianuie Imne Christusowe (2. Timoteiusa 2, 19): Bo, iakos on moze tich przigonć, ktorzi ten Grunt wiwraczaio, do Nieprawoszczi sie konco, a Diabelniki przi Piersag swoiech karmno, a wtem, o Pomoc, ze swogi Moczi wołaio?*) Przesto nigdi, a nigdi niemogo wisłuchani bić, bo przesto, to sie tilko Odwołuio podług ich Moczi czoras dali, a prawzie wtem czoras dali upadaio, iako i ius iest iedna Dzałka znech, ktorzi w Smierć wpadli.**) A prawzie wtem Sposobzie, to sie z Macnali Diabelniki; choczas oni ostroznemni dosić bili, zebi ich wgi Postaći nikt niezobacził, na —, a Człowzeca-Dusa to sie ius zawziele zgi Niedowzarstwem i ze Strachem doczinkowała, i ius zadaleko znemniw iednem z Wionsku biła, nizeli czo bi ich Chitrosć posnać mnała. Tak to sie tes i stało, ze Diabelniki, i Obiwatele s Człowzeci-Dusi, wsiszczi pospołu na iednech Uliczach spokoinie chodzili, i wsiszczi sie spolne Radowali, ale nie wiedni wzadomosci, ale Diabelniki wiedzeli szego sie radowali, bo oni ius

*) 1. Samuela 28, 5. 6. Awzidzone Saul Obos Filistinski, bał sie, a ulenkło sie Serce iego barzo. I radził sie Saul Pana; ale mu nie odpowzedzał Pan, ani przes Sni, ani przes Urim, ani przes Proroki.

**) 1. Korintow 11, 30. Dlatego mnendzi wamni wiele iest słabech, i chorech, i nie mało ich zasneło. Przikos ten Wirok Panski. Do Wiroka zrosdzału 10, v. 21. to sie dosnas, iak ta rzec stogi.

wtainosci przimkaſczali ſobzie, ſwoio własnoſco Człowzeco=Duſe. I przeſto przisko dotego, ze zobu ſtron mnemali bic Panamni w Mneſcie i wſiſtkego dobra iego. Bo Obiwatele s Człowzeci=Duſi mnemali ze ich ieſt wſiſtko, przeſczo tilko doſkonali bili zaſlepſoni, a ich Wrogi bili bliſko tego, ze go richo ſobzie przimkaſczili. Wzenczi nis Jedenaſcetiſenci Menzow, Niewzaſtow, i Dzecow ius wtem czaſie Poumnerako, ale Diabelniki ſie rosmnazali odedna do dnia — o, czos zakoniec tego Lamenlu ieſcze bendzie?

Pionti Rozdział.

Człowzecza=Duſa odeckła ſie iakobi ze Snu, i trawſi zaras Sposob, ze moze ſie przed gy Nieprzigacokamni bronic.

Albowzem Prorok Izaias pſiſe w rosdzele, 1. v. 9. wtem ſpoſobzie: By nam bił Pan zaſtempow niezoſtawził trochi oſtatkow, bilibismi iako Sodoma, a ſtali bismi ſie bili Gomonre podobnimni. Panu Bogu naſemu dzenka zato! ze ieſcze i w Człowzeczi=Duſi niektorne Ludzie pozoſtali, ktorni ſie niezmazali grzechamni tech zwodzoncech Diabelnikow. A dotech przinalezi ieden iſti Pan Oſtrowzidzonci. Jeden, ktorni odmowził tem Nieprzigacokomod Diabelski Rotti, a ten chodził zawſe, i wſendzie zotwartemni Oczoma do koła w Człowzeczi=Duſi, abi ſie doſwadcził, iezeli kto, naprzeciwko temu Mnaſtu iakego kolwiek fałſiwego Planu nieſtiftował i nieknuł. To ſie ras przitrawſiło, ze Pan Oſtrowzidzonczi ſedt, a na wſiſtko czo kołoniego ſie ſtawało pſilnie ſłuchał, to przidało ſie ze na iednem Mneiſczu dziwno Rosmowe uſłiſał, a te Mneiſcze bendze naziwane Lichawizina, bo tamoi w Człowzeci=Duſi to ſie tilko ſame Diabelniki ſzchadzali i zgromadzali, to on tam przedziwne Mowi ſłiſał. A dlatego is Noc biła, to mog tedkem ſpoſobem as dicht do Nech prziſè, a tedi tes i wnedt uſłiſał te Słowa mowziè: Jus èzi teras wkrotcze, to bendze Diabeł Człowzeco=Duſe wſiwogi obſadkoſci mnał, tedi to bendo muſeli wſiſtke Mneſkancze s Człowzeci=Duſi, a Kapſitanowzie Krolewske ſamem przotkem, przes naſo Klenge ſkukać (to ieſt, po naſi Pieſni Tancować). Bo od naſego Kſonzencia ius ſo wzenczi nis 20000 Woienneg Menzow wic wiconeg i przigotowaneg, to temu niebendze zadne dwa Mneſondze dorowało, to kasdi uyrzi czo ſtego da.

Gdi kto swoie Zginene posna, to ius pierwsi krok dla swoiego wi Ratowana czini.

Skorno Pan Ostrowzidzonczi to Mowe wiskuchał, czo sie te dobre Towarzisowzie namawzali, to go ius Strach pendził zaras as do Pana Nad=Bulmnistrza, abi mu otem wsistkem Obznaimnił czo wzidzał i Skisał. A ten zaras wprentcze poslał do Podleisego Kazicela, i obznaimnił mu wsistko czo sie stało, i czo ich czeka, a Ten znowui iak otem uskisał, to wrzesczał zaras do Pana Nad=Pisarza — (Sw. Ducha) choczas temu iescze niewipadało sie zaras zanemni uionè — Tozaras biło wewsistke Dzwoni dzwonono, ze bi sie wprentce wsiszi na Nabozenstwo zesli, a iak sie Lud pospołu zlecał, to ius stoiał Pan Ostrowzidzonci i wołał, sam iescze wduzem Strachu bendonc: „O Ludtkowzie mnili; posłuchaicie czo sie znama stać ma; Oto sie iedne Strasliwe Zaprzisengnene przeciwko Człowzeci=Dusi stało, i ius iest wipsisano, a to nieczo łatwego, ale w Umisle swoiem maio wsistko gotowo, ichczo nas puiednego Pomordować, a to wsistkech wieden Dzen. Anikt ti Powzesci lekcze nie waził, albowzem Pan Ostrowzidzonczi bił dobrze znaiomi ukasdego, i wsiszi go trzimali za Naiwierneisego s Człowzeci=Dusi, i za iednego Menza, ktorni nie zaden Bredak iest, ale wsistke Sprawi doskonale podeirzi, ten sam to wisłuchał, i powzedzał, dlatego mu tes i kasdi wierzał, czo on powzadał, apotem mowził znowui ten Kazicel dali: Niedziwota temu, ze to tak przisko; O tos my Pana Boga do Gnewu pobudzili, a przes nase grzechi i nieprawosci tom Wibawzicela odegnali, a mi sie ius as i z Diabelnikamni zadali wobcowanie; ateras to iest wsistko słabe i chore, a nase nailebse Ludze (dobra Zondosć i dobre Przecewzencie) ius w Grobag lezo; a nase Wrogi głowow swoiech pozadzerali wgore, i winoso sie nadnas, bo iakos mogło sie inaczi stać, tilbo to zeoni swoi pozitek znas wicongneli, i nama Zginene uknuły?"

Czuinosć i prawdziwa Pokuta zmacna Ufnosć i Nadzeie, Wiratowania.

Iako Liskawzica trawsi te Skowa, to czałe Zgromadzenie, i nikt niemogł przeciwko temu czo mowzić. Ale Człowzeca=Dusa wilenkla sie stego tak mocno, i zerwała sie zesnu swego, i us biło Pospsiku*) wsistko Płakało i

*) Efezow 5, 14. Ocznè sie ktorni spis, i powstan od umarłech a osweci cie Christus.

krziczało gorliwze. Albowzem oni posnali to, ze iedinie Wibawzicel iem sam pomoc moze, to przedt wsistkem znowuy biki nowe Prosbilista wipsisane, i odesłane do nego, tak ze tes i napoczeli znowuy prosic Kapsitanow i Woiakow, azebi znowuy to Sprawe znowo Siło i Moczo napoczeli i dali prowadzili, przeciwko temu sie kunem zblizaioncemu Strasliwemu Nieprzigacelowzi, i ze bi ich ile mosnosci bronili. A Oni, gdis zaden inni lebsi nieposnał tego strasliwego Zginena iako oni, dlatego sie zaras Umowzili pospoku i iednomislnie: Azebi czem prendzi wsistke Brami w Człowzeczi-Dusi pozamikane biły, i azebi kasdo Osobe, ktorna bi chcała do Mnasta, albo z Mnasta winisc doskonale obeirzana, i wipitana biła, bi wiedzeli skondt pochodzi, i zaczem idzie, i iezeli ona do tech Zdraiczow nie nalezi. Tak ze tes miało bic sukano wczałem Mnescie, uwsistkech Obiwatelow, czibi sie czasem nieznalas iaki Diabelnik ukogo, to ukogo niebendze nic znalezono, to ten ma bic Sanowani.*) A ukogo bi kolwiek bił Diabelnik znalezoni, to ten, do swoiego wielkego Wstidu, bendze musał na Rinku Pokutowac.**) Dlatego mnało czałe Mnasto iawno Poscec, i Pokutowac,***) i

*) Narzekania Jeremiasowe 3, 40. Do wzaduimis sie, a badaimi sie drog nasech, i nawrocmi sie do Pana.

**) Ezechiel 16, 52. Ponosze i ti chanbe swoie, ktoros przisondziła Sostrom swoiem, dla grzechow swoiech, ktoremis obrzidliwosci cziniła bardzei nis oni sprawzedliwsemnic-biły nizeli ti; i ti mowzie zawstidzis sie, a nos na sobzie hanbe swoie, gdizes usprawzedliwziła Sostri swoie.

***) Joel 2, 12—17. Aprzetos iesze i teras mowzi Pan: Nawrodcie sie domnie samego czałem serczem swoiem, i wposcie i wpłaczu i wkwilenu, Rozedrzicie serce wase a nie Sate wase, i nawrodcie sie do Pana, Boga wasego; boć on iest łaskawi i mniłoserni, nie richli ku gnewu, a hoini wmniłoserdzu, i załuionczi złego, ktos wzie, nie obrocili sie, a nie bendzie mu zal, i nie zostawzile po sobzie błogosławzenstwa na snedno i mokro Offarę Panu Bogu wasemu. Trombcie w Trombe na Sionie, poswzoncie post, zwołaicie zgromadzenie. Zgromadcie lud, poswendcie Zgromadzenie, zbierzcie starcie, znescie malucke i szoncze Pierśi; nech winiydze Oblubzenec złozniczi swoiey, a Oblubienica zpokoiu swego, Kapłani, słudzi Pansczi, mnendzie przisonkem a Oltarzem niech płaczo i mowzio; Przepusc, Panie! Ludowzi twemu, a niedai dziedzictwa swoiego napohanbzenie, abi nadnemni Poganie

przedt ſamem Panem Bogem iech ćienſke Grzechi wiſnać, i do nego o Mnikoſerdzie wołać, ale czi wſiſczi znowuy, ktorzi bi ſie pod ten Urzondt potdać nie chceli, a mneli bi wletkomiſlnoſczi tam i ſam latać, to ćzi maio bic za Diabelnikow trzimane, i doſtać takowo Kare ktorna nanech ſie prziſtogi. Jo, ta Pokuta, to ninała bić tilko wieden Dzien otprawzona, tilko uſtawzicnie ſwoie Grzechi o Płakiwać, i do ſwoiego Pana Boga tak dkugo wołac o Laſke i Pomoc, as bi iech wiſłuchał, i iem wſiſtko odpuſcił. Apotem, to mnało to czałe Mnaſto Człowzeca-Duſa, temu Panu Oſtrowzidzoncemu zaiego wierne Staranie, o ich Dobroć po Dzenkowac; i azebi i nadali przes iego Staranie opatrzeni i zachowani od wſelki Skodi bili, to go zato Generalem i Strozem tego Mnaſta uczinili.*)

Biłoć to wielke ſczeſćie przedt Człowzeczo-Duſe, ze wſelka Ureda, biła tak doſkonale i wprentkoſczi wiprowadzona, tak ze tes, ten nowo obrani General-Stros ſwoio Stuſbe ſpielnoſczo i Szupełnemſiezdanem ſwoi Amt wiprowadził, ze on nie tilko w Mneſce wſiſtke Konti przeirzał i przeſukał, ale wczaki Okolicnoſći, i wſendze naglondał, czi bi czego złego nieznalaſt. Na iego Sekuczivſkeg Reizag, to on prziſedt iednego Dnia as do Brami Piekelnego-Pagorka, w Kragine Niedowzarczow, a tutai uſtiſał to czo go as Wiraſiło, ze Diabeł ius nał mneć ſwoie Woyſko do Maſerowana pogotowzu uſikowane. Mocno ſpiesno powroćiwſi ſie do Mnaſta Człowzeci-Duſi i powzedzał iem, a oni ſie mocno wilenkli ſtech Skow czo iem mowził, to ſie mocno Wiraſili, gdi uſtiſeli, ze ius Diabeł bił pogotowzu, a moze ius i przed Bramo Mneſcko ſtogi, a iego Mnoſtwo Woiakow liczi tak na 20000 Niedowzarcow, ktornech ieſcze czodzen wzenczi przilatuie, ato ſtego czarnego Piekła, a Naiwizſego Kſonzencia Odchłani, to poſtanowził Diabeł za Naiſtarſego Kapſitana nadnemni. Ale to Nad-Komende to zlećił temu ſtaremu Niedowiarſtwa ſamemu, gdis on iego nietilko zatego Naiſpoſobneiſego, ale tes i za Naiwierneiſego iego po mnendzi wſiſtkemni ſwoiemni Ludzamni trzimał, albowzem on wiedział wczale dobrze, ze ten Wſtidt, ktorny mu Człowzecza-Duſa uczinika, to on ieſcze nie zapomnał,

---

panowac mneli. Przedzebi mnało bić mowzono mndzi Narodamni: Gdzes ieſt Bog ich.

*) Koloſendzow 4, 2. Wmodlitwach trwaicie czuionc wnech zdzenkowanem.

a wnem ieſcze goronczа Zondoſć pała, azebi ten Wſtidt, albo Obrazenie te, wiech Krzwi odmić mogł.

Soſti Rozdział.

Wieſpiegowanie i Poimanie Diabelnikow w Cłowzeczi-Duſi.

Wielke Wigranie, kto Grzechi poine i zabzige ie.

Czem wzenkſe Nieſczenſćie groziło, to ſie Cłowzecza-Duſa lebſi opatrzała, a to na Powzaſtke tego Pana Oſtrowzidzoncego, tak dla ti prziczini bili wſiſtke Kapſitanowzie i Starcze tego Mnaſta tak ze tes i ten naziwani Pan, mocno bili mocno Uſilne i ſtarali ſie pſilnie, abi tech Diabelnikow, ktorzi ius takowe wielke Nieſczeſćie na nech prziprowadzili, azebi ich wſiſtkeg wiſpiegowali i poſitali, abi iem wzenczi ſkodzeć niemogli. Tak tes i wprawdzie bily Diabelniki wnet znalezone w Domach dwu Sławnech Menzow. Wdomu Pana Rozumu bił znalezoni ten Laidak Sczńich, ten ktorni Swoie Imne w Mondre-Sparowanie przetenił; a u Pana Woły, biło to Pachole Roſpuſta na Swatko wiprowadzono, ktorni ſie tem Imnenem prziosdobził Nieodmnena-Radoſć. Oba bili zaras poimane, i do Wzenzena (do Zakonu) odprowadzone, i pod Stras Wzenzeniaſtroza Wiernoſczy oddane. Aten ſie mocno oſtro znemni obchodził, i wkładał na nie te naićenſze Lancuchi, tak is oni tego zńeſć niemogły, i doſtali Schwincuchi, tak is ich Zywot w Wienzenu zoſtawzili. Ale tes i ich Panowzie niebili ſanowany, ale muſeli iſć do Kapſitanow i do Starcow Mneſckech iſć, i bili od Nech obſondzoni, ze muſeli iawno Pokutować, i muſeli ſie ku ich neſczenſczu i wſtydu, i dla oſtroznoſci czałego Mnaſta Cłowzeci-Duſi, muſeli iawno ich Grzechi wisnać, i polepſene ich Zywota Slubowali. Aprzes te poſczeſćenie wiech Spiegowanu, to ſie ich Chenć rosmnazała, to poſtempowali Kapſitanowzie i Starſi zdopeltem Uſiłunkem wiech Sukanu dali. Ale choc oni wewſiſtkech Jamag i Dorach, w Elbunkach i Wondolach ſukali, to nieras Schladt i Stopi od Diabelnikow richticnie wzidzeli, i ich as as naſamo głembzo gonili i ſitali, to iednak ich Drogi biłi take krzywe i krente, a oni ſamni takowe Prentke i wikrentne, ze czi czo ich gonili, to ich czale dognać niemogli, i ſtego wſiſtkego Uſiłunku nic wzenczi nineli, tilko

to, ze mogli za Nemni Dulczeć*) (czem Wierneisi Człowziek, to tneise Grzechi). Ale czo stego ostrego Postempowania wirosło, to biło to, ze sie wzenczi zaden Diabelnik nieponiewaził teras tego, czo witwarzali iescze w Krzotkem czasie, to sie ius teras nieprzitrawsiło, ze bi ieden steg Diabelnikow wednie skonta wilas, i sie gdzie pokazał, chiba czo bi wskritosći Nocnechćemnosey sie ktorni mignoł, ale iako Schmnertelne pod Zemno ućekali. Oni ius wzenczi ty Ucesniradosci nineli, zebi mogli z Obiwatelamni Mnasta Człowzeczi-Dusi Renka w Renke chodzić, albowzem oni wzidzeli, ze sie teras stali wsiszi iech Smierćzi-Nieprzigaćołamni, a wsiszi ich as do Krzwy Przesładowali.**) (Nieprzigaćelstwo przeciwko Grzechom as na Smierć, to iest prawdziwi Owoc Pokuti.) Te wielke Przegenaczenie i Przesikowanie, to sie stało naiwzenczi przes Pana Ostrowzidzoncego Usikunek, i przes Ostroznosc i Wiernosć w Postempowanu Mnasta Człowzeczi-Dusi.

Schodmi Rozdział.

Woysko Diabelske, i Jego pierwse odnewazenie i Rzucenie sie.

Jak ten Usikunek, ktorni sie teras w Człowzeczi-Dusi rospalił przećiwko Diabłu i iego Rośie, to iednak nie bili Wstandzie tak daleko go znisczeć ze bi mu chenć odesła,

---

*) Psalm 19, 13. Ktos mozä markować, iak czensto upadnie? Od taiemnech wistempkow oczisc mnie Panie! Psalm 139, 23. 24. Wispieguy mnie Boze! a posnai serce moie; Doswadc mne, a posnai misli moie; i obac, iezli droga odpornosci iest wemne: a prowadzeć mnie Drogo wiecno. (Luther ma, i zna Roznicze, mnendzi Czarnemni, i białemni Diablamni.

**) 2. Korintow 7, 11. Bo oto, to samo, zesćie według Boga bili zasmuczeni, iako wielko w was psilnosć sprawziło, owsem obrone, owsem zapalciwosc, boiazn, zondosc, gorliwosć, pomste; Zidow 12, 1—4. Przetos i mi, mnionc tak wielki około siebie lezonczi Obkok Swadkow, złoziwsi wselaki ćienzar i grzeg, ktorni nas s nadnie obstempuie: przes cierzpliwosć biesmi wzawodzie, ktorni iest nam wistawzoni, Patrzonc na Jezusa, wogza i do konczyciela wiari, ktori dla wistawzoni sobie radosci, podiol krzis, wzgardziwsi sromote i usadt naprawzici stolici Bozi i. t. d.

albowzem iego Gardło pragneło czoras wzenczi Krzwy iego Wibranech sobie na Owsare. On wiedzał ale mocno dobrze, czo za cienski Boy nał do witrwania iesçze, dlatego mnał tes takowi strasni Ristunek. Tak teras chèzemi niektornech strasliweg Kapsitanow iego obarzeć, ktorzi podt Nad=Generalem Niewiernem, ziech brzidkemny Chorongwiamni èongnely.

Uderzenie na tech, ktorzi sie znowui szondoscio Serca, do Boga obraczali, zrosmagitem wontpienem.

Ten pierwsi Setnik naziwał sie Setnik Złosè. On bił Rzondzicelem nadtemni Wibranemni wontpsicelamni sczerwono Chorongwio; Iego Chorongwzinosicel bił Pan Popsuti, a za Znanie mnał tego duzego czerwonego Smoka. (Obiawzenie S. Jana 12, 3. 4.) Ten drugi Setnik naziwał sie Wsèekky. On Roskaziwał nadtemni Powołanemniwontpsicelamny. A iego Chorongwzinosicel bił Pan Cemnosè; a Chorongew iego biła Płowa, a za Znanie prowadził zesobo ogniste Wenze. (4. Moizesa 21, 6.) Ten trzeczi Setnik, Prowadnik tech Własczewontpsoncech, naziwał sie Potempsenie, on mnał takze czerwono Chorongew, ktorno Pan Nieziwot nosł, a w Znanu mnał Studniczeprzepasczi czarni. (Obiawzenie S. Jana 9, 2.) Ten czwarti Setnik naziwał sie Setnik Nienasiczoni, Roskazicel nadtemni ktorzi We Wierzewontpio; iego Chorongew takze czerwona biła, nosona od Pana Dazicela, a w Znanu iego biło wzidac Piekło=zatraczenia. (Przipowzesci Salam. 27, 20). A tedi przisedt Setnik Sarkowy, ktorni prowadził Wobstałosèywontpsicelow pod czerwono Chorongwio, to ale nosł Pan Ogengoragonczy, a iego Znanie biło iasni smrodliwi Płomnen. (Obiawzenie S. Jana 14, 10.) Ten sosti Setnik naziwał sie Menka, ktorni tech Powstałechwontpsicelow pod iedno Chorongwio Płowi farbi prowadził, ktorno Pan Sumneniagrizec nosł; a wiego Znani stoiał ieden czarni Robak. (Marka 9, 44.) Ten Sodmi Setnik naziwał sie Niepokoy; pod iego Roskazem stoiali Zbawzenawontpsicele; ato czerwono Chorongef nosł Pan Niestateeni; a wiego Znanu biło Obras Smniertelni wzidać. Azaras zanem nasladował Setnik Grob, Rzondzicel tech Wspanokosciwontpsicelow; aiego Płowo Chorongef nos Pan Spruchnali, a iego Znanie pokaziwało ieden Lebp pod ktornem lezali rosmagite Smnertelne kosey. A tedi przisedt dopseru Setnik Oprocnadzegi, podktornego Roskazem stoiały Sczesèawontpsicele, iego czerwona Chorongef biła nosona

od Roſpaczi, a na iego Znamu biło Upalone Zelazo i iedne twarde Sercze wzidać biło. Pott tego Obwołanego i Znaiomego Setnika to ieſcze podał Diabeł iedno Wiborno Zgraie, ktorno mnak dlaſiebie dla ſwogi Radi i Służbi przed ſamego Siebzie: Ta Zgraia to biła: Belzebub, Lucifer, Legion, Appolion, Pithon, Cerberus. i tak daly. —

Czuynoſć, Chenc i Modlitfa, pendzy nazadt, pierſe Satanſke pochwicenia.

Ten Piekelni Brami Pagorek, bił tem Mneiſczem, gdzie ſie ta czała Strasliwa i brzitka Rotta Woiſka Satanskego zebrała; apotem, iak ius wſiſczi wiſikowani bily, to ſie tedi wſiſczi oras porusili i puſcili w Droge, a proſto ſly na Czlowzeczo-Duſe. Ale, iakosmi ius wzidzeli przettem, ze Człowzeca-Duſa ſie bardzo dobrze na ich przigencie Przigotowała. Bo biłi zmocnone tenzi Stroze przi Bramnie, i na ſpoſobnech Mneiſczach biłi Czifkaioncze-Maſini poſtawzone, azebi ſtamtondt mogli duzemni Kamnenamni (Słowem Bozem, i Modlitwamni) natego iadowzitego Nieprzigacela ciſkać. Tak ze tes i te Diabelniki, ktorzi ſie ieſcze w Mneſcie kokatali, doſic ſtrachu wi Zily; albowzem Człowzecza-Duſa ſie teras ze Snu oczuciła, i trzimała ſie pſilne Nabacnoſci. Alieſcze iako wiraſeni bili, te uboge Ludki, iak te czałe Piekelne Woyſko ſie przedgech Oczamni Okazało i rozſerziło, i iak do ich Uſow doſet ten brzidki Głos Piekelni. (1. Piotra 5, 8.) Ale tes to i prawda temu, ze tego Straſiſka nicht opſiſac niemozie, bo wſiſtke Ludzie as Sietem Nil wokolicnoſczy od łuku Głoſu tego poruſeni bili. Aweirzenie na ich Chorongwie ſtemni brzitkemni Obrazamni i Znakamni, to do ſczentu ich Zmiſki zagłuſiły. Alle gdi ras ſie odnewazili wprawdzie, i ſniało, temu neſczenſciu w Oczy patrzeć, i ſie dobrze przigotować, bi ſie w Bogu oſtać mogli, to tedi tes i długo ten pierwſy Strach niedurnie. Atak ſie tes i ſtało, bo niedługo ſie ſtrachała Człowzeca-Duſa, bo iak Diabeł buchnoł na Brame-Ucha, pewno rachuionc na wſpomozenie ſwoiech Towarziſow z Mnaſta: Alle ſie mocno przerachował, bo przes Czuynoſc Kapſitansko to ſie mu nie poſczeſciło, tak biła ta pierwſa Bataliga zwicenzona, a Diabeł nazadt pendzoni, bo choc ieſcze i duza Słaboſc ze ſtroni Człowzeci-Duſi panowała, ktorzi Kapſitani przes Chorobe Oſłabzeli i zemdleły, a i w Zołnerzach ſie ieſcze nietengo działo, bo wiech Rzendach takze rosne dori wzidać biło, ale zato dokaziwali Ciſkaioncze-

Masini (Modlitwi) tem wzenczi, i wirzondziki Strasne Zniszczenie Woiska Satanskego, bo wsistke Zołnerze ile mosnosćy swo powzinnosć czinily, tak wzidzał Diabeł is nie wskora, to dał Trombzic na swoiech ze bi sie Powrocily.*)

Błogo temu, ktorni na zadne Grosby, ani Siderstwo Satanske słucha.

Ale stem, to ieszcze długo ten Piekelni Dazicel nie bił precz; Ale dopseru teras poczeła sie przedt Człowzeco-Dusze wienksa Bieda nizeli pierwi, bo teras potrzebowała wienksi odwagi Człowzeca-Dusa dla Obłozenia Nieprzigacoła Woiskem swoiem, abi iem nic uczinić niemogły. A Diabeł znowuy fundował sie takze bardzo prentko, i dał nadiskac prawzie naprosć Mnasta bardzo Strasne Wiziny. To pierwso nazwał podług swoiego własnego Imnenia, ale owte trzi Gori naswał podpug tech Strasliweg Brozdzicelow Piekelneg, Alekto, Megara, i Tisiphone. Tak on napoczoł swo Sprawe s Człowzeco-Duso, ato iedno zabawke, iako Lew zeswoiem Łupem cziny. Ale Kapsitanowzie i Zołnierze niedali sobie tak ledko po Nosach grać, tak niemogł Diabeł zadnego kroku dali postompsić, ani sobzie czo prziwłaszczeć. Tak poutikali te Złosniki nati Gorze Diabeł ktorna na Morczisnie biła Usipana iego wlasne Chorongwie, tak is biło brzitko do spoirzenia; dlatego, is on wne przes swoge Diabelske Praktiki, na podobe iednego Znania, ieden Goragonczy Płomień wdzał, a tedi wtem ieden Obras, ktorni pokaziwał Człowzeco-Dusze Palonczosie w Ognu! a tedi roskazał swoiemu Trombacowzy i Bembnistemu, azebi wkasdo Noc, gdi bendo wiedzeli, ze so Pewnemni przed Ciskacamni Oblegleg, to sie maio czemprendzi przibliżać do Murow Mnesckech, i tam Trombzić i Bembnić mocno dlatego, abi sie Człowzeca-Dusa lenkała i osłabzała i wczale zemdlała. Ito musi kasdi przidać, ze ten Bembnisty uczinił swo Powzinnosć. Bo ieszcze nigdi a nigdi na Zemny takowego brzenku nie słisał, oproc Głosu Pana Boga nasego, bo gdi on Mowzy to ieszcze inaczi Brzmni, nizeli ten Głos Bembna, a Człowzeca-Dusa biła wtakowi Sposob przisposobzona, ze gy przechodziło przes Musk i Członky, ze sie iem stało iako Prorok mowzy, gdi sie na ten Kray spoyrzi; to iest wsistko cemno przed Oczamny, a Swatko ius wzenczy nie swecy nadnemni; Rzecz dziwna i sroga dzeie sie wtey Zemny.

*) Jakuba 4, 7. Podaices sie tedi Bogu, a daicie odpor Diablu a ucece od was.

(Izaias 5, 30.) Ten Głos Bembna, to nieznacził nic wzency tilko to, ze bi sie Zeirzała Człowzeca=Dusa na te Poselstwo, ktorne prawzie dla ny biło. A te Poselstwo, znowuy niebiło ni ocem insem, tilko o tim; Gdy wi sie chentnie sczało zondosco Diablu poddacie, to bendzecie mogli Zmusku Zemny Pozinac (to iest wradosceach zemskech opkiwac); ale gdi bisdie nie chceli, to macie iego Pomste uczuc. Ale iako do Sczesdia sie stało, ze wsistke Ludzie z Wałow do Zamku zapendzeni bily, gdzie sie wsisey Kapsitanowzie zebrali, i gdzie biło iasno wzidac iakobi Blask Ogniści sie kiszało;*) atak dlatego is tam bily, to nic nie skisely od tego zmislonego Poselstwa Diabelskego. Tak tedi sprobował ten Tisonenikunstarz oproc Bembna zwodzic, i dał unisni Ukłon wcichoszczi do Człowzeczi=Dusi oproc zadnego Rosruchu, ze ze on pragnie tilko iednego rozumnego spokoinego Rosmowzenia sie znemni orosmagitech rzeczach. Ale te Mneszczanie to wiedzeli czale dobrze, zeswoiego własnego dosnania, czo on chcał, aieszcze lezało iem czale dobrze w Pamnenczy, iak drogo iem to przisło, ze oni sie znem tilko napare Tigodni zasadzily i iego doredi słuchały; dlatego sie oni nanie czale nieoglondali, i mu zadni Odpowzedzi niedały. Ale Diabeł sie niedał ieszcze Napokoy, tilko zaras naprzisło Noc posłał tego swoiego Strasliwego Setnika Grob do niech, a ten posedt donech zestrasno grosbo i sprzerasliwem Głosem w Imnenu swoiego Piekelnego Ksonzencia, mislonc ze ieszcze ma czałe i pełne Prawo donech, dlatego, is oni mu wprzodt sani wirumowali, to on uwaził ze i teras tak bendzie, i ze on i teras te same prawo posada, tak on ich smnele sodrował, abi sie mu czem prendzi, i bes zadni odwłoki poddali, bo kedi nie, to on ich połknie, iako ieden otwarti Grob czini, a przitem to rosswalił swo Gardzel tak seroko, ze sie wsiszczi Wirasili, i wi lenkli przednem, ale tilko czy czo wzidzeli. Ale iednak zadni Odpowzedzi niedostał od nech.

Te Odpadnenczy, to iak sie zdaie, to daremno sukali Pomoczi Ducha Swentego, ktornego tak wielcze obrazily.

Prawdac iest temu, ze Serczе drzało od strachu Człowzieci=Dusi. Ale Bogu dzenka! ze oni posli wiech Biedze

*) Izaias 4, 5. Jstworzi Pan nad kasdem mneiszczem Gory Sionskey, i nad kasdem zgromadzenem iey Obłok we dnie, a dim i iasnosc pałaioncego Ognia wnoczi; bo nad wsistko sławo bendzie ochronia. (2. Moyzesowe 13, 21.)

Diabelski Bembnisti.

do richticnech Drzwy. A to do Nad=Sekretarza, ktorni iescze zawzdy ich Naiwissem Kazicelem, choczas odtego czasu Upadku ich, wczale sie iem tak prawzie nie ukazał, to iednak oni pokładały wsistko Ufnosć i nadzeie wnem (w Duchu Swentem), i we wsistki Biedze i Uczisku, cieśili sie tem, ze on iescze przidzie i Pocesi ich. Sczako Niadzieio spuszczaionc sie, obrocili sie do Niego Sprosbo i kamzanem prosonc go mowzily, aze bi sie do nech obeirzic racził i spoirzał w Mnikoserdzu swoiem na Nech, a sie ius wzenczy nie Oddalał odnech nazadne Okamgnenie, a iem choc tilko iescze poswolił tile, ze bi mu wsistko wipowzedzeć mogli, wiakem Położenu sie teras znaiduio. Ale i to biło Daremno! bo iem bilo mowzono, ze mu wczale nie wipada, znemni gadać. Ale oni niedali sie odstraseć, tilko iescze ras posli doniego naodwrot, i probowali iakem sposobem bi doniego przistompsic mogły. Oni przekładały przednem iech Biede, i powzedali ich Ucisnenie, zie Diabeł ius przicongnoł sprzynaimni 20000 Wontpsicelamni przeciwku Mnastu, i ze ius Lezy przedt nem, opatrzoni i okopani, i za zasancowani szałem Obozem swoiem. Strachu wzrusagoncech Posłow do nas przisiła, i grozi nam straslivzie. Pan Nad=Sekretarz mog bi sie zlitować przinaymni tile nadnamni, a nam iako Dorede, wnasi rospaczi i Biedze dać. Ale wkrotkem sposobzie iem Odpowzedzał: Badaicie sie tilko w Zakonie wasego Ksonzencia, to tamoy znaidzecie, na cem wam zanalezy. (Duch Swenty prziprowadza do Zakonu, aze bi swoie Grzechi czem dali tim lepsi posnawał.) Ale oni i ty Odpowzedzi sie nie wilenkły. Ale go Pokornie prosily, czo bi on iem przinaymny bił pomoczo wukozenu iednego Prosbilistu do Pana Boga, i iego Sina Wibawzicc (Jezusa Christusa) bił, to choc bi iem tilko tego niezawsecongnoł, i tedi naten List swo Pieczenć posadził, albowziem oni wiedzeli czale dobrze, bo sie iem samem ius wienczirazi dostało, ze oproc iego Przicznena, zadna Pokoiowa Odpowzesć nieprzidzie. Ale ta czała Odpowzesć czo nate Listi przisła, to biła iedinie ta, wtem sposobzie: Wisćie Wibawzicela tak wielcze ob wzinily, mnie tego samego, bosćie mnie bardzo Zasmucili, dlatego macie wy teras dopseru z Owoczu ieg kostować, ze bisćie sie doznali iak smakuie.*)

*) Izaias 59, 1. 2. Oto nie iest ukrocona renka Panska, abi zbawzic nie mogła; a nie iest obconzone ucho iego, abi wisłuchać nie mogło. Ale nieprawosci wase rosdzał uczinili,

Gdzie prawdziwa Pokuta iest, tam cierzpa Wiara stego, czo odducha Swentego bendzie mowzono Słowa, wnet Pocechę, a przesto dostompsi nowi odwasnosćy i Moci przećiwko Satanowzy, i zasackom iego.*)

Iako ćenzar Mkinskego-Kamnena padła ta Odpowzeć tego Pana Nad-Sekretarza na to ubogo Człowzeco-Duse, i ścisneło iem Serca tak, iako bi ich Zniscezć chćało, to ius tedi sobzie zadni Radi niewiedzely. Nate Zondanie Diabelske, i iego Setnika niemogli i niechćeli sie poddać ani mu przimozić: dlatego mnieły strasnieso Pomste do przeswićenzenia. A ich Przigacele bili daleko odnech.**) Koło nech biła iedna strasno ćemna Noc, a zaden Promnen swatkosćy, nie rosiasnił ti Cemnosćy. Alle twoie Słowo o Panie, iest pochodno nogom moiem; a swatkosćo sczesćie moie. (Psl. 119, 105.) Jak błogo biło Panowzy Nad Bulmnistrzowzy Rozumowzy, iak on nato wspomnoł, a wiego Serczu Mowziło: Uwazikem w mislag drogi moie, a obrocikem mogi moie ku swadestwam twoiem. (Psalm 119, 59). Atak ugowsi on tedi te Słowa, ktorne ten Pan Nad-Bulmnistrz mawzał, uwazaionc i przeglondaionc ie bardzo psilnie i rozumnie, tak długo, as on znalas iedno Pocćeche stech anibi Gorzkech Smow, czo on sliśał od niego. Aczem dłuzi, to wienczi znalasł wnech czistego Złota. To naiwprzodt mowził tak sobie, otom sliśał z Mowi moiego Pana to, ze musem iescze wiele dla naseg Grzechow witrzimać. Aiak go znowuy zdrugi stroni Rossondził, to mowził sobie, ze te Słowka to prawdziwze so mnike i brzmno tak słotko, iako Mnot, a wpadaio iako promnen Swatkosćy wnaso cemno Nocz. Jo tak to niemoze zostać, alec Jescze przidze ten czas, ze mi bendzem z Renki naseg Nieprzigacoła wibawzeny, a choc nam iescze i Strach przichodzeć bendzie, to iescze docekami i tego ze Pocćeseni bendzemi, i Wibawzićel

---

mnendzi wamni, i mnendzi Bogem wasem, a grzechi wase sprawziły, ze ukrił twarz przed wamni, abi nie sliśał.

*) Zacharias 9, 12. Wrocćes sie tedi do Twierdzi, o wzenznowzie, ktorzi nadzeie macie! albowzemci i dzis dwoiako opowzadam, i nagrodze.

**) Psalm 38, 12. 13. Ktorzi mnikuio, i Przigacele mogi strono od Ran moiech, a powzinowaiczi moi zdaleka stoio. Izastawzili Sidła ći, ktorzi sukaio Dusi mogi; aktorzi mni sukaio złego, mowzili przewrotnie, i zdradi przes czali dzen zmislali.

takze sie obeirzi ku nam, i zkituie sie nad Dusamni nasemni, i Wirwie nas zprzepascy skazenia (Izaias 38, 17) albowzem sprentka przibliżi sie donas! Tak Pan Nad=Bulmnistrz mnał richticno prawde, ze te Słowa tego Nad=Sekretarza muso doskonale rossondzonie i porozumnane bić, albowzem ten wisoki Pan bił wzenczi nizeli ieden Prorok, a wsistke Słowa iego ma odsamego Pana Boga i Sina iego Wibawzićela, a so samo prawdo Prawdziwo na Wieki Wiecnie.*) Jak tedi Pan Nad=Bulmnistrz to Podeche naiwprzodt Kapsitanom obznaimnik, ktorno sam dopseru otrzimał, takze tes i oni znowuy dostali Nowo Chenć i Schike. Ich Stara Schnakosć znowuy do Woiowana wnech sie oczućika, a osobliwzie iescze i stego, is oni czodzennie przed Oczamni mneli, iak rosprosnie i rospustnie sie kołatali te Wontpsicele wsendze przetńemni, ktornech Diabeł prziprowadził, ze wsistkemni swoiemni Podchlebczamni. Pokrotkem Umowzenu to zwołali Kapsitanowzie wsistkech swoiech Zołnerzi i Menzow walecnech pospoku, i powstazali kasdego na swe Mneisze. Awtem czasie, to ius Diabeł Nieznakonićie tak blisko Mnasta przićongnoł, ze go mozna biło sengnonć Scisskaioncegs Masinow od tech ktorzi Mnasta Strzegli. Ateras biło wsistkemni Masinamni porusono, bo wsiszi Woiaczi sie bordzo wielce usikowali, tak i Strzaki furaki, iakobi Rossewcza Groch rozsewał, to te Kulki tem Diabelnikom koło Łbow furaki tak. a gdi Człowzeczi=Dusi ten Brzenk tego Piekelnegobembna strasliwi bił, to teras iescze Strasni biła ta Gra tech Czisskaioncech=Masinow tem Diabelnikom, tak is niedługo durowało, to sie Diabeł zbierał zeswoiemni i Uciekał. Tedi dał zaras Nad=Bulmnistrz Dzwonamni Dzwonić, i Panowzy Nad=Sekretarowzi, przes Usta tego Podleisego=Kazicela (przes Sumnene) wdzencnie i Serdecnie Podzenkować, ze On przes iego Słowo dodał Chenći i Odwasnosći Kapsitanom i Starcom s Człowzeci=Dusi, i ze ich nanowo do Zywota pobudził.

Przes poceche Ducha Swentego, i zmocnene, Sidzo Wierni Schitrosći i Złosci Satanski, sktorno on ustawzicnie przichodzi.

Ale iak Diabeł postrzek, ze ius tak wiele iego nailepsech Zołnerzi, od Kamneni ktorne furaki Sti Złoki Proczi

*) Jana 16, 13. Lec gdi przidzie on Duch prawdi, wprowadzi was wewselko prawde; bo nie sam odsiebzie mowzić bendze, ale czo kolwiek usłisi, mowzić bendze, i przisłe rzeczi wam opowzie.

Princzowſky, poraneni i na Smnierc zabzići na Zemni lezely, a natech czo ieſcze Zily to ſtrach wielki przijedt, a wzidzak is tak nic niewſkora, to tedi fitak do ſwoiego ſtarego ſpoſobu i Kunſtu i mowzik: Ja chcze ſprobować, moze ich przes Cećkanie iakem ſpoſobem doſtanie, i przes Potchlebſtwo ich wmoio Scheć wèongnie. Po kilku Dnach prziſtompſik Diabeł znowuy do Murow (do Ciaka) Mnaſta Człowzeczi=Duſi, ale nie zeſwoiem Bembniſtem, ani Szetnikem Grobem, tilko wczale Scukroweni Lepamni, ſktornech ſkodke Skowka wichodziły iako Mnod, to iak ich tile uproſik, ze ius chceli iego Mowi poſłuchać, to tedi napoczoł wtem ſpoſobzie: Ozondoſcy mogi Duſi, o ty ſławne i obwołane Mnaſto Człowzeca=Duſo! Oto moie Woiſko obtoczilo twoie Mury, i to tak wiglonda iako bi ia bił twoiem Nieprzigaćelem, a chćał tobzie Gwałt albo iako Skode wirzondzeć. Nie! nie! otem to ia czale niemisle, tilko twoie Sczeſcie èzos utraćika, to ia èzy chcze nazadt przineſć! Oh, obeirzity ze ſie nazadt, a Obac! czo zaczas Nieſpokoini, Strachi, i Roſpac muſeliſcie witrzimać, wtem czaſie iak ia was opuſcik! Oh, iak bili Dni waſe wam puchnonczem Zielem obłozonie, oh, Jakos tam przichodzili Ućiechi i Roſkoſi iedne za drugemni, iak ieſcie bili ieſcze pod moiem Sczeptrem! Dlaczegos niechczećie ſie znowuy podnego nazadt powroćeć? Ja wam teras wzenczi prziobzeczuie nizliſcie przedtem mneli! Oto wſiſtko, czo tilko Zemna widaie, na Skarbag i Magentnoſcy, Radoſći i Ućeſe, to ma wſiſtko waſe bić. Wolnemni maćie bic, a nikt ſie niema ponieważić wam waſe Zabawi popſuć. Moie Przigaćele i znaiomky, ktorzi ſie od Strachu przed wamni w Jamy i w Dory i wnaićasneiſe Konti powłazeć muſely, to wi tego czale nie Wierzćie, ze bi oni ſie zato nadwamni pomſceć chćeli, nie! nie! oni chczo waſemni Paropkamni i Sługamni bić, i oni ſie chczo iedinie ſtaraċ oto, ze bi wam ſie Błogo powodziło, i was Wſczenſciu wiwiſſily. Dlaczegos mami ſie dłuzi Spieraċ? Aiwo maćie moio Renke, klasniycie wdłon moio, abendzem w Zgodzie Zily! Oto moie Sercze pała goronczo w Mnikoſći do was, a ia niemoge wzenczi oproc was Zić. Ja was muſe nazadt doſtać, niech mnie koſtuie czo chcze. Albo, moze wy chczećie waſemu Wibawzićelowzi wzienczi ſie zwierzić nis mnie! (Ja! Ja!) Czi on was nie opuſcił? ćzi wi do nego nie daremno o Laſke i Pomoc wołaćie? Akto wie, czi on do waiu ieſcze ras przidzie? — Spoyrzityćie na moie Nieprzeſwiđonzone Woyſko, ſtem Kſonzenćem moiego Kroleſtwa, i na Setniki

moie, ktorzi so prentse nis Orły, mocneise nis Lwiązeć, chczoncse Łupu nis Wzilkiwiecorni.*) Aczos odpowzedzała Człowzeca=Dusa nate zdradliwe mowi Satanske? Czi tes ona sie iescze ras dała Zwieść? — Tutai wistompsił Pan Nad=Bulmnistrz uioł sie zawsistkech i Mowził te Słowa: Oh Ty Ksonze Cemnoscży, Mnistrzu wselkego Obsukanstwa! Otosmy ius stwoiego s Trzaskowzitegobachra smakowali, a teras ius wzenczi niezondamy znego psić. Ale nasego Duzego Pana Boga znami tes; a on nas iescze nigdi a nigdi nie obsukał, iego Wiernosć iest nasa Pocecha, a on iest mozneisi, nis ty, on i ciebzie w Scharczisie Jezoro zepchnoł. Ami tego niezondami, abim stobo w Towarzistsie tam przebiwac mneli. Ale to niech czi swadomo bendzie, ze twoie Machlarstwo nie ma nas iescze ras omanić, to mi bim woleli Umrzeć, nizeli Wibawzićela opuscć. (Przimow nato i ti mniła Duso.)

Jak ten Gwałćićel wzidzał, ze, zeswoiem Machlarstwem nic poczonc niemoze, to go uchwićiła piekelna Złosć i Salenstwo. „Niechai kostuie, czo chcze, on tak riczał, Człowzeca=Dusa musi moio bić.“ Ten piekelni Bembnisti poczoł Trzaskować tak, iako iesce nigdi nieczinił, a Człowzecza=Dusa poczeła sie lenkać i drzeć od strachu, apotem iak sie te czałe piekelne Woisko poiednało, to obznaimnił Diabeł Bataligo. Setnik Strasliwi i Menka mneli sie rzućeć na Brame=Uczućia, a gdi bi zredzeć nie mogli, to mnał iem Setnik Niepokuy dopomoc. Aprzećiwko Bramnie Nosa puscżił Setnika Sarke i Groba ziego Nasladowczamni, iako Plesn i Zngikosc, a przećiwko Bramnie=Oka posłał tego zle patrzoncego Setnika Besnadzegi, a tam tes utknoł i swogo strasliwo Chorongew. A Setnik Nienasiczoni mnał Woznipałac Diabelsky strzec, bo tamoi mnali wsistke Osobi, tak ze tes i Rzeczi, ktorne bi kolwiek Nieprzigaćelowzy zabrane biłi, to tamoy niali złozone, i opatrowane bić. Aznowuy od Mneskanczow Mneseckech, to niebiła zadna Brama tak ostro strzezona, iako Brama=Ust,**) albowzem przesto, to

*) Abakuk 1, 8. Konie ich prentse bendo nis Lampartowzie, a srosse nad Wzilki wiecorne; seroko rosćongno sie, iezdni iego, a iezdni iego zdaleka przido, przileco iako Orzeł spiesonc sie do Zeru.

**) Izaias 62, 6. 7. Na murach twoiech, o Jeruzalem! postawzie Stroze, ktorzi przes czali dzen, i czało Noc, i nigdi nieumnilkno. ktorzi wspomninacie Pana, niemnilćcie; anie

posikali wsistke Prosonczelisti (Modlitwi) do ich Ksonzenta Wibawzicela; a szamego Wierzechu ti Brami, to porusili Kapsitanowzie Ciskaioncemni=Masinamni Schmergac (Wisnawac) na Nieprzigacela, czo iak wzidac biło, to mocno dobrze wirkowali. A Diabeł od Strachu niewzedzonc czo czinic mnał, to posłał do ti Brami=Ustni, swoiech nailebseg Ricerzow wielko Gromade, ze bi sli na odwage, a ile mosnosci io gnoiem i Błotem zastopowali (to iest, w Modlitwag i Prosbag przes kadzali).

Ten boy iest twardi, ale Pan Bog Prawdziwemu do pomoze, ze mu sie dobrze powziedze.*)

Ale znowuy bes przestanku Praczowali Kapsitanowzie w Mnescie abi te strasne Zasacki tego Piekelnegoksonzenta zepsowali i zniszczili. Oni obsadzili te Naizdradliwse Mneisrza temni Naiodwasneisemni i naitensemni Ludzamni; aoni tes i doirzeli wprawdze, dobrze te ich Czisskaioncze=Masini z Munoczio, ze naniczem nieschodziło; oni takze widali Roskazi doskonałe, swoiem Podleisem=Rzondzicelam, a czi znowuy widali ostro Strukczigo wsistkem Zołnerzom, a zebi, skoro usłiso piersi głos Trombi, to maio wprentkosci na Waki przileceć.**) Aznowuy Pan Wola mnał bardzo czuioncze Oko na tech Trzaskownikow w Mnescie, abi iem niedopuscił pospolitech Rzeci z Diabłem czinec, bo czos bi insego mogło Pewneise Zginene temu Mnastu dosikowac, iako to Złonczenie?***) Ale tes i prawdziwzie Prawda temu, ze ten Pan Wola i pokazał sie, od tego Czasu iak on Pokutował za Wistempki swoie, ze bił Skawigodni wczałech Postempkach i czuynosci Ducha, ze sie mog zrosnac znailebsemni w Człowzeczi=Dusi. To On teras odtego

---

dawaicie mu od poczinena, dokond nie utwierdzi, i dokond nie sposobzi, abi Jeruzalem biło skawne na Zemni.

*) 2. Timoteiusa 2, 5. Achoc bi sie tes kto potikał, niebiwa korunowani, iezlibi sie przistoinie niepotikał.

**) 2. Timoteiusa 2, 3. 4. Przetos ti cierzp złe, iako dobri zołnerz Jezusa Christusa. Zaden ktori zołnersko skuzi, nie wikle sie sprawamni tego Ziwota, abi sie temu, od ktornego za zołnerza przigenti iest, podobał sie.

***) Izaias 52, 11. Odstompcie, odstompcie, winidczie z Babilonu, nieczistego sie nie dotikaicie, winidcie sposrotku iego; oczisczcie sie wi, ktorzi nosicie naczinie Panske. 2. Korintow 6, 14—18.

wſiſtkego pokazał czuynoſć ſwoio. Teras mok kasdi wzidzeć, ze on prawdziwze Pokutował, bo on dlatego, ze tego iednego Diabelnika, ktorni ſie pod tem Imnenem Nieuſtawaionca-Radoſć opowziedzał, i do nego wkrencżił, i wiego Domu zachowani bił. Atedi bił zaras do Wzenzenia zaprowadzoni, ale ten Diabelnik nał dwa Sini, ten ieden naziwał ſie Weſoki albo Roſpuſconi, a ten drugi naziwał ſie Dzikoſć-fitaionczi, a ċzi oba zoſtali w Domu Pana Woli. Ale ſtego ſobie nic Zkego niemiſlał; ale iak on ſie dowzedzał, ze oni rosmaite Salone Rzeczi czinili, a potem ius napoczeli ziego wkasnemni Czorkamni zartować, Oczanimrugac, pieſnie zili, a letkomiſlnie dkuzili, a potem to ius bili przes iego Wierne Sługi, Sukaioncze, i Obznaimnaioncze, obſkarzeni, tak ze tes i doſkonale potwierzono biło ze temu wſiſtkemu Prawda ieſt: To wtedi znemni Pan Wola nie Zartował, ale złapał ich zaras na Mneiſczu, tech dwu mkodzuchnech Diabelnikow, i poprowadził ich zaras do Brami Oka, i dał tam poſtawzic ieden bardzo wiſoki Krzis, prawżie przed Oczamni ſamego Diabła, i iego czało Armigo, i powzeſił te oba Nipoczoie nanem, to czinił dlatego, abi kasdi wzidzał, ze On Troczuie Diabłu, Setnikowzi iego Besnadzegi, i iech Straſliwi Chorongwzi Tiranſki, i wſiſtkem Praktikom i winałaſkom Troc bituie.*)

Prawdziwzie wikonana Sprawa tego uſikuioncego ſie Pana Woly, to nietilko zawſtidziła Setnika Besnadzegi, i pokazał czaki Zgragi Piekelni, ze ieſcze i wtem, odnech wzgardzonem Mneſćie Człowzeci-Duſi Menza ſo; ktorzi ſo moczni, tenge, i odwaſnie; ale ta Sprawa, to zmocniła i wſiſtke Kapſitani Princza Wibawzićela; bo oni teras wzidzeli, ze Człowzecza-Duſa prawdziwzie poſtempuie, i chcze Walczeć przeciwko Diabłu, i ze oni teras na iech pomoc rachować mogo. I iako to zawzdi ieſt, ze ieden dobri Uczinek, drugego woła, tak ſie tes i Panowzi Rozumowzi doſtało, przes Uczinki Pana Woly, bo on temu podobni Sondt uczinił nad dwoma drugemni Diabelnikamni, ktorzi w iego Domu bili. Pan Sczńich, ktorni pottem Imnenem Mondre-Sparowanie ſie do niego wkrencżił, ten bił takze do Wzenzenia odprowadzoni, ale ponem pozoſtali dwa Dzeċzi, ktorne on Spłodził, z Baſterskocorko Pana Ruzunu,

*) Rzimnanow 8, 13. Albowzem iezlibiſcie wedkog Ciała zili pomrzecie, ale iezlibiſcie Duchem ſprawi Ciała umartwſili, tedi Zić bendzećie.

a ti Imne biło, Trzimaiżkemocno (Basterskacorka, to iest znecziſtego Loza, albo, czobiſce dobrze porozumneli, Kurewski Dzecuk!) Imnona tech Dzeci biłi, ieden ſie naziwał Chciwek, a drugi Pospołuzdrapuionczi. Iak czi wzidzeli, iak Pan Wola ziech dobremni Przigacelamni zrobził, to ſie takze czego Dobrego nieſpodzewali, i uwazili tedi czem prendzi w Noczi uceknonc, abi ich ten ſam Sposob nie traffił. Ale prawzie wtem Czaſie, iak oni umknonc chceli, to traffił ich ten czuionczi Pandomowi, zwionzał ie, i zamknoł as do Rana, a na zaiutrz to ich poprowadził na te ſame Mneiſce, gdzie Pan Wola ſwoie dwa Diabelniki Ukrzizował (1 Tim. 6, 10—12); to tedi obaczili ieſcze ras, Diabeł i iego Woiſko, czo iem licho pocecho biło, i im ukazowali takowy Wzidak, te Odwasne oblegnonte Mnaſto. (Grzechi ukrzizowac, ieſt naiwienkſem wilenknencem Satanowzy.) Poſileni bendonc znowui przes te dwa Slawne Sprawi, ktornech oni dopſeru Swatkamni bili, to pałali wſiſczi Mneſczanie od Zondoſci, ieſcze wzenczi takowech Diabelnikow, Niepokoicinonceg, i Morderzow i kwelownikow złapac i po Pozeſac; ale teras owczi wſiſczi ſprawowali ſie tak czicho, i trzimali ſie wſkritoſczi, tak is niebili do winalezenia. Ale te Mneſczanie nieſposnali wſendzie Stras przeciwko ſtem ſkritem, tak bardzo Skodliwem Nieprzigacelom po obſadzac. (Jezlizes zaprzeſtał Grubech Grzechow wipełnac, to pſilnuy, i waruy ſie i naimneiſech czinec!) Ta poſpolita iednoſc, i Głos w Człowzeczi-Duſy tak ſie wiſoko unoſł, ze oni ſie ius wzenczi czale Diabła nie lenkały. Nieſcze iedne Kazania dotego, ktorne od Podleiſego-Kazicela trzimane biło (od Sumnena), to ich wielcze zmocniło, i dodało Smnałoſczy: „A ten Wirok brzmnał tak.“ Gat Przſiſikowani, bendze Woiſka prowadził, i znowuy i przyprowadri (1. Moizeſa 49, 19), to ſie znaczi, on ie da na ſie przipadnonc, a obaciwſi zbierze ſie, i przipadne naſwego Zwicenſcze ſtiłu, i poinie go. To tak tes pokazał ten odwasni Kazicel, tem ktorzi ieſcze teras ſcisnone bili Człowzeci-Duſi, ze oni takze ſławnie Zwicenzo, a wich nadzegi niebendo Zawſtidzeni. (Rzimnanow 5, 5.)

Temu to ieſt prawda, ze to, czo przi Bramnie-Oka, od Pana Woli i Pana Rozumu wirzondzono biło, to na pierwſe Okamgnenie mu czało Odwage i czerſtwoſc zabrało; ale iak to Diabeł, wnet, to wſtidt go biło ſamego ſiebie, ze takowem ſłabim bił, to iak napoczoł od Złoſci Fukac, to tak Strasliwzie biło; bo Bembniſti to muſał znowui ani dziki ſwoi Bemben tłuc, a ten Kſonzepiekelni wzoł ſie

roſlatiwać, a buchać na ten Pałac. Ale Kapſitanowzie Wibawzićelowe niedali ſie wiraſeć, tilko dali trombzić wiech Srebrzne Pozołny czem prendzi, to ſie tes i wprentkoſczi nazlatiwało mocno Odwasneg Woiakow koło Chorongwzi Wibawzićelowi, i ſtoiely wkoło Pałaczu iako Mur Twierdzowi (Twierdza to ieſt Feſtunek), tak is Nieprzigaćel ich zadnem ſpoſobem nie mog naruſeć, ale czo nanech Buchnoł, to ſie Ottronćzik. Ale ſtem to niebiło ieſcze z Bitwo dokoncza, bo ieſcze po ti Bataligi, to naoba Stroni rosmagiće wiglondało. Gdis wgromadzie Woiſka Diabelskego niedało zadnego ſiku wzenczi, ale wrosmaitech Bluznerſtwag w Złoſczy i Salenſtwie wibuchiwali przećiwko ſobie, to znowuy w Mneſcie iedinie Rosmowi ku zbudowanu i zmocnenu Wiari, Modlitwi, Pſalmow i Himnow ſpiew; wtem czaſie, iak na owti Stronie Złorzeczily i buntowali ſie do nowi Bataligi, to tutai w Mneſćie biło napomninano przes cziſti brzenk Pozauni, i Słowo ſwente z Uſt Wibawzicelowech wzente, azebi ſie zmacnali, nowo Sike dobzerali, nieſłabzeli, ale trwali wpowołanu, i bili ſpoſobnemni w Bogu. Aoblota Kapſitanow Wibawzićeloweg biła zeſcernego Srebra, a ich Zołnerze bili wiprobowane Pancerze poubzerane;*) Woiſko Diabelske biło takze w Zelazo oblecone, ale niemogli Strzałow zatrzimać, ktorne puſczane biłi Scifkaionceg-Maſinow Wibawzićelowech, bo te Kulki przechodziłi i doraziłi ich, i Panczerze pſowałi.**) Ta Bataliga trwała richo bes przeſtanku kilka Dny, Skodowali ſobie zobu Stron wielcze, tak ze tes i Zranonech biło doſić na oba Stroni. Bo mocno licho widlondało w Człowzeczi-Duſi, dla tego, is Wibawzicela wni niebiło, to tes i dobrego Lekarza niebiło..***) Ale tam dało iedne iſte Drzewo, ktorne zwane bendze Drzewo Zivota, ktornego Liſcie ſłuzo ku Udrowzenu (Obiawzenie S. Jana 22, 2); te ſie i tu widawali mocno pozitecnemni bić, albowzem niektorne

*) Efezow 6, 11. Obleczcie ſie wzupełno zbroie Bozo, abiſcie mogli ſtać przećiwko zaſackom Diabelskem.

**) Pſalm 33, 16. Niebiwa Krol wibawzoni przes wielkoſć Woiſka ſwego, ani Moczarz nie uidzie przes wielkoſc moczi ſwogi.

***) 2. Moizeſa 15, 26. I rzekł; bendzeſli pſilnie ſłuchał głoſu Pana Boga twego, a czo dobrego woczach iego ieſt cziniċ bendzes, i nakłonis Uſi ku przikazanom iego, ſtrzegonc wſiſtkech uſtaw iego, to zadni niemoczi, ktorom dopuſcił na Egipt, nie do puſcze na cie; bom Ja Pan ktori cie lece.

Rani to mocno Strasne biłi.*) Pan Mondri bił w Głowe trawsoni; ten odwasni Pan Nad=Bulmnistrz bił w Woko trawsoni (Rozum i Mondrosć, to naimni wiprowadzo, kedi Głowa twarda iest), Pan Spuszczenie, nad Zołentkem dostał Strzałe. Tak ze tes i ten Sławni Podleisikazicel bił Nastrzeloni blisko Serczа. Ale nie na Smnierć.**) Adosic Riczerzow, ktorzi sie tak tengo nie Woiowali iako czy ktorzi tu naswani so, museli Zicie swoie utraczeć. (Nadzeia=Małowierzonczech umrze wtwardem Bogu.) Ale Diabeł mnał takze duzo Skode. Albowziem Setnik Złosć, i Setnik Strasliwi, bili mocno Zraneni, a Setnik Zatracenie musał sie nazad congnonć, i sie wdaleki Stronie od Człowzeci=Dusi Zasancował. Ta Standarta Diabelska biła takze Zestrzelona, a gi Nosicel Setnik Skodicieszicel bił tes do wielki złoszczi Diabłowzi, i do wstidu iemu Ksonzenczu przes Jeden kamnen s Proczi, to mu Łep potłukło ze mu as Musk wilas. Tak ze tes i wiele Wontpszicelow ich Smnierć znaleszły, choczas ich iesze dosic Zic zostało, abi Człowzeczo=Duse w Strachu i Lenkanu trzimali.

Alec wczałkosci, to sie ta Zwicenstwa Palma na Strone Człowzeczi=Dusi zwroczika. Ale iak wzidac biło, to ieden Czemni Obłok zaczongnoł sie na Obos Diabelski, czo iego, i Rote iego tilko wzenkso Złosc i rospalało. A Człowzecza=Dusa dostała czem dali tem wienczi Moczi i Schiki, i biła napełnona wielko radosco; i swencili Schwento Zwicenstwa, Dzwoni dzwoniki, a głos Pozałnow brzmnał wokolicnosci, a Kapsitanowzie strzelali od Radosci w Mnescie wsendzie czo sie as Ogen sipał. Do tego Zwicenstwa to dosic pomogło, ze Pan Wola praczował bes przestanku poczałem Mnescie. A zaden Diabelnik, niepotrzebował sie ani ruseć, ani Margnonć sobo. Bo on ich wsistkech positał, iako naprzikład, onego prentkego Ptaka Wsistkoiednos, oktornem ius przettem Mowa biła. To bił ten, oktornem ia ius wam powzadał, ze on tedi te trzi wtile idoncze w Dzale Kapsitana Zatrzensenie, to iem ten Diabelnik zasedt, i ich Wpoimanie wzoł, Diabłowzi wistawził, i ie przenamowził, abi za Chororongwio tego Tirana posli, a przeciwko Woiskom Pana Boga woiowali. Potem to złapał Pan

*) Psalm 38, 6. Ziontrziki sie i pogniki Rani mogi dla głupstwa moiego.

**) 1. Jana 5, 17. Wselka niesprawiedliwosć iest grzech, ale grzech nie na Smnierć.

Wola ieſcze iednego winoſkego Diabelnika Imnenem Letkinogi; aten to mnak naiwzenczi doczinena ſtemni czo ſie podrogach kokatali w Czkowzeczi-Duſi, on ſie ſtemni wſiſtkemni ſkamracik, i wſendzi znemni wlas, atedi ich naiwzenczi potrzebował dotego, Sprzepowzaſtkamni s Czkowzeczi-Duſi do Nieprzigaczelskego Obozu zanoſeč, a znowui i inaczi, iak mu prawzie paſowako, i czo mu nailebſi Pozitek przinoſko. Obu dak Pan Wola do ſchowana Strozowzu Wzenzenia, Imnenem Wiernimons, abi ich ſtrzeg, a potem abi takze Ukrzizowani bili, na ſtrach Nieprzigaczelowzy, ale Mneſczanom dla Upewnena. (Zletkomiſlnoſčo muſi konec uczinoni bič.) Choczas Pan Nad-Bulmniſtrz dla ti Rani ktorno niedawno doſtak, teras tile wichodzec dla przeglondana wſiſtkego ſpoſobu niemog iako przedtem, to on wiele nato Rane niedbak, ale wſiſtkech Obiwatelow s Czkowzeczi-Duſi uſtawzicnie i pſilne napomninak azebi bili Czuynemni, Uſikuioncemni, Odwasnemni zawſedi, takze tes i Pan Sumnenie, ten Kazičel nieprzeſtawak przes prawdziwe Schwadeſtwo Prawdi, Zmacnak Cieſuk i wſpierak wſiſtke Ludze.

Osmi Rozdziak.

Wibuchnencie Kapſitanow. Oni bendo ale nazad obbziczi. A Diabek ſie do Mnaſta wdoſtak.

Ta Proba tech Czuionceg i Odwasnech, s Czkowzeczi-Duſi, ktorzi as dotondt z Diabkem Woiowaly, i ſkawnie Zwičenzali, czy tes i wdobrem Powodzenu Korunowani bili. Ale Mneſczanie, to ich Skowa zapomneli: Akto mnema, ze ſtogi, niech ze patrza, abi nie upadk. (1. Korintow 10, 12.) Oto oni ſie dopſeru ziech gkembokego Upadku podneſli, to i ten Boy pokazak, ze oni ieſcze zadne Olbrzimowzie niebily, ktorzi bi ſwoie Nieprzigaczoki zieſč mogli ale teras wtem pierwſem Poruſenu i doſtompſenu Zwičenſtwa, to i owſem ze take Miſle nieli, a tedi nie to, ze bi ſie bili otem rosmiſlali, iako biſie mneli wewnontrz Mnaſta uſikowač, i ſie czoras wzenczi, i lebſi przeciwko temu Mosnemu Nieprzigaczelowzi ſie zmacnac i opſerac mneli, to ſie tedi na mowzili, oproc zadni Uwagi, ras as z Mneſta Wibuchnonč i na Nieprzigaczela ſie čisnonč, a wtem to uwazali, ze ieſcze czo Mondrego zrobzili, a to ſie ieſcze razu ninako wednie ale

w Noczi ſtac, a take czo czinec, to ſie iem czale nie przi-ſtoiało, gdis to przet wſiſtkech mocno zdradno biło.*)

Pewnoſć i Spuſczene naſamego ſiebie towſtrzimuie te bliſke Zwićenſtwo.

Ale oni bili wſiſczi mocno pozondliwe do Bogu, ze oni ſie wczale o ich Przećewzenczu ſrogo zdradliwem nie roſſon-dzili, i nieuwazili czi bendo mogli ſie takowo ćienſko Rzec podeimnonć, czi nie, tilko wſiſczi takowo chenć doſtali, ze ich nikt niemog nazadt trzimać. To tedi ćongneli Lozi, kto mnał to Wiborno Garde prowadzeć; i padki Lozy na Setnika Wiare, i Setnika Dobro-Nadzeie, i Setnika Zatrzen-ſenie, bo mi wiemi, ze go Kſonze prawzie krotko przed ſwoiem odeiſćem z Mniaſta dopſeru Setnikem uczinił. (Albowziem Doſwadcenia ieſcze mało biło.) Ta pierwſa Porzutka, na to Diabelsko Zgraie, ktorzi lezeli w Rowach koło Mnaſta, to biła mocno Oſtra, aprzeſto odwage, to ſie tem ſnałem Woiakom dobrze poſczeſćiło, bo oni zaras as weſrodek Obozu Nieprzi-gaćelskego doſtali. Ale Diabeł ze ſwoiem Chłopſtwem, iako i wſiſtke Kſonzenta Czemnoſći, wewſiſtkech Nocnechſprawach mocno wićwiczone i wiuczone, to ſie wnet Zgromadzili, i ſtoieli wkrodcze uſikowani do Bzitfi, tak ani bi iem tä Mneſczanie o iem Prziſću osnaimnili. Te Diabelniki to tedi poczeli oras tak Strasnie bzić i Strzelac, a dotego Brzmnał ten piekelni Benben tak brzitko, ze go tak ſpetnie ieſcze nikt nigdi nieſłiſał, a czem gorzi brzmnało, to tem tenzi Diabelniki Woiowali, a znowuy u Mneſczanow to ſłichać biło, iak głosno, i mnile na Pozałnag Grano biło i na Trombag trombzono. Wnet ſie ta Bataliga tak zane-ſała wti Cemnoſczi, ze ſie ledwo posnać mogli, Swogi z Nieprzigaćokamni, a Setnik Nienaſiczoni ius tilko czatował na Łub, czo ſobie naſtrone ſprowadzeć chcał. Znowuy Princowſke Kapſitanowzie to ukaziwali czale Czuda w Odwas-noſći, ze ius prawdziwzie wiglondało ani bi ius Zwićen-zili, bo ius ſie czała Armiga Diabalska kiwała, ani bi do Obalenia, i poczeli nazadt umikać. Ale ia czale niewiem iak to przijść mogło, bo iak prawzie naitenzny te Setnikowzie, Wiara, Dobra-Nadziega, i Doſwadcenie za Nieprzigaćelem

*) 1. Teſaloniczenzow 5, 4. 5. Leć wi bracia! nie ieſteſćie wćemnoſći, abi was on Dzen iako Złodzei zachwićił, ale wſiſczi ieſteſćie Sinowzie ſwatkoſći, i ſinowzie dna: nie ieſteſćie ſinowzie Noci, ani ćiemnoſćy.

Postempowali, a wieli zaras Sablani posčinali, i gonili, tłukli, i bzili, i duzo Skode Nieprzigacelowzy czinili, a wtem Okamgnenu to sie zaplontali nogi Setnikowzi Wierze, przes czos, gdis mocno čemno biło w Noczi, i padł na Zemno, a przes te padnenčie to sie tak skalečił, czo richo ponem biło, gdi bi bił Setnik Zatrzensenie do niego nie doskocził, i mu nie Pomagał. Ale on sie tak wilonkł, bo i mocno tenge Bole mnał, ze musał as zakrziczeč na czali Głos.*) A gdis takego czego sie nikt od niego niespodzewał, a iesčze, ze bi sie obaleč nał, to iak owczi Setnikowzie to obaczili to sie mocno Wirasili, a zaras iem chenč Zwičenstwa ustała namneiszu. (Kedi Wiara upadnie, to ius pozwičenstwa latanu.) Diabeł ale, ten chitri Liß, to prentko pomarkował te wzdrignenie Setnikow, a iako iego Zwiczay bił, na wsistko psilnie bacnosč dawač, to i tu sie tak stało, bo beste wirasenie, to mu sie prawzie wigodziło, bo on zebrau znowuy czem prendzi swoie Furagoncze Woisko pospołu; i wikrencził sie naiednem Mneiszu iako Lew rozłoscony, na tego ktorni go przesladuie, albo, iako Nedzwed gdi Podstrzeloni bendzie; tak sie tes i Diabeł obročził nazad, bendonc pelen Złoszczi i Chitroszczi; czisnowsi sie Zgraio, na Woisko Princzowske, wtakem sposobzie iako tilko Piekło ze swogi Moczi widac mogło. Aprawzie musał trawsič na te Trzi Setniki, Wiare, Dobro-Nadziege, i Zatrzensenie, atak Mocno i Okrutnie ostro bził na nech, zraniwsi ie, io tak ie zniszcził i dosikował, ze na Opseranie ius razu nikt nie mislał, oni sie iesčze stego radowali, ze iem sie tak Poszczesciło, ze sie iesčze Zywo do Mnasta dostali. (z Wiaro uceknie Nadzeia sika i Lekarstwo.) Aczo nato przisło, to biło to, ze ta czała Armiga, iak wzidzała, ze po iech Prowadnikach biło, Nieprzigačel znowuy Straslizwe i złoslizwzie načerał na nech, a oni sie przečiwko iemu Oprzeč niemogli, to tedi sukał kasdi, zebi iak naiprendzi znowui przes Brame do Mnasta sie dostač mogł, sktorni dopseru przedt schukko wileceli, mislonc ze ius teras Zwičenszamni zostano.**)

---

*) Lukas 8, 24. Aprzistompwsiwsi obudzili go, mowzonc: Mnistrzu, muistrzu! ginemi!

**) Sofonias 3, 11. Dna onego, nie zawstidzis sie za zadne ucinki twoie, ktoremes wistompsiło przečiwko mnie: bo na ten czas odeimne zposrodku ciebie te, ktorzi sie wesełe ze

Satanska Odwasnosć, przyprowadzi znowui tech Taczaionceg sie do ćicho Stoiena.

Diabeł teras znowuy przes Sprawe ti Noczi, to sie tak Naiezuł, bo on ius teras mislał wsobzie, ze wkrotkem Czasie, to ius bendze zupełnem Zwićensczo nad Mnastem Człowzeczo-Duso. Dlatego On to schmnakosć mnał, zaras naprzisłi Dzen do Murow (do Ciała) Mneseckech przistompsić, i zondał prostem Słowem ze bi mu Człowzeca-Dusa widana biła, za iego własnosć, bo Ona iest moio, i mne sie nalezi. Ale ten Napomninaionczi Nad-Bulmnistrz odpowzedzał mu tak, iako on zasłuził: Czo ti sobzie wzonć chczes, to ti tilko przes Gwałt dostomsić mozes; bo tak długo, iak nas Ksonze Wibawzićel zige, to te Mnasto sie nalezi iemu, a mi sie zadnemu innemu, nigdi, a nigdi nie Poddamy. Tak ze tes przistompsił i Pan Wola, i poczoł mowzić; to czo ius Diabeł wzenczi razi sliśał odnego. Juses ti nam ras to Kobiłe na Sige załoził, gdis mi twoiemu machlarstwu uwierzily, a teras to mi ius wzemi ze swoiego własnego Przitrawsenia, iak nama to gorzko smakowało, gdi mi twoie Potrawi Jadali, — i iakes ti nas prowadził w Odchłan Zginenia wiecnego. To my ius wzenczi niezondami stwoiego Omanena kelicha, ktorni iest samo Trućisno napełnoni psić. Choczes ti teras troche Gore nadnamni dostał, to iednak niemozes nama nic skodzeć, a tego to czale nie uwazai, czo bi My przedtobo nase Bronie położili. Anase Przisłowzie take iest, Zić albo Umrzeć: To biło Słowo ktorne pasowne biło na ten Czes. Bo otem to sie Diabeł czale nie spodzał, a choc on znowuy nanowo od złosći fukał i parskał, to iednak niemogł nic uczinić, to mu tedi te Słowo as wpsenti posło. A Mneseczanić i Kapsitanowzie dostali schwezo Chenć, a przedte Rani Setnika Wiari to biki te Słowa iako Balzam. A znowuy Pan Wola tes niebił ćicho nate Słowa. Ale skorno sie znowui Diabelniki w Mneście o Sprawach ich Ksonzenta do wiedzeli, a to przes Spiegi, to sie zaras poczeli ruchać nanowe. Teras! teras, wołali wsiseczy spolnie, teras nas Czas przisedt, abim wybuchneli, i wsistkech nasech, sczałego Mnasta pospołu zwołali. I wprawdzie wprentkosći Zgromadzili sie wsiseczi, czała Banda, i porusili sie iako Wiatrz gwałtowni w Człowzeczi-Dusi, ileceli na Rinek, anibi tam Powzetrze i

---

skawi twogy, a niebendzes sie wzenczi wiwissako na gorze swontobliwosći mogi. Przipowzesći Salamonowe 28, 26.

Wirbel uchwiczeć chcely. To sie to Panu Woli tak prawzie udało, bo ich prawzie wsistkech przed sobo mnał, to teras doskocził ze swoiemni Wiernemni, i czoł ich tak okrutnie ze wsiszi as Zbladli odstrachu, i czi czo ieszcze udekac mogli, to powkazily nazad w Dori tak głemboko, iak sie tilko wdostać mogli. Ale niektornem to Pan Wola take Smnertelne Rani poczinił, czo sie wczale podnesć niemogli, a to bili te Gałgani, Winaiduionczi, Rospalonagłowa, Noswtikaionci, Bubnich.

Poposne Uczućie niemoze wiratowac zrospalonego Bogu.

Ten odwasni Uczinek tego Pana Woli, Pomscził sie tak niepogorzi ti Skodi, ktorno Diabeł tem Setnikom uczinił, a to pokazało temu Złosnikowzi, ze on teras s Człowzeczo-Duso nie tak bendzie nał, abi io naswo Strone dostał. Alle wiele sie na Mislać to nie biła iego Rzec. On zondał i musał mnec Człowzieczo-Duse. A te Opseranie to tilko mnoziło iego Zondosć, a to mu zawzdi w Mislaggrało, ze gdi on ras Człowzeco-Duse zgorował, to on io i drugem razem poredzy. Pomislił, i uczinił! Zaras zwołał swogi Woienni-Radi pospoku i iem Nakazał, ze sie maio wsiszi zaras pogotowzu do Sturmowania trzimać, a ze wsiszi maio iedinie sie do Brami-Uczućia trzimać. Ten Polni krzik to ma bić: Piekelniogen! „a gdi sie do Mnasta wdostanem, to nima bić zaden insi Głos słysani, tilko ten: Piekelniogen! Piekelniogen, Piekelni!" a Bembnisti ma swoy Piekelnibemben wzonć i nem porusec iak tilko bendze mogł, a Chorongwzinosicele maio kiwac Chorongwiani, ze czała Człowzeca-Dusa ma bic Strachem i Lenkanem napełnona. (Uczućie i Zmisli maio bić Sturmowane, kedi Rozum i Wola niemogo bić Zwidenzone.) Awprzinerzkanu Noci buchneło te czałe piekelne Woisko przi Wirblowana tego piekelnego Bembna, i przitem bardzo strasnem Wrzesczenu polnem, i stakowem tengem Gwałtem na tö Uczućia-Brame, ktorna prawzie mocno słabo Obsadzona biła, a czi czo tam Stras trzimali, to bili zasłabe przećiwko ti Zgragi, tak sie tes i czałe nie Opserali, tak przesedt Diabeł zeswoiem czałem Woiskem as do Mnasta. A tu przi ti Bramnie zostawził swoiech dwa Setniki Menke i Niepokuy abi gi strzegli. A sam gnał iako Wzichergwałtowni, ktorni Drzewa Skorzenani wiriwa, i iako Powoć ktorna Brzegi rosriwa, tak On gnał wprentkosći daly i głembzy. Choc i wprentkosey Kapsitanozic Wibawzićelowe lećeli abi go wstrzimowali, ale czos to natak wielu, boć temu to iest prawda, ze w Boiu to czale Czuda

czinili, gdis oni mocno Odwasnemni bili, ale po niedługem Czasie, to ius Trzy od tech nailebsech Sitnikow lezeli Zraneni na Zemni, i ius niemogli nic wzienczi pomagać. Czy znowuy ktorzi pozostali, to mogli ledwo te Woysko tech Wontpsicelow ktorzi sie teras ze wsistkech Stron pakowali, nazadt trzimać. Iczos teras mneli wzenczi Kapsitanowze Wibawzicelowe czinić? Jus teras wzidzeli ze sie Ognać niemogo, to chćeli przinaimni Pałac albo Zamek (Sercze) strzec i zachować przed Wibawzicela, ich Krola, i przed siebzie samech otrzimać. Tak sie wsiszi wporzontku czowneli nazad as do Pałaczu, i chćeli iedno stainie oganać i nie dawać as do ostatni kropli Krzwy woiować, albowzem oni wiedzeli czale dobrze, ze ten Zamek (Serce) Wibawzicelow iest, a is to uczinili, to biło ich Szczescie, dlatego otrzimała iescze Człowzeca-Dusa Czonstke unego.

Cwiarta Czenschè.

Ostatecni Boy, Zwicenstwo i Upewnene doskonałe, Zbawzenne, s Konczenie ich.

Pierwsy Rozdział.

Izali niemusi Człowziek zawzdi w Boiu trwac na Zemni? a iako dni Naiemnika so dny iego? Jobowe r. 7, v. 1.

Przed Zwicenstwem przidzie naiwprzodt naigłembse Upokorzenie*) przes Niedowzarstwo i Rospacz.

Wten czas, iak Kapsitanowzie Wibawzicelowe sie do Pałaczu czowneli, i poustawali po rzendzie według ustawi i Przenasnaczenia ich, i tam sie mocno po Zamikali, to owczi ostatni z Mnasta bili czale opuszczeni, i mnendzi Nieprzigacokem zostawzeni. A przistrasnem Bembnenu tego Piekelnegobembna, i przi Brzitkem Wokanu, czo bił Diabek widak: Piekelniogen! Piekelniogen! Piekelniogen! wczong-

*) Psalm 71, 20. 21. Ktoris znow przepuscił na mne wielke i censke ucisti, wsak ze zasie do Zywota prziprowadzas mne: a sprzepasci zemskech zasie wiwodzis mne. rosmnozis dostoinosc moie, a zase ucesis mnie.

neli te Piekelniki do Mnasta, i po Obsadzali wsistke Rinki, prosne Mneisza i Domi ich. Awkrotkem czasie, to ius bił i tego Podkeisego kazicela Dom na stopowani od tech rosmagitech Czudzozemskech Nedowiarcow, ategho samego sie stało i z Bulmnistrzowem Domem. Jo, ius teras niebiło zadni Chati, ani Stodoki, zadnego Konta, ani tes i zaden Schwinski-Chlew nie został prosny, czo bi nie bił napełnoni to Odrzutko. Bo oni teras wirzuczali wsistkech Obiwatelow z Domow ich, a sani posadali iako Domowepani za ich Stołani, i kładli sie wiech Loza! a gdzie niemogli sie Rozeprzeć iako chceli, to te Domi Zapalily. (Pokazane Wzini). Bo wiech Rospalenu A choc tech maluskech Dzatek (wzrusania Swenti Mniłosci) to niesanowali, ale ich rostrzaskowali i po rosbzigali o Mur, Jo, choc Dzadki w Zywociematek to nie bili sanowane, tego samego czinili z Niewzastamni i Pannamni (czista swenta Mniłosć) Oni ich znewalali, i sie iem zaskserali, tak is oni pomału Bladli i po Ulicach chodzili, as ich Smnierć zasła w Drodze i Pomarli- Bozaden Człowziek nie mog sie ukric, przedtemni Wontpsicelamny; wsendzie gdzie sie kto wikrencił, to bił kfiloni, s smnertelnie Zranoni!*) Pana Sumnenie to tak mocno Zranili czo mu as Rani iego ropsali, a on sam nieborak ni we Dnie w Nocí pokoiu ninał, tilko ustawzicnie lezał i wzdichał a ni bi ius bił na Menki od dani; gdi bi bił tedi Pan Bog czo wsistkem rzondzi, Renki swogi do niego niewidongnoł, to bi oni mu bili, to troche Zywota czo iescze wnem biło, czale zadusily. A s Panem Nad-Bulmnistrzem (zrozumem) to sie tak niedobrze obchodzily, bo go popichali i bzily, namale mu obu Oczu nie wibzily. Agdi bi bił Pan Wola na richticni Czas do Pałaczu nie ucek, to bi oni go pewno ne Sanowali, ale oproc Laski i Mniłoserdza na kawaki podeli, bo czo krotko przedtem swoy Usikunek dla Wibawzidela pokazał, i dla Princowski Slawi uczinił. To uczinilo Diabła i iego Zgraie przeciwko niemu naiwienksemni Nieprzigacelamni. Czo mu ale wprawdzie nic nie Skodziło. (Jako Wiara Zywotowzi Zbawzenem iest, tak iest Rospaczi Smnierc.) To ius teras tak daleko przisło, ani bi Diabeł Gore w Człowzeci-Dusi nał. Bo wsendzie te

*) 2. Korintow 12, 7. A isbim sie zacnosco obiawzenia nader nie winosił, dani mni iest bodzec wciało, a to Satanskego Anioła, abi mnie policował, ze bim sie nad mnare niewinosił.

Czudzozemſke Wontpſicele, ktorzi nosili iako krewczerwòne, i iako piekłoczarne Sukmani, a gromadamni chodzili i trzaſkowali po Uliczach, Domi napełnali wſelako Nieprawoſcò, znecziſtemni Pieſnamni, zmiſlonemni Przepowzaſtkamni, i zmachluioncemni Hiſtoriamni, wſendze gdzie przisli to złorzeczili, oſobliwzie ſpetne narzekali na Pana Boda, i iego ſławnego Sina. Dotego tes i wſiſczi, Diabelniki ktorzi pod Wałamni, w Jamach, i wdorach w Mneſcie Człowzeci-Duſy biły, i wſkritoſci lezeli, to teras ziech ſkritoſci po wikazili, i chodzili Renka w Renke ſtemni Wontpſicelamni poczałem Mneſce, a ſtako odwago, i Snałoſco ſie wſendzie kołatały, ze wtakem ſpoſobzie ich nikt nigdi nie wzidzał przedtem ſie kołatac. (Roſpac ieſt Mattko wſiſtkech Grzechow i Nieprawoſcy.) To bił ten Strasni Trafunek tego Mnaſta Człowzeci-Duſi teras, ktorne ſie ras roſwzigało a potem Kſciało iako Roza-Rayſka, a teras! a teras? — Jak ſie zdaie to ieſt tilko Mneſkanem Beſtiyſkem, iednem Mneiſczem Cemnoſchci, Obrazem Piekelnem, a Rolo przeklento, pełnò Oſtu i Ciernia. To ſo Owocze gi Upadku, oni ſia nieli tilko dosnać, czo za Nendza i Serdecne boleſczi ſo, kedi kto Pana Boga ſwoiego opuſci, to ieſt ten ktori go ius ras znalas, a tedi oſtatne rzeczi bendo gorſe niſeli pierwſe (2. Piotra 2, 20) i czo to ieſt, kedi ſietem Diablow przido, nizeli ieden, ktorni ius bił czale prec wignani, a teras znowni ieſt wpuſczoni, i Mneſka w Serczu wpewnoſci! (Łukas 11, 26.)

Zgubzoni nie ieſt zaden, choc bi i głemboko upadt, a Grzeſic niechcze, i Diablu ſie niedaie znewalać.

Pod tem czałem Cienzarem, to ieſcze iednak Pòcecha biła, dla tego, is Człowzeca-Duſa tilko znie Chenèzi te twarde Jarzmo Satanske noſiła.*) Bo wſiſtke Obiwatele Mneſcke, ſie ſtego nie ciesili czo Nieprzigacel pomnendzi nemni chodził, ale gdzie ſie kolwiek ſpotkali, to zboku na nech ſpoglondali, i kwaſili ſie, a dobrowolne ſie znemni wczale nie rosmawzali, a oiem Uciſku Zìwota to iem nic niepowzadali, ale gdi Nieprzigacel czo wzedzeć chcał, to chiba czo odnech przes Gwałt widoſtali. Tak wiele iak mogli, to pochowali te Obiwatele Mneſcke wſiſtko czo tilko mneli, ale gdi ich Zboiecke Goſcie ieſcze czo winaleſli, a chceli zabrać,

*) Rzimnanow 7, 15. Albowzem tego, czo czinie, nie pochwalam: bo nie czo chcze, to czinie; ale czego nienawzidze, to czinie.

Hetmanowzie, Walco przećiwko Diabelnikom.

to ćzy im ieſcze niedawali. Wzenkſa czenſć tech dobrech Ludzi, to bi bily nailebſi ſani w Iſbag ſedzeli, ale czos teras mneli poczońć? Oto biła wzina tego wſiſtkego Upadek ich, a czo owczi teras ich Panamni bili, i czo ieſcze nie mogli tego obrzidliwego Jarzma złamać to bił ich nie rozum.*) Tilko ieſcze iedne Szeſće biło, ze te Kapſitanowzie take odwasne bili, a ten Zamek ſtrzegli. My ius ſobzie to uważić mozem, ze Diabeł wſiſtko ſprobował, azebi mog to Mneiſcze Jedine, naktore tak bardzo wichodził, doſtać, i ogarnońć, ktorne ieſcze zawzdi iego Panſtwu ſie Potdać nie chćało: Ale Pan Strachboſki bił Strozem tego Zamku poſtanowzoni; A ten Mons bił takowem czuynem, oſtrosny wpoſtempowanu ti czali Obroni, i wiedzał wſiſtko Mocz tak pospołu zebrać, i Oprzeć ſie przećiwko Diabelskem Zaſackom, ze wſiſtke Uſtawy, Podeimowania, i Latanie tego Piekelnegokſonzencia, iako Chitrze, iako Zle, i one bić mogli; to bi ſie podług Roſwazenia tego Riczerza i Woiſka iego Roſbzić muſali. (Gdzie Boſki Strach ieſce wſerczu Rzondzi, to tam Diabeł nigdi nie zwicenzi.)

Czo tamoy ſtem wſiſtkem tak Smentno biło, to ſie ſtało iedinie dla ti prziczini. Ze te Mnaſto nie mogło zadnech Poſpoliteg Rzeczi ztemni Kapſitanamni w Zamku neć! Iż Satan wnem Panował; a Mnaſto biło iego Namnotem, za ich Domani to dał pokopac Rowi dolatania, a ſame Domi ich to potrzebował za Twierdnezaſtawi i Mneiſczapotchwitania, przećiwko Zamkowzi, ktorni wſamem Srotku Mnaſta lezał. To teras Boiowało to Mnaſto, przećiw Mnaſtu (albo ſani przeciwko ſobzie), a iedna czenſć znech, muſała Nieprzigaćelowzi Rzeczi poſwolećo, o ich własne Zićie, ich Moc, a gdi bi ſło to i ſamo Korune mneli zniſczeć pomagac! O czos to za Obras wewnentrnego Porosri=wania! Ktos ieſt takowi, czo bi iednemu Lwozu, ktorni ſwoie oſtre Pazori ius doniego wićonga, ſwoie własne Czało rozerznoł, abi on mog Sercze znego widrzeć! (Albowzem Ciało da ſie od Diabła potrzebować, abi znowny mogło to Sercze, ktorne ſie ieſcze Bogu nalezi, oderwać.)

*) Rzimnanow 7, 22—24. Albowzem kocham ſie w Zakonie Bozem, według wnentrnego Człowzieka Leć wzidze inſi zakon w członkach moiech, odporni Zakonowzi umiſku mego, i ktori mne znewala pod zakon grzechu, ktori ieſt w członkach moiech, Nendzni ia człowziek! ktos mnie wibawzi zlego ćiała ſmnierczi?

Drugi Rozdział.

Panie! wuciſku ſukali cie; gdis ie karał, wilewali modlitwi ſwe. Izaias 26, 16.

Nato bzedno Człowzeco-Duſe to mog teras kasdi wprawdzie te Słowo Proroctwa mowzić: O utrapſona, wzichrem rosmnotana, wpocechi obrana! oto Ja połoze na karbunkułach kamnene twoie, a na Safirach załoze cie Izaias 54, 11. Prawdziwzie, ze ta pełnapocechi Obzetnicza wiech terasneiſem Zziwocie dziwnie ſie iem zdawała. Albowzem zaden Promnenufnoſci nie padł wiech cemno Noc. Wſiſtke Liſtiprozb, ktorne oni ieſcze zawzdi do ich Kſonzenta poſiłali, to do tondt ieſcze nic niewſkorali. Pod tem cenſkem Centnerowem Cenzarze tego niewipowzedzonego Utrapſenia, to przisli Starcze i Głowi s Człowzeczi-Duſi do iedni nowi Umowi pospołu, i pitali ſie po mnendzi ſobo, czi bi tes to zniſkond Pomoczi znaleſc niemogli. Kłopot i Nendza wirazała ſie na Twarzag ich, Zełzani w Oczag ſpoglondali ieni na drugech, czibi iednego winaleſc niemogli czo bi iem wczem do Nedził. Ale zaden znech niewzedzał zadni poradi inni, iedinie to, zebi znowuy Nowſe, i lebſe Proſbiliſta poſikane biki, i profili o Laſke Wibawzicela.

Ale Pan Strachboſkimowził mowził: Toc to wſiſtko daremno. Bo Ja wzem czale doſkonale, ze ten Kſonze, a Pan nas, ieſce nigdi iednego Proſoncegoliſta wzadnem Sposobzie od nikogo nie przigoł, ani tes nigdi nie przinie, tilko tedi, kedi ono ma Potpſis od Pana Nad-Sekretarza ſamego.*) Awam teras tego feluie, a dlatego, to wi niebendzecie nigdi a nigdi wiſłuchani. „Na“, odpowzedzeli tedi te Obiwatele, „kedi ta rzec tak ſtogi, to na ten nowi Proſbiliſt, to podpſiſen Imne Pana Nad-Sekretarza.“ Czos wi ſobzie Miſlicie? wołał Pan Strachboſky, czi wi miſlicie, czo Wibawzicel Renki Pana Nad-Sekretarza nieznа, i ſie odwas omanic da?**) a choc wi biſcie chceli, was Proſbiliſt

*) Mondroſc Salamonowa 9, 17. 18. Awoli twogi ktos bi bił wiedzał, gdi bis ti bił niedał Mondroſci, i nieſpuſcił Ducha twego ſwentego z wiſokoſcy, abi tak biki wiproſtowane ſcieſki tech, ktorzi ſo na zemni, a Ludze abi bili wiuceni wtem, czo ſie tobzie podoba.

**) 1. Jana 4, 1. Naimniłſi! niekasdemu duchowzi wierzcie: ale doſwaidczai cie duchow, iezli z Boga ſo; bo wiele fałſiweg Prorokow wiſko na Swat.

Panowzi Nad=Sekretarowzy podpsisać dać, to niech wam swadomo bendzie, ze on, zadnego Lista niepodpsise ktornego sam nie układał.*) Ja wam niemoge czale inaczi do Rzedzić, tilko to, ze wibiście czale sie na waso własno pomoc nie spuszczali, tilko sie zewsistkem w Rencze Panowzi Nad=Sekretarowzi oddały, i sie na nego ze wsistkem spuszczili.**) Człowzeca=Dusa biła teras do wsistkego gotowa, czo bi gi Pomoc przinesc mogło, dlatego tes i radzi nasladowali do Redi Pana Strachubosskego.

To czo przes Wiare bendzie przinesono, i przes Ducha Swentego zastompsono, to ta Modlitwa bendze przigenta, i przinese Pomoc.

Ten Pan Nad=Sekretarz to takze w Pałaczu pozostał, tam gdzie i Kapsitanowzie biły; a tak nie biło czale daleko do nego do idzena. To bili czem prendzi Posłowzie wiprawzeni do niego, i bili mocno wdzencnie Przigenći, a on sie lećuchno i wdzencnie wipitował ich, czo bi on za Prosbe wiech Imnenu nał przełożeć Wibawzićelowzi. Oni tedi poczeli mu przekładać ich Nendze, wktorno oni przes swoie własne Zawzinene wpadli, Niepokoi wktornem oni teras Zili, Swawolnosć Nieprzigacela, ktornego oni przi swoiech własneg Piersag wichowali, i ich Niemoc, ze sie iem niemogo czale oprzeć. Kwilena, ktorne Menza, Niewzasti i Dzedzy od nech znosić muso, ale to wsistko stako Pokoro i unisnosći mu przekładali, abi go wniwczem nieuprzedzali, i tego wisokego Pana nie obwzinili, iedinie sie ze wsistkem na niego zdali: Niech ze nas Pan czini wsistko podług swogi Boski Mondrosczi, dla pozitku swoieg ubogech Slugow, a ułozi ieden Listprosbi do Wibawzicela, Ksonzenta nasego mniłego, podług upodobania swoiego. (Rzimnanow 8, 26.) Tak mu odpowzedzely. Pan Nad=Sekretarz bił spokoini stakowem Powzerzenem, ktorne oni mu pokazywali, ale iesze iech napomninał, iak oni sie od dalić chćeli, ze bi sie ius teras wczale, nie tilko nate Pismo spuszczily, czo Odemne usadzone bendzie, bo to niedosć natem, ale wy musicie mne sani Tinte i Papser dotego Listaprosbi dać, to Ja tedi moio

*) Rzimnanow 8, 26. Tak ze tes i Duch dopomaga mdłosćom nasem; albowzem o czobismi sie modlili, iako potrzeba niewiemi; ale ten ze Duch przicinia sie zanamni, wzdichanem niewimownem.

**) Jana 6, 63. Duch czi iest ktorni obziwzia, ciało nic niepomaga, Słowa ktorne ia wam mowzie, Duch i prawda so.

Renko i Piorem napiſe, bo gdi bi to nie tak uczinono biło, to bi niebił was Liſtprosbi. Bo Ja dla swogi Osobi niepotrzebuie Liſtowprosbi posiłac, bo Ja nie zgrzesił. Iiſcze to iem przipomnoł: Ze zadne Pismo nie przidzie przes mne do tego Kſonzenta, a znowuy do Oycza przes nego, iedinie tedi, ze czy, za ktorneg ono posłane bendze, ſczałego Serczа i z Duſi tego zondaio, to muſi wtem pomarkowano bić. (Kto ſie prowadzenu Ducha Swentego ſam niepodda, tego on zaſtompſić niemoze.)

To moze ius kasdi wzedzeć, ze zduzo Nadoſco Człowzecza-Duſa, wſiſtko czo tilko Pan Nad-Sekretarz chcał, to zchenćio czinika, to tes tedi i wkrotkem czaſie biło takowe Pismoproſoncze ułozono: O ty nas Panuionci Naiwizſi Pane, Kſonze i Wibawzićelu, wſechmogonczi a długo ćerzpliwi Rzondzićelu! Twoie Wargi opowzadaio Łaſke, albowziem ućiebzie ieſt wielke Odpuſczenie. My, ktorzis my, dlanaſego Odwſtawania nie ſo wzenczi godni, abim ſie twoio Człowzeco-Duſö naziwały, idzem do ćiebzie, a przes ćie, do twoiego Oycza: Niechai bendo wſelake naſe Wiſtempki i Nieprawoſći daleko odćiebzie. (Daniel 9, 18. 19.) Ozmniłui ſie zmniłui nadnamni, Ukriy Oblicze twoie przed grzechamni naſemni, ale nie przed naſo Biedo, a niech ſie roſleie Strumnen Mniłoſerdza twoiego na nas. Otom ſo ſćisnoni zewſondt; a naſe własne Grzechi i Nieprawoſći ſwadco przeciwko Nas; a Diabelniki poſrotku namni ſtraſo nas; a Woiſko Anioła ćemnoſći ſti besdenni Odchłani gotuio nam ſtrasne Lenkania i drzenie. Ale ti ieſtes Pane Ućecko naſo! Sktornego mozem ſie ieſcze ćieſić, a ti nas zmacnas, i wſpieras wnaſem Ućisnenu (Duchowne dary) oto mi przes naſe Niedbalſtwo przinrowadzili tak dalecze, ze zaginonć muſem, dlatego, zes mi naſem Kapſitanom nie pomagali Boiowac i Walczeć przećiwko Nieprzigaćelowzi, tak oni nas Zwićenzili i Poranili, tak is tera naſeg naiwzenczi w boleſćach tego Zranenia zlegli i niemogo ſobo margnonć. A naſe Nieprzigacelowzie pozadzerali Głowow wzgore, wzenczi nis kto kedi wzidzał. Te, wiele tiſenczi tech Wontpſićelow, ktorzi nanas przipadli i Nasmnewaio ſie znas, a iech Troczowanie przećiwko nama, i tobzie ſamemu, o Kſonze, muſi im wielko Ućecho bić. Naſa Mondroſć zgineła, a Mocz naſa odfurneła, dlatego, zes ti od nas odcongnoł. Ateras nici niemozem naſem Naſwać, iako Niemoc, Wſtidt, Grzechi i Smnerc. Dlatego zmniłuy ſie nadnamni, Panie Panuionczi a ratuy twoie nieſczeſliwe Mnaſto Człowzeco-Duſe zrenki

Hetmann Wiara otdaie Liſtprosbi.

tego niezwiconzonego od nas Nieprzigacela. Amen. To biło to nowe Prosonczepismo, ktorno ten Pan Nad=Sekretarz zradosnem Przimowzenem czałego Mnasta sam napisał i swoiem Signetem Zapiecentował. Ale kto bi go teras zanesć mnał? Zadnego innego niemogli znalesc, iako tego odwasnego Setnika Wiare. A on tes bił zaras pogotowzu, a choc on iesce kulazał, to iednak sie zaras zbierał i sedt w Droge, a to przes Ustnobrame, to iest ta, iedinie iedna Uceckibrama przes ktorno mosna biło Prosbilista do Wibawzicela zanesć. (iedinie Wierzonca Modlitwa musi to czinić.)

Mocne Opercie sie przeciwko Satanowzi i iego chitrosci, to iest Posek ktorni obznaimni Wiratowanie.

Jak to sie teras stało, to ia sam niemoge wam doskonale opisać, ale wam powzem wkrotkem sposobzie, bo ta Rzec przesiakis Sposob biła donesona Diabłowzy do Usow. Osobliwzie iesce, ze Wiara Listkarzem tego Listu, to bił napełnoni takowem wielkem Strachem, ale i Złosco. (Wiernego Modlitwi, to sie Diabek mocno lenka.) Dlatego obsipał on Złoszco Człowzeco=Duse takowo dziko i salono tak tengo, ze zaras dał wołać Bembnistego, i zaras musał Bembnić tak strasnie, ze sie wsiscy bardzo wirasili, aiak na ten głos wsisci Diabelniczi sie pospołu zleceli, to tedi poczoł donech tak mowzić: Wzedżes, wi uporne i mocne Diabelnikowzie! wtem zdradliwem Mnescie Człowzeci=Dusi, bedzie iedna Zdrada przeciwko nam knuta. Bo choc ius to Mnasto wnasi Obsadłosćy iest, to iesce so te Nizerne Człowzece Dusniky takowe odwasne, i ieden Listprosbi o Pomoc do Wibawzicela odesłali. Powstances teras! strascie i morduicie iech iakemni tilko zmisleć mozecie Plagamni, a przinoscie Nieszczescie iedne na druge na Nech! to bendzie ich Zapłata, dla zdradliwosci ktoro uczinili Mne! a tedi iak iem to nakazał, to sam poset do Brami Pałaczowi, i zondał i Groził iem Karosmnertelno, ze bi mu zaras Otworzono biło, aiego szczakem Ludem swoiem wpuszczono biło. Ale iak teras Pan Strachbosti, gdis iemu teras prawzie Stras Brami zlecona biła, wkrotkem sposobzie iego newstidliwe Zondanie odbził, a mu podiechipeken bendonc ich Nadziege obznaimnił, ze Człowzeca=Dusa ius długo cerzpsić niebendzie, bo sie ius przigotowiwa, ku zmocnenu, posilenu i ugruntowanu,*) to

*) 1. Piotra 5, 9. 10. Ktornemu dawaicie odpor, mocni bendonc w wierze, wzedzonc, is sie takowes ucerzpsena nad

iech Gwiasda wnet wzniydzie: Jak Diabeł to usłiſał to ius ot tego pierwſego Zondania odwſtał, i dumał ſobzie czale od congnonè od Mnaſta, gdi bi mu tilko ten Przenoſiċel, tego Proſbiliſlu, Setnik Wiara widał. Aten ieden Diabelnik Imnenem Przigłupek iak to mowe ſłiſał, to zaras przilecał i mowził: Moy Pan to mocno dobrze wama Bituie; toè to ieſt lepſi, czo ieden Człowziek Umrze, niſeli czo bi czałe Mnaſto zginonè muſało. Ale Pan Strachboſki zaras przewrocił to mowe i odpowzedzał: Ti Głupſi, czo ti uwazas, miſlis ti czo ia niewzem, czo ti chczes, miſlis, czo gdi wi biſta tego iedne Menza Wiare mneli, to ius biſta czałe Mnaſto mneli, a choc bi ten ieden Mons prec bił, to ieſcze nieieſt poczali Człowzeci-Duſi?*) (Wiara zginie, wſiſtko zgine.) Nato uèzich ten Głupſi. A Pan Nad-Bulmniſtrz poczoł wołac: Ty chczivi Tiranie, niech czi bendze ras i nazawzdi wzadomo, ze my nimami ſtobo nic doczinena, my bendzem przeciwko tobzie Walczeè, tak długo iak tilko ieſcze ieden Setnik, albo ieden Woiak, iedna Ciſkaionczaſtrzała, albo ieden Kamnen, ktornem bim mogli w ciebzie cisnonè w Człowzeci-Duſi bendze! Ale Satan ſidzonc, rzekł donech iako iego Zwiczay bił: Tilko wi ſie ſpuſèta na waſe Proſonczeliſta; Waſa Nieſbosnoſè przilneła wam zamocno do Sat waſech, nizeli czo bi nała iedna niewzinna Modlitwa przes waſe Wargi iſè. Bo nie tilko Ja ieſt przeciwko wam, ale ſam Wibawziċel idze nawas. Jo, on mne poſłał, abim ia was Karał, zato czo wiſcie tak wielcze grzeſili. Ale ten wirozumnaki Nad-Bulmniſtrz, złapał Tarczo ſwoio tò ogniſto Strałe,**) ktorno Satan dopſeru wtech Słowach naniego puſcił i tak mowził: Ty łkamas, Przeciwniku, wtwogi Złoſczi tis do nas przileċał, bo ty wzes, ze ius tilko mało czaſu mas. (Obiaw. S. Jana 12, 12.)

---

braterſtwem waſem, ktorne ieſt na ſwiecie, wikoniwaio, A Bog wſelki łaſki ktori nas powołał do wzecni chwali, ſwogi w Chriſtuſie Jezuſie, gdi malucko ucierpicie, ten niech doſkonałemni iczini, utwierdzi, umocni i ugruntuie. 2. Korintow 4, 17. 1. Piotra 1, 6.

*) Jana 3, 18. Kto wierzi wen, niebendze oſondzoni; ale kto nie wierzi, ius ieſt oſondzoni, is nie uwzerził w imnie jednorodzonego Sina Bozego.

**) Efezow 6, 16. A nade wſiſtko wzowſie tarczo wiari, ktoro biſcie mogli mogli wſiſtke ſtrzali ogniſte onego złosnika zagaſiè.

To, to iest prawda, zes mi z Grzesili, ale Wibawzicel sam swoiem Slowem potwserdził; gdis on powzedzał: Kto domnie przidzie, tego ia nie wirzucze prec. (Jana 6, 37.) A choc mi go i obmawzali, to on iednak prziobzecał: „Wselki grzech i bluznerstwa Ludzom odpuszczono bendze. (Matteius 12, 31.) A Wibawzicelowzi to my wzenci wierzem, nis tobzie, ti Klamcza i Morderzu od poczontku! Od nies sie od nas, Satanie!“

Trzeci Rozdział.

Przidze obswadcene przigencia, i Posilenie od samego Wibawzicela.

Gdi iescze ten Pan Nad=Bulmnistrz tak odwasnie stem chitrem Diablem sie spierał, to prawzie naten czas sie Setnik Wiara od Wibawzicela powrocił. To choc Satan sie tak prentko iescze nie Odnosł, iako mu ten Nad=Bulmnistrz kazał, to on sie wzenczi ius ote Satanske Przikazanie niepitał, bo wzedzał, ze one zadni moczi niemaio, ale posedt czem prendzi dotego odwasnego Setnika, skoro sie oiego powroczenu dowziedzał. Lzy stoiały mu w Ocag, iak wstempował, ale ius te Spoirzene Setnikowe go Ubespiecnało. „Bonè pocesoni moi Panie, przemowził Setnik! Albowzem przido czasi czo wsistko dobrze pudzie.“ Wtech skowach wicongał on iedno dkugo rzine Pstrego Psisma i poloził go szupelno wdzencnosco Spoirzena swego, przed Pana Nad=Bulmnistrza. Na zondanie iego to bili wsiszi Kapsitanowzie do tego zaproseni, abi to wasno Powzesc wsiszi usłiseli, ktorno on iem obznaimnic chcał.

Te pierwse odpadnente, teras znowui zondaio nazadt sie powrocec te grzesnici, i bendo przigenczi, i, Zapkata Laski bendzie im prziobzecana.

Przi Oczach wzistkech, otwarzał on to dkugo Pakete, sktorni wigmał niektore psisane blati. Ten pierwsi bił do Pana Nad=Bulmnistrza (Rozumu) pisani. Wnaikaskawsem wisnaczenu mawza Ksonze Wibawzicel, i Przisnaie, ze ten Sługa o to Sprawa wsistko tego Mnasta sie wielcze usiłował, a osobliwzie, ze takem odwasnem przeciwko Diablowzi bił, i ze sie zawzdi Menzne Opserał, to zato wsistko ma dostać Skawnonagrode, a to wkrotkem czasie. Te druge

Pismo biło przedtego pokornego Pana Wolo. Onego sławził Wibawzićel osobliwzie, ze on takowe ostre Oko nał, natech Diabelnikow ktorzi iescze pozostali w Człowzeczi=Dusi, i ze on swoio własno Renko, tech Głownechwzrusićelow swićuł, i iem to richticno Zapłate dał, a przesto to czało Zgraie tak zesromodził, ale Człowzeci=Dusi mocno dobri Przikłat dał. A to nima nigdi zapomniano iemu bić. Wtem Trzećem Pismnie otrzimał ten Podleisikazićel (Sumnene) to Sławe ktorna mu przinalezała, nie tilko za te Usikowanie, ktornem on Wzglond Zakonu w Człowzeći=Dusi nakasdi czas psilnie sukaionc abi utrzimani bił, ale i zato, ze on te zbłonkane Mnasto spomoczo tego Kapsitana Zatrzensenie, ku Swenczenu Swenta Pokutnego dopomagał. Jemu biła takze Zapłatałasti przidana. Te Czwarte Psismo, ktorne biło przed Pana Strachubosego nasnacone, chwakiło to wsistko Ostrosnosć, ktorno on tego Chitrego Lisa Celesno=Pewnosć odkrił, iego Kłopot i Łzy, dla Upatku Człowzeczi=Dusi, iego Odwasnosć, ktorno on Nieprzigaćele od Człowzeci=Dusi, i ziego własnego Domu, wistrasił i przesladował, i te Wierne Strzezenie Brami Pałacowi, przećiwko temni Dokutnikani Teranskeni, i ti mondri Radzie, ktorno on temu Mnastu podług tego Prosbilista dopomagał i dał, iak oni sie chceli do ich Ksonzenta udawać. Godzina iego Nadgrodi iest blisko.*) Anaostatku biło iedne Pismo wigente, ktorne biło Adresowane: „Do czałego Mnasta Człowzeci=Dusi.“ Awtem to Mowził Ksonze naiwprzot te zupełne podechi Upewnene, ze on ich Prosbi Łaskawzie przigoł. Apotem swo radosć dlatego okazuie, ze teras ich Sercze zdaie sie mocneisem bić,**) is oni sie teras, ani przes Potchlebstwo, ani tes i przes Grosbi Diabelske, ani choc przes Krzwiprzelania sie niedali odwzesć, a w Wiernosći trwaio as do ti Godzini. A na Koncu tego Pisma stoiało iescze: „Wasa Krolewska wisokosć zdała to Mnasto tem Drogem Rencam tego Pana Nad=Sekretarza i temu pewnemu Prowadzenu tego Setnika Wiari, temu maio wsiszi posłusni bić, dlatego, azebi czasu swego Zapłate wzeli.

---

*) Zidow 6, 10. Aldowzem nie iest Bog niesprawzedliwi, abi zapamuełtał praczi wasi i pracowzity mnikosci, ktorosćie okazali ku imnenu iego; gdisćie słuzili swentem, i iescze słuzicie.

**) Zidow 13, 9. Albowzem dobra rzec iest, abi Łasko biło utwserdzone Sercze.

Albowzem Wiara wmoczi ducha Swentego iest Rzondzicelem w Serczag tech ktorzi Upadku powstano z Grzechow swoig.

Potem iak ten odwasni Setnik Wiara wsistke Psisma podawał tem Osobom czo sie przinalezało, to posedt do Mneskana Pana Nad=Sekretarza i pozostał długo unego wpowzerneg Rosmowag znem bendonc. Bo oni Oba wziedzeli nailebsi, iak s Człowzeco=Duso stoiako, dlatego oni Oba nieli wiele szobo do umowi, i iak wprzod mnendzi nemni stoiako, i teras, i o ich Oczekiwanu i Nadzegi. Mnendzi temni oboma to znaidowało sie naiscisleise zwzonzane, bo Pan Nad=Sekretarz mnikował Pana Wiare szałego Serczа, on sie mu zlecuł czale, tak ze mu tes posikał nie iedno drogo i smacno potrawe ze Stołu swoiego Ksonzenckego, i obsipał go swoiemni rosnemni Daramni Dobrow sweg. (Prawdziwa Wiara, iest napełnonem Rogemolegu, daramni Ducha Swentego. 1. Korintow 12, 1—11.) Po niektornem czasie to dał znowui zawołac ten Pan Nad=Sekretarz (Duch swenti) tego Setnika Wiare dosiebzie. Zmocno przichilno Wdzencnosco uchwicił on iego Renke, poprowadziwsi go troche, na strone, a potem, iak on mu poparerazi prziobzecał, czo on sie wczale mu powzerzic chcze, to tedi przemowził radosnie do niego: Ja uczinił ciebzie Przełozonem nad czało Człowzeco=Duso, a Rzondzicelem i Rosłazicelem wsistkech iech Schił i Moczi, tak is od Dzisieisego=Dna wsistke Obiwatele s Człowzeci=Dusi twoiego Rosłazu słuchac bendo, i bendo tobzie posłusni, a ti mas Człowzeco=Duse wprowadzac i wiprowadzac. Te twoie wisoke Postanowzenie czo tobie zlecono i powzerzono iest, to mas i dalso Woyne za twego Ksonzenta i Dopolebsenia Człowzeci=Dusi przeciwko wsistkem Schikom i Gwałtownosсom Diabelskem prowadzec, a owczi wsistke Setnikowze maio pod twoiem Rosłazem stogec. (Rzimnanow 1, 5. 16, 26. 1. Jana 5, 4.)

Jus sie wsiszi Obiwatelowzie do wzedzeli, wiaki Sławzie ich Setnik u obu, przi Gumnag Krolewskeg i u Pana Nad=Sekretarza w Człowzeci=Dusi, stogi, a czo oni mu za dzenki wzinni bili, to ius dawno wzedzeli. Oni Narzekali i Skarzili nagłos dla ich Głupstwa, i ze oni wiech Ucisnenu odnego sie niedali do Rädzić, i iego Pomoczi niedali sie Uionc zasobo, tak ze tes i zato, ze oni przes ich Podleisego kazicela Drondza niedali do Pana Nad=Sekretarza, ze bi mu sie spodobało to czałe Mnasto Człowzeco=Duse pod Opatrnosć i Urzondt tego slachetnego Setnika Wiare

dac. Jak to ſie dobrze trawſiło, czo ich Zondanie iedno=ſtaine, i te Umowi i Doradi Pana Nad=Sekretarza pospołu ſie trawſiłi! bo on teras obznaimnił temu Posłowzi, otem Wiwiſſenu tego Setnika Wiari wiego terazneiſi Tczy; a Orendownik znowuy prendtki Nogi bendonc bziezał ſpiesnie do Mnaſta nazat, opowzadaionc rosgłaſał iem to ſczesliwo Powzeſè, ſczego wſiſci radowali ſie, i bili ſpokoini natem.

Czwarti Rozdział.

Namawzanie, Walczenie, Zniſczenie Diabła i tech ktorzi ſie go trzimali.

Zawzdi nowe Stuki Satanske, Wierzonceg przes Nowe Grzechi do Swatoweg Uczechow ku zwrocenu.

Te as dotondt opowzadane Rozſondzania mnendzi Wibawzicelem i Człowzeco=Duſo to wcale wèzichoſèy ſie ſtali, tak is Diabeł ſie otem czale nie Doſlichnoł. Ale te iawne Oparcie, ktorne muſie u Pana Nad=Bulmniſtrza i u Pana Strachuboſkego doſtało, to go tak porusiło i rozſzłoſciło, zä On iako Kſonze czało Głembzo pospołu zwołał, abi ieden nowi Plan na Człowzeco=Duſe uknuły. Te znowui Wzne=ſenie i Poſtawzene tego Utraconego Panſtwa Satanskego nadt tem Mnaſtem, to biła prawdziwzie oſtatna umowa i Scigana wſiſtkeg ich radow i Planow; ale dlatego, is ten Zamek (Serce) ieſcze mocno twardem Wopſeranu biwał, to ſie iedine oto zmawzali, przes iaki ſpoſob bi on Zabrani bic mogł.

Potem iak ius rosmaite Mnemana nadnem powſtawali i upadali, to ſie tedi podnos Prezus z Radiwogenni, Appollyon, i powzedzał, tak długo iak ten Zamek bendzie w Rencag tech odwasneg Kapſitanow, a oſobliwzie ta Roſpalonagłowa Strachboſki, ieſcze ieſt Strozem Brami, to tak długo iak on nem bendze, to nie mozem o Poimanu tego Mnaſta ani miſlec. Ale mi ſie muſem ſtazic iakobim chceli ſtondt otcongnonc wto Rownine, a to Mnaſto iech Spoſobzie zdac, i ſie naneg wczale niezglondali. To Bendo Ludze miſlec ze ſo teras czale wolnemni, awtem to ſie wzenczi roſpuſczo, i bendo niebacnemny (To ſie markui, mniła Duſo!) a gdi ſie nam tedi poſczeſcy tech Kapſitanow z Zamku wiwzeſè (to ieſt, Sercze we Swat), a tedi zanemni Droge załozec, to bim ich od Zamku oderzeneli (Warui ſie

mnika Duso)! a tedi bi Oni sani wnase Rencze wpadli, i bendzie sie temu nalezako czo iego iest. Belzebub, ktorni teras nato Slowo wzok, wontpsi wtem, ze sie nie posczesći, abi Kapsitanow s Zamku widostaly, przinaimni, niektorzi znech bi nazat pozostali ku Obronie, i gdi bi Nieprzigacel sie pokazak, ze bi go Odbzili. Ten krenczoni Dorednik upomninak ostro, zebi tilko iedinie ten stari Diabelski Kunst bił znowuy sprobowani, abi Ludzie znowui do Grzechu zwiedzeni bili. „Niedlatego, abis mi w Mnescie zostali, albo zebismi sie na Rownine wzad congneli, ani tes przes nase wigrane Bataligi, ani czo bim wsistke Menze wiceli, my mozem tilko tedi to Mnasto w Obsadkosc dostać i ie sobze prziwkaszczec; bo tak dkugo, iak iescze ieden w Człowzeci-Dusi zostanie, ktorni bi znama Wpospolitosci nie zik a grzechowzi nie skuzik, to Wibawzicel sie iesce za ich Strono uyne, atedi ponasi Nadzegi bendze. Astemni Wontpsicelamni," mnema Belzebub, nie mosna wiele napoczonć, chiba czo bi sie poszczesciko, ich w Pakac (w Serze) wrzućeć, bo gdi bi oni sie tilko tak kokatali, to stano sie wnet iako Rzomps, to choc przilnie do Parćani Sati, to iednak moze odrzuconi bić. Adali nimam nic przeciwko temu, czo bim sie na Rownine wzad congneli, ale tilko dlatego, abim tamoi ieden Srodek winalesli do richticnego Sposobu. Człowzeca-Dusa musi czale wolno Starana uczinono bić, dlatego, azebi te iescze w Mnesce pozostake Diabelniki lzy mnely ich wto Schec grzechowo znowuy pofitać, astemni to musem naiwprzodt do Radi isć. Ti mondri Radzie Beelzebuba, to pziswadcika ta czaka Rotta, i Lucifer. Ale ten ius mnak ieden Plan fertich, iakobi tech Diabelnikow do Wiprowadzenia ty Glownirzeczi naisposobneisemni uczinec mneli. „Wy wiećе," mowzik on, Człowzecza-Dusa iest iene Targowemnasto, a ma na wsistkem, czo sie Tark naziwa, iedno Duzo Radosć. Czo mnemacie, iak bi teras biko, gdi bi sie niektorzi od naseg Diabelnikow przesstrogili za zdalekech Stron przichodzoncze czudze Kupcze widali, a niektore od nasego Towaru do Człowzeci-Dusi zanesli i Przedali? Na Preus to nie patrzćie, toć wi wieta, ze nase wsistke Towari niemaio wiele Wartosći. Ale ćzy, czo bi stem Towarem isć mneli, to bi museli Wierni, i wikrentni Ludze bić, chitrzi a okowani, to kedi stem bendzie dobrze postompsono, to Ja sadzä moio Korune za Zastaw, ze ta rzec sie ponećzi dobrze. Amne ius dwa namisl przisli, ktornech ia, do tego Targu sposobnemni dosć znalasem, ia ich wam naznacze; „Pan Fenikamni-

Talergłupſi" i Pan Wigrai Sto a zgubzi całe Kſonſtwo. Niewilenkniyce ſie przedt temni długemni Imnonamni tech Ludzi, bo oni robzo krotki Sondt ſtemni Ludzamny. Agdi wi iem ieſcze doprowadzićie Pana Swatowomnikoſć, i Pana Czesnodobroć, to bi mneli dotrawſono Pomoc, ſtech przichilnech, głatkeg, mondred Menzow, boć oni do naſech naiwierneiſeg Przigaćelow nalezo. Oni niemuſo tilko zaras Drzwamni w Dom wpaſć. Oni niemuſo ich Towar tak nie Wſtidnie wtikać, tilko obiczainie i ſpoſobno Mowo pobitować, anie muſo ich roſrzuczać, ale iednak zatani Gros puſćeć, atem czo kupać bendo, to muſo to tak roſpowzedzeć, ze oni ſtego duze pozitki mneć mogo, i ſie ſtego pewno wzbogaczo, a wnech wzbudzi duzo Radoſć ku w Zbogacenu, to te Menzowzie muſo rozumneć, wnech wzbudzec przes rosmagite mowi Chenć i Upodobane do roſkoſnego Ziwota tu na Swećie. To wſpomniyce ſobie, ze mi przes ten Srodek naſe Szczeſćie w Laodiczigi (Obiawzenie S. Jana r. 3, v. 17) i na inneg wielu Mneiſcag neli. To tedi, iak te dobre Ludki napocno bogato i winoſło Zić, to tedi zapomno i Biedi, to gdi my iech wtem nie wiſtraſem, to oni wnet wgłemboki Spik upewnena wpadno, przes czo my ius ras tile wigrali. Agdi tedi to Mnaſto bendzie Dobramni i Pſenendzmni napełnono, to oni tedi i Zamek (Serce) Domempołozena, albo Szpichrzem Ućech uczino, a tedi ſie ſkonczi, dobremnapełnonem Mocnen, przećiwko nam opatrzonem Feſtunkem bić, ktorni by przes dobrze ubranech, w Zbroie opatrzoneg Woiakow i Ricerzow brononi bił. Agdi ſie to ſtanie, tom tedi wſiſtko wigrali. Ato wzie ſam Wibawzićel bardzo dobrze, bo on do Człowzeczi-Duſi mowził, i ieſcze zawzdi mawzia przes ſwoie Kazićele w Kazanach: „Aktorne padło miedzi ćiernie, ći ſo, ktorzi ſłuchaio Słowa; ale odſedwſy, od pſećołowania, i bogactwo, i roſkoſi ziwota, biwaio zaduſeni, i nie przinoſo pozitku, albo Owoczu" (Lukas 8, 14), Atedi: A ſtrzeſće ſie, abi ſnadz nie biło obconzone Sercze waſe, obzarſtwem, i opſilſtwem, i pſecołowanem o ten ziwot, abi nagle nawas nieprziſedt ten Dzen. Albowzem iako ſidło przipadnie na wſiſtke, ktorzi mneſkaio na Oblicu wſiſtkei zemni, przetos czuyćie, modlonc ſie, nakasdi czas, abiſcie bili godni uyſć tego wſiſtkego (czo ſie dzać ma, i ſtanonć przedt Sinem Człowzecem. Lukas 21, 34—36). Sliſićes wi? Te Sidło prentko przipatnie na tego Ptaſka Człowzeco-Duſe, iezeli mi tilko bendzem rozumneli dobrze zanetać naſo Mnotko-Przismackamni. Uwaſces ſobie, kedi my ich Domi i Sercza

ius naſemni Sprawamni, Towarem, i Dobramni napełnem, to oni ſie ius czale niebendo mogli obić, oproc naſech Diabelnikow, ale oni ich wesno za Podawancowrence, za Komiſonarow, Kſongtrzimaćelow, i Uſługancow rosneg; a takowe ludzie, iako te Pan Roſrzutni, Kołatnik, Roſpuſtnik, Noſawtikac, Goſpodarni, Chwaliwor, Przismackowlizarz, Piśni, Lelek Przipatruioncachenc to łatfo Mneiſce znaido. Ami razu nie potrzebuiem tech wſiſtkech tam mneć; bo ius iedini ieden to doſić ot ti Zorti ieſt, to ius on moze czaki Pałac Roſtrzelic, a Wibawzićela obćonzeć, ze bi tamoy nieprziſedt.*) To ieſt teo richticni Plan (albo Wimiſt) ktornem my prendzi do Czilu przidzem, nis ſtem czałem Woyſkem od 20000 Menzow. Dlatego mozem ſpokoinie od Mnaſta congnonć, a wſelkech Gwałtowneg Bataliow przeciwko Zamkowzi zaniechać, przinaimni teras, a w Cichoſci wnaſeg Sprawach poſtempować, iako ia wam mowził.

Pocesaionce Obzelnicze wiernego Boga, ſwoiem Wiernem.**)

Ti doredzie to wſiſczi zduzo Radoſćo przidali ze tak ieſt, ze as ſzamego Piekła odgłos pochwalił ſwoiego Mniſtrza, a przes ten Spoſob to ſie ius Piekło wzidzało wobſadłoſći tego chwalebnego Mnaſta. Ale: Wnidzie wrade, a bendze rozerwana; namowćie ſie, a nieoſtogi ſie, bo tu ieſt Wibawzićel! (Izaias 8, 10.) Prawze na ten czas, iak ta Woiennarada dokoncona biła tego piekelnego Diabelskego Brudu, otrzimał Setnik Wiara iedne Piſmo od Wibawzicela, wktornem tak opſiſano biło: Trzećego Dna ſpotkam ćie w Polu Rownini ktorne ſie congnie do koła Człowzeci-Duſi! „Mnie ſpotka w Polu?“ mowził ten Setnik ſam do ſie, „czos to Mnema moi Pan ſtem?“ Ja nie rozumnieie czo to moze bić, on cheze mne w Polu ſpotkać. Niewzedzonc Radi ſobie, lećał ſtem Liſtem do Pana Nad-Sekretarza, albowzem ten wiſoki Pan bił Wzidzoncem wſiſtkech Rzeczi, czo do Krolewski dobroćzi i Człowzeci-Duſi obronie. Ten Pan Nad-Sekretarz wzoł ten Liſt w Renke, czitał i przemowził Uwasnie: „Te Diabelniczi to znowuy Dziſai ieden

*) Jakuba 2, 10. Albowzem kto bi kolwiek zachował wſiſtek Zakon, a wiednem bi upad, ſtał ſie wzinen wſiſtkech przikazan.

**) 1. Korintow 10, 13. Alec wierni ieſt Bog, ktorni niedopuſći, abiſcie bili kuſeni nad moznoſć waſe, ale uczini zpokuſenem i wiyſćie abiſce znoſić mogli.

nowi Plan przeciwko Człowzeci=Dusi ukozili, a gdi bendzie wiprowadzoni, to bendzie ius powaiu. Oni chczo Mnasto opuscèc, asie w Rownine polozèc, atam chczo czekac iak iech Plan wipadnie. Alle ti to sie gotuy stwoiemni Woiakamni Pana twego; Albowzem Ksonze przidzie w Zaranku tego Dna zwielko Woyennomocò na Pole Rownini. Tam on pochwici Nieprzigacòki sprzotka, a ti mas stiku pomagac, ze oni bendo zdkabzeni zreibowani, i nazawzdi znisczeni."

Odwasni Boy Wierzoncech.*)

Pelen Radosci bendonc dla osnaimnena Roskozena lecak Setnik Wiara do owteg Setnikow i Kapsitanow sto nowo Powzesèo, sktorni sie wsisczi bardzo Radowali, i bili napekneni wielko wesokosèo. Setnik Wiara ale roskazak wsistkem Krolewskem Trombaczom zebi na naiwizse Wzieze Zamkowe powkazili, astamtondt wusi Diabka, i czalego Mnasta Człowzeczi=Dusi te nai Wazencneise, i nai Wspamnalse Muziki graicie, ktorne bi tilko wasa Sposobnosc winalesè mogka, a ze bi Sercze rosweselic mogko. To ius sobzie mozem uwazeè, iak gkemboko bika porusona Człowzeca=Dusa, odtego wdzencnego gkosu, ktorni ich pocesak i cieisik, i Sczesèe obzeczak. (Siracha 50, 20.) Alle Diabkowzi biko duzem Strachem, tak on wirasoni bendonc, pitak czo bi to biko? Bo to Trombzenie to nie iest ani do Obkoczenia, ani do Schodkowania, ani do Schadania, ani do Odchodzenia, ani tes do zadni Bataligi. Czo tes to sie tem Salonem Ludzom przizidzako, czo oni iescze takowe Wesoke i Radosne so? Alle ieden sposrotku nech odpowzedaionc rzekk: Oni to czino z Radosci, albowzem ich Ksonze Wibawziècel Ciongnie sczako swoio Walecno Moczo, a iech Wiratowanie iest blisko. Te pomarkowane, choczas i nieprzigemne biko, to iednak ti czaki Gromadzie sie zdawako czo to czos da, bo oni do sie mowzili: Pewno nailebsi bendze dla nas, kedi my iak naiprendzi to Mnasto opusèem i wiprzontnem sie. Toè my ius i tak uwazili, Nieprzigacèla nasego w Rownine zaczekac, i sie tam znem Potikac. Oni tedi chutko opuscili to Mnasto, awdrodze to niektorech skichac biko, ze gadali pomnendzi sobo: Toto dobrze iest, czo my ius tak daleko odesli, ze nas wzenczi te Ciskaionce=Masini nie dosengno, bo, popserse

*) 1. Korintow 15, 58. Atak Bracia mogi mnili! bondèes mocni, nieporuseni, opsituionci wuczinku Panskem zawse; wiedzonc, izpracza wasa nieiest daremna w Panu.

Hetman Doswatcene biega na mneiſce Bataligi.

to mozem tak lebſi Fechtowaćz, a podruge, to bim i ućekać lebſi mogli, gdi bi do tego prziſko. Oni to czale dobrze zrobzili, czo to oſtatecno rzec pripomneli ſobie, bo Człowzecza-Duſa ſikowała ſie tengo, do tego prziſkego Boiu. Setnik-Wiara pobudzał Woiakow zawzdi nanowo i Wołał do nech: Jutro to uirzićie znowuy naſego Kſonzenta w Polu! iak oni to uſliſeli, to iem biło iakobi kto iem Balzamu na Serce polał, bo oto oni ius tak długo ſwoiego mnikego Kſonzenta nie wzidzeli, a teras znowui mneli go obaczec, i ſobie nazawzdi otrzimać, to iem biło iako ſuchi Lampſie, kedi bendze wno Olei wlani. Przi Roſzidnanu zaras Renuchno, to ius prowadził ten odwasni Setnik Wiara te Woiſko, ktorne iakobi ius Zwicenzilo, ſło z Muzika i ze Granem do Wibuchaionczibrami, Aparola taka bika widana: „Ten Mnec Kſonzenta Wibawzićela i Tarcza Setnika Wiari“; albo: „Słowo-Boze i Wiara!“ Bo Setnika Doſwadcenie biło w Mneſćie zoſtawzono, gdis on dla ſwoiech Ranow, ktorne bił doſtał woſtatnem Boiu z Diabelnikani, to ieſcze cierzpſał doſić. Ale iak ſie ius poczeli Woiowac, a on ſie dowzedzał, iak oſtro bzili o wte Setnikowzie, to oras ſie zerwał, zondał ſwoie Kriky i mowził: „Czi Ja mam tu wdomu leżeć, a mogi Przigaćele i Braća na Polu ſie morduio, a Wibawzicel, nas Kſonze, chcze ſie dziſai na Poli ſwoiem wiernem Sługom ukazać? (Doſwadcenie przidzie wnet, gdi Wiara czos tos czineć bendzie.) Jak ale Nieprzigaćel obacził tego Człowzeka na Krikach idoncego, to ſie zadziwził mocno i mowził: Czo tes to za Duch wſedt wte Ludzie, ze oni choc na Krikach to przećiwko nam ido i fechtowac chczo!“ Jo to bił ieden Nowi Duch, Duch Moczy, i niezwicenzoni Siłi, ktorni Wiaro czałe Waiſko nadarził,*) a dlatego to ſie ani iednego Kroku wzad, nieczofali, choc bi Satan riczał iak Naitenzi, a on tes wzedzał czale dobrze, ze to ius pewno Oſtatecni Boy bendzie, ktorni pokaze gdze Wigrano bendzie. Bo Setnik Wiara wſpołecnoſći Szeſtnikem Wolo, pakowali ſie Gwałtem na to Gromade Wontpſićelow, ziech na oba Stroni oſtremni Mneczamni, i duzo Skode tem piekelnikom uczinili, bo te Mnecze przechodziłi przes Muſk i Koſczy (Zidow 4, 12) i ćieli wſiſtko do Sczentu, ze ſie przedt

*) 1. Jana 5, 4. Bo wſiſtko, czo ſie narodziło z Boga, zwicenza Swat; a to ieſt zwicenſtwo, ktorne zwicenziło ſwat, wiara naſa.

nemni nic oſtogiè niemogło, a ieſcze iak Setnik Dobra-Nadzaia, i Setnik Doſwadcenie iem do pomoczi prziſli, to wnet poczeła ta czała Dzika Gromada nogizbierać. Ale to niebiło ieſcze Wigrano, gdis ieſcze na wielu inneg Mneiſczag te Diabelniki ſie mocno Opſerali. To widał tedi Pan Nad-Sekretarz ten Roſkas, azebi czem prendzi s Zamku Procze i Czifkaionce Maſini biti wirichtowane, i èiſkanonako biè. A iego Ludzie bili znowui take Spoſobne, zä oni èiſkali na Włos ſeroko, i trawſily dobrze. (Te Modlitſi Swenteg.) Ale Kamnene, to ſwo Powzinnoſc cziniki, bo one wkrotcze to ius Rzendi Diabelnikow poroſriwali i porosganzali, ale iak to ta Rota, oni ſie znowuy wnet zbierali do poſpolſtwa, i napadli wiech Złoſci tilno czenſè Woiſka Princowskego, a to znowuy, przes Nieſpodzane napatdnecie tak ſie Wilenkło, ze as ſie zaneſali. Ale ieſce narichticni Czas przipomneli ſobzie, ze maio Dziſai Oblicze ſwoiego mnikego Kſonzenta oglondać. Tak na nowe podneſli Setnikowzie Polnikrzik, abi ſie znowuy wſiſczi odnewazili, i przibaczili czo czinèc mneli: Mnec Wibawziċelow i Tarcza Setnika Wiari, aiak ten krzik, tak ſwezo i Głosno przes ten Trzaſk Bataligi brzmnau, to wiſtraſił Diabła, bo on miſlał, czo ſie ius Wibawziċel Okazał. Ale iednak go ieſcze niebiło, to ſie ta Bzitfa na ſile, na oba Stroni uèiſiła. Ale Diabeł nie omneſkał nic, ale ſie uſilnie ſpieſił, zebi mog iak naipendzi Złoſè wzneczic mnendzi ſwoiemni, abi gwałtem ſie niedawali. Tego ſamego czinił ten odwasni Setnik Wiara, bo on znicem nie Sposnił, ale wſiſtke Boiowniki Wibawziċelowe poganał i do gadiwał wſiſtkem Nowo chenèz do Witrzimania. Bo on mowził, tilko weſce ſie poſpołu, a to bendze oſtatneras, czo ſie èisnem na te Tiranſke Woiſko, aiek ſie bendzecie ſczeremni pokazivali, to ſie nama Dziſai Wpolu Wibawzicel pokaze!

Pan Bog nas Woiſku da zwiċenſtwo.*)

Wtem czaſie, iak Setnik Wiara tak tem Zołnerzom dogadiwał, przileċał prawzie ieden Poſeł, Imnenem Fatky, i powzedzał Setnikowzi, ze Wibawziċel ius niedaloko ieſt. Jako Ogengoraionczi przenika, i ogrzewa wſelko ozemblo Rzec, tak tes przenikło to weſoke Poſelſtwo, te oſłabzałe Serczа Setnikow, iako Wiatrz gwałtowni prentko wziege i

*) 2. Moizeſa 15, 3. 18. Pan Mons walecni, Pan imnie iego, Pan krolować bendzie na wieki wiecne.

leżąy, tak prentko ćisneli sie Setnikowzie mnedzi swoiech i wołali na Nowo: „Mnecz Ksonzenta Wibawzićela i Tarcza Setnika Wiary,“ a stem to sie ćisneli na Nieprzigaćela. Ale Diabelniczi tu iescze nie umikały,*) choczas Wontpsicele ieden za drugem padali iako Desez na Zemnie. Wtim Okamngenu podnosł Setnik Wiara Oczi swoie wgore iobacził, A oto Wibawzićel ćongnoł zroswzinontemni Chorongwiamni, i pot czistem brzenkem Trompetow i Pozołnow, ato wsistko tak chizo ćzongneło, ze Nogi iego Ludzi, to ledwo Zemno porusały, wtakowi Prentkosći ćzongneli do Pomoczi tem iescze zawzdi Boiugoncem Setnikom. Setnik Wiara zrumował temu Niezwiconzonemu Ksonzentowzi, a sam sie wikrenżił przeciwko Mnastu. Wibawzićel naćerał sti drugi Stroni, temu Wirasonemu Nieprzigaćelowzy ostro, tak to dotego przisko, is on sie znaidował we Schrotku tech dwu naćeraioncech Woiskow, aczoras dali postempuionc sły Wibawzićel i ten odwasni Setnik Wiara do sie. Ato Nieprzigacelsko Rote czale zdkabzili i wićeli richo doszczentu. A Diabeł wzidzonc is iego Nadziega znisczała. Fatko zewstidem Ućekaionc zeswemni Trabantamni i szakem Wiborem precz, a woisko swoie zostawzi nazad na Polu bzitfi, gdzie Ostre Mnecze Wibawzićelowe i Setnika Wiari ćiely. Tak tes biło tamoy te Pole Trupamni okrite, iako Gnoiem rostrzonsnonem bendzie Rola okrita. Aznowui Woiska Wibawzićelowe krzikali od Radosey, czo sie as Zemna Trzenska od łuku.

Pionti Rozdział.

Wèzoong Wibawzićelow do Człowzeci=Dusi, i czo iescze nato Nastempuie.

Toć to biło teras te Okamngene, ktorne przes Prosbi i Czowprzelania ocekiwane biło, a teras szczesliwzie prziśko, gdzie ten Zwićensza, Ksonze, Wibawzicel weswoiem odkupsonem Mnesdie Człowzeci=Dusi podrugiras wèzongnonć mnał. A Ja chcze wam ten Wspamnaki Wèong, doskonale i po rzendze opisać iak biło dotego Mnasta wchodzono.

---

*) Psalm 94, 1. 2. Boze pomst, Panie Boze pomst, rosiasniy sie, Podnes sie, o Sendzo wsistki Zemni, a dai zapłate pisnem.

Ten odnowzoni Człowziek, podda sie ze wsistkem czo iest i czo ma Christusowzi.*)

Ten Sam Ksonze bił przіodzani wibornie, szamego naiczistszego Złota bił iego Ubzor; wswatkoścі iego Panstwa siedzał on na swoiem Wozeradoścі, ktornego Sèzani ze Srebra, a Dno ze Złota, a wzechrne przikrіcie Purpurowe biło, a przed wsistkem biło wzidać po iego Osobzie, ze wirazała Obras Mnikoserdza i Nawziścі Wibawzіcelowi do Mnasta Człowzeci-Dusi. A nietilko Brami Mnasta biłi porostwarzane, i Pałaczowe. Przisamem wchodzie Mnasta, stoiali Starcze z Mnasta, a iak sie Princ ius przibliżał, to głosno wołali: Otworzès Brami seroko, a Drzwi we Swecie wisoko, ze wèongnie Krol Chwali! „A Wchorag Spiewu brzmnało znowuy: Ktos to iest ten Krol Chwali? — To iest Pan Mosni i Mocni, Pan tengy w Boiu. — Otworzès Brami seroko, a Drzwi we Swecie wisoko, ze wèzongnie Krol Chwali. Ktos to iest ten Krol Chwali? To iest Pan Zastempow. On iest Krolem Chwali.“ (Psalm 24.) Tak tes naczali drodze przes Mnasto biło wèongem Wikrzikowano, a dotego na Trombag i Pozoknag grano, ze nigdi koncza nie brako. Oni mneli wsisci ieden Wirok: „Wzidzieli èongnena twoie, Boze!“ ciongnena Boga mego, i Krola mego w Swontniczi, wprzodt sli Spiewaczi, a zanemni Gracze graione na Instrumentach, a wposrotku Panenki bzigonc w Benbni. (Psalm 68, 25. 26.) Ale Setnikowzie sły zanem podług Urzendu ich, po Prawi i po Lewi; a samem przotkem Sietnik Wiara sedł; a zara kolenego Dobra-Nadzeia; zanem Setnik Mnikosc zowtemni Setnikamny, ale as zawsistkemni sedł Setnik Cerzpliwosè. Chorongwie sie Powzewali, a Zołnerze podnesli iedne ustawzіcne wołanie. Wsistke Gasy biły Leluiamni i pienknemni Ksatkamni wi strogone, i wipruśone, a szeloneg gałonskow biłi porobzone Obkonki Ucechi, ktorne iedinie stego Drzewa wzente biłi, czo w Mnesèie urosło, i dokoła nego stoiało. Tak ze tes i Domi biłi Ksatkamni postroionie, i nanech Popsisano biło Imne Domatorow, a Dyczowzie ze swoiemni Fameliamni stogały przed nemni, Chustkamni kiwali, i nanowo wołali: Błogosławzoni ktorni idze w Imnenu Panskem,

*) 1. Tessalonicenzow 5, 23. Asam Bog pokoiu niech was zupełnie poswenèzi, a cżali Duch was, zduso i sèałem, niech bendo besnagani na przisèie Pana nasego Jezusa Christusa zachowane.

Wèonganie Immanaela do Człowzeci=Dusi.

Hoziana na wiſokoſćy! A przi Bramnie Pałaczowi czekeli Wibawzićela, ten Pan Nad=Bulmniſtrz Rozum, Pan Wola, ten Podleiſikazićel Sumnenie, Pan Usnanie, Pan Statecni zowtemni Schlachćicamni Mneſckemni. Oni ſkłonili ſie, Pełnopokori bendonc aś do Zemni, i czałowali Kurz=Nog iego. (Wſiſtka Moc Dusna poddaie ſie Chriſtuſowzi.) Ale ſam Zamek, bił dla przigencie iego tak przigotowani, ze ti Pienknoſći zadne Pioro opsiſać niemoze, a to przes Renke Pana Nad=Sekretarza famego i pomoć Setnika Wiari. (Albowzem Duch Swenti przies wiare przigotuie Sercze do Przigencia Jezuſa Chriſtuſa. 1. Korintow 12, 3.)

Radoſć i Przios dobzenie Nowego Człowzeka.

Jus Potem, iak Kſonze ſobie uczinił Mneſkanie w Zamku, to ſie zlećeli Ludzie ſcałego Mnaſta donego, abi mu Welzag i zboleſćo ſkarzili ſwoi Upadek, i ſie unego Wipłakały. Oni ćisneli ſie mu do Nog na Zemno, proſonc go złikanem ćenzaru i łamzali mowzonc: Ołaſkawi a Mniko=ſerni Panie, i Wibawzićelu nas, oracz obroćeć Oblicze twoie wdzencne kunam, a niepamnentay wzenczi nieprawoſći naſeg, ale niechai ſwećzi uſtawzicnie twoie Skonczе łaſki nadnamni. Ale ten Laſkawi Wibawzićel i Kſonze pokoiu odpowzedzał: Idźzies, iedźes rzeci tłuſte, a pſiyźes napoi ſkotki, a poſi=łaićie czonſtki tem, ktorzi ſobzie nic nie nagotowali; albow=zem ſwenti ieſt dzen Panu naſemu, przetos ſie nie frąſuicies; albowzem weſele Panſke ieſt ſiło waſo (Nehemiaſa 8, 10.) Oto Ja znowuy przijedt do Człowzeci=Duſi pełen Mniko=ſerdzia i Laſki, amoie Imne ma przeſto wiwizſone i wſpa=nale uczinono bić. A tedi tes podnos tech Płaczoncech, czałował iech, i ſćiſkał ich, dłabziel ie do Serca ſwoiego. Aznowuy wſiſtkech Starczow s Człowzeczi=Duſi, i kasdego Rzondzicela z Mnaſta obdarował Łanczuchamni Złotemni i Pieczenćamni na Rencze. (Jana 3, 33.) Aiech Niewzaſtom poſłał Załuśnicze, Paćorky, Rencneobrencki; Adzećom ich takze nadarował rosmaiteg drogech Rzeczi. (Obiawzenie S. Jana 7, 4—10.) A znowuy poniektornem Czaſie mowził do Człowzeczi=Duſi: Niechai waſa Oblota zawzdi Bzaluchna bendzie, a nawaſech Głowach ma bić doſtatkem Maſćzi puchnonczi, tak ze tes ſchodzić na Oleiku. (Kaznodzeia Salamona 9, 8. 1. Jana 2, 27.) Przios dobćie ſie, a weſćie wſiſtek was Stroy naſiebzie, a poidćie do mnie do Zamku. Tak oni ſie przijodzeli i uſtrogili, i poſli do ti witriſkaionczi otwarti Studniczi, ktorna przed Jude i Jeru=

zalem nasnacona iest, abisie wni po mili i Oczisćily. (Zachariasa 13, 1.) Jak tam przisli, to Płokali Sati swoie, ze biki Bzałe iako Snek (Obiawzenie S. Jana 7, 14. 15) tedi sie Oblekli i posli do Kſonzenta do Pałaczu, abi godnie ſtanonć i przebiwać przednem mogli na zawzdi.*)

Nowe Zićie ukazuie sie wcałkownem Odumrzenu Grzechom.

Teras nie panowało nic wzenczi iako Radosć, Udecha, i Wikrzikanie, wczałem Mnesćie Człowzeczi-Dusy, albowzem ich Kſonze przebiwał teras mnendzi nemni, i dał swećeć Jasnosć Oblicza swego nadnemni. Ato biła nie zadna inna, ani obłudna Radosc, tilko prawdzive głemboko unizone i Od danie sie Wibawzićelowzy, a to sie wtem pokaziwało, ze oni sie teras czale inaczi Usiłuio, azebi tech pozostałeg Diabelnikow, ktorzi sie iesćze w Mnesćie ukriwali winalesć mogły, i iech na Swatkosć wiprowadzily. Pan Wola to powstał tes ale wprawdzie i ze Strasliwem sposobem przećiwko nem, zie ich czale chćał Wigładzeć, albowzem on strasił ich, i dokuczał iem, a gdzie iednego złpał, to sie tes i pomsćił nadnem. Albowzem tak masie stac, iako na pisano stogi. (Kolosendzow 3, 5. Nowa usilnosc przeciwko grzechom.) Bo na Polubzitfi lezeli iesćze Trupowzie czo nie bili pogrzebzonie, czo przes Mnec Wibawzićela i Renke Setnika Wiari popadali; Wibawzićel ale sam roskazał azebi pogrzebali tech zabzitech, a czo oni pogrzebani bili, to sie stało naiwzenczi dlatego, azebi iech Trupamni nie biło Powzetrze zatrute, a przesto, Mnasto niemnało znowuy swezi skodi; a podruge znowuy, azebi kasdi Sladt poteg pozostałeg Wontpsićelag do sczentu sprzedt Oczu tech Mnesczanow wigładzoni bił.

Nad to Roboto, ktorna biła dla ti Sprawi obmislona, otrzimał Pan Strachboski i ieden Pan Rzetelni, Wzglont. Ale natem niebiło dosić, ze tech Trupow czo po Polu lezeli, wgłemboke Rowi pozakopiwane biłi, tilko wczałem Mnesćie, i dokoła Mnasta, w Lasach, i Krzakach, na Gorach, i w Dolinach, wsendi sukano biło, czi bi sie gdzie? iakowa

*) 1. Jana 1, 7. A krew Jezusa Christusa, Sina iego, oczisćza nas od wselkego grzechu. Zidow 9, 14. Obia 1, 5. Sprawzedliwosć i Krew Christusa, to iest moia Osdoba, gdi ia sie wto Sate obloke, to sie przed Bogem ostoie, i do Nieba wniyde. a tedi bende mogł patrzac, Zbawcze mego oglondac, i go wiecnie wichwalać.

Skorupakba, albo Gnat, od iednego padłego Wontpsicela nie zakołatał, azebi gdzie iaki znak niepośledzoni bił, a ieszcze od iakech Kopaczow niebiło ras czo wikopano. Albowzem ius teras, nała bić kasda Pamnontka w Człowzeci=Dusi, o tech Wontpsicelach wigładzona, tak is te Dzeći, ktorzi sie ieszcze Narodzo w Człowzeci=Dusi, azebi razu niewzedzeli, czo ieden Trupsiłeb, albo Golen, albo, czo choc tilko kawał Nogi bisie tam ras kołatać mnał, i czo to bi za Rzeczi bić mogli. To te Kopaczetrup, tak wiczisćili Kray od wsilki Niecziststosci tech, ktorzi tile złego, i niedobzego wnem naczinily, oni choc te Morderske Bronie, to tes znemni w Rowi powrzucali i zakopali, czo te złe Towarzisze pozostawzali, Feile, Piki, Rusaki, Kanennemłoti, Ognistegłownie, takze tes i ich Ristunky, Chorongwzie, rosnego gatunku, takze tes i to Skaratno Ponotko Diabelske, i czo tilko tam znalesć mogly, czo bi za Diabelskem Wontpsicelem smnerdzało.*) Te Ksonzenta Odchłani i ich Setnikowzie ziech starem Generalem Niedowzarstwa, no, to moze ius kasdi wziedzec, ze oni uciekły stamtondt wczakkosći. Ale odtego czasu, to Pan Strachboski wstompsił znowuy wswoi zupełni Urzondtrzondu, o iak błogo biło znowui Człowzeci=Dusi pod iego dobrem Rzondzenem!

Sosti Rozdział.

Diabeł zasadza sie na Nowo ziedno poniesano Zgraio na Mnasto Człowzeco=Duso. Aczi znowui proso Wibawzicela o Nowo pomoc wprendcze.

Satan nieda Wierzoncem zadnego Pokoiu, ale ich przesladowiwa as do Konczа.

Ius bim teras mislec mogli, ze potem Strasnem i wstidliwem Zniszczeniu, czo sie Diabłowzi dostało, i poti nowi Odwasnosci, do ktorni Człowzecza=Dusa przes Powroczenie ich Ksonzenta rospalono biła, to bi on musał buł ius, wselke Sprobowanie i kusenie, iech znowui wswoio Mocz i Gwałt ku dostanu zanechać, ale nie. To niebiła iego Mada ani Zwiczay. Bo iak ten Tatar wswogi Uczeccze

*) 1. Korintow 5, 7. Wiczisces tebi stari kwas, iakobiscie bili nowem Zaczinenem, iako przas nemni iesteście; 2. Kor. 4, 11. Lukas 14, 33. Matteius 5, 29. 30.

as do Pagorka Piekelni=Brami zeſwoiem ſtarem Przigacelem Niedowzarczo przijſly, to zaras ſtempowali do Otchłani, do iech Czarnego i Cemnego Kroleſtwa, a tamoi Przeklinali ziech Towarziſamni te iech Zniſcenie ſtrasne, czo iem tak licho poſko, a ſtrasliwo Złoſco zdienèi bendonc Przijſengali iedni drugem, ze ten uczinoni Wſtidt to ſie chceli okrutnie Pomſczec. Ich Zapaleczivoſè, ich goraioncza Zondoſè, iech rosdarta Gardziel, to chèali mocno rade Człowzeco=Duſe s Ciałem i z Duſo, i Skoſcamni połknonè, i zewſiſtkemni wſpamnałemni dobramni, i Umiſłem chceli ich zabrać i Poſrzeè. A tak choc Lucifer i Appolion wiech Radzie to udumali nowi Plan, ku zniſcenu Człowzeci=Duſi, to ſie ius teras niemogli doczekać, iak ſie iem znem Poſczeſczy. Wduzem wzruſenia biła Radawoienna zwołana, wktorni takze aſlicno biło ſie umowzono, aze bi bes zadnego Opoſnana èongnono biło do Człowzeci=Duſi zponeſanem Woiſkem, ktorne ſie poczenſci z Wontpſiċelow, poczenſczi Krzwimenzow oſtogiè mnało, i ſie na ne Gwałtownie rzuczec i poniſczeè. Niak ſie to ſtało to Ja chcze wam doſkonali otem opiſać.

Przes niedowzarſtwo i krwawe Przesladowanie, chcze Satan Wierneg ſteraè.

Te Wontpſicele, oktornech ius tak doſic powzadano biło, to ſo take Ludzie, ktorzi kasdi znech, gdi uſłiſi o Wibawzicelu rosmowe, i wſiſtko Prawde, czo ſie onech ticzi, to ſie zadziwzo bardzo ſtego, dali ſie dopituio ale Wontpliwoſc wpadaio, a i odpoczontku wnic niewzerzaio. A Kray ich, to lezi znowui wiſoki zimni Morcziśnie, pomnendzi Kraiem Cemnoſèi, i Padole Poſcanusmnierèi, ieden ſtrasni Kray, bo onech ieſt takowe przijſłowzie, ze Kolepka Wontpſicela ſtogi w Kragu Czemnoſèzi, a iech Grob bendzie iem kopani w Smnerèziċenu. (Albowzem Niedowzarſtwo pochodzi ſzami Cemnoſèi.) Dlatego ſo oni èemne, twarde i ſpoſobne oſtatni Hip na Człowzeco=Duſe uderziè. Atem znowui ſo podobni Krzwimenzowzie. Skragu czo lezi pod Pſogwiazdo, a ſtamtondt to oni rzondzoni bendo zawſedi, albowzem oni ſo złe, konſaioncze, a Nogi ich ſo prentke do Krzwiprzelana. A ta Prowenc czo oni io obſadaio, naziwa ſie Upornoſc=przeciwko=Dobroèzi, ziedni Stroni to lezi daleko od Kraiu Wontpſiċelow, a zdrugi ſtroni to ſie znowuy poſpołu zlatuio na ſamem Pagorku, czo wam ius znaiomi bendzie pod imnenem Pagorek=Brami=Piekelni. Dlatego ſo te Krzwimenzowzie i dobremni Przigaċelamni ſtemni Wontpſiċelamni,

bo to moze ſobzie ius kasdi uwazeć, ze takowe gorzkozatwardzałe Ludzie mocno daleko bili od Wiari i Spuſczenia ſie. Tak ze tes i ſtego niemozem ſie Dziwować, ze oni tego Wirblowana Diabelskego tak wprentkoſczi naſladowali, i ze ſie ich wnet 10000 Wontpſićelow i 15000 Krzwimenzow pospołu zlecely i nał ich pospołu. Gdi bim niał wprawdzie powziedzeć, to bim nato przidać muſał, ze Diabeł to zadni Nadziegi wtem niepokkadał ze bi wigrac mnał, ſtemni Ricerzamni Wontpſicelow wti nowo napoczenti Woynie; Bo oto on ſie niedawno doſwadcził, ze ta ich wiſoko ſaczowana ſława nie zdaleka biła. Dlatego on iech teras poſtawził tilko w Rzondt, zebi Liczba pełna biła. Ale teras iedinie iego czałe Spuſczenie biło, na te Krzwimenzowzie, albowziem iech Setnikowzie ſobzie ius przes Ucinek duze Imne zrobzili, ktorne Diabeł ziech Potrzebowania, do ſwoiego wi Prowadzenia Upatrował, a ius ſie doſwadcził odneg. Bo pierwſi iech Setnik naziwał ſia Kagin, ktorni dwa Gromadi tech neſpokoineg złoſliweg Krzwimenzow Rzondził, to bili Ludzie Dzikego wiglendu. Jego Fenrich noſł iedno czerwono Chorongew, a iego Znanie bił ieden Morderſkiky. (1. Moizeſa 4, 8.) Setnik Nimrodt komendrował te oba Kompanige Tatarſko i Zboiecko Rote Krzwimenzow. Jego Fenrich nał takze czerwono Chorongew, a iego Znanie biło ten naiwienkſi Krwawipies Jegerſki. (1. Moizeſa 10, 8. 9.) Setnik Iſmael nał te dwa Gromadi ſiderczow i nasmnewaioncech Krzwimenzow podſobo. Jego Chorongew biła takze czerwona, a Znanie iego ukaziwało iednego, czo ſidził z Izaka, Sina Abrahamowego. (1. Moizeſa 21, 9. 10.) Setnik Ezau prowadził tech Krzwimenzow, ktorzi temu Błogoſławzonemu Panſkemu wiecno Pomſte i Wigładzenie prziſengli. Jego Chorongef biła takze iako Krewczerwona, a naiego Znanu ſtoiał ieden, czo na Ziwot Jakuba czatował. (1. Moizeſa 27, 42—45.) Setnik Saul bił nadtemni Krzwimenzamni poſadzoni, ktorzi tego Panskego Wibranego na Smnerc przziprowadzaio. Jego czarni Fenrich obraczał takze czerwono Chorongew, a wiego Znanu biło wzidać trzi Piky, ktorne na Krola Dawzida ćisnone biki. (1. Sam. 18, 10. 11.) Setnik Abſalom prowadził te Krzwimenze, ktorzi takza Krzwy Oycza ani Przigaćeli nie ſanuio, kedi oni iem Pozondliwoſćom w Drodze ſtoio. Jego Chorongef biła tes czerwona, aiego Znanie pokaziwało iednego Sina, czo upatrował przelać Kref Oycza ſwoiego. (2. Samuelowa 15, 14, 17.) Setnik Judas tech Krzwimenzow podſobo, ktorzi

nietilko Zdrade przeciwko swoiem naiblissem Przigacelom knuli, ale i Krew iego za mali Pienondzek prze torgowaly. Jego Chorongew biła czerwona, iako iowte wsistke so; a wiego Znanu wzidać biło te Trzidześci Srebrznikow, i ten Powros. (Matteius 26, 14—16.) Te strasliwe Krwzimenza, to biła czała Nadzeia Diabelska, nie tilko dlatego, is oni Morderzamni srogemni bily, i wsistkech Swenteg Zabzigaly, ale, is oni ius ras samego Wibawzićela ze Swata wipchneli. Czi bi oni i teras nineli mocz, go s Człowzeczi Dusi wipchnonć? (Gdi niedas sobzie Wiari przes Zwontpsenie narusec, to przido na ćie krwawe Przesladowania.)

To czało Komende znowuy, nad tem Strasliwem Wayskem zlećił Diabeł temu Staremu Panowzi Niedowzarcowzi, a iemu przi Stronie stoiali znowuy te Piekelnekzonzencia, Belzebub, Lucifer, Apollion, Legion, i Cerberus. Ledwo biło to Naibracneise do Wirikowana sporzondzono, to sie ius Satan od Złosći niemogł dłuzi wstrzimać. Tak nie długo trwało temu, to ius stoiał Diabeł zeswoiem Piekelnem Ponotkem przedt Mnastem, i ie znowui czale okronził. Abili poustawzane tak te Woiska! Wontpsićele przedt Brame-Uczucia, a Krzwimenzowzie przeciwko Bramom Oka, i Ucha. A wtem to ius fodrował Niedowiarcza, w Imnenu Diabelskem, swoiem, i tech Krzwimenzow to Mnasto Człowzieco-Dusa zwielko Grosbo, co bimu sie zaras Poddali, bo zniego to tilko Płomnen Piekelni ius buchał od Pozondliwosći. Ale tutai to bim wam chćał iesce pomarkować to, ze te Krzwimenzowzie, to razu niezondali tego, aze bi sie to Mnasto niało tak spokoinie Poddać. Albowzem oni ius iako Tigrisowzie tilko czatowali na Krew Mnasta Człowzeczi-Dusi, bo iem teras ius tak biło do Misli, ani bi oni oproc niech ius czale Zić nie mogły.*) To dlatego tes prawzie Diabeł tech Krewnikow as nasam ostatek zachował; ani bi oni ta ostatna Karta bili, czo Diabeł do Człowzeci-Dusi zagrać chćał.

Pan Ostrowzidzonczi to ius dawno pomarkował Zblizanie sie tego piekelnego Woiska, a naiego meldowanie to biłi Brami w Człowzeczi-Dusi zaras pozamikane i to wsistko czo bracno biło ku Opatrnosci i Obronie obstarano i zrobzono. Te Obiwatele s Człowzeci-Dusi to sie ius

*) Izaias 59, 7. Nogi ich biezo do złego, kwapso sie na wilanie Krzwi niewzinney. Misli ich so misli nieprawosczi; spustosene i starcie iest na drogach ich.

dłuzi niechceli ſpuſcèc naſwoio własno Moc i Mondroſc (Pſalm 118, 8. 9), bo tera czo ten mozni Kſonze poſrotku nech przebiwał, to inaczi biło, bo oni zaras wprentkoſci poſkali Proſbiliſt do niego, tego Liſtu biki pierwſe i oſtatne Słowa: „Panie, ratuy Człowzeco-Duſe odtech Krzwimenzow.“*) z Wiſoko Lasko przigoł on zaras ie, roſwaził go i dał zaras zawołac bes zwłacania tego tengego Setnika Wiare do ſiebzie, i przikazał mu wſpołecnoſci Szetnikem Cierzpliwoſco**) naibardzi to ſtrone obſadzec i bronic czo te Krzwimenzowzie na no nacerali. Ate Setnikowzie Dobra-Nadzieia i Mniłoſc we wzonſku s Panem Wolo, to nieli to drugo Strone Mnaſta od Wontpſicelow obranac. Ale Setnikowzi Doſwatcenie to nakazał Wibawzicel, azebi ſwoie Ludze na Rinku poſtanowził, i ich czodzenie przed Oczamni wſiſtkech Mneſkancow Mneſckech w Bronach czwicił. (Doſwadcenie usdrowzena wiprobowac, wiele czaſu potrzebno odłozec.)

Moze teras nieieden miſli, ze wterasneiſem Boiu to ſie wſiſtko prentko ſtawało, i Zwicenſtwo krencìło ſie Naſtrone iech, gdis Wibawzicel w Mneſcie przebiwał. Ale temu nie tak biło. Iowſem, ze bi to mała rzec biła, temu Moznemu Wibawzicelowzi i Kſonzentowzy, o ieden ras ſwoiego Nieprzigacoła zniſczec.***) Ale, iż On ſan ras ſie nieocongał onego Kelicha pſic, ktorni mu iego Oyciec dał,†) ale ſtał ſie zupełnie Poſłusnem i znoſił wſiſtko Cierzpliwzie††)

---

*) Pſalm 59, 3. 4. Wirwziy mie od tich, ktorzi broio nieprawoſc: a od Menzowkrwawich wibaw mnie, albowziem oto czibaio na Duſe moie: zbieraio ſie przeciwko mnie moczarze, bes przeſtempſtwa mego, i bes grzechu mego, a ti przipatruies ſie Panie.

**) Zidow 12, 1. Przetos i my, maiouc tak wielki około ſiebzie lezonczi Obłok ſwatkow, złoziwſy wſelaky ciezar i grzech, ktorni nas ſnadnie obſtempuie: przes cierzpliwoſc biezmi wzawodzie, ktorni nam ieſt wiſtawzony. Kolo. 3, 12. Obiawzenie S. Jana 13, 10.

***) Jana 18, 6. Aſkoro im rzekł: Jam ieſt, poſtompſili nazadt, i padli na zemnie. Matteius 26, 53. 54.

†) Jana 18, 11. Irzekł Jezus Piotrowzi: Włos mnec twoy wpochwi: izali niemam pſic Kelicha tego, ktorni mny dał Oyciec?

††) Zidow 5, 8. 9. A choc bił Sinem Bozim, wſak ze ſtego, ezo cierzpiał, naucził ſie poſłuſenſtwa, atak doſkonałem

choczas bił Panem wſiſtkego (Filippenſow 2, 8—10): to takze tes niała i Człowzecza=Duſa, przes iedne długe, twarde, i krwawe Walczenie we Wierze i Witrwanu i wewſiſtkech Cznotag Boſkeg mneli wiewiconi bić i nieli ſie zachować, azebi ti wiſoki Nagrodi godni bili wzonć, czo iem Wibawzićel przіobzecał, i obmiſlił dlanech.*) (Takowe krwawe przesladowana, tech pierwſech Chrzeſcianow to durowało wiele Setlat, a i potem ſie zawzdi na ſwezo odnawzaki.)

Wierzonczi pomnazali ſie Woſtoinoſći we Wierze, wzaprzenu Samegſiebzie, w Mnikoſczy i Witrfanu.

Wtem pierwſem Walczenu ſtemni Krzwimenzamni, ktorzy iako dziki na Człowzeco=Duſe nacералy, to ſie naibardzi pokaziwał Setnik Samſiebziezapſeraionczi, ktornemu Stras nat Bramani Oka i Ucha zlecona biła. Ten Setnik to bił prawzie tak, iako i Setnik Doſwadcenie, ktorni bił rodakem s Człowzeci=Duſi. Atemu Wibawzićel przi ſwoiem drugem Powroczenu dał Komende nad 1000 Menzamni. ktorzi bili wſiſczi rodaki s Człowzeci=Duſi. On bił ieden Młodi, odwasni, ale ius mocno Chartowani Monſz, ktorni ſobzie udumał, dla Dobrego powodzena tego Mnaſta wſiſtko reſkerować, i, gdi bi dotego przіſło, ſamego Siebzie dać na Owſare.**) Tak on tedi doſć razi reſkerował, i rzuczał ſie na tech Krzwipozondliwegmenzow, tak is ſie duze Zamneſanie mnedzi nemni ſtało, a on tedi Fechtował i ćzoł koło ſiebzie, tak is ich doſić na Zemno padali, i Piaſek czałować muſely. To przitakowech Potickach to i on ſam doſtał nie ieden Hib, as ſie i trafowało ze go niektorzi w Oblicze

---

bendonc, ſtał ſie wewſiſtkem ſobzie poſkusnim przicino zbawzena wiecnego.

*) Jakuba 1, 2—4. 12. Za naiwienkſo radoſc mnićie, Bracia mogi! gdi wrosmaite pokuſi wpadaćie, wiedzonc iz doſwadcene wiari waſi ſprawnie ćierpliwoſć, a ćierpliwoſć niech ma doſkonali ucinek, zebiſćie bili doſkonali i zupełni, ktornem bi nanicem nieſchodziło, Błogoſławzoni monz, ktori znoſi pokuſenie: bo gdi bendzie doſwadconi, wesmnie Korune ziwota, ktorno obzecał Pan tim ktorzi go mnikuio.

**) Matteius 16, 24. 25. Tedi rzekł Jezus do Ucnow ſwoiech: Jeſli kto chcze iſć zamno, niechaize ſamego ſiebze zaprze, a wesmne krzis ſwoi i nasladuie mnie, bo kto bi chćał Duſe ſwoie zachować ſtraćzi io: a kto bi ſtracił Duſe ſwoio dla mne, znaidzie io.

rzely, i rosmagiċe mu ſie dzało, ze mogł as i doſic ranow na ſwoiem Ciele ukazać, ale on tego nie Ferachtował czale, tilko zawzdi na Nowo Sedt na ſwoie Nieprzigaċele. A zaras kole niego to Fechtowali Setnikowzie Wiara, Nadzieia, i Mniłoſċ takze mocno odwasno, i ſpoſobnie doſiċ ſie wi Jbo wali, ze wrosmagiteg Walkach ſie obſtoieli, tak iako ſamego Wibawzicela Wola biła. To potem, iak on ſie doſwatcził, ze wſiſtke iego Setnikowzie i Menzowzie, to pozondano Spoſobnoſċ Odwasnoſċ i Moc ius doſtompſili, to on tedi uwaził Głowny Hib wiprowadzeċ przeciwko Nieprzigacelowzi. A tak on zwołał Woiennorade poſpołu, i powidawał Setnikom ſwoie Roſkazi. Jedna Połowa zwas, mowził on, ma przeċiwko Wontpſiċelom ċongnonċ, i maċie iech oſtrzem pobzic, wi maċie iech o Zemnie potłuc, a iem zadni Otfolgacigi niedać. Ata druga Połowa, to ſie ma natech Krzwimenzow ċisnonc, ale tech to niemaċie pozabzigać, tilko poſitac, a Zywo otrzimać.*) (Niedowzarſtwo ma biċ witraczone, ale przeċiwko Przesladowcom nima biċ Gwałt potrzebowani.) Podług otrzimanego Roſkazu, congneli Setnikowzie bes Zwłacania przeċiwko ſwoiem Nieprzigaċelom: Te Setnikowzie, Dobra-Nadzeia, Mniłoſċ, Niewzinnoſċ, i Doſwatcenie przeċiwko Wontpſiċelom; a znowuy Setnikowzie, Wiara, Cierzpliwoſċ, i Zaprzenieſamegoſiebzie przeċiwko Krzwimenzom.

Te ktorzi przeċiwko Wontpſiċelom poſłani biły, to ſie twardo poſpołu zemkły, i Maſerowali wpoſpołu zeſtazonech Czenſċiach z Granem Muſiky zchenco dużo przeciwko Nieprzigaċelowzi. Ale patrz, oto ten mnentki Lud wczale ſie nie Opſerał, albowziem Strach Boſki przipadt nanech, a oni wdzikoſczi i weſtrachu uciekali gdzie kto mogł. To choczas Zołnerze Princzowſke oſtro zanemni poſtempowali, to iednak tilko mało biło ſwicono i zgładzono, bo tak chizo mogli ci uċekać. (Przeciwko napomninanu i Wisnanu, to ſie Niedowzarſtwo nie Oſtogi.) Niektorzi odtich Uċekacow to ſli proſto Drogo do Domu; owczi ale ſie kołatali wrosneg Gromadag po pienżu, dzeienċu, i po ſednu w Kſonſċie dokoła, a i

*) Matteius 5, 44. Ale ia wam powzadam; Mniłuiċie nieprzigacoli waſe, błogoſławċie tem, ktorzi was przeklinaio; dobrze czinċie, tem ktorzi was maio wnenawziſċy; i modlċe ſie zatemni, ktorzi wam złoſc wirzondzaio, i przeſladuio was. Jana 18, 36. Dziege Apoſtolske 7, 58. 59. Rzimnanow 12, 20. Lukas 23, 34.

wczałem Kragu, gdzie oni wiele rosboyſtwa, wrosmagitem Niewiciwiconem Ludzie, i wrosnech Grubzianſkeg Narodach, wiele ich Diabelskech Stukow wikoniwali. A ċzi znowui ſobie dali wſiſtko czinec wiech Gnusnoſċy, a dali niedali, to iech ſobzie czale Poddanſtwem uczinily. (Grubziganski-Narot nie opſera ſie przeċiwko Niedowzarſtwu.) Apodczas to ſie ius i osnelily, choc i tilko w Małech Gromatkach te Niedowzarcie, bliſko Mnaſta Człowzeci-Duſi iſċ; ale ſkoro oni zocili iednego ſtech Setnikow, Wiara, Dobra-Nadzieia, albo i Doſwadcenie, to tak ani wpalcze trzas, to ius Uċekli. Alle znowuy czale inaczi ſko ſtemni ktorzi Woiowali przeciwko tem Krzwimenzom. Bo ziakowo Złoſċo i Krzwipragnenem ċzy ſie przeċiwko tem odeſłanem Setnikom i Menſczisnie Wibawziċelowem rzuċily, to czi ſie iednak podług otrzimanego Roſkazu przes nic nie dali poruſeċ, ale Rowno za Rowne od dawali (1. Piotra 2, 21—23), oni ſie ani Kroka nie namikali, a wiedzeli ich Hibi ſprzedziwnio Moczo (Mniłoſc Wierzoncech, ktorni Swat poionċ niemoze) fitać, bo iem tilko oto chodziło, abi ich ſċisnonc mogli. Alte Krzwimenzowzie to niewzedzeli znowui czo do tego przedziwnego Bogu mowziċ mneli, a znowui, iż oni wczale nie mogli pomarkować tego, czo owċzi znemni uczineċ chċeli; to oni to wſiſtko trzimnali za Nierozum, io za Głupſtwo,*) i ſidzili ziech Preċiwnikow wzenczi, nizeli ſie bogely. A to, to prawzie tem Lugzom Wibawziċeloweg Zwiċenſtwo lzy cziniło. Bo iak ten drugi Dzał Woyſka, ktorzi tech Wontpſiċelow rozegnali, do niech przibili, iem ku pomoczi, to tedi ius wzidzeli te Krzwimenza ze bili zewſiſtkech Stron ſċisnenċzi. To tedi ieſcze ras ſprobowali czi bi umknonċ nie mogli, ale to biło daremno. (Cierzpliwoſċ i Mniłoſċ tech ſwentech Mencinnikow, to choc bendzie od ich przeſladownikow naiwprzod Wzardzona, ale na oſtatek otrzima Zwiċenſtwo.) To oras ſie ſtali, ani Przetneneny. Onem poſło prawzie tak, iako niektornem Salbzerzam, ktorzi tak długo iak Gwałtownoſċ w Renku maio, to iem żadni redi niemas, ale, ſkorno richticnego Chłopa natraffo, to ſie tak ſtawzo, czo bi ich małe Dzeċie poredziło. Oni ſie dali zaras od tech Setnikow pofitać, a cy znowui ich poprowadzili zaras przed ich Kſonzenta.

---

*) Dziege Apoſtolske 2, 13. Lec drudzi nasmnewali ſie, mowzili, Czi ſie młodem wzinem wzi nem popſiły. R. 26, 24.)

Te Przesładowniczi otrzimaio podług ich Wzin Kare, iako sie nanech przinalezy.

A Princ wzoł ich zaras na Przesłuchi ostre, to sie tedi widało czo oni zaiedne biły, i skont Pochodzily.*) Tak sie widało tedi, ze oni od ti Zorti ze Schlepakowego Ksonstwa biły, ktorzi dla niesbosnoscżi i Niedowzarstwa do tech Krwawechucinkow nabesksseni biły.**) Ta trzeca Zorta przisła z Mnasta Złoscy, ktorne lezało w Mnescie Zadziwzenia, a czy powzedali ze Pochodzo szami Sławy, a dibali tilko na Złe, a wniczem sie nie Kochali, tilko w Skodzie i krzwiprzelana, dlatego bili prawemni Krzwimenzanni.***) Tak iako rosmagite Mnemana tech Ludzi biły, to tes sie i tak rosmagice przi Przesłuchach stawzali. Jak tedi tem ze Schlepoścı Ksonstwa Oczy sie rostworzili, a oni tedi obaczili, przetkem stoieli, to tedi upadli przedt Ksonzentem, skarzili ich Niewiadomosc a prosili a Mnikoserdzie; ato niebiło daremno; albowziem ius on dawno prosił zanech (Lukas 23, 34) ateras sklonił donech swoy Złoty Scepter. (1. Timoteiusa 1, 13.) Czi znowuy Zeslepichciwoscy Kraiu obmawzali długo ich zatwardzałosc Psotno, ale oni udawali swoge uczinki za Nicerske sprawi, zaktorne Oni Pochwalenie i Sławe zasłuzili, ale ze to bi oni Kare zasłuzec mneli, to sie ich tilko mało dało naprowadzec nato, abi sie do ich Nieprawoscı przisnali. Czy znowui, ktorzi sie as na ostatku do tego skłonic dali, a o Laske łamzali, to takze niebił zaden odepchnenti. Ale stech, ktorzi bili z Mnasta Złoscı, to i ieden niebił czo bi sie mu iego Złosc nakucziła. A przi Przesłuchanu to ledwo mowi Ksonzenta słuchali, i ich Złosc wstrzimali, ze iem te Krwawe przecewzenca s Człowzeco-Duso sie nie ponecili, ale wupornosci swogi stoieli i Zembanni skrzitali. Te Złosniki ktorzi sie niechceli polepsic, Pokornie unizec, a Wibawzicela o Laske łamzac, czi so wpewnosci zachowani na on pospoliti Dzensondu, ktornego

*) 1. Timoteiusa 1, 13. Ktorim pierwei bił blusnercem, i przasladowco, i gwałtownikem: alem Mnikoserdza dostomsił, bom to znewiadomosci czinił bendonc wniewierze.

**) Jana 16, 2. Owsem przidze Godzina, ze wselki, ktori was zabzige, bendze mnemał ze Bogu postuge czini.

***) Jeremiasa 8, 6. Niemas kto bi załował Złosci swi, mowzonc: czozem ucinił? kasdi sie obrocół za biegem swoiem, iako Koń, ktori pendem ku potkanu.

ieſcze ocekiwami, atedi bendze kasdemu podług Ucinkow iego prawdziwzie i doſkonale wipłacono.*)

Schodmi Rozdział.

Sond nad niektornemni Wontpſiċelamni i Diabelnikami.

Boy ſie nigdi niedokonci ſtemni wkradaioncemni Wontpſiċelamni, i Grzechamni, u Wierzonceg natim Swećie tutay.

Człowzeca-Duſa nała wprawdzie Przicin wiele, Wibawzicelowzi dzenkować, ze on te Strasliwe Krzwimenza takowemni nieſkodliwemni ucinił: Czos teras ieſcze za Bieda? Ta bzedna Człowzeca-Duſa ieſcze ninała czale do Pokoiu prziſć, bo gdi to rzec prawzie uhnem, to to gy biło mocno zdrowo; gdis ona ras przes Cielesno-Pewnoſc tak Strasliwzie głemboko Upadła. A Nieprzigaċokowzie Człowzeci-Duſi takze niebili wſiſczi witracone, i nie Pomerły; odtego Woyſka tech Wontpſicelow czo, porosganani biły, to naiwzenczi ich wſkritoſċi w Mneſċie zili! Do tech oſtatnech po mnendzi owteni to przinalezi i ten ſtari Siwiłeb Grzesnik Wontpſicelzłego. On nał ſam ſwoy własni Dom w Mneſċie, czo on ale, przinaimni tak długo iak Wibawzicel w Mneſċie bił, wiedzał iak go kraſić nał, zebi ſie nikt nedomarkował, czo tam za Mneſkanec wnem ſiedzy. Dotego prziſli iednego Dnia niektorzi Ludze od tich Wontpſicelow rozegnanech, ktornem ſie poſczeſċiło do Mnaſta wdoſtać. Ten Dom to bił iem doſkonale opſiſani, gdzie ſtogi i iaki wiglond ma, a do tego nieli Zalecaioncepſiſmo zeſobo, to ich ta Dzadzina ſtara Stiſoncno Radoſċo przigoł, i opatrził iak tilko nailebſi mogł. Aprzi Stole to ſie iech wipitał wſiſtkego i ſkondt oni prawze Pochodzo; bo choc on wiedzał, czo oni wſiſczi ziednego Kraiu bili, ale tak zewſiſtkem to ich iednał nieznał. To tedi ieden mowził: „Ja ieſtem Łaſkiwontpſiċel,“ a ia mowził ten drugi, „ieſtem Powołanawontpſiċel.“ Aten trzecy widał ſie za Zbawzeniawontpſiċela, a czwarti powzedzał: „Ja wontpie na wſelaki Łaſcze.“ (Wierzonczi maio inſe

*) 2. Korintow 5, 10. Albowzem muſemi ſie wſiſczi pokazac przet ſondowo ſtolico, Chriſtuſowo, abi kasdi odnoſł, czo czinił, wċele, według tego czo czinił lub dobrze, lub zle.

wontpſene, nizeli te grubzianske Dzeciswatatego.) „Dobrzie,“ mowził ten ſtari Pan, „mozeta wy bić, czo i ſkondt wy chceta, to ia iednak wzidze, zä wiſta dobre Chłopaki i zmoiego Imnena i od mogi Zorti ſo, a tak ia wam ieſcze ras mowzie, ze wiſćie ſo mni przigemnemni.“ tak prawda temu ieſt, ze ta dalſa mowa ſkrencika ſie na przeſke Rzeczi, oſtatnego Czaſu. Zakowano biko, ze te 15000 Krzwimenzow Woyſka Wibawzićelowego Zaſtanowzić nie moglü; ale iak Mowa na tich 10000 Wontpſićelow przifla, ktorzi na Nieprzigacela poćongneli, to ten Stari Grzesnik niemog czale poionć, dla iaki przicini oni muſeli tak nagle Ućekać. „Nas General,“ odpowzedzeli tedi te Goſćie, „bił pierwſi czo Ućek!“ Proſe powzedćies mni, przemowził Goſpodarz, ktos bił takowo Babo, a ieſcze ſie dał iednem Generalem naziwać?“ On bił niekedis Nad-Bulmniſtrzem w Człowzeci-Duſi, odpewzedzeli mu czy, ale mi was proſem, nienaziwaićes go takem Mdkem; bo prawdziwzie ani ieden od naſkech Ludzi wſiſtkeg na Schwećie, niebił takem wiernem w Słuſbie Kzonzentowzi Diabłowzi naſemu iako ten Pan Niedowzarca, a gdi bi oni go ſengli bily, to pewno bi buł Schubzenici nieuſet; ale uwaſćes ſamni, czo to ieſt, Zeſanem bić, to liche Goſpodarſtwo. Ale ten odwasni Goſpodarz wołał: „Nałbim ia teras nieć dzieſenćtiſenci ubraneg Wontpſićelow w Człowzeczi-Duſi, to ia bim wama pokazał, czo ſtakowo Moczo moze ucinono bić.“ „Ach,“ mowzili ćzy, to bi mi ſani ieſcze Chenć nieli, takemu czemu ſie przipatrzeć! ale tilko Chcenie to nic nieieſt innego iako iedne Zwodzonceſwatko! a te Słowa togadali głosno niedzi ſobo te Goſcie tego ſtarego. Wolno, wolno! mowził ten ſtari Zlego-Powontpſicel, a wtem to czale niepokaziwał nic od ſwogi odwasnoſćy, o ktorni ſie niedawno przedtem winoſił tak ſrodze; wi nie muſita tak głosno gadać, tak długo iak wiſta tu ſo, bo bi was wnet mogli za Głowi ſwićeć, i na Schubzenicze powzeſić. „Dlacego?“ pitali ſie te Wontpſićele. „Dlaczego?“ od powzedzedzał ten ſtari Pan, „dlatego, is oba, Kſonze i ten Nad-Sekretarz, i ich Setnikowzie i Zołnerze wſiſczi w Mneſcie ſo. Apomnendzi nemni ieſt ieden Pan Wola, a to ieſt ieden okrutni Mons. On ieſt Opatrzićelem tego Mnaſta uczinoni, a ma Diabelnikow fitać, to nadtego gorſego Nieprzigaćela niemami; gdi bi ten was na Oczi song, to bi ius biko powaiu, a choc bi waſe Głowi biły ſzamego Złota.“

Wierzonczi czwiczo sie s Pilnosco, azeby dosli Wontpsena i Grzechi, i azebi prawzie Osondzeni bili.

Ale patrztas! czo sie stako? bo ieden znaiwierneiseg Slugow Pana Woli, ieden tengi Woiak, Imnenem Ronczi, to bes ten czaki czas Umowi ti, to stoiak pod Oknem tego starego Zlego-Powontpsicela i na kasde Slowo psilne bacnosc dawak, czo oni niedzi sobo gadali. (richticna Wola iest roncza, wsukanu Zlego.) Bes odwkoki obznaimnik to rzec zaras Panu swoiemu. „Mowzis ti Mnie prawde, i so oni tam iesce Zgromadzeni?“ mowzik Pan iego Wzadziwzenu. „Jo,“ odpowzedzak mu ten wierni Sluga, „a gdi sie wasy Lasсze upodoba, zemno do idzenia, to biscie sie mogli samni otem wsistkem przekonac.“ Atedi zaras posli oba, a w Drodze mowzik Pan Wola: Ja teras wzenczi niewzem, gdzie ten stari Zlego-Powontpsicel mneska, bo ia go ius dlugo wzenczi niewzidzak. Jako wprzod przedt Upadkem nasem, to mi oba bili, czo mni mocno Zal tego, dobre Znaiomki i slawne Ludze. „Nie staraysie zato,“ odpowzedzak mu ten wierni Ronczi, „ius ia wam ten Dom pokaze, ale czi wy bendzecie mogli iego Glos zaras posnac zmnedzi owtech?“ Jo, mowzik Pan Wola, ia go znam czale dobrze; i wiem ze on mocno rostropni iest; gdi bi on tilo nama zeswoiemni Gosсamni nieuсek. O, Zato to nineiwa strachu mowzik iego Nasladownik; ale iak oni iesce kawak Drogi usly, to skrenczili kolo Roga wiedno Ulicze to Ronczi mowzik: „Tutai som na Mneiscu, moi Panie!“ ale czi w Isbie to iesci wtakowi glosni Mowzie iako i przedtem. Pan Wola sluchak naiwprzod czako Sile i znalas wsistko, tak iako mu powzedzano biko. Ale gdzie mi teras znaidzem Drzwy? septak teras donego. „Poide, mowzik Ronczi.“ Atedi ius sly i zaras wkamali, i swiсili iech mocno Renko swoio tich Zlosnikow i podali ie w Rencze Stroza-Wzenzenia Imnenem Monswiernosci, a ten wzok ich wdobre schowanie.*)

Azaras ranuchno bko wsistko Panowzi Nad-Bulmnistrzowzi obznaimnono, czo sie wprzesli Noczi stako. Ten wartni Mons radowak sie osobliwze stego, ze ten stari Zlego-Powontpsicel bik doschowana wzenti. Gdis on go znak za naigorsego Niepokoiuczinicela w Czlowzeci-Dusi, amu ius dosicrazi wielkem Umartwsenem bik. Aius dosic

*) Psalm 18. Gonikem nieprzigaсoki moie, a dosсignokem ich; i ne wrocikem sie, azem ie witracik.

razi nanego wichodzili abi go swiècè mogli, ale as dotondt daremno. Pan Wola nak teras to Moc, tich Zkosnikow zaras wtem Okamngnenu po zabzigac, iak iech szwiczuk, i bi bik ich nicht stego wigonè nimogk; ale on sam mislak, ze on wterasneisem Sposobzie wzenczie Skawi Princzowzi, a Pocechi Czkowzeci-Dusi, a do Unizena tego Nieprzigaczoka skuzic bendzie, gdi oni na iawno przedt Sondt przziprowadzony bendo. Ten Pan Nad-Bulmnistrz bik stem wsistkem spokoyni czo sie stac mnako, dlatego bili wprentcze Sondowe-panowzie pospolu zwokani, dosondzenia, a tedi bik naiwprzodt Zkegopowontpsicel przedt Sondt stazoni, a tedi biki mu Zaskargi lista czitane. Tam bik Obwzinoni, ze on iako naigorsi Zkosnik i Diabelnik peken Jadu bendonc przeciwko Ksonzenta Wibawzicela iest, i ze on te niszoncze Doredi do Znisczenia tego Mnasta uczinik i Nieprzigaczokom Krolewskem wewsistkem ile mosnosci dopomagak, ku Siderstwu Zakonu Krolewskego. Zkegowontpsicel bik ale daleko odtego, abi swoie Wzini wisnak. „Moy Pane," mowzik do Nad-Sondzicela, ia czale nierozumneie, czo sto Skargo mislono moze bic. Oto tu iest wni Mowa o iednem Zkego Powontpsicelu. Takowego Imnena ia czale niemam, bo moie to takowe iest: Podliwibadac. Choc bi te oba Imnona pospolu zestawzone biki, to iednak bendzie widzak ten wisoki Sond ze mnendzi tema oboma Imnonamni duza Roznica iest. Aia misle, ze ius w Czasach, choc bi bik duzo Obsondzoni i Opanowani, ieden Monz, to iednak Uznanie znalesc musi, ten czo nad Naiwizsemni Sprawamni Czkowzeka rosmisla i sie wtem Bada. (Radosc, wracaionci i Niewierni chczo zawsedi Podliwemni Badacamni bic.) Przeciwko temu podnos sie Pan Wola, bo on bik Swadkem, i mowzik: Moy Panie, i wi slawigodni Sondzicelu, i wsistke Gkowi tego Mnasta Czkowzeci-Dusi, oto wiscie wsiszi sliseli, iako ten Wzenzen, ktorni teras przedt Sondowo Stolico stogi, ze on swoge Imne obekgak, a przesto, to censko Skarge sziebze chcze zwalec. Ale ia go znam, ze on ten Monz iest, ktorni w Aktag tech stogi obsisani, i wiem czale dobrze ze on sie naziwa Zkego Powontpsicel, i ze on prawdziwi Diabelnik, ieden Nieprzigacel nasego Ksonzenta i nasego błogosławzonego Mnasta Czkowzeci-Dusi iest, to takech da mako. Aia go znam ius rycho Trzidesci Ladt, bo on i ia (to Ja to muse choc do duzego Wstidu moiego powzedzec), tom bili dobre Znaiomki, iak Diabek on Tatar iesczc Rzond w Czkowzeci-Dusi prowadzik; on bik wprzod

mocno czensto wmoiem Domu, a iednego razu to został dwadzesèa dni i Noczi umnie, i tes em takowe Mowi prowadzili zesobo, iako on teras wkrotcze prowadził stemni rostargnontemni Wontpsiècelamny. (Tak długo iak Wola zła iest, to da i złem Wontpsenam Mneisce.) Temu to prawda ze ia go ius długo niewzidzał, bo Wèiong Wibawziècelow go do tego pobudził, iako sie teras usiłuie sam swoie Imne przegenaczeè. Ale to iest ten Monz, ia sie nie mile wiego Osobzie. Jak ten Zaskarzoni pitani bił, czi on iescze czo do mowzena ma: Tak iest! Dotondt iest tilko ieden Swadek sluchani, a wtem znaiomem Mnesèe Człowzeci-Dusi to Prawo nietak skazuie, ze przes Usta iedine iednego Człowzeka Swadczoncego ieden Mons osondzoni moze bic. To wtedi wstał Pan Ronczi, a iak Swadectwa przisenge odłożił, to tedi powzadał wsistko doskonale, czo tilko skisał i wzidzał. Tedi nato mowził Sendzia: Złego-Powontpsiècelu! tutai iest iescze i drugi Swadek, iako ti zondas. Aon Przisenga, zes ty tech Czudzech, choczas es wiedzał, ze oni Diabelniki so, tos iech wtwoiem Domu zachowiwał i opatrował. On Przichenga, zes ty sobie takowech dzesenètisenczi w Człowzeczi-Dusi zicził. On Przisenga, zes ty iem nakazał sie wczale èichuchno zachowiwaè, azebi oni od Krolewskeg Slug niebili swiceny, ale azebi wtem wienkso Skode czineè mogli. Tutai iest Dokazano dosiè, zes ty ieden Diabelnik iest; bo gdi bis ty bił Przigaèelem Krolewskem, to bis bił owte wprentkosèi positał, i nama ich od dał. Ale Złego-Powontpsiècel niedał sie tak letko pogonè. Od kondt to sie stało Przewzinenem, Czudzech przitymaè i ich opatrowaè? Od kondt iest Mnikosè i Gosèinnosè Zdrado? Ja nał sobzie wzinsowaè dzesenètisenczi takowech Ludzi w Człowzeczi-Dusi mneè? Jo to ia sobzie zinsował, ale tilko dlatego, zebi poimani bili, czo tilko sluzi ku Lecenu i Pobosnosèy nasemu czałemu Mnastu! Ja ie wprawdzie upomninał, ze bi sie na Bacnosèi mneli, azebi Setnikom Krolewskem w Rencze niewpadli, ale ia to czinił tilko pewno zmoiego nienaganonego Serczamnentkosczi, bo ia nie moge nato patrzeè, kedi sie Człowzekowzi Krziwda bi stała. Ato bi nało takowe duze Zbroiene biè? — Te wsistke prosne Wikrenti to nic niepomogli temu Chitremu Człowzekowzi, bo mu wkrotcze odpowzedzał Pan Nad-Bulmnistrz, Krolewske Nieprzigaèele pselengowaè, to iest Zdradliwosè, a iescze czudzem Diabelnikom pomoczo bic, ku Zburzenu Mnasta Człowzeci-Dusi, to iest smiercigodne Zbroienie: tutai niemogł ten stari Grzesnik zadni insi

wimowi winalesć to tilko mowził: „Ja ius wzidze, gdzie ta Gra winiysć chcze: Ja muse umrzeć dla Imnena moiego i mogi Luckiwdzencnosći i dla Mnilosći!“ (Ziako censkosco ustempuie Niedowzarstwo.)

Teras biki te Czudzozemske Wontpsićele przedt Stolice wołany. Ten pierwsi, czo wiprowadzoni bik, to bik ten Wibranech=Wontpsićel. Naprzećiwko iemu bika take Skarga podnesona, ze on iest Nieprzigacelem Princza Wibawzićela, ieden, czo Człowzeco=Duso gardzi, i ieden Upornik gy gogonczi Nauki. On przidał nato, ze i owsem iest Laski=Wontpsićel, ale to ies iego Regiliga, a wti iestem uchowani, a choc bim i zano umrzec nał, mowził on, to bende Krzwysswadek tisami, tak tes sobzie zadnego Starania oto niecginie. Sendza nato odpowzedzał: Własćze wontpsic, to iest w wielki Naucze Evangeligi (Efezow 1, 3—6. Rzimnanow 9, 10—24) wiwracanie, iakoto: Wsistkowzadomosć, Wsechmoznosć, i Wolo Bosko zarzuczać, Bosko Wolnosć, ziego Kreaturamni podług iego rzendu Woli, odmawzać, a Wiarze w Człowzeci=Dusi przeskadzać i zatrzimować, a Wibawzenie na Uczinky skazi=wać, a nie tilko iedinie sie nasamo Laska spolegać. Azno=wuy ani bi inaczi nienazivało sie, iako Słowo Boze Obełgać karać chcèć, i Statecnosc Mnesskancow Człowzeczi=Dusi wzrusać. Adlatego wsistkego choc by naiwolneiso kare dostał podług Zakonu Prawá postanowzenia, to musi umrzeć.*)

*) Bunion gada tutai podług Reformacki Nauki swego Kosćoła. Jako Luteraki musem sie przećiwko temu Usadzenu rosmowzić. Ze Laska iest pospolita, dlatego is Grzechi pospolite so, Przesiednegogo Zgrzesenie przisło Potempsene na wsistke Ludze, tak tes i przes iednego Usprawzedliwzenie przisło, Usprawzedliwzenie na wsistke Ludzie Zigoncze. Rzimnanow 5, 18. Christus dlawsistkech Ludzi przisedt na Swat, tak ze tes i Umarł dla wsistkeg. anie tilko dla Wibraneg. Albowzem wnem Umnikował Bog czaki Swat (Jana 3, 16) anase wsistke Grzechi na nego zarzucił (Izaias 58, 6) ateras tes i chce, zebi wsistkem Ludzom pomozono biło, aoni do Wiadomości prawdi przisli. (1. Timoteiusa 2, 4.) Dlatego on wsistkem srodek Laski Zalecza: to iest, Słowo i Sakrament. A kto ie wprawi Pokućie i sprawdziwo Wiaro przimnie, prawdziwie uziwa, do cego ie tes Bog ius przes Laskisrodek postanowził, a Laske i Moc dał tem, to iest, kto mu wiernem zostanie, to zbawzon bendzie. Ale kto przećiwko temu idze (Dziege Apostolske 7, 51) a nieda sie zwrocèć (Matteius 23, 37), a

Teras tu bił Powołana=Wontpſicel zawołani. Jego Zaſkarga biła richo ta ſama, iako i tego pierwſego, tilko ieſcze to czo go oſobliwzie dłabziło, ze kłamał przećiwko Powołanu Człowzecy=Duſi.*) Ten Zaſkarzoni powzedzał, iam ieſcze nigdi niewierził, ze bi to iako Rzec dać nało, ktorna bi obſtimowana i zmocnona przes Głos Boſki bendonc Człowzeco=Duſo nazwana biła. Pod iednem Głosnem Wołanu to mozna tilko poſpoliti Głos Słowa rozumneć. Bog znowui przes zaden inni ſrodek Słowa nic nieczini, iako on tilko Ludze przes nie upomnina, od Złego ſie od dalać a Dobre czineć, agdi oni to czino, to obzecuie iem Zbawzenie. Nato Sendza powzedzał: Tis ieſt ieden Diabelnik, a iuſes iedno wasno Czenſć, iedno wiprobowano i doſwadcono wpełnoſćy Prawde Kſonzenta z Mnaſta Człowzeci=Duſi obełgał. Bo ius on wołał, a ono ſłiſało ieden wiraſliwi Głos mocni od ich Wibawzićela, przes ktornego oni iakobi ze Snu Smiertelnego ſie po oczuczali, nowo ozili i Niebzeſko Laſko napełneni ſo, tak is oni Serdecnozondoſć neli, ziech Kſonzentem w Poſpolitoſć wſtompſeć, ienu ſłuzeć, iego Wolo pełneć, i Lekarſtwo usdrowzena Zbawzonego iedinie ziego Laſki pochodzonce doſtompſili. Dlatego muſis ty, podług Zarzuczania ti dobri Nauki Smierćo umrzeć. Nato bił znowui ten Laſki=Wontpſićel zawołani, i biłi mu Zaſkargiliſta przeczitane, przećiwko ktornem on takowe Wikrenti podnoſł: Chocząſ ia s Kraiu Wontpſićelow przijeſdł, to iednak moy Dyćec pochodzi z Pokolenia Farizeiſkego, i zeſwoiemni Sonſadamni wdobrem Przećewzenću ził. Aten moy Dyćec to mni to Nauke wknuł, ati to ia ſie chcze

---

w Niedowzarſćie zoſtanie, ten bendzie Potenpſon. (Marek 16, 16.) Aznowuy Laſkiobranie ieſt naſtempuioncze, nie bilebiło, albo, czi przidzie, ale ius ieſt poſtanowzono. A te wimowzenie lezi we Wierze. J te Praescienz (te Przedtemwiedzenie) Boſke, to nie bilduie zadnego Gruntu do Praedestination (Przedtemobſtimowac, i Laſke obrać.) Krotko, kto Chriſtuſa ſłucha (Matteius 17, 5) wnego Uwzierzi, i go naſladuie (Jana 10, 27), azoſtanie Wiernem aż do Smierći (Obiawzenie S. Jana 2, 10), temu da tu Laſkä i odpuſcenie Grzechow, a Ondzie Korune Wiecnegoziwota. Akto tego niecini bendzie potempſon.

*) 2. Timoteiuſa 1, 9. Ktorni nas zbawził i powołał powołanem ſwentem: nie według Ucinkow naſeg, ale według poſtanowzenia ſwego i łaſki, ktorna nam ieſt dana w Chriſtuſie Jezuſie przed czaſi wiecnemni.

trzimać as domoiego Koncza: ze Człowzeca-Dusa nigdi, a nigdi, tilko szami Laski Zbawzona bic mogła. Nato Sendza odpowzedzał: Doskonale stogi w Zakonie nasego Ksonzenta: Nie z Ucinkow, iedinie z Laski stało sie wam Zbawzenie. (Rzimnanow 3, 28. Efezow 2, 8.) Twoia Regiliga ma swoy Korzen iedinie w Ucinkach Cielesnech; bo Uczinki Zakonne so Uczinki Celesne. Jeszcze nadto Kradnies twoiemni Słowamni Bogu Sławe a daies io iednemu grzesnemu Człowzekowzi; a dali poriwas Sławe Christusowzi, albowzem ty to Naipotrzbneiso Zasługe i te Dosićuczinene iego Wibawzenasprawi kłamas, iego znewazas, a wiwissas i Chwalis znowuy Lucke Ucinki. Ti zarzucas takze Sprawi Ducha swentego, winosis i zmacnas znowui Wolo Cielesno, i zwodzis Sercza, ze sie niemogo Zdać, albo spuścić, ale iedinie buduio ich Zbawzenie na Piasku. Tis iest ieden Diabelnik, Sin twoiego Diabelnika; a dla twoiech Diabelskech Układow musis Smiercio umrzeć. Tak ten Diabelnik, iako i owczi wsiszi Zaskarzone Diabelniki bili od Sondu osondzeni do Smierczi Krzizowi. Ibili wsiszi Krzizowani natem samem Placzu naktornem Diabeł swogo Armigo do ostatnego Sturmu przeciwko Człowzecy-Dusi prowadził. Tilko ten stari Złego Powontpsićel, to bił na Rogu Złigasi, prawzie przedt Domem swoiem powzesoni.

Te Nieprzigaćoki to teras Mnasto Człowzeća-Dusa zbiła, ale iesçze takze wnem wzenczi Diabelnikow biło (taine grzechi) dosić, na ktornech Pan Wola ze swoiem wiernem Sługo Roncem teras iedno doskonało Jachte załoził. Adotech nalezely: Głupsi, Pusć-Dobremuiächać, Czas-Trawzonczi, Czelacka-Boiazn, Nienawzisć, Niedowzarcza, Ciało i Lenistwo; takze tes i te pozostałe Dzećy po Złego-Powontpsićelu. Jego naistarsi Sin nazywał sie Wontpsicel, a tedi przisli iego Bracia: Zakonni-Ziwot, Opacnawiara, Opacne-Misle-O-Christusie, Obzetniczi-Obrzezak, Cielesni-Umisł, Poczuwana-Zicia, Własnamnikosć, Pozondliwosc-dobra-Obcego, i Nieprzigaćelstwo. Atech wsistkech spłodził on ziedno Zono, ktorni Imne biło Besnadziegi. Aona biła Przigaćokka tego starego Niedowzarczi, bo on bił gi Wuy, a iak gi Oyczeć, ten stari Cemnosć, umarł, to on io wzoł, i chował, a potem pozni dał io za Zone temu Złego Powontpsićela. Od tego całego Towarzistwa to złapał Pan Wola naiwprzodt tego ugori naswanego Głupsego, iak on prawzie przes Ulicze przechodził; on znem krotki Ternin

zrobzuł, bo go powzesił przed iego Domkem, ktorni stoiał w Głupsigłowzie Gase. Ato bił ten Przigłupek, ktorni ras ono snesno Rade dał, Czobi Człowzeca-Dusa Diablowzi onego Setnika Wiare widała, to bi tedi zaras od Mnasta od congnoł. Temu podobni Sposob spotkał tes i tego Pusc-Dobremu-iechać. Naczas Upatku to on stoiał w Sławzie ukasdego Człowzeka w Człowzeci-Dusi, tak tes i ucułał sobzie niepogorso Czonstke, ale nano przi Wcongu Wibawzicela bił Arest pokozoni. Bo sie tedi do mislili to Czonstke dać iednemu mocno Sławigodnemu Panowzi, Imnenem Roswazaioncemu, ktorni wczasie Upatku czale wzadni Zacnosci nie bił, ale teras zato wienkso Zacnosc dostompsił. Jemu to sie zwierzili, ze on sam nał ten Skarb wopatrnosc wzonc, i go dla Dobroczi Mnesçki spotrzebować, tak ze tes zarazem biło zrobzono, ze ponem iego Sin Dobrzemisłonczi mnał ten Amt przegonc. Tego Sina Dobrzemisłoncego to mu porodziła iego Zona Pobosnosc, ktora biła Czorka tego Pana Doredníka. Ateras trasiła kolei natego Obzetniczi-Obrzezaka. On to bił ius wczałku zalichego Człowzeka znaiomi, a dla iego Kradzezi to biło wiele Krolewskeg Munetow (Matteius 22, 19, Pienendzi) poczensci oberznento, poczensci przeprasowano, aniektorna czensc czale na Strone przi prowadzono; dlatego bił nanem czale osoblivi Sposob posadzoni. (To iest, ieden List zabo-istwa opsisani.) On bił naiwprzodt iawno przedt Munetow-Dłabzarzow wistawzoni, potem przedt Oczy Dzecinske, i Służebnikow w Człowzeczi-Dusi, atam bił Rozgani bzity, apotem wsistkem bił na Schubzeniczi powzesoni, as tam umarł. Moze nieieden bendze sie stego dziwował, czo stem Człowzekem tak ostro postempowano biło, ale wsisczi dobrze-misloncze Mneskancze tego Mnasta bili natem kotentne, bo choc tilko iedini ieden Obzetniczi-Obrzezak bi mnał w Człowzeczi-Dusi zostać, to bi iednak przes Obrzeske i Unertsenie mogł io czale do sczentu popsować.*) Ale nietak letko dostali na Skaranie Cielesni-Umisł, choc go Pan Wola złapał, i Wienzena Strozowzy od dał; ale, Bog wie, iak sie to stało, ze ten odwasni Kołatnik sie znowuy wiłamał, i brosdził tak daleko wswogi kronbrnosdy, ze sie iescze wsendi w Człowzeci-Dusi kołatał, a w Noczi to sie udobrech Ludzi w Domag iako Schpuk pokazował. Aprzesto to takowo

*) 2. Korintow 1, 20. Bo ile iest obzetnic Bozech, wnem so Tak, i wnem so Amen, ku chwale Bozi przes nas.

Niecznote wirzondzak, ze biła wisoka Czena na Głowe iego wisadzona. Kto tego widac nak, to nak czodzen nieć wolni przistemp do Stoku Ksonzentowego, i nak bić Mnistrzem wsistkech Dobr w Człowzeci=Dusi uczinoni. To czongneło wielu, ale choczas sie wiele Usikowały, tego Surka złapać, to sie iem niechćako poszcześcić, czasem to ius go Schladem do chodzili, ale zawzdi im umknok, oni mogli czinec czo chćeli, to on iednak Zić zostak. (Luther mowzy: Ciako umrze wnowo Narodzeneg dopseru tedi, kedi Sufle sie nadiednem pospoku zbiyo. To iest: iak bendzemi Pogrzebane) Lepsi sie dostako stem Chłopakem Opacne=Misle=oh=Christusie, bo, iak ten złapani, i do Wzenzenia wsadzoni bił, to tak pomaku klendrnau, as i wcale zamerk. Aleznowuy nietak ledko posto z Własnomnikosćo. Bo choczas on bił przes Pana Wolo poymani, to znowuy nak w Człowzeczi=Dusi wiele znaiomkow, i Przigaćelow, to biła iego Skarga spichana o Dednia do Dnia. As potem powstak Pan Zaprzeniesamegosiebzie i mowził: Kedi takowem Gakganom iako tem iest, bendzie przes Palcze patrzano w Człowzecy=Dusi, to ia muse moy Urzond złozeć. Ale wnem takowa Zondosć powstała, ze on tego Złosnika przes swoie Zoknerze złapać dak, a czi znem czale nie zartowali, ale iak go sengli to mu zaras Musk Zekba witrzasły. To as niektorzi marczeli zato w Człowzeci=Dusi, ale iednak nieponewazik sie zaden ztakowo Mowo na iaw widać, bo sie wsiszi Wibawzićela boiely. Ale iak Wibawzicel to usłisak czo ten odwasni Setnik Zaprzeniesamegosiebzie uczinik, to go podnosk w Slachetstwo Człowzeczi=Dusi. (Kto sie własni Mnikoszi zaprze i umartwzy io, ten iest prawdziwzie Ksonzencem Boga zywego.) Takowos Sławe otrzimak Pan Wola odnego. Aprzesto Otrzewzeni bendonc, usikowali sie te oba Setniki zprzesladowanem tech iesze pozostaleg Diabelnikow stakem Usikunkem dali, ze oni iesze czako gromade na sitali tech Zbrodnarzow, iako Poczuwana=Zićia, albo Uczućia=Rosprosnosć, stem Zakonnem=Zywotem, ktornech oni pospoku do Wzenzenia wkantowały, tak długo as tam wnem pomarły. Ale ten stari Niedowzarcza to iesze zawzdi bił prosnuionczem Lisem, a nie zuk wsamotnosci, tilko sie znowui wkrenczik do Człowzecy=Dusi, a oni naniego rosmagićie sposobowali, ale go wczale dostac niemogli. Tak On i iesze pare innech, odti nalebsi Sorty, czo nawsistke stroni okowani bili to zostali Zić w Człowzeczi=Dusi as na tärazneise Czasi, i as onech ta Wiesć sie as do Nieba wznosta. Ale, iednak Obiwatelowzie Mneseczy

nanech ostro bacnosć dawali, ze oni ziech Kontow, ani z Dorow wilesć niemogly, a kedi sie ieden znech przes przitrawsenie widostał, a na Strasie pokazał w Człowzeczi-Dusi, to zaras czałe Mnasto fitało Bronie do Renku przeciwko nem; io, choc Dzieczi w Człowzeczi-Dusi, to wrzesczeli zanemni, i specili ich od Złodzieiow, i grozili iem, czo iech Ukamnenuio.*)

Tak teras dosćigła Człowzecza-Dusa wnaiwizsem Gradzie Cichosćy i Pokogu, wprosrotku sobo, ich Setnikamni i Zołnerzamni, a wsiszczi czinili swogo Powzinnosć. Człowzecza-Dusa tak ze teras czem dali tim wzenczi usiłowała sie w Spospolitosć wstompsić stem opodalnem Kragem, czo mocno daleko od Nech lezał, ale oni od niego rosno wesoło Nowzine usłiseli.**) Tak ze tes wczałem Domowem zywocie, i wczałem Gospodarsćie, w Robotach i Sprawach takowi Ornong mneli, iedno Ronczosc, i Wiernosć, zä kasdi kto sie temu przyrzał, to sie musał stego Radować, tak ze sie tes i wsistko wsendzie Cieslko, ze biło Szczescie i Błogosławzenstwo wsendzie wzidać. (Przipowzesći Salamonowe 31.)

Osmy Rozdział.

Bondz wierni as do Smierczi, a dam ćzy Korune Zywota. Obiawzenie S. Jana 2, 10.

Potem iak to Mnasto Człowzeca-Dusa wtem ostatnem Bogu zgi Nieprzigacołem tak Menznie Walczika, to zaprosił Princ tech wsistkech Mnesłanczow na Rinek. Ziednem Wibornem nasladowanu swoiech przisedt on posrodek niech. Wsistke iego Setnikowzie wiech Kragu Muderunkach stogeli poprawi i po Liwiy stronie koło niego. Na ieden Wink, stało sie wsistko cichuchno, i wstompsika swenta Cichosc. Tedi otworził Princ swoie Usta, i trzimał nasladuionczo długo censkosćzawzeraionco Mowe do tego zgromadzonego Mnostwa.

---

*) Prawdziwa Wiernosć, prowadzi z Grzechamni swogemni ustawzicno Woine as do Grobu swoiego, niewzglonda sie nanikogo, ale walczi tak długo, as zwicenzi. Zidow 12, 4. 1. Timoteiusa 6, 12.

**) Filipenzow 3, 20. Alec nasa rzecz pospolita iest w Niebzesech, zkondt tes Zbawzicela ocekiwami, Pana Jezusa Christusa.

Wiy, zmogi Człowzeczi=Dusi! Umnikowani moiego Serczа! Ja was wiswobodził i wibrałem sam sobzie, nie podług Godnosczi wasi, ale dla Imnena moiego. Ja was mnikował, dlategom wsistko wtik zarzucił, czo bi wam przeskadzać mnało przi Wchodzenu do Radosczi Raiskech. Jedne doskonałe Dosiducginene za wase Grzechi iam ponosił, a was s Ciałem i z Duso za swoio Wlasnosc kupsikem, ato nie przenigagoncem Złotem albo Srebrem, ale swogo wlasno Krzwio. Za takowo Czene (Preis) iam ciebzie zmoiem Oycem poiednał, moia Człowzeca=Duso! i tobzem u moiego Oycza iedne Mneisсze zgotował, a to w Krolewskem Mnesсie, a tam iest dla cie zachowano, czego Oko niewzidzało, ani Ucho nie skisało, ani tes wzadne Serсze Człowzece nieprzisło. Ti wzes ale czale dobrze, iakes sie ty, do tego zwodzoncego głosu moiego i twoiego Nieprzigacoła obrocika, i iakos sie ty od moiego Oycza i odemnie oderwała, i ziako zondosco tis te speczoncze Jarzmo nasego Sprzeciwnika nosika. Ty znas Grzechi i Nieprawosci twoie. Ale ia nie odwrocił moiego Oblicza wczałkosczi od ciebzie. Ja nosił w Cierzpliwosci Grzechi twoie, a czekałem natwoie Powroczenie, albowziem ia niechcał, abis ty zgineła, choczas ty iako Slepa w Zginenie pendzika. Ja cie obchodził i zastawzałem tobzie Droge twoie Cernani, azebim ciebie utrudzeć mogł na Drogach twoiech, a twoie Serсze pod Cenzarem Utrapsena sie nałkonikło pod moie wdzecne Jarzmo, i bis wi retowała Duse twoio. A is ia zupełne Zwicenstwo nad tobo dostompsił, to cie nie karze, ale czine czy dobrze. Oto ty wzidzis, czo mnie to kostowało, ciebzie z Renki Nieprzigacoła twoiego wibawzić. I czo za Woysko ia do ciebzie posłał, iake Setniki i Rzondzicele, Zołnerze i Wogenneludzie, azebi twoie Nieprzigacoki znisсone biły! Oni so moge Sługi, amaio takze i twoiemni bicz; oni maio ciebzie przedemnie zachować, oni maio ciebzie oganać, oczisсzać, zmacnać i ciebze sposobnem uczinec, do okazana przed Oyczem moiem, azebisсie czonstke wiego Krolestwie mnec mogli. Bo to iest tobzie Przenasnacono, Człowzecza=Duso! to iest ten ostatecni Cziel wsistkech Drog, dokond ia cie prowadzie. Patrzay, oto ia tobzie wsistke twoie Przestempstwa a choc i Upadek twoi tom czi odpuscził, a ciebzem usdrowził od twoiech wsistkech rospacnech i złosliweg Skodt. Moy Gnew nał sie nad twoiemni Grzechamni rospalec, ale on wzenczi twoie Nieprzigacele nizeli ciebzie trawsił. Bo oto ia w Okamnienu Gnewu mego tom troske odwrocił Oblicze moie

odciebzie, ale znowuy wiecnem Mnikoserdzem Laski znikowałem sie nadtobo. Jak ia tobzie moio Przitomnosć zawsćongnoł, izali twoia Powsćongliwosć mne znowuy do ciebze nie obrocika, a ia znowuy do ciebze przisedt ze sczery Mnikosćy. Oto ia znowui znalas Srodek do twoiego Powroczenia. Ja ogrodził cie, iako Mur bikem dokoła ciebzie, iakes ti napocela, odemnie unikać. Jam bił ktornim wtwoy skotki Bacherrospusti gorzkego Piokunu nakapał, a twoi ucesni Dzen wgłemboko Noc przetnenił, twoio gkatko slisgaionco Droge Cernamni wiprusił abis sceset twoiech nie znalasła (Dzias 2, 6) i wsistkech zamnesał, ktorzi twoiego Zginena sukali. Ja bikem czo tego prawego Menza, Boskistrach wtobzie wzbudził, ze on cie znowui domnie prowadził. Ja tilko sam twoie Sumnene i twoi Rozum, twoio Wolo po twoiem wielkem strasliwem Upatku znowuy obudził. Ja bił, czom dał nowe Ziciamoczi wciebzie plinonć, O Czkowzecza-Duso! a zebis ty mnie znowuy sukała i znalasła, i wtem Pokoiu twoi Ratunek znalasła, twoie Sławe i Wiwissenie, twoie Lekarstwo i twoie Zbawzenie. Ja bikem, czo podrugem razem tego Tirana ziego s Przibisani od ciebzie wiganał. Jam bił iedinie sam, ktornim iech czisnoł na Zemnie i wdeptał ich w Kurz przed Ocima twoiemni.

A teras, moia Czkowzecza-Duso! powrocikem sie znowuy w Pokoiu do ciebzie, a twoie Przestempstwa takowe so, iakobi nigdi niebiły popełnone. Te druge Swatko to ma te pierwse przenesć, a twoy Wichod ma bicz daleko zacneisy nizeli twoy Wchodt. Bo iesce malucko Chwilke, aia chcze moie dobre Mnasto Czkowzeco-Duse roswalec, a to as na Grunt, Kiga i Kamnena. Ale tedi Kamnene i Drzewobudowni, i Mury giy, io chocz Kurzawe odni, i wsistke gi Mneskancze, wmoi Krai zabzerze, io, w Kroleswo Oycza moiego przesadze; a tamoy znowuy wtakowy Pienknosczi, Moczi, i Wspanakosczi znowui pobuduie na nowo,*) oktorni ani wy, ani zaden inni wtem Kroleswie nic niewzie. Tamoy ie znowuy pobuduie za iedne Mneskanie przed moiego Oycza, a stim na Przyglendi Czudow, na Pamnontke

*) 1. Korintow 15, 42—44. Takci bendze i powstanie Umarłech. biwa wsane ciało wzkazitelnosci; a bendze wzbudzone wnieskazitelnosci-biwa wsane wneskawzie a bendze wzbudzono wskawzie: biwa wsane wskabosczi, a bendze wzbudzone wmoczi: biwa wsane ciało cielesne, abendze wzbudzone ciało duchownie. Jest ciało cielesne, iest tes ciało duchowne.

Ostatna mowa Princa do Człowzeci-Dusi.

niepogenti Laſky. Tamoy maio te Rodaki Mnaſta Człowzeci-Duſi wiasnem Swatle wzidzeć, czo iem tu Czemno biło, a oni maio ſie ſani ſweczeć, iako Słonce, i bendzes Aniołom podobna. (Matteius 22, 30.) Ale zemno, o moia Człowzeca-Duſo! i zmoiem Oyczem, i ſtem czo nama rowno ieſt, s Panem Nad-Sekretarzem, to bendzes wiedni Społecnoſći ſtogić, iako tu ieſcze bić niemosna. Aprzeſto bendzie czi iedne Mneſkanie uczinono, albo zgotowano, naprzeciwko ktornemu wſiſtke Radosneuechy ti Zemni iako nic przenino. (Obiawzenie S. Jana 21.)

Tamoi, o moia Człowzecza-Duſo! bende czi wiecno Obrono przed twoiemni Nieprzigaczołamni. Oni ciebze nimago wzenczi Zdradzać ani zadnech Ogniwow naciebze knuć; zadna zła Gazeta nima ciebze wzenczi wiſtraſeć; ani przed zadnem trzaſkobliwem Bembnem niepotrzebuies ſie wzenci zaſtawzać, ani zadna ſtras na Pochodna tego ſpetnika Tirana nima twoiego Spoirzenia zaćmnić. Zadne Waki Sancze i Okopi tego piekelnego Woyſka nimaio twoie Oczy oglondać. Zadne Diabelniki nie bendo ſie wzenczi do twoiech Granic zblizać, nikt ſie wzency do twoiech Murow nie wemknie, ani twoie Spoirzenie go nie ſpodka. Zadne Starania cie nie zafraſuio zaden Bol cie nie poruſi, zadna Lza Oka twoiego nie zaleie. Wiecna Radoſć i Uecha nad twoio Głowo bendzie, kasdi Dzen tobzie nowe Spamnałoſczi obiawzi, a takowech Dni koncza niebendzie.*) Tamoy, o Człowzecza-Duſo! znowui obaczis tich, ktorzi ſtobo Czodzenni Cenzar i Upalene noſili, ſtobo Boiowali, Cierzpſeli i płakali, ſtobo przes Morze i Puſczo congneli, aż do Kanaan prziſli. Ktornech ia rowno wibrał, wikupſił, Wſpamnałemni uczinił, czi tobzie na przeciwko przido i ciebzie z Wikrzikanem prziwzitaio, a wi ſie tedi ſzobo poſpołu cieſić i Weſelić niewimowno Radoſćo bendzeta, a waſe Piesniucechi Wiecnoſc napełno. Jo, iak ten Czas przidzie, czo ia ciebzie poprowadzie na to Mneiſcze, gdzie ia teras ciebzie Pobudować chcze, to wtedi moi Oyćeć wiſle tich czo cie maio tamoi przi prowadzeć; ich Pierſi i Rencze bendo tem Wozem, naktornego oni cie wznoſo, i iako na Skrzidłach Wiatrowech bendzes iechał, iako iedna ubrana Obluzenicza

*) Izaias 35, 10. Odkupſeni Panſczi nawroczo ſie, i przido na Sion ze ſpiewanem, a weſele wiecne bendzie na Głowzie ich; radoſć i Weſele otrzimaio, a załoſc i ſmentek ućecze.

bendzes sie spiesał na Wesele, ktorne ċzi zgotowane iest.*) Tam so te Rzeczi wznosone od moiego Oycza, i zapiecętowane, ktornech iescze zaden Człowzeci Rozum nie posnał, ani zadne Sercze nie pogeło, a ni zadna Zondosċ niepogeła.

Patrz, moia goronczomnikowana Człowzecza-Duso, takem tobzie ten wspamnaki Loos pokazał, ktorni tobzie przipadł. Jo do takowego Krolestwa ti wniydzes, a to Korune mas odzedziczeċ, kedi wierno zostanes as do Smierczy. Tak teras słuchai iak ty mas te Wiernosċ zachowaċ. Jedno biało Sate tobzem podarował, o Człowzecza-Duso, iak ia pierseras do ċiebzie przisedt. Atis go zmazała, teras znowuy, iak io moia Krew i twoie Łzy znowuy wipłokali, to warui sie, gi znowuy ponorzaċ. Ta Sata iest szamego ċistego Jedwabzu, twoie Ubranie Weselne, i Zastaw twoiego wiecnego Szczesċia; to iest twoia Mondrosċz, azebis bzało i ċisto io zachował. Bo gdi wasa Sata Biała bendzie, to sie bendzie moie Oko zwas Cieśiċ i radowaċ, a ia bende wam błogosławzic. Gdi wase Sati białe i ċiste zostano, to was tedi Swat pozna, zewisċie so moiemni. Bo wi bendzeċe przedńemni sweċzeċ (Matteius 5, 14), wnet iako Błiskawzicza, ċzo wiech Cemnosċi iadze, a oni sie polenkno, aznowui wnet iako łagodne Swatło, wktornem oni sie osweczec i ogrzaċ chco, do tego azebi ioni tego Swatła pełni bili. Na pienknosczi Swatła twoiego bendo sie Ludzie i Aniolowzie ċiesiċ, a ti bendzes kole twoiego Krola stoieċ iako ubrana Oblubzenicza. (Psalm 45, 10—17.) Dlatego azebis twoie Sati zawzdi Bialuchno otrzimała, a ia iescze nagotował ieden otwarti Zdroy, dlaċiebzie. Bo tak dkugo ti przesten nieczisti Swat wendruies, to nie misłai, ze bi twoie Sati nie mogli posmolone biċz. Ale Biada bi tobzie biła, gdi bis sie niewstidał, awposmolonech Satach Cielesnech chodził. Dla tego nie oposnai, do moiego Zdroia chodzeċ, azebis twoie Sati Płokał; płoc ie dobrze i ċisto, ze nigdi a nigdi niebendzie zadnego Placziku na tobzie wzidaċ, ale bonc zawsedi ċistem. (List Judasa v. 23. Cfezow 5, 27.)

Moia mnika Człowzecza-Duso! Jam ciebzie ius przedt Czasi umnikował, i ciebzie domnie congnoł zcziści Mnikosczy. Ja ċiebze znowuy, i znowuy z Renki Niepriżigaċołow wiriwał, a zato wsistko nie zondam nic od ciebzie,

*) Obiaw. 19, 7. Weselmi sie i raduimi sie, a daimi mu chwałe bo przisło Wesele Barankowe, a małzonka iego nagotowała sie.

tilko to, zebis ty Dobroczi mogi Ztem nie odgradzał, tilko azebis, moio Mnikosć w Pamnenczi Serca twoiego zachowiwał, anigdi tego nie zapomninał, zebim ia ciebze moio Renko prowadził, moiemni Drogamni, a drogo zbkondzonceni nie chodził, abim mogł ciebze uczinić czkonekem zwzonczem, amoiemu Oyczu, Updobaioncze Owsari mogł przinesć zgotowane. Wstarech czasach to biły Owsari Powrozamni do złotech Oltarzow prziwzonzane. To sobzie markuy! O moia Czkowzeca-Duso! albowzem ia zikem. a potem umarkem. Ateras zige i bende zicz as na wieki (Zidow 9, 26—28), ateras ius wzenczi nie umre zaciebzie. Ja zige, abis i ty Zik. A gdis ia zige, to i ty nimas umrzeć, ale mas zić zemno. (Jana 11, 25. 26; roz. 14, 19.) Ja cie poiednał zmoiem Oyczem (Kolosendzow 1, 20) przes Krew na moiem Krzizu, a teras, gdizes iest poiednana przes mnie, to tes i mas zic na wieky przes mnie. Ja chcze za ciebzie Prosec; ia chcze za ciebze walczec; ia chcze tobzie wsistko dobre czinec bes przestanku. A tobzie nic niemoze skodzec tilko Grzechi; nic mne niemoze zasmuczec, iako Grzechi; nic niemoze ciebie poniczic i osłabzić przedtwoiemni Nieprzigacołamni, iako Grzechi; tak warui sie przed Grzechamni moia mnika Czkowzeca-Duso! Pitas ty sie mnie ale, dlaczego ia to prziswole, i teras iescze dam tem Diabelnikom wtwoiech Murach mneskać, ktorzi tilko czekaio na to, abi cie mogli do Grzechow ziesć. to nech czi wiadomo bendzie, ze to nieiest ku twogi Skodzie, ia sukam przesto iedinie twoiego Lekarstwa. Wtem ty ten Ostatek tich kedaisech dokutow, ktornech es ty Jarzmo tak chentnie nosiła, i teras iescze we Wnentrnosćach twoiech nosis, to ma bić twoiem ziwem, uczuwanem Pomislenia twoiego przesłego Cierzpiena, twoie Niesczesćie i twoie wsistke Jamrowanie, dlatego abis ty bił w Pokorze zachowani, a nigdi nieprzestawał czuynem bic (Matteius 25, 13; Rozdział 26, 41) i nigdi nieprzestawał sie modlec zboiazno i ze Drzenem twoie Zbawzene sprawować. To mas wziedzeć, choc bi ia bił wsistkech Diabelnikow wtwoiech Murach pozabzigał, to bi ich na Dworzu iescze iednak dosić biło, ktorzi by na twoio Wolnosć i na twoie Zicie czibali, gdi bim ia ciebzie przes owte, w Codzennem Boiu nie czwicził, to bi cie te wnet słabemni i niesposobnemni uczinili, a wkrotcze to bis iem ich Lupem został! Atak gdi ty przeciwko twoiem Nieprzigacelom wtwoiech Murach wiernie walczić bendzes, to oni samni przeciwko swogi Woli bendo dotego pomagać, ze ty czoras wienczi pokorneisem i mneisem, czoras wzenczi czuineisem i ostrozneisem, i mocneisem wboiu,

i odwasneiſem bendzes, a ty czem dłuzi, to wzenczi prawdziwzie od nech ſie od dalać i od łonczać bendzes, a wczale i iedine moio Własnoſćo bendzes, gdis ia waſe uſtawzicne Prozbi wiſłuchał, i w Bogu zmacnał, as i ras em wam Zwiċenſtwo dał. Tak boiuy teras, moia mniła Człowzeca-Duſo, tak długo iak tu przebiwas, ten dobri Boy Wiari przeċiwko Nieprzigaċołom, Diabłu i iego wſiſtkem Potchlebcam, ktorzi ſo wtobzie i przitobzie; weno, oto ia ieſt ſtobo, ten, czo tego piekelnego Kſonzenta zwalcził, a ciebzie wzenczi nis ieden ras ziego Renki wiratował, tilko witrzimai wtwoiem Boiu, ze bim ia ċzi mogł podać ras ono twoio Korune!

Przipomninai ſobzie ale tes i to, czo moie Setnikowzie, moie czałe Woyſko i Riſtunki dla ċiebzie uczinili. Gdi oni napomoc tobzie ſie Spieſali, otos ty ſie ſtał na podmowzene twoiego Nieprzigaċoła ich Nieprzigaċelem, i ſedłes przeċiwko nem. Gdi bi oni ſtobo bili Cierzpliwoſći niemneli, a ſwoio Mniłoſco twogi Niewdzencnoſci nie zwiċenzili, tobis ieſcze i dziſai w Gwałtownoſći twoiego Nieprzigaċoła. Dlatego uwazai, iakbismogła przeċiwko nem odneſć, Mniłuy iech zato teras wzenczi, blizi, ſanui i opatrui ie, ze oni ſwezo i weſoło, mozni i mocni bendo i zoſtano. Bo gdi oni bi oſłabzeli, to ty niemozes mocnem biċ; a ſo oni ſobzie niemozni, to ty niemozes Zwiċenſtwa ſobzie wigrać. Ty ſie muſis iedinie Gruntować na moie Słowo, a nie natwoie Misle, Winalaſki uczuċia i Przeciewzenċia, albowzem oni ſo wſiſtke iako nałamana Trzċina, akto bi ſie znowuy naſwoie własne Sercze ſpuſcił, to Głupſi ieſt. Ale moie Słowo to ieſt ta prawdziwa Laſka, Opoka, i Mnecz, przes czo ty iedne podrugem Zwiċenſtwo bendzes odbierał. Tak ſie tilko Poċeſai moia mniła Człowzeca-Duſo. Moie Sercze zoſtanie przitobzie, Choc bi ſie Gori poruſiłi i Padołki zachwſa, to iednak moie Miſle nieodſtompſo od ċiebzie, a Przimnerze Pokoiu moiego nie upadno. Weno, oto ia przide wnett, ieſcze Malucko, to mnie uiyrziċie wmoiy w Spamnołoſczi, a ty wzneſon bendzes domnie, a moia oblubzenicza bendze ſtogiċ mni po Prawziczi w Złotem Ubzorze przіodzana. Trzimai, czo mas, abi nikt niezabrał Koruni twoiy. Amen. Amen. Amen.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
w Olsztynie
124420

Drukowana w Mieście Gisleben od Pana August Klöppel.
a widana bendzä iedinie od Jacuba Sczepana, Herne.